

Instytut Prawa

*Prawne i etyczne aspekty
kary śmierci*

Magdalena Anna Rawa

Rozprawa doktorska
napisana pod kierunkiem naukowym
Dr hab., prof. Uniwersytetu SWPS Teresa Gardocka

Warszawa 2022

Spis treści

WSTĘP	5
ROZDZIAŁ I. HISTORYCZNY ZARYS KARY ŚMIERCI	12
1.1 HISTORIA KARY ŚMIERCI A KONTEKST KULTUROWY	12
1.2 KARA ŚMIERCI W SYSTEMIE KAR DAWNEGO PRAWA POLSKIEGO (DO 1918 ROKU).....	18
1.3 KARA ŚMIERCI W II RZECZYPOSPOLITEJ	25
1.3.1. <i>Kara śmierci w ujęciu kodeksowym</i>	25
1.3.2. <i>Poglądy karnistów polskich okresu międzywojnia na karę śmierci</i>	28
1.4 KARA ŚMIERCI W POLSKIM PRAWIE KARNYM OD ZAKOŃCZENIA II WOJNY ŚWIATOWEJ DO CZASÓW OBECNYCH	38
ROZDZIAŁ II. KARA ŚMIERCI W PERSPEKTYWIE FILOZOFICZNEJ I ETYCZNEJ	47
2.1 PROBLEM KARY ŚMIERCI W STAROŻYTNOŚCI	47
2.2 POGLĄDY ŚW. TOMASZA Z AKWINU NA KARĘ ŚMIERCI	58
2.3 ZAGADNIENIE KARY ŚMIERCI W EPOCE NOWOŻYTNEJ	61
2.3.1 <i>Poglądy A. F. Modrzewskiego</i>	61
2.3.2 <i>Szkoła prawa natury XVII–XVIII wieku</i>	64
2.3.3. <i>Poglądy C. Beccarii na temat kary śmierci</i>	72
2.4 KANT I HEGEL: OD FILOZOFII DO DOGMATYKI PRAWA KARNEGO.....	76
ROZDZIAŁ III. KARA ŚMIERCI JAKO PROBLEM TEOLOGICZNY W CHRZEŚCIJAŃSTWIE (KATOLICYZM, PROTESTANTYZM, PRAWOSŁAWIE)	82
ROZDZIAŁ IV. ASPEKT PRAWNY KARY ŚMIERCI	100
4.1 POGLĄDY WSPÓŁCZESNYCH KARNISTÓW POLSKICH NA TEMAT KARY ŚMIERCI W ŚWIETLE TEORII KARY ..	100
ROZDZIAŁ V. KARA ŚMIERCI A PRAWA CZŁOWIEKA	178
5.1. KARA ŚMIERCI W MIĘDZYNARODOWYCH DOKUMENTACH, DOTYCZĄCYCH PRAW CZŁOWIEKA.....	178
5.2. KARA ŚMIERCI W KONTEKŚCIE HUMANITARYZMU I SPRAWIEDLIWOŚCI.....	195
ROZDZIAŁ VI. ZAGADNIENIA KOŃCOWE	208
6.1. ARGUMENTY ZA ORAZ PRZECIW KARZE ŚMIERCI.....	208
6.2. PROBLEMATYKA KARY ŚMIERCI W ŚWIADOMOŚCI POLSKIEGO SPOŁECZEŃSTWA - BADANIA WŁASNE	214
ZAKOŃCZENIE	245
AKTY PRAWNE	251
AKTY PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO.....	251
AKTY PRAWA POLSKIEGO	252
ORZECZNICTWO	254
ROZSTRZYGNĘCIA KOMITET PRAW CZŁOWIEKA ONZ	254
WYROKI ETPC	254
DECYZJA AMERYKAŃSKIEJ KOMISJI PRAW CZŁOWIEKA.....	254
ORZECZNICTWO POLSKIE	254
BIBLIOGRAFIA	255
ANEKS	268

Wstęp

Tematem pracy są zagadnienie prawne i etyczne aspekty kary śmierci. Podejmowanie problematyki kary śmierci można uznać za zajęcie ryzykowne. W teorii prawa karnego w wielu państwach uznawana jest ona jako zarówno niehumanitarna, jak i równocześnie anachroniczna. W życiu codziennym zaś - coraz częściej eliminowana z katalogu kar. Warto zaznaczyć, iż tendencja ta szczególnie uwydatniona została w krajach, które powszechnie uznawane są za rozwinięte. Wyjątek stanowią tu jednak Stany Zjednoczone. Można także zauważyć widoczną, bowiem wyrażaną w wielu dokumentach międzynarodowych, zmianę związaną z pojmowaniem zagadnienia praw człowieka, które stanowią czynnik eliminujący bądź znacząco ograniczający możliwość stosowania przez państwa kary ostatecznej, jaką określana jest kara śmierci. Warto w tym miejscu także zaznaczyć, że także w nauczaniu Kościoła Katolickiego istnieje możliwość związana z zauważeniem istotnego przesunięcia akcentów związanych z tym typem kary. Kościół Katolicki w swoich naukach wprawdzie dopuszcza ten typ kary, o czym świadczy np. część zapisów w nowym Katechizmie, jednakże stale zmierza zarówno do jej ograniczenia, jak również do całkowitego wyeliminowania jeśli jest taka możliwość w danym systemie prawnym.

Dlatego też mając na względzie ww. wątpliwości, warto zauważyć, iż bardzo trudno jest mówić, iż pełne porozumienie w tej kwestii zostało przez wszystkie strony biorące udział w dyskursie uzyskane. Zarówno w Polsce, jak i w innych krajach. Trzeba również zauważyć, iż nadal istnieją zdania związane z niezbędnością zaostrzania kar. Zdania te prezentowane przez niektórych przedstawicieli doktryny wskazują, iż obecna wersja Koreksu Karnego jest zbyt bardzo zliberalizowana i równocześnie wskazują na potrzebę przywrócenia kary śmierci. Warto jednak podkreślić, iż niezależnie od powyższego, kara śmierci z uwagi na dość dużą drastyczności oraz skomplikowanie, wymaga spojrzenia na nią przez szeroką perspektywę, która umożliwi zaprezentowanie wielu jej cech.

W kontekście problematyki kary śmierci można dostrzec szereg nierozwiązanych problemów, jak np. występowanie różnic w założeniach przyjmowanych w dyskusjach między abolicjonistami i retencjonistami, czyniące wymianę argumentów w pewnym stopniu chaotyczną. Wolno chyba taką dyskusję porównać z rozmową prowadzoną w dwóch, dość różniących się od siebie, językach. Szerokie interdyscyplinarne ujęcie narzuca zaś sama tematyka, posiadająca złożony charakter, wykraczający znacznie poza granice prawa karnego, czy nawet prawa w ogólności. O potrzebie próby pogłębienia dyskusji nad karą śmierci, w szczególności w kontekście dyskusji o racjonalizacji kary kryminalnej oraz ujęcia zagadnienia kary śmierci w szerszych

ramach niż się to czyni zazwyczaj, świadczą opinie, wyrażane przez osoby zajmujące się prawem i filozofią, czy też prawem karnym, lecz bez zamykania się wyłącznie w obrębie zagadnień dogmatyczno-prawnych.

Stosunek do kary śmierci jest jedną z tych kwestii, w których jak w zwierciadle dostrzec można aksjologiczne fundamenty konkretnej wspólnoty: to, jak rozumie ona człowieka, jego wolność i odpowiedzialność oraz jego stosunek do innych ludzi. Oczywiście, to rozumienie, ta wspólnotowa samoświadomość podstawowych wartości zmienia się w czasie. Kara śmierci, traktowana przez wieki jako coś normalnego i naturalnego, dziś w Europie uchodzi raczej za zaprzeczenie człowieczeństwa. Dobitnym tego wyrazem stał się zapis Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (art. 2.2): „Nikt nie może być skazany na karę śmierci ani poddany jej wykonaniu”.

Kara śmierci zawsze budziła i nadal budzi wielkie emocje. Jest to szczególnie widoczne wówczas, kiedy w mediach pojawia się informacja o kolejnej zbrodni popełnionej z niskich pobudek, to wtedy właśnie aktywizują się politycy populiści, chcąc na tragedii zdobyć poparcie.

W zasadzie kara śmierci nie jest karą, bo nie uczy niczego skazanego, nie daje mu szansy na zrozumienie swojego postępowania i odpokutowania go zarówno w własnym wnętrzu jak i w ramach działalności społecznej. Istotę kary i odrzucenia kary śmierci jako środka karnego najtrafniej ujął Jan Paweł II. Mówił on, że patrząc na karę przez pryzmat życia w społeczeństwie, jej rolą jest zreperowanie istniejącego nieładu, jak również kara winna być pewnego rodzaju gwarantem bezpieczeństwa. Wreszcie, patrząc przez pryzmat samego sprawcy, winna stanowić dla sprawcy czynnik skłaniający zarówno do poprawy, jak również do wynagrodzenia jego win. Dlatego też należy podkreślić, iż zgodnie z nauką Jana Pawła II, celem kary nie jest zemsta, a dążenie do odpowiedniego kształtowania ładu jaki winien istnieć w każdym społeczeństwie cywilizowanego kraju. JP II przestrzega tym samym przed tym, iż osiągnięcie powyższych celów przejawia za tym, aby wymiar oraz jakość kary zostały skrupulatnie zarówno rozważone, jak i przez sąd orzekający karę ocenione. Dlatego też Jan Paweł II podkreśla, iż aby cele kary zostały osiągnięte, należy unikać sięgania po karę ostateczną w postaci kary śmierci, bowiem nie ziści się cel kary jakim jest poprawa zachowania i naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem. Papież podkreśla jednak, iż dopuszczalność zastosowania kary śmierci, istnieje jednak w wyjątkowej konieczności, tj. gdy nie istnieją żadne inne metody obrony społeczeństwa przez sprawcą czynu zabronionego. Dopuszczenie to dodatkowo pozostaje przez Jana Pawła II osłabione, bowiem podkreśla stale zwiększany poziom organizacji instytucji penitencjarnych, które umożliwiają na skuteczną izolację sprawcy od społeczeństwa. Stanowisko to wyrażone zostało w sformułowaniu, zgodnie z którym jeśli będą wystarczające środki bezkrwawe, winno się z nich skorzystać. Władza

winna skutecznie dążyć do ograniczenia tych środków i zastosowania kar lżejszych, bowiem lepiej one współgrają z dobrem wspólnym, jak i środki te lepiej odpowiadają godności, jaka wiąże się z każdą osobą ludzką.

Podkreślić należy, iż samo wykonanie przez odpowiednie organy wydanego w postępowaniu wyroku śmierci, równoznaczne jest z pozbawieniem konkretnej osoby życia. Pozbawienie to odbywa się legalnie w sposób zinstytucjonalizowany. Równocześnie państwo chroniące prawa do życia swoich obywateli, wskutek przeprowadzenia egzekucji wyroku śmierci, życie które wcześniej chroniło, pozbawia. Dlatego też należy uznać, iż okoliczność ta stanowi wyjątek od negatywnego zobowiązania. Negatywnego zobowiązania zaciągniętego przez państwo, respektujące zarówno na mocy konstytucji, jak i na mocy konwencji gwarantowane prawnie obywateli państwa do życia. Paradoksalnie, oficjalnie obowiązującym uzasadnieniem, które odnosi się względem możliwości stosowania kary śmierci, jest właśnie ochrona życia pozostałych obywateli żyjących w danym społeczeństwie, w którym obowiązuje kara śmierci.

Od czasów C.Beccarii spór o karę śmierci toczony jest głównie na dwu płaszczyznach – moralnej (czy kara śmierci jest sprawiedliwa) i użytecznej (czy korzyści z niej płynące uzasadniają jej stosowanie), albo na płaszczyźnie aksjologicznej jako spór o wartości lub też jako spór o zależności empiryczne. Można powiedzieć zarazem, że pierwsza płaszczyzna dyskusji toczona jest na gruncie retributywnej teorii kary, druga natomiast na bazie prewencyjnej koncepcji kary. Na poziomie etycznym, pogładowi kantowskiemu na temat kary śmierci stanowiącej jedyny sprawiedliwy rodzaj odpłaty sprawcy przestępstwa, przeciwstawiane jest stanowisko związane ze świętością oraz zakazem naruszalności życia ludzkiego. Ze stanowiskiem tym zestawiany jest również zakaz związany z niszczeniem życia kogokolwiek, jak również ideał związany z szeroko pojętą walką, jaka winna być toczona ze złem, jednakże z zastosowaniem dobra, a nie zła.

Zwolennicy kary śmierci odpowiadają, że absolutny moralny zakaz zabijania oznaczałby paradoksalnie możliwość uchylenia tego zakazu przez zabójcę, a niemożność uchylenia go względem niego prowadziłyby do uznania większej wartości życia tego ostatniego.

W kontekście prowadzonych rozważań warto zauważyć, że obecnie, wielkość wymierzonej kary, oparta jest na zasadzie proporcjonalności względem winy sprawcy. Osoby postulujące za istnieniem kary śmierci, motywują istnienie tej kary jako adekwatnej odpowiedzi względem winy morderstwa, ze szczególnym uwzględnieniem niektórych przypadków morderstw, których sprawcy dokonali ze szczególnym okrucieństwem względem swoich ofiar. Przeciwnicy kary śmierci prezentują jednak pogląd, iż nie można jednoznacznie wskazać który czyn zabroniony, winien być zagrożony karą śmierci – który czyn jest tym czynem najcięższym, za który kara ostateczna winna zostać sprawcy wymierzona.

Na płaszczyźnie utilitarystycznej toczy się pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami kary śmierci spór o skuteczność tej kary w spełnianiu funkcji prewencji, zarówno generalnej (odstraszanie innych przestępców), jak i indywidualnej (powstrzymanie sprawcy przed ponownym przestępstwem). Już C.Beccaria zakwestionował skuteczność kary śmierci w tym zakresie, twierdząc, że kara niewoli jest znacznie bardziej odstraszająca poprzez jej długotrwałość. Również twórca utilitaryzmu J. Bentham twierdził, że zło zawarte w karze śmierci nie jest rekompensowane efektem prewencyjnym tej kary. Prewencyjny efekt kary śmierci jest zjawiskiem, które należy do świata faktów a nie do świata wartości, można je więc zweryfikować empirycznie.

Na płaszczyźnie psychologii można wskazać kategorie podmiotów, wobec których odstraszająca funkcja kary śmierci się nie sprawdza – pomijając gros obywateli, którzy nie planują popełniać tego rodzaju przestępstw ze względu na wyznawane normy moralne, do kategorii tych należą również sprawcy zabójstw o zaburzonych procesach świadomości, działający w afekcie, jak również członkowie zorganizowanych grup przestępczych, którzy działają z tzw. wkalkulowanym ryzykiem.

Pierwszym systemem ochrony praw człowieka, w którym pojawił się dokument międzynarodowy znoszący karę śmierci był system europejski. W grudniu 1982 r. Komitet Ministrów Rady Europy, uchwalił Szósty Protokół do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Protokół ten w swej treści, zawierał zakaz związany z możliwością orzekania kary śmierci, jeśli kraj nie był w stanie wojny, tj. w kraju był pokój. Aktualnie, stronami Protokołu 6 pozostają państwa członkowskie Rady Europy, poza Federacją Rosyjską. Kraj ten bowiem jest aktualnie sygnatariuszem Protokołu.

Warto w tym miejscu wskazać, iż w dniu 3 maja 2002 r. w Litwie, a dokładniej w miejscowości Wilno, Rada Europy podjęła decyzję w zakresie implementacji zapisów Protokołu 13 do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Wskutek tegoż działania, doszło do zniesienia kary śmierci bezwarunkowo, a więc nie tylko w czasie istniejącego w kraju pokoju, ale też w sytuacji gdy kraj znajduje się w stanie wojny. Mając na względzie regulację zawartą w art. 2 Protokołu, zakaz związany zarówno z orzekaniem, jak i z wykonywaniem kary śmierci, charakteryzuje się swoją niederogowalnością.

Inny akt prawny w postaci Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej z 2000 r., wprawdzie wprowadzony do europejskiego porządku prawnego jako niewiążąca deklaracja, przybrał charakter obowiązujący wskutek przyjęcia przez państwa członkowskie UE umowy międzynarodowej w postaci Traktatu Lizbońskiego. Przepis art. 2 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej reguluje, iż żadna osoba nie może zostać skazana na karę śmierci, jak również żadna

osoba nie może zostać stracona (nie może zostać wykonana na żadnej osobie kara śmierci). Warto w tym kontekście przywołać również treść regulacji art. 19 ust. 2 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, zgodnie z którą istnieje prawny zakaz dopuszczalności ekstradycji osoby fizycznej do państwa, w którym osobie tej grozi realne skazanie na karę ostateczną w postaci kary śmierci.

Zgodnie z zebranymi danymi organizacji międzynarodowej *Amnesty International*, łącznie w stu trzydziestu siedmiu krajach wykreślono karę ostateczną obowiązujących w tych krajach kodeksów, bądź też w państwach tych ten typ kary nie jest wymierzany i wykonywany. Inna liczba, bowiem w sześćdziesięciu dwóch krajach oraz regionach nadal jednak kara śmierci funkcjonuje w systemach karnych. Zaznaczyć przy tym trzeba, iż istnieje tendencja malejąca – corocznie zmniejsza się ilość krajów, gdzie kara śmierci jest względem skazanych wykonywana. Począwszy od roku 1990, blisko czterdzieści pięć państw oraz regionów zniosło karę ostateczną i nie jest ona wymierzana względem obywateli tych państw.

Celem pracy jest zbadanie zagadnienia kary śmierci w kontekście jej aspektów prawnych i etycznych. Analiza zjawiska, skoncentrowana na aspekcie prawnym oraz moralnym, stanowi istotny element pracy. Autorka, korzystając z najbardziej aktualnych informacji, podjęła zamiar zobrazowania stanu faktycznego funkcjonowania kary głównej zarówno w wymiarze kodeksowym jak też świadomościowym.

Hipotezą główną przyjętą w pracy jest twierdzenie, iż świat w XXI w. może funkcjonować bez kary śmierci, ponieważ jej usankcjonowanie niesie za sobą wiele nadużyć w kwestii praw człowieka. Jest także wykorzystywana przez kraje jako metoda osiągnięcia partykularnych celów, zwłaszcza w sferze politycznej.

Hipoteza główna pozwoliła sformułować hipotezy szczegółowe:

1. Kraje, w których orzekana i wykonywana jest kara śmierci względem osób, które nie są uznawane w tych krajach za pełnoletnie, bądź są osobami niepełnosprawnymi, w sposób znaczący dopuszczają się lekceważenia prawa międzynarodowego, bowiem skutek orzekania kary śmierci względem ww. osób eliminują ze społeczeństwa ludzi nieukształtowanych na poziomie ich psychiki.
2. Unormowania prawne, które regulują zagadnienia związane z prawami człowieka, pobieżnie odnoszą się do problematyki kary śmierci. Dodatkowe dokumenty natomiast, odnoszące się bezpośrednio do kary głównej, mimo istnienia jednoznacznego zakazu stosowania kary śmierci, zawierają wiele odstępstw względem tegoż zakazu.
3. Bez względu na uwarunkowania religijne, a także sytuację państwa, żaden człowiek nie powinien ponosić śmierci za odmienne przekonania czy dążenie do prawdy.

4. Sugerowanie się zdaniem opinii publicznej nie jest właściwym rozwiązaniem w kontekście sporu wokół kary śmierci.

5. Postulaty abolicjonistyczne zyskują przewagę nad argumentacją retencjonistyczną: są bardziej praktyczne. Ponadto, biorąc pod uwagę wszystkie uwarunkowania kary śmierci, można stwierdzić, iż lepszym rozwiązaniem byłaby kara więzienia, gdyby warunki więzienne były cięższe, a skazany – aby zaspokoić poczucie sprawiedliwości społecznej – mógł winy odpracować.

W celu rozwinięcia problemu badawczego postawiono następujące pytania:

1. Jak przedstawia się zagadnienie kary śmierci w rozmaitych doktrynach i systemach filozoficznych?
2. W jaki sposób problem kary śmierci funkcjonuje we współczesnych systemach prawnych?
3. Jak wygląda stan faktyczny wykonywania kary śmierci na świecie?
4. Czyje racje [abolicjonistów czy retencjonistów] przekonują w czasach współczesnych oraz jakie czynniki wpływają na takie postawy?
5. Jak polskie społeczeństwo postrzega karę śmierci?

Autor, ażeby osiągnąć zakładane przez niniejszą pracą cele, postanowił nadać pracy odpowiednią jego zdaniem strukturę. Praca ta tym samym składa się z sześciu rozdziałów. Rozdział pierwszy prezentuje zagadnienie kary śmierci w ujęciu historycznym. W początkowej części umiejscowiono tę problematykę w kontekście kulturowym. Następnie omówiono szczegółowo funkcjonowanie kary śmierci w systemie prawa polskiego od czasów średniowiecza po współczesność. Zaprezentowano też, interesujące w tym kontekście poglądy karnistów polskich okresu międzywojnia na karę śmierci.

Rozdział drugi pracy prezentuje zagadnienie kary śmierci w perspektywie filozoficznej i etycznej. Omawiając funkcjonowanie tego problemu w czasach starożytnych skoncentrowano się przede wszystkim na poglądach dwóch najwybitniejszych myślicieli tej epoki: „Platonie i Arystotelesie. Poglądy epoki średniowiecza na karę śmierci zilustrowano analizą myśli św. Tomasza z Akwinu. W tym okresie władze świeckie za aprobatą Kościoła zaczęły wymierzać karę śmierci za herezję. Podkreślić przy tym trzeba, iż w na dalszym etapie rozwoju dochodziło nawet do tego, że Kościół sam z siebie orzekał kary śmierci w przypadku stwierdzenia herezji. KAar główna w tych przypadkach była wykonywana przez instytucje państwowe. Zjawisko to nosiło nazwę św. Inkwizycji. Dlatego też nie powinny wzbudzać nadmiernego zdziwienia argumenty prezentowane przez św. Tomasza z Akwinu na ten temat. Uważał on bowiem, iż grzeszników powinno się pozbawiać życia, co należy zaliczyć do skrajnych stanowisk aprobujących karę główną. Prezentując tematykę kary śmierci w okresie epoki nowożytnej, zaprezentowano argumenty prezentowane na ten temat A.F. Modrzewskiego, jak również szkoły prawa natury.

Przedstawiono także poglądy prezentowane przez C. Beccarii, bowiem od chwili publikacji jego rozważań zatytułowanych „O przestępstwach i karach” w 1764 r., uważa się że powstał istniejący do czasów aktualnych spór ideologiczny, którego jedną stroną są abolicjoniści, natomiast drugą stroną retencjoniści. Wydanie przez C. Beccarię jego dzieła stanowi punkt odniesienia, od którego istnieje możliwość traktowania kary głównej przez pryzmat filozofii oraz etyki. Rozdział ten zawiera także prezentację poglądów Kanta oraz Hegla. Pierwszy myśliciel należał do grupy zwolenników retributywistycznej koncepcji kary. Kara główna stanowiła składnik niezbędny tylko do tego, aby sprawcy sprawiedliwie odpłacić za dopuszczenie się przez niego popełnienia zbrodni morderstwa. Myśliciel ten podkreślał, iż odpłata stanowi o istocie kary. Utylitarnie zapatrywanie się na tematykę kary głównej (zwolennik: Hegel), a więc kara śmierci mająca na celu odstraszenie, doprowadza do takiego stanu rzeczy, że sprawca stanowi pewnego rodzaju czynnik niezbędny do osiągnięcia celu. Jest to dalece niezgodne z poglądami prezentowanymi przez I. Kanta.

Rozdział trzeci ma charakter szczególny. Nie wyodrębniano w nim podrozdziałów. Przeprowadzono w nim analizę kary śmierci jako problemu teologicznego w katolicyzmie, prawosławiu i protestantyzmie.

W kolejnym rozdziale podjęto temat aspektów prawnych kary śmierci. Ujęto to w trzech punktach. W pierwszej kolejności przedstawiono poglądy współczesnych karnistów polskich na temat kary śmierci. Omówiono m.in. poglądy: S. Śliwińskiego, L. Lernella, K. Buchały, I. Andrejewa, J. Bafii, M. Cieślaka, A. Grześkowiak, L. Gardockiego, T. Bojarskiego, J. Warylewskiego, W. Woltera, J. Jasińskiego, M. Mąciora, A. Strzembosza. W drugim punkcie ukazano zagadnienie kary śmierci w prawie międzynarodowym. Przedstawiono m.in. unormowania ONZ, Rady Europy, amerykańskiej konstytucji. W punkcie trzecim dokonano analizy dopuszczalności kary śmierci w świetle obowiązujących przepisów konstytucyjnych.

Rozdział piąty pracy traktuje o relacji pomiędzy karą śmierci a prawami człowieka. Dokonano w nim przeglądu międzynarodowych dokumentów dotyczących praw człowieka w kontekście ich stosunku do kary śmierci. Kończą ten rozdział rozważania odnośnie kary śmierci w kontekście humanitaryzmu i sprawiedliwości.

W ostatniej części pracy (rozdział szósty) dokonano swoistego podsumowania przedstawiając i wyróżniając argumenty za oraz przeciw karze śmierci. Następnie zaprezentowano wyniki badań, jakie przeprowadzono na temat świadomości polskiego społeczeństwa związanego z zagadnieniem kary śmierci. Do badania wykorzystany został kwestionariusz ankiety.

Rozdział I. Historyczny zarys kary śmierci

1.1 Historia kary śmierci a kontekst kulturowy

Na wstępie zaznaczyć należy, iż w doktrynie istnieje funkcjonujący pogląd, zgodnie z którym kara śmierci swoją genezę czerpie z instytucji tzw. zemsty krwawej. Krwawa zemsta istniała w czasach zamierzchłych w społeczeństwach, które jeszcze nie były zorganizowane w formie państw. Do przedstawicieli doktryny, podzielających ten pogląd zaliczyć należy np. H.Grajewskiego, L.Lernella oraz K.Sójkę-Zielińską¹.

Podkreślić w tym miejscu jednak trzeba, iż pierwotne prawo, funkcjonujące wśród ludów pierwotnych, przejawiało głównie charakter sakralny, związany z dawnymi wierzeniami. H. Grajewski w swoim dziele dokonuje opisu odnoszących się do tej tematyki zapatrywań innego autora w osobie H.Amiry, którego zapatrywania na te kwestie, w literaturze przedmiotu traktuje się jako wysoce reprezentatywne². H. Grajewski podkreśla, iż rozróżnienia, jakie zostały wykonane przez niemieckiego autora, dokonują podziału kar na dwa systemy. Pierwszym systemem jest system świecki. Drugim systemem natomiast system sakralny, wywodzący się z praktykowanych rytuałów i wierzeń religijnych przez ówczesne ludy. Podkreślić należy, iż wyłącznie wskutek naruszenia prawa sakralnego w czasach zamierzchłych groziła osobie dopuszczającej się naruszeń kara śmierci, która charakteryzowała się aktem kultu oraz ofiary³. Na marginesie trzeba wskazać, iż niemiecki autor K.Amira, prezentował w czasach swojej aktywności, a więc w drugiej połowie XIX w. poglądy związane z dążeniem do zachowania czystości rasy. Poglądy te były przez niego prezentowane tym samym kilkadziesiąt lat przed pojawieniem się ideologii nazistowskiej, prezentowanej w Niemczech.

Polski przedstawiciel doktryny w osobie H. Grajewskiego jednoznacznie krytycznie odnosi się do poglądu zgodnie z którym prawo karne w ogóle, a kara śmierci w szczególności powstały wskutek wykształcenia takiej potrzeby przez religię. Tym samym prawo karne oraz kara śmierci stanowią poboczny produkt, który wprowadzony został z pobudek sakralnych, obok kwestii związanych z wierzeniami ówczesnych społeczności⁴. Autor ten prezentuje również pogląd, zgodnie z którym dokonuje odwołania się do ideologii marksistowskiej, bowiem łączy występowanie kary śmierci oraz jej zakres z m.in. wielkością natężenia występowania zjawiska

¹ Zob. K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 1986, s. 12; H. Grajewski, *Kara śmierci w prawie polskim do połowy XIV wieku*, Warszawa 1956, s. 43 i n.

² H. Grajewski, *Kara śmierci*, op. cit., s. 48–49.

³ *Ibidem*, s. 53–55.

⁴ *Ibidem*, s. 57.

walki klasowej w danej społeczności oraz z wysokością zapotrzebowania, jakie istnieje w danym społeczeństwie na siłę roboczą.

Warto w tym miejscu zauważyć związek jaki istnieje pomiędzy religią a prawem. W tym celu winno się odrzucić poglądy, które swoją genezę czerpią często na ideologii a nie na nauce. Istniejący pomiędzy religią a prawem związek, występuje w szczególności podczas procesu kształtowania się systemów prawnych w danych społeczeństwach. W tym kontekście warto przywołać przykład związku jak istniał pomiędzy religią oraz prawem na przestrzeni minionych lat w Europie. Wzajemności te były powszechne. Wpływ ten zaś, szczególnie istniejący w przeszłości, można dostrzec również w czasach teraźniejszych. Podkreślenia wymaga, iż nie chodzi tu wyłącznie o te państwa, gdzie dominująca religią pozostaje islam, ale wpływ religii w danej społeczności na kształtowanie systemu prawnego wprowadzonego w tej społeczności, można dostrzec także w Europie, na którą działały w przeszłości procesy sekularyzacyjne. Zależności pomiędzy religią a prawem, widoczne są w jeszcze większym stopniu w Stanach Zjednoczonych, gdzie wpływ ten był jeszcze większy aniżeli w krajach Europy⁵.

Abstrahując jednak od tematyki wpływu religii na prawo w danym społeczeństwie, opis funkcji kary śmierci jako kary najbardziej surowej, prezentuje R. Pankiewicz. Autor ten odniósł się do kary śmierci istniejącej w społeczeństwie wczesnorzymskim i prezentuje w swoim dziele prawidłowości natury uniwersalnej⁶. Warto podkreślić, iż ówczesny Rzym, na początku kształtowania swej struktury, charakteryzował się bardzo chwiejną równowagą. W społeczeństwie tym bowiem bardzo mocno przenikały się dwie sfery: sfera sacrum oraz sfera profanum. Dlatego też jak podkreśla R. Pankiewicz w wynikach swoich badań nad tą tematyką, kara kryminalna we wczesnym Rzymie przejawiała także wymiar religijny. Przez przejawianie wymiaru religijnego, pełniła funkcję -poza funkcją restytucji ładu społecznego- także funkcję ładu złączonego z sacrum.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż na gruncie nauki polskiej, polscy autorzy proponują oraz aprobuje przyjęcie poglądu religijnej racjonalizacji kary. Autorem, który w pełni podziela to stanowisko jest np. przedstawiciel doktryny w osobie W. Świda. Można jednak polemizować z jego stanowiskiem, jedynie częściowo przyznając mu racje w wyrażonym na ten temat poglądzie – można bowiem uznać wskazany przez tegoż autora rodzaj racjonalizacji jako pewną odmianę racjonalizacji utylitarnych (celowościowych)⁷. Podkreślić przy tym trzeba, iż w religijnym ujęciu kary, istnieje także pewien element związany z racjonalizacją sprawiedliwościową. Element ten

⁵ B. Bartusiak, Kara śmierci w świetle sporu o racjonalizację kary, Warszawa 2011, s. 139.

⁶ R. Pankiewicz, Apotropaiczno-odnawiające funkcje kary śmierci w społeczeństwie wczesnorzymskim, [w:] H. Kowalski, M. Kuryłowicz (red.), Kara śmierci w starożytnym Rzymie, Lublin 1996.

⁷ W. Świda, Prawo karne, Warszawa 1989, s. 226–227.

wiąże się z tym, iż wskutek wymierzenia sprawcy czynu zabronionego pewną określoną karę, następuje pewnego rodzaju uśmierzenie gniewu bogów pomimo faktu, iż gniew bogów jest w pełni zasadny, bowiem sprawca czynu zabronionego dopuścił się czynu wysoce haniebnego i zasługującego na potępienie. Równocześnie istnieje możliwość związana z odnalezieniem elementów odpowiednio rozumowanej „resocjalizacji”, określanej również jako przemiana. Sprawca, który dopuścił się czynu zabronionego i została na jego rzecz orzeczona kara która następnie została wykonana powoduje oczyszczenie moralne osoby skazanej. Zjawisko to może zostać zilustrowane przez przytoczenie zasad idei karalności z tzw. Kodeksu Manu (starożytnie prawo indyjskie). Zgodnie z regulacjami tegoż kodeksu, sprawca czynu zabronionego po skazaniu na karę śmierci, a następnie po jej wykonaniu, wchodził w zaświaty na równi z człowiekiem dobrym pod względem moralności. Przez wykonanie kary śmierci, oczyszczał się z dokonanego czynu zabronionego i mógł cieszyć spokojem po śmierci⁸.

Sama natomiast racjonalizacja religijna charakteryzuje się stosunkowo znacznym stopniem złożoności – podobna jest bowiem do tzw. mieszanych racjonalizacji kary. Odróżnia się również tym, iż uwzględnienia wymiar religijny, który jak powszechna wiadomo stanowi dość specyficzny wymiar społeczny oraz specyficzny wymiar osobisty życia każdej osoby fizycznej w społeczeństwie. Podkreślenia przy tym zasługuje okoliczność, iż bardzo ważne jest to, iż wzajemne relacje istniejące pomiędzy religią a prawem, przejawiają bardzo ważny charakter. Za przykład powyższego niech posłuży przypadek związany z cywilizacją islamu. Cywilizacją, która co do zasady nie zawiera tych elementów, które występują bądź w cywilizacji europejskiej bądź w cywilizacji amerykańskiej. Tj. nie zawiera elementów związanych z rozgraniczeniem państwa względem Kościoła, co postuluje wiele środowisk zarówno europejskich, jak i amerykańskich⁹. Dość zawły charakter racjonalizacji religijnej raczej jednak nie powinien wzbudzać zdziwienia, albowiem stanowi on odzwierciedlenie ww. zależności istniejącej pomiędzy dwoma kwestiami: pomiędzy religią oraz pomiędzy prawem. Pod sformułowaniem „religia”, winno się rozumieć w węższym znaczeniu jeden z istniejących systemów normatywnych, które to systemy dokonują regulacji w zakresie tego, w jaki sposób zachowują się dane społeczeństwa. Pojęcie „religia”, winno być również rozumiane szerszym ujęciu jako, tj. jako pewna część istniejącej w społeczeństwie kultury.

Dlatego też raczej bezsprzecznie można dostrzec istniejące zależności pomiędzy prawem a kulturą, które z jednej strony charakteryzują się wzajemnością, a z drugiej zaś przejawiają

⁸ A. Sieklucka, Manu, [w:] A. Ługowski (red.) Słownik mitologii hinduskiej, Warszawa 1994, s. 122.

⁹ A. Kuriata, S. Sadowa, Rozwój kultury prawnej islamu - wprowadzenie do tematyki, Acta Erasmiana X, Wrocław 2015, s. 211 -213.

złożony charakter z uwagi na zawilść pierwszego i drugiego czynnika. Ważne jest przy tym to, iż prawo państwowe pozostaje bardzo dużym stopniu zależne od partykularnej kultury. Kultury, gdzie jednym z jej konstytutywnych elementów, pozostaje pewnego rodzaju sfera, w której zawarte są zhierarchizowane wartości. Jeżeli więc, nawet w kulturze danego kraju czy też obszaru obowiązywania danego typu prawa (np. *common law* lub prawo stanowione, „kontynentalne”) nastąpiło jakiegoś rodzaju rozluźnienie czy też zerwanie związków między religią a prawem, czy też szerzej: roli religii w kulturze, to system prawa państwowego nie jest niejako budowany od podstaw, „od zera”, ale jest związany i może być zrozumiany tylko w kontekście wcześniejszego prawa i stanowiącej jego „podłoże” kultury¹⁰.

Wraz ze stopniowym rozwojem prawa, kara zaczyna być rozumiana jako reakcja państwa (czy też lepiej wspólnoty politycznej) na naruszenie porządku prawnego. Zdaniem W. Bojarskiego Patrząc na to zagadnienie przez pryzmat historii, wyodrębnić można pewne trzy etapy związane z pojmowaniem w czasach starożytnych zarówno samego przestępstwa, jak i kary. Pierwszy etap polegał na tym, iż przestępstwo traktowane było jako oczywista obraza bogów, w których istnienie wierzyło ówczesne społeczeństwo, zaś wymierzenie sprawcy kary stanowiło sposób, w jaki bogowie ci byli prześlągiwani. W następnej kolejności, tj. w etapie drugim przestępstwo traktowane było jako oczywista agresja plemion - dokonywana przez jedno plemię na plemię drugie. Drugi etap ustanawiał zaś samą karę jako pewien rodzaj krwawej zemsty poszkodowanego plemienia na drugim plemieniu, które wcześniej dopuściło się agresji na pierwszym, a więc było jej tym samym „winne”. Trzeci etap natomiast traktował przestępstwo jako pewnego rodzaju naruszenie istniejącego porządku prawnego, który ustalony został przez istniejącą w ówczesnym społeczeństwie władzę państwową. Etap trzeci traktował samą karę jako pewnego rodzaju reakcję na postępowanie jednostki. Postępowanie, które było wysoce przeciwnej woli państwa wskutek dopuszczenia się przez sprawcę czynu zabronionego¹¹.

Równocześnie, powyższe stanowisko, pozostaje uzupełnione przez J. Kurczewskiego. Autor ten rudymetryzuje instytucję w postaci wzajemności. Wskazuje on bowiem, iż zasada krwawej zemsty istniejąca w pierwotnych plemionach, jest negatywnym odpowiednikiem zasady wzajemności zgodnie z zasadą życie za życie, oko za oko. Przykłady te zdaniem autora stanowią pewne „wymiany”, które charakteryzują się wzajemną równowartością w zakresie strat, jakie

¹⁰ P. Dudkiewicz, Problem aksjologicznych podstaw prawa we współczesnej polskiej filozofii i teorii prawa, Kraków 1996. s. 87 -89.

¹¹ W. Bojarski, Kara śmierci w prawach państw antycznych, [w:] H. Kowalski, M. Kuryłowicz, (red.), Kara śmierci w Starożytnym Rzymie, Lublin 1996, s. 9 -10.

zostały poniesione przez albo daną plemię albo przez pojedynczych jego członków¹². Natomiast B. Malinowski zwraca uwagę na funkcjonalne uzasadnienie prawa „prymitywnego”, leżącego nieraz głębiej niż świadomie przyjmowane uzasadnienia (racjonalizacje) prawa, w tym prawa karnego; za wartość naczelną uznać można dobro grupy rodowej czy też plemienia¹³.

Jeżeli chodzi o najstarsze systemy prawne i występowanie w nich kary śmierci i jej rolę, to w starożytnym Egipcie kara śmierci groziła m.in. za takie czyny niedozwolone jak np. zabójstwo innej osoby, krzywoprzysięstwo bądź w przypadku, gdy dana osoba nie udzieliła pomocy osobie, która znajdowała się z oczywistym zagrożeniem życia, np. wskutek choroby. Ówczesne systemy prawne wprawdzie nie zawierały opisów sposobu, w jaki kara ta winna być wykonana, jednakże istniały w niektórych systemach opisy związane z zabiciem przez dzieci, rodziców. Sama kara śmierci przybierała wtedy formę kwalifikowaną, która charakteryzowała się dość wysokim stopniem drastyczności. Zabronione natomiast było wykonanie wyroku kary śmierci na kobiecie brzemiennej, z oczywistych względów – wtedy karany byłby również płód, który nie był winny czynów matki¹⁴.

Warto w tym miejscu umówić również przypadek krajów, które rozwijały się na terytorium Mezopotamii. Zakres czasowy tegoż rozwoju wynosi od czasów prehistorycznych do podboju tych terytoriów przez Arabów, co nastąpiło w VII w n.e. Pomimo dość wysokiego stopnia skomplikowania w zakresie historii politycznej tych terytoriów, istnieje możliwość odniesienia się do pewnej specyfiki regulacji prawnych, jakie funkcjonowały na tymże obszarze. Jak wskazuje się w literaturze przedmiotu, a dokładniej jak opisuje M. Kuryłowicz, kraje zlokalizowane w Mezopotamii, charakteryzowały się dość rozwiniętym poziomem kultury prawnej. Dlatego też istnieje możliwość wyróżnienia pewnego historycznego ciągu aktów prawnych w postaci licznych kodeksów oraz zbiorów prawa, które stanowiły składową wielowiekowej tradycji prawnej związanej z państwami tego obszaru geograficznego¹⁵. Kara ostateczna, jaką jest kara śmierci, dopuszczalna do wymierzenia i wykonania była nie tylko w przypadku popełnienia przez sprawcę czynu zabójstwa bądź rozboju. Istniała również prawna możliwość orzeczenia jej względem sprawcy w przypadku dopuszczenia się przez niego popełnienia takich czynów jak kradzież, kradzież z włamaniem, przywłaszczenie rzeczy bądź w przypadku paserstwo. Uregulowane było to w ustawie znanej szerzej jako Kodeks Hammurabiego. Warto zauważyć, iż kradzież w

¹² J. Kurczewski, Prawo prymitywne. Zjawiska prawne w społeczeństwach przedpaństwowych, Warszawa 1973, s. 283.

¹³ B. Malinowski, Prawo, zwyczaj, zbrodnia w społeczności dzikich. Warszawa 2001, s. 97 -98.

¹⁴ M. Kuryłowicz, Prawa antyczne. Wykłady z historii najstarszych praw świata, Lublin 2006, s. 41 - 43.

¹⁵ Ibidem, s. 67.

ówczesnych społeczeństwach traktowana była jako bardzo poważne przestępstwo i sprawcę kradzieży czekała kara ostateczna. Warto podkreślić przy tym, iż kara śmierci groziła także w przypadku popełnienia przestępstw obyczajowych w postaci np. gwałtu bądź cudzołóstwa. Zasługuje zaznaczenia również fakt, iż wymierzanie a następnie wykonywanie kary śmierci następowało stosunkowo często. Jednakże sam akt prawny w postaci Kodeksu Hammurabiego cechował się wyjątkowym pod tym względem poziomem surowości¹⁶.

Systemy prawne, funkcjonujące w starożytnej Grecji, były w znacznym stopniu zróżnicowane. Pośród możliwych do zastosowania względem sprawcy czynu niedozwolonego sankcji, istniała możliwość wymierzenia i wykonania kary śmierci. Zagłębiając się w literaturę przedmiotu, często można natrafić na „prawa drakońskie” z 621 p.n.e., gdzie kara śmierci wymierzana była na porządku dziennym. Prawa te reprezentowały stosunkowo wczesny etap, na jakim znajdował się rozwój greckiego prawodawstwa karnego. Prawa drakońskie charakteryzowały się niezwykle wysokim stopniem surowości, jednakże przejawiały postępowy charakter, bowiem diametralnie ograniczały możliwość zemsty rodowej, precyzując jej zasady. Dodatkowo prawa drakońskie odnosiły się również do umyślności - wprowadziły rozróżnienie istniejące pomiędzy umyślnym zabójstwem, dokonywanym przez sprawcę w celu pozbawienia życia innej osoby oraz nieumyślnym spowodowaniem śmierci, gdzie sprawca nie miał zamiaru pozbawiać życia drugiej osoby. Sama kara śmierci wymierzana sprawcy oraz na nim wykonywana mogła być w szczególności w przypadku dopuszczenia się przez sprawcę popełnienia świętokradztwa bądź też zabójstwa. Zarówno świętokradztwo, jak i zabójstwo były traktowane jako przestępstwa o wyjątkowo wysokim stopniu winy, przez co były wyjątkowo ciężkie. Kara śmierci groziła również sprawcy, jeśli dopuścił się on zdrady stanu bądź przestępstwa korupcję. Kara ostateczna była w takich przypadkach jedną z dopuszczalnych opcji¹⁷.

Nadmienić jeszcze trzeba, iż wprawdzie zasada talionu w ustawodawstwie antycznym była akceptowana i stosowana dość szeroko, w wielu systemach prawnych, jednakże od tej zasady istniały wyjątki w postaci np. Sumerów – nie praktykowali jej. Natomiast sama tradycja prawna jak podkreśla M. Kuryłowicz znacząco oddziaływała na inne systemy prawne również po tym, gdy cywilizacja Sumerów upadła¹⁸.

¹⁶ Ibidem, s. 80 -83.

¹⁷ Ibidem, s. 137.

¹⁸ Ibidem, s. 84.

1.2 Kara śmierci w systemie kar dawnego prawa polskiego (do 1918 roku)

Na wstępie warto zaznaczyć, iż dawne prawo polskie charakteryzowało się bardzo wysokim stopniem surowości prawnej. Relewantną cezurę stanowią statuty wiślickie. Statuty te wyraźnie precyzowały oraz łagodziły surowe kary, które były orzekane i wykonywane względem sprawców w latach wcześniejszych. Warto na marginesie również wspomnieć o obecności kar symbolicznych. Kary te istniały w polskim ustawodawstwie karnym praktycznie od samego początku. Sama symboliczność wymierzanych sprawcom kar, wiązała się z proporcjonalnością przestępstwa oraz kary. W taki sposób proporcjonalność była rozumiana ówczasnie. Dlatego też w przypadku dopuszczenia się kradzieży na dworze królewskim bądź w domu rycerza, sprawca tegoż czynu zabronionego z jednej strony karany był infamią, jednakże z drugiej karano go również utratą ucha. Inny czyn zabroniony w postaci dopuszczenia się obelg słownych był natomiast przez sprawcę „odszczekiwany”, co również traktowane było jako kara symboliczna¹⁹.

Warto w tym miejscu podkreślić, iż do czasów późnego średniowiecza, przestępstwa dzielone były na te ścigane z urzędu oraz na te ścigane wskutek skargi osoby prywatnej. Z rozróżnieniem tym wiązał się charakter orzekanej dla sprawcy kary. Przestępstwa ścigane z urzędu uważane były za wyjątkowo groźne. Włączano do tej grupy przestępstwa popełniane przeciwko państwu (władcy) i religii. Grupa ta zawierała również czyny zabronione, które godząc w życie, zdrowie i mienie jednostek równocześnie naruszały istniejący w ówczesnym społeczeństwie ład publiczny. Zróznicowanie prawa w średniowieczu prezentowane było m.in. w pojęciu jaki był „mir”. W zależności od miru, czyli dzisiejszego porządku prawnego, sprawcy czynów zabronionych byli karani w różny sposób popełniając podobne przestępstwa. Stosowano względem nich różne procedury prawne. Samo natomiast pojęcie miru przejawiało się dość wysoką złożonością, gdzie wskazać należy po pierwsze kryterium miejscowe w postaci określonego terenu, po drugie kryterium osobowe w postaci określonej społeczności oraz po trzecie kryterium mieszane – łączące dwa wcześniejsze. Ja. Podkreśla J. Bardach, ówczasnie ten sam czyn mógł również podlegać większej liczbie porządków prawnych aniżeli jeden²⁰.

Średniowieczne polskie prawo karne, w bardzo dużym stopniu oparte było na istniejącym związku przyczynowo - skutkowym. Nie wnikano natomiast zbytnio w samą umyślność bądź jej brak. Przeważało również ujęcie kazuistyczne, co podkreśla T. Maciejewski²¹. Wraz z rozwojem prawa, w dość wyraźny sposób od statutów Kazimierza Wielkiego, rozpoczęto wyróżniać dwa typy winy, tj. winę umyślną oraz nieumyślną. Nadal jednak opisywano to rozróżnienie w

¹⁹ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia państwa i prawa polskiego*, wyd. 5, Warszawa 2010, s. 137.

²⁰ *Ibidem*, s. 138 -148.

²¹ T. Maciejewski, *Historia ustroju i prawa sądowego w Polsce*, Warszawa 2017, s. 88.

kazuistyczny sposób. Polski ówczesny system prawny znał również odpowiedniki aktualnie istniejących w prawie kontratypów. Ważny pozostaje także stopniowy, aczkolwiek stały wzrost znaczenia kary w ujęciu współczesnym, tj. jako ściśle związanej z władzą państwową. Pośród katalogu możliwych do orzeczenia kar istniała kara śmierci – zarówno w formie zwykłej, jak i kwalifikowanej. Kwalifikowana forma zawierała możliwość użycia względem skazanego tortur. Najdawniejszą zaś formą kary śmierci, była śmierci skazanego przez ukamienowanie wykonywane przez całą ludność danej społeczności. Wykonywanie tej kary przez całą ludność wskazuje na archaiczny charakter tej kary, który swoją genezę czerpie z czasów, w których nie istniały jeszcze wyraźne organy władzy państwowej. Nadmienić także trzeba, iż u schyłku okresu średniowiecza wystąpiła tendencja związana ze wzrostem surowości kar wskutek dość znacznych wpływów prawa niemieckiego²².

Natomiast czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej, jak wskazuje J. Bardach istniał podział czynów zabronionych na przestępstwa publiczne oraz przestępstwa prywatne²³. W samym prawie ziemskim za czyny zabronione publiczne, traktowano te czyny, których sprawcy działali przeciwko państwu bądź osobie panującej na tronie oraz przeciwko organom tegoż państwa bądź religii. Drugi typ czynów zabronionych natomiast, przestępstwa prywatne wymierzone zostały przeciw indywidualnym członkom społeczeństwa, osobom prywatnym²⁴. Innymi słowy w prawie wiejskim, przestępstwa publiczne to czyny zabronione, których sprawcy swoim działaniem godzą w lokalną władzę bądź w dobro danej społeczności. Przestępstwa prywatne natomiast to czyny, których sprawcy swoim działaniem godzą w poszczególne osoby fizyczne.

Rozróżnienie na przestępstwa publiczne i prywatne, odmiennie wyglądało w prawie miejskim. Nadrzędnym kryterium rozróżniającym była kara – za czyny zabronione publiczne groziła kara wykonywana publicznie. Za przestępstwa prywatne groziła natomiast kara wykonywana prywatnie wraz z ewentualną grzywną sądową. Warto także zaznaczyć widoczny wzrost roli państwa w prawie karnym. Jak podkreśla J. Bardach, wzrost roli państwa powodował uniezależnianie się również np. od stanowiska prezentowanego przez rodzinę osoby zamordowanej²⁵. Począwszy od okresu XVII w., dzięki istnieniu oraz stałemu rozbudowywaniu orzecznictwa trybunalskiego, doszło do wprowadzenia również rozróżnienia winy nieumyślnej od czynu popełnionego przez przypadek. Dlatego też podkreślić należy, iż wprowadzenie przypadku

²² D. Makiła, *Historia prawa w Polsce*, Warszawa 2017, s. 54 -55.

²³ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, op. cit., s. 262.

²⁴ Ibidem, s. 267.

²⁵ Ibidem, s. 272.

znacząco koreluje z procesem rozgraniczania prawodawstwa karnego od prawodawstwa cywilnego, co pozostaje podkreślane przez D. Makillę²⁶.

Tak jak miało to miejsce w okresie średniowiecza, za popełnienie większości czynów zabronionych, wymierzano sprawcom karę śmierci w formie zwykłej oraz w formie kwalifikowanej. Podkreślić przy tym trzeba, iż niektóre rodzaje z wymierzanych sprawcom kar przejawiały również charakter hańbiący - np. kara powieszenia szlachcica pozbawiała go także godności. Warto podkreślić również, iż w okresie średniowiecza w dalszym ciągu orzekano i wykonywano kary mutilacyjne, jak też i nadal, jak podkreśla T. Maciejewski, występowały kary o charakterze symbolicznym²⁷.

Natomiast same rodzaje wymierzanych sprawcom kar, jak również rodzaje przestępstw nimi zagrożonych zmieniały się w zależności od konkretnego okresu. Dodatkowo pojawiające się rozwarstwienie stanowe skutkowało również daleko idącym zróżnicowaniem regulacji prawnych. Bardzo duże równocześnie było zróżnicowanie w wymierzanych karach. Za przykład powyższego niech posłuży kara łamania kołem, kara utopienia, kara ścięcia, kara ukamienowania, kara powieszenia, kara spalania, czy kara zagłodzenia. Podkreślić przy tym trzeba, iż szeroki był również katalog przestępstw, które były zagrożone karą śmierci. Zaliczały się tu nie tylko przestępstwa popełniane przeciw państwu bądź osobie władcy (zdrada i bunt), ale także np. czyny przeciw religii. Poza przestępstwami popełnianymi przeciw życiu ludzkiemu, trzeba także wspomnieć o karze śmierci, która stanowiła rodzaj sankcji za dopuszczenie się umyślnego podpalenia bądź w niektórych sytuacjach kradzież. Jak zaznacza się w literaturze przedmiotu, te rodzaje kar zostały wprowadzone na podstawie Statutu małopolskiego w czasach wczesnej Polski²⁸. Został on wydany na wiecu ustawodawczym w Wiślicy, najpóźniej w 1362 roku. Liczył około 59 artykułów. Była to właściwie ustawa zmieniająca prawo zwyczajowe²⁹.

W okresie zaborów problem funkcjonowania prawa, w tym kary śmierci, rozpatrywać należy w zależności od państwa, pod którego rządami znajdowały się ziemie polskie. Na terytorium samego Księstwa Warszawskiego, implementowane zostało w stosunkowo szerokim zakresie ustawodawstwo francuskie – związane było jednakże głównie z przepisami prawa cywilnego. Prawo karne natomiast zawierało liczne uregulowania państw zaborczych, w którym jedynie niektóre elementy zawierały drobne zmiany. Na przykład zmieniony został podział

²⁶ D. Makilla, *Historia prawa...*, op. cit., s. 74.

²⁷ T. Maciejewski, *Historia...*, op. cit., s. 101.

²⁸ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, Warszawa 1997, s. 347.

²⁹ Szerzej na ten temat: W. Wydra, R. Rzepka, *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*. Wrocław 1981.

przestępstw oraz system możliwych do wymierzenia za nie kar. Bardzo zbliżenie wyglądała kwestia przepisów w prawie karnym procesowym. Obowiązujące były procedury karne, jakie istniały w państwach zaborczych. Tu również dokonano pewnych zmian, z których najbardziej relewantną była implementacja do procesu inkwizycyjnego pewnych elementów skargowości³⁰.

Jeszcze w roku 1806 r., a więc w czasie przed utworzeniem Księstwa Warszawskiego na terenach, które zostały zajęte przez armię francuską, Komisja Rządząca postanowiła przywrócić regulacje łagodniejsze w przypadku popełnienia czynu zabronionego. W roku 1809 r., na skutek przyjęcia uchwały Sejmu Księstwa Warszawskiego, nakazano stosowanie nie tylko przepisów łagodniejsze dla sprawcy, ale także bardziej precyzyjne. Dlatego też wzrosło znaczenie prawa pruskiego. Doszło jednak do złagodzenia tegoż prawa. Za przykład niech posłuży tu kara śmierci - mogła być odtąd wykonywana wyłącznie za pomocą ścięcia skazańca bądź wskutek jego powieszenia. W okresie po włączeniu do Księstwa Warszawskiego terenów Galicji Zachodniej, nadal utrzymano na tych terytoriach prawo austriackie. W katalogu kar istniała kara śmierci. Podkreślenia zasługuje okoliczność, iż prawa zaborcze stosowane były głównie względem niższych klas społecznych, tj. ludności chłopskiej oraz mieszczańskiej, co podkreśla S. Płaza³¹.

Natomiast w okresie po dokonanych pierwszym rozbiórce Polski, na terenach zaborczych stosowano nadal prawo polskie. D. Makiła podkreśla, iż w szczególności stosowano prawo karne materialne³². Nadmienić warto, iż od 1774 r. wprowadzono na terenie Galicji austriacką procedurę karną, natomiast autorka ta podkreśla, iż po implementacji do porządku prawnego Powszechnego kodeksu karnego o zbrodniach i karach (Josephina)³³, regulacje zawarte w tym akcie zaczęły obowiązywać także na terytoriach Galicji. Podkreślenia zasługuje okoliczności, iż Josephina był pierwszym kodeksem, który definiował pojęcie przestępstwa. Dzięki temu wyeliminowano możliwość związaną z stosowaniem analogii. Akt ten wprowadził także bardzo precyzyjny katalog kar, w którym to kara ostateczna została ograniczona. Była możliwość orzekania jej wyłącznie w nadzwyczajnych przypadkach, do których jak podkreśla się w literaturze zaliczano bunty, rozruchy bądź zrywy niepodległościowe³⁴. Warto także wskazać, iż pomimo istnienia licznych zalet, Josephina została dość nieprzychylnie przyjęta na terenach ówczesnej Galicji. Niechęć względem regulacji szczególnie widoczna była wśród szlachty, bowiem nowe przepisy były surowsze od wcześniejszego prawa ziemskiego. Wprowadzone Josephiną kary miały charakter

³⁰ A. Korobowicz, W. Witkowski, *Historia ustroju i prawa polskiego (1772-1918)*, Warszawa 2017, s. 54.

³¹ S. Płaza, *Historia prawa...*, op. cit., s. 112 -113.

³² D. Makiła, *Historia prawa...*, op. cit., s. 342.

³³ *Ibidem*, s. 342.

³⁴ *Ibidem*, s. 342 -343.

hańbiący. Akt ten wprowadził również zasadę równości wobec prawa, co nie podobało się szlachcie. Dodatkowo, akt ten odrzucany był także z uwagi na fakt pochodzenia od zaborcy, który został wprowadzony siłą.

W okresie od 1804 r. na terenach całego cesarstwa istniały regulacje prawne „Księgi Ustaw na Zbrodnie i Ciężkie Policyjne Przesłępstwa”. Regulacje te nazywane były pojęciem „Franciszkana”. Kodeks zawierał w swoim zbiorze zarówno unormowania prawa materialnego, jak również unormowania prawa procesowego. Dodatkowo na mocy jego postanowień wprowadzono również przestępstwa policyjne. Podlegały one pod orzecznictwo władzy administracyjnej, co podkreśla K. Sójka-Zielińska³⁵. Równocześnie, Franciszkana znacznie zaostrzyła dotychczasowe prawo karne implementując do systemu prawnego karę śmierci, wymierzaną sprawcom najcięższe przestępstwa. Do katalogu tych przestęstw włączano –jak zaznacza się w literaturze przedmiotu- „zdradę główną”, morderstwo, ale też zabójstwo popełnione na tle rabunkowym, a także zbrodnicze podpalenie oraz dopuszczenie się fałszowania państwowych papierów kredytowych oraz fałszowanie pieniędzy. Franciszkana wprowadziła jednak nadzwyczajne złagodzenie kary. Dlatego też w literaturze podkreśla się iż dzięki temu praktyka karna należała do łagodnych z wyjątkiem czynów zabronionych o charakterze politycznym, popełnianych na terytoriach ówczesnej Galicji³⁶.

W roku 1852 wprowadzono na terenie zaboru austriackiego nowy kodeks karny zawierający unormowania prawa karnego materialnego. Regulacje te dopuszczały karę śmierci, zaś unormowania związane z ochroną państwa oraz jego organów przejawiały bardzo surowy charakter. Wraz z jego obowiązywaniem, przepisy te jednak były łagodzone. Kodeks ten obowiązywał na ziemiach polskich do chwili wprowadzenia do porządku prawnego kodeksu karnego z 1932 r³⁷.

Nadmienić również warto, iż po dokonanych pierwszym rozbiórce, władze pruskie implementowały do porządku prawnego tzw. Landrecht wschodniopruski powstały w roku 1721. Posiadał on bardzo kazuistyczny oraz niezwykle surowy charakter – jego regulacje dopuszczały stosowanie zarówno zwykłej kary śmierci, jak i w formie kwalifikowanej. Sama zaś kara pozbawienia wolności, jak podkreśla się w doktrynie- przejawiała bardzo marginalne znaczenie w całym systemie karnym³⁸. Na terytoriach drugiego oraz trzeciego zaboru, implementowano nowe prawo krajowe w postaci tzw. Landrechtu pruskiego. Przepisy tych uregulowań zaczęły

³⁵ K Sójka-Zielińska. Historia prawa, Warszawa 2015, s. 263.

³⁶ T. Maciejewski, Historia..., op. cit., s. 262.

³⁷ D. Makiła, Historia prawa..., op. cit., s. 374.

³⁸ Ibidem, s. 339.

obowiązywać w całym swoim zakresie od roku 1797. Podkreślenia zasługuje również okoliczność, iż kodeks ten obejmował ogół regulacji prawa karnego materialnego. Podkreślić także trzeba, iż kodeks ten zawierał definicję przestępstwa i rozróżniał czyny zabronione na publiczne oraz prywatne. Grupa pierwsza odnosiła się względem wyjątkowo ciężkich czynów, popełnionych przeciwko państwu. Grupa druga, zawierała czyny popełnione przeciw życiu oraz przeciw zdrowiu. Równocześnie poszerzono katalog tych czynów. Landrecht pruski utrzymał karę śmierci – orzekana była głównie za przestępstwa popełnione przeciw państwu oraz za dopuszczenie się zbrodni zabójstwa. Kazuistyczny charakter skutkowało jednak tym, iż karę śmierci zagrożone było aż sześćdziesiąt przestępstw. Podkreślić przy tym trzeba, iż w przypadku ich popełnienia kara śmierci była jedyną karą za to przestępstwo. Dodatkowo wykonywano zarówno karę śmierci w formie zwykłej, ale też i w formie kwalifikowanej, dodatkowo zaostrzanej - np. z wykorzystaniem wleczenia skazańca na miejsce egzekucji, co podkreśla się w literaturze przedmiotu³⁹.

W roku 1851, wprowadzony został nowy kodeks karny pruski. Uregulowania z nim zawarte, w znaczącej mierze oparte zostały na dwóch uregulowaniach - uregulowaniach zawartych we francuskim kodeksie karnym z 1810 r. oraz na uregulowaniach zawartych w bawarskim kodeksie karnego z roku 1813. Nowy kodeks karny pruski przewidywał możliwość wymierzenia sprawcy kary śmierci za dokonane zbrodnie. Równocześnie zawierał unormowania, zgodnie z którymi za najcięższe przestępstwa możliwa była do zastosowania dla ich sprawców kara dożywotniego ciężkiego więzienia bądź kara pozbawienia wolności na okres od pięciu do dwudziestu lat. Obowiązująca na jego mocy kara śmierci, wymierzana była za popełnienie zbrodni przeciwko państwu, do których zaliczał się m.in. zamach na monarchę bądź zamach na jego następcę. Kara śmierci orzekana była także za próbę zmiany ustroju bądź za próbę oderwania części terenów wskutek zastosowania przemocy⁴⁰.

W 1871 r. wprowadzono Kodeks Karny Ogólnoniemiecki⁴¹, którego uregulowania oparte zostały na wcześniej obowiązującym pruskim kodeksie karnym. Na mocy jego regulacji znacznie złagodzone dotychczasowe prawa, tj. istniała możliwość wymierzenia kary śmierci wyłącznie za popełnienie morderstwa monarchy, bądź za usiłowanie jego morderstwa. Regulacje Kodeksu Karnego Ogólnoniemieckiego, wyeliminowały jakąkolwiek odpowiedzialność karną w przypadku

³⁹ S. Płaza, Historia prawa..., op. cit., s. 110.

⁴⁰ D. Makiła, Historia prawa..., op. cit., s. 371.

⁴¹ Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871 r. z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po rok 1918 wraz z ustawą wprowadzającą do kodeksu karnego dla Związku Północno-Niemieckiego (Rzeszy Niemieckiej) z dnia 31 maja 1870 r. przekł. urzędowy Departamentu Sprawiedliwości Ministerstwa B. Dzielniczy Pruskiej, Poznań 1920.

osób, które nie ukończyły jeszcze 12 lat. Kodeks ten określał również granicę pełnoletności do 18 roku życia. Uregulowania tegoż aktu prawnego -jak podkreśla S. Płaza- obowiązywały w byłym zaborze pruskim do momentu, w którym wprowadzono polski kodeks karny z 1932 r, zastępujący unormowania dotychczas obowiązujące⁴².

W początkowym okresie Królestwa Polskiego, obowiązującymi były unormowania zawarte w prawie karnym z okresu Księstwa Warszawskiego. Od roku 1818 zaczęły natomiast funkcjonować w polskim systemie prawnym regulacje zawarte w Kodeksie Karzącym Królestwa Polskiego. Jak zaznacza A. Korobowicz, akt ten uwzględniał nowe zasady prawa karnego, jak też jego regulacje zostały dostosowane względem uwarunkowań miejscowych⁴³. Na mocy regulacji kara śmierci mogła być orzekana oraz wykonywana za dopuszczenie się popełnienia siedmiu przestępstw. Była możliwość również jej wymierzenia za uporczywą recydywę, gdy sprawca notorycznie dopuszczał się popełnienia wskazanego przestępstwa. Wykonanie kary śmierci następowało za pomocą ścięcia bądź powieszenia. W literaturze przedmiotu podkreśla się przy tym, iż wraz z karą śmierci orzekano także karę śmierci cywilnej⁴⁴.

Od roku 1848, obowiązywały uregulowania Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych. Regulacje te zostały oparte na kodeksie rosyjskim. Od kodeksu rosyjskiego odróżniało je jednak to, iż istniał podział kar na dwa typy – kary główne oraz na kary poprawcze. Pierwszy typ zawierał karę śmierci, karę katorgi oraz karę zesłania⁴⁵. Możliwość wymierzenia kary ostatecznej w postaci kary śmierci istniała w przypadku popełnienia trzech przestępstw, do których zalicza się bunt przeciw władzy, zabójstwo oraz usiłowanie zabójstwa osoby cesarza, oraz w przypadku dopuszczenia się zdrady państwa. Regulacje Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych przewidywały jednak również możliwość stosowania względem sprawców innych bardzo surowych kar. Przez to kodeks ten charakteryzował się wysokim stopniem surowości, niż wynikałoby to tylko z katalogu przestępstw, za które groziła kara śmierci⁴⁶.

W tym miejscu należy wskazać, iż w 1861r. Ogólne Zgromadzenie Rady Stanu dążyło do przywrócenia regulacji Kodeksu Karzącego Królestwa Polskiego z uwagi na zawarte w nim bardziej humanitarne kary. Jednakże finalnie nie doszło do przywrócenia wcześniejszych przepisów z uwagi na wystąpienie Powstania Styczniowego.

⁴² S. Płaza, Historia prawa..., op. cit., s. 111 -112.

⁴³ A. Korobowicz, W. Witkowski, Historia ustroju..., op. cit., s. 156.

⁴⁴ Ibidem, 157.

⁴⁵ Ibidem, s. 158.

⁴⁶ Ibidem, s. 158 -160.

Dopiero w roku 1876 uchylono powyższe uregulowania i wprowadzono rosyjski Kodeks karny w brzmieniu obowiązującym w roku 1866 r., co stanowiło jedynie nowelizację przepisów kodeksu z 1845 r. Równocześnie uregulowania natury karnej, zawarte były w pobocznych aktach prawnych. Dzięki temu władze rosyjskie, jak zaznacza D. Makiła próbowały możliwie najbardziej skutecznie zdławić wszelkie próby niepodległościowe podejmowane w Polsce pod zaborem rosyjskim⁴⁷. Po unormowaniach kodeksu z 1866 r., w roku 1903 rozpoczęły swe obowiązywanie regulacje zawarte w tzw. Kodeksie Tagancewa. W literaturze przedmiotu podkreśla się, iż zawierał on unormowania nowoczesne oraz dość liberalne. Podkreślenia zasługuje jednak okoliczność, iż Kodeks Tagancewa obowiązywał jedynie w pewnej części – część regulacji w nim zawartych nie była obowiązującym prawem⁴⁸.

W roku 1917, wprowadzone zostały tzw. Przepisy Przechodnie. Regulacje w nich zawarte, wyrugowały dział związany ze zdradą stanu i przewidzianą za ten czyn karą ostateczną. Na mocy treści przepisu art. 15 tegoż aktu prawnego jednak, istniała możliwość orzeczenia fakultatywnie kary śmierci w przypadku popełnienia przestępstw zawartych w tymże przepisie⁴⁹.

1.3 Kara śmierci w II Rzeczypospolitej

1.3.1. Kara śmierci w ujęciu kodeksowym

Na wstępie zaznaczyć należy, iż w okresie po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, do dnia 1 września 1932 r., a więc do daty, kiedy wprowadzono do polskiego porządku prawnego regulacje nowej ustawy karnej w postaci kodeksu karnego z 1932 r., na terenach polskich obowiązywały unormowania karne po dotychczasowych zaborcach. Tym samym tereny byłego zaboru rosyjskiego obejmowały regulacje rosyjskiego kodeksu karnego, wprowadzonego w dniu 22 marca 1903 r. w postaci Kodeksu Tagancewa. Tereny byłego zaboru pruskiego obejmowały regulacje Kodeksu Karnego Rzeszy Niemieckiej, wprowadzonego w dniu 15 maja 1871 roku. Natomiast, tereny byłego zaboru austriackiego, obejmowały unormowania zawarte w Ustawie Karnej Austriackiej, która została wprowadzona w dniu 27 maja 1852 r.

Jak zaznacza J. Bardach, terytoria Spiszu i Orawy obejmowało do roku 1922 r. węgierskie prawo karne z roku 1878 r⁵⁰. Dopiero skutek implementacji na tych ziemiach regulacji zawartych

⁴⁷ D. Makiła, *Historia prawa...*, op. cit., s. 379.

⁴⁸ A. Korobowicz, W. Witkowski, *Historia ustroju...*, op. cit., s. 161.

⁴⁹ S. Płaza, *Historia prawa...*, op. cit., s. 119 -122.

⁵⁰ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, op. cit., s. 552 -553.

w uchwalonym rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 14 września 1922 r.⁵¹, terytoria Spiszu i Orawy zaczęły podlegać pod regulacje zawarte w austriackim prawie karnym.

Podkreślić należy, iż ustawodawstwo, które obowiązywało na terytorium byłych zaborów dopuszczało możliwość stosowania względem sprawców niektórych przestępstw kary śmierci⁵². Regulacje austriackiego kodeksu karnego dopuszczały karę śmierci w przypadku popełnienia takich zbrodni jak zdrada stanu, morderstwo, czy zabójstwo połączone z rabunkiem. Była również możliwość orzeczenia kary śmierci wskutek uszkodzenia cudzej własności albo środków komunikacji przy jednoczesnym spowodowaniu śmierci. Śmiercią karano również umyślne podpalenia przez sprawcę ze spowodowaniem śmierci, bądź gdy pożar został wywołany przez „bandę”, której celem było wyrządzenie możliwie największych szkód. Równocześnie zakres czynów zabronionych, zagrożonych karą śmierci został poszerzony w postępowaniu doraźnym. Zakres ten został również jak podkreśla się w literaturze przedmiotu poszerzony w postępowaniu toczącym się także przed sądami wojskowymi⁵³.

Wskazać w tym miejscu należy również, iż niemiecki kodeks karny dopuszczał zastosowanie kary ostatecznej w postaci kary śmierci w przypadku dokonania zamachu na monarchę (usiłowanie oraz dokonanie). Dodatkowo na mocy postanowień ustawy z roku 1884 oraz ustawy o handlu niewolnikami z 1895 r. istniała ewentualność związana z orzeczeniem kary śmierci w przypadku dopuszczenia się przez sprawcę popełnienia kilku przestępstw, których finalnym skutkiem była śmierć ofiary. Nadmienić przy tym również trzeba iż w stanie wojny, stosowanie kary śmierci ulegało rozszerzeniu względem dziesięciu przypadków, umożliwiających jej zastosowania tylko w tym okresie. Podkreślenia wymaga, iż orzeczenie kary śmierci nie było możliwe w stanie pokoju⁵⁴.

Dodatkowo możliwość wymierzenia kary śmierci istniała w regulacjach rosyjskiego kodeksu karnego. Regulacje tegoż aktu prawnego pierwotnie nie przewidywały możliwości orzeczenia dla sprawców kary śmierci w przypadku popełnienia przez nich zwykłego zabójstwa. Ten rodzaj kary kryminalnej, przewidziany został dla sprawcy zamachu na monarchę bądź członka jego rodziny. Kara śmierci mogła dotknąć również sprawcy, który dokonał zamachu na ustrój oraz całość państwa, jak również za dopuszczenie się zdrady stanu oraz za przestępstwo szpiegostwa.

⁵¹ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 14 września 1922 r. w przedmiocie organizacji sądownictwa na Spiszu i Orawie i rozciągnięcia na ten obszar mocy obowiązującej niektórych ustaw i rozporządzeń, Dz.U. 1922 nr 90 poz. 833.

⁵² W. Makowski, Prawo karne. O przestępstwach w szczególności. Wykład porównawczy prawa karnego austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego obowiązującego w Polsce, Warszawa 1924, s. 321–323.

⁵³ D. Makiła, Historia prawa..., op. cit., s. 492.

⁵⁴ Ibidem, s. 492 -493.

Podkreślić przy tym trzeba, iż rosyjskie prawo karne wywodzi się z ustawy karnej wojskowej. Regulacje tejże ustawy mogły znaleźć jednak zastosowanie nie tylko podczas wojny. Tenże akt prawny przewidywał możliwość orzeczenia kary śmierci z tytułu popełnienia wielu różnych przestępstw kryminalnych. Podkreślenia zasługuje również okoliczność, iż kara śmierci była dość często orzekana szczególnie po roku 1905 r. Równocześnie ówczesny ustawodawca, decydując się na wprowadzenie ww. kodeksu karnego na terytorium byłego zaboru rosyjskiego, zdecydował się na równoczesne uchylenie całego działu związanego ze zdradą stanu. Jednakowoż zgodnie z regulacjami Przepisów Przechodnich z 7 sierpnia 1917 r., wprowadzono możliwość stosowania kary śmierci za różne formy zabójstw, do których zalicza się: rozbój lub wymuszenie; dokonanie zamachu na głowę państwa obcego (zamach na obcego monarchę); kradzież z użyciem broni oraz nocą (jeżeli w budynku, statku lub innym pomieszczeniu w którym dokonania kradzieży znajdował się człowiek); uszkodzenie budowli, urządzeń lub statków, które stanowiło realne zagrożenie życia człowieka, jak również uszkodzenie wskutek podpalenia, wybuchu bądź zatopienia cudzego mienia. Wymienić tu należy w przede wszystkim kościoły, statki, pociągi, magazyny substancji zarówno wybuchowych, jak i łatwopalnych bądź też magazyny materiałów opałowych, budulcowych⁵⁵. Warto nadmienić, iż sam zakres związany z obowiązywaniem kary śmierci został rozszerzony dzięki dekretovi wydanemu w dniu 11 stycznia 1919 r. Na mocy tegoż aktu prawnego, przywrócono w pierwotnym brzmieniu regulacji, przepis art. 108 rosyjskiego kodeksu karnego. Regulacja ta odnosiła się do współdziałania z nieprzyjacielem, wskutek czego powstała szkoda państwa. J. Bardach podkreśla, iż za to przestępstwo orzekana była kara śmierci⁵⁶.

Instytucja kary śmierci, uregulowana została również w dwóch innych ustawach, które zostały uchwalone w całości w Polsce, po odzyskaniu niepodległości. Pierwsza ustawa, wprowadzona została przez ówczesnego ustawodawcę w dniu 1 stycznia 1919 r. Na mocy jej regulacji, kara śmierci obowiązywała żołnierzy w przypadku dopuszczenia się popełnienia przez nich niektórych czynów zabronionych. D. Makilla podkreśla przy tym, iż przestępstwa musiały zostać popełnione z woli wzbogacenia się przez żołnierzy⁵⁷. Natomiast druga ustawa⁵⁸, wprowadzona do polskiego porządku prawnego przez ustawodawcę w dniu 30 stycznia 1920 r., przewidywała karę śmierci za ww. przestępstwa także w przypadku popełnienia ich przez

⁵⁵ Kodeks karny z r. 1903 z uwzględnieniem zmian i uzupełnień obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 1 maja 1921 r. (przekład z rosyjskiego), Warszawa, Min. Sprawiedliwości, 1922.

⁵⁶ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, op. cit., s. 553.

⁵⁷ D. Makilla, Historia prawa..., op. cit., s. 494.

⁵⁸ Ustawa z dnia 30 stycznia 1920 r. w przedmiocie odpowiedzialności urzędników za przestępstwa popełnione z chęci zysku, Dz.U. 1920 nr 11 poz. 60.

urzędników państwowych. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż powyższe akty prawne swój zakres obowiązywania rozciągały na cały kraj.

Zgodnie z regulacjami kodeksu karnego z dnia 11 lipca 1932 r.⁵⁹, kara śmierci stanowiła jedną z czterech podstawowych kar. Katalog tychże kar zawierał poza karą śmierci również karę pozbawienia wolności, karę aresztu oraz karę grzywny. Kara śmierci mogła zostać orzeczona jako jedna z alternatyw w przypadku popełnienia zamachu na niepodległy byt państwa, dopuszczenia się zamachu na życie bądź na zdrowie Prezydenta Rzeczypospolitej, w przypadku dopuszczenia się akcji dywersyjnej w czasie wojny. Istniała również możliwość skazania sprawców zabójstwa bądź zdrady wojennej. Ta ostatnia musiała jednak charakteryzować się typem kwalifikowanym.

W tym miejscu należy podkreślić, iż możliwość związaną z szerszym stosowaniem kary śmierci, do polskiego ówczesnego porządku prawnego wprowadziły dwa poniższe akty prawne. Zaliczyć tu należy po pierwsze Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu doraźnym z dnia 19 marca 1928 r.⁶⁰. oraz drugi akt prawny w postaci Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu Państwa z dnia 24 października 1934 r.⁶¹. Równocześnie, możliwość skazania oraz wykonania kary śmierci metodą związaną z rozstrzelaniem skazańca, przewidywały regulacje ustawy karnej kodeks karny wojskowy z dnia 21 października 1932 r.⁶².

1.3.2. Poglądy karnistów polskich okresu międzywojnia na karę śmierci

Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż zagadnienie związane z karą śmierci stanowiło przedmiot wielu sporów i potyczek na argumenty polskich przedstawicieli doktryny okresu międzywojennego. Okres ten obfitował zarówno z zwolenników, jak i przeciwników tego typu kary. Do pierwszej ww. grupy należeli tacy przedstawiciele doktryny jak E. Krzymuski, czy J. Makarewicz⁶³. Ten ostatni zagadnienie kary śmierci traktował jako ultima ratio – jego pogląd jak wskazuje A. Grześkowiak związany był z tym, iż uważał ten typ kary jako najbardziej radykalny i równocześnie ostateczny środek, za pomocą którego istnieje możliwość realnego zabezpieczenia się społeczeństwa przed szczególnie niebezpiecznymi sprawcami wyjątkowo ciężkich

⁵⁹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. - Kodeks karny, Dz.U. 1932 nr 60 poz. 571.

⁶⁰ Dz.U. 1928 nr 33 poz. 315.

⁶¹ Dz.U. 1934 nr 94 poz. 851.

⁶² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 października 1932 r. - Kodeks karny wojskowy, Dz.U. 1932 nr 91 poz. 765.

⁶³ Zob. M. Cieślak, Problem kary śmierci (artykuł dyskusyjny), PiP 1966, z. 12, s. 843.

przestępstw⁶⁴. Pierwszy ww. zwolennik kary śmierci w osobie E. Krzymuskiego uzasadniał swoje stanowisko w odmienny niż J. Makarewicz sposób. Zdaniem tegoż autora, śmierć sprawcy czynu zabronionego zapewniała prawu zwycięstwo nad najcięższymi przypadkami jego naruszenia⁶⁵.

Natomiast przeciwnicy kary śmierci, jak chociażby M. Szerer wskazywali iż kara śmierci stanowi pewnego rodzaju „kwiat nowoczesnego barbarzyństwa”. Natomiast inny przedstawiciel literatury w osobie W. Makowskiego podkreślał, iż ew. prawo w zakresie pozbawiania skazanego życia winno przysługiwać tylko i wyłącznie sędziemu, który powinien wykonać wyrok i wziąć na siebie odpowiedzialność moralną z tego tytułu⁶⁶.

Warto w tym miejscu również wskazać, iż stanowisko E. Krzymuskiego związane z karą śmierci, przez całą jego działalność nie podlegało zmianie – autor ten prezentował to samo zapatrywanie, co potwierdza porównanie jego poglądów na podstawie napisanego w 1911 r. podręczniku względem jego ostatniego dzieła literackiego, datowanego na rok 1921⁶⁷.

Podkreślenia zasługuje fakt, iż ostatnie dzieło literackie E. Krzymuskiego z 1921 r. opracowane zostało na podstawie aktualnego ówczasie, zmienionego stan prawnego. Wskazuje na jego łamach, iż kara śmierci stanowi sprawiedliwą odpłatę sprawcy za dokonanie czynu zagrożonego karą śmierci⁶⁸. Dodatkowo dzięki funkcjonowaniu kary śmierci, w świadomości społeczeństwa nie zaciera się różnica istniejąca pomiędzy dwiema cnotami w postaci dobrem i złem, co podnosi słuszność istnienia tej kary w systemie prawnym. Kara śmierci działa również z jednej strony umoralniająco, a z drugiej strony pełni funkcję odstrasżającą ew. sprawców. Winna być również w pełni proporcjonalna względem krzywdy, jaka powstała wskutek popełnienia przez sprawcę danego czynu zabronionego. E. Krzymuski bardzo szczegółowo opisuje karę śmierci w części swojego dzieła dotyczącego samego podziału kar kryminalnych, możliwych do orzeczenia względem sprawców przestępstw⁶⁹. Uważa on, iż patrząc na karę przez pryzmat prawnego, kara śmierci pełni funkcję pewnego rodzaju obrony koniecznej. Dlatego też sprawca winien „odcierpieć” czyn zabroniony który popełnił. Tym samym kara śmierci charakteryzuje się trzema

⁶⁴ Zob. A. Grześkowiak, Kara w poglądach Juliusza Makarewicza, [w:] A. Grześkowiak (red.), Prawo karne, Warszawa 2017, s. 270–273.

⁶⁵ E. Krzymuski, Wykład prawa karnego ze stanowiska nauki i prawa austriackiego, wyd. 3 przerobione, t. I, Kraków 1911, s. 468.

⁶⁶ Zob. J. Szumski, Dzieje polskiego abolicjonizmu (w zestawieniu z rozwiązaniami projektu kodeksu karnego), PiP 1997, z. 1, s. 80–81.

⁶⁷ Zob. E. Krzymuski, System prawa karnego ze stanowiska nauki i trzech kodeksów, obowiązujących w Polsce. I. Część ogólna, Kraków 1921.

⁶⁸ Ibidem, s. 15.

⁶⁹ Ibidem, s. 187–189.

warunkami dopuszczalności. Po pierwsze jest zasadna, gdy od popełnienia tego przestępstwa nie mogą odstraszyć inne typy kary jak np. kara więzienia czy grzywny. Po drugie istnieje proporcja odpłacenia sprawcy przestępstwa pozbawieniem go życia. Potrzebie zaś państwo winno starać się prewencyjnie zapobiegać zbrodniom wskutek odstraszenia ew. sprawców⁷⁰.

Wcześniej przywołany autor w osobie J. Makarewicza również prezentuje jednolite poglądy na karę śmierci przez cały okres swojej aktywności zawodowej. Uważał on, iż kara śmierci stanowi pewnego rodzaju środek prewencji przed popełnieniem czynu zabronionego przez sprawców. Prewencja ta przejawia się bardziej w samym istnieniu tego rodzaju kary aniżeli w jej wykonywaniu. W przypadku usunięcia tego typu kary z porządku prawnego, dość silnie ucierpiałaby prewencja generalna.

Autor ten wskazywał, iż nawet kara więzienia dożywotniego, nie będzie działała tak odstrasząco, jak ewentualność związana z orzeczeniem i wykonaniem na skazanym kary śmierci. Tym samym istnienie w systemie prawnym kary śmierci, jest konieczne z punktu widzenia tegoż autora z uwagi na potrzebę odstraszenia od zamachów na całość związku państwowego⁷¹.

Warto w tym miejscu również zaznaczyć, iż podręcznik W. Makowskiego prezentował kary kryminalne z uwzględnieniem kary śmierci⁷². W dziele tym zaprezentowany został pogląd, zgodnie z którym kara jest uważana jako podstawowe narzędzie, przez co tak samo jak pozostałe instytucje życia danego społeczeństwa, winna stanowić rezultat wieloletniego rozwoju – wskutek upływu czasu winna ewoluować w odpowiednim kierunku. Dlatego też dla zrozumienia samej istoty kary kryminalnej, winno się uwzględnić mnogość kształtujących ją czynników. Równocześnie sama kara śmierci winna być badana jako pewien proces. W. Makowski prezentuje przykład takich wielkich myślicieli jak Grocjusz, Kant, Hegel, Ficht czy Feurbach. W swoim dziele prezentuje także inne koncepcje wiążące się z zagadnieniem kary, jednakże już bez podania autora koncepcji. Wskazuje jednak, iż opisujemy wyłącznie pewien wybrany aspekt kary, z czego nigdy nie obejmujemy w rozważaniach na ten temat całości poruszanego problemu⁷³.

Tym samym można pokusić się o stwierdzenie, iż kara kryminalna winna być rozpatrywana tak jak głosi to również J. Makarewicz, jako zjawisko społeczne. Zjawisko kształtowane odgórnie tylko i wyłącznie w ograniczonym zakresie. Sama kara kryminalna w pewien sposób wyrasta ze społeczeństwa oraz wyrasta z kultury tegoż społeczeństwa. Można również zaznaczyć, iż kara

⁷⁰ Ibidem, s. 190.

⁷¹ J. Makarewicz, Prawo karne, Wykład porównawczy z uwzględnieniem prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej, Lwów–Warszawa 1924, s. 240.

⁷² W. Makowski, Prawo karne. Wykład porównawczy prawa karnego austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego obowiązującego w Polsce, Warszawa 1920, s. 310–332.

⁷³ Ibidem, s. 311.

ewoluuje wraz z samym społeczeństwem pomimo faktu, iż na to społeczeństwo odnosi pewien wpływ. Można przytoczyć następujące słowa Makowskiego: „Gdybyśmy więc chcieli do instytucji kary stosować wyłącznie miarę oceny naukowej, osiągnęlibyśmy rezultat równie niedostateczny, jak wówczas, gdybyśmy szukali probierza w samych tylko uczuciach lub etyce. Ani moralnie, ani uczuciowo, ani naukowo, ani pod żadnym innym wyłącznym względem kara nie może zadowolić wymagań, ale w dziedzinie praktyki życiowej trzymamy się jej i trzymać się będziemy zapewne musieli dość długo, dopóki nowe przeobrażenia w życiu społecznym stopniowo jej nie przekształcą, wytwarzając kompleks, przez nowe czynniki wzbogacony”⁷⁴.

Zaznaczyć należy, iż prezentowana przez powyższego przedstawiciela doktryny koncepcja kary, pozostaje bardzo bliska anglosaskiej filozofii politycznej. Koncepcja ta równocześnie pozostaje postawiona po opozycyjnej stronie racjonalizmu „kontynentalnego”. W. Makowski uznaje przy tym tylko pewne ograniczone możliwości związane z poznaniem. Autor ten podkreśla ponadto bardzo duży wpływ jaki wywiera nauka na rzeczywistość społeczną z uwagi na istnienie kary kryminalnej. Zgodnie z poglądem W. Makowskiego osoby będące członkami społeczeństwa, posiadają dość ograniczone możliwości poznawcze oraz możliwości działania. Dzieje się tak z uwagi na fakt, iż nauka prawa oraz jej stosowanie stanowią bardzo znaczną część dość dynamicznej rzeczywistości społecznej. Tym samym autor ten podkreśla, iż nie istnieje żaden punkt odniesienia, który byłby pozbawiony wpływu społecznego.

W. Makowski prezentuje również w swoim dziele historię kary kryminalnej. W swoich rozważaniach na ten temat poświęca bardzo dużo uwagi dla kary ostatecznej - kary śmierci. Prezentacja swoich poglądów na karę śmierci zaczyna od zaprezentowania jej historii. Podkreśla także, iż w przeszłości prowadzone były liczne dyskusje związane z tym typem kary – podkreśla przy tym, iż w jego odczuciu wszystkie argumenty za oraz przeciw zostały przez obie strony dyskursu wyczerpane. Swój sceptycyzm odnośnie kary śmierci wyraża w stwierdzeniu, iż zwolennicy oraz przeciwnicy kary śmierci potrafili na podstawie tych samych argumentów tylko przeciwstawnie zaprezentowanym wywieźć przeciwne wnioski⁷⁵.

Autor ten wskazywał także, iż w jego odczuciu stosowanie kary śmierci zmierza ku końcowi pomimo tego, iż kara nadal była orzekana i wykonywana - jako pewnego rodzaju wyraz wzrastającej potęgi państwa oraz hierarchicznej struktury społecznej, jak również jako pewnego rodzaju w pełni legalna zemsta publiczna. Dlatego też nie może wzbudzać zdziwienia pogląd W.

⁷⁴ Ibidem, s. 313.

⁷⁵ Ibidem, s. 325 - 327.

Makowskiego, iż demokratyzacja bądź wzrost świadomości moralnej społeczeństwa, będą skutkowały zniesieniem kary śmierci.

Inny przedstawiciel doktryny w osobie S.Glasera, zaprezentował swoje stanowisko związane z instytucją kary śmierci w publikacji naukowej o naturze kary, jak również w podręczniku jego autorstwa. Podręcznik ten zawiera rozdział zatytułowany „Nauka o karze”. Rozdział ten pozostaje bardzo istotny, bowiem zawiera omówienie m.in. sporów o racjonalizację kary⁷⁶. Dodatkowo, istotna pozostaje również część podręcznika nt. ówczesnych regulacji prawa karnego, jak również nt. ogólnego scharakteryzowania prawa karnego⁷⁷. Autor ten swoje stanowisko związane z karą śmierci zamieścił również w publikacji zatytułowanej „Kara odwetowa a kara celowa. (Zalety i braki teorii pragmatycznej)”. Jako wstęp do tejże publikacji, zaprezentował jednoznacznie własne przemyślenia na ten temat. Autor ten postanowił zdystansować się od abstrakcyjnego świata dociekań filozoficznych. Dystansuje się przy tym również od wyników zróżniczkowanych w miarę indywidualności przestępcy. Wskazuje, iż możliwą ścieżką jest racjonalizacja pragmatyczna - poszukująca zarówno odpowiedniego umotywowania istnienia kary oraz jej wartości w ujęciu praktycznym⁷⁸.

Samą karę kryminalną traktuje S.Glaser jako jeden z elementarnych składników prawa karnego. Przedstawiając swoje stanowisko dokonuje podziału prawa karnego na prawo karne w szerokim ujęciu oraz w ujęciu wąskim - penologia. Samą instytucję kary, S.Glaser traktuje jako konieczny składnik istniejącego ładu państwowego. Równocześnie twierdzi, iż ew. zniesienie kary w społeczeństwie to utopijne mrzonki. S.Glaser prezentuje także w swoim dziele historię racjonalizacji kary rozpoczynając jej prezentację od czasów starożytnych. Uważa on karę jako pewnego rodzaju psychologiczną odpowiedź na negatywne skutki popełnionego przez sprawcę czynu zabronionego⁷⁹.

Dodatkowo prezentuje własne zdanie kładąc nacisk na poznawcze badanie tego jak kara oddziałuje na społeczeństwo⁸⁰. Podkreśla przy tym, iż niedopuszczalne jest odrzucenie istniejącej zasady wyrażonej w sformułowaniu „nie ma przestępstwa bez prawa (ustawy)”. Odrzucenie bowiem tej zasady spowoduje niemożność rozumienia prawdziwego znaczenia kary kryminalnej. Celem kary wg. tegoż autora jest utrzymanie tego, co nazywane jest mianem porządku prawnego.

⁷⁶ S. Glaser, Polskie prawo karne w zarysie, Kraków 1933, s. 246 -259.

⁷⁷ Ibidem, s 20 -36, 78 -92.

⁷⁸ S. Glaser, Kara odwetowa a kara celowa. (Zalety i braki teorii pragmatycznej), Lublin 1924, s. 24.

⁷⁹ Ibidem, s. 26 -27.

⁸⁰ Ibidem, s. 19.

Do tego celu zdąża kara dwoma drogami: 1) zaspokojeniem potrzeby zemsty (odwet), a tym samym zapobieżeniem samopomocy, 2) odstraszeniem od popełniania przestępstw⁸¹.

Polski karnista dość szeroko omawia karę kryminalną w jej rozwoju historycznym wskazując, że zemsta czy też odpłata jest zawsze jednym z powodów występowania kary i ma głęboko naturalny przyrodzony człowiekowi charakter. Jak to ujmuje krótko Glaser: „powstała kara z przyrodzonej potrzeby zemsty i dla jej zaspokojenia, jako *lex cordi hominum inscripta*”⁸². S. Glaser wyciąga następnie wniosek, że kara musi uczynić zadość pragnieniu odpłaty, aby spełnić swój zasadniczy cel, tj. utrzymanie porządku prawnego. Jeżeli państwo zrezygnuje z uwzględnienia tego celu kary, wymierzaniem odpłaty zajmą się jednostki, grupy społeczne itd., co oznacza powrót linczu, wendety czy zemsty. Przy takim rozumieniu kary oczywista staje się możliwość, a może nawet konieczność, stosowania kary śmierci w tych przypadkach, w których głęboko naruszone zostało – by użyć współczesnego języka – społeczne poczucie sprawiedliwości (oparte na obiektywnych podstawach i będące wyrazem podstawowych intuicji moralnych przedstawionego wyżej *lex cordi*), jak na przykład w zbrodniach ludobójstwa czy zabójstwie z premedytacją, zwłaszcza popełnionym ze szczególnym okrucieństwem (gwałt, tortury). W kwestii odstraszałej funkcji kary śmierci występuje szereg wątpliwości. Można tu jednak zastosować argument, że jeżeli nawet kara śmierci nie odstrasza w ogóle i tak powinna być stosowana z powodów podanych wyżej; jeżeli natomiast odstrasza, chociażby w minimalnym zakresie, mamy dodatkowy powód, aby ją stosować. Jak podkreślał S. Glaser, kara główna pozostawała również uzasadniona z uwagi na ewentualność uniknięcia linczu. Istniała bowiem taka ewentualność, iż lincz ten bowiem mógł mieć miejsce w takim przypadku, w którym doszłoby do uznania wymierzonej sprawcy kary z tytułu dopuszczenia się przez niego ciężkiej zbrodni jako karę wysoce niesprawiedliwą względem popełnionego czynu. Istniała obawa, iż społeczeństwo osobiście postanowiłoby wymierzyć sprawcy karę⁸³.

Warto w tym miejscu podkreślić, iż zdaniem S. Glasera, samo zaspokojenie istniejącej potrzeby zemszczenia się na sprawcy czynu zabronionego i tym samym zapobieżenie „samopomocy” nie stanowiło wystarczającej przesłanki, ażeby istniejące w państwie ład społeczny został zachowany. Istotne bowiem jest zapobieganie, w jak największym stopniu popełnieniu nowych czynów zabronionych przez innych potencjalnych sprawców. Funkcję tę instytucja kary kryminalnej wypełniania wskutek zastraszania. Autor ten podkreśla, iż pogląd ten

⁸¹ Ibidem, s. 20- -21.

⁸² Ibidem, s. 22.

⁸³ Ibidem, s. 22 -23.

nie jest poglądem nowym. Stanowi jednak pogląd zapomniany – szczególnie przez szkołę socjologiczną. Autor ten jednoznacznie wskazuje również, iż samo wychowawcze oddziaływanie kary na społeczeństwo nie spełnia nadanej mu roli⁸⁴. Pozostaje to szczególnie widoczne, gdy w przypadku, w którym zaistnieje wyjątkowe zagrożenie państwa, jest wprowadzana np. kara główna, czy też sądy doraźne. S.Glaser pogląd swój opiera na wpływie jaki ma kara kryminalna. Sama imaginacja potencjalnego sprawcy możliwości zastosowania względem niego kary kryminalnej, przejawia bardzo intensywną moc wskutek wpływ na ludzką świadomość. Tym samym wpływ ten powoduje w osobie zarówno uczucie strachu, jak również odrazy w pierwszej kolejności względem przewidywanej kary za dany czyn zabroniony, a w następnej kolejności powoduje odrazę do tegoż czynu⁸⁵.

Warto także zaznaczyć na samo rozumowanie funkcji prewencyjnej przez tegoż autora - sprowadza on zjawisko prewencji ogólnej do odstraszania. Odstraszania, które winno być rozumiane w powyżej zaprezentowany sposób. Autor ten również uznaje, iż zjawisko prewencji szczególnej zawiera się w zjawisku prewencji ogólnej, bowiem prewencja ogólna – zdaniem S> Glasera – charakteryzuje się o wiele szerszym zakresem i tym samym i również nie istnieje możliwość wyodrębnienia prewencji szczególnej od prewencji ogólnej. S. Glaser rozumie również karę, podobnie jak J.Makarewicz, jako jednorodną- mimo całej swej złożoności- zjawisko społeczne. Konsekwencją tego jest m.in. uznanie, że -choć dopuszczalne i celowe są rozróżnienia różnych aspektów kary, przyczyn jej powstania i trwania oraz skutków jej oddziaływania,- aspektów tych nie można ujmować oddzielnie. Jałowe więc są spory, czy kara oddziałuje już poprzez samo zagrożenie możliwością wymierzenia tej kary, czy też poprzez orzeczenie i wykonanie⁸⁶.

Dlatego też można stwierdzić, iż dla S. Glasera kara składa się z pewnych trzech elementów, które pozostają bardzo ważną aczkolwiek są ujmowane bardzo często oddzielnie. Element pierwszy pozostaje zasadniczy, bowiem jest nim cel jaki stawiany jest przed instytucją kary - porządek prawny. Drugi element kary to możliwość zapobiegania samopomocy. Trzeci element to odstraszające ew. sprawców oddziaływanie kary. Samo natomiast ogólnoprewencyjne oddziaływanie kary kryminalnej jest niejako wynikiem jej natury. Natury, pod którą winno rozumieć się chęć dokonania odwetu bądź dokonania zemsty. Podkreślenia w tym miejscu zasługują fakt, iż naturalnie winno rozumieć się tu sankcję karną, obowiązującą na mocy

⁸⁴ Ibidem, s.15.

⁸⁵ Ibidem, s. 17 -18.

⁸⁶ Ibidem, s. 32 -33.

odpowiednich regulacji prawnych, które zostały wprowadzone do porządku prawnego przez ustawodawstwo państwowe, które posiada odpowiednie ograny ażeby kara ta była wykonywana. W przypadku, gdy kara kryminalna stanowi rodzaj odwetu, winna legitymować się dwiema cechami. Pierwszą cechą jest dolegliwość. Drugą zaś proporcja istniejąca pomiędzy tą karą kryminalną a określonym czynem zabronionym. Dlatego też można śmiało stwierdzić, iż w samym odwecie wyrażany jest zarówno etyczny, jak i sprawiedliwościowy wymiar. Wymiar, który winna zawierać każda kara przewidziana przepisami prawa.

Dlatego też S. Glaser w sposób szerszy omawia drugą cechę kary, co jest niewątpliwie skutkiem tego, że problem jaki istnieje pomiędzy winą oraz samą karą kryminalną, pozostaje na gruncie teorii kary kryminalnej zarówno najtrudniejszy, jak i najistotniejszy. S. Glaser porusza przy tym wiele kwestii szczegółowych. Warto dłużej pochylić się nad jedną związaną z pytaniem, czy kara kryminalna, która pozostaje w stosunku proporcjonalności względem przestępstwa immanentnie wiąże się z zasadami prawa talionu. Autor ten wskazuje przy tym iż w jego mniemaniu chodzi tylko o to, żeby kara kryminalna w sposób należyty uwzględniała czyn zabroniony, którego dopuścił się sprawca. W przeciwnym razie kara kryminalna w żadnym wypadku nie uwzględniałaby czynu zabronionego, stanowiącego jej główny czynnik. Równocześnie nie istniałaby możliwość, aby kara kryminalna dostosowywała dolegliwości względem rozmiarów właściwej krzywdy. Krzywdy, która stanowi determinantę zarówno stopnia, jak również i siły wzburzenia, które dany czyn zabroniony powoduje w społeczeństwie. W takim przypadku, kara kryminalna nie mogłaby w pełni zaspokoić pożądanej reakcji w społeczeństwie, co jest jednoznacznie podkreślane przez S. Glasera⁸⁷. W takim razie w przypadku zabójstwa nie można w zasadzie znaleźć innej sankcji niż kara śmierci, która byłaby proporcjonalna do zniszczonego dobra, jakim jest życie człowieka.

Podsumowując swoje rozważania S. Glaser stwierdza: „Reasumując powiadamy: a) przyczyną i podstawą prawną kary jest przestępstwo, b) Istota kary polega w odwecie, c) stąd w naturze kary leży ustosunkowanie do przestępstwa, t.j. do wielkości krzywdy (materialnej i moralnej) przestępstwem zrażonej, d) dzięki temu, że kara, jako odwet 1) wyraża dolegliwość i 2) pozostaje w należytych stosunku do przestępstwa, nadaje się do służenia najistotniejszemu celowi, t.j. utrzymaniu porządku prawnego; e) cel ten osiąga kara przez zaspokojenie potrzeby zemsty u pokrzywdzonego i społeczeństwa oraz za pomocą odstraszenia, f) Uzasadnienie kary polega na tym, że staje się użyteczną dla społeczeństwa utrzymując i zabezpieczając porządek

⁸⁷ Ibidem, s. 35 -36.

prawny, g) o wartości kary decyduje jej skuteczność, czyli zdolność do służenia celowi pod d) wymienionem, h) cele: poprawy, zabezpieczenia wzgl. unieszkodliwienia, nie stanowią istotnych celów kary. Może je kara uwzględniać, o ile przez to nie ucierpi jej właściwy charakter (b. i c.)”⁸⁸.

B. Wróblewski poświęcił zagadnieniu kary monografię „Penologia”⁸⁹. Jednym z podstawowych pojęć, które wprowadził do nauki polskiej, jest racjonalizacja kary, czyli jej wyjaśnienie czy też uzasadnienie w kontekście historycznym, w kontekście sposobu jej powstawania. B. Wróblewski wyróżnił ze względu na formę dwie racjonalizacje: racjonalizację reakcji przez racjonalizację przestępstwa oraz racjonalizację dla niej samej. Autor wyraża wątpliwość wobec tych drugich, ponieważ kary mają jego zdaniem „bio-instynktowe pochodzenie”, racjonalizacja przychodzi później. Uważa on również, że i kary, i ich racjonalizacje ulegają istotnym zmianom⁹⁰.

Zagadnieniem kary śmierci zajął się wybitny polski przedstawiciel doktryny w osobie B. Wróblewskiego. Autor ten karę śmierci przywołuje w kontekście procesów czarownic. Procesów, które zawierały pierwszy rodzaj racjonalizacji⁹¹.

Inny natomiast przedstawiciel doktryny w osobie W. Woltera w podręczniku⁹², który został wydany w 1934 roku, prezentuje zarówno kary kryminalne, jak i środki zabezpieczające, poprawcze oraz wychowawcze. A także prezentuje kary istniejące w prawie karnym administracyjnym. W jego dziełach pojawia się także omówienie problematyki racjonalizacji kary. Zdaniem tegoż autora, kara stanowi pewnego rodzaju środek represyjnym, który to środek powiązany jest z faktem popełnienia przestępstwa. I równocześnie nie stanowi „powodu”. Tym samym nie stanowiąc przymusowego wykonania regulacji, kara stanowi samoistną dolegliwość⁹³.

W kontekście tym warto również przywołać W. Woltera, który postrzegał karę śmierci jako pewnego rodzaju specyficzny środek obrony społecznej⁹⁴. W tym kontekście mieszczą się też poglądy samego W. Woltera, które należy przytoczyć dosłownie: „Jeżeli się zważy, że utrata życia nie może być odczuta, iż elementem dolegliwości nie jest ból przy straceniu, który wszak ma być z chwilą zniesienia średniowiecznych kwalifikowanych kar śmierci w miarę możliwości

⁸⁸ Ibidem, s. 47 -48.

⁸⁹ B. Wróblewski, Penologia, t. I-II, Wilno 1926.

⁹⁰ Ibidem, t. 1 s. 67- 68.

⁹¹ Ibidem, t. 1, s. 214 -215.

⁹² W. Wolter, Zarys systemu prawa karnego. Część ogólna, t. II (Nauka o karach i środkach zabezpieczających), Kraków 1934.

⁹³ Ibidem, s. 7.

⁹⁴ Ibidem, s. 31.

zredukowany do minimum, iż wreszcie jedyną dolegliwością jest lęk przed śmiercią, na który to lęk nie opiewa jednak wyrok, który skazuje na śmierć, to rzeczywiście dochodzi się do przekonania, że kara śmierci jest po prostu «najtańszym środkiem selekcji społecznej», eliminowaniem jednostki w wysokim stopniu niebezpiecznej, a więc środkiem zabezpieczającym»⁹⁵.

Jeżeli chodzi o komentarze do kodeksu karnego to S. Glaser i A. Mogilnicki⁹⁶ karze śmierci poświęcają jedynie kilka zdań. Komentując art. 37 KK z 1932 r., wymieniający kary zasadnicze, zwracają uwagę, że kara śmierci wymieniana pozostaje za każdym razem jako fakultatywna. Warto w tym miejscu podkreślić, iż kara śmierci jest karą bardzo surową i w porządku surowości zajmuje pierwsze miejsce⁹⁷. Komentarz do art. 38 KK, zgodnie z którym „Karę śmierci wykonywa się przez powieszenie”, autorzy przytaczają dotyczące kary śmierci przepisy Kodeksu postępowania karnego (tj. art. 524 oraz art. 528) oraz Kodeksu karnego wojskowego (art. 10 § 1), który nakazuje wykonanie kary śmierci przez rozstrzelanie. Przytoczona jest też w tym miejscu literatura, dotycząca kary śmierci (5 pozycji)⁹⁸.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż w literaturze przedmiotu wskazuje się, iż podczas prac komisji kodyfikacyjnej istniał dyskurs związany z utrzymaniem bądź też ze zniesieniem kary śmierci. L. Peiper przytacza w swoim dziele opisującym prace komisji kodyfikacyjnej zarówno argumenty prezentowane przez abolicjonistów, jak i te które przedstawiane były przez retencjonistów. Równocześnie autor ten przypomina, iż dwójka przedstawicieli doktryny w postaci Krzymuskiego oraz Makarewicza, byli wielkimi zwolennikami kary śmierci i głęboko postulowali za jej istnieniem w systemie prawnym. Krzymuski uważał karę śmierci jako pewnego rodzaju środek obrony koniecznej państwa. Makarewicz uważał natomiast, iż kara śmierci stanowi pewien postulat społecznego instynktu samozachowawczego⁹⁹. Na koniec powraca do szczegółowych zagadnień związanych z dyskusją o karze śmierci, która toczyła się w Komisji Kodyfikacyjnej oraz pisze, jakie stanowiska zajęli ostatecznie w głosowaniu nad wprowadzeniem tej kary do powstającego kodeksu poszczególni członkowie komisji. Ta część komentarza, która dotyczy art. 37 KK, kończy się przypomnieniem, że karę śmierci orzeczoną przez sąd wojskowy wykonuje się przez rozstrzelanie. Jak zaznacza się w literaturze przedmiotu, omawiana kara

⁹⁵ Ibidem, s. 31.

⁹⁶ S. Glaser, A. Mogilnicki, Kodeks karny. Komentarz, Kraków 1934.

⁹⁷ Ibidem, s. 195.

⁹⁸ Ibidem, s. 197.

⁹⁹ L. Peiper, Komentarz do Kodeksu karnego, Kraków 1936, s. 454-457.

znajduje się również w treści dokonywania wykładni art. 225 k.k.. Znajdują się bowiem w nim odniesienia szczegółowe, do których zaliczyć tendencje związane z odejściem od rozróżnienia jakie istniało pomiędzy zabójstwem a morderstwem. Jak również pomiędzy poszczególnymi przypadkami kwalifikacji przestępstwa związanego z samym czynem zabronionym polegającym na „zabiciu człowieka”¹⁰⁰.

W. Makowski w swoim komentarzu, analizując art. 37 KK, przywołuje tę karę jedynie w kontekście terminologicznych rozważań nad różnicami między pojęciem „kary zasadnicze” a „kary główne”. O karze śmierci Makowski pisze dalej, w analizie art. 38 KK („Karę śmierci wykonywa się przez powieszenie”) ¹⁰¹. W pierwszej kolejności prezentuje historię prac podejmowanych przez Komisję Kodyfikacyjną. Podkreśla, iż kara główna została implementowana do treści przepisów nie w pierwszym, a dopiero w trzecim czytaniu bardzo niewielką większością oddanych głosów. W kolejnej części zaznacza poboczny względem głównego charakter tej kary. Podkreśla również, iż mając na uwadze treści przepisu art. 33 KK obok kary śmierci nie wymierza się żadnych innych kar zasadniczych oraz art. 45–47 KK, zgodnie z którymi sąd – orzekając karę śmierci – orzeka również z mocy prawa karę dodatkową w postaci utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych. Na końcu Makowski cytuje obszernie stanowisko Sądu Najwyższego z 26.3.1935 r., dotyczące przesłanek umożliwiających orzeczenie kary śmierci. Zwraca się tam uwagę, że wyeliminowanie sprawcy przestępstwa, wobec którego orzeczono karę śmierci musi być jednostką na tyle aspołeczną (zdemoralizowaną), aby „można było wnosić, że jest rzeczą niewątpliwą, a przynajmniej wielce prawdopodobną, iż żadna kara sprawcy psychicznie nie zmieni i żadna, prócz kary śmierci, przed nim nie zabezpieczy”¹⁰². Tylko tak wymierzona kara nie będzie miała charakteru jedynie odwetu, lecz będzie środkiem obrony społeczeństwa, zgodnie z intencją prawodawcy.

1.4 Kara śmierci w polskim prawie karnym od zakończenia II wojny światowej do czasów obecnych

Na wstępie zaznaczyć należy, iż pomimo tego, iż po II wojnie światowej Rzeczpospolita Polska znajdowała się pod okupacją rosyjską, co powodowało skutek w postaci zmiany panującego na terenach RP ustroju, swoje obowiązywanie w dalszym ciągu miały regulacje kodeksu karnego z 1932 r. Podkreślenia zasługuje przy tym fakt, iż doszło do znaczącej zmiany ustawodawstwa karnego. Stało się tak dlatego bowiem, iż przede wszystkim rozpoczęto traktować unormowania prawa karnego w postaci pewnego rodzaju narzędzi podejmowanych w walce o

¹⁰⁰ Ibidem, s. 457.

¹⁰¹ W. Makowski, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 1937, s. 147.

¹⁰² Ibidem, s. 151.

władzę. Rozpoczęto również implementację ideologicznych założeń ustroju komunistycznego, który miał obowiązywać na terenach RP. Istotnym czynnikiem powodującym wprowadzane zmiany była również chęć związana z surowym osądzeniem oraz następnie ukaraniem osób uznanych za zbrodniarzy hitlerowskich podczas II Wojny Światowej. Dlatego też ówczesne regulacje prawne należały do nadzwyczaj surowych – aż do roku 1956 cechowało się wyjątkowo znacznym stopniem represyjności¹⁰³.

Zmiany przedwojennego prawa karnego dokonano poprzez „dodanie” do kodeksu karnego z 1932 r. szeregu aktów normatywnych, które w znaczący sposób poszerzyły liczbę surowych sankcji, w tym kary śmierci. Szczególne znaczenie miały następujące akty prawne:

- Dekret o odpowiedzialności za klęskę wrześniową — i faszycyzację życia państwowego (z 22.1.1946 r.)¹⁰⁴;
- Kodeks Karny Wojska Polskiego (Dekret z 23.9.1944 r.)¹⁰⁵;
- Dekret o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (z 31.8.1944 r.)¹⁰⁶;
- Dekret o postępowaniu doraźnym (z 16.11.1945 r.)¹⁰⁷;
- Dekret o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych — w okresie odbudowy Państwa (z 13.6.1946 r.); nazywany był on powszechnie „Małym Kodeksem Karnym”¹⁰⁸;
- Dekret o ochronie sumienia i wyznania (z 5.8.1949 r.)¹⁰⁹;
- Dekret o wzmożeniu ochrony własności społecznej (z 4.3.1953 r.)¹¹⁰;
- Ustawa o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciw własności społecznej (z 18.06.1959r.)¹¹¹.

Skutkiem tychże zmian było to, iż poza kodeksem karnym z 1932 r., kara śmierci istniała w jedenastu innych aktach prawnych. W tym miejscu warto także zwrócić uwagę na akt prawny w formie dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. o postępowaniu doraźnym. Akt ten wprawdzie nie był uznawany jako prawo karne materialne, jednakowo w sposób znaczący oddziaływał na

¹⁰³ M. Mitera, M. Zubik, Kara śmierci w świetle doświadczeń współczesnych systemów prawnych, Warszawa 1998, s. 99–102.

¹⁰⁴ Dz.U. 1946 nr 5 poz. 46.

¹⁰⁵ Dz.U. 1944 nr 6 poz. 27.

¹⁰⁶ Dz.U. 1944 nr 4 poz. 16.

¹⁰⁷ Dz.U. 1945 nr 53 poz. 301.

¹⁰⁸ Dz.U. 1946 nr 30 poz. 192.

¹⁰⁹ Dz.U. 1949 nr 45 poz. 334.

¹¹⁰ Dz.U. 1953 nr 17 poz. 68.

¹¹¹ Dz.U. 1959 nr 36 poz. 228.

rozszerzenie możliwości związanej z orzekaniem i wykonywaniem kary śmierci. Regulacja zawarta w przepisie art. 2 dekretu regulowała, iż za przestępstwa, które rozpoznawane były w trybie doraźnym istniała możliwość wymierzenia sprawcy tychże czynów zabronionych albo karę śmierci albo karę dożywotniego więzienia albo też karę pozbawienia wolności. Wymiar kary pozbawienia wolności wynosił nie mniej niż trzy lata. Do polskiego porządku prawnego ówczesny ustawodawca zdecydował się również wprowadzić ustawowe znamię przestępstwa działania na szkodę Polski Rzeczypospolitej Ludowej. A Lityński podkreśla przy tym, iż zabieg ten spowodował rozszerzenie możliwości, gdy stosowane były najsurowsze kary kryminalne względem sprawców czynów niedozwolonych¹¹².

Warto w tym miejscu wyszczególnić także dwie ważne okoliczności, które odnoszą niebagatelny wpływ na orzekanie oraz wykonywanie kary śmierci w prezentowanym okresie. Okoliczność pierwsza związana była z łamaniem obowiązujących przepisów. Prowadziło to do zjawiska określanego mianem tzw. zabójstw sądowych. Za przykład takiego zabójstwa sądowego niech posłuży postać gen. Augusta E. Fieldorfa, pseudonim Nil¹¹³.

Rok 1956 był rokiem przełomowym – rozpoczęto bowiem prowadzić prace mające na celu opracowanie oraz przyjęcie regulacji nowej ustawy karnej, tj. Kodeksu karnego z 19 kwietnia 1969 r.¹¹⁴. Kodeks ten w Rzeczypospolitej Polskiej rozpoczął obowiązywać od dnia 1 stycznia 1970 r. Ustawodawca zamieścił w jego uregulowaniach katalog kar kryminalnych, możliwych do orzeczenia sprawcom przestępstw. Katalog ten zawierał karę pozbawienia wolności, karę ograniczenia wolności oraz karę grzywny. Kara główna natomiast była kara ekstraordynaryjną – zgodnie z treścią przepisu art. 30 §2 tejże ustawy była możliwa do orzeczenia za popełnienie przez sprawców najcięższych zbrodni.

Kara główna w postaci kary śmierci w Rzeczypospolitej Polskiej była możliwa do orzeczenia oraz wykonania względem skazanych na ten typ kary kryminalnej do 1988 r. Rok ten przyniósł znaczące zmiany związane z możliwością jej orzekania – rozpoczęło się w tym roku moratorium teoretyczne. Zgodnie z nim najwyższa instancja sądownicza w kraju w postaci Sądu Najwyższego, zamieniała wydane wyroki śmierci na kary 25 lat pozbawienia wolności. Natomiast po od 12 lipca 1995 roku w polskim prawie karnym rozpoczęło być stosowane moratorium formalne – dokonano całkowitego zawieszenia wykonywania kary głównej na określony czas.

¹¹² A. Lityński, *Historia prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2013, s. 110.

¹¹³ Zob. M. Mitera, M. Zubik, *Kara śmierci...*, s. 101.

¹¹⁴ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny, Dz.U. 1969 nr 13 poz. 94.

Czas ten wynosił 5 lat. Kara główna finalnie została całkowicie zniesiona w aktualnie obowiązującym kodeksie karnym, który został uchwalony w dniu 6 czerwca 1997 r.¹¹⁵.

Statystyki dotyczące orzekania i wykonywania kary śmierci przedstawiają się następująco

Tabela 1. Prawomocne skazania na karę śmierci w Polsce w latach 1946–1960

Lata	Skazani prawomocnymi wyrokami na karę śmierci
1946	364
1947	210
1948	311
1949	59
1950	34
1951	19
1952	31
1953	36
1954	19
1955	16
1956	5
1957	4
1958	8
1959	8
1960	11

¹¹⁵ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny, t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1444.

Źródło: J. Warylewski, Prawo karne. Część ogólna, Warszawa 2017, s. 374

Tabela 2 i Tabela 3 Zbrodnie zabójstwa oraz prawomocne skazania w latach 1961–1989

Lata	Zabójstwa stwierdzone w zakończonych postępowaniach przygotowawczych	Skazani prawomocnymi wyrokami za zabójstwa	Skazani prawomocnymi wyrokami za zabójstwa na karę śmierci	Skazania na karę śmierci za zabójstwo wobec wszystkich skazań za zabójstwo [w %]
1961	283	-	14	-
1962	289	-	6	-
1963	309	-	8	-
1964	228	-	6	-
1965	488	-	3	-
1966	542	-	9	-
1967	541	-	4	-
1968	496	-	5	-
1969	524	-	6	-
1970	486	323	10	3,09
1971	552	368	9	2,44
1972	566	283	15	5,30
1973	673	348	18	5,17

1974	685	384	8	2,08
1975	605	384	18	4,68
1976	519	439	23	5,23
1977	528	327	10	3,05
1978	464	313	15	4,79
1979	498	315	5	1,58
1980	589	320	8	2,50
1981	493	332	4	1,20
1982	472	256	3	1,17
1983	478	304	9	2,96
1984	503	270	12	4,44
1985	671	320	17	5,31
1986	480	365	13	3,56
1987	527	327	7	2,14
1988	530	319	-	-
1989	556	292	-	-

Źródło: Roczniki Statystyczne GUS.

Podkreślić w tym miejscu wypada, iż sam przebieg związany z wykonaniem kary śmierci uregulowany został na mocy Kodeksu karnego wykonawczego¹¹⁶. Kodeks ten zawierał odpowiednie unormowania w tym zakresie w regulacjach Rozdziału XIII Kara śmierci, a dokładniej w treści przepisów od art. 109 do art. 112. Stadium wykonawcze rozpoczynało bieg z chwilą określenia przez sąd daty, kiedy wyrok zostanie wykonany. Na sądzie istniał obowiązek związany z przesłaniem wydanego postanowienia do CZZK. Równocześnie zobowiązany był do przesłania stosownych odpisów dokumentów do Prokuratora Wojewódzkiego. W następnej kolejności CZZK z momentem w którym otrzymał postanowienie, zobligowany był na mocy

¹¹⁶ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny wykonawczy, Dz.U. 1969 nr 13 poz. 94.

przepisów wydawać stosowne zarządzenie, którego adresatem pozostawał Naczelnik Zakładu Karnego. Zaznaczenia wymaga przy tym okoliczność, iż tym naczelnikiem był naczelnik tego zakładu, w którym orzeczona kara śmierci winna zostać wykonywana. Treść zarządzenia zawierała informację nt. daty, kiedy orzeczona kara główna winna zostać wykonana. Równocześnie treść zarządzenia zawierała także informacje nt. wykonawców, a także w przypadku wyrażenia takiej woli przez osobę skazanego powiadamiano obrońcę wraz z duchownym, o czym stanowiła treść przepisu art. 110 § 2 k.k.w.¹¹⁷. Wyrok śmierci przeprowadzany był na osobie skazanego w odpowiednim, dostosowanym do tego celu pomieszczeniu. Istniały dwie metody wykonania tej kary. Jeśli wyrok został wydany przez sąd cywilny, metoda wykonania kary śmierci polegała na powieszeniu skazanego. Natomiast jeśli wyrok został wydany przez sąd wojskowy – w takim przypadku wyrok ten był wykonywany przez rozstrzelanie. Metody wykonywania kary śmierci zostały uregulowane w treści przepisu art. 110 § 1 k.k.w.¹¹⁸. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że bardzo istotną rolę w całym procesie pełnił prokurator. To do zadań prokuratora bowiem należało sprawowanie nadzoru nad całością wykonania orzeczonej względem sprawcy czynu zabronionego kary śmierci. W szczególności odpowiedzialny był za:

- złożenie swojego podpisu pod sporządzonym protokołem z przebiegu wykonania kary śmierci,
- upewnienie wskutek dokładnego sprawdzenia tożsamości skazanego,
- asystowanie podczas samej egzekucji,
- podjęcie decyzji o ew. wstrzymaniu egzekucji jeśli zaszła taka konieczność, a także powiadomienie odpowiedniego sądu i Prokuratora Wojewódzkiego, przez którego został wydelegowany o zaistnieniu takiej konieczności,
- odczytanie wyroku skazanemu wraz z powiadomieniem skazanego, iż Prezydent nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski,
- upewnienie się w zakresie warunków możliwości wykonania orzeczonej kary śmierci.

W sytuacji natomiast takiej, w której ustają na które odroczone bądź wstrzymano wykonanie kary, sąd natychmiast wydawał nowe postanowienie. Postanowienie to zawierało nowy termin wykonania kary. Sam natomiast ww. protokół, sygnowany był także własnoręcznym podpisem przez osobę pełniącą funkcję Naczelnika Zakładu Karnego. Wykonanie kary śmierci odbywało się w ten sposób, że po odczytaniu powody

¹¹⁷ Ibidem.

¹¹⁸ Ibidem.

z uwagi wydanego wyroku skazującego, kierowano do osoby skazanej na śmierci pytanie w zakresie tego, jakie ma ostatnie życzenie. Dodatkowo skazany miał możliwość w przypadku wyrażenia takiej woli, skorzystania z posługi kapłańskiej. Po spełnieniu ostatniego życzenia oraz po wykonaniu posługi kapłańskiej, następowało rzeczywiste pozbawienie życia skazanego. Jego ciało następnie było albo przekazywane rodzinie, albo też jeśli przekazanie nie mogło dojść do skutku, ciało osoby straconej był grzebane. Koszty pochowku w tym przypadku pokrywało państwo. Sam fakt przeprowadzenia wykonania kary śmierci, odnotowywany był przez Naczelnika Zakładu Karnego i zawiadamiano o tym fakcie zainteresowane instytucje. Do grona zainteresowanych instytucji, powiadamianych po wykonaniu wyroku śmierci na skazanym należał: sąd, Departament Prokuratury Ministerstwa Sprawiedliwości, CZZK, a także Prokurator Wojewódzki oraz Ministerstwo Sprawiedliwości. Powiadomienie to należało do jednego z rudymenarnych obowiązków Naczelnika Zakładu Karnego¹¹⁹.

¹¹⁹ A. Grześkowiak, Problemy kary śmierci..., op. cit., s. 163.

Rozdział II. Kara śmierci w perspektywie filozoficznej i etycznej

2.1 Problem kary śmierci w starożytności

Kara śmierci swoje początki bierze już od samego początku, w którym istniało prawo. Tyn typ katy kryminalnej istniał obok taki kar jak kary pieniężne, kary mutylacyjne, kary cielesne, kary grzywny czy kary pozbawienia wolności. Równocześnie kara śmierci stanowiła bardzo skrajną opozycję względem życia ludzkiego. Życia, które traktowane było jako wartość absolutna. Pierwotnie każde dokonane wykroczenie traktowano jako dopuszczenie się przez sprawcę oczywistej obrazy bogów. Kara natomiast stanowiła jedyną możliwość ułaskawienia od popełnionego czynu. Podkreślić przy tym należy, iż czynem zabronionym była też czynna agresja jednej wspólnoty na wspólnotę drugą. Dlatego też prawną konsekwencją popełnionego przestępstwa było wykonanie krwawej zemsty. Prawo to należało do strony poszkodowanej w wyniku przestępstwa¹²⁰.

Pierwotne ludy orientalne zawsze w podejmowanych przez siebie działaniach kierowały się zwyczajami. Zwyczaje te w pewnym momencie zostały skrupulatnie spisane oraz skodyfikowane. Podkreślić przy tym trzeba, iż w czasach starożytności kara przejawiała charakter społeczny. Relewantnym elementem retorsji była ekspiacja, którą rozumowano jako pewnego rodzaju oczyszczenie oraz odpokutowanie sprawcy z tytułu popełnionego przez niego czynu zawinionego. Podkreślić przy tym trzeba również, iż kary w tych społecznościach charakteryzowały się bardzo wysokim stopniem surowości. W dawnych Chinach, kara miała postać zemsty. Wymierzana była sprawcy na zasadzie prawa talionu. Orzeczona względem sprawcy przestępstwa sankcja, była odzwierciedleniem skutku przestępstwa. Pewnego rodzaju retorsje charakteryzowały wymiar publiczny. Sama natomiast kara śmierci wykonywana była na cztery sposoby. Sposobem pierwszym była dekapitacja. Sposobem drugim jak podkreśla się w literaturze przedmiotu było uduszenie. Sposób trzeci polegał na ćwiartowaniu skazanego. Sposób czwarty polegał natomiast na pogrzebaniu żywcem¹²¹.

W tym miejscu warto również podkreślić, iż najwcześniejszym kompletnym chińskim kodeksem prawnym był Kodeks Tang z 624 r. Akt ten –jak podkreśla się w literaturze przedmiotu– stanowi pewnego rodzaju podstawowe źródło prawodawstwa chińskiego¹²². Akt ten składał się z wykazu sankcji, możliwych do wymierzenia sprawcy czynu zabronionego. Zawierał wyszczególnienie dziesięciu czynów uznanych za szczególnie potępiane, których sprawców

¹²⁰ W. Bojarski, Kara śmierci w prawach państw antycznych, [w:] H. Kowalski, M. Kuryłowicz (red.), Kara śmierci w starożytnym Rzymie, Lublin 1996, s.10.

¹²¹ K. Sójka-Zielińska, Historia prawa, Warszawa, 2001, s. 21

¹²² A. Kość, Prawo a etyka konfucjańska w historii myśli prawnej Chin, Lublin, 1998, s.164.

karano straceniem. Czyny te stanowiły przestępstwa przeciwko cesarzowi albo zagrażające państwu. Do tej drugiej kategorii zaliczały się przygotowanie powstania, zbrodnia zdrady, podburzanie do buntu bądź organizowanie oporu. Warto w tym miejscu również zaznaczyć, iż kara śmierci rozciągała się również na całą rodzinę sprawcy. Celem tego była eliminacja całego zła, które również –zdaniem autorów Kodeksu Tang- istniało wśród rodziny sprawcy¹²³. Zawierał on wykaz 233 przestępstw, które zagrożone były karą śmierci. Karę główną wykonywano przez uduszenie (w wyniku powieszenia) lub przez ścięcie głowy¹²⁴. Ważny był sposób wykonania egzekucji. Wprawdzie strangulacja jest w istocie boleśniejsza, to uważana była za łagodniejszą w stosunku do stracenia przez ścięcie. Istotną rolę pełniła też symbolika - zachowanie integralności ciała było dowodem szacunku dla rodziców, którzy dali życie. Sposób dokonania egzekucji miał znaczenie w kontekście pośmiertnej egzystencji, gdyż - zgodnie z chińskimi wierzeniami - duch człowieka mógł egzystować wyłącznie w ciele nienaruszonym¹²⁵.

Karę śmierci przewidywała też starożytna indyjska kodyfikacja karna - Kodeks Manu. Przestępca, na którym dokonano najsurowszej z kar, wznosił się do niebios oczyszczony ze wszystkich win. Warto zauważyć, że Kodeks Manu zawierał klasowy wymiar konsekwencji czynu przestępczego. Bramini nie mogli być skazani na śmierć nawet w przypadku popełnienia przez nich morderstwa. Przewidywano jednak karę śmierci w przypadku zabójstwa bramina przez przedstawiciela niższej kasty. W Kodeksie Manu nie funkcjonowało natomiast prawo talionu¹²⁶.

Starożytna Mezopotamia charakteryzowała się bardzo restrykcyjnymi przepisami, które normowały czyny zabronione, zagrożone karą śmierci. Kara ta mogła być orzeczona np. za nieprzestrzeganie zasady monogamii przez członków społeczeństwa. Kodeks Urukaginy dopuszczał również możliwość orzeczenia oraz wykonania kary śmierci za dopuszczenie się poliandrii. Zgodnie z zasadami panującymi w mieście Eshnunna, śmierć była także przewidziana sprawcy uprowadzenia córki obywatela tegoż miasta oraz pozbawienia jej dziewictwa.

C. Kunderewicz podkreśla, iż regulacja zawarta w przepisie art. 12 wspomnianego Kodeksu, dopuszczała również zastosowanie kary śmierci, jeśli sprawca kradzieży został schwytany nocą¹²⁷.

Równocześnie regulacje zawarte w Kodeksie Hammurabiego przewidywały możliwość orzeczenia kary śmierci, jeśli sprawca dopuścił się popełnienia jednego z trzydziestu czterech przypadków. Warto przy tym podkreślić, iż kara śmierci groziła również za współudział w

¹²³ L. Lyons, *Historia kar cielesnych*, Warszawa, 2010, s. 100.

¹²⁴ T. Brook, J. Bourgon, G. Blue, *Historia chińskich tortur*, Warszawa, 2010, s. 49.

¹²⁵ A. Kość, *Prawo a etyka konfucjańska...*, op. cit., s. 166.

¹²⁶ L. Lyons, *Historia...*, op. cit., s. 90.

¹²⁷ C. Kunderewicz, *Najstarsze prawa świata*, Łódź, 1990, s. 58 -60.

przestępstwie oraz za podżeganie do jego popełnienia. Orzekano ją m.in. za bezpodstawne oskarżenie kogoś innego o dokonanie morderstwa bądź praktykowanie czarów. Ty typem katy było również zagrożone składanie fałszywych zeznań w sprawach najwyższej wagi, jak również kradzież. Wreszcie karą śmierci karano sprawców naruszenia obowiązków służbowych, jak również za nadużycie swojej władzy. Orzekaną ją również jeśli doszło do schwytania na cudzołóstwie bądź kazirodztwie, a także gdy nie dochowano wierności małżeńskiej. Dodatkowo, kara śmierci mogła zostać orzeczona w przypadku dopuszczenia się występku przeciwko mieniu, jak podkreśla J. Klima w swoim dziele¹²⁸. W literaturze przedmiotu zaznacza się również, iż wykonanie kary śmierci następowało poprzez albo utopienie albo spalenie. Była również możliwość jej wykonania wskutek zakopania bądź zamurowania sprawcy. J. Klima zaznacza także, że sprawców można było zgładzić za pomocą wbicia na pal bądź włóceniem skazańca bydłem¹²⁹.

Instytucja kary śmierci, tj. zarówno jej orzekanie jak i wykonywanie, była znana również w prawie perskim. Każde przestępstwo, które godziło w majestat władcy, karano jak poskreśla się w literaturze przedmiotu albo ukamienowaniem albo ukrzyżowaniem. Kara śmierci względem sprawcy takiego przestępstwa była wykonywana również za pomocą ćwiartowania bądź¹³⁰. Natomiast hetyckie prawo karne dopuszczało orzeczenie i wykonanie kary śmierci za dopuszczenie się przez sprawcę czynu zabronionego rewolty przeciw władcy albo za czyn zabroniony popełniony na tle seksualnym, a więc np. za gwałt bądź inne praktyki seksualne. Była natomiast możliwość zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem odszkodowania, aby uniknąć karę śmierci. Podkreślenia wymaga również okoliczność, że hebrajska kodyfikacja zawierała bardzo mocny element sakralny, bowiem hebrajczycy uważali, że prawo pochodzi od ich boga i tym samym zawiera elementy boskości. Kara ostateczna mogła zostać orzeczona za m.in. śmiertelne uderzenie człowieka, czy też za podstępne zabicie. Istniała także możliwość orzeczenia tego rodzaju kary, jeśli sprawca złorzeczył swojemu ojcu bądź swojej matce, jak również gdy dopuścił się czynności seksualnych ze zwierzęciem. Kara śmierci groziła także za dopuszczenie się cudzołóstwa, kazirodztwa, bądź czynów o charakterze homoseksualnym, co podkreśla w swoim dziele literackim W. Bojarski¹³¹.

¹²⁸ J. Klima, *Prawa Hammurabiego*, Warszawa 2019, s. 294.

¹²⁹ *Ibidem*, s. 295.

¹³⁰ W. Bojarski, *Kara śmierci w prawach państw antycznych*, [w:] H. Kowalski, M. Kuryłowicz (red.), *Kara śmierci w starożytnym Rzymie*, Lublin, 1996, s. 14.

¹³¹ *Ibidem*, s. 16.

W starożytnej Grecji natomiast, ówczesny władca Drakon, w roku 621 p. n. e. zdecydował się na wprowadzenie do ówczesnego greckiego porządku prawnego Drakon attyckie prawo zwyczajowe, w którym to była możliwość orzeczenia a następnie wykonania kary śmierci za większość przestępstw takich jak: kradzież, zdrada kraju czy zabójstwo. Na śmierć skazywani byli nadto sprawcy cudzołóstwa, stręczycielstwa, korupcji bądź niesumiennego wypełniania misji dyplomatycznej. Kara ta ponadto była możliwa do orzeczenia w przypadku dopuszczenia się również bluźnierstwa, świętokradztwa, oraz nieróbstwa. Podkreślenia w tym miejscu zasługuje również okoliczność, iż na mocy regulacji prawnych wprowadzonych przez Drakona odróżniano zabójstwo umyślne od zabójstwa nieumyślnego. Zabójstwem nieumyślnym mogła być np. obrona konieczna i pozbawienie napadającego w jej wyniku życia. Osoba, która zabiła nieumyślnie, była wyganiana.¹³²

Prawo oraz zwyczaje rzymskie przewidywały wykonanie kary śmierci poprzez: zrzucenie ze Skały Tarpejskiej, ukrzyżowanie, wbicie na pal, rozrywanie przez jadące w przeciwnych kierunkach wozy, spalenie żywcem, wydanie na pożarcie zwierzętom podczas igrzysk, przeznaczenie do walki z gladiatorami, karę worka, uduszenie, zamurowanie w jaskini, dziesiątkowanie, ścięcie toporem albo mieczem, samobójstwo. Kara śmierci była wykonywana - z wyjątkiem samobójstwa - publicznie. Ukrzyżowanie stosowano w zasadzie wobec niewolników, cudzoziemców i humiliores za bandytyzm, piractwo, dezercję, zgwałcenie, rozruchy uliczne itp.¹³³.

Po przeanalizowaniu problematyki kary śmierci w wybranych państwach starożytności, należy scharakteryzować poglądy na karę śmierci czołowych myślicieli tej epoki. Badania trzeba rozpocząć od myśli Platona. Jego dorobek, wraz z dorobkiem Arystotelesa, stanowi bowiem zwieńczenie klasycznego okresu filozofii greckiej, zawierając inspirujące i do dziś wywołujące spory bogactwo myśli.

Warto w tym miejscu przedstawić niektóre fragmenty platońskiego dialogu „Gorgiasz”. W dokumencie tym wskazywano, iż kara ma cel, aby była sprawiedliwa i uczyniła lepszym tego, kto ją znosi. Dlatego też uważano, iż kara przyniesie pewną korzyść sprawcy, jak również będzie pełniła funkcję odstrasżającą¹³⁴.

Natomiast w „Protagorasie” Platon pisał, że ten, kto rozumnie, ten po prostu wymierzy należyłą karę. Równocześnie ten kto rozumie nie będzie szukał zemsty za czyn popełniony w

¹³² Ibidem, s. 19.

¹³³ E. Żak, Prawnicy rzymscy o sposobach wykonania kary śmierci w starożytnym Rzymie, [w:] H. Kowalski, M. Kuryłowicz (red.), Kara śmierci w starożytnym Rzymie, Lublin, 1996, s. 109.

¹³⁴ Platon, Gorgiasz, Warszawa 1991, 525 b-c.

przeszłości. Stanie się tak z uwagi na fakt, iż na przeszłość nie mamy żadnego wpływu. Natomiast z uwagi na przyszłość, kara powodowała, że sprawca oraz świadkowie wymierzenia kary sprawcy, nie popełnią przestępstwa. Dlatego też co podkreślał Platon, funkcją kary jest m.in. odstraszanie ew. przyszłych sprawców¹³⁵.

Warto w tym miejscu również nadmienić, iż w dziele zatytułowanym „Państwo”, Platon również odniósł się do pojęcia kary kryminalnej. Wskazał bowiem, że poniesienie kary jest konieczne, ponieważ w przeciwnym razie sprawca czynu niedozwolonego stanie się jeszcze gorszy. Wskutek zastosowania kary, pewna wewnętrzna część zdaniem Platona w sprawcy łagodnieje i sprawca się uspokaja¹³⁶.

Dlatego też teoria kary jest u Platona bardzo blisko związana jest z przyjmowaną przez tego myśliciela koncepcją duszy. Na tej podstawie Platon stworzył teorię polityczną. Równocześnie dwa aspekty: aspekt retrybutywny oraz aspekt prewencyjny, pozostają ze sobą bardzo ściśle związane. Zdaniem Platona, stosowanie kary jest dla dobra sprawcy – dobra jego duszy. Równocześnie jak podkreślał Platon, kara przejawiała charakter prewencyjny zarówno dla jednostki jak i dla ogółu społeczeństwa. Społeczeństwo bowiem wiedziało jaka kara grozi za jakie przestępstwo i tym samym powstrzymywało się od sprawstwa.

Natomiast rozwiązania szczegółowe powiązane z zagadnieniami ustrojowymi oraz prawnymi, Platon zamieścił w dziele zatytułowanym „Prawa”. Proponuje on pewne konkretne rozwiązania, które pozostają możliwe ażeby je zastosować. Platon w swoich dziełach cały czas jest stały w poglądach. Szczególnie jest to widoczne w Księdze V, w której bardzo dużo treści zostało poświęcone duszy, która zdaniem Platona jest najbardziej boska po bogach. Dusza zgodnie z jego poglądem stanowi coś co przynależy do każdej osoby i jest to coś jej osobistego¹³⁷.

Kara śmierci jest w pierwszej kolejności przewidziana za dopuszczenie się popełnienia świętokradztwa o ile sprawcą jest obywatel. Jeśli świętokradztwa dopuścił się albo niewolnik albo cudzoziemiec, skazywani byli oni na karę chłosty jak również na wypaleniu piętna na twarzy oraz na rękach. Podział na obywateli oraz niewolników i rozróżnienie kar zdaniem Platona wynika z faktu, iż ci pierwsi otrzymali należyte wychowanie i powinni rozróżniać czyny dobre od złych. Tym samym skłonność do czynienia zła przez obywateli jednoznacznie zdaniem Platona wskazuje, iż dusza jest zupełnie zepsuta, bez nadziei na jakąkolwiek poprawę. Jak wskazuje Platon obywatel, który dopuścił się świętokradztwa, winien zostać uznany za nieuleczalnego – dopuścił

¹³⁵ Platon, Protagoras, Warszawa 1995, 324 b.

¹³⁶ Platon, Państwo, Warszawa 1994, , 591 b.

¹³⁷ Platon, Prawa, Warszawa 1997, 726.

się bowiem popełnienia czynu zabronionego pomimo otrzymania najlepszego wychowania. Wychowanie to powinno powstrzymać go od dokonania zbrodni, a ponieważ zbrodnię popełnił powinien ponieść karę śmierci. Przynajmniej w ten sposób odstraszy innych od popełnienia tego czynu. Platon wskazywał, iż w takiej sytuacji sprawca zostanie zapomniany, zaś jego zwłoki zostaną wyrzucone poza granice kraju¹³⁸.

Mając na uwadze powyższe stanowisko zauważyć można wyraźnie głębokie przekonanie Platona na temat istnienia w społeczeństwie osób, które są bardzo zdemoralizowane. Filozof ten dopuszczał karę śmierci w wyjątkowych sytuacjach – jeśli sprawca dopuścił się popełnienia wyjątkowo ciężkiego przestępstwa oraz ażeby zastosowana kara odstraszała innych potencjalnych sprawców. Sam skazaniec natomiast nie jest traktowany przedmiotowo bowiem zdaniem Platona jego dusza pozostaje nieodwracalnie zepsuta. Dlatego też istnieje możliwość posłużenia się nią dla przykładu innych. Równocześnie z uwagi na wierzenia Platona w możliwą po śmierci reinkarnację, swój pogląd na tę kwestię również prezentował przy omawianiu zagadnienia kary śmierci – uważał bowiem iż z tej przyczyny zastosowanie kary śmierci dla sprawcy będzie miało dodatkowy pozytywny wpływ na samego skazanego¹³⁹.

Tak jak i za zdradę, kara śmierci była możliwa do orzeczenia za zabójstwo w afekcie ojca i matki. Sprawca mógł zostać skazany na ten typ kary również, jeśli dopuścił się z premedytacją zabójstwa rodzeństwa oraz dzieci. Kara ta czekała również niewolnika, który dokonał morderstwa swojego pana (nawet gdy działał w obronie własnej).

Jak podkreśla się w literaturze przedmiotu, a dokładniej w dziele G. Reale, kara śmierci orzekana była również w sytuacji, w której skazany z tytułu popełnienia nieumyślnego spowodowania śmierci został wygnany z kraju, jednakże do niego powrócił. W tej sytuacji musiał liczyć się z utratą życia¹⁴⁰.

Warto również zaprezentować problematykę kary na podstawie filozofii Arystotelesa. Filozof ten wskazywał, iż kluczowe znaczenie dla rozpatrywania czym jest kara ma pojęcie sprawiedliwości, która u Stagiryty jest zjawiskiem bardzo złożonym oraz wieloznacznym. Filozof ten rozróżniał sprawiedliwość rozumianą w postaci cnoty od sprawiedliwości w postaci pewnej rzeczywistości społecznej. Drugi jego pogląd na tę kwestię wskazywał, iż sprawiedliwość stanowi pewien rodzaj dobra. Przypadek pierwszy to sprawiedliwość rozdzielającą, która dotyczy rzeczy mogących stanowić przedmiot do podziału pomiędzy członkami społeczeństwa. Arystoteles

¹³⁸ Platon, Prawa, IX, 854 e – 855 a.

¹³⁹ S. Prejsnar - Szatyńska, Problem uzasadnienia kary - analiza filozoficzna, *Probacja* 2014, nr II, s. 91 -92.

¹⁴⁰ G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, t.2, Platon i Arystoteles, Lublin 2001, s. 334.

podkreślał, iż sprawiedliwość wyrównująca powinna być dzielona na dwa dalsze rodzaje, do których należy zaliczyć sprawiedliwość, która zależy od osób, które są w stosunku rodzajem zobowiązanie. Zaliczyć tu np. można czynność kupna, złożenia depozytu, zaciągnięcia pożyczki. Drugi rodzaj to sprawiedliwość niezależną od takiej woli. Zaliczyć tu należy dokonanie przez sprawcę zabójstwa, dopuszczenie się kradzieży, obmowy, bądź też złożenie przez sprawcę fałszywego świadectwa. Dlatego też można śmiało stwierdzić, iż sprawiedliwość karna będzie bardzo zbliżona do sprawiedliwości wyrównującej co podkreśla M.A. Wesoły w swojej publikacji na ten temat¹⁴¹. Dlatego też zdaniem Arystotelesa, głównym zadaniem sędziego podczas wymierzania sprawcy czynu zabronionego kary, pozostaje eliminacja zaistniałej nierówności i równocześnie zmniejszenie zysku jaki odniósł sprawca wskutek popełnienia przestępstwa¹⁴².

Warto również nadmienić, iż Arystoteles wprowadza również definicję pojęcia zysku oraz straty. Zdaniem tegoż filozofa, przez pojęcie zysku winno się rozumieć większą ilość dobra oraz mniejszą ilość zła. Strata natomiast zdaniem Arystotelesa to większa ilość zła aniżeli ilość dobra (dobra jest mniej niż zła). Dlatego też sprawiedliwość wyrównująca stanowi znalezienie środka pomiędzy zyskiem a stratą, tak aby zarówno ilość dobra, jak i ilość zła były na tym samym poziomie¹⁴³. W dalszej części filozof opisuje, iż sprawiedliwość stanowi środek istniejący pomiędzy zyskiem oraz stratą we wzajemnych relacjach międzyludzkich. Sprawiedliwość wg. Arystotelesa związana jest z tym, iż ma się aktualnie dokładnie tyle samo, ile miało się we wcześniejszym czasie¹⁴⁴.

Filozof ten wskazuje również, iż sprawiedliwość stanowi pewnego rodzaju spoiwo społeczeństwa. Stanowi także bardzo ważny w jego mniemaniu regulator zachowań społecznych. Filozofia Arystotelesa pozwalająca sformułować teorię kary, nie mieści się w pojęciu racjonalizacji sprawiedliwościowej jako pozostającej w sprzeczności lub też przynajmniej niezwracającej uwagi na to, co utylitarne. Przeciwnie, u Arystotelesa karzemy, ponieważ jest to sprawiedliwe, osiągając dzięki temu również cele natury utylitarnej¹⁴⁵. Trzeba wszakże dodać, że Stagirytę należałoby uznać za sceptyka co do możliwości resocjalizacji w jej pełnym wymiarze.

Koncepcja kary jako sprawiedliwej odpłaty nie wyczerpuje refleksji, którą można znaleźć na temat kary u Arystotelesa. W wielu miejscach swoich dzieł, nie tylko w pismach etycznych,

¹⁴¹ M.A. Wesoły, Księga Arystotelesa O sprawiedliwości (Eth. Nic. V), Filo -Sofija 2017, nr 36, s. 103 -104.

¹⁴² Arystoteles, Etyka Nikomachejska, [w:] Dzieła wszystkie, t. V, Warszawa 1996, 1132a.

¹⁴³ Ibidem.

¹⁴⁴ Arystoteles, Etyka Nikomachejska, 1132b.

¹⁴⁵ M. Jendzejczak, Idea sprawiedliwości oraz własności w interpretacji Platona i Arystotelesa, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach 2015, nr 236, s. 12.

zajmuje się on analizą ludzkich uczuć. Oczywiście jest, że państwo, którego obywatele byliby cnotliwi byłoby państwem idealnym. Arystoteles stoi jednak na antypodach wszelkiego utopizmu. Dlatego też teoria etyczna prezentowana przez tegoż autora wskazuje na mechanizm powstawania jak również na rodzaje cnót oraz wad. Powszechnie przyjmuje się, iż zarówno przyjemność jak i przykrość stanowią stany towarzyszące ludzkiej działalności. Dlatego też dopuszczalne jest przyjęcie, zgodnie z którym realizując znajdujące się w naturze ludzkiej możliwości, uzyskamy stan przyjemności, który równocześnie jest wartością dodaną. Ludzie źli czerpią tę przyjemność popełniając przestępstwo. Arystoteles przyrównuje ich do ludzi chorych. Ludzie ci mogą odczuwać przeciwstawne smaki – np. zamiast słodczy mogą czuć smak gorzki. Równocześnie zamiast ciepła mogą czuć zimno – są bowiem w takim stanie gdzie pozostaje to możliwe.

Arystoteles nie posiada również żadnych złudzeń dlaczego dzieje się tak, iż ludzie pozostają posłuszni obowiązującemu prawu. Dzieje się tak bowiem ludzie obawiają się kary, która może ich spotkać wskutek dopuszczenia się danego czynu zabronionego. To strach ich odciąga od popełnienia przestępstwa, a nie ew. hańba z tym związana¹⁴⁶. Arystoteles równocześnie wie jak bardzo istotne jest istnienie w danej społeczności prawa, które stanowi zespół norm. Dzieje się tak nie dlatego, że moralność i prawo pozostają w stosunku opozycji, lecz dlatego, że nie wystarcza moralność (a właściwie zwyczaj), której człowiek uczy się w procesie socjalizacji. Jak ponownie gorzko konstatuje Arystoteles, „szeroki bowiem ogół ulega raczej konieczności aniżeli argumentom i kieruje się względem na karę raczej aniżeli na to, co moralnie piękne”¹⁴⁷.

W powyższym fragmencie Arystoteles wykracza poza perspektywę kary jako środka leczniczego, działającego poprzez przykrość (dolegliwość). Jeszcze wyraźniej widać to w tekście „Etyki Nikomachejskiej”, następującym bezpośrednio po cytowanym fragmencie: „Dlatego niektórzy [Arystoteles ma na myśli Platona] sądzą, że prawodawcy powinni nawoływać do dzielności etycznej i zachęcać do niej ze względu na to, co moralnie piękne (w przekonaniu, że ludzie, należycie do tego przygotowani, będą ich słuchali), że natomiast powinni nakładać kary i chłosty na nieposłusznych i przez naturę mniej pod tym względem uposażonych, niepoprawnych zaś skazywać na wygnanie; do człowieka bowiem prawego i szukającego w życiu tego co moralnie piękne, będą trafiały argumenty, człowieka zaś złego który dąży tylko do przyjemności, należy karać przez wyrządzanie mu przykrości, tak jak się karze zwierzęta pociągowe. Dlatego też

¹⁴⁶ Arystoteles, Etyka Nikomachejska, 1179b.

¹⁴⁷ Ibidem, 1180a.

mówią, że przykrości powinny być takie, by pozostawały w jak najsilniejszym przeciwieństwie do upragnionych przyjemności”¹⁴⁸.

Arystoteles pisząc o człowieku do którego będą trafiały argumenty, analizuje –używając współczesnego języka – zagadnienie prewencji pozytywnej. Mamy także cel indywidualno-prewencyjny w przypadku recydywistów, osiągnąć poprzez wygnanie. Pokazuje nam sprawiedliwość jako mechanizm o złożonej lecz poznawalnej rozumowo naturze: mechanizm działania kary czy też innymi słowy, mechanizm wyrażający naturę kary. Opisuje on karę w znaczeniu pierwszym (jako wyrównanie szkody czy też odwet w opisanym wyżej znaczeniu), podstawowym – ontycznym. Natomiast pojęcie kary drugim znaczeniu, prezentuje jej skutki. Kara bowiem dla niektórych osób stanowi pewnego rodzaju remedium, które odpowiednio na te osoby wpływa np. wywołując u nich strach. Dlatego też można dostrzec istniejące powiązanie uczuć moralnych ludzi względem przestępstwem oraz kary z uczuciami przestępców, ofiar oraz świadków¹⁴⁹. W innym zaś miejscu pisze on: „[Uspokajamy się również], gdy winowajca zostanie ukarany lub jeśli dozna większego nieszczęścia, niż bylibyśmy gotowi w gniewie nań sprowadzić. Odczuwamy to bowiem tak, jak byśmy zostali pomszczeni. A następnie wtedy, kiedy zdajemy sobie sprawę, że popełniliśmy przestępstwo, że słusznie cierpimy, ponieważ nie gniewa nas to co sprawiedliwe; nie sądzymy już, bowiem, że niezasłużenie cierpimy, co zgodnie z definicją wywołuje gniew”¹⁵⁰.

U Arystotelesa znaleźć można materiał do skonstruowania całościowej teorii kary, w której zasadnicze znaczenie gra pojęcie sprawiedliwości oraz cnót moralnych, i która nie daje się jednak porównać z racjonalizacjami przypisywanymi Kantowi, Hegłowi czy współcześnie Bettioli. Co więcej, ta teoria kary zawiera dzięki swemu całościowemu charakterowi aspekt utylitarny bez popełniania błędu *pars pro toto*. To co sprawiedliwe, jeśli sprawiedliwość rozumieć będziemy w całej jej złożoności, jest również użyteczne¹⁵¹.

Dlatego też mając na uwadze powyższe, oczywistym pozostaje fakt, iż kara śmierci pozostaje zgodnie z poglądem Arystotelesa nt. prawa prawa dopuszczalna. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, iż zgodnie z poglądem Arystotelesa jest także pożądana, bowiem w przypadku niektórych zbrodni tylko ten typ kary pozostaje adekwatny. Równocześnie mając na uwadze humanitaryzm nie istnieje praktycznie możliwość zaliczenia tego typu kary kryminalnej jako jedna z tortur. Można wprawdzie mieć odczucie jakoby ten typ kary był demoralizujący, jednakże dzieje

¹⁴⁸ Ibidem.

¹⁴⁹ Arystoteles, *Retoryka*, 1380a, [w:] *Dzieła wszystkie*, t. VI, Warszawa 2001.

¹⁵⁰ Arystoteles, *Retoryka*, 1380b.

¹⁵¹ Zob. S. Śliwiński, *Polskie prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 1996, s. 425.

się tak tylko dlatego, bowiem istnieje możliwość lekkiego wypaczenia odczuć moralnych. Ofiara może tak bardzo pragnąć zemsty względem sprawcy, że dochodzi do zatracenia przez nią miary w tym względzie. Podkreślenia zasługuje jednak to, iż ta okoliczność nie stanowi w żadnej mierze argumentu przeciw temu typowi kary kryminalnej, a bardziej przeciw temu w jaki sposób jest wykonywana. Równocześnie istnieje taka ewentualność, że publiczne wykonanie kary śmierci może dostarczać widowni patologicznych doznań, dlatego kara śmierci winna być wykonywana w odosobnieniu.

Zagadnienie tego typu kary kryminalnej, stanowiło temat licznych dyskusji również w Rzymie. Podstawą tych rozważań był pogląd prezentowany przez Senekę na śmierć w ogóle. Filozof ten śmierci nie traktował w kategoriach jakiegoś ekstraordinaryjnego nieszczęścia bądź zła. Wskazywał, iż śmierć stanowi pewnego rodzaju ostateczne wyzwolenie każdej osoby z każdego rodzaju bólu. Śmierć stanowiła również w jego odczuciu granicę, poza którą nie istnieją już żadne ludzkie dolegliwości¹⁵². Dlatego też pogląd Seneki na śmierć jest bardzo ważny, bowiem kara śmierci może przynieść osobie względem której jest wykonywana właśnie taki rodzaj uwolnienia od cierpień. Dlatego też Seneka podkreślał, iż bardzo jest ważny sposób przyjęcia przez skazanego tej kary. Warto w tym miejscu zaprezentować przykłady Katona oraz Brutusa. Rzymski filozof wskazywał, iż śmierć jest stanem obojętnym - nie stanowi zła bądź dobra. W przypadku Kato, śmierć została przez niego spożytkowana możliwie najpiękniej. Brutus natomiast spożytkował ją możliwie najgorzej¹⁵³.

Dlatego też instytucja istniejącej w ówczesnym systemie prawnym kary śmierci była akceptowana przez Senekę. Filozof ten bardziej skupiał się na przyporządkowaniu różnych kar kryminalnych na różne miejsca. Kary te traktowane były przez Senekę w postaci środków leczniczych o odmiennej mocy. Względem tych sprawców, którzy dopiero rozpoczęli błędzenie w swoich postępowaniach, dopuszczając się częstych aczkolwiek drobnych występków, Seneka popierał stosowanie upomnienia. Upomnienie w pierwszej kolejności wykonywane było prywatnie. W następnej kolejności wykonywane było publicznie. Względem osób nieco bardziej zdemoralizowanych, Seneka popierał wygnanie. Następną karą, o jeden stopień bardziej dolegliwą była kara publicznego więzienia. Na samym końcu Seneka zaś zamieścił karę śmierci, jako najbardziej dolegliwą. Kara ta zdaniem filozofa winna być stosowana względem tych sprawców, których poziom demoralizacji był na tak wysokim poziomie, że nie rokował na jakąkolwiek

¹⁵² M. Kuryłowicz, Lucjusz Anneusz Seneka o karze śmierci, [w:] H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Kara śmierci w starożytnym Rzymie, Lublin 1996, s. 67.

¹⁵³ Ibidem, s. 68.

poprawę. Sprawcy ci tym samym zasługiwali tylko na poniesienie śmierci¹⁵⁴. Dlatego też temu filozofowi rzymskiemu można przypisać celowościową racjonalizację kary, co podkreśla M. Kuryłowicz¹⁵⁵.

Należy w tym miejscu również zaznaczyć, iż bardzo dużo uwagi Seneka poświęcił sposobom orzekania oraz wykonywania kar, w tym orzekaniu i wykonywaniu kary śmierci. Podkreślał istotność spokoju i powagi: „Widzisz zatem, jak ktoś, kto musi tego rodzaju sprawy dokładnie rozważyć i osądzić. Równocześnie musi być uwolniony od wszelkiego wzburzenia wewnętrznego jeszcze przed tym, gdy przystępuje do sprawy. Sprawa zaś winna być traktowana przez wszystkich zebranych z należytą sumiennością, to znaczy wykonywać władzę życia i śmierci¹⁵⁶”.

Seneka zaprezentował także pogląd związany wykonywaniem orzeczonej kary śmierci publicznie. W jego odczuciu kara ta winna być wykonywana publicznie celem odstraszenia innych od popełnienia czynu zabronionego. Nie powinna jednak przejawiać zbyt dużego okrucieństwa. Ew. okrucieństwo zdaniem Seneki byłoby dość niehumanitarne oraz miałyby negatywny oddźwięk społeczny. Dlatego też podkreśla, iż kara śmierci powinna być orzekana w na prawdę koniecznych sytuacjach. Filozof ten jednoznacznie sprzeciwiał się tworzeniu widowisk z wykonywania kary śmierci uznając tego typu praktyki mianem morderstw¹⁵⁷.

Inny ówczesny myśliciel w osobie Marka Tulliusza Cyncerona, prezentował komplementarne poglądy względem poglądów Seneki. Cynceron, jako autor publikacji „O prawach” wskazywał, iż kara winna w pełni odpowiadać przewinieniu, za które została orzeczone. Równocześnie myśliciel ten kładł duży nacisk na racjonalizację sprawiedliwościową. W jego odczuciu za bardzo ciężkie zbrodnie powinna być orzekana i wykonywana kara śmierci. Podkreślenia przy tym zasługuje również fakt, iż Cynceron w swoim stanowisku na ten temat jest bardziej surowszy niż Seneka. Cynceron dopuszczał bowiem formy kwalifikowane kary śmierci. W niektórych sytuacjach je wręcz zalecał. Cynceron był także za organizacją igrzysk gladiatorów, ponieważ igrzyska te pozwalały na obostrzenie kary śmierci pomimo faktu, iż istniały szanse na przedłużenie życia sprawcy przestępstwa. Prezentując swoje stanowisko na ten temat zaznaczał, iż igrzyska stanowią pewnego rodzaju „lekcję” dla widzów. Ich widzowie widzieli bowiem, w praktyce, iż następstwem winy pozostaje zawsze surowa kara. Zgodnie z Ustawą XII tablic

¹⁵⁴ Ibidem, s. 70.

¹⁵⁵ Ibidem.

¹⁵⁶ Ibidem, s. 71.

¹⁵⁷ Ibidem, s. 78.

natomiast pisanie lub publiczne wygłaszanie zniesławiających czy obraźliwych wierszy, powinno być zagrożone karą śmierci dla osoby dopuszczającej się tego występku. Cynceron także postulował, aby ten kto ukradnie albo przywłaszczy rzecz świętą został tak osądzony, jakby dopuścił się innego występku w postaci ojcobójstwa, a więc aby względem niego została orzeczona kara śmierci¹⁵⁸.

Pomimo jednak opowiadania się przez Cyncerona za surowością oraz proporcjonalnością kary względem winy, nie lekceważy społecznej oraz prewencyjnej funkcji kary. Zdaniem tegoż myśliciela przemoc niszczy istniejący ład w dobrze urządzonym państwie¹⁵⁹. Uznaje wprowadzenie godziwości i celowości kary śmierci, w pełni zgadza się z zasadą *provocatio ad populum*, a więc z tym aby obywatele posiadali możliwość odwołania się od wyroku skazującego. Odwołanie to kierowane było do zgromadzenia ludowego, które mogło zamienić orzeczoną karę. Możliwość odwołania się stała na straży wolności obywatelskiej, zapewniając tym samym członkom społeczeństwa sprawiedliwe osądzenie¹⁶⁰.

2.2 Poglądy św. Tomasza z Akwinu na karę śmierci

Na wstępie zaznaczyć należy, iż poglądy prezentowane przez św. Tomasza z Akwinu na problem kary śmierci winny być rozpatrywane z szerokiego punktu widzenia. Podkreślić przy tym należy, iż sama teologia średniowieczna w sposób dość znaczący oddziaływała nie tylko na ten typ kary kryminalnej, ale również szerzej - na ogół ustawodawstwa karnego¹⁶¹. Jak zaznacza się w literaturze przedmiotu, w ówczesnie przyjętym zapatrywaniu na grzech oraz na karę za ten grzech orzekaną, która to oparta została na doktrynie odkupienia, w żaden sposób nie uzasadniano tego faktu ani w germańskich traktowaniu kary jako zastąpienia zemsty, ani w też nie uzasadniano tego faktu w Platońskich kategoriach związanych z odstraszaniem oraz rehabilitacją grzesznika, ani wreszcie nie próbowano uzasadnić przez pryzmat Starego Testamentu w postaci pewnego rodzaju umowy istniejącej w relacji pomiędzy Bogiem a Izraelem. Podkreślić przy tym trzeba, iż ówczesne zapatrywanie na grzech oraz karę zawierało pewne elementy powyższych koncepcji. Natomiast nadrzędne uzasadnienie grzechu i kary, które prezentowane było przez św. Anzelma oraz jego uczniów, nawiązywało do pojęcia samej sprawiedliwości – św. Anzelm zaznaczał bowiem, iż z uwagi na chęć dążenia do sprawiedliwości wymagane jest, ażeby dokonany przez

¹⁵⁸ M. Dyjakowska, Uwagi Marka Tulliusza Cyncerona o karze śmierci, [w:] H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Kara śmierci w starożytnym Rzymie, Lublin 1996, s. 60-61.

¹⁵⁹ Ibidem, s. 59.

¹⁶⁰ Ibidem, s. 61-62.

¹⁶¹ Zob. R. Tokarczyk, Filozofia prawa w perspektywie prawa natury, Białystok 1996, s. 78.

grzesznika grzech, przez który winno rozumieć się popełnienie czynu zabronionego, został przez sprawcę odpokutowany jeszcze za jego życia. Zdaniem tegoż świętego sprawca winien ponieść cierpienie, tak aby orzeczona względem niego kara pozostawała w pełni współmierna do popełnionego czynu, i ażeby stanowiła pewnego rodzaju odpłatę dla sprawcy za dopuszczenie się przez niego naruszenia istniejącego porządku prawnego¹⁶².

Dlatego też zauważyć należy, iż pogląd prezentowany przez św. Tomasza z Akwinu na temat kary kryminalnej, jest tożsamy z przedstawionym wyżej schematem. W doktrynie z dokładniej w dziele H.J. Bermana podkreśla się, że tak jak szkody natury cywilnej, tak i przestępstwa natury kryminalnej, powinny zostać przez sprawcę spłacone na rzecz osoby poszkodowanej. Autor ten jednak podkreśla, że samo przestępstwo stanowi również naruszenie istniejących przepisów. Dlatego też zdaniem H.J. Bermana sprawca powinien po pierwsze uiścić stosowną kwotę tytułem odszkodowania, ale również winien ponieść prawnie przewidzianą na mocy odpowiednich regulacji prawnych karę kryminalną, stanowiącą odpłatę za naruszenie przepisów¹⁶³. Inny przedstawiciel literatury natomiast, w osobie S. Th. Pinckaersa wskazuje, iż Św. Tomasz prezentował pogląd, zgodnie z którym w przypadku przywłaszczenia przedmiotu stanowiącego własność innej osoby, winno się wziąć pod uwagę dwie kwestie. Pierwszą kwestią jest kwestia nierówności ze strony rzeczy. Kwestia ta ma miejsce czasem bez samego pogwałcenia sprawiedliwości. Dzieje się tak np. w przypadku pożyczek. Drugą kwestią jest przestępstwo niesprawiedliwości. Przestępstwo to czasem ma miejsce bez naruszenia równości w rzeczach. S. Th. Pinckaers wskazuje, że stanie się tak np. w sytuacji, gdy jedna osoba stara się osobie drugiej zadać gwałt, jednakże usiłowanie to kończy się niepomyślnie dla sprawy (gdy gwałt finalnie nie będzie miał miejsca). Zdaniem tegoż autora występująca w pierwszej kwestii nierówność stanowi pewnego rodzaju naprawienie zwrotu rzeczy. Konieczne jest jednak aby zwrot rzeczy nastąpił w takiej samej wysokości (nie jest konieczna nawiązka). Kwestia druga natomiast wymaga, aby czyn taki (usiłowanie gwałtu) zostało w pewnej sposób wyrównane wskutek orzeczenia osobie usiłującej dokonać przestępstwa odpowiedniej kary kryminalnej. Kara ta winna zostać orzeczona po przeprowadzonym sprawiedliwym procesie karnym¹⁶⁴.

Warto również zaznaczyć, iż samo zagadnienie kary śmierci zostało poruszone w zapisach Sumie teologicznej, a dokładniej w treści Zagadnienia 64, zatytułowanego „O zabójstwie”. Zagadnienie 64 zawiera –poza prezentacją kary głównej- także inne zagadnienia, do których

¹⁶² H. J. Berman, Prawo i rewolucja. Kształtowanie się zachodniej myśli prawnej, Warszawa 1995, s. 225.

¹⁶³ Ibidem, s. 225.

¹⁶⁴ S. Th. Pinckaers, Źródła moralności chrześcijańskiej. Jej metoda, treść, historia, Poznań 1994, II-II, z. 62, 3.

należy zaliczyć m.in. problematykę zabójstwa gdy sprawca działał w obronie koniecznej, odpierając atak sprawcy na dobro prawem chronione; problematykę związaną z samobójstwami, jak i problematykę związaną z możliwością zabijania roślin oraz zwierząt. Sama natomiast macierz fragmenty związanego z karą śmierci dla grzeszników brzmi następująco: „Jak widzieliśmy w poprzednim artykule, wolno zabijać zwierzęta w miarę jak z natury służyć mają pożytkowi ludzkiemu, gdyż to, co niedoskonałe powinno służyć temu, co doskonałe. Wszelka więc część jest z natury dla całości. Dlatego też, gdy odcięcie jakiegoś członka ciała jest niezbędne dla uratowania zdrowia całego ciała, np. z powodu gangreny lub zakażenia, wolno i trzeba go dokonać. Otóż każda pojedyncza osoba ma się tak do całej społeczności, jak część do całości. Dlatego jeśli jakiś człowiek jest niebezpieczny dla całej społeczności i swoim grzechem psuje innych, jest rzeczą chwalebną i zdrową zabić go celem zachowania dobra wspólnego, gdyż <<odrobina kwasu zakwasza całe ciasto>>, jak mówi św. Paweł (Gal 5,9)”¹⁶⁵.

Powyższa prezentacja poglądu na temat kary śmierci dla grzeszników, pozostaje uzupełniona za pomocą fragmentem zawartego w następnym artykule, który odnosi się do problematyki dopuszczalności pozbawienia życia grzesznika przez osobę prywatną. We fragmencie tym można przeczytać, iż: „Zabicie złoczyńcy jest dozwolone o tyle, o ile ma na celu bezpieczeństwo całej społeczności, i dlatego jest zastrzeżone wyłącznie temu, komu powierzono jej ochronę i zachowanie, podobnie jak odcięcie jakiegoś zakażonego członka ciała jest zastrzeżone lekarzowi, któremu powierzono troskę o ocalenie całego ciała. Otóż troskę o dobro ogółu powierzono tym, którzy sprawują władzę państwową. A więc tylko im wolno zabijać złoczyńców, osobom zaś prywatnym tego czynić nie wolno”¹⁶⁶.

Dlatego też św. Tomasz z Akwinu, próbując udzielić odpowiedzi, czy istnieje możliwość pozbawienia niewinnej osoby jej życia w jakiejś sytuacji, podkreśla, iż samego „człowieka” można definiować na dwa sposoby. Podejście pierwsze związane jest z traktowaniem człowieka ze uwagi na jego samą osobę. Podejście drugie związane jest natomiast z traktowaniem człowieka z uwagi na osoby inne. Św. Tomasz podkreślał, iż w jego odczuciu żaden człowiek nie powinien być pozbawiany życia z uwagi na jego samą osobę. Stanowisko to popierał argumentem, iż w każdej osobie ludzkiej, a tym samym również i w osobie grzesznika, winno się w pełni respektować tę część, która została stworzona przez Stwórcę. Pozbawienie życia bowiem dokona jej unicestwienia. Św. Tomasz podkreślał jednak, iż jego zdaniem istniała możliwość pozbawienia życia grzesznika, jeśli wiąże się z tym pewne dobro wspólne, niszczone przez popełniony przez

¹⁶⁵ Ibidem, II-II, z. 64, 2.

¹⁶⁶ Ibidem, II-II, z. 64, 3.

grzesznika czyn. Myśliciel ten podkreślał natomiast, iż samo życie sprawiedliwych pozwala z jednej strony na zachowanie, a z drugiej niewątpliwie pozwala na rozwinięcie dobra wspólnego, bowiem to sprawiedliwi są bardziej relewantną grupą społeczeństwa aniżeli grupa niesprawiedliwych¹⁶⁷. Dlatego też z poglądów Św. Tomasza można wywnioskować, iż sama instytucja kary głównej stanowi coś, co może być przez odpowiednie organy władzy państwowej zastosowane wskutek zaistnienia pewnego rodzaju przymusu.

Również inny przedstawiciel literatury, w osobie E. Gilsona wskazywał, iż patrząc przez pryzmat poglądów św. Tomasza z Akwinu na problematykę kary śmierci, samo pozbawianie życia zarówno sobie wskutek popełnienia samobójstwa, jak i innym wskutek dopuszczenia się zbrodni zabójstwa stanowi tak ciężkie przestępstwo, iż czyn taki nie jest moralnie usprawiedliwiony i winien tym samym zasługiwać na potępienie. Powinno się to jednak rozpatrywać przez pryzmat tego, iż w żadnym wypadku nie wolno pozbawiać życia człowieka z bezpośrednim zamiarem. E. Gilson wskazuje, że istnieje możliwość pozbawienia życia danej osoby, ale nie może istnieć bezpośredni cel w postaci chęci zabójstwa. Autor ten wskazuje, iż czyny moralne pozostają określane gatunkowo za pomocą zamiaru, który nimi kieruje. Podkreślenia zasługuje również fakt, iż pozbawienie życia z takim bezpośrednim zamiarem, stanowi w każdym przypadku zdaniem tegoż autora zbrodnię. Podkreślenia zasługuje fakt, iż samo zabójstwo zdaniem Gilsona jest usprawiedliwione wyłącznie gdy stanowi skutek tylko przygodny, a nie gdy sprawca działał z takim zamiarem. Za przykład niech posłuży obrona konieczna, gdzie sprawca ataku jest wprowadzicie pozbawiany życia, ale dzieje się tak bez zamiaru bezpośredniego osoby broniącej się. Gilson podkreśla, iż jego zdaniem wola ocalenia własnego życia jest silniejsza niż wola ocalenia życia osoby przeprowadzającej atak. Z drugiej jednak strony, jeśli istnieje możliwość ocalenia życia osoby atakującej, winno się wybrać tę opcję jeśli to możliwe. Pozbawienie życia może nastąpić tylko z uwagi na chęć ochrony życia swojego i tylko wówczas, gdy cel ten nie był przez broniącego się świadomie przedsięwzięty, a nastąpił niejako jako jedna z możliwości¹⁶⁸. Przedstawione wyżej rozwiązanie św. Tomasza nazywane jest teorią podwójnego skutku. Jest ona dyskutowana do dziś¹⁶⁹.

2.3 Zagadnienie kary śmierci w epoce nowożytnej

2.3.1 Poglądy A. F. Modrzewskiego

Wśród głosów wzywających do reformy prawa w różnych okresach historii I Rzeczypospolitej, zwłaszcza wśród mówców tzw. obozu egzekucyjnego z XVI w. poruszano temat

¹⁶⁷ Ibidem, II-II, z. 64, 6.

¹⁶⁸ É. Gilson, *Tomizm. Wprowadzenie do filozofii św. Tomasza z Akwinu*, Warszawa 1998, s. 359.

¹⁶⁹ T. Ślipko, *Zarys etyki ogólnej*, Kraków 1984, s. 400–401.

najcięższych przestępstw i bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, by użyć współczesnego języka. Szło jednak raczej o egzekwowanie obowiązujących praw, niż o ich łagodzenie. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę poglądy wybitnego polskiego myśliciela okresu renesansu Andrzeja Frycza Modrzewskiego. W dziele zatytułowanym „O poprawie Rzeczypospolitej”, prezentował pogląd, zgodnie z którym postulował za całościową oraz stosunkowo daleko idącą reformą instytucji zarówno politycznych, jak i instytucji prawnych. Z uwagi na istotność poglądów głoszonych przez tegoż filozofa, warto zaprezentować jego pogląd związany z karą ostateczną w postaci kary śmierci.

Poglądy prezentowane przez A. Modrzewskiego zaprezentowane zostały m.in. w Drugiej mowie z 1544 r. zatytułowanej „Do senatu, szlachty i narodu polskiego”. Mowa ta za dotyczyła możliwej do orzeczenia i wykonania kary śmierci w przypadku dopuszczenia się męzobójstwa¹⁷⁰. Dzieło to powstało w okresie, w którym dość często w prowadzonych dyskusjach poruszana była tematyka kary śmierci za dopuszczenie się morderstwa. Dyskusje na ten temat toczyły się głównie w pierwszej połowie XVI w. Filozof ten uważał, iż zgodne z wolą Bożą, dokonane przez sprawcę morderstwo winno być karane karą śmierci „na gardle”, bowiem ten typ kary pozostaje w pełni zgodny z prawem Bożym. Równocześnie wskazywał, iż kara śmierci „główszczyzna”, pozostawała niezgodna z tymże prawem¹⁷¹. Uważał on również, iż istniejąca możliwość „wykupienia” za pieniądze skazanego, podyktowana była żądzą zysku. Instytucja ta jednak powodowała zagrożenie życia ludzi niewinnych. Dlatego też myśliciel ten wskazywał, iż z tytułu popełnionego morderstwa winna być orzeczona dla sprawcy bezwzględna kara śmierci, ponieważ jest to zgodne z prawem natury. Wskazywał, iż odebranie komuś życia zasługuje na poniesienie sprawiedliwości, tj. ukaranie sprawcy śmierci - śmiercią. Stanowisko to pozostaje w pełni zasadne zdaniem A. Modrzewskiego, bowiem gdyby za kradzież bydła była przewidziana dla złodzieja kara śmierci, nie powinno w ten sam sposób karać się również w przypadku pozbawienia kogoś życia. Dlatego też ew. kara pieniężna za zabójstwo nie będzie adekwatna w stosunku do popełnionego przez sprawcę czynu. W przeszłości, ten typ kary za morderstwo obowiązywał, bowiem w przeszłości dokonywano mniejszej ilości przestępstw¹⁷².

A. Modrzewski podkreślał również, iż powinno się naśladować wcześniejszych autorów prawa w kwestiach związanych z surowością życia, męstwem, bądź w gospodarności, aniżeli w

¹⁷⁰ A. Frycz Modrzewski, Do senatu, szlachty i narodu polskiego druga mowa o karze za męzobójstwo, [w:] B. Naldowski (red.), Mowy staropolskie (wybór), Wrocław 2005, s. 85–112.

¹⁷¹ A. Wójtowicz, Ład moralny, rządy prawa i rozumu w doktrynie Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Katowice 1996, s. 45.

¹⁷² A. F. Modrzewski, Do senatu, szlachty i narodu polskiego druga mowa..., op. cit., s. 90.

naśladowaniu wprowadzonego przez nich „barbarzyńskiego prawa”, które zdaniem filozofa było sprzeczne z prawem natury, a co za tym idzie z prawem Bożym. Wskazywał także, że niektóre narody te nie tylko karzą śmiercią za zabójstwo, ale dodatkowo ewentualną karę pieniężną traktują jako wyjątkowo hańbiącą. Ew. niekaranie w jakimś kraju sprawców morderstw śmiercią świadczyło o niedoskonałości egzekucji przepisów. A. Modrzewski podkreślał, iż prawo Boże samo z siebie dostarcza argumentów przemawiających za funkcjonowaniem w systemie prawnym instytucji kary śmierci za morderstwo, bowiem morderstwo stanowi grzech, za który winna być wymierzona surowa kara¹⁷³.

W treści drugiej mowy, A. Modrzewski wskazał, iż następnym argumentem przemawiającym za istnieniem kary śmierci w danym systemie prawnym jest jej wysoce odstraszały charakter. Wskazywał, iż wyłącznie ten typ kary kryminalnej może skutecznie powstrzymać zamiar popełnienia przez sprawcę czynu zabronionego morderstwa. Tylko zdaniem filozofa kara śmierci będzie w stanie taki skutek wywołać. Przed morderstwem nie ustrzeże bowiem nawet wieloletnie pozbawienie wolności. Natomiast odszkodowanie pieniężne za dopuszczenie się morderstwa stanowiło jedną z przyczyn morderstw – osoby posiadające odpowiedni majątek, a więc osoby zamożne dzięki temu mogły dowolnie eliminować nieprzychylnie im osoby w zamian za wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Dlatego też wypłacana suma pieniężna stanowiła pewnego rodzaju przyczynę popełnienia zbrodni, bowiem osoby zamożne, tj. zasobne w środki pieniężne, traktowali te środki jako możliwość wypłacania grzywien za dokonane zbrodnie zabójstwa. Prowadziło to do możliwości dzielenia posiadanego kapitału na każde zabójstwo – im osoba była bardziej zamożniejsza tym teoretycznie mogła większej ilości osób pozbawić życia¹⁷⁴. Następnym argumentem przemawiającym za istnieniem kary śmierci pozostaje chęć, ażeby w społeczeństwie istniało poczucie sprawiedliwości. Podkreślenia zasługuje fakt, iż kara okupu, sprawiedliwości tej nie zapewniała. Sprawiedliwość w tym przypadku nie istniała nawet wówczas, gdyby istniała możliwość wyszczególnienia pozytywnych aspektów istnienia tej kary w postaci np. funkcji prewencyjnej (za popełnienie zabójstwa konieczne jest zapłacenie określonej kwoty pieniężnej, którą nie każdy dysponuje). Sprawiedliwość nie jest zapewniana przez karę okupu, bowiem sprawiedliwość winna być wyrażana zgodnie z regułą równowartości, a więc nie istnieje taka cena adekwatna do pozbawienia życia jakiejś osoby¹⁷⁵.

¹⁷³ J. Kukulski (red.), *Dziedzictwo Andrzeja Frycza Modrzewskiego w myśli politycznej i humanistycznej*, Toruń 2004, s. 97-98.

¹⁷⁴ *Ibidem*, s. 95-96.

¹⁷⁵ *Ibidem*, s. 96.

Ażeby sprawiedliwość została zachowana, konieczne jest w przypadku zbrodni zabójstwa, pozbawienie życia sprawcy. A. Wójtowicz podkreśla bowiem, iż żadne dobro nie jest w stanie wynagrodzić proporcjonalnie za fakt pozbawienia kogoś życia. A. Wójtowicz podkreśla, iż przeciwnicy istnienia w systemie karnym kary głównej postulują, że w pełni będzie wystarczająca naprawa samego wymiaru sprawiedliwości jako takiego. Dzięki temu zaistnieje zarówno pożądanym społecznie ład jak i sprawiedliwość. Aby osiągnąć te dwa cele, surowsze kary pozostają zbędne jeśli wymiar sprawiedliwości działa sprawnie. Często bowiem tak się dzieje, że ofiarą zabójstw padają osoby, które zostały przez sprawców pozbawione życia wskutek albo znacznej przewlekłości rozpraw skutkujących odwlekaniem w czasie wydania orzeczenia albo wskutek wystąpienia przekupstwa sędziów. Sprawcy ci postanawiają często w takich przypadkach działać niejako samodzielnie, samodzielnie wymierzając adekwatną ich „zdaniem karę sprawcy”¹⁷⁶.

Podkreślić przy tym trzeba, że Modrzewski sam z siebie w żaden sposób nie kwestionuje ewentualnej niesprawiedliwości sądów – równocześnie zgadzają się z przyrównaniem takich przypadków do porażki. Potrzeba dokonania znacznej naprawy aparatu wymiaru sprawiedliwości nie stanowi jednak wystarczającego argumentu, ażeby możliwe do przewidzenia kary za zbrodnię zabójstwa były karami łagodniejszymi. Modrzewski podkreśla przy tym, iż popełnienie przez sprawców zbrodni zabójstwa są skutkiem nie tylko istniejącą niesprawiedliwością bądź pewnego rodzaju nieudolnością organów administracji, jakimi są sądy. Dokonywane zabójstwa są również dokonywane przez sprawców bez wystąpienia innych czynników stanowiących przyczynę dokonania tej zbrodni, niż ludzka złość jednej osoby na drugą. Modrzejewski zaznacza przy tym na dość istotną sprawę związaną z aspektem karania śmiercią „mężobójców”. Wskazuje na potrzebę karania również sprawców tego czynu¹⁷⁷.

2.3.2 Szkoła prawa natury XVII–XVIII wieku

Na wstępie zaznaczyć należy, iż jednym z najwybitniejszych reprezentantów szkoły prawa natury był niewątpliwie Grocjusz. Jego poglądy znacząco odchodziły od stanowiska prezentowanego przez św. Tomasza. Myśliciel ten odszedł od oparcia prawa naturalnego prawie Bożym na rzecz oparcia go na analizie wiążącej się z pojęciem natury ludzkiej i na tej podstawie tworzonych normach prawnych¹⁷⁸. Grocjusz odchodzi od koncepcji prezentowanej przez św. Tomasza, bowiem podkreśla, iż pomimo teleologiczny sposób rozumienia prawa jest zbędny do zrozumienia jego istoty. Równocześnie mocno polemizuje ze stanowiskiem wskazującym na

¹⁷⁶ A. Wójtowicz, Ład moralny..., op. cit., s. 59.

¹⁷⁷ Ibidem, s. 70.

¹⁷⁸ R.A. Tokarczyk, Filozofia prawa..., op. cit., s. 88.

potrzebę istnienia Boga. Grocjusz tym samym należy do osób opowiadających się za racjonalizmem innego rodzaju aniżeli racjonalizm prezentowany przez św. Tomasza.

Uważa on, iż kara śmierci stanowi jedynie pewnego rodzaju problem religijny (teologiczny). Równocześnie autor ten wiąże takie wartości jak kara śmierci oraz wojna sprawiedliwą z miłością skierowaną względem niewinnych osób.

Kara śmierci zaś, szczegółowo zaprezentowana została przez Grocjusza w Rozdziale XX dzieła zatytułowanego „O prawie wojny i pokoju”¹⁷⁹. Uważa on w swoim dziele, iż kara śmierci oraz sprawiedliwe wojny powstały w wyniku miłości skierowanej względem niewinnych ludzi¹⁸⁰.

Grocjusz udziela odpowiedzi na postawione pytanie czy jakkolwiek wojna może co do swej istoty być w ogóle sprawiedliwa oraz kiedy taka wojna może być prowadzona. Przedstawia pogląd, zgodnie z którym prawo naturalne dopuszcza prowadzenie wojen z uwzględnieniem pewnych uwarunkowań. Wgłębiając się w jego poglądy można zauważyć, iż dość sporo trudności sprawia mu ustosunkowanie się do boskiego prawa pozytywne. Wskazuje on, iż Boże prawo pozytywne może w pewien sposób zmienić niezmiennie prawo natury.

Warto w tym miejscu wskazać także, iż Grocjusz odniósł się do słów zawartych w Księdze Rodzaju: „A zaiste krwi waszej, dusz waszych szukać będę, także z ręki każdej bestii szukać jej będę, także z ręki człowieka, z ręki każdego brata jego będę szukał duszy człowieczej. Kto wyleje krew człowieczą, przez człowieka krew jego wylana będzie; bo na wyobrażenie Boże uczynion jest człowiek”¹⁸¹. Filozof ten wskazuje, iż powyższy cytat winien być zestawiany razem z V przykazaniem zapisanym w Dekalogu – podkreśla bowiem, iż zakaz związany z nieprzelewaniem krwi nie znajduje żadnego szerszego zakresu niż zasada „nie zabijaj”. Jednakże równocześnie nie ma przeszkód aby stosować względem sprawców zbrodni kary śmierci oraz aby była możliwość prowadzenia przez państwa wojen¹⁸².

Dlatego też Grocjusz podkreślał, iż wskutek ew. zniesienia kary głównej bądź prawa do samoobrony przy ew. pozbawieniu życia napastnika, społeczeństwo musiałoby się liczyć ze zwiększeniem liczby popełnianych najcięższych czynów zabronionych. Autor ten podparł swoje stanowisko argumentem, iż ówczesnie nawet mając aktywnie funkcjonujący wymiar sprawiedliwości, stosunkowo trudno jest minimalizować czynnik przestępczości w społeczeństwie. Podkreślił również, że Jezus nie zabronił orzekania oraz wykonywania kary

¹⁷⁹ H. Grotius, O prawie wojny i pokoju, Warszawa 1957.

¹⁸⁰ H. Grotius, O prawie wojny, Ks. I, § VIII.

¹⁸¹ Rdz 10, 5–6. Cytat za użytym w polskim wydaniu „O prawie wojny i pokoju” tłumaczeniem Biblii ks. Wujka.

¹⁸² H. Grotius, O prawie wojny, Ks. I, Rozdz. II, § V.

śmierci – nie zostało to odnotowane w Nowym Testamencie. A wręcz przeciwnie – św. Pawłem wprost wskazywał możliwość wykonania na nim kary śmierci jeśli dopuścił się popełnienia jakiegoś czynu zabronionego¹⁸³.

Myśliciel ten podkreśla również, iż prawo Chrystusowe dokonało uchylecia wyłącznie tej zapisów prawa możeszowego, na mocy których oddzielane były inne kraje od kraju Hebrajczyków. Zaznacza, że prawo Chrystusowe w żadnym zakresie nie uchylilo wymierzania oraz wykonywania kary śmierci za popełnione określone czyny zabronione¹⁸⁴. Grocjusz w swoim dziele pyta, do jakiego typu sprawiedliwości winna być zaliczana kara główna. Wymienia tu dwa typu, tj. sprawiedliwość wyrównująca bądź też sprawiedliwość rozdzielcza. Na łamach swojego dzieła prezentuje argumenty popierające zarówno jeden jak i drugi typ, finalnie wskazując, iż akra śmierci winna zostać zaklasyfikowana do typu sprawiedliwości wyrównującej. Myśliciel ten od odpłaty cierpieniem za wyrządzone przez sprawcę czynu zabronionego zło, odróżnia cele jakie kara posiada. Grocjusz wskazuje, iż głównym celem pozostaje resocjalizacja przestępcy. Dlatego też uważa on iż wymierzona sprawcy przestępstwa kara kryminalna nie powinna być zbyt ciężka. Drugim celem jest prewencja, czyli skuteczne zniechęcenie do popełnienia czynu w przyszłości. Prewencja ta może zostać osiągnięta albo wskutek eliminacji sprawcy albo poprzez jego resocjalizację. Prewencja może również zostać zachowana dzięki wymierzeniu kary jawnej oraz widocznej dla innych członków społeczeństwa. Trzecim natomiast celem jaki wskazuje Grocjusz jest ogólny pożytek dla wszystkich. Sposób osiągnięcia tegoż celu pozostaje zdaniem myśliciela taki sam jak celu prewencji.

Kolejnym myślicielem, prezentującym szkołę prawa natury jest T.Hobbes, który podkreśla iż w jego przekonaniu kara kryminalna stanowi pewnego rodzaju zło. Zło to pozostaje zadawane sprawcy tegoż czynu, który został zaklasyfikowany jako zabroniony. Czyn ten może polegać zarówno na działaniu jak i na zaniechaniu.

Pojawia się problem związany z genezą uprawnienia do karania. Uprawnienie to wynika z faktu zawarcia umowy społecznej przez jednostki w społeczeństwie – każda jednostka żyjąca w społeczeństwie niejako przekazuje upoważnienie w zakresie rządzenia jednostką. Jest jednak pewne warunek przekazania tegoż uprawnienia – upoważnienie to dotyczy wszystkich osób w jednym zakresie, tj. władza państwowa może wymierzać karę w takim samym zakresie względem

¹⁸³ Zob. B. Bartusiak, Kara śmierci..., op. cit., s. 40.

¹⁸⁴ H. Grotius, O prawie wojny, Ks. I, Rozdz. II, § VII.

każdej jednostki w społeczeństwie (każda jednostka zawarła taką samą umowę społeczną z innymi jednostkami)¹⁸⁵.

Hobbes podkreśla, iż to nie suweren jest stroną umowy społecznej. Nie może on tym samym tej umowy w żaden sposób złamać. Władza suwerena nie powstaje tylko i wyłącznie wskutek przekazania mu jej przez członków społeczeństwa na mocy umowy społecznej. Suweren pozostaje przy tym jedyną osobą bez wyzbycia się części praw na mocy umowy. Dysponuje on równocześnie możliwością zadecydowania o życiu i śmierci jednostki. Dlatego też władza nie jest suwerenowi dana. Jest mu tylko pozostawiona¹⁸⁶.

Po zaprezentowaniu definicji kary, Hobbes prezentuje swój pogląd na ten typ kary kryminalnej. Rozróżnia on karę *sensu stricto*, która jest wymierzana poddanemu, a także rozróżnia zło skierowane względem nieprzyjaciela (nie będące karą). Samo karanie może występować tylko w obrębie tego państwa, w którym istnieje przyjęta przez członków społeczeństwa pewna umowa społeczna w zakresie istnienia określonego porządku prawnego. Postać nieprzyjaciela natomiast, nie podlega już wskutek własnej woli, albo też nie podlegał wcześniej por jurysdykcję tychże reguł prawnych istniejących w tym społeczeństwie¹⁸⁷. Sytuacja wymieniona jako pierwsza jest dość klarowna - ci, zawsze pozostający poza istniejącym na mocy przepisów konstytucyjnych porządkiem prawnym, funkcjonują w stanie natury. Istnieje jednak możliwość aby byli obywatelami innego państwa – w takim przypadku funkcjonują w stanie prawnym tegoż kraju. Sytuacja druga natomiast już taka klarowna nie jest. Pojawiają się uzasadnione wątpliwości, o jaką odmowę podporządkowania się przepisom prawnym chodzi. W skrajnych sytuacjach można rozumieć to tak, iż wskutek dopuszczenia się danego czynu zabronionego przez sprawcę, sprawca ten będący równocześnie poddanym, wyraża chęć w zakresie niepodlegania w dalszym ciągu danej jurysdykcji, automatycznie niejako stawiając swoją osobę poza istniejącym porządkiem prawnym a co za tym idzie przeinacza się z poddanego w nieprzyjaciela. Oznaczałoby to jednak, że nie mogłyby istnieć kary, a podane powyżej rozróżnienie nie miałoby sensu. Możliwe byłyby bowiem dwie przeciwstawne sytuacje: albo poddany byłby w doskonały sposób podporządkowany prawu, albo przestawałby być poddanym i suweren prowadziłby z nim wojnę w warunkach prawa natury, tj. niezwiązany żadnymi ograniczeniami (jak opisuje tę sytuację Hobbes: „wszelkie zadanie mu zła jest zgodne z prawem”). Pewnego rodzaju rozwiązanie, niezadowolające zresztą, podsuwa sam Hobbes, pisząc: „Kary ustanowione są w prawie dla

¹⁸⁵ Ibidem, s. 151.

¹⁸⁶ R. Piotrowski, *Od materii Świata do materii Państwa. Z filozofii Tomasza Hobbesa*. Kraków 2000, s. 77-78.

¹⁸⁷ R.A. Tokarczyk, *Filozofia prawa*, Warszawa 2009, s. 278-279.

poddanych, nie zaś dla wrogów, jakimi są ci, którzy aktem własnej woli stawiają się poddanymi, następnie buntują się rozmyślnie i negują władzę suwerenną”¹⁸⁸. Można to rozumieć tak, że mamy do czynienia z podziałem na przestępstwa w ścisłym znaczeniu oraz czyny, których popełnienie „cofa” ich sprawcę do stanu natury. Chodziłoby tu o bunt przeciwko suwerenowi. Nie jest jednak jasne, jak ów bunt należy rozumieć. Co więcej, autor „Lewiatana” pisze w omawianym właśnie fragmencie rozważań o karze za zdradę, co czyni cały problem jeszcze bardziej zawiłym. I takim przyjdzie go pozostawić.

T. Hobbes zaliczany jest do grupy zwolenników utylitarnej teorii kary, której nadrzędnym celem pozostaje wywołanie uczucia trwogi, nie zaś zemsta sama w sobie. Dzięki temu członkowie społeczeństwa pozostają niejako przyzwyczajani ażeby być posłusznymi względem reguł prawnych. O wiele łatwiej o uzyskanie będzie w przypadku utrzymania stałej surowości w wymierzanych karach kryminalnych. Dzieje się tak zdaniem T. Hobbesa dlatego, bowiem wyłącznie grożąca sprawcom kara kryminalna stanowi czynnik wpływający na społeczną naturę jednostek przyczyniając się do zaniechania popełnienia przez nich czynu zabronionego¹⁸⁹.

Podkreślenia zasługuje fakt, iż filozofia polityczna prezentowana przez J. Locke’a, stanowi przeciwną filozofię względem filozofii prezentowanej przez T. Hobbes’a - autor „Drugiego traktatu o rządzie” prezentowane wywody na ten temat opiera na teologicznej, a nie na mechanicznej koncepcji istnienia człowieka¹⁹⁰.

Zaznaczyć w tym miejscu również należy, iż sama problematyka związana z zagadnieniem kary głównej u J. Locke’a immanentnie wiąże się ze zjawiskiem władzy politycznej. Sam J. Locke opisuje ją bowiem w ten sposób, że według tegoż myśliciela władza polityczna stanowi pewnego rodzaju uprawnienie w zakresie kreowania praw, włączając w to karę śmierci. Celem tego pozostaje określenie oraz zachowanie własności. Celem również pozostaje chęć użycia istniejącej siły społecznej tak, ażeby prawa te zostały wykonane, jak również w celu obrony szeroko pojętej wspólnoty przed istniejącymi zagrożeniami zewnętrznymi¹⁹¹.

Jako główny punkt odniesienia w przypadku kary śmierci u Locke’a, winno się wziąć jego prezentację poglądów nt. stanu natury. Autor ten stan natury rozumie w postaci stanu wolności ograniczonego prawem natury. Z uwagi jednak na fakt, iż podczas tworzenia ludzi, Bóg stworzył ich sobie równymi, pojawia się tym samym zakaz w zakresie podejmowania działalności, która jest kierowana przeciwko takim rudymentalnym wartościom społecznym jak życie czy zdrowie,

¹⁸⁸ Ibidem, s. 279.

¹⁸⁹ Ibidem, s. 280.

¹⁹⁰ Zob. Z. Rau, Wstęp, s. XXV i n. [w:] J. Locke: Drugi traktat o rządzie, Warszawa 1992.

¹⁹¹ J. Locke, Drugi traktat..., § 2.

a także przeciwko takim wartościom jak wolność bądź dobro pozostałych jednostek w społeczeństwie. Istnieje to jednak wyjątek w postaci chęci odpłaty sprawcy czynu zabronionego. Podkreślenia zasługuje fakt, iż możliwość karania osób, które przekroczyły normy prawa naturalnego, przysługują wszystkim jednostkom w społeczeństwie. Podkreślić należy, iż uprawnienie to w zasadzie polega w głównej mierze na prawie w zakresie możliwości samozachowania. J. Locke prezentuje pogląd, zgodnie z którym możliwa do wymierzenia kara kryminalna ma służyć do zarówno powstrzymywania, jak i do zapobiegania przestępstwom. Jest ona również immanentnie związana z możliwością żądania naprawienia wyrządzonej szkody. Istotne jest przy tym również to, że sama instytucja związana z możliwością karania sprawców przestępstw, przejawia wymiar publiczny. Dlatego też w zasadzie nie przewiduje się przestępstw o charakterze prywatnoskargowych, które również stanowią ważny typ przestępstw. Dzieje się tak dlatego, bowiem konkretny czyn zabroniony, którego dopuścił się sprawca, godzi nie tylko w osobę, która została pokrzywdzona, ale również godzi w interes ogółu społeczeństwa. Dlatego też jest to pewnego rodzaju odejście od indywidualistycznego podejścia do tegoż zagadnienia. Natomiast osoba poszkodowana wskutek danego czynu zabronionego, może domagać się rekompensaty z tytułu poniesionej szkody. Może również z żądania uzyskania odpowiedniej rekompensaty zrezygnować. Tym samym władza publiczna nie może negować tej chęci, bowiem w jej kompetencjach w takich sytuacjach jest darowanie kary za popełniony czyn zabroniony. Stanie się tak szczególnie wtedy, gdy szeroko pojęte dobro publiczne zaniecha domagania się wykonania tegoż prawa¹⁹².

Podkreślić w tym miejscu trzeba, że sama instytucja kary głównej, w pełni zawiera się w zaprezentowanym powyżej pojęciu kary kryminalnej. Warto zaznaczyć wszakże przy tym na pierwszą z wyszczególnionych racjonalizacji. Sam J. Locke, wskazuje przy tym, iż w stanie natury każdy człowiek legitymuje się władzą w zakresie możliwości zgładzenia zbrojcy. Dzieje się tak dlatego, ażeby wskutek odpowiednio przykładowego ukarania, doszło do powstrzymania innych potencjalnych sprawców od dopuszczenia się wyrządzenia zbliżonej szkody. Szkody, która nie może być naprawiona za pomocą jakiegokolwiek zadośćuczynienia. Przykładowe ukaranie sprawcy winno również stanowić odpowiednie zabezpieczenie jednostek społeczeństwa przed przyszłymi zamachami, które mogą zostać dokonane przez sprawcę czynu zabronionego¹⁹³.

¹⁹² W. Landowski, Krytyka konwencjonalizmu społecznego na przykładzie filozofii społecznej T. Hobbesa i J. Locke'a. *Studia Elckie* 2014, nr 1, s. 17.

¹⁹³ J. Locke, *Drugi traktat...*, § 11.

Podkreślić przy tym należy, iż uwydatnienie samego sprawiedliwościowego aspektu wymiaru kary kryminalnej, pozostaje widoczne również w innych fragmentach twórczości J. Locke'a. Szczególnie we fragmentach, w których myśliciel ten nawiązuje do słów Biblii¹⁹⁴ albo też nawiązuje do „ohydzstwa” popełnionych przez sprawców czynów zabronionych¹⁹⁵. Dlatego też rozwodząc się nad problemami wiążącymi się z tematyką wojny, która to przecież oparta jest właśnie na nieuprawnionej sile, która pozostaje skierowana bezprawnie względem określonej społeczności, J. Locke reprezentuje pogląd dopuszczający możliwość pozbawienia życia sprawcy kradzieży i to niezależnie od występujących w danym przypadku okoliczności. Myśliciel ten podkreślał, iż sprawca tego bowiem czynu zabronionego niejako próbuje doprowadzić do poddania swojej władzy drugiego człowieka. Próba poddania ofiary władzy sprawcy objawia się wskutek naruszenia własności ofiary. Dlatego też zdaniem myśliciela sprawca starając się ochronić swoje prawo, może sprawcę nawet zabić w takiej sytuacji. Nie jest przy tym pewne, czy do kradzieży rzeczywiście dojdzie, ale sam fakt usiłowania przez sprawcę jej dokonania uzasadnia to, aby sprawca ten był traktowany z nawet największą surowością¹⁹⁶.

Następnym bardzo ważnym myślicielem, jest J. J. Rousseau – w swoim dziele zatytułowanym „Umowa społeczna”, zaprezentował swój pogląd na karę główną na łamach rozdziału „O prawie życia i śmierci”¹⁹⁷. Dzieło to, zawiera omówienie problematyki w zakresie tego, czy oraz w jaki ewentualnie sposób w społeczeństwie, które swą genezę wywodzi z istniejącej pomiędzy członkami umowy społecznej istnieje możliwość stosowania względem sprawców kary głównej. Problem ten jest o tyle zdaniem J. J. Rousseau ciekawy, bowiem żadna osoba nie chce oddawać zwierzchnikowi swoje życie ażeby mógł nim dysponować i orzekać o życiu lub śmierci. Jest bowiem wręcz odwrotnie, tj. życie członka społeczeństwa winno być wskutek obowiązywania tejże umowy społecznej w pełni przez odpowiednie organy ochraniające. Dlatego też jak podkreśla Rousseau, z uwagi na tak, iż łącząca jednostki społeczeństwa umowa społeczna służy im, z faktu tego wynikają bardzo daleko idące skutki. „Kto pragnie celu, chce również środków, a środki te łączą się z pewnym ryzykiem, a nawet z pewnymi stratami. Kto pragnie zachować życie kosztem innych, powinien również oddać je za innych, kiedy zachodzi potrzeba. Obywatel nie może być sędzią niebezpieczeństwa, na które ma prawo się narażać; kiedy rząd mu powiada: <<Państwo potrzebuje, byś umarł>>, powinien umrzeć, ponieważ pod tym tylko

¹⁹⁴ Chodzi m.in. o ten fragment: „Kto przeleje krew ludzką, przez ludzi ma być przelana krew jego”.

¹⁹⁵ J. Locke, Drugi traktat..., § 87.

¹⁹⁶ J. Locke, Drugi traktat, § 19.

¹⁹⁷ J.J. Rousseau, Umowa społeczna. Renesans idei, Kraków 1996.

warunkiem żył dotychczas w bezpieczeństwie i życie jego jest już nie tylko dobrodziejstwem natury, lecz także warunkowym darem państwa¹⁹⁸.

Myśliciel ten poglądy na karę główną prezentuje w świetle umowy społecznej oraz tego, ile kara ta społeczeństwo będzie kosztować. „Ażeby nie paść ofiarą mordercy, człowiek zgadza się umrzeć, gdyby nim sam został. Przy takiej umowie nie tylko nikt nie rozporządza swym życiem, ale myśli się jedynie o jego zachowaniu, i trudno przypuścić, aby którykolwiek z kontrahentów zawczasu zechciał dostać się na szubienicę¹⁹⁹. Filozof nie poprzestaje jednak na powyższym argumencie, odwołując się do następującej argumentacji: „Każdy zresztą złoczyńca, naruszając prawo społeczne, staje się przez swe zbrodnie buntownikiem i zdrajcą ojczyzny; przestaje być jej członkiem, gdy łamie jej prawa, a nawet prowadzi z nią wojnę. Wówczas trwanie państwa przy życiu nie da się pogodzić z jego życiem²⁰⁰”.

Równocześnie jak wskazuje J.J. Rousseau, skutek dopuszczenia się popełnienia czynu zabronionego, sprawca tegoż czynu łamie zawartą z innymi członkami społeczeństwa umowę społeczną. Powoduje to tym samym, iż niejako przestaje również być jego członkiem. Pozostaje traktowany jako wróg przez społeczeństwo zdaniem J.J. Rousseau, aniżeli jako obywatel państwa. Myśliciel ten podkreślał, że z uwagi na zaprzestanie przez sprawcę bycia członkiem społeczeństwa, sprawca ten winien zostać wydalony ze społeczeństwa albo przez wygnanie (z uwagi na fakt bycia pogwałcicielem umowy społecznej łączącej go z innymi członkami społeczeństwa), albo skutek pozbawienia go życia (z uwagi na uznanie sprawcy jako wróg publiczny). J.J. Rousseau wskazywał przy tym, że według niego sprawca ten nie już osobą moralną, a jest tylko i wyłącznie człowiekiem, bez swojej moralności. Dlatego też w takim przypadku prawo wojny dopuszcza możliwość pozbawienia życia zwyciężonego²⁰¹. Zauważyć przy tym należy, że zaprezentowane stanowisko i zawarte w nim postulaty pozostają odmienne od postulatów prezentowanych na samym początku – myśliciel ten bowiem w pierwszej kolejności uważa, że kara główna stanowi pewnego rodzaju zagrożenie, które zaimplementowane zostało do umowy społecznej łączącej członka społeczeństwa z innymi członkami. W następnej kolejności myśliciel wskazuje, że kara ta pozostaje zasadna bowiem jest wymierzana osobie, która nie jest już członkiem społeczeństwa z uwagi na dopuszczenie się złamania umowy społecznej. Z uwagi natomiast na fakt, iż sprawca czynu zabronionego niejako uzurpuje sobie prawa obywatelskie, aparat władzy państwowej pozostaje w pewien sposób przymuszony ażeby sprawcę usunąć z tego

¹⁹⁸ Ibidem, s. 42.

¹⁹⁹ Ibidem, s. 42-43.

²⁰⁰ Ibidem, s. 43.

²⁰¹ Ibidem, s. 43.

społeczeństwa albo za pomocą zastosowania względem sprawcy wygnania. Albo też wskutek pozbawienia go życia.

2.3.3. Poglądy C. Beccarii na temat kary śmierci

C. Beccaria nawiązywał początkowo do filozofii prawa natury. Później jednak odszedł zdecydowanie od wcześniejszych poglądów²⁰². Pokazują to jego słowa: „Fakt rozpatrywania stosunków wynikających z porozumień społecznych nie oznacza jeszcze, że się pomija stosunki wpływające z tych dwóch źródeł. Ale nawet pojęcia objawienia i prawa natury, pomimo ich boskości i niezmienności tysiące razy zniekształcano z winy ludzi w błędnych religiach i w arbitralnych poglądach na wadę i cnotę, szerzonych przez zdemoralizowane umysły. Dlatego, niezależnie od wszelkich innych względów, należy rozpatrzyć skutki wpływające tylko z porozumień społecznych bądź bezpośrednio zawartych, bądź też z konieczności domniemanych w interesie wspólnych korzyści”²⁰³.

U Beccarii, chociaż formalnie zostają zachowane zarówno prawo boskie, jak i prawo natury, pierwszorzędną w istocie rolę gra teoria umowy społecznej, jako podstawowa i konstytutywna dla całości argumentacji²⁰⁴. Włoski myśliciel w rozważaniach o karze nie uwzględniał ani prawa boskiego, ani prawa naturalnego. Argumentem na rzecz takiego podejścia ma być fakt ich zniekształcenia przez fałszywe religie czy systemy (poglądy) etyczne. Kolejny argument na rzecz podejścia uwzględniającego jedynie prawo pozytywne, interpretowane w świetle umowy społecznej pokazuje poniższy fragment: „Nie wszystko, czego żąda objawienie boskie, wymaga również prawa natury, i nie wszystko, czego żąda to prawo, wymaga także prawo czysto społeczne”²⁰⁵.

Do zaprezentowanych w powyższej części argumentów przemawiających za zajmowaniem w dyskursie tylko i wyłącznie stanowiska związanego z prawem pozytywnym, C. Beccaria włączał dodatkowo jeden argument. Wskazywał, iż „Sprawiedliwość boska i sprawiedliwość przyrodzona (tj. wywiedziona z prawa naturalnego) są z istoty swojej niezmiennie i trwale dlatego, że stosunek między tymi samymi przedmiotami jest zawsze ten sam. Przeciwnie, sprawiedliwość ludzka (...), będąc tylko stosunkiem między tym lub owym działaniem a

²⁰² W. Włoch, Problem kary śmierci jako elementu sprawiedliwego ustroju w doktrynie Cesare Beccarii, Toruńskie Studia Polsko -Włoskie, Toruń 2014, s. 78-79.

²⁰³ C. Beccaria, O przestępstwach i karach, Warszawa 1959, s. 45-46.

²⁰⁴ W. Włoch, Problem kary śmierci..., op. cit., s. 77.

²⁰⁵ C. Beccaria, O przestępstwach..., op. cit., s. 46.

zmieniającym się stanem społeczeństwa, może się zmieniać w zależności od tego, jak dalece działanie to staje się dla społeczeństwa korzystne lub nieodzowne”²⁰⁶.

Wynika z tego, zdaniem Beccarii, ostry rozdział między rozważaniami o różnych rodzajach sprawiedliwości. Teologom pozostawia kwestię pierwszych dwóch rodzajów sprawiedliwości, czyli „wewnętrznego zła tego czy innego działania”, kwestia zaś sprawiedliwości „politycznej”, której kryterium jest korzyść lub szkoda społeczeństwa, jest czymś zupełnie odrębnym, pozostawionym, rzecz charakterystyczna dla Oświecenia, publicystom²⁰⁷.

Zdaniem Beccarii nie da się rozdzielić rozważań nad tą, czy jakąkolwiek inną karą od rozważań nad karą w ogóle. Karanie jest prawem suwerena, mającym na celu ochronę dobra ogólnego, a „każda kara nie wynikająca z bezwzględnej konieczności jest, jak mówi wielki Montesquieu, tyrańska”²⁰⁸ – pisze Beccaria.

Podkreślenia zasługuje fakt, iż istotą kary pozostaje możliwie największe zapewnienie ochrony rozumianemu *sensu largo* dobru ogólnemu. Dlatego też należy uznać, że im kary kryminalne pozostają bardziej sprawiedliwe jeśli lepiej zamiar ten wypełniają – istnieje tym samym ciekawa zależność – kara kryminalna pozostaje bardziej sprawiedliwa im lepiej chroni społeczeństwo przed naruszeniem istniejącego w państwie porządku prawnego. Z uwagi jednak na fakt, że prawo karania stawia za cel ochronę części wolności, która została przekazana przez członków społeczeństwa (będących stronami umowy społecznej) dla utworzenia ładu polityczno-prawnego, należy tym samym uznać, że wszystko to, co przewyższa tę część wolności, stanowi nadużycie. Równocześnie jak podkreśla C. Beccaria stanowi fakt, ale już nie stanowi prawa²⁰⁹.

Myśliciel ten postuluje, iż przede wszystkim wyłącznie prawa mogą ustanawiać kary z tytułu popełnienia przez sprawców czynów zabronionych. Dlatego też władza w zakresie możliwości ich stanowienia należy wyłącznie do prawodawcy. Prawodawcy, będącego reprezentantem ogółu społeczeństwa, które pomiędzy jednostkami zawiera obowiązującą w tym społeczeństwie umowę społeczną²¹⁰. C. Beccaria wskazuje także, iż sama umowa społeczna z uwagi na jej charakter zawiera pewnego rodzaju obowiązki, które winny przestrzegać obie strony – zarówno jednostki społeczeństwa jak i władza państwowa. Podkreślić wprawdzie trzeba, że sam suweren wydaje prawa ogólne, tj. takie których rudymmentarnym celem pozostaje zabezpieczenie dobra ogólnego. Suweren nie posiada jednak kompetencji w zakresie wydania oceny, czy doszło

²⁰⁶ Ibidem, s. 47.

²⁰⁷ W. Włoch, Problem kary śmierci..., op. cit., s. 79.

²⁰⁸ C. Beccaria, O przestępstwach..., op. cit., s. 56.

²⁰⁹ Ibidem, s. 58.

²¹⁰ Ibidem, s. 59.

do naruszenia istniejącej w danej społeczności umowy społecznej – do tego bowiem celu konieczny pozostaje sąd, który wyda werdykt w tym zakresie. Sąd natomiast nie posiada kompetencji w zakresie ew. stanowienia praw. Podkreślić również trzeba, że w sytuacji w której suweren zarówno posiada kompetencje związane ze stanowieniem praw ogólnych, jak również posiada kompetencje tożsame z kompetencjami sądu (wydawanie orzeczeń), okoliczność taka doprowadziłaby bezsprzecznie do pojawienia się dysproporcji oraz bardzo dużego podziału, tj. na bardzo silnego suwerena oraz bardzo słaby lud składający się z jednostek²¹¹. Równocześnie, nawet jeśli zostałyby wykazane, iż surowość kar nie koliduje w sposób bezpośredni z dobrem ogólnym i tym samym również w żadnym aspekcie nie stanowi przeszkody do osiągnięcia celu (eliminacja zjawiska przestępczości w społeczeństwie), bowiem w przeciwnym razie pozostawałaby rażąco sprzeczna zarówno z istniejącą w społeczeństwie sprawiedliwością, jak również pozostawałaby dalece sprzeczna z samą umową społeczną²¹². Nadmienić także trzeba, że sędzia wykonując powierzone mu obowiązki zawodowe winien trzymać się ściśle prawa. Dzięki bowiem temu zostanie zapewniony obywatelom pewnej stopień bezpieczeństwa osobistego. Związane jest to jednak z koniecznością wprowadzania do obowiązującego w danym państwie systemu prawa jasnych regulacji, tak aby nie było konieczności interpretacji tychże regulacji przez sędziów, co by prowadziło do np. zaistnienia kilku dróg interpretacyjnych, które oddziaływałyby na stopień bezpieczeństwa osobistego²¹³. Dodatkowo kary winny pozostawać proporcjonalne względem popełnionych przez sprawców czynów zabronionych, przy czym pod pojęciem proporcjonalności winno rozumieć się zależność względem obiektywnego ciężaru danego czynu zabronionego, a rozmiarem szkody, jaka została przez sprawcę wyrządzona społeczeństwu traktowanemu jako ogół²¹⁴.

Dlatego też stanowisko na temat kary głównej, prezentowane przez C. Beccarię, winno zostać zaklasyfikowane jako abolicjonizm umiarkowany – myśliciel ten bowiem retorycznie w swoim dziele pytał, czym są przepisy prawne, które pozostają przypisywane sobie przez ludzi, ażeby pozbawiać życia swoich bliźnich? C. Beccaria, próbując udzielić odpowiedzi na to pytanie, wskazywał, że z całą pewnością nie powinno być ono uznawane za to prawo, na którym wspiera się cała władza zwierzchnia oraz ustawy, które stanowią składniki wolności osobistej jednostki w społeczeństwie. Dlatego też myśliciel ten wskazywał, że żadna jednostka w społeczeństwie nie

²¹¹ W. Włoch, *Problem kary śmierci...*, op. cit., s. 80.

²¹² C. Beccaria, *O przestępstwach...*, op. cit., s. 60.

²¹³ W. Włoch, *Problem kary śmierci...*, op. cit., s. 80.-81.

²¹⁴ *Ibidem*, s. 81.

będzie chciała oddać komukolwiek możliwość jej zabicia zgodnie ze swobodnym uznaniem tejże osoby, której możliwość ta została przyznana²¹⁵.

Dlatego też sama kara główna pozostaje jak podkreśla C. Beccaria pewnego rodzaju wyrazem walki. Walki, która jest podejmowana przez naród z tą jednostką w społeczeństwie, która winna z tego społeczeństwa zostać wydalona, co jest albo konieczne albo też pożyteczne²¹⁶. Dlatego myśliciel ten wskazuje, iż kara śmierci może zostać potraktowana jako konieczna tylko, gdy sprawca po popełnieniu czynu zabronionego nadal będzie zagrażał bezpieczeństwu narodu i jego dalsze życie może spowodować przewrót danego systemu rządów (eliminacja jednostki jest konieczna), albo -w zwyczajnych okolicznościach- gdy zastosowanie kary głównej względem sprawcy stanowiłoby zarówno rzeczywisty, jak i równocześnie jedynym środkiem odstraszcającym pozostałe jednostki przed dopuszczeniem się popełnienia danego czynu zabronionego²¹⁷.

Beccaria zaprezentował stanowisko świadczące o tym, iż jest przeciwny karze śmierci. Podkreślał, iż surowość kar kryminalnych dotychczas nie była na odpowiednim poziomie pod względem surowości, aby skutecznie oddziaływać odstraszcająco na jednostki w społeczeństwie. Myśliciel ten uważał, iż nie surowość, ale bardziej jej inny aspekt w postaci odpowiedniej długotrwałości wywiera największe wrażenie na społeczeństwo oraz duszę jednostek, bowiem na wrażliwość ludzką zdaniem Beccari o wiele łatwiej oraz o wiele trwalej odnoszą wpływ wrażenia choćby były nawet najsłabsze, ale przy tym cykliczne. Wrażenia mniejsze odnoszą lepszy wpływ niż te silne ale przy tym o charakterze przemijającym²¹⁸. Dlatego też lepsze oddziaływanie będzie dla sprawcy utrata wolności oraz praca. Zdaniem C. Beccari kara dożywotniego pozbawienia wolności będzie tym samym wystarczająca – w bardzo dużym stopniu ten typ kary kryminalnej skutecznie odstrasza potencjalnych sprawców. Myśliciel ten wspominał, że dzięki karze dożywotniego więzienia, sprawca będzie widział, że jego cierpienia nie kończą się wskutek pozbawienia go życia, ale zaczynają i będą trwały do końca jego dni²¹⁹. Swoje stanowisko nt. negatywnego nastawienia do kary śmierci uzasadnia również tym, iż wg. niego kara ta stanowi dla dużej części społeczeństwa widowisko, zaś u niektórych wywołuje współczucie łączące się z oburzeniem związanym z traktowaniem egzekucji jako widowisko. Myśliciel ten podkreślał, że oba te przeciwstawne uczucia powodują przenikanie dusz widzów w sposób o wiele mocniejszy

²¹⁵ C. Beccaria, O przestępstwach..., op. cit., s. 142-143.

²¹⁶ Ibidem, s. 143.

²¹⁷ Ibidem, s. 143-144.

²¹⁸ Ibidem, s. 145.

²¹⁹ Ibidem, s. 147.

niż przerażenie związane z egzekucją. A to właśnie przerażenie powinno być publicznym straceniem uzyskane. Beccaria podkreśla przy tym, że kary inne niż kara śmierci właśnie to przerażenie wywołują, ponieważ uczucie to jest jedyne²²⁰. Twierdził on również, iż ten tym kary kryminalnej może być wręcz szkodliwy, bowiem pokazuje wprost okrucieństwo społeczeństwu będącemu świadkiem publicznej egzekucji oraz zaostża obyczaje społeczne²²¹. Równocześnie ten typ kary zawiera w sobie sprzeczność – stanowi naruszenie dobra, które powinien ochraniać.

2.4 Kant i Hegel: od filozofii do dogmatyki prawa karnego

Na wstępie warto zaznaczyć, iż prezentacja poglądów przez I. Kanta oraz G.W.F. Hegla, pozostają bardzo ważne podczas omawiania filozoficznych aspektów kary kryminalnej w ogóle, jak również podczas omawiania kary śmierci w szczególności. Warto nadmienić, iż w okresie aktywności tychże filozofów, doszło do stosunkowo znaczącej reformy prawa w wielu krajach. Reformy te polegały na wprowadzeniu do ówczesnych porządków prawnych nowoczesnych kodyfikacji, jak również rozwijała się dogmatyka prawa. Pojawiło się również zjawisko, związane z przeniesieniem punktu ciężkości w prowadzonych dyskusjach nt. kary śmierci. Punkt ten przeniesiony został z filozofii do nauk prawnych, co jednoznacznie wskazuje D. Janicka²²². W ówczesnie funkcjonującym prawie karnym wykształciła się w tamtym okresie tzw. szkoła klasyczna. W literaturze przedmiotu wskazuje się, iż szkoła ta odniosła bardzo znaczną rolę podczas dalszego rozwoju nauki prawa karnego w dalszym okresie. Istotny wpływ na prawo karne, odgrywały także nauki przyrodnicze. Wpływ ten spowodował pojawienie się szkoły antropologicznych, w której to powstał i następnie rozwijał się kierunek socjologiczny. Kierunek ten istotnie wpłynął na prawo karne okresu 1918-1939. Jak komentuje T. Bojarski, w przeciwieństwie do nowopowstałej szkoły antropologicznej, szkoła socjologiczna bardzo mocno przysłużyła się przy rozszerzeniu sposobu, w jakie interpretowana jest odpowiedzialność karna za dokonane przez sprawców czyny zabronione, patrząc na to zagadnienie przez pryzmat punktu widzenia istniejących ówczesnie nauk społecznych²²³.

Inna przedstawicielka literatury w osobie D. Janickiej wskazuje, iż oddziaływanie dorobku filozoficzno-literackiego I. Kanta na dalszy rozwój dużej ilości gałęzi prawa, w tym ze

²²⁰ Ibidem, s. 146.

²²¹ W. Włoch, Problem kary śmierci..., op. cit., s. 84.

²²² D. Janicka, Spór o teorie kary w dobie klasycznej szkoły prawa karnego na ziemiach polskich i niemieckich w XIX wieku, Prace Komisji Historii Nauki Polskiej Akademii Umiejętności 2000, nr 2, s. 108-109.

²²³ T. Bojarski, Polskie prawo karne. Zarys części ogólnej, Warszawa 2003, s. 37

szczególным uwzględnieniem filozofii prawa, pozostaje bezsprzeczne²²⁴. Rudymentarną rolę miały przy tym dwa pisma, stworzone przez tegoż myśliciela. Pierwszym bardzo istotnym pismem były Podstawy metafizyki obyczajów napisane przez I. Kanta w 1785 r. Drugim ważnym pismem zaś były napisane przez tegoż myśliciela Zasady metafizyczne nauki prawa, które zostały przez niego ukończone w 1797 r.²²⁵. I. Kant w swoich przemyśleniach nt. kar kryminalnych. Wśród aktualnych, tj. takich, które w rozważaniach systematycznych nadal brane są pod uwagę, należy teoria karania przez państwo przestępstw kryminalnych popełnionych przez sprawców. Aktualność kantowskiego punktu widzenia na ten temat potwierdza jednoznacznie O. Höffe²²⁶. Natomiast mając na uwadze stanowiska zaprezentowane przez innych przedstawicieli doktryny w osobach W. Nauckego oraz H. Holzhauera, dość trudno wykazać znaczne zasługi prezentowane przez I. Kanta w tym jak rozwinęła się dogmatyka prawa karnego. Myśliciele ci wskazywali, iż najistotniejsza rola odegrana została przez utworzoną przez I. Kanta ideę sprawiedliwej odpłaty, jaka spotykała sprawcę za dokonany przez niego czyn zabroniony²²⁷. Inny przedstawiciel literatury w osobie A. Marka natomiast jednoznacznie wskazuje na bardzo pozytywny wpływ, jaki odniosła na dogmatykę prawa karnego zaprezentowana przez I. Kanta racjonalizacja sprawiedliwościowa. Autor ten wskazuje, iż zgodnie z racjonalizacją sprawiedliwościową kara kryminalna stanowi pewnego rodzaju postulat związany z rozumem praktycznym – postulat ten w postaci pewnego rodzaju nakazu moralnego, a nie –co jest warte podkreślenia- cele utylitarne stanowią uzasadnienie istnienia kary kryminalnej wymierzanej za dopuszczenie się popełnienia poszczególnych czynów zabronionych. Stanowisko A. Marka pozostaje w pełni podzielane przez szeroką grupę pozostałych myślicieli. Ich zdaniem bowiem filozoficzna teoria odpłaty moralnej, ma bezpośrednie przełożenie w naukach prawnych na istniejące w tych naukach kryterium winy. Kryterium to stanowi miernik kary orzekanej dla sprawcy²²⁸.

Warto w tym miejscu również nadmienić, iż I. Kant dopuszczał istnienie w katalogu kar kryminalnych prawa karnego również karę ostateczną w postaci kary śmierci²²⁹. Z uwagi na fakt, iż odrzuca się cele utylitarne (sprzeczność z godnością człowieka), mechanizm zgodnie z którym sprawcy czynów zabronionych mają być karani jest dość jasny. Kara kryminalna wymierzana

²²⁴ D. Janicka, Nauka o winie i karze w dziejach klasycznej szkoły prawa karnego w Niemczech w pierwszej połowie XIX wieku, Toruń 1998, s. 52.

²²⁵ O. Höffe, Immanuel Kant, Warszawa 1994, s. 207.

²²⁶ Ibidem, s. 234.

²²⁷ Zob. D. Janicka, Nauka o winie..., op. cit., s. 53, przyp. 10.

²²⁸ A. Marek, Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki, Warszawa 1997, s. 231.

²²⁹ Zob. Z. Stawrowski, Dylematy kary śmierci na antropologicznym tle, Zeszyty Społecznej Myśli Kościoła. Chrześcijaństwo Świat. Polityka 2015, nr 2, s. 37.

sprawcy ma charakter „negatywny”. I. Kant jednoznacznie bowiem wskazywał, iż nie istnieje możliwość zastosowania kary w sytuacji, w której nie istnieje wina po stronie sprawcy. Myśliciel ten uważał również, iż prawo odwetu charakteryzuje się dość wysoką formalnością mechanizmu jego stosowania, przejawiającego się na zasadzie równości kary oraz winy. Warto podkreślić w tym miejscu, iż kantowska definicja kary kryminalnej pozostaje dość znacznie zbliżona do sposobu, w jaki współcześnie rozumiana jest kara kryminalna. Samo karanie sprawców związane jest z wymierzeniem pewnej dolegliwości sprawcy. Natomiast wymierzana sprawcy kara stanowi odzwierciedlenie skutku popełnienia przestępstwa. I. Kant pisał, iż jeśli sprawca dopuścił się popełnienia morderstwa, winien sam umrzeć, bowiem żadna inna kara kryminalna nie wypełni wymagań, jakie stawia sprawiedliwość²³⁰.

Wizja kary śmierci filozofa z Królewca miała formę „zwrotnego napiętnowania we własnej osobie sprawcy: jeżeli zabijasz, zabijasz sam siebie. Taki jest wymóg sprawiedliwości i w karze śmierci znajduje on potwierdzenie niezmiennie ważnej obowiązującości”²³¹.

Koncepcja karna Kanta charakteryzowała się tym, że podstawową i zasadniczą regułą, kształtującą rodzaj oraz wysokość wymierzonej kary, stanowiło prawo talionu. Jednocześnie należy podkreślić, że istotną oraz nieprzemijającą wartością teorii filozofa było również wyeksponowanie w niej winy, jako granicy karania²³². Powyższe założenia uzupełniało słynne Kantowskie przekonanie o konieczności ukarania ostatniego żyjącego na wyspie przestępcy w imię bezwzględnie pojmowanej sprawiedliwości: „Gdyby nawet społeczność obywatelska miała się rozwiązać, bo tak postanowili jej członkowie [...], to odsiadujący więzienie morderca musi zostać stracony, zanim to nastąpi, tak aby każdy odczuć mógł wagę jego zbrodniczych czynów i by zmyta została krew, która splamiłaby cały lud, gdyby odstąpiono od wykonania kary. W przeciwnym razie lud byłby współwinny tej publicznej obrazy sprawiedliwości”²³³.

Zdaniem Kanta „Kara sądowa nie może nigdy służyć jedynie jako środek wspomagający jakieś inne dobra w stosunku do samego przestępcy czy też do społeczeństwa obywatelskiego, lecz musi zawsze zostać mu wymierzona jedynie dlatego, ponieważ popełnił przestępstwo. Człowiek bowiem nigdy nie może być traktowany jedynie jako środek do realizacji zamiarów kogoś innego”²³⁴. Można wręcz postawić tezę, że karanie traktowane jako wykorzystywanie

²³⁰ I. Kant, *Metafizyka moralności*, Warszawa 2005, s. 178.

²³¹ J. Hołówa, *Etyka w działaniu*, Warszawa 2001, s. 337.

²³² A. Marek, *Prawo karne...*, op. cit., s. 238.

²³³ I. Kant, *Metafizyka ...*, op. cit., s. 181

²³⁴ *Ibidem*, s. 179

przestępcy do jakiegoś celu, np. do odstraszenia czy wychowywania, nie ma nic wspólnego z prawdziwą karą. Nie zasługuje w związku z tym, w ścisłym sensie, na miano kary: nie jest bowiem żadnym wymierzaniem sprawiedliwości, ale wyłącznie odstraszeniem, bądź też wychowywaniem. Ma to oczywiście swoją wartość i może być nawet użyteczne, ale należy do zupełnie innego porządku niż kara, której właściwym i jedynym kontekstem jest sprawiedliwość²³⁵. Tak rozumiana kara stanowi dla Kanta imperatyw kategoryczny, czyli bezwzględny obowiązek, a jej zaniechanie to coś w najgłębszym sensie niemoralnego.

Wniosek, że sprawiedliwa kara, w tym również kara śmierci, jest imperatywem kategorycznym, tzn. bezwzględnym nakazem moralnym, który stanowi konsekwencję poszanowania godności człowieka, wydaje się pozornie szokujący, ale jeżeli prawidłowo odczytamy jego sens, wydaje się trudny do podważenia. Na pewno nie można tego uczynić z poziomu utylitarnego, dla którego znaczenie ma tylko rozmaicie rozumiana skuteczność. Z tej perspektywy można jedynie negocjować samo istnienie sprawiedliwości oraz – co za tym idzie – wolności i odpowiedzialności człowieka.

Omawiając rozumienie kary u Hegla, zwrócić należy uwagę na praktyczny i nieabstrakcyjny charakter kary u berlińskiego filozofa. Z. Janicka pisze, iż Hegel karę kryminalną traktował w postaci pewnego rodzaju aktu zwrócenia przestępcy tego, sam ten przestępca przyjął jako normę swojego działania. Hegel podkreślał, iż istnieje konieczność związana z przewyciężeniem kryminalnej woli sprawcy. Dlatego też prezentowana przez Hegla kara nie cechowała się zasadami talionu. Odplata sprawcy za dokonany przez niego czyn zabroniony, traciła tym samym charakter pewnego rodzaju odwetu zewnętrznego. Zdaniem Hegla sprawcy czynu zabronionego, musiał dopuszczać ewentualność poniesienia kary za dokonany czyn, jako logiczne następstwo popełnienia tego czynu zabronionego²³⁶.

Sama zaś teoria kary kryminalnej, zaprezentowana została przez Hegla w utworzonym przez niego dziele zatytułowanym „Zasady filozofii prawa”²³⁷. Myśliciel ten uważał, iż takie teorie jak zapobieganie popełnieniu, odstraszenie potencjalnych sprawców, grożenie czy poprawa skazanych, skoncentrowane są na przestępstwie i jednoznacznie traktują je jako coś złego w ogóle. Dlatego też zdaniem Hegla można stwierdzić, iż teorie te zajmują się pewną przypadkową bądź wyłącznie zewnętrzną stroną opisywanego przez Hegla zjawiska. Równocześnie odrzuca się

²³⁵ Z. Stawrowski, *Dylematy...*, op. cit., s. 34.

²³⁶ D. Janicka, *Nauka o winie...*, op. cit., s. 99.

²³⁷ G.W.F Hegel. *Zasady filozofii prawa*, Warszawa 1969.

analizę pojęcia, która pozostaje bardzo ważna -w wyniku tego odrzuca się rozważania nt. sprawiedliwości oraz bezprawia²³⁸.

Tym samym mechanizm kary kryminalnej, prezentowany przez Hegla, znajduje miejsce również dla celów kary. Celów innych niż wyłącznie odwet bądź odpłata. Można zatem powiedzieć, że stanowisko prezentowane przez Hegla jest bardzo zbliżone do tego prezentowanego przez Kanta. Jak pisze bowiem Hegel: „rozmaite okoliczności związane karą jako zjawiskiem i jej stosunkiem do świadomości szczegółowej, a dotyczące skutków wpływu kary na wyobraźnię (odstraszanie, poprawa itd.), stanowią wprawdzie na swoim miejscu i to mianowicie głównie tylko od strony moralności kary, bardzo istotny temat rozważań, ale zakładający z góry jako uzasadnienie, że karanie jest samo w sobie i dla siebie sprawiedliwe”²³⁹.

Warto przy tym podkreślić, iż innym dość interesującym elementem teorii, która zaprezentowana została przez Hegla pozostaje stwierdzenie, iż kara kryminalna, orzekana dla sprawcy dosięga go za pełną zgodą jego woli, wyrażoną podczas dokonywania czynu zabronionego. Hegel traktuje bowiem przestępcę jako człowieka rozumnego i posiadającego wolną wolę. Z uwagi na posiadanie tych dwóch przymiotów, posiada również możliwość związaną z poniesieniem odpowiedzialności za dokonane przez siebie czyny zabronione. Dlatego też należy uznać, iż jego poglądy były zbliżone do poglądów prezentowanych przez I. Kanta. Dlatego też prezentowane zasady filozofii prawa rozwijają tezę nt. istniejącego związku pomiędzy karą a rozumnością oraz wolnością²⁴⁰.

Hegel zajmuje się następnie rozumieniem kary jako odwetu, czyli „pogwałceniem pogwałcenia” prawa. Porusza też kwestię proporcji pomiędzy przestępstwem a karą. Jego złożone rozważania w tej kwestii pozwalają na wysunięcie dwóch wniosków. Pierwszy z nich pokazuje, iż niemożliwa jest jakaś ahistoryczna, abstrakcyjna właśnie niezmienna zasada pozwalająca na łatwe określenie proporcji między przestępstwem a karą. Druga uwaga uzupełnia pierwszą i mówi, że porównujemy wartość dwóch rzeczy, i to co w nich istotne, ich naturę, ciężar; sprawą rozsądku jest zaś by wartości te porównać²⁴¹. Należy tu krytycznie zauważyć, że Hegel pozostawia nas tutaj niejako samym sobie, ponieważ trudno ustalić jak konkretnie mamy porównywać przestępstwo i karę. Skoro jednak kładzie on nacisk na wolę, zrozumianą nie w sposób psychologiczny, to kryterium byłaby proporcja między jakimś normatywnym rozumieniem winy a przestępstwem.

²³⁸ Ibidem, § 99.

²³⁹ Ibidem, § 99.

²⁴⁰ Ibidem, § 100.

²⁴¹ B. Wojciechowski, Dyskursywno - etyczne uzasadnienie kary kryminalnej, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 2006, z. 3, s. 139-140.

Prowadzone przez Hegla rozważania nt. kary śmierci u Hegla nie mogą pominąć Uzupełnień do § 101. Myśliciel ten wskazywał, iż nie istnieje sposób, aby w ramach odwetu była możliwość zmierzania do pewnego rodzaju równości, to odmiennie ma się rzecz z związana z popełnionym przez sprawcę morderstwem. Morderstwo to winno być bowiem bezsprzecznie ukarane karą śmierci. Z uwagi na fakt, iż życie jednostki obejmuje cały zakres związany z jej istnieniem, tym samym orzeczona sprawcy kara kryminalna nie może stanowić wyłącznie zastępczej wartości w postaci innej kary - musi tylko i wyłącznie być związana z pozbawieniem sprawcy życia²⁴².

Dlatego też wyjątkowym przypadkiem czynu zabronionego pozostaje morderstwo. Gdy sprawca dopuści się odebrania życia komuś innemu, żadna inna kara zrekompensuje śmierci, jak tylko śmierć. Berliński myśliciel uznawał ją za akt zwrócenia przestępcy tego, co on sam przyjął za normę swego działania. Wypowiadając się na temat organów karzących Hegel wyjaśnia zarazem czym się różni zemsta od kary. W zemście jego nawet sprawiedliwej kryją się pierwiastki subiektywne. Kara natomiast wymierzana jest w sposób całkowicie zobiektywizowany. Mimo tego, że kara wymierzana jest przez konkretnych ludzi, to ci stając się „instytucją” w pełni się obiektywizują, uwalniając się od własnych cech subiektywnych²⁴³.

²⁴² G. W. F. Hegel, Uzupełnienia do § 101, [w:] Zasady filozofii prawa.

²⁴³ Z. Stawrowski, Państwo i prawo w filozofii Hegla, Kraków 1994, s. 68-73.

Rozdział III. Kara śmierci jako problem teologiczny w chrześcijaństwie (katolicyzm, protestantyzm, prawosławie)

Na wstępie zaznaczyć należy, iż rozpatrując istniejące aspekty kary śmierci, warto również zaprezentować stanowisko religii chrześcijańskiej prezentowane na ten temat. Religia ta dopuszczała orzekanie oraz wykonywanie kary śmierci pod pewnymi jednak warunkami. Kwestie te stanowiły przedmiot wywodów wraz z zagadnieniem wojny sprawiedliwej oraz obrony koniecznej, które również wymagały zaprezentowania stanowiska kościoła na ten temat²⁴⁴. Przeciwnicy kary śmierci będący równocześnie członkami Kościoła katolickiego, zaczęli dochodzić do głosu od Soboru Watykańskiego II prezentując jednoznacznie negatywne stanowisko związane z istnieniem kary śmierci w systemach prawnych. Przeciwno temuż typowi kary wypowiedziały się m.in. episkopaty poszczególnych krajów. Warte podkreślenia jest również to, iż sam Jan Paweł II w sposób dość krytyczny odniósł się względem kary ostatecznej. Stanowisko na ten temat zostało przez niego wyrażone w kilku jego wystąpieniach publicznych, jak również w napisanej encyklice pt. „*Evangelium vitae*”²⁴⁵. Warto w tym miejscu podkreślić, iż pomimo stanowiska prezentowanego przez część członków Kościoła Katolickiego, jak i przez Jana Pawła II, Katechizm Kościoła Katolickiego wydany w 1994 r. jednoznacznie podtrzymuje istniejące prawo państwa, aby sprawcom niektórych przestępstw wymierzana była kara śmierci²⁴⁶. Wprawdzie przyjęte przez Kongregację Nauki Wiary poprawki do Katechizmu znacząco zaostrzyły kryteria związane z dopuszczalnością tejże kary kryminalnej to nadal kara ta jest w stanowisku prezentowanym przez Kościół Katolicki dopuszczalna²⁴⁷.

Na początku pojawia się pytanie, w jaki sposób mamy ustalić treść tego nauczania? W literaturze prawniczej dysponujemy co prawda artykułem J. Widackiego, różniącym nurt oficjalny (Magisterium Kościoła) oraz nurt prywatny²⁴⁸, potrzebne jest jednak obszerniejsze omówienie tych zagadnień. Wynika to także z nieumiejętnego powoływania się na teologię kary, czy to teologię katolicką, czy też chrześcijańską braną jako całość.

²⁴⁴ J. Borucki, *Rozwój doktryny Kościoła katolickiego w kwestii stosowania kary śmierci*, Studia Włocławskie 2003, nr 6, s. 152.

²⁴⁵ Encyklika *Evangelium vitae*, tekst - http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_25031995_evangelium-vitae.html, [dostęp 21 grudnia 2019].

²⁴⁶ J. Borucki, *Rozwój doktryny...*, op. cit., s. 151.

²⁴⁷ A. Dulles, *Catholicism and Capital Punishment*, *First Things* 2001, nr 112, s. 30.

²⁴⁸ J. Widacki, *Filozofia prawa karnego z punktu widzenia nauki Kościoła*, *Palestra* 1989, Nr 5–7, s. 83.

Przytoczmy tytułem przykładu interesujący skądinąd referat J. Wojciechowskiej, w którym obok wątków historyczno-prawnych oraz związanych z prawami człowieka znaleźć można odwołanie się do humanizmu, jak też do „uczuć religijnych”²⁴⁹. We fragmencie dotyczącym negatywnego stosunku do kary śmierci ONZ czy takich organizacji, jak Amnesty International, J. Wojciechowska pisze, co następuje: „W dążeniach abolicjonistycznych dobitnie zaznaczyła swą obecność również Światowa Rada Kościołów i wiele działających samoistnie organizacji religijnych, w tym także organizacji katolickich, dla których odwieczna norma religijna: ‘nie zabijaj’ stanowi moralne uzasadnienie wywierania presji zmierzającej do zniesienia kary śmierci”²⁵⁰. Należy wskazać, iż określenie to pozostaje wysoce nieprecyzyjne, wskutek czego istnieje możliwość wprowadzenia w błąd. Nie należy zgadzać się ze stwierdzeniem, iż „religijna” norma „Nie zabijaj!” winna uzasadniać pod względem moralnym postawę na temat kary śmierci, prezentowane przez abolicjonistów. Dzieje się tak dlatego, bowiem V Przykazanie Dekalogu, można interpretować nie tylko na gruncie religijnym, ale także patrząc przez pryzmat prawa natury. Po drugie, co ważniejsze, sformułowanie J. Wojciechowskiej sugeruje, że norma ta w chrześcijaństwie (wszystkich jego odłamach) ma absolutny, niedopuszczający wyjątków charakter. Tymczasem rozumienie takie nie wydaje się prawdziwe.

Poważne wątpliwości nasuwa też inny fragment cytowanej pracy. Fragment ten wskazuje, iż kara główna uważana jest jako jedno z najbardziej okrutnych narzędzi walki z przestępczością. Narzędzie, które pozostaje wykorzystywane przez reżimy totalitarne, jak również takie narzędzie, które nie koresponduje z systemem wartości, które charakteryzują czasy aktualne. Narzędzie to również niejako narusza uczucia religijne związane z tym, że życie, które człowiek otrzymuje od Boga, Bóg może odebrać. Dlatego też nie jest dopuszczalne, ażeby z wymiarem sprawiedliwości wiązała się kara pozbawienia życia. Argumentacja nawiązująca do poglądów fideistycznych kwestionuje więc moralne prawo państwa do odbierania życia obywatelowi, nawet jeśli popełnił on zbrodnię zabójstwa”²⁵¹. Po pierwsze, z cytowanego fragmentu wynikałoby, że Stany Zjednoczone są krajem totalitarnym, skoro stosują, i to w szerokim zakresie, karę śmierci. Po drugie, trudno w zasadzie mówić o istnieniu jakiegoś „systemu wartości współczesnej doby”, wspólnego dla wszystkich cywilizacji czy też kultur, ponieważ gdyby nawet przyjąć, że wszystkie państwa przyjmują doktrynę praw człowieka, to i tak istnieją zasadnicze nieraz rozbieżności w jej interpretacji. Dla rozważań związanych z teologicznym aspektem kary śmierci istotny jest jednak

²⁴⁹ J. Wojciechowska, Czy uchwalimy Kodeks Karny znoszący karę śmierci?, [w:] L. Tyszkiewicz (red.), Problemy nauk penalnych. Prace ofiarowane Pani Profesor Oktawii Górniok, Katowice 1996, s. 231–241.

²⁵⁰ Ibidem, s. 232.

²⁵¹ Ibidem, s. 239.

passus o uczuciach religijnych, według którego tylko Bóg, Dawca życia, ma prawo owo życie odebrać. Wynikać ma z tego, że państwo nigdy nie może posiadać moralnego uprawnienia do wymierzania kary śmierci. Przytoczony fragment nasuwa szereg wątpliwości. Przede wszystkim „uczucia religijne” same z siebie o niczym jeszcze nie świadczą, podobnie jak uczucia w ogólności; celowe byłoby tu odwołanie się do przekonań religijnych czy też wiary religijnej, które zawierają zespół określonych twierdzeń. Uczucia religijne twierdzeń nie zawierają, chociaż oczywiście z przekonaniem religijnym czy też z wiarą uczucia te się bez wątpienia wiążą²⁵². Nieprecyzyjne jest również mówienie o „poglądach fideistycznych”. Mamy tu bowiem do czynienia nie z niezgrabnością stylistyczną, lecz z błędnym użyciem słowa. Słownikowa definicja fideizmu określa to pojęcie jako postawę negującą rolę rozumu zarówno w wierze, jak też w refleksji teologicznej, co jest stanowiskiem odrzucanym zarówno przez Kościół katolicki, Cerkiew prawosławną oraz wiele spośród wspólnot protestanckich, jak też w refleksji filozoficznej²⁵³. Z kontekstu wynika tymczasem wyraźnie, że autorka odwołuje się do poglądów teistycznych, czyli uznających istnienie osobowego Boga oraz możliwość rozumowej refleksji o Nim. Istotny jest również fakt, że według J. Wojciechowskiej wszelkie teologiczne racje muszą przemawiać przeciwko karze śmierci, co – jak pokazuje nie tylko historia – nie jest prawdą²⁵⁴.

Nauczanie Kościoła katolickiego uwzględnia także K. Poklewski-Koziół²⁵⁵. Autor, odnosząc się zwłaszcza do opublikowanego niewiele wcześniej Katechizmu, mimo swego abolicjonistycznego stanowiska, wyraźnie widzi, że Kościół podtrzymuje dopuszczalność stosowania kary śmierci. Stosunek K. Poklewskiego-Koziół do nauczania Kościoła w tym zakresie jest oczywiście negatywny; pisze o wątpliwościach, jakie nasuwają mu odpowiednie fragmenty Katechizmu. W szczególności autora dziwi podejmowanie w nauczaniu o charakterze religijnym zagadnień należących do prawa karnego oraz zaufanie, jakie Kościół udziela „prawowitej” władzy publicznej. Zdaniem K. Poklewskiego-Koziół uzasadnienie kary śmierci zawiera błędy, takie jak założenia koniecznego związku tej kary z obroną konieczną, czy pominięcie kwestii osobowości przestępcy. Nie jest też dla niego jasne, jakie kryteria stanowić mają o „prawowitości” władzy publicznej²⁵⁶.

²⁵² Zob. P. Mazurkiewicz, Kara śmierci w katechizmie Kościoła katolickiego, *Warszawskie Studia Teologiczne* 2009, XXII/1, s. 209.

²⁵³ *Wielki słownik wyrazów obcych PWN*, Warszawa 2018, hasło fideizm.

²⁵⁴ A. Dulles, *Catholicism...*, op. cit., s. 35.

²⁵⁵ Zob. K. Poklewski-Koziół, Kościół katolicki a kara śmierci (Nowe elementy), *Państwo i Prawo* 1994, Nr 4, s. 76–78.

²⁵⁶ *Ibidem*, s. 78.

Na kilka słów komentarza zasługuje krótki tekst K. Poklewskiego- Koziella²⁵⁷, do którego inspiracją stał się artykuł W. Mąciora²⁵⁸. K. Poklewski-Koziell ustosunkowując się do artykułu W. Mąciora o reformie prawa karnego, przytacza rozróżnienie tego ostatniego na płaszczyznę społeczno- prawną i płaszczyznę etyczną dyskusji o karze śmierci. W tym kontekście przytacza *expressis verbis* twierdzenie W. Mąciora, dotyczące płaszczyzny etycznej: „W związku z tym należy podkreślić, że etyka chrześcijańska nie zabrania stosowania kary śmierci, czyli że ta kara nie jest złem moralnym”²⁵⁹. Następnie autor polemiki przytacza, wspominając tylko, że na tego etyka powołuje się jego adwersarz, krótki cytat T. Ślipki: „Kara śmierci jest etycznie usprawiedliwiona, a więc od tej strony nie ma zasadniczych przeszkód, aby została usankcjonowana odpowiednim stanowieniem prawa pozytywnego i stanowiła instrument wymiaru sprawiedliwości. Teza ta ma walor uniwersalny, oparty na fundamentalnym postulatcie moralnej retorsji za pogwałcenie cudzego życia w akcie agresji”²⁶⁰. Odpowiedź autora omawianej polemiki składa się z trzech części. Pierwszą jest przypisanie apodyktyczności wypowiedzi ks. Ślipki jako części szerszego zjawiska, którym ma być apodyktyczność wypowiedzi Kościoła w kwestiach moralnych w ogóle. Drugą da się streścić w krótkim zdaniu, że Kościół katolicki przypisuje sobie przywilej wyłączności w decydowaniu o tym, co jest moralnym dobrem, a co moralnym złem i narzuca innym swoją moralność. Trzecia część odpowiedzi, będąca zarazem konkluzją, to sprzeciw K. Poklewskiego-Koziella wobec udzielania priorytetu czy nawet dopuszczania istotnego wpływu etykom religijnym oraz deklaracja, że ze względu na swoje poglądy moralne jest „przeciwnikiem nauczania ks. Tadeusza Ślipki” oraz jego „zwolenników”²⁶¹.

Nauczaniu Kościoła w dyskusji o karze śmierci poświęcił artykuł również J. Jasiński, w treści którego prezentuje stanowisko wyrażane przez Kościół katolicki względem kary ostatecznej. Stanowisko to prezentowane jest szczególnie na podstawie dwóch tekstów. Pierwszym jest Katechizm Kościoła Katolickiego. Drugim zaś Encyklika „*Evangelium vitae*”. Na podstawie własnej interpretacji dokonanej przez autora, artykuł ten prowadzi do przyjęcia jednoznacznego stanowiska, iż Kościół katolicki wprawdzie dopuszcza istnienie kary śmierci, to znacznie zaostrza kryteria związane z celowością jej orzekania oraz wykonywania. Autor odnosi także wrażenie, iż znoszenie kary śmierci w systemach karnych (ale nie w każdym przypadku) Kościół katolicki

²⁵⁷ K. Poklewski-Koziell, Dwie moralności karania (na marginesie artykułu W. Mąciora), *Państwo i Prawo* 1991, z. 11.

²⁵⁸ W. Mąciór, W sprawie reformy prawa karnego, *Państwo i Prawo* 1991, z. 10.

²⁵⁹ *Ibidem*, s. 48. .

²⁶⁰ Cyt. za K. Poklewski-Koziell, *Dwie moralności...*, op. cit., s. 94-95.

²⁶¹ *Ibidem*, s. 95-96.

uznaje jako zjawisko przez niego pożądane, bowiem zbliżające wyznawców religii katolickiej do tzw. „cywilizacji miłości”. Warto również zaznaczyć umiarkowany abolicjonizm prezentowany przez samego Jasińskiego - jest on wprawdzie bowiem przeciwnikiem kary śmierci i postuluje za jej całkowitym zniesienia. Natomiast jak sam podkreśla jest przeciwny postawie wyważonej w sformułowaniu „wszystko albo nic”²⁶².

W tym kontekście warto przywołać dwóch autorów bardzo interesującej monografii związane z T. Ślipką w postaci L. K. Paprzyckiego oraz R. Paprzyckiego. Napisana przez nich monografia prezentuje tematykę kary śmierci w systemie prawnym z uwzględnieniem stanowiska na ten temat reprezentowanego przez T. Ślipkę²⁶³. Zarówno L.K. Paprzycki, jak i R. Paprzycki uważają się za przeciwników kary śmierci. Równocześnie traktują stanowisko wyrażone przez T. Ślipkę jako bardzo ważne. Zdaniem autorów praca ta jest ważna zarówno dla zwolenników kary śmierci chcących jej utrzymania w systemach prawnych, ale też i dla jej przeciwników dążących do jej zniesienia. Autorzy podkreślają, iż ich praca nie stanowi wyłącznie recenzji poglądów T. Ślipki ale stanowi pewnego rodzaju polemikę z prezentowanymi przez T. Ślipkę poglądami ich praca składa się z dwóch części. Pierwsza została poświęcona referowaniu najistotniejszych fragmentów dzieła T. Ślipki. W części tej autorzy zawarli sporą ilość krytycznych komentarzy, szczególnie w zakresie nauczania Kościoła katolickiego jak również w zakresie dokonanej przez T. Ślipkę interpretacji Pisma Świętego. Druga natomiast zawiera polemikę ze stanowiskiem T. Ślipki nt. dopuszczalności stosowania kary śmierci²⁶⁴.

Nauka Kościoła Katolickiego, prezentowana jest przez Urząd Nauczycielski Kościoła w składzie tzw. Magisterium. Magisterium występuje w dwóch postaciach. Pierwszym jest magisterium kolegialne. Drugim zaś magisterium indywidualne. Magisterium kolegialne przybiera postać albo Soboru powszechnego, bądź też przybiera postać nauczania biskupów²⁶⁵.

Ważne pozostaje także hierarchia wypowiedzi Magisterium – wyróżnia się tu nadzwyczajne nauczanie Kościoła jak również nauczanie zwyczajne. W tym pierwszym przypadku mamy do czynienia z doktrynalną nieomylnością; tego rodzaju nauczanie nie poruszyło nigdy problematyki kary śmierci. Nasuwa się w takim razie pytanie, o zakres pewności czy też sposób obowiązywania nauczania zwyczajnego Kościoła. Nauczanie to nie może być utożsamiane

²⁶² J. Jasiński, Kościół wobec kary śmierci, Państwo i Prawo 1995, z. 7, s. 50–56.

²⁶³ L. K. Paprzycki, R. Paprzycki, Kara śmierci – chrześcijański punkt widzenia. Refleksje na tle lektury książki Księdza Profesora Tadeusza Ślipko SJ. Palestra 2001, Nr 3–4, s. 7–18.

²⁶⁴ Ibidem, s. 15.

²⁶⁵ T. Ślipko, Kara śmierci z teologicznego i filozoficznego punktu widzenia, Kraków 2000, s. 9.

z wypowiedziami poszczególnych papieży czy też konferencji episkopatów poszczególnych krajów. Przeciwnie, mamy do czynienia z pewnego rodzaju procesem stopniowego kształtowania się stanowiska Kościoła w różnego rodzaju kwestiach²⁶⁶. Należy też wspomnieć, że poszukując stanowiska odnośnie do jakiejś kwestii, dysponujemy zespołem kryteriów, pozwalających na ustalenie autentycznego nauczania Kościoła. Oto te kryteria²⁶⁷:

- nieprzerwana ciągłość w nauce wiary lub zasadach postępowania,
- formalna lub przynajmniej milcząca aprobatą Magisterium,
- napiętnowanie przez Magisterium zdań przeciwnych jako fałszywych,
- jednoznaczne rozumienie danej kwestii w dokumentach Kościoła,
- obrona danej kwestii w sytuacji jej kontestacji.

Przedstawienie nauczania Kościoła katolickiego o karze śmierci musi się oczywiście wiązać z ukazaniem stanowiska Biblii, od Starego Testamentu poczynając. Nasuwa się przede wszystkim pytanie związane z treścią V Przykazania: czy nie wyklucza ono kary śmierci? Zdaniem T. Ślipko mamy do czynienia w tej sprawie z powszechną zgodą biblistów i historyków. Ich zdaniem „w ciągu całej historii zbawienia przed Chrystusem kara śmierci funkcjonowała w kodeksie karnym Izraela jako sankcja uznana bezspornie za moralnie dopuszczalną, ponadto stosowana za przestępstwa nader różnego rodzaju”²⁶⁸.

Nowy Testament dokonał głębokiej modyfikacji moralności starotestamentalnej. Nie występuje w nim jednak ani jeden fragment odrzucający karę śmierci. W przypowieściach Chrystusa znajduje się kilka wzmianek o omawianej karze, jednakże jest ona jedynie „elementem pomocniczym przedstawionym przez Pana Jezusa w tej formie, w jakiej funkcjonowała we współczesnej Jezusowi rzeczywistości bez jakichkolwiek konotacji ocennych”²⁶⁹. Wyraźne wskazówki znaleźć jednak można u św. Pawła, zwłaszcza w sformułowaniu o władzy nie na darmo noszącej miecz, nawiązującym do tzw. *ius gladii*.

Istnieje szeroka zgoda co do twierdzenia, że do czasów Oświecenia kara śmierci nie była zasadniczo w chrześcijaństwie (nie licząc sekt) poddawana w wątpliwość. Mimo prześladowań ze strony Imperium Rzymskiego, moralna dopuszczalność kary śmierci nie stanowiła dla chrześcijan problemu²⁷⁰. Przeciwnie, już w II w. po Chrystusie za karą tą opowiedział się Klemens

²⁶⁶ T. Płonka, Stopniowalność orzeczeń Magisterium Kościoła w nauczaniu Stolicy Apostolskiej podczas pontyfikatu Jana Pawła II, Warszawa 2011, s. 121-0123.

²⁶⁷ B. Sesboüé, Władza w Kościele: autorytet, prawda i wolność, Kraków 2003, s. 98-100.

²⁶⁸ T. Ślipko, Kara śmierci..., op. cit., s. 17.

²⁶⁹ Ibidem, s. 18.

²⁷⁰ J. Borucki, Rozwój doktryny..., op. cit., s. 152.

Aleksandryjski, jeden z Ojców Kościoła. W swym dziele „Kobierce” pisze on w rozdziale XXVII Kobierca Pierwszego o roli prawa. Porównuje on prawo do lekarza, który usuwa czy też poddaje bolesnym zabiegom chore członki. Troszcząc się o wszystkich obywateli, usiłuje tych, którzy weszli na drogę przestępstwa powstrzymać za pomocą kar. „Jeżeli natomiast dostrzeże kogoś, kto zachowuje się tak, że wygląda na nieuleczalnie chorego pod względem moralnym, jako że popada w ostateczną niesprawiedliwość, wtedy prawo z samej już troski o innych, aby nie ulegli zniszczeniu z powodu przestępczego działania tej jednostki, postępuje podobnie, jak gdyby odcięło część całego ciała, a mianowicie takiego człowieka – zabija, mając na względzie przede wszystkim zdrowie społeczności”²⁷¹.

Warto jednak zauważyć, że tacy pisarze jak Tertulian, Orygenes, św. Cyprian oraz Laktancjusz nie są już tak stanowczy. Tertulian wskazuje, iż chrześcijanin nie może wydawać wyroku kary śmierci, jak również nie powinien wydawać wyroków skazujących sprawców czynów zabronionych na kary łagodniejsze. Jednakże myśliciel ten aprobuje stanowisko św. Pawła wygłaszając apologię kary śmierci w postaci sankcji na zasadzie odpłaty za morderstwo. Odpłaty, która winna zostać sprawcy czynu zabronionego wymierzona, bowiem takiego stanu rzeczy domaga się tego natura. Natomiast Orygenes jak podkreśla w zaprezentowanym na ten temat stanowisku T. Ślipka sprawia wrażenie, że praktykę związaną z wymierzaniem kary śmierci uważał jako przynależną tylko władzy państwowej. Władza ta była wówczas władzą niekościelną, a władzą pogańską. Dlatego też chrześcijanin nie ma prawa zdaniem myśliciela wymierzać kary śmierci jeśli chce aby jego działania nadal były zgodne z zasadami religii chrześcijańskiej²⁷². W przypadku św. Cypriana rozumienie moralnego statusu kary śmierci nie jest jasne, wyłączając jedną kwestię: sankcje kościelne nie mogą obejmować kary śmierci. Szerzej o karze śmierci pisze Laktancjusz i u niego, podobnie jak u Tertuliana, natrafiamy na sprzeczność. Z jednej strony pisze: „Dawne przykazanie mówi, nie wolno zabijać. Nie można zaś tego rozumieć tak, jakoby nam nakazywano morderstwem rąk nie kłaść, czego również prawo państwowe się domaga, ale mocą tego nakazu nie wolno nawet słowem stwarzać niebezpieczeństwa śmierci, ani niemowląt nie zabijać, ani siebie samego na śmierć własnowolną skazywać”²⁷³.

Św. Augustyn w dziele „O państwie Bożym” problem kary śmierci rozpatruje wprost w rozdziale: „O takim zabiciu człowieka, które nie jest grzechem”²⁷⁴. Istotą rozwiązania jest teza, że Bóg, który zakazał, i to w sposób absolutny, zabicia człowieka, dopuścił jednocześnie w

²⁷¹ Klemens Aleksandryjski, *Kobierce*, t. I, Warszawa 1994, s. 118.

²⁷² Cyt. za: *ibidem*, s. 29.

²⁷³ Cyt. za: *ibidem*, s. 31.

²⁷⁴ Augustyn z Hippony, *Państwo Boże*, Księga I, Rozdz. XXI, Kęty 1998.

określonych sytuacjach wyjątki od swego zakazu, czy to bezpośrednim aktem zezwolenia, czy też na mocy ogólnego sformułowania.

Można postawić tezę, że Kościół od samego początku swego istnienia uznawał dopuszczalność kary śmierci jako instytucji państwowego prawa karnego. Jednak w okresie pierwszych trzech wieków do ogłoszenia Edyktu mediolańskiego zasadę tę odnosił wyłącznie do państwa pogańskiego, natomiast wiernym głosił ideał chrześcijanina, który potępia wszelki przelew krwi, w tym także karę śmierci, aż do rezygnacji z obrony własnego życia przeciwko agresji. Natomiast po ogłoszeniu Edyktu mediolańskiego i równoległe do ewolucji państwa w kierunku nie tylko tolerancji, ale nawet obrony Kościoła i zasad wiary, krystalizowała się począwszy od św. Augustyna doktryna, która kompetencje do stosowania kary śmierci przyznała również państwu chrześcijańskiemu²⁷⁵.

W wyniku działalności misyjnej św. Dominika, niektórzy przedstawiciele sekty waldensów gotowi byli do pojednania się z Kościołem. Zgodnie z Dekretem papieża Innocentego III z roku 1208, konieczne do tego było złożenie wyznania wiary, którego jeden z artykułów głosił: „W sprawie władzy państwowej stwierdzamy, że bez popełnienia grzechu ciężkiego może ona wydawać wyroki śmierci celem wymierzenia kary, byle działa się to na drodze sądowej, a nie z pobudek nienawiści, z rozważą, nie zaś lekkomyślnie”²⁷⁶. Waga tego artykułu polega na tym, że ma on charakter stwierdzenia doktrynalnego. Jak pisze, w zgodzie z wywodami T. Ślipki, A. Dulles: „Podsumowując werdykt Pisma Św. i Tradycji możemy zebrać kilka ugruntowanych punktów doktryny. Istnieje zgoda, że przestępstwo zasługuje na karę w tym życiu, a nie tylko w następnym. Co więcej, istnieje zgoda, że państwo jest władne wymierzyć stosowną karę tym, którzy uznani zostali za winnych przestępstw, i że kara ta może w poważnych przypadkach zawierać wyrok śmierci”²⁷⁷.

Omawianie zagadnienia kary śmierci patrząc na nią przez pryzmat teologii powoduje szereg wątpliwości związanych z udzieleniem odpowiedzi na pytanie, słuszne oraz czy uzasadniona jest implementacja tychże rozważań do pracy o tematyce związanej z naukami prawnymi. Próbując udzielić odpowiedzi na to pytanie, trzeba zauważyć, iż dyskusje związane z karą śmierci, muszą również zawierać omówienie jej aspektów na gruncie płaszczyzny etycznej. Równocześnie dokonując analizy kary śmierci, prezentujemy równocześnie pewien rodzaj etyki. Zasadne zatem w tej sytuacji jej postawienie pytania, czy w takiej sytuacji przyjmować będziemy

²⁷⁵ T. Ślipko, Kara śmierci..., op. cit., s. 43.

²⁷⁶ Cyt. za: Ibidem, s. 48.

²⁷⁷ A. Dulles, Catholicism..., op. cit., s. 39.

sporne dla dużej ilości prawników założenie związane z prawdziwością tezy nt. Objawienia prezentowaną w religii chrześcijańskiej? Pytanie to nie wymaga udzielenia jednoznacznej odpowiedzi na nie - wystarczy bowiem przyjąć, iż człowiek pozostaje istotą nieredukowalną do wymiaru biologicznego. Równocześnie przy tym pozostaje w pełni otwarty na wymiar aksjologiczny.

Rudymetarnym dokumentem związanym z współczesnym stanem doktryny prezentowanej przez przedstawicieli Kościoła katolickiego i związanej z karami kryminalnymi, a co z tym związane z karą śmierci, pozostaje dokument zwany Katechizmem Kościoła Katolickiego. Dokument ten wydany został w 1992 r. razem z przyjętymi do niego poprawkami Kongregacji Nauki Wiary. Poprawki te wprowadzono w 1998 r.²⁷⁸. Umieszcza on nauczanie Kościoła, dotyczące kary śmierci w części omawiającej Dekalog, a dokładniej – co nie dziwi – V Przykazanie. Kara ta jest omawiana w tradycyjnym układzie: wychodząc od przyrodzonej godności człowieka jako stworzonego na obraz i podobieństwo Boga, i wiążącej się z tym świętości jego życia, omawia grzechy godzące w życie człowieka oraz przypadki „dopuszczalnych wyjątków”: wojny sprawiedliwej, obrony koniecznej i kary śmierci²⁷⁹.

Warto w tym miejscu przytoczyć dwa fragmenty z Pisma Świętego. Pierwszy: „Upomnę się o waszą krew przez wzgląd na wasze życie (...) [Jeśli] kto przeleje krew ludzką, przez ludzi ma być przelana krew jego, bo człowiek został stworzony na obraz Boga (Rdz 9, 5–6)”. Zauważyć należy, iż powyższy fragment Biblii wskazuje na surowość sankcji, która została przykazana przez Boga. Nakazuje on karę za pozbawienie życia, wymierzać pozbawienie życia. Podkreślenia zasługuje przy tym docenienie wartościowości życia ludzkiego. Fragment drugi Biblii natomiast to tekst V Przykazania: Nie będziesz zabijał. Warto w tym miejscu również wskazać, iż w Kazaniu na Górze, Jezus przypominając V przykazanie słuchającej go audiencji, postanawiam dołożyć do jego treści również zakaz gniewu, nienawiści oraz zakaz odwetu.

W treści Starego Testamentu istnieje możliwość odnalezienia sprecyzowania V przykazania: „Nie wydasz wyroku śmierci na niewinnego i sprawiedliwego” (Wj 2, 37). Natomiast treść V Przykazania winna brzmieć w polskim tłumaczeniu bardziej „Nie morduj!” aniżeli w brzmieniu szeroko znanym. Przekład taki winien być tym obowiązującym z uwagi na fakt, że w oryginalnym tekście V przykazania, zapisanego w języku hebrajskim, użyto sformułowania *racach* (które tłumaczone jest jako „zabić niewinnego albo osobistego przeciwnika”). Treść V przykazania po hebrajsku nie zawiera natomiast określeń *harag* lub *hamit* (które oznaczają

²⁷⁸ Katechizm Kościoła katolickiego w oparciu o wydanie Pallotinum z 1994 r., Corrigenda, <http://ptm.rel.pl/files/pdf-rozne/katechizm-kosciola-katolickiego.pdf>, [dostęp 21 grudnia 2019].

²⁷⁹ Ibidem.

„zabić”). Dlatego też V Przykazanie broni niejako życia osób niewinnych. Argument ten pozostaje poparty przepisami szczegółowymi, które przewidują karę śmierci m.in. w wielu sytuacjach, w których osoby wyznające religię dokonały apostazji bądź też dopuściły się bałwochwalstwa (Pwt 13,6; Wj 22, 20), bluźnierstwa (Kpł 24, 11), cudzołóstwa (Kpł 20, 10) czy wreszcie zabójstwa (Lb 35, 33)²⁸⁰.

A. Dulles zwraca uwagę, że żaden ustęp w Nowym Testamencie nie potępia kary śmierci²⁸¹. W przypowieściach Chrystusa znajduje się kilka wzmianek o omawianej karze, jednakże jest ona jedynie „elementem pomocniczym przedstawionym przez Pana Jezusa w tej formie, w jakiej funkcjonowała we współczesnej Jezusowi rzeczywistości bez jakichkolwiek konotacji ocennych”²⁸². Według Tradycji Kościoła katolickiego słowa Jezusa nie były rozumiane w postaci zakazu zabijania. Ponadto przywoływano nauczanie św. Pawła, piszącego nt. obowiązku związanego z koniecznością posłuszeństwa względem władzy świeckiej w liście zatytułowanym „List do Rzymian”.

Idąc za Tradycją, zgodną w tym względzie, mimo pojawiających się od Oświecenia, a właściwie od Soboru Watykańskiego II, głosów abolicjonistycznych, Katechizm stwierdza wyraźnie, iż dopuszczalna obrona osób oraz społeczności nie stanowi żadnego wyjątku od obowiązującego zakazu związanego z zabijaniem niewinnego człowieka. Samoobrona może prowadzić bowiem do dwóch skutków. Pierwszym skutkiem jest zachowanie życia osoby względem której kierowany był atak. Drugim skutkiem związanym z zastosowaniem samoobrony jest pozbawienie życia napastnika. W Katechizmie Kościoła Katolickiego wskazuje się, iż pierwszy skutek jest zamierzony. Natomiast skutek drugi, czyli pozbawienie życia napastnika pozostaje niezamierzony²⁸³. Uzasadniając dopuszczalną obronę, dopuszcza się także karę ostateczną w postaci kary śmierci. Podkreślenia zasługuje przy tym fakt, iż używa się tradycyjnie tzw. teorii podwójnego skutku. Teoria ta związana jest z przypadkiem, w którym z pewnego działania wynikają dwa skutki, z których pierwszy pozostaje zawsze skutkiem pozytywnym. Jest o przy tym uważany ogólnie jako chciany oraz moralnie dobry. Drugi skutek w teorii podwójnego skutku pozostaje zawsze zarówno niechciany, jak i zły. Skutek drugi przyjmowany jest przymusowo – nikt go bowiem nie chce przyjąć świadomie. Każdy wolałby, ażeby skutek ten nie nastąpił. Podkreślenia zasługuje fakt, iż polski Papież w osobie Jana Pawła II, w dokumencie

²⁸⁰ P. Mazurkiewicz, *Kara śmierci...*, op. cit., s. 206.

²⁸¹ A. Dulles, *Catholicism...*, op. cit., s. 41.

²⁸² T. Ślipko, *Kara śmierci...*, op. cit., s. 18.

²⁸³ *Katechizm Kościoła katolickiego...*, Nr 2263.

zatytułowanym encyklika „Evangelium Vitae”, pomimo włączenia toczącego się w wielu krajach procesu eliminacji z systemów prawnych tychże państw istniejącej kary śmierci do zjawisk które winny zostać uznane za dobrze widziane²⁸⁴, aprobuje dotychczas praktykowane w Kościele Katolickim nauczanie związane z tą tematyką. Jan Paweł II w swojej encyklice przedstawia w jaki sposób winna być interpretowana zasada podwójnego skutku. Wskazuje on, iż zdarzają się w życiu codziennym takie przypadki, gdzie wartości prezentowane w Prawie Bożym będą prowadziły do pewnego rodzaju paradoksu. Za przykład takiego zjawiska niech posłuży uprawniona obrona konieczna, podejmowana przez ofiarę podczas ataku sprawcy. W przypadku takim, uprawnienie związane z dążeniem do ochrony własnego życia, jak również zakaz szkodenia innym, pozostają niemożliwe do wzajemnego połączenia. Bezsprzecznie wewnętrzna wartość życia, jak również obowiązek związany z darzeniem miłością samego siebie tak samo jak pozostałe osoby, pozwalają zastosować prawnie dopuszczalną obronę konieczną przez bezpośrednim atakiem sprawcy czynu niedozwolonego. Dodatkowo miłość samego siebie stanowiącą jedną z reguł moralności, podkreślana jest przez sam Katechizm Kościoła Katolickiego. Podkreślenia przy tym zasługuje fakt, iż KKK dopuszcza sytuację związaną z pozbawieniem życia sprawcy ataku, który zagroził życiu obrońcy²⁸⁵.

Jan Paweł II bezpośrednio opisuje przypadek związany z tym, iż czasem istnieje konieczność związana z odebraniem napastnikowi życia. Papież podkreśla, iż pozostaje oczywiste to, iż osiągnięcie wszystkich tych celów pozostaje niezbędne, aby zarówno wymiar jak i sama jakość kary zostały przez orzeczeniem i wykonaniem bardzo dokładnie przez organ wydający wyrok rozważone oraz bardzo dokładnie ocenione. Równocześnie podkreśla iż jego zdaniem dokonując oceny czyni nie powinno się wybierać kary najwyższej w postaci kary śmierci poza przypadkami tzw. „absolutnej konieczności”. Ta absolutna konieczność zachodzić będzie w momencie, w którym nie istnieją żadne inne prawnie przewidziane sposoby związane z zapewnieniem obrony społeczeństwu. W aktualnych czasach jednak, jak podkreśla Jan Paweł II-wskutek istnienia coraz to sprawniejszej oraz coraz to bardziej profesjonalnej organizacji zakładów penitencjarnych, sytuacje w których nie istnieje możliwość skutecznej obrony społeczeństwa przez sprawcami czynów zabronionych, należy do wyjątkowej rzadkości, bądź też nie występuje w praktyce²⁸⁶. Papież Prezentuje także regułę z Katechizmu Kościoła Katolickiego.. Reguła ta wskazuje, iż w przypadku gdy tzw. „środki bezkrwawe” wyczerpią możliwości aby

²⁸⁴ Jan Paweł II, *Evangelium Vitae*, Nr 27.

²⁸⁵ *Katechizm Kościoła katolickiego...*, Nr 2264.

²⁸⁶ Jan Paweł II, *Evangelium Vitae*, Nr 56.

można było skutecznie bronić społeczeństwa przed czynami zabronionymi, dopuszczalne jest sięganie po środki cięższe, tzw. „środki krwawe”²⁸⁷.

W perspektywie religijnej otwarte pozostaje pytanie, czy kara śmierci, prowadząca do nawrócenia przestępcy nie tylko nie jest sprzeczna z (nadprzyrodzoną) godnością człowieka, ale wręcz jest owej godności – jakkolwiek paradoksalnie to brzmi afirmacją i ratunkiem. Ten kierunek odpowiedzi może być wsparty egzegezą Pisma Św., którą znajdujemy u K.-S. Kriegera. W swych złożonych analizach wskazuje jak Pismo Św. włącznie z Nowym Testamentem, w tym oczywiście z nauczaniem Jezusa Chrystusa, pokazuje Boga nie tylko jako miłosierną Miłość, ale również jako surową, chciałoby się powiedzieć okrutną, Sprawiedliwość. Zwraca też uwagę na charakterystyczne ograniczenie w naszych rozważaniach o miłosierdziu, współczuciu, czy humanitaryzmie²⁸⁸.

Podkreślenia zasługuje okoliczność, iż Kościół Katolicki do nie tak dawnych jeszcze czasów utrzymywał prezentowane stanowisko związane z godziwością moralnej kary śmierci przy równoczesnym uwzględnieniu pewnych warunków. Stanowisko to podtrzymywane było pomimo prowadzonych szeroko różnego rodzaju debat na ten temat, jak również pomimo istnienia w Kościele Katolickim krytycznych stanowisk na ten temat, prezentowanych przez niektórych teologów oraz przez niektórych biskupów należących do Kościoła Katolickiego. Warto jednak dostrzec jednak swoistą ewolucję związaną z tym nauczaniem. Ewolucja ta polegała na tym, iż doszło do stałego zaostrzania istniejących kryteriów związanych z dopuszczalnością stosowania tego typu kary kryminalnej. Jest to szczególnie dostrzegalne w zaprezentowanej we wcześniejszej części niniejszej pracy reguły dążenia do stosowania względem sprawców czynów zabronionych raczej środków bezkrwawych, jeśli tylko jest taka możliwość. Widać to również w poprawkach Kongregacji Nauki Wiary do Katechizmu, Nr 2266. Wykreślono z niego m.in. zdanie, że: „tradycyjne nauczanie Kościoła uznało za uzasadnione prawo i obowiązek prawowitej władzy publicznej do wymierzania kar odpowiednich do ciężaru przestępstwa, nie wykluczając kary śmierci w przypadkach najwyższej wagi”. Wykreślono też zdanie o dopuszczalności wojny sprawiedliwej. Trzeba najpierw zauważyć, że twierdzenie o dopuszczalności kary śmierci znalazło się w nowej redakcji w Nr 2267, natomiast o dopuszczalności wojny sprawiedliwej w nowej redakcji w Nr 2265²⁸⁹.

²⁸⁷ Katechizm Kościoła katolickiego..., Nr 2267.

²⁸⁸ K.S. Krieger, *Przemoc w Biblii*, Kraków 2004, s. 68.

²⁸⁹ P. Mazurkiewicz, *Kara śmierci...*, op. cit., s. 208.

Sytuacja radykalnie zmieniła się za pontyfikatu papieża Franciszka. Zmienił on paragraf Katechizmu Kościoła Katolickiego na temat kary śmierci. Stwierdza on obecnie, że „Kościół w świetle Ewangelii naucza, że kara śmierci jest niedopuszczalna, ponieważ jest zamachem na nienaruszalność i godność osoby, i z determinacją angażuje się na rzecz jej zniesienia na całym świecie”²⁹⁰.

Zmianę w Katechizmie Ojciec Święty zaaprobował specjalnym reskryptem. Towarzyszy mu list prefekta Kongregacji Nauki Wiary do biskupów całego świata tłumaczący, że „nowe sformułowanie paragrafu 2267. Katechizmu wyraża rozwój doktryny” i „nie stoi w sprzeczności z wcześniejszym nauczaniem”²⁹¹.

Zmieniony przez Franciszka paragraf Katechizmu uznaje karę śmierci za niedopuszczalną. Zgodnie z paragrafem tym, orzekanie oraz wykonywanie kary śmierci na sprawcy czynu zabronionego, pomimo tego, iż dokonywane jest przez uprawnioną władzę, po przeprowadzeniu całego oraz w znaczącej większości przypadków sprawiedliwego postępowania karnego, przez stosunkowo długi okres czasu było traktowane jako bardzo adekwatna pod względem ciężkości odpowiedź na popełnione przez sprawców czyny zabronione. Kara śmierci stanowiła tym samym dopuszczalny acz krańcowy środek służący ochronie istniejącego szeroko pojętego dobra wspólnego. Franciszek podkreśla jednak, iż w czasach dzisiejszych coraz widoczniej wzmacnia się świadomość związana z tym, iż nie dojdzie do utraty przez osobę posiadanej przez nią godności, nawet jeśli dopuści się sprawstwa najcięższej zbrodni. Franciszek wskazuje przy tym, iż ponadto, zostały wprowadzone skuteczniejsze systemy ograniczania wolności, które gwarantują należyłą ochronę obywateli przez sprawcami najcięższych zbrodni, a jednocześnie w sposób definitywny nie odbierają skazańcowi możliwości odkupienia win. Wobec tego Kościół Katolicki naucza o niedopuszczalności istnienia w systemach karnych ówczesnych państw instytucji kary śmierci, bowiem stanowi ona zamach na nienaruszalność oraz godność osoby, jak również z determinacją angażuje się na rzecz jej zniesienia na całym świecie²⁹².

Zmiany w Katechizmie dotyczące kary śmierci jakich dokonał Franciszek stanowią efekt jego wcześniejszych poglądów na tę karę. Problem kary śmierci rozpatruje on w na płaszczyźnie ochrony życia człowieka – każdego i całego życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci. U jej podstaw leży przyrodzona każdemu człowiekowi nienaruszalna godność osobowa. Przykazanie

²⁹⁰ Papież Franciszek zmienił paragraf Katechizmu na temat kary śmierci, <https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2018-08/reskrypt-karze-smierci-kongregacja-nauki-wiary-katechizm.html>, [dostęp 22 grudnia 2019].

²⁹¹ Ibidem.

²⁹² Ibidem.

„nie zabijaj” stawia tamę wszelkim zamachom na życie. Zapewnienie prawnej ochrony życia jest powinnością państwa. Zadania te konkretyzują się na dwóch płaszczyznach: państwo nie może legalizować żadnych zamachów na życie człowieka i powinno bezpośrednio chronić życie człowieka od poczęcia aż do naturalnej śmierci. Tylko w taki sposób zapewnić można prawne uznanie i prawną ochronę prawa do życia każdego człowieka²⁹³.

Punktem wyjścia rozważań Franciszka nad karą śmierci jest wskazanie, że życie ludzkie jest święte, ponieważ od samego początku, od pierwszej chwili od poczęcia jest owocem stworczego działania Boga” i to Sam Bóg jest gwarantem godności każdego człowieka. Kościół broni więc życia od poczęcia po naturalną śmierć i „popiera pełną godność człowieka jako obrazu Boga”²⁹⁴.

Kara śmierci, będąc obrazą nienaruszalności życia i godności osoby ludzkiej, jest sprzeczna z „zamysłem Boga odnośnie do człowieka i społeczeństwa oraz z Jego miłosierną sprawiedliwością. Jest także nie do przyjęcia, bowiem współcześnie, jak pisze Papież, wzrosła „wrażliwość moralna na wartość życia ludzkiego”²⁹⁵. Z wypowiedzi Franciszka można zrekonstruować papieski pogląd na istotę tej kary, a więc na jej treść i cele. Pisze wprost: „stosując karę śmierci zabija się osoby (...) z powodu wykroczeń popełnionych w przeszłości”. Ilustruje ten wątek cytując Dostojewskiego: „Zabicie człowieka, który zabił jest karą bez porównania gorszą od samej zbrodni. Zabójstwo na mocy wyroku jest znacznie bardziej przerażające od zabójstwa, jakie popełnia zbrodniarz”²⁹⁶.

W relacji do takiej treści kary śmierci wskazuje Papież, że kara ta jest niehumanitarna, gdyż wiąże się z okrutnym, nieludzkim i poniżającym traktowaniem. I tę ocenę uzupełnia, wskazując, że nie tylko nieludzkie jest zabicie człowieka, ale również samo oczekiwanie na egzekucję, co najczęściej trwa wiele lat. Ten pogląd jest zbliżony ze stanowiskiem organizacji międzynarodowych i Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, eksponujących tę właśnie cechę kary śmierci jako właściwość, która powoduje, że jest ona sprzeczna z prawami człowieka. W nawiązaniu do treści kary śmierci, Franciszek odnosi się także do wykonania tej kary i poszukiwań

²⁹³ A. Grześkowiak, Papież Franciszek o prawie karnym, *Studia z Zakresu Nauk Prawnoustrojowych. Miscellanea* 2016, nr VI, s. 56.

²⁹⁴ Papież Franciszek, List do przewodniczącego Międzynarodowej Komisji Przeciwko Karze Śmierci, 20. III. 2015 r., „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 2015, nr 3–4, s. 32–33.

²⁹⁵ Ibidem, s. 33.

²⁹⁶ Ibidem, s. 33.

tw. bezbolesnych egzekucji. Stanowczo stwierdza, że nie istnieje humanitarny sposób zabicia człowieka²⁹⁷.

W przypadku protestantyzmu niemożliwe jest podanie jakiegoś jednego obowiązującego powszechnie stanowiska w kontekście kary śmierci (i nie tylko). Reformacja nie odrzuciła zasadniczo nauczania o karze śmierci, ani też nauczania o uprawnionej samoobronie jako przypadkach, w których V Przykazanie ulega niejako zawieszeniu. Współczesny protestantyzm, niezwykle otwarty na wszelkie kulturowe zmiany ewoluuje stronę abolicjonizmu²⁹⁸.

W jednym z podręczników czytamy, iż ostatnim przykładem zawieszenia Przykazania V o zakazującym zabijanie jest kara kryminalna w postaci kary śmierci. Kara ta istnieje w systemach prawnych niektórych państw. Równocześnie do reguł nowoczesnego ruchu wolnomyślicielskiego należy dążenie, aby kara ta została z systemów całkowicie wyeliminowana. Tym samym prezentowany jest pogląd, zgodnie z którym chrześcijanie winni pod tym względem wspierać wolnomyślicieli – karę ostateczną w postaci kary śmierci należy znieść, nawet jeśli za tym przemawia tylko i wyłącznie ewentualność wystąpienia omyłki sądowej polegającej na wydaniu błędnego wyroku skazującego sprawcę czynu zabronionego. Omyłka w przypadku kary śmierci jest nie do naprawienia, bowiem osądzony został pozbawiony życia. W podręczniku W. Benedyktowicza wskazuje się, iż na przestrzeni minionych lat niestety wielokrotnie zdarzały się takie omyłki. Równocześnie ew. rehabilitacja pośmiertna jak podkreśla autor nie może stanowić rozwiązania istniejącego problemu związanego z ryzykiem wystąpienia ew. omyłek z tym związanych²⁹⁹.

Zgłębiając się w całość dzieła W. Benedyktowicza, można zauważyć nauczanie związane z istniejącą wzajemną relacją, jaka istnieje pomiędzy chrześcijaninem względem instytucji państwowych oraz systemu prawnego, jak i odwrotnie – instytucji państwowych oraz systemu prawa względem chrześcijanina. Autor przytacza tu Rozdział 13 Listu do Rzymian św. Pawła, jednakże pomija fakt, iż skierowane słowa apostoła względem ówczesnej władzy interpretowane były w protestantyzmie tak samo jak interpretowane były w latach wcześniejszych – w postaci uprawnienia państwa do orzekania oraz wykonywania kary ostatecznej w postaci kary śmierci.

²⁹⁷ M. Piechowiak, O godności i karze śmierci, <https://www.rp.pl/Publicystyka/308269941-O-godnosci-i-karze-smierci.html>, [dostęp 22 grudnia 2019].

²⁹⁸ B. Grabowy, Główne Kościoły protestanckie w Polsce wobec kary śmierci, *Analecta Cracoviensia* 2014, nr 46, s. 32.

²⁹⁹ W. Benedyktowicz, *Co powinniśmy czynić. Zarys ewangelickiej etyki teologicznej*, Warszawa 1975, s. 132.

O roli Kanta dla myśli protestantyzmu pisze też, i to o wiele szerzej od W. Benedyktowicza, Ch. Frey³⁰⁰. Można niemal odnieść wrażenie, że Kant jest przynajmniej dla części protestantyzmu tym, kim św. Tomasz z Akwinu dla katolicyzmu.

Kościół luterański opiera się na dorobku swego twórcy – ks. dr Marcina Lutra. W traktacie O zwierzchności świeckiej z 1523 roku Luter zajmuje się analizą Listu do Rzymian św. Pawła. Zauważa on, że gdyby wszyscy ludzie byli naprawdę wierzący, to zbędna byłaby jakakolwiek władza. Ludzie jednak z natury są źli, więc musi wisieć nad nimi miecz jako symbol kary i władzy. W państwie świeckim trzeba wykonywać rozkazy władzy państwowej i oddawać jej cześć, gdyż ona pochodzi od Boga. Władza trzyma w ręku miecz, może używać przemocy, by chronić ludzi pobożnych przed grzesznikami³⁰¹. Luter zezwalał więc na stosowanie kary śmierci jako dopuszczanej przez samego Chrystusa, który w ogrodzie Oliwnym powiedział do Piotra, gdy ten dobył miecza, by bronić Go przez faryzeuszami: „wszyscy bowiem, którzy miecza dobywają, od miecza giną” (Mt 26, 52)³⁰².

Jeżeli chodzi o stanowisko Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, to zawarte jest ono w oświadczeniu z 1991 roku. Dokument jest praktycznie cały poświęcony aborcji, jednak pod koniec znajduje się zdanie: „Poważne potraktowanie tematu ochrony życia domaga się także zniesienia kary śmierci”³⁰³. Sformułowanie to nie pozostawia żadnych wątpliwości, że współczesny polski luteranizm – Kościół Ewangelicko-Augsburski w RP – odnośnie do kary śmierci wyraża stanowisko abolicjonistyczne.

Drugi z kolei wielki reformator religijny – Jan Kalwin – w 1539 roku w komentarzach do Listu św. Pawła do Rzymian wskazuje, że celem władców powinna być troska o dobro publiczne, i że zostali powołani przez Boga, aby sprawować swe rządy zgodnie z prawami Bożymi dla dobra obywateli. Społeczeństwo winne jest zatem posłuszeństwo wobec prawa stanowionego. Najdokładniej o zadaniach należących do władzy świeckiej Kalwin wypowiada się w dziele „Institutio Christianae religionis” z roku 1559. Podkreśla w nim, że władza nie powinna działać poprzez swoje władcze instrumenty jedynie w sytuacjach nadzwyczajnych, lecz w każdej sytuacji społecznie niebezpiecznej. Dochodząc do najważniejszego zagadnienia z punktu widzenia niniejszej pracy, Jan Kalwin wskazuje, iż świeccy rządcy w obronie Kościoła, religii i porządku

³⁰⁰ Ch. Frey, *Etyka protestantyzmu od reformacji do czasów współczesnych*, Kraków 1991, *passim*.

³⁰¹ Por. M. Hinz, *Marcin Luter – ojciec etyki ewangelickiej*, [w:] M. Luter, *Pisma etyczne*, Bielsko-Biała 2009, s. 23–24.

³⁰² M. Luter, *Pisma etyczne*, Bielsko-Biała 2009, s. 181.

³⁰³ Oświadczenie Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w sprawie ochrony życia z 1991 r., https://www.luternie.pl/o_kosciole/oswiadczenia_kosciola/w_sprawie_ochrony_zycia.html, [dostęp 21 grudnia 2019].

publicznego mogą odwoływać się do władzy miecza, czyli stosować karę kapitalną. Władcy są powołani do otaczania surową troską całego społeczeństwa i wspólnoty kościelnej, tak jak pater familias otacza opieką swoją rodzinę. Przy wykonywaniu władzy należy postępować zgodnie z wykładnią Pisma Świętego i liczyć się z Dekalogiem³⁰⁴.

Warto przytoczyć w tym miejscu słowa samego Kalwina o stosowaniu kary śmierci: Nagrodą i karaniem wszystkie rzeczypospolite stoją, tego gdzie nie masz, prętko dobry rząd zginąć musi. [...] Niewinnych bronić i miłować jest sprawiedliwość czynić. Sąd zaś wykonywa, gdy niezbożnych śmiałość krócona bywa karnością występków. [...] przełożeni w karaniu złych uczynków nie czynią nic sami z siebie, ale sądy Boże wykonują. Zabijać wprawdzie zakon Boży zakazuje, ale tenże Bóg dał też prawo zwierzchności, aby mężobójstwa i występki insze karano, dla tego im dał miecz, aby go na jego miejscu używali. Szkodzi i psować pobożnym nie należy, ale to nie jest psowanie, gdy występni i swowolni karanie biorą [...]”³⁰⁵.

Pierwszy z metodystów – Jan Wesley – w swoim komentarzu do Listu do Rzymian uznaje wszelką władzę jako zgodną z Bożą wolą. Wskazuje on, że jurysdykcja państwowa jest powoływana przez Boga i Jemu podporządkowana, przez co pełni rolę niejako zastępcy, namiestnika Boga na ziemi. Ktokolwiek sprzeciwi się władzy, otrzymuje karę zarówno świecką, jak i boską. Rządzący państwami powinni być postrachem dla złych uczynków. Bóg wkłada w rękę swoich namiestników miecz, a jest on narzędziem kary śmierci, którą Bóg pozwala zadać³⁰⁶.

Kontynuatorem nauki metodystycznej w Polsce jest Kościół Ewangelicko- Metodystyczny w RP. Wyraził on swoje zdanie w kwestii kary śmierci w oficjalnym dokumencie Zasady socjalne uchwalonym przez Zjednoczony Kościół Metodystyczny, w skład którego wchodzi polska wspólnota. Zjednoczony Kościół Metodystyczny uznaje, że władze są odpowiedzialne za ochronę praw człowieka w danym państwie. Stanowczo sprzeciwia się karze śmierci jako naruszającej nauczanie chrześcijańskie. Metodyści wzywają do całkowitego wyeliminowania tej sankcji z prawa karnego³⁰⁷. Jest to zatem stanowisko *stricte* abolicyjne.

³⁰⁴ Por. W. Kriegseisen, Wstęp, [w:] J. Kalwin, O zwierzchności świeckiej, porządne według sznuru Pisma świętego opisanie. Zaraz o pożytkach i powinnościach urzędu jej. Z łacińskiego na polskie wiernie przetłumaczone, Warszawa 2009, s. 8–13.

³⁰⁵ J. Kalwin, O zwierzchności świeckiej, porządne według sznuru Pisma świętego opisanie. Zaraz o pożytkach i powinnościach urzędu jej. Z łacińskiego na polskie wiernie przetłumaczone, oprac. W. Kriegseisen, Warszawa 2009, 77-79.

³⁰⁶ Wesley's Explanatory Notes, <https://www.biblestudytools.com/commentaries/wesleys-explanatory-notes/>, [dostęp 22 grudnia 2019].

³⁰⁷ Zasady socjalne 2000–2004. Nauka społeczna Zjednoczonego Kościoła Metodystycznego, red. E. Puślecki, Z. Kamiński, Warszawa 2003, s. 48–49.

Natomiast w odłamie chrześcijaństwa, prawosławiu sprawia znaczne trudności odnalezienie charakterystycznego dla zachodniego chrześcijaństwa interpretowania „jurydyczne”, które odnosi się także do kwestii związanych z etyką. Podkreślenia zasługuje przy tym fakt, iż Katechizm Kościoła Prawosławnego nie zawiera odniesienia do kary śmierci.

Jednakże dobrze jest zaprezentować tekst autorstwa S. Tchetverikoff'a „The sanctity of the military endeavour”³⁰⁸. Tekst ten prezentuje pogląd nt. dopuszczalności wojny. Zawiera przy tym omówienie przypadków, gdzie dopuszcza się pod względem moralności pozbawienie kogoś życia. S. Tchetveikoff wskazuje, iż przykazanie V w religii chrześcijańskiej stanowi bezwarunkowy zakaz pozbawienia życia bliźniego. Przykazanie to jak podkreśla autor znaczy jednak także to, iż Bóg nakazuje w niektórych przypadkach człowiekowi, aby człowiek był pewnego rodzaju środkiem opatrnościowej woli Bożej. Stanie się tak w szczególności, gdy będzie przelewał krew drugiego człowieka nie na własną rękę jak również nie w swoim imieniu oraz bez szczególnej namiętności. S. Tchetverikoff nawiązuje również do fragmentów Pisma Świętego w postaci zarówno Ewangelii św. Jana jak i Listu do Rzymian. Wskazuje bowiem, iż sam Pan, Jezus Chrystus uznawał, że władza jaką nad Rzymianami w Rzymie posiadał Poncjusz Piłat została dana z góry (J 19, 11). Autor ten wskazuje także, że jeden z apostołów w osobie Apostoła Pawła odnosił wszelką władzę do Boga (Rz 13, 1–2). Tym samym w Biblii znajdują się odniesienia do tego, iż władza świecka pochodzi wprost od Boga³⁰⁹. Autor ten również prezentuje stanowisko związane z zagadnieniem służby wojskowej, wyrażając pogląd zgodnie z którym istnieje możliwość przelania krwi drugiego człowieka jeśli dana sytuacja za tym przemawia oraz jest to niezbędne dla ochrony społeczeństwa przed sprawcą i żadne inne rozwiązanie takiej ochrony społeczeństwu nie zapewni.

³⁰⁸ S. Tchetverikoff, *The sanctity of the military endeavour* [w:] H. Bos, J. Forest (eds.), *For the peace from above. An orthodox resource book on war, peace and nationalism*, Białystok 1999. s. 200–203.

³⁰⁹ *Ibidem*, s. 201.

Rozdział IV. Aspekt prawny kary śmierci

4.1 Poglądy współczesnych karnistów polskich na temat kary śmierci w świetle teorii kary

S. Śliwiński w pracy wydanej zaraz po zakończeniu II wojny światowej omawia zagadnienie kary, rozpoczynając od przeglądu teorii kary³¹⁰. Inaczej niż inni autorzy, rozpoczyna on od poglądów filozofów starożytnych i omawia dość szeroko poszczególne teorie kary, dochodząc aż do czasów współczesnych. Interesujące jest, że omawiając poglądy Arystotelesa, pisze że filozof greki „łącząc karę odwetową z karą celową, uchodzić może za pierwszego twórcę tzn. teorii mieszanej”³¹¹. Sam Śliwiński opowiada się za teoriami mieszanymi, które uwzględniają różne nieredukowalne do siebie aspekty kary. Podkreśla jednak – porównując karę ze środkiem zabezpieczającym, „że w karze tkwić musi moment odwetu, niezależnie od celów ubocznych”³¹². Uwzględniając inne cele kary niż odpłata, (cel „pedagogiczny”, zwany również „zapobieżeniem ogólnym” oraz „zapobieżenie szczególne”), zwraca on uwagę, że zadawanie dolegliwości stanowi o istocie kary, niezależnie od przyjmowanego celu kary³¹³.

O karze śmierci pisze autor omawiając prewencję ogólną. Uznaje, że w pewnych przypadkach wzrostu przestępczości, wymiar sprawiedliwości musi sięgać po surowe kary, z karą śmierci włącznie. Również w przypadku prewencji szczególnej Śliwiński widzi miejsce dla kary śmierci (oraz dożywotniego pozbawienia wolności) w „szczególnie ciężkich przypadkach”, a więc wtedy, kiedy nie udało się osiągnąć resocjalizacji (ani pełnej, ani nawet „jurydycznej”, czyli związanej z zastraszaniem) sprawcy przestępstwa. O karze śmierci nie pisze on wprost przy omawianiu sprawiedliwej odpłaty jako celu kary, ale proporcjonalny charakter przestępstwa, szczególnie jego strony podmiotowej, czyli winy, wskazuje na dopuszczalność, a może nawet konieczność stosowania tej kary w przypadku niektórych, szczególnie ciężkich przestępstw³¹⁴.

Omawiając kary zasadnicze, oprócz wskazania na występowanie tej kary w polskim prawie, autor raz jeszcze przypomina o istnieniu zasadniczego sporu co do „potrzeby i celowości” tej kary i przytacza w syntetycznym skrócie poglądy abolicjonistyczne i retencjonistyczne. Szczególny nacisk położony jest jednak, co ciekawe, na referowanie argumentów celowościowych, które zdają się wskazywać na konieczność występowania kary śmierci. Jak

³¹⁰ S. Śliwiński, *Polskie prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 1946.

³¹¹ *Ibidem*, s. 425.

³¹² *Ibidem*, s. 432.

³¹³ D. Mielnik, *Kara śmierci w polskim prawie karnym. Refleksje historyczno - dogmatyczne*, Łódź 2017, s. 172.

³¹⁴ S. Śliwiński, *Polskie prawo karne...*, op. cit., s. 433-435.

zaznacza S. Śliwiński, nawet przy takim uzasadnieniu istnienia w katalogu kar kryminalnych możliwych do zastosowania względem sprawcy kary śmierci, kara ostateczna winna być orzekana oraz wykonywana w praktyce tylko w wyjątkowych przypadkach. Tak samo opisane sankcje za czyny zabronione powinno poza karą śmierci przewidywać również inny typ kar możliwych do orzeczenia, tak aby kara śmierci nie stanowiła jedynej możliwej opcji³¹⁵.

Inny przedstawiciel literatury w osobie L. Lernella dostrzega znaczącą złożoność kary oraz co z tym jest związane zasadność omówienia jej w możliwie najszerszej perspektywie. Kara kryminalna zdaniem tegoż myśliciela, rozumiana pozostaje głównie jako pewnego rodzaju instytucja. Instytucja, której głównym i najważniejszym celem pozostaje chronienie społeczeństwa. Podkreślenia zasługuje to, iż sama racjonalizacja kary w postaci parasola ochronnego społeczeństwa góruje nad pozostałymi racjonalizacjami, które wiążą karę kryminalną wyrażaną sprawcy czynu zabronionego zarówno z odpłatą jak również z funkcją prewencji³¹⁶. Podkreślenia zasługuje w tym miejscu jednak to, iż tak zarysowany obraz charakteryzowałby się jednak nie tylko zbyt daleko idącym uproszczeniem, ale wręcz były fałszywy, tj. nieprzedstawiający rzeczywistości. L.Lernell przede wszystkim akcent kładzie na zasadę subiektywizmu wyrażaną poprzez człowieka jako istotę pozostającą istotą wolną. Istotą wolną pomimo uwikłania w zarówno różnorakie wzajemne relacje społeczne, jak i w pewien kontekst historyczny, etc. – przez co istotę zdolną do brania odpowiedzialności za podejmowane przez siebie czyny. Myśliciel ten przedstawia humanistyczny charakter, jaki posiada jego zdaniem prawo karne. Autor ten tym samym staje w jednym szeregu z innymi myślicielami, którzy tak jak L.Lernell również stają w kontrze względem osób kładących nacisk na regułę humanitaryzmu, jako rudymetarną regułę prawa karnego. L.Lernell wskazuje, iż prawo karne jego zdaniem pozostaje nakierowane na obecność jednostki. Równocześnie wraz z rozwojem nauki, wzrasta także świadomość związana z tym, iż człowiek sam stanowi bardzo dużą niewiadomą, pewnego rodzaju zagadkę, która jest tajemnicą zarówno dla siebie samego jak i dla pozostałych osób z danej grupy społecznej której jest członkiem³¹⁷.

Antropocentryzm immanentnie połączony z dogmatyką prawa karnego współbrat ze świadomością ograniczeń, kreują swoisty, zauważany przez L. Lernella most łączący odmienne racjonalizacje kary kryminalnej. W tym miejscu warto także zaprezentować napisany przez tegoż autora tekst, zgodnie z którym teorie kary retributywnej, zazwyczaj przedstawiane są razem z

³¹⁵ Ibidem, s. 441-442.

³¹⁶ L. Lernell, Podstawowe zagadnienia penologii, Warszawa 1977, s. 8-9.

³¹⁷ L. Lernell, Wykład prawa karnego. Część ogólna, t. I, Warszawa 1969, s. 270-271.

prezentacją poglądów o zarówno ekspiacji, jak i o akcie odkupienia czy o przemianie duchowej osobnika ludzkiego. Jednakże korpusem prezentowanych przez myślicieli teorii prewencyjnych jest poprawa jednostek w społeczeństwie. Poprawa sensu stricto, która w wąskim, pragmatycznym znaczeniu oznacza jurydyczną poprawę jednostek w społeczeństwie. Wgłębiając się w twórczość autora, można dostrzec informacje nt. rekapitulacji koncepcji kary. Nie tracąc z oczu roli ochrony społeczeństwa, autor ponownie podkreśla, iż sama racjonalizacja kary pozostaje bardzo mocno oparta o założenie, że kara stanowi swoiste spełnienie, pewnego rodzaju wyegzekwowanie przez społeczeństwo odpowiedzialności sprawcy czynu zabronionego z tytułu jego wcześniejszego zachowania. Zachowania, które przejawia jednoznacznie haniebnie ujemną wartość moralną³¹⁸. Dlatego też należy ocenić, iż jest to wyraz pewnej tożsamości sprawcy. Podkreślenia zasługuje również to, iż na istnieniu tej właśnie odpowiedzialności, opiera się istniejący w społeczeństwie ład społeczny.

Na temat instytucji kary śmierci, L. Lernell prezentuje swoje poglądy w napisanym przez siebie podręczniku. Na jego łamach omawia kary zasadnicze, jak są dopuszczalne do orzeczenia na mocy regulacji zawartych w ustawie Kodeks karny z 1969 r.³¹⁹ Podręcznik L. Lernella na pierwszych stronach zawiera omówienie historii kary. Autor omawia w nim dość szeroki zasięg kary śmierci jak również prezentuje sposoby jej wykonywania. W następnych częściach prezentuje plusy oraz minusy istnienia kary śmierci. Zajmuje stanowisko związane z dążeniem do ograniczania orzekania oraz wykonywania w państwach na świecie kary śmierci, jednakże nie w każdych okolicznościach. Na poparcie swojego stanowiska związanego ze zniesieniem kary śmierci, ale nie we wszystkich okolicznościach wskazuje, iż zniesienie tej kary w Niemczech Zachodnich spowodowało, iż zbrodniarze hitlerowscy nie zostali skazani na tę niewątpliwie zasłużoną karę.

K. Buchała w „Prawie karnym materialnym” zwraca uwagę na trudności związane z klasyfikacją poglądów na temat kary. Z tego względu przyjmuje on – o czym pisze wprost – jako najprostszy dychotomiczny podział na racjonalizacje sprawiedliwościowe i prewencyjne. Kryterium nawiązuje tu do celu kary; w pierwszym przypadku kara rozumiana jest jako odwet, w drugim zaś – ma być środkiem zapobiegającym przestępstwom. Omawiając obie racjonalizacje, K. Buchała kładzie nacisk na poglądy filozofów i karnistów czasów nowożytnych, poświęcając szczególną uwagę Kantowi i Heglowi (jako przedstawicielom racjonalizacji

³¹⁸ L. Lernell, Podstawy nauki polityki kryminalnej, Warszawa 1967, s. 455.

³¹⁹ L. Lernell, Wykład prawa..., op. cit., s. 51-55.

sprawiedliwościowych) oraz P. Feuerbachowi, J. Benthamowi i F. Lisztowi (jako przedstawicielom racjonalizacji celowościowych)³²⁰.

Sporo miejsca poświęca autor mechanizmom społecznego i indywidualnego oddziaływania kary, by przejść do próby odpowiedzi na pytanie, który rodzaj racjonalizacji powinien zostać przyjęty przez naukę prawa. Jego zdaniem nie do przyjęcia jest oparcie się na tylko jednej racjonalizacji, co oznacza przyjęcie tzw. mieszanej teorii kary.

Omówienie natury kary kryminalnej zawiera również analizę celów kryminalnych w obowiązującym wówczas kodeksie karnym. Znaleźć tam można rozróżnienie celu kary w sensie najogólniejszym, którym jest ochrona społeczeństwa przed popełnianiem przestępstw od celów szczególnych, o których była mowa przy referowaniu sporu o racjonalizację kary.

Kara śmierci i spory z nią związane omawiane są w wykładzie dotyczącym kar zasadniczych w Kodeksie karnym z 1969 r.³²¹. Na początku K. Buchała, podkreślając jej kontrowersyjny charakter, omawia krótko proces znoszenia i ograniczania kary śmierci rozpoczęty w okresie Oświecenia. Wyraża też nadzieję, że w nieodległej przyszłości kara śmierci zostanie, przynajmniej w krajach socjalistycznych, całkowicie zniesiona. Dodaje jednak, że prawdopodobnie w wielu krajach świata jest jeszcze na to za wcześnie. Następnie przytacza argumenty za karą śmierci i przeciwko niej. Argumentów abolicjonistycznych jest znacznie więcej; zdaniem autora proporcja ta odzwierciedla zasadnicze wątpliwości, jakie wywołuje ta kara. Wreszcie K. Buchała wspomina najpierw krótko, że kara ta występowała w kodeksie karnym z 1932 r. oraz Kodeksie karnym Wojska Polskiego z 1944 r. Zwraca też uwagę, że do 1953 r. zwiększała się w prawie karnym znacząco liczba przestępstw zagrożonych karą śmierci; groziła ona za kilkadziesiąt przestępstw. Następnie omawia stan prawny pod rządami Kodeksu z 1969 r. i sposób wykonania kary śmierci.

O karze śmierci wspomina K. Buchała również przy omawianiu szczególnych dyrektyw sądowego wymiaru kary. Cytuje on art. 30 § 2 KK zawierający, jak podkreśla dyrektywę, a nie jedynie deklarację – o wyjątkowym charakterze kary śmierci. Zdaniem autora, dyrektywa ta ma nadrzędny wobec innych charakter, to znaczy, że aby wymierzyć tę karę, „kara śmierci musi się dać wylegitymować zarówno z punktu widzenia dyrektywy społecznego niebezpieczeństwa czynu (*in concreto* najcięższa zbrodnia), społecznego oddziaływania kary (tylko kara śmierci jest faktycznie w stanie oddziaływać powstrzymująco na społeczeństwo) oraz prewencji indywidualnej

³²⁰ K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1980, s. 477 i n.

³²¹ *Ibidem*, s. 513-519.

(tylko kara śmierci jest w stanie zabezpieczyć przed ponownym popełnieniem przestępstwa, sama izolacja tego celu spełnić nie jest w stanie, a resocjalizacja jest bardzo utrudniona)³²². Stanowisko to – zdaniem autora – można wywnioskować z niektórych orzeczeń Sądu Najwyższego.

Rozważane są również takie problemy szczegółowe jak np. zbieg przestępstw (chodzi oczywiście o zbieg kary śmierci z jakąkolwiek karą)³²³, czy ułaskawienie, amnestia i abolicja, które mają wpływ na orzeczoną uprzednio karę śmierci lub też na postępowanie w sprawie o przestępstwo zagrożone tą karą³²⁴.

A. Gubiński w „Zasadach prawa karnego” omawia jedynie przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu³²⁵. Praca ta uwzględnia orzecznictwo Sądu Najwyższego. Dla rozważań o karze śmierci istotne są orzeczenia dotyczące zabójstwa z afektu (art. 148 § 2 KK z 1969 r.). Przestępstwo to, jak wiadomo, nie przewidywało sankcji w postaci kary śmierci, w przeciwieństwie do podstawowego typu zabójstwa (art. 148 § 1 KK). Z tego powodu zabicie człowieka „pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami” zasługuje na głębszą analizę. Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach precyzuje kryteria, które pozwalają powiedzieć, że silne wzburzenie sprawcy zabójstwa zostało spowodowane usprawiedliwionymi okolicznościami.

W wyroku z 973 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że „okoliczności te [tzn. usprawiedliwione] po pierwsze, muszą być wywołane takim zachowaniem pokrzywdzonego, które w świetle powszechnie przyjętych norm moralnych czy zasad współżycia społecznego ocenić należałoby krytycznie (np. ustawiczne drażnienie, prowokowanie, zdrada małżeńska, ciężka obelga lub posądzenie o czyn hańbiący), a po drugie, podlegają wartościowaniu z tego punktu widzenia, czy nie pozostawały one w rażącej dysproporcji w stosunku do działania sprawców”³²⁶. Z kolei orzeczenia Sądu Najwyższego z roku 1974 oraz 1977 podały przesłanki, których nie uznano za wystarczające do przyjęcia, że zabójstwo zostało dokonane w afekcie. W pierwszym z nich Sąd Najwyższy stwierdził, że usprawiedliwione wzburzenie nie ma miejsca, jeżeli do jego powstania przyczynił się sam sprawca³²⁷, w drugim zaś – jeżeli sprawca łatwiej ulega emocjom a „sama przyczyna była błaha i w odczuciu społecznym niewspółmierna do skutku”³²⁸.

³²² Ibidem, s. 591.

³²³ Ibidem, s. 628.

³²⁴ Ibidem, s. 645-647.

³²⁵ A. Gubiński, *Zasady prawa karnego*, Warszawa 1986, s. 191–200.

³²⁶ I KR 243/72 (OSNKW 1973, Nr 6, poz. 78).

³²⁷ IV KR 87/74 (OSNKW 1974, Nr 12, poz. 228).

³²⁸ V KR 228/76 (OSNKW 1977, Nr 4–5, poz. 39).

I. Andrejew w pracy „Polskie prawo karne w zarysie” poświęca karze śmierci § 116. Rozpoczynając tradycyjnie od okresu Oświecenia, kładzie nacisk na argumenty abolicjonistyczne, powołując się na racje historyczne, prawne czy też moralne. Zdaniem tegoż myśliciela, zarówno ideologia jak i istniejące prawodawstwo socjalistyczne, przejawiają zarówno abolicjonistyczny jak i niewątpliwie humanistyczny charakter³²⁹. I. Andrejew prezentuje stanowisko, zgodnie z którym występujące argumenty etyczne, które wsparte są na humanizmie, w sposób bezspreczny uznają karę ostateczną w postaci kary śmierci jako karę charakteryzującą się wysokim poziomem zła moralnego. Warto również w tym miejscu nadmienić, iż I. Andrejew wskazuje, że dla niego humanizm przejawia się jako zaliczenie wartości jaką jest życie ludzkie do wartości najważniejszych. Dlatego też życie ludzkie winno zasługiwać na szczególną ochronę³³⁰. Analizując poglądy I. Andrejewa, należy zauważyć, że rozumienie przez niego zasad humanizmu pozostaje dość kontrowersyjne. Natomiast prezentowana przez tegoż myśliciela teza nt. jednoznacznego stanowiska etyki – mijająca się z prawdą. Kolejny argument, który można uznać jako wątpliwy posiada następującą treść: kara śmierci związana jest z pozbawianiem życia sprawcy czynu niedozwolonego przez innego człowieka, który występuje w imieniu państwa, przez co występuje w pełnym majestacie legalności i podejmowane w celu orzeczenia oraz wykonania akry śmierci kroki są w pełni legalne, bowiem wynikają z obowiązującego w danym społeczeństwie prawa karnego³³¹. Podkreślenia wymaga fakt, iż nie jest do końca wiadome, na czym polegać ma ów argument. Równocześnie nie wiadomo także czy powyższy argument I. Andrejewa jest argumentem natury moralnej, czy może jednak argumentem natury prawnej. Warto jeszcze wspomnieć, że I. Andrejew pisze o tym, że niewielu abolicjonistów odrzuciłoby wyroki śmierci, które zapadły w procesach zbrodniarzy hitlerowskich oraz za zbrodnie popełniane w czasie II wojny światowej. Autor nie pisze nic o tym, jak pogodzić przeciwstawne, wymienione przez siebie racje za karą śmierci oraz przeciw niej, a nawet nie zauważa, że istnieje jakaś – i to istotna – sprzeczność.

J. Bafia w „Polskim prawie karnym” zwraca uwagę na związek prawa karnego z porządkiem aksjologicznym; między dwoma systemami normatywnymi, jakimi są prawo (karne) oraz etyka istnieje ścisły związek³³². Zdaniem autora mówić można o dwóch nadrzędnych funkcjach prawa karnego³³³:

³²⁹ I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, wyd. 9 przejrzane i zmienione, Warszawa 1989, s. 280.

³³⁰ *Ibidem*, s. 281.

³³¹ *Ibidem*, s. 283.

³³² J. Bafia, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1989, s. 10.

³³³ *Ibidem*, s. 11-12.

- funkcji kreatywnej, wyrażającej się w świadomej ingerencji w rozwój wartości oraz dążącej do „jedności potępienia prawnego i moralnego przestępstwa”;
- funkcji „kreowania sprawiedliwości społecznej przez realizację odpowiedzialności karnej”.

Wspomniane nadrzędne „metafunkcje” realizowane są przez szereg funkcji szczególnych o złożonym charakterze. J.Bafia polemizuje z pojmowaniem prawa karnego jako pełniącego przede wszystkim funkcję ochronną. Widać wyraźnie związek między normami prawnymi i normami moralnymi, z których autor wyprowadza wniosek o potrzebie „kreatywnego”, a więc czynnego – ujmując to w dużym skrócie – rozumienia prawa karnego oraz jego funkcji. Zauważyć należy, że przekładać się to będzie również na racjonalizację kary, a w szczególności na dyskusje o celach kary, związkach między nimi i środkach ich osiągnięcia³³⁴.

Inną istotną kwestią jest dystans wobec wprowadzania do nauki prawa karnego pojęć, które nazwać możemy ideologicznymi, czyli mówieniu o burżuazyjnych bądź socjalistycznych ideach, funkcjach czy też normach w prawie. Jak pisze autor, „idea praworządności to idea, która wykracza (...) poza pojęcie i praktykę praworządności burżuazyjnej bądź socjalistycznej, jest to bowiem myśl, której wyrazem jest dążenie do ideału praworządności powszechnej”³³⁵.

Kolejną ważną kwestią jest potrzeba ścisłego powiązania dogmatyki prawa karnego z kryminologią i naukami: polityki kryminalnej oraz polityki legislacji karnej. Zdaniem J.Bafii, uwzględnienie tej ostatniej nauki przekłada się na krytykę zjawiska, które nazywa „postulatem legislacyjnym”, czyli wysuwaniem wniosków de lege ferenda bardziej „pod wpływem dogmatycznych analiz prawno-porównawczych”, niż doświadczenia wynikającego ze znajomości praktyki, co może podważyć np. zasadę trwałości i stabilności prawa, czy też postulat racjonalności przeprowadzanych zmian³³⁶.

Rozważając problematykę odpowiedzialności karnej, autor rozpoczyna od aksjologii odpowiedzialności karnej. J.Bafia podkreśla, że normy prawa karnego tworzą system powinności, stojących na straży wartości społecznych. Te ostatnie, szczególnie ważne przy analizie procesu socjalizacji (a więc i resocjalizacji), rozważane są w różnych aspektach (psychologicznym, socjologicznym, kulturowym)³³⁷.

³³⁴ Ibidem, s. 14-15.

³³⁵ Ibidem, s. 13.

³³⁶ Ibidem, s. 21.

³³⁷ Ibidem, s. 194.

J. Bafia rozróżnia polityczny sens kary jako narzędzia władzy państwowej od jej sensu prawnego. Kara w sensie prawnym definiowana jest jako „publicznie stosowany przez sąd do sprawcy przestępstwa środek przymusu państwowego, sprawiający określoną dolegliwość i wyrażający w imieniu państwa potępienie sprawcy i jego czynu”³³⁸.

W dalszej części swej pracy autor analizuje poglądy polskich uczonych. Tu z kolei warto zauważyć wprowadzone przez autora, przy omawianiu poglądów B. Wróblewskiego, rozróżnienie między racjonalizacją kary a racjonalnością kary. Tę ostatnią potraktować można jako rozwiniętą formę racjonalizacji, odpowiadającą temu, co w niniejszej pracy, zwłaszcza jej dalszej części, zostanie nazwane teorią kary w ścisłym znaczeniu tego słowa. Sam J. Bafia pisze dalej, przedstawiając swoje rozumienie kary o „teorii kary racjonalnej”, która przypomina nieco mieszane teorie kary. Uwzględnia ona szereg aspektów kary, m.in. jej związek ze sprawiedliwością jako „treścią odpowiedzialności karnej, która jest bazą (prawną) kary”³³⁹.

Zwrócić należy uwagę na rozbudowany charakter uzasadnienia kary u J. Bafii i dążenie do zintegrowania jej poszczególnych elementów. Szczególnie istotne jest przyjęcie przez niego explicite stanowiska umiarkowanego abolicjonizmu. Racjonalność kary „nie przewiduje kary śmierci, gdyż przez odebranie życia człowiekowi za przestępstwo nie osiąga się sprawiedliwości, może jednak tolerować karę śmierci wyjątkowo, i to na okres przejściowy (jako karę stanu wyższej konieczności, gdy społeczeństwo w obronie swych praw nie ma innego wyjścia wobec cech nieludzkich przestępstwa np. ludobójstwa)”³⁴⁰.

J. Śliwowski w „Prawie karnym”³⁴¹ analizuje najpierw łącznie, na początku swojej pracy, pojęcia prawa karnego i kary. Oprócz zwięzłego ujęcia historycznego Autor analizuje też pojęcia „przestępstwa” i „przestępcy”, wspomina o „klasowym charakterze” prawa karnego; pisze wreszcie o humanizmie prawa karnego. O humanizmie pisze J. Śliwowski w nieco innej perspektywie niż inni polscy karniści. Podkreśla on mianowicie humanizm prawa karnego jako całości, który wyraża się w ochronie tak ważnych wartości ludzkich jak życie, zdrowie, wolność czy cześć. Drugim aspektem owego humanistycznego charakteru prawa karnego jest dążenie tej gałęzi prawa do „udoskonalenia tego, co otacza człowieka w tym także ludzi, którzy czynią mu krzywdę”. Trzecim aspektem jest pokazywanie tego, co zaprzecza istocie człowieczeństwa; pokazuje również człowieka zarówno z jego pozytywnej strony, jak też zwłaszcza od strony

³³⁸ Ibidem, s. 201.

³³⁹ Ibidem, s. 215.

³⁴⁰ Ibidem, s. 216.

³⁴¹ J. Śliwowski, *Prawo karne*, wyd. 2 popr. i uzup., Warszawa 1989.

negatywnej. Ostatnim elementem składającym się na humanizm prawa karnego jest operowanie osobistą odpowiedzialnością przestępcy³⁴².

Szczegółowe pojęcie, istotę i cel kary oraz teorie karne analizuje J. Śliwowski w Rozdziale XI, w którym zajmuje się „współczesnym pojęciem i znaczeniem kary”; ujęcie historyczne zostało przedstawione na początku jego pracy. Kara śmierci została omówiona w § 2. J. Śliwowski prezentuje obowiązujący ówczesnie na terenie RP stan prawny. Zaznacza przy tym „szczątkowy” charakter kary ostatecznej w postaci kary śmierci. Prezentując swoje stanowisko na ten temat opisuje dążenia do zarówno zniesienia, jak i do ograniczania orzekania i wykonywania tej kary. Wskazuje jednak również istniejące w doktrynie poglądy postulujące przywrócenie w polskim systemie karnym obowiązywania właśnie tej kary. Omawiając instytucje akry śmierci na świecie, J. Śliwowski dochodzi do wniosku, iż pozostaje praktycznie niemożliwe, aby we wszystkich krajach kara ta została zniesiona. Podkreśla, iż nie jest to możliwe na przestrzeni najbliższych lat.

W. Świda w podręczniku „Prawo karne” omawia stan prawny obowiązujący pod rządami Kodeksu karnego z 1969 r.³⁴³. Rozpoczyna on od przedstawienia argumentów za i przeciw karze śmierci z wyraźnym uwzględnieniem Oświecenia jako okresu, w którym kara ta została po raz pierwszy szeroko zakwestionowana. Następnie autor wspomina krótko o ewolucji sposobów wykonywania tej kary, aby przejść do dość obszernego omówienia występowania kary śmierci oraz przestępstw, za które jest przewidziana oraz sposobów ich wykonania we współczesnym świecie oraz w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W. Świda podaje również statystykę skazań w Polsce na karę śmierci prawomocnymi wyrokami sądów powszechnych w latach 1955–1986.

M. Cieślak, na łamach swojego dzieła w postaci podręcznika, skupia się na analizie stanu prawnego, jaki istniał w okresie przed wprowadzeniem przez ustawodawcę regulacji aktualnego Kodeksu karnego z 1997 r. M. Cieślak prezentuje dość lapidarnie miejsce kary śmierci w katalogu kar kryminalnych możliwych do orzeczenia dla sprawców czynów zabronionych, jak również prezentuje sposoby, jak kara ta mogła być stosowana³⁴⁴. Wgłębiając się w treść podręcznika należy zauważyć, że na dalszych stronach autor ten przechodzi krytyki kary śmierci. Krótki § 186, który M. Cieślak poświęcił omawianej problematyce, kończy się zaskakującym stwierdzeniem, które przytoczyć należy *in extenso*: „Komentowanie zaś obowiązujących jeszcze przepisów w tej materii musi być pominięte, albowiem oznaczałoby w jakiejś mierze współdziałanie i współodpowiedzialność za praktyki, które powinny co rychlej zniknąć z naszego wymiaru

³⁴² Ibidem, s. 10.

³⁴³ W. Świda, *Prawo karne*, wyd. 4 zmienione, Warszawa 1989, s. 240–246.

³⁴⁴ M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1995, s. 443–444.

sprawiedliwości”³⁴⁵. Podane przez M. Cieślaka uzasadnienie, że komentowanie obowiązujących przepisów byłoby przyczynianiem się do ich utrwalenia nie jest słuszne. Przeciwnie, w takiej sytuacji powinno się raczej przeprowadzić rzetelną krytykę istniejącego stanu prawnego i polityki kryminalnej, aby doprowadzić do przynajmniej częściowej reformy lub też do procesu kompleksowych zmian. Przyjęcie natomiast stanowiska M. Cieślaka prowadziłyby do skutku przeciwnego, niż zamierzony. Ci, którzy zgadzaliby się z autorem, a zatem dążyliby do zmiany *status quo*, zostaliby pozostawieni bez jakichkolwiek wskazówek. Brak byłoby bowiem jakichkolwiek kryteriów, jak postępować w stanie prawnym, w którym występuje kara śmierci, aby minimalizować skutki tej barbarzyńskiej – zdaniem M. Cieślaka – kary.

Zauważyć trzeba, że sposób przedstawiania kary śmierci w innych opracowaniach, skłaniających się przecież zasadniczo ku abolicjonizmowi, jest o wiele bardziej wyważony. Na szczególną uwagę zasługuje monografia A. Grześkowiak³⁴⁶. Praca ta omawiająca obszernie problematykę kary śmierci, nie poprzestaje na wydłużeniu listy argumentów retencjonistycznych i abolicjonistycznych oraz opatrzeniu ich dość szerokim komentarzem. Mimo abolicjonistycznych poglądów autorki monografii, widać chłodny, naukowy obiektywizm i próbę bezstronnego – na ile to tylko możliwe – podawania pełnych racji obu stron oraz starannego ich konfrontowania.

Istotnym elementem w dyskusji nad karą śmierci był artykuł M. Cieślaka³⁴⁷. W początkowym jego fragmencie, a dokładniej na łamach części pierwszej, autor ten prezentuje osiągnięcia dokonane przez abolicjonistów. Wskazuje przy tym stopniowe tendencje związane z ograniczaniem oraz znoszeniem kary śmierci we wszystkich państwach. M. Cieślak prezentuje pogląd, zgodnie z którym kara śmierci posiada jedną, do tego dość kontrowersyjną legitymację w postaci presumpcji koniecznego zła. Równocześnie zdaniem tegoż myśliciela każdy człowiek, który stawia się w jednej linii ze zwolennikami istnienia w państwach tej kary kryminalnej, bierze na siebie w pewnym sensie brzemień odpowiedzialności. M. Cieślak wskazuje, iż z uwagi na to przyzwolenie, każde dokonane skazanie oraz każde wykonanie kary śmierci obciąża moralnie każdego zwolennika istnienia w systemie prawnym tego typu kary³⁴⁸.

Artykuł M. Cieślaka, w drugim fragmencie zawiera omówienie kary śmierci w ujęciu historycznym, w tym z uwzględnieniem omówienia kary śmierci w historii najnowszej³⁴⁹. Drugi fragment artykułu zawiera pewien kontekst abolicjonistyczny. Prezentowane są w nim badania

³⁴⁵ Ibidem, s. 444.

³⁴⁶ A. Grześkowiak, Kara śmierci w polskim prawie karnym, wyd. 2 popr., Toruń 1982.

³⁴⁷ M. Cieślak, Problemy kary śmierci, PiP 1966, z. 12, s. 833-853.

³⁴⁸ Ibidem, s. 834.

³⁴⁹ Ibidem, s. 834-835.

socjologiczne, których wynik jednoznacznie wskazuje, iż w tych państwach w których doszło do zniesienia funkcjonującej wcześniej kary śmierci, nie doszło do jakiegokolwiek wzrostu liczby przestępstw, które do zniesienia kary śmierci były zagrożone właśnie tą karą. Ponadto M.Cieślak, prezentując poglądy innych przedstawicieli doktryny jedynie pokrótce wspomina retencjonizm E.Krzymuskiego na temat istnienia w systemie karnym kary ostatecznej. Również retencjonistycznemu stanowisku prezentowanemu przez innego przedstawiciela literatury w osobie J. Makarewicza poświęca wyłącznie bardzo mały fragment swojego artykułu.

Część ostatnia artykułu prezentuje istniejące plusy oraz minusy tego typu kary kryminalnej jaką jest kara śmierci. Cieślak prezentuje w pierwszej kolejności listę „zdezaktualizowanych” argumentów za karą śmierci. Dezaktualizacja ta nastąpiła zdaniem tegoż myśliciela wskutek rozwoju kultury w społeczeństwie. Wymienia tu m.in. potrzebę eliminowania groźnych przestępców, jak również benefity związane z oczyszczenia rasy.

W aktualnych czasach jak podkreśla te myśliciel wszelakie argumenty podnoszone przez retencjonistów można sprowadzić do dwóch argumentów: kara ostateczna w postaci kary śmierci pozostaje konieczna, ażeby skutecznie chronić porządek społeczny, jak również niekiedy tylko i wyłącznie ten typ kary kryminalnej pozwala zadośćuczynić poczuciu sprawiedliwości, jakie istnieje w świadomości członków społeczeństwa. Cieślak podkreśla jednak, iż te argumenty opierają się w głównej mierze na wierze, a nie na racjonalności.

K.Buchała i A.Zoll w podręczniku „Polskie prawo karne”³⁵⁰ piszą o karze śmierci, omawiając historie nowożytnego polskiego prawa karnego. Zasadniczo jednak jest ona analizowana wraz z charakterystyką kar zasadniczych³⁵¹. Autorzy wskazują na nadanie w Kodeksie karnym z 1969 r. specjalnego charakteru, poprzez wymienienie jej poza katalogiem kar zasadniczych, w art. 30, wraz z charakterystyką, że jest to kara „o charakterze wyjątkowym, przewidziana za najcięższe zbrodnie”. Zauważają jednak, że praktyka nie pozwalała uznać kary śmierci za karę stosowaną „wyjątkowo” *ultima ratio*. Następnie analizują obowiązujący stan prawny, zwracając uwagę na zmieniające się tendencje w stosowaniu kary śmierci i wyróżniając kilka okresów: 1944–1956 (okres represyjny, „będący wyrazem rozwoju totalitaryzmu”), 1956–1969 (okres liberalizacji prawa karnego), 1969–1981 (okres liberalny po uchwaleniu Kodeksu karnego), okres ponownego zaostrzenia prawa, związany z wprowadzeniem stanu wojennego i

³⁵⁰ K. Buchała, A. Zoll, Polskie prawo karne, wyd. 2, Warszawa 1997.

³⁵¹ Ibidem, s. 360-362.

wreszcie charakteryzujący się powrotem tendencji liberalnych i znaczącym ograniczeniem orzekania i wykonywania kary śmierci okres do 1993 r.³⁵².

Podręcznik A.Marka³⁵³ uwzględnia już obowiązujący obecnie stan prawny, odnosi się również do stanu prawnego obowiązującego wcześniej, zwracając uwagę na podobieństwa i różnice. Poświęcony karze śmierci § 47 rozpoczyna się od historii tej kary. Po uwagach wstępnych, autor szerzej – zgodnie z przyjętym w polskiej nauce zwyczajem – omawia dzieje kary śmierci, poczynając od Oświecenia, a dokładniej od rozpoczynającej się szerzej w tym okresie krytyki tej kary. Wspomina on następnie o współczesnym procesie znoszenia tej kary w bardzo wielu krajach, ograniczania jej stosowania w innych, by przejść do pokazania miejsca tej kary w Kodeksie karnym w 1969 r., w jej rzeczywistym funkcjonowaniu, i w poglądach przedstawicieli nurtu prawa karnego. W następnej części wymienia on kilka argumentów za i przeciw tej karze, po nich zaś następuje krytyka argumentów retencjonistycznych. W ostatniej części § 47 A.Marek omawia wprowadzenie w Polsce moratorium na karę śmierci i uchylenie tej kary, cytując na koniec z wyrażoną wprost aprobatą uzasadnienie do obecnie obowiązującego Kodeksu karnego, które opowiada się wyraźnie za stanowiskiem abolicjonistycznym. Zauważając, że jest to zgodne z tendencjami europejskimi i akceptowane przez większość nauki polskiej, autor podręcznika przytacza jednak również stanowiska odrębne³⁵⁴.

Podręcznik L.Gardockiego³⁵⁵ omawia zagadnienie kary śmierci w części VI § 16 „System kar”. Ujęcie problematyki jest podobne jak w podręczniku A.Marka, z tym że jest nieco krótsze, a przede wszystkim krótki komentarz autora rozważa racje obu stron. Podobnie jak A.Grześkowiak, autor twierdzi, że problem kary śmierci „to z pewnością problem, który w obecnym stanie możliwością badawczych nauk społecznych trudno uznać za rozstrzygnięty”³⁵⁶. L. Gardocki dodaje jednak jeszcze, że: „możemy więc powiedzieć, że w gruncie rzeczy argumenty ścisłe i rzeczowe tutaj zawodzą, a spór jest co do swej istoty zdarzeniem dwóch poziomów wrażliwości”³⁵⁷. Trafna wydaje się uwaga autora o zderzeniu różnych wrażliwości w przypadku sporu pomiędzy retencjonistami i abolicjonistami; warte jednak w dalszej dyskusji jest twierdzenie, że musi się to wiązać z koniecznością porzucania racjonalnej argumentacji. W ujęciu L.Gardockiego owa różnica wrażliwości zdaje się przekładać na różnicę w przyjmowanych

³⁵² Cytowane 2 wydanie podręcznika kończy się również na tej dacie.

³⁵³ A. Marek, Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki, Warszawa 1997.

³⁵⁴ Ibidem, s. 376-378.

³⁵⁵ L. Gardocki, Prawo karne, wyd. 21 Warszawa 2019.

³⁵⁶ Ibidem, s. 160.

³⁵⁷ Ibidem, s. 160.

założeniach (płaszczyźnie zasad). Wydaje się jednak, że to co jest wspólne obu stronom sporu, jak np. przyjmowanie zasady sprawiedliwości czy uznawanie aksjologicznego, tzn. nie tylko utilitarnego wymiaru tej problematyki, pozwala na wypracowanie na tyle szerokiej, wspólnie przyjmowanej płaszczyzny zasad, aby możliwa była dalsza dyskusja nad ich zastosowaniem. I chociaż problem przesuwają się tu oczywiście na sposób rozumienia tego co wspólne, racjonalna dyskusja – przynajmniej w ograniczonym charakterze – wydaje się jednak możliwa. Tezę taką potwierdzają toczące dyskusje czy też przedstawiane uzasadnienia stanowisk obu stron, kiedy to poza wyrażeniem emocji obie strony starają się przecież pokazać, że to np. ich właśnie rozumienie zasady sprawiedliwości czy natury kary jest najbardziej adekwatne do rzeczywistości. Mamy tu więc do czynienia z wymianą racjonalnych argumentów lub przynajmniej z przedstawianiem argumentów tego rodzaju, nawet bez polemiki ze stanowiskiem drugiej strony.

T. Bojarski w swoim podręczniku³⁵⁸ problematykę kary śmierci porusza bezpośrednio w końcowej części Rozdziału XXI „Kary (zasadnicze) i środki karne (kary dodatkowe)”. Po krótkiej wzmiance o braku tej kary w obecnie obowiązującym Kodeksie karnym jako pierwszym polskim kodeksie, który zniósł tę karę oraz ogólnoeuropejskiej tendencji eliminowania kary śmierci z katalogu kar, T.Bojarski dodaje następujący krótki komentarz: „Jednakże skrajne przypadki popełnianych przez sprawców zbrodni zabójstwa, niejednokrotnie dopuszczanie się wielu zabójstw przez tego samego sprawcę (zabójstwa na zlecenie), jak też dopuszczanie się zabójstw w szczególnie nieludzki, obcy pojęciu człowieczeństwa sposób ożywiają sprawę przywrócenia tej kary. Poglądy takie występują nie tylko w Polsce”³⁵⁹.

Analizując przedstawione wyżej stanowisko, należy uznać je za bliskie poglądom J.Wąsika; uznaje się, że zamknięcie dyskusji nad problematyką kary śmierci jest przedwczesne. Nawiązując do rozdziału „Pojęcie i istota kary. Teorie kary”, a w szczególności do poglądów J.Makarewicza, T.Bojarski uznaje, że zamknięcie kwestii kary śmierci należy traktować jako przedwczesne, zarówno w aspekcie teoretycznym, jak też w wymiarze praktycznym. Ujmując rzecz dokładniej, należałoby mówić nie tyle o „wymiarze praktycznym”, ile o przedwczesnej w obecnej kondycji społeczeństwa polskiego (i nie tylko) eliminacji kary śmierci³⁶⁰.

W pracy J.Warylewskiego znaleźć można obszernie omówienie szkół i kierunków w prawie karnym oraz teorii kary, a także omówienie problematyki kary śmierci³⁶¹. Warto podkreślić, że autor pisze o pojawieniu się refleksji nad prawem karnym już w Starożytności, a następnie o

³⁵⁸ T. Bojarski, Polskie prawo karne. Zarys części ogólnej, Warszawa 2003.

³⁵⁹ Ibidem, s. 230.

³⁶⁰ Ibidem, s. 207-211.

³⁶¹ J. Warylewski, Prawo karne. Część ogólna, Warszawa 2004.

prekursorach nauki prawa karnego z czasów Średniowiecza (XIII w.) i Odrodzenia. Dopiero potem omawia poglądy karnistów od czasu Oświecenia aż do dziś, włącznie z nowymi nurtami w nauce prawa karnego takimi jak neoklasycyzm, kryminologia radykalna czy tzw. sprawiedliwość naprawcza (*restorative justice*). Zdaniem J. Warylewskiego, mimo swego zróżnicowania nowe kierunki kładą nacisk na podmiotowość człowieka oraz dążą do humanizacji prawa karnego. „Pozytywną konsekwencją negacji dotychczasowych rozwiązań może stać się dążenie do racjonalizacji odpowiedzialności karnej, niebezpieczeństwo tkwi zaś w prowokowaniu odwrotu od niewątpliwych osiągnięć prawa karnego i powrotu do czystej idei odwetu, która jest po prostu zemstą”³⁶².

Zdaniem J. Warylewskiego, od 1949 r. do końca lat osiemdziesiątych na polskie prawo karne – nie tylko praktykę, ale również dogmatykę – znaczny wpływ wywarła marksistowska nauka prawa karnego, wyrządzając polskiej nauce trudne do opisania szkody.

Dużo miejsca autor poświęca zagadnieniu kary kryminalnej, omawiając wcześniej cele i funkcje prawa karnego. Dość szeroko omawia on zagadnienie zaspokojenia społecznego poczucia sprawiedliwości (funkcja sprawiedliwościowa) i pewnym jego związku z funkcją represyjną (odwetową). Autor ten w swoich rozważaniach porusza również funkcję ekspiacyjną. Wiąże się ona umożliwieniem przez regulacje prawne danemu sprawcy czynu zabronionego odpokutowania jego winy, wskutek czego sprawca ten niejako uwolni się w od odpowiedzialności na gruncie moralnym, co pozostaje wysoce istotne³⁶³.

J. Warylewski, prezentując swój pogląd na temat kary głównej, w pierwszej kolejności skupia się na historii tej kary. W kolejnych fragmentach swoich rozważań na ten temat wskazuje na związki, jakie istnieją pomiędzy prawem karnym a takimi aspektami jak moralność, religia, czy etyka. Opisując natomiast teorie kary, autor ten wskazuje, iż pod pojęciem samej racjonalizacji reakcji prawnokarnej, winno rozumieć się nic innego jak racjonalizację samej kary kryminalnej. Pod pojęciem tym również winno rozumieć się usprawiedliwienie zarówno istnienia, jak też i wymierzania kary³⁶⁴. Autor ten wskazuje również o wieloznaczności sformułowań „teoria kary” oraz „teoria karna”. Dlatego też warto zgodzić się z nim, bowiem podkreśla konieczność odwołania się zarówno do filozofii jak i do ogólnego, wypełniającego konkretne kryteria metodologiczne umotywowania kary kryminalnej. Autor ten prezentując swoje poglądy wskazuje jednoznacznie, iż w jego odczuciu teoria kary stanowi wyjątkowo logiczny, spójny oraz wysoce

³⁶² Ibidem, s. 41.

³⁶³ Ibidem, s. 339.

³⁶⁴ Ibidem, s. 343.

uporządkowany system pewnych określonych w przepisach twierdzeń. Twierdzeń, których takie elementy jak istota, treść, funkcje, cele, ale też skutki oraz racje istnienia kary, pozostają uargumentowane odpowiednią argumentacją. Argumentacją dopuszczalną do przyjęcia na gruncie prawa karnego. Jest to tym samym jednoznaczna prezentacja poglądu J. Warylewskiego na ten temat³⁶⁵.

Omawiając następnie rodzaje kar kryminalnych i wskazując na pewne wiążące się z nimi problemy autor wspomina również o karze śmierci³⁶⁶. Na początku przedstawia krótko karę śmierci w ujęciu historycznym, wskazując na jej powszechność oraz wielość jej tzw. kwalifikowanych form, by następnie wyrazić swoje stanowisko. Zważywszy na jego radykalizm, trzeba je przytoczyć w całości: „Kara śmierci jest czymś tak niegodnym prawa, że samo pisanie o niej może być uznane za nieusprawiedliwione. Jednak głos będący wyrazem najwyższej dezaprobaty dla uśmiercania w imieniu prawa nie będzie chyba poczytany za współdziałanie i współodpowiedzialność za praktyki, które powinny co rychlej zniknąć z naszego wymiaru sprawiedliwości. Bezdyskusyjność i oczywista konieczność rezygnacji ze stosowania kary śmierci powodują, że ograniczę się jedynie do wskazania pewnych faktów, z pominięciem np. argumentów (przytaczanych zwykle) za i przeciw karze śmierci. Zwolenników zabijania w imieniu prawa nic nie jest w stanie przekonać o tym, jak bardzo się mylą i błędzą”³⁶⁷.

Następnie autor wspomina krótko o art. 6 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, zgodnie z którym każdy człowiek ma prawo do życia, a kara śmierci może być orzekana jedynie za najcięższe zbrodnie oraz na podstawie ustawy. Nie wolno jej wykonywać wobec osób, które nie ukończyły osiemnastego roku życia oraz kobiet ciężarnych. Mowa jest też o stanie prawnym pod rządami kodeksów karnych z 1932 r. i 1969 r., faktycznym moratorium na wykonywanie kary śmierci, obowiązującym od 1989 do 1995 r. oraz moratorium prawnym, obowiązującym od 1995 r. do uchwalenia obecnie obowiązującego Kodeksu karnego. Autor wspomina też o ratyfikacji przez Polskę Protokołu 6. do Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, który przewiduje zniesienie kary śmierci. Na końcu J. Warylewski przedstawia stosunek opinii publicznej do kary śmierci (w latach 1997–2000), z wyraźną tendencją do wzrostu liczby zwolenników tej kary) oraz tabelę przedstawiającą liczbę

³⁶⁵ Ibidem, s. 344.

³⁶⁶ Ibidem, s. 370 - 374.

³⁶⁷ Ibidem, s. 371-372.

prawomocnych skazań na karę śmierci w latach 1946–1987. Dane te uzupełnione są informacją, że w postępowaniu przed sądami wojskowymi skazano w latach 1946–1955 ok. 5 tysięcy osób³⁶⁸.

Krótkie wzmianki o karze śmierci znaleźć można w pracy M. Bojarskiego, J. Giezka i Z. Sienkiewicza³⁶⁹. Pierwsza z nich odnosi się do prezentacji reguły humanitaryzmu. Reguła ta swoje oparcie bierze na treści przepisu art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Zdaniem Autorów. Treść tegoż uregulowania brzmi, iż przepisem stanowiącym substytut tegoż uregulowania pozostaje regulacja art. 40 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Uregulowanie konstytucyjne natomiast zawiera kategoriyczny i jednoznaczny zakaz w zakresie stosowania kar cielesnych. Z uregulowania tego wyprowadza się tym samym także zakaz związany z zarówno orzekaniem, jak i wykonywaniem kary głównej³⁷⁰. Na temat zagadnienia związanego z karą główną, wspomina się także na łamach Rozdziału XVI, który autorzy przeznaczili na umówienie kar. Rozdział ten zawiera wzmiankę na temat występowania tego typu kary kryminalnej, jaką jest kara głównej w dwóch dotychczasowych kodeksach karnych, tj. w treści przepisów Kodeksu z 1932 r., jak i w treści przepisów Kodeksu z 1969 r. Kolejno, w rozdziale tym zaprezentowane zostały argumenty o nacechowaniu abolicjonistycznym. Wspomina się tu m.in., o takich kwestiach związanych z karą śmierci jak pogwałcenie przez ten typ kary kryminalnej obowiązującej reguły humanitaryzmu, jak też i bezsprzecznie nieodwracalny charakter tej kary, a także przedstawiony został argument związany z jej nieskutecznością. Zaprezentowano tu pogląd judykatury, a dokładniej Sądu Najwyższego. SN w treści uzasadnienia tegoż wyroku zaznaczył na unikatowy charakter tejże kary kryminalnej. Autorzy na łamach swojej pracy przypomnieli także o bardzo ważnym oddziaływaniu na zniesienie kary śmierci przez niektóre regulacje prawa międzynarodowego związane z ochroną praw człowieka. W tym miejscu warto nadmienić, iż polski ustawodawca, tworząc i wprowadzając do opolskiego porządku prawnego regulacje Kodeksu karnego z 1997 r., zdecydował się na usunięcie kary głównej z katalogu możliwych do orzeczenia kar kryminalnych. Autorzy ten fakt tym, iż nie sposób było pogodzić kary głównej z regułą godności człowieka. Kara ta nie mogła zostać także pogodzona ze współczesnym systemem wartości. Zaznaczyli dodatkowo, że samą rolę wiążącą się z zabezpieczeniem społeczeństwa przed sprawcami będzie w pełni wypełniała kara kryminalna w postaci dożywotniego pozbawienia wolności. Ich zdaniem ten typ kary, pozwala czynić zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, czego w przypadku popełnienia

³⁶⁸ Ibidem, s. 373-374.

³⁶⁹ M. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz, Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna, Warszawa 2004.

³⁷⁰ Ibidem, s. 41.

najcięższych przestępstw domaga się społeczeństwo³⁷¹. Na temat katy głównej autorzy poświęcili więcej uwagi również podczas prezentacji swoich poglądów podczas omawiania tematu związanego z karą dożywotniego pozbawienia wolności – zaznaczyli oni, iż regulacje prawne zawarte w treści przepisów ustawy z dnia 12.7.1995 r., która wprowadziła moratorium na wykonanie kary głównej, przywróciły karę dożywotniego pozbawienia wolności. Kara ta stanowiła alternatywę dla dotychczas funkcjonującej w porządku prawnym kary śmierci. Dlatego też aktualnie obowiązujące przepisy zawarte w Kodeksie karnym przewidują możliwość orzeczenia względem sprawcy czynu zabronionego karę dożywotniego pozbawienia wolności. Dzieje się tak dlatego, bowiem zgodnie z założeniami ustawodawcy, ten typ kary kryminalnej może skutecznie zabezpieczać społeczeństwo przed sprawcami najcięższych zbrodni. Równocześnie kara dożywotniego pozbawienia wolności będzie w pełni czyniła zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości³⁷².

Warto także zaznaczyć, iż autorzy ci prezentują również głosy przeciwne karze dożywotniego pozbawienia wolności. Podkreślają, że Kodeks Karny z 1997 r. dopuszcza na mocy odpowiednich przepisów warunkowe przedterminowe zwolnienie osoby skazanej na ten typ kary kryminalnej. Podkreślają przy tym zasadność istnienia tegoż rozwiązania, bowiem bez niego osoba skazanego stawałaby się bezkarna. Skazanemu mogłoby tym samym przestać zależeć mu na odpowiednim zachowaniu w zakładzie karnym. Dodatkowo pomimo osiągniętej resocjalizacji, skazany nie mógłby opuścić zakładu karnego po określonym czasie – prowadziłoby to do zniszczenia pozytywnych skutków tejże kary³⁷³.

W literaturze przedmiotu, a dokładniej we wstępie napisanym przez A. Grześkowiak wskazuje się na pewną celowość pochylenia się nad zagadnieniem kary śmierci. Autor ten wskazuje, iż celowości nie w literaturze nie poświęca się zbyt dużo uwagi. A. Grześkowiak podkreśla również, iż z uwagi na wielkość zagadnienia, konieczne pozostaje dokonanie zawężenia ram opracowania. Zaznacza przy tym na szczególną potrzebę krytyczno-dogmatycznej analizy, jaka wiąże się z tematyką kary głównej. W dalszej części Wstępu znajduje się krótkie, metodologiczne rozwinięcie przedstawionej propozycji ujęcia tematu. Rozdział pierwszy zawiera obszerną analizę argumentów za i przeciw karze śmierci. A. Grześkowiak uwzględnia w niej szerszy kontekst, jakim jest spór o racjonalizację kary, czy też kwestie sprawiedliwości karnej. Rozdział drugi omawia karę śmierci w polskim prawie karnym w latach 1932–1969. Autorka

³⁷¹ Ibidem, s. 267-268.

³⁷² Ibidem, s. 282.

³⁷³ Ibidem, s. 283.

kładzie szczególny nacisk na dyskusje toczone przez uchwaleniem Kodeksu z 1932 r. oraz Kodeksu z 1969 r. Następny rozdział poświęcony jest omówieniu miejsca kary śmierci w systemie kar. A. Grześkowiak analizując przepisy prawne, szczególnie wiele miejsca poświęca zagadnieniu dyrektyw wymiaru kary. Kolejny rozdział poświęcony jest funkcjonowaniu kary śmierci, ze szczególnym uwzględnieniem sądowej racjonalizacji wyboru kary śmierci. Rozdział ten kończy się omówieniem tendencji w polityce kryminalnej w zakresie stosowania kary śmierci. Na łamach dwóch końcowych rozdziałów dokonano analizy instytucji kary śmierci. Analiza ta dotyczyła zarówno kary głównej w postępowaniu karnym, jak również sposób w jaki winna zostać wykonywana. Kończąc analizę, można przeczytać o postulacie związanym ze zniesieniem kary śmierci, które winno dokonywać się stopniowo. A. Grześkowiak prezentuje również istniejące możliwości związane z ograniczaniem orzekania oraz wykonywania tej kary kryminalnej. Dzieło A. Grześkowiak można zakwalifikować jako prezentacja poglądów na temat kary śmierci, prezentowanych przez umiarkowanych abolicjonistów - autorka ta podkreśla, iż kara śmierci może być jej zdaniem stosowana tylko i wyłącznie w ekstraordynaryjnych przypadkach takich jak m.in. wojna czy dopuszczenie się zbrodni ludobójstwa. A. Grześkowiak podkreśla przy tym, iż wprawdzie kara główna nie znajduje swojego uzasadnienia w takich przypadkach w racjach prawnych, to jej stosowanie pozostaje uzasadnione w innych racjach, do których zalicza się polityczne oraz państwa, a także wynika z naturalnych praw jakimi rządzi się wojna. Dlatego też kara główna w tym przypadku pozostaje akceptowalna jako forma sprawiedliwej odpłaty bądź też jako forma sankcji międzynarodowych³⁷⁴.

Wskazać w tym miejscu warto również publikację A. Grześkowiak w piśmiennictwie, zatytułowaną „Znieść karę śmierci”. Publikacja ta została wydana w 1982 r. A. Grześkowiak w jej treści przedstawiła swój pogląd, zgodnie z którym ten typ kary kryminalnej winien zostać usunięty z katalogu możliwych do zastosowania względem sprawcy kar kryminalnych, bowiem jest zarówno niegodziwy, jak też i nieużyteczny³⁷⁵. Autorka ta wskazuje iż jej zdaniem kara główna to kara również wysoce niehumanitarna, która jest sprzeczna z poziomem na jakim aktualnie znajduje się nasze społeczeństwo oraz aktualny poziom moralności³⁷⁶. Przypomnieć trzeba, że A. Grześkowiak, pisząc o karze śmierci, analizuje ją w warunkach „zwykłego” porządku prawnego, nie zaś w stanie wyjątkowym, czy w stanie wojny. W sytuacjach nadzwyczajnych dopuszcza ona stosowanie kary śmierci, ponieważ zagrożony jest byt całego państwa.

³⁷⁴ Ibidem, s. 219.

³⁷⁵ A. Grześkowiak, Znieść karę śmierci!, Pal 1982, Nr 9–10, s. 59–67.

³⁷⁶ Ibidem, s. 61.

Uzasadnienie jednak nie następuje na podstawie racji prawnych, lecz „w argumentach wyższego rzędu, mianowicie w politycznych racjach państwa i w prawie wojny. Są one akceptowane jako forma wzajemnej odpłaty lub forma sankcji międzynarodowych, chociaż racje te nie harmonizują z treścią i celami kary kryminalnej”³⁷⁷.

Autorka przytacza argument o nieproporcjonalnym, a więc niesprawiedliwym charakterze kary śmierci. Proporcjonalność kary posiada wymiar ilościowy i jakościowy. A.Grześkowiak twierdzi, że należy odrzucić stosowanie kary śmierci opartej na proporcji ilościowej, nie podaje jednak żadnego argumentu, dlaczego nie wolno nam odebrać jedynego dobra tego samego rodzaju, jakim jest w przypadku zbrodni zabójstwa życie mordercy. Wydaje się więc, że należy odrzucić tezę A.Grześkowiak jako nieuzasadnioną, a nawet sprzeczną z przyjmowanymi przez nią przesłankami. W wymiarze ilościowym proporcjonalność kary śmierci oznacza, że wymierzana ma być ona wyłącznie za najcięższe przestępstwo, za „przestępstwo *nec plus ultra*”. Jest tymczasem oczywiste, że konkretne zabójstwa charakteryzują się różnym „ciężarem gatunkowym”, czy to z punktu widzenia winy sprawcy, czy społecznej szkodliwości czynu, czy też uwzględniając jeszcze inne prawne kryteria oceny wagi przestępstwa. Wynikać ma z tego, zdaniem autorki, że jesteśmy „zmuszeni” do orzekania kary śmierci za zabójstwo jako kary – i to nieproporcjonalnie surowej, bowiem, po pierwsze, zawsze może zostać popełniona jeszcze okrutniejsza zbrodnia, a po drugie, niezależnie od tej okoliczności, wymiar sprawiedliwości skazywał będzie za lżejsze i cięższe przestępstwa, co w oczywisty sposób gwałci zasadę proporcjonalności w wymiarze ilościowym. Na podkreślenie zasługuje fakt, że uwzględnienie proporcjonalności jakościowej czyni bezzasadną wysuniętą przez A.Grześkowiak obawę, że w sytuacji głębokich nieraz zmian społeczno- politycznych nieuchronna jest daleko idąca arbitralność w ocenie wagi przestępstwa. Podaje ona jako szczególnie wyrazisty przykład tzw. przestępstwa polityczne. Proporcjonalność ilościowa pozwala nam na wyeliminowanie arbitralności, ponieważ dobrem prawnym, które rozważamy w tym przypadku jest życie ludzkie. Niedopuszczalne jest więc w sposób oczywisty stosowanie kary śmierci na przykład za przestępstwa polityczne czy gospodarcze. Jeżeli w wyniku któregoś z tych przestępstw poniósł śmierć człowiek, zasada proporcjonalności jakościowej dopuszcza wymierzenie kary śmierci, ale za przestępstwo polegające na naruszeniu wyłącznie dobra prawnego, jakim jest życie ludzkie, nie zaś podlegających ochronie prawnej dóbr innego rodzaju. Zabójstwo może się wiązać oczywiście z okolicznościami o charakterze np. politycznym, co może mieć wpływ na społeczną szkodliwość

³⁷⁷ Ibidem, s. 66.

czynu. Wystąpienie tych okoliczności musi jednak uwzględniać konieczność zachowania zasady proporcjonalności jakościowej.

Punkt ciężkości sporu powraca znów do zasady sprawiedliwej odpłaty za zabójstwo. Z takim podejściem wydaje się zgadzać A. Grześkowiak, która przytacza kolejne argumenty przeciwko stosowaniu odpłaty jakościowej jako usprawiedliwienia dla kary śmierci. Sama retribucja winna zostać odrzucona przede wszystkim z uwagi na okoliczność, iż jako taka niejako wywierałaby na organ orzecznicy bardzo duży nacisk w zakresie orzekania kary głównej w każdym przypadku dokonania przez sprawcę zbrodni zabójstwa, co z jednej strony umniejszałoby jej status jako kary o charakterze absolutnie wyjątkowym, jak również nastąpił by powrót do zasady zemsty oraz do zasady talionu *ius talionis*. Autorka ta podkreślała, iż absolutnie jej zdaniem nie jest możliwe do przyjęcia, ażeby aktualnie kara retributywna przejawiała charakter tożsamy z przestępstwem. A. Grześkowiak zaznacza przy tym, iż jej zdaniem żadna inna kara kryminalna nie jest tego samego rodzaju co dokonany przez sprawcę czyn zabroniony, dlatego też jej zdaniem nie powinno się implementować do systemu prawa karnego kar wyjątkowych, do których zalicza się kara główna. Podkreśla przy tym, iż jej zdaniem sama sprawiedliwość retributywna winna zostać usatysfakcjonowana inaczej, za mocą innych środków karnych³⁷⁸. Analizę przedstawionych wyżej argumentów warto rozpocząć od uznania zasady odwetu za zemstę. Po pierwsze, zarzut ten postawić można każdej karze, jeżeli nie opieramy się na „czystej” racjonalizacji celowościowej, czego A. Grześkowiak nie czyni. Po drugie, nie wiadomo dlaczego kara śmierci jest zemstą, a kara długoletniego pozbawienia wolności już nie; arbitralność jest tu znów widoczna. Po trzecie, nie jest prawdą, że „żadna inna kara kryminalna nie jest tego samego rodzaju co przestępstwo”, dość wspomnieć o karze pozbawienia wolności wymierzonej porywaczowi, czy też karze grzywny w przypadku przestępstw o charakterze majątkowym. Po czwarte, ustawowy zapis art. 30 § 2 „Karą zasadniczą o charakterze wyjątkowym, przewidzianą za najcięższe zbrodnie, jest kara śmierci”³⁷⁹, rzeczywiście godzi w możliwość orzekania kary śmierci po prostu w myśl zasady „życie za życie”. Zapis ten jednak możliwości orzekania kary śmierci nie eliminuje.

Warto w tym miejscu zaznaczyć również, iż autorka niejako poddaje w wątpliwość użyteczność wiążącą się z karą kryminalną w postaci kary śmierci wskazując, iż w jej odczuciu ten typ kary nie wypełnia celów wiążących się z prewencją specjalną. Natomiast kara śmierci

³⁷⁸ Ibidem, s. 63.

³⁷⁹ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny, Dz.U. 1969 nr 13 poz. 94.

spełnia cel eliminacyjny, bowiem skazany na ten typ kary kryminalnej wskutek popełnienia określonego przestępstwa, zostaje wyeliminowany ze społeczeństwa³⁸⁰.

Z uwagi na fakt, iż jednym z celów kary, jest również cel wychowawczy, to jak zaznacza autorka nie jest możliwe wprowadzenie do systemu takiej kary kryminalnej, która *ab initio* uniemożliwi realizację tegoż celu³⁸¹. Podkreślenia przy tym zasługuje jednak okoliczność, iż w przypadku uwzględnienia tzw. „mieszanej” teorii kary, wniosek taki winien zostać uznany jako nieuprawniony. W przypadku przyjęcia za cel kary resocjalizacji, prezentowany przez autorkę argument także należałoby uznać jako niezasadny. Dzieje się tak dlatego, bowiem sama resocjalizacja obejmuje swym zakresem sytuacje związane z tzw. resocjalizacją jurydyczną. Pod pojęciem resocjalizacji jurydycznej winno rozumieć się zjawisko zastraszania sprawców, którzy dopuścili się popełnienia określonego czynu zabronionego i za ten czyn zostali skazani, a nie tylko i wyłącznie i wychowania. Warto natomiast podzielić pogląd prezentowany przez A. Grześkowiak, zgodnie z którym wychowawczy cel kary stanie się celem relatywnym przy możliwości wykonywania kary śmierci. Autorka monografii o karze śmierci rozwija swoją argumentację, pisząc że jest jeszcze gorzej, „gdy decyzja o wytyczeniu karze celu wychowawczego pozostawiona jest w rękę sądu i zależy od przyjęcia tzw. niepoprawialności bądź podatności na oddziaływanie poprawcze kary. Rozwiązanie to jest całkowicie arbitralne, opiera się na prawdopodobieństwie braku pozytywnej prognozy”³⁸².

A. Grześkowiak uznaje za oczywiste odstrasżające oddziaływanie kary śmierci, chociaż wskazuje na ograniczony charakter owego oddziaływania. Autorka pisze również wprost o zasadniczych, nieusuwalnych trudnościach związanych z empirycznymi badaniami skuteczności mechanizmu prewencyjnego kary śmierci. Powołując się na badania T. Sellina twierdzi ona, że możemy empirycznie zweryfikować hipotezę o braku efektu odstrasżającego omawianej kary według następującej zasady: „jeżeli kara śmierci odstrasza, to liczba popełnionych przestępstw nią zagrożonych powinna być odwrotnie proporcjonalna do liczby orzekanych kar śmierci, tzn. liczba przestępstw powinna się zmniejszać, jeżeli wzrasta liczba stosowanych kar śmierci, i odwrotnie”³⁸³. A. Grześkowiak dodaje następnie, że badania prowadzone od lat 20 XX w. w Stanach Zjednoczonych i krajach zachodnich wykazują, że kara śmierci nie ma widocznego wpływu na liczbę przestępstw. Autorka dodaje ponadto, że zasadniczą kwestią jest nie to, czy kara

³⁸⁰ A. Grześkowiak, *Znieść karę...*, op. cit., s. 63.

³⁸¹ *Ibidem*, s. 62.

³⁸² *Ibidem*, s. 63.

³⁸³ *Ibidem*, s. 64.

śmierci odstrasza, lecz to, czy odstrasza skuteczniej niż inne kary. Ma to być zasadniczy argument dla racjonalizacji kary śmierci z punktu widzenia polityki kryminalnej.

W dalszej części argumentacji A.Grześkowiak słusznie zwraca uwagę na zawężanie rozumienia ogólnoprewencyjnego oddziaływania kary. Jak pisze autorka monografii o karze śmierci: „Niezależnie od tego, jak rozumie się pojęcie prewencji generalnej, obejmuje ono z całą pewnością tzw. moralizujący wpływ kary”³⁸⁴. Zdaniem A.Grześkowiak, przy współczesnych standardach moralności nie można już twierdzić, że społeczeństwo może być wychowywane poprzez cudzą śmierć. W związku z wątpliwościami dotyczącymi moralnego (wychowawczego) aspektu oddziaływania omawianej kary, stawia ona pytanie, „czy legalne powtórzenie zachowania prawem zakazanego – w przypadku kary śmierci za zabójstwo – może wzbudzać respekt dla życia ludzkiego i odstręczać od jego pozbawienia. Kryje się w tym przecież poważny paradoks. Prawo karne z jednej strony zakazuje zabijania, ale z drugiej dopuszcza pozbawienie człowieka życia na mocy wyroku sądu”³⁸⁵. Wspomniany paradoks jest jednak pozorny, a w każdym razie dotyczy wszystkich kar kryminalnych. Chroniąc wolność stosujemy karę pozbawienia lub ograniczenia wolności; chroniąc własność i prawa majątkowe, karzemy grzywną lub nieważką itd. Na szersze rozważenie zasługuje natomiast zacytowane wyżej pytanie, dotyczące szacunku dla ludzkiego życia. Należy się zgodzić z tezą, że „kary okrutne powodują okrucieństwo u ludzi”. Nasuwa się jednak pytanie, czy nie gra tu roli raczej sposób wykonania kary, niż jej rodzaj. Odrębną kwestią jest istotny przecież fakt, że wrażliwość społeczna zależy w dużej mierze od typu kultury, a tylko częściowo od indywidualnych predyspozycji jednostki związanych z jej naturą i będącym może w związku z tym czynnikiem niezależnym od czasu i miejsca.

A.Grześkowiak odnosi się też krytycznie do karania śmiercią za zdradę ojczyzny. Poglądy te przedstawiane były w okresie, kiedy kara ta mogła być instrumentem ściśle politycznym, służącym do walki z opozycją. Zachowują one jednak swoją wartość niezależnie od okoliczności.

W podsumowaniu rozważań dotyczących prewencji generalnej jako uzasadnienia dla kary śmierci A. Grześkowiak wyraża wątpliwość, że mogłoby być rzeczą słuszną, „by przekaz o najwyższej wartości dóbr chronionych musiał następować pod groźbą kary śmierci. Jediną właściwą w tym względzie drogą jest odpowiednie wychowanie społeczeństwa, prowadzone za pomocą oddziaływania perswazyjnego, a nie najwyższego przymusu prawa”³⁸⁶.

³⁸⁴ Ibidem, s. 65.

³⁸⁵ Ibidem, s. 65.

³⁸⁶ Ibidem, s. 66.

Monografią poświęconą karze śmierci jest praca M. Mitery i M. Zubika „Kara śmierci w świetle doświadczeń współczesnych systemów prawnych”³⁸⁷. Celem Autorów, jak piszą we Wprowadzeniu, jest przedstawienie kary śmierci na świecie, w obowiązujących systemach prawnych. Zawiera ona rozdziały omawiające karę śmierci w perspektywie filozoficznej, w historii, w dokumentach i praktyce Organizacji Narodów Zjednoczonych, w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, w świetle orzecznictwa sądów konstytucyjnych niektórych państw w Stanach Zjednoczonych oraz w Polsce. Zasluguje ona na uwagę nie tylko dlatego, że przynosi szereg nowych informacji. Autorzy, mimo poczynionej we Wprowadzeniu deklaracji, poświęcają, jak wspomniano wyżej, dwa pierwsze rozdziały karze śmierci w perspektywie filozoficznej oraz historii tej kary.

Motywy napisania pracy o karze śmierci podane są na końcu Wprowadzenia. Oto cytaty: „Książka, którą oddajemy teraz czytelnikom, nie miała być manifestem na rzecz zniesienia kary śmierci. Dalecy jesteśmy bowiem od łudzenia się, że argumenty wysuwane przez naukę – w tym wypadku naukę prawa – mogą w sposób zasadniczy wpłynąć na poglądy przeciętnego człowieka. Mamy jednak nadzieję, iż książka ta zachęci do refleksji nad stosowaniem kary śmierci przynajmniej tych, którzy wpłynąć mogą na kształtowanie postaw obywateli w tej materii”³⁸⁸.

Wspomnieć też należy o pracy E. Nowickiej-Włodarczyk „Kara śmierci”³⁸⁹. Jest to zbiór czterech artykułów; dwa napisane są przez retencjonistów, dwa przez abolicjonistów³⁹⁰. Monograficzny charakter ma również niewielka publikacja Kara śmierci, której niewątpliwą zaletą jest licząca ponad 300 pozycji wybrana bibliografia, dotycząca tytułowego zagadnienia. Ponadto zawiera ona również trzy luźno powiązane ze sobą rozdziały, które przedstawiają historię kary śmierci oraz wybrane argumenty etyczne i prawne za i przeciw karze śmierci, zebrane i przedstawione z abolicjonistycznego punktu widzenia³⁹¹. Nie wnoszą one jednak zasadniczo nic nowego do dyskusji o karze śmierci.

Na uwagę zasługuje praca H. Janowskiej, dotycząca zabójstw i ich sprawców³⁹². Praca ta zawiera wyniki badań statystycznych oraz aktowych dotyczące zabójstw popełnionych jeszcze w Polsce okresu międzywojennego oraz 25-leciu powojennym. Wspomnieć też trzeba o pracy o

³⁸⁷ M. Mitera, M. Zubik, Kara śmierci w świetle doświadczeń współczesnych systemów prawnych, Warszawa 1998.

³⁸⁸ Ibidem, s. 10.

³⁸⁹ E. Nowicka-Włodarczyk (red.), Kara śmierci, Kraków 1998.

³⁹⁰ Retencjoniści to P. Bartuła i S. Michalkiewicz, a abolicjoniści to K. Buchała i J. Filek.

³⁹¹ A. Mazurek, K. Renda, R. Szczepanowski, Kara śmierci. Historia. Prawo. Etyka, Lublin 2006.

³⁹² H. Janowska, Zabójstwa i ich sprawcy, Warszawa 1974.

młodocianych sprawcach zabójstw popełnionych w Polsce, napisanej na podstawie akt sądowych³⁹³. Obie te publikacje mają charakter monograficzny i chociaż koncentrują się zasadniczo na zagadnieniach kryminologicznych, nie zaś dogmatyczno-prawnych, zawierają materiał, który może być wykorzystywany w dyskusjach nad racjonalizacją kary śmierci, a nawet szerzej nad racjonalizacją kary w ogóle.

Przedstawienie sporu o karę śmierci w powojennej literaturze przedmiotu wymaga uwzględnienia stanowisk jeszcze kilku uczonych, mimo że wypowiedzi ich znaleźć można czasem tylko w pojedynczych artykułach lub też poruszali problem kary śmierci przy rozważaniu innego tematu.

Wyraźne stanowisko retencjonistyczne zawarł W. Wolter w swoim artykule, nawiązującym do artykułu St. Ehrlicha³⁹⁴ (również retencjonisty)³⁹⁵. Artykuł ten był jednym z głosów w dyskusji nad projektem nowego Kodeksu karnego. W. Wolter rozpoczyna od przypomnienia swoich ustnych wystąpień przeciwko karze śmierci. Następnie autor przedstawia swoje argumenty w kilku punktach. Zaczyna on od konstatacji, że w dyskusji na temat kary śmierci wytoczono już z obu stron tyle argumentów, że trudno do nich dodać coś nowego. Następnie przywołuje argument retencjonistyczny, przytaczając tezę postawioną w pracy „Nauka o przestępczości i karze”, opublikowanej pod red. L. Lernella w 1955 r. Zdaniem tego ostatniego kara śmierci jest najbardziej radykalnym środkiem karnym, a powinna być ona utrzymana w związku z trwającą (zaostrażającą się) walką klasową. W. Wolter stwierdza, że teza ta mogłaby się znaleźć w projekcie Kodeksu karnego, który również uznaje karę śmierci za środek wyjątkowy, przewidziany na czas przejściowy i wymieniony osobno, nie zaś w liście kar samoistnych. Zdaniem omawianego autora sformułowania projektu są po pierwsze, tylko „fasadą”, i nie można dawać im wiary, a po drugie stoją na niskim poziomie merytorycznym³⁹⁶.

Następną kwestią poruszaną przez polskiego karnistę jest obowiązujący stan prawny i przepisy, przewidujące karę śmierci. Zwraca on uwagę, że kara śmierci przewidziana jest za wiele przestępstw, jednakże sankcja ta dotyczy często przestępstw związanych ze stanem wojny, a więc okolicznościami wyjątkowymi. Przechodząc do „zwykłego” stanu prawnego W. Wolter krytykuje argument, że kara śmierci jest konieczna do utrzymania porządku prawnego. Zdaniem krytyka nie istnieją jakiegokolwiek podstawy, ażeby była możliwość twierdzenia, iż dzięki stosowaniu kary śmierci, następuje ograniczenia przestępczości. Kiedy bowiem kara ta była orzekana oraz

³⁹³ K. Badźmirowska-Masłowska, *Młodociani sprawcy zabójstw w Polsce*, Kraków 2000.

³⁹⁴ Zob. St. Ehrlich, *Głos przeciw karze śmierci*, NK 1956, Nr 28.

³⁹⁵ W. Wolter, *Znieść karę śmierci*, NK 1956, Nr 30.

³⁹⁶ *Ibidem*, s. 2.

wykonywana wprawdzie spadła liczba popełnianych przestępstw, jednakże nie może to stanowić czynnika potwierdzającego spełnienie funkcji prewencyjnej tejże kary kryminalnej. Powołując się na badania prowadzone przez pół wieku przez Höplera, W. Wolter twierdzi, że badania te nie były w stanie dostarczyć wystarczających argumentów ani zwolennikom, ani przeciwnikom kary śmierci. W konkluzji pada twierdzenie o konieczności poszukiwania w tym stanie rzeczy innego rodzaju argumentu, aby rozstrzygnąć ten spór³⁹⁷.

W. Wolter wspomina następnie o problemie humanizmu odsyłając do artykułu St. Ehrlicha, sam natomiast zajmuje się kwestią nieodwracalności kary. Zdaniem W. Woltera nieodwracalność tej kary wiąże się z brakiem możliwości rzeczywistej rehabilitacji skazanego, jeżeli wyrok był wynikiem ludzkiej pomyłki lub pogwałcenia zasad sprawiedliwości, na co – jak dodaje autor – po ostatnio ujawnionych faktach argumentów nie brakuje. W. Wolter odwołuje się do stanowiska Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników Demokratów, wyrażonego na Kongresie Brukselskim z 1956 r. Stosowna uchwała domagała się jednoznacznie zniesienia kary śmierci w czasie pokoju. W. Wolter przywołuje wreszcie okoliczność oczekiwania skazanego na karę śmierci, poczynając od procesu karnego, kończąc na decyzji, bądź jej braku o skorzystaniu z prawa łaski. Należy tu jednak zauważyć, że czym innym jest kwestia długiego, trwającego wiele lat oczekiwania na egzekucję, co ma współcześnie miejsce w Stanach Zjednoczonych, a czym innym ponoszenie konsekwencji zbrodni, która zagrożona była najwyższą sankcją, o czym przestępca doskonale wiedział. Można powiedzieć, że sprawca niejako sam naraził się na ryzyko utraty własnego życia. Swój artykuł W. Wolter kończy jeszcze raz wzmianką o konieczności istnienia gwarancji, pozwalających przynajmniej częściowo usunąć skutki błędnego wyroku, oraz twierdzeniem, że nie ma potrzeby stosowania kary śmierci będącej „wyrazem prostej zemsty (w szczególności starej zasady talionu)”. W zakończeniu artykułu W. Wolter wyraża przekonanie, że gdyby retencjoniści zmuszeni byli dokonywać egzekucji własnoręcznie, staliby się słabą mniejszością³⁹⁸.

Autorem wypowiadającym się kilkakrotnie o reformach wymiaru sprawiedliwości, w szczególności w kontekście (zniesienia) kary śmierci jest J. Jasiński³⁹⁹. W swym pierwszym artykule o prawnych i moralnych aspektach kary śmierci, autor nawiązał do poglądów M. Ossowskiej⁴⁰⁰. Przypomina on, że M. Ossowska wyróżniła wśród norm moralnych te, które

³⁹⁷ Ibidem.

³⁹⁸ Ibidem.

³⁹⁹ Zob. J. Jasiński, Kara śmierci w aspekcie prawnym i moralnym, W 1979, Nr 10, s. 28–44; Tenże, Głos przeciw karze śmierci, PiP 1981, z. 9–12, s. 85–90; Tenże, Przeciw karze śmierci, PiP 1995, z. 2, s. 84–86; Tenże, Kościół wobec kary śmierci, PiP 1995, z. 7, s. 50–56.

⁴⁰⁰ J. Jasiński, Kara śmierci, op. cit.

wiążą się z obroną biologicznego istnienia człowieka; najważniejsza jest oczywiście norma „nie zabijaj”. Polska socjolożka wskazała następnie na to, że treść tej normy w moralności nie pokrywa się z treścią tej normy w prawie; czasami norma moralna ma szerszy zakres – czasami zaś węższy. Nie jest również bezwzględnie obowiązująca. M.Ossowska, przywołując z aprobatą znane, abolicjonistyczne wywody A.Camusa, przytoczyła kolejne argumenty natury etycznej przeciwko karze śmierci. Jak pisze z aprobatą J.Jasiński, przeciw karze śmierci ma przemawiać fakt, że społeczeństwo jest współwinne zbrodni, ponieważ przyczyniło się do ukształtowania sprawcy. Po drugie, kara śmierci nie jest tylko odebraniem życia skazanemu, ale łączy się z „torturą oczekiwania egzekucji”⁴⁰¹.

J.Jasiński zwraca następnie słusznie uwagę, że historia kary śmierci pokazuje zróżnicowany zakres jej występowania i sposób jej stosowania. Przypomina on, że wzrost znaczenia tej kary nastąpił w naszym kręgu kulturowym zwłaszcza u początków czasów nowożytnych. Zwracając uwagę na powolny, lecz postępujący proces ograniczenia i znoszenia kary śmierci, J. Jasiński pisze, że „na sprawę porzucania kary śmierci patrzeć też można inaczej, a mianowicie jak na proces postępujący drogą stopniowego ograniczania jej zasięgu, zmierzający w kierunku jej całkowitego zakazu”⁴⁰². Autor omawia szeroko ten proces, koncentrując się szczególnie na sytuacji w Polsce. W tym kontekście zwraca on uwagę na stosunkowo wysoki stopień poparcia kary śmierci w społeczeństwie, utrzymujący się – mimo pewnych wahań – w długiej perspektywie czasowej. J.Jasiński zwraca uwagę, że opinia publiczna była łagodniejsza, kiedy chodziło o jej stosunek do konkretnego sprawcy określonego przestępstwa, niż wobec danego rodzaju zbrodni, zapisanego w kodeksie i zagrożonego karą śmierci. Należy zauważyć, że nie zmienia to zasadniczo obrazu sytuacji; jest to również stanowisko omawianego autora. Jego zdaniem ważniejsze jest jednak coś innego. „Powołane przypadkowo wyniki badań trzeba uznać przede wszystkim za dowód, że sporo mamy jeszcze do zrobienia w zakresie humanizacji poglądów wielu naszych współobywateli na sprawy związane z karaniem przestępców”⁴⁰³. Zacytowane zdanie pokazuje przede wszystkim przyjmowany przez J. Jasińskiego jako oczywisty i niewymagający wyartykułowania wprost aksjomat, że kara śmierci, niezależnie od skomplikowanej, nierozstrzygniętej dyskusji, powinna zostać zniesiona.

Warto w tym miejscu zaprezentować również fakt zakwestionowania przez J.Jasińskiego rozumienia sprawiedliwości kary śmierci, która rozumiana jest jako proporcja istniejąca pomiędzy

⁴⁰¹ Ibidem, s. 28.

⁴⁰² Ibidem, s. 30-31.

⁴⁰³ Ibidem, s. 35.

wina, a czynem. Autor podkreśla dokonującą się zmienność na przestrzeni dziejów. Zmienność na immanentnie połączona jest ze zmianą społecznego poczucia sprawiedliwości. Łączy się także ze zmienną proporcjonalnością między samym czynem zabronionym a karą, która jest sprawcy wymierzana z tytułu jego popełnienia. J. Jasiński wskazuje również, iż samo orzeczenie kary głównej nie wywoła skutku w postaci przywrócenia życia ofierze zabójstwa. Dlatego też jego zdaniem kara główna w postaci kary śmierci w żadnym wypadku nie służy celom restytucyjnym. Natomiast zwolennicy tego typu kary kryminalnej, opowiadający się za jej utrzymaniem w systemie prawnym kierują w głównej mierze chęcią dokonania zemsty na sprawcy⁴⁰⁴.

W swoim następnym artykule autor w kontekście dyskusji nad reformą prawa karnego powtarza argumenty zawarte w omówionym artykule, rozkładając inaczej akcenty i kładąc szczególny nacisk na rozróżnienie między argumentami, dotyczącymi moralnej godziwości kary śmierci, a argumentami dotyczącymi jej użyteczności⁴⁰⁵. Nowy jest tylko fragment dotyczący rozumienia humanizmu i kultury moralnej przez J.Jasińskiego, który nie został zamieszczony w wydrukowanej wersji poprzedniego artykułu. Warto go zacytować w całości: „Jeśli poprzednie wywody stanowiły wołanie o zniesienie kary śmierci, to były one wywołane nie tylko dążeniem do uratowania corocznie życia kilku czy kilkunastu nieszczęśliwym, których się go u nas <<w majestacie prawa>> pozbawia. Poniechanie kary śmierci potrzebne jest bowiem nie tylko im, ale także nam, obywatelom naszego kraju, pragnącym oddziaływać na kształt kultury moralnej społeczeństwa, którego każdy z nas jest częścią, i chcącym się czuć współodpowiedzialnymi za to, jaką ta kultura jest i jaką będzie”⁴⁰⁶. Słowa te wyraźnie pokazują pewne podstawowe wybory aksjologiczne.

W 1995 r. J.Jasiński odniósł się krótko, lecz krytycznie, do noty bibliograficznej K. Poklewskiego-Kozięła⁴⁰⁷. Autor w swej krótkiej polemice zwraca przede wszystkim uwagę na sformułowanie, że „Z pewnością <wiktymologiczne odczucia> nie powinny być generalnie traktowane *per non est*”⁴⁰⁸. Zdaniem J. Jasińskiego, znaczy to, że odczucia pokrzywdzonych i ich przekonanie o odstraszającym wpływie kary śmierci powinny prowadzić do orzekania i wykonywania tej kary. Jest to wątpliwa podstawa dla nauki prawa, która powinna kierować się wiedzą, nie zaś emocjami. Szersze rozwinięcie tego wątku można znaleźć w omówieniu

⁴⁰⁴ Ibidem, s. 39.

⁴⁰⁵ J. Jasiński, Głos przeciw..., op. cit., s. 85–90.

⁴⁰⁶ Ibidem, s. 90.

⁴⁰⁷ PiP 1994, z. 12, s. 101.

⁴⁰⁸ J. Jasiński, Przeciw karze..., op. cit., s. 84–86.

pierwszego artykułu autora, należy jednak zauważyć, że w przypadku prawa karnego wiedza jest nie tylko wiedzą o faktach, ale też wiedzą o moralności – etyką, a problemu wartościowania nie da się sprowadzić do uczuć. J.Jasiński pisze też w swojej polemice, że chociaż ofiara ma niezbywalne prawo domagania się ukarania sprawcy przestępstwa, to nie ma prawa do wyznaczania kary. Jest to oczywiste, ale warto zauważyć, że wymiar sprawiedliwości może zupełnie lekceważyć „subiektywne” cierpienie i poczucie szkody u pokrzywdzonego⁴⁰⁹.

Podkreślić trzeba, iż w piśmiennictwie znajdują się liczne publikacje związane z tematyką kary głównej. Warto szczególnie wskazać dwa z nich, których autorem jest polski przedstawiciel doktryny w osobie W. Mąciora⁴¹⁰. Obydwa artykuły prezentują rozważania tegoż autora w zakresie nowelizacji Kodeksu karnego. Autor ten podkreśla istotność prowadzenia dyskusji na temat kary głównej. Wskazuje przy tym, iż jednostkowe bądź brutalne zabójstwo, albo jednostkowy wypadek błędu sądowego nie powinny stanowić jednoznacznego rozstrzygnięcia na rzecz którejkolwiek ze stron sporu (zwolenników bądź przeciwników kary śmierci). Rozstrzygnięcie to znaleźć można jedynie w racjach ogólnych. Jak pokazuje lektura wielu tekstów, ten na pozór oczywisty postulat wart jest przypomnienia i podkreślenia. Zaczynając od kwestii błędu sądowego, autor zwraca uwagę, że stosowanie tego rodzaju argumentacji prowadziło do zakazu przeprowadzania zabiegów chirurgicznych, ponieważ chirurdzy popełniają błędy, które kończą się śmiercią pacjenta⁴¹¹.

Kolejny argument abolicjonistyczny zasadza się na twierdzeniu, że ponieważ państwo ma chronić życie obywateli, nie może tego życia odbierać. Zdaniem omawianego autora jest to sofizmat. Podążając dalej tym tokiem rozumowania jednym z rudymenarnych obowiązków, jakie stawiane są państwu jest prowadzenie skutecznej ochrony wolności obywateli, którzy państwo to zamieszkują. Tym samym wolność ta nie może być obywatelom ani odebrana, ani też ograniczona. Doszłoby tym samym do absurdu, związanego ze zniesieniem wszystkich kar kryminalnych. Przeciwnicy kary głównej wskazują, iż kara ta pozostaje nieskuteczna. Dlatego też ich zdaniem powinno się zaniechać jej stosowania. W.Mąciór zwraca po pierwsze uwagę, że argument ten nie uwzględnia stuprocentowej skuteczności prewencji indywidualnej. Po drugie zauważa, że również w przypadku innych kar popełniane są zagrożone nimi przestępstwa. Abolicjoniści uchylają się od oczywistej konkluzji, że należałoby zaprzestać stosowania wszystkich innych kar. W tym miejscu autor przechodzi do kwestii szerszej. Kolejny argument abolicjonistyczny zasadza się na

⁴⁰⁹ Ibidem, s. 86.

⁴¹⁰ W. Mąciór, Kara śmierci jako ultima ratio, PiP 1981, z. 9–12, s. 91–95; W sprawie reformy prawa karnego, PiP 1991, z. 10, s. 89–96.

⁴¹¹ Ibidem, s. 95.

twierdzeniu, że ponieważ państwo ma chronić życie obywateli, nie może tego życia odbierać. Zdaniem omawianego autora jest to sofizmat. Idąc dalej, należałoby bowiem stwierdzić, że państwo ma obowiązek chronić wolność obywateli, a więc nie może tej wolności odebrać lub ograniczyć. W ten sposób doszlibyśmy do absurdu, jakim byłoby zniesienie wszystkich kar. Abolicjoniści twierdzą też, że kara śmierci jest nieskuteczna, a więc nie powinna być stosowana. W. Mąciór zwraca po pierwsze uwagę, że argument ten nie uwzględnia stuprocentowej skuteczności prewencji indywidualnej. Po drugie zauważa, że również w przypadku innych kar popełniane są zagrożone nimi przestępstwa. Abolicjoniści uchylają się od oczywistej konkluzji, że należałoby zaprzestać stosowania wszystkich innych kar. W tym miejscu autor przechodzi do kwestii szerszej. Powtarza oczywiste twierdzenie, że żadna kara nie jest skuteczna na tyle, aby całkowicie wyeliminować przestępczość. Nie o to jednak chodzi. Realistyczne rozumienie kary polega na przypisaniu jej funkcji tłumienia, czy też ograniczania przestępczości. Kary, w tym zwłaszcza kara śmierci, funkcję tę spełniają. Zdaniem autora o wymiarze kary nie powinny decydować względy ogólnoprewencyjne, mające znaczenie drugorzędne, lecz „wina sprawcy i jego niebezpieczeństwo dla porządku prawnego”⁴¹².

Zdaniem W. Mącióra, twierdzenie o braku odstraszającego wpływu tej kary jest tylko hipotezą, której metodologicznie poprawny dowód nie jest rzeczą łatwą. Można jednak przyjąć założenie, że bardziej prawdopodobne jest odstraszające oddziaływanie kary śmierci niż sytuacja przeciwna. Można powiedzieć, że pozostaje nam w gruncie rzeczy intuicja, zważywszy na złożoność czynników, które muszą zostać uwzględnione w badaniach nad istnieniem lub jego brakiem odstraszającego wpływu omawianej kary. Dość wspomnieć o oczywistych różnicach między okolicznościami czasu wojny i okolicznościami czasu pokoju⁴¹³.

W konkluzji tej części swego artykułu W. Mąciór pisze, że jest oczywiste, iż to na zwolennikach zniesienia kary śmierci spoczywa obowiązek udowodnienia braku korelacji między karą śmierci a efektem odstraszającym, skoro czynią z tezy o braku tej korelacji argument przeciw omawianej karze.

W. Mąciór proponuje, aby kara śmierci orzekana dotychczas z tytułu popełnienia przez sprawców przestępstw natury politycznej została zniesiona, natomiast winna nadal obowiązywać w trzech przypadkach. Przypadek pierwszy dotyczy popełnienia przez sprawcę zbrodni ludobójstwa. Przypadek drugi dotyczy niewykonania rozkazu wydanego przez przełożonego w sytuacji bojowej. Przypadek trzeci dotyczy sytuacji, w której sprawca dopuścił się umyślnego

⁴¹² W. Mąciór, Kara śmierci jako ultima ratio, PiP 1981, z. 9–12, s. 92.

⁴¹³ Ibidem, s. 17–20.

pozbawienia życia innej osoby. Sytuacja pierwsza jest oczywista oraz nie wymaga specjalnego zdaniem W. Mąciora uzasadnienia. Natomiast przypadek drugi wiąże się z tym, iż kara śmierci za niewykonanie rozkazu, jest zasadna bowiem niewykonanie rozkazu w warunkach bojowych pociągać może bardzo daleko idące i niezwykle drastyczne konsekwencje w postaci np. śmierci dużej ilości osób. Przypadek trzeci natomiast nie jest powiązany w żadnym wypadku z reguła talionu. Zdaniem W. Mąciora, ten typ kary kryminalnej może zostać orzeczony względem sprawcy, który dopuścił się popełnienia umyślnego zabójstwa innej osoby. Podkreślenia zasługuje w tym miejscu również to, iż do katalogu okoliczności, które obciążają sprawcę zabójstwa włącza się te elementy, które dodają ofierze zabójcy dodatkowych cierpień. Zaliczyć tu należy zarówno gwałt jak i tortury. Autor ten uważa, iż nie istnieje żadna inna kara, poza karą śmierci, która odpowiada społecznemu poczuciu sprawiedliwości tak jak ta kara kryminalna. Dzięki jej istnieniu również pozostali potencjalni sprawcy pozostają skutecznie odstraszeni⁴¹⁴.

Autor ten napisał również artykuł, który został poświęconym dokonanej reformie prawa karnego. Na jego łamach postanowił raz jeszcze zaprezentować swój pogląd na tematykę kary śmierci⁴¹⁵. Wskazuje na jego łamach możliwość zniesienia kary śmierci, równocześnie podkreślając o kontrowersyjności tej propozycji. Autor ten zaznacza iż konieczne będzie wybranie jednej z dwóch opcji przez ustawodawcę – tj. opowiedzenie się albo za utrzymaniem albo za usunięciem tej kary z katalogu kar kryminalnych. Popierając wykreślenie wskazuje, iż mając na uwadze etykę religii chrześcijańskiej, ten typ kary powinien zostać ograniczony⁴¹⁶.

W. Mąciór podkreśla przy tym bardzo ważną rolę organu ustawodawczego, jednakże organ ten winien wziąć pod uwagę wyrażane przez społeczeństwo zdanie na ten temat – polskie społeczeństwo wówczas było przeciwne zniesieniu tego typu kary. Przyjęcie zaś założenia, że ustawodawca wie lepiej od społeczeństwa jak postąpić i z opinią społeczeństwa liczyć się nie musi, nie wymaga – zdaniem W. Mąciora – komentarzy. Na końcu fragmentu poświęconego karze śmierci autor wspomina o niefortunnym, jego zdaniem, projekcie zastąpienia kary śmierci karą 25 lat pozbawienia wolności, jako przykładzie wzywającym do rzetelnej legislacyjnej pracy⁴¹⁷.

Stosunkowo obszerny artykuł poświęca karze śmierci J. Świtka⁴¹⁸. Autor uważa karę śmierci za „najstarszy środek karny i najbardziej typowy co do swej treści”, sięgający najdawniejszych czasów i dzielący ludzi na dwa odrębne obozy; jedynym kryterium podziału, co

⁴¹⁴ Ibidem, s. 30-34.

⁴¹⁵ W. Mąciór, W sprawie reformy prawa karnego, PiP 1991, z. 10, s. 89-96.

⁴¹⁶ Ibidem, s. 92.

⁴¹⁷ Ibidem, s 95-96.

⁴¹⁸ J. Świtka, Refleksje o karze śmierci w świetle teorii penalnych, NPr 1986, Nr 3, s. 58-75.

ciekawe, jest stosunek do „uprawnionego zabójstwa zwanego karą śmierci”. Jego zdaniem, literatura przedmiotu wyczerpała już praktycznie wszystkie argumenty. Poza wymiarem teoretycznym, pozostaje jednak płaszczyzna życiowych potrzeb i konieczności podjęcia jakiejś decyzji. Zdaniem J. Świtki występowanie kary śmierci w systemie kar nie jest związane z poziomem kultury, lecz konkretnymi warunkami, wymagającymi (lub nie) stosowania omawianej kary dla utrzymania równowagi społecznej. Kończąc rozważania wstępne, J.Świtka deklaruje się jako retencjonista oraz zwolennik poglądu, że kara śmierci jest tak bardzo związana z życiem społeczeństwa, z praktyką, nie zaś teorią, że tylko w tym kontekście może być i będzie sensownie rozważana⁴¹⁹.

J. Świtko stawia pytania o charakterze teoretycznym, tłumacząc to szczególną wartością życia ludzkiego, które jest konstytutywną częścią rozważanego problemu. W tym kontekście stawia dwa pytania. Po pierwsze, jak powstawała kara, po drugie – jaki jest sens istnienia kary. Pytanie pierwsze ma charakter socjologiczny, pytanie drugie – filozoficzny. Następne strony artykułu przedstawiają stosunkowo szeroko historyczne oraz współczesne teorie kary. Szczególnie wiele miejsca poświęca się teoriom kary, kładącym nacisk na jej prewencyjny charakter, rozumiany w różny sposób. Skomplikowany co do formy przegląd teorii karnych u J.Świtki zwraca szczególną uwagę na istotne kwestie, jak relacja między odstraszeniem a wychowaniem w ramach prewencyjnej funkcji kary, pytaniem o to, czy karząc dla celów innych niż indywidualno-prewencyjne nie traktujemy karanego przedmiotowo, czy też wreszcie, czy sprawca przestępstwa zagrożonego karą śmierci nie popełnia specyficznego aktu o potencjalnie samobójczym charakterze? Wszystkie te istotne zagadnienia są zasadniczo jedynie sygnalizowane.

W końcowej części artykułu autor zajmuje się moralnymi aspektami kary śmierci. Punktem wyjścia jest konstatacja, że karę śmierci należy traktować jako „zabójstwo z wyroku [które] jest <<samoistnym okazjonalnym zabójstwem >>które stanowi już problem tylko dla jego sprawcy”⁴²⁰. Z tego punktu widzenia problematyka etyczna wyraża się w pytaniu o „moralną zasadność” zagrożenia karą śmierci. Autor wymienia argumenty retencjonistów i abolicjonistów, dotyczących tej kwestii. Ci pierwsi twierdzą, że kara śmierci:

- stanowi pewnego rodzaju „zło konieczne”,
- odpowiada takim wartościom jak potrzeba społeczna, która pozostaje uzasadniona zarówno „filozoficzno-prawnie” jak i „polityczno-praktycznie”,

⁴¹⁹ Ibidem, s. 59-60.

⁴²⁰ Ibidem, s. 71.

- stanowi pewnego rodzaju środek koniecznym do zapewnienia skutecznej ochrony najważniejszych dóbr społecznych,
- czasem stanowi wyłączny adekwatny sprawiedliwym wyraz idei odpłaty, na której opiera się prawdziwe prawo karne (moralnoprawne potępienie oraz karania przestępcy)⁴²¹.

J. Świtka zaznacza przy tym, iż kara główna winna być stosowana tylko i wyłącznie w przypadku dopuszczenia się przez sprawcę popełnienia najgorszych czynów zabronionych. Autor włącza tu zarówno wewnętrzne jak i zewnętrzne bezpieczeństwo państwa, a także popełnione umyślnie zabójstwo człowieka. Podkreśla, iż w przypadkach tych wymierzanie oraz wykonywanie kary głównej na sprawcy pozostaje uzasadnione pod względem moralnym. Występuje tu również w jego przekonaniu analogia związana z moralnością dokonania zabójstwa napastnika, które pozostaje obrońcą niejako „popełnia” odpierając zamach dokonany przez sprawcę (zastosowanie obrony koniecznej). Ponadto godziwy moralnie jest fakt ustawowego zagrożenia karą śmierci w celu ochrony życia każdego człowieka, nawet potencjalnego sprawcy zabójstwa. „Z punktu widzenia racjonalnego jego potrzebę uzasadnia postulat prewencji ogólnej oraz odstraszenia zbawienną grozą, a także postulat instynktu samozachowawczego”⁴²². Zdaniem Autora, jest to *communis opinio doctorum*. Autor zwraca również uwagę na potrzebę uwzględnienia strony podmiotowej przestępstwa przy rozważaniu etycznych aspektów kary śmierci. Jego zdaniem kara śmierci nie może być nazwana zabójstwem w tym samym znaczeniu, w jakim pojęcia tego używa V przykazanie Dekalogu; brak przecież w przypadku kary śmierci „złego zamiaru”.

K. Poklewski-Kozieł opublikował krótką polemikę do omówionego artykułu J. Świtki. Na początku polemista słusznie zwraca uwagę na barokową manierę makaronizowania, czyli wplatanie nieproporcjonalnie dużej liczby wyrazów łacińskich. K. Poklewski-Kozieł pokazuje też inne słabości sposobu pisania J. Świtki. Następnie polemista przechodzi do treści artykułu, już na początku uznając poziom argumentacji za niski. Generalny zarzut autora polemiki dotyczy twierdzenia J. Świtki, że kara śmierci stanowi, niezależnie od ustroju, zło konieczne i nawet nie próbuje uzasadnić tego arbitralnego i kontrowersyjnego twierdzenia. K. Poklewski-Kozieł wspomina o krytyce Kodeksu karnego z 1969 r., opartej m.in. na zarzucie wobec autorów tego kodeksu, że niejako „wstydzili się” wprowadzenia kary śmierci do katalogu kar⁴²³.

⁴²¹ Ibidem, s. 71-72.

⁴²² Ibidem, s. 72.

⁴²³ K. Poklewski-Kozieł, Refleksja o <<refleksjach o karze śmierci w świetle teorii penalnych>>, NPr 1986, Nr 10, s. 99.

Istotna część polemiki dotyczy argumentacji autora krytykowanego artykułu, która jest przedstawiona w formie sylogizmu. Każdy ma „Twierdzenie I – <<każdy ma upoważnienie prawne zabić napastnika w obronie koniecznej>> (s. 72); twierdzenie II – <<państwo w przypadku zamachu przestępnego na jego żywotne dobra może uchodzić za podmiot znajdujący się w obronie koniecznej>> (tamże). Wniosek: państwo ma prawo stosować karę śmierci”⁴²⁴. Polemista uznaje zapewne, że przedstawione rozumowanie jest w sposób oczywisty błędne, nie do obrony. Pomijając sposób pisania J.Świtki, należy jednak zauważyć, że uznanie kary śmierci za rodzaj obrony koniecznej nie jest „osobistym wkładem Jana Świtki” do teorii kary, lecz występuje w filozofii czy – przynajmniej jednym z nurtów – nauczania Kościoła katolickiego. Nie wystarczy więc wskazać na powyższe rozumienie kary jako ewidentnie błędne i zbyć je milczeniem.

K.Poklewski-Kozieł, uznaje za bezcelowe przywoływanie wielkiej liczby autorów bez przytaczania ich poglądów lub, co gorsza, bez związku z dyskutowaną problematyką. Słuszne jest też zakwestionowanie przez polemistę tezy o cyklicznym znoszeniu i powrocie kary śmierci w historii⁴²⁵.

W tekście J.Wasilewskiego „Kara śmierci” znaleźć można zasadniczo przegląd argumentów abolicjonistycznych, spis znanych osobistości, popierających zniesienie kary śmierci i krótki zarys współczesnej historii znoszenia kary śmierci⁴²⁶. Interesujące jest rozróżnienie przez autora – z zastrzeżeniem, że nie jest to lista kompletna – trzech płaszczyzn dyskusji o karze śmierci: płaszczyzny moralno-ideologicznej, płaszczyzny utylitarnej oraz płaszczyzny politycznej. Zarysowane pokrótce racje retencjonistyczne znaleźć można, oczywiście obok racji abolicjonistycznych, tylko w tej części odczytu. J. Wasilewski apeluje do Adwokatury o podjęcie stosownej abolicjonistycznej uchwały. Odnieść się można do znajdujących się po argumentach na rzecz zniesienia kary śmierci twierdzeń: „Przeciwnicy światowego trendu znoszenia kary śmierci nie przeciwstawili tym argumentom żadnych logicznych racji, a trzeba w tym miejscu dodać, że w społeczeństwach, które kulturowo tkwią swymi korzeniami w idei chrześcijańskiej, kara śmierci jawi się jako instytucja sprzeczna z miłością i przebaczeniem, leżącymi u podstaw poglądów Chrystusa”⁴²⁷. Należy po pierwsze zauważyć, że twierdzenie o braku logicznych kontrargumentów retencjonistycznych nie jest prawdziwe. Różnie można oczywiście oceniać wartość argumentów zwolenników kary śmierci, ale to już zupełnie inna kwestia. Należy również

⁴²⁴ Ibidem, s. 99-100.

⁴²⁵ Ibidem, s. 101.

⁴²⁶ J. Wasilewski, Kara śmierci, Pal 1988, Nr 6, s. 39–42. Tekst ten jest zapisem odczytu, wygłoszonego w Okręgowej Radzie Adwokackiej 19.2.1988 r.

⁴²⁷ Ibidem, s. 42.

zwrócić uwagę, że sformułowanie o sprzeczności kary śmierci z nauczaniem Chrystusa może wygłosić osoba niebędąca chrześcijaninem; trzeba jednak przynajmniej dodać, że w burzliwej, skomplikowanej historii chrześcijaństwa przynajmniej w oficjalnym nauczaniu Kościoła katolickiego, utrzymywała się zasada, że kara śmierci nie jest ze swej natury, czyli w sposób konieczny, czynem moralnie złym. Wydaje się wreszcie oczywiste, że nauczanie Kościoła katolickiego nie może być sprowadzane do pojedynczych wydarzeń historycznych, czy też pojedynczych wypowiedzi jego przedstawicieli, wliczając w to papieży, czy też Ojców i Doktorów Kościoła.

Do odczytu J. Wasilewskiego odniósł się K. Poklewski-Kozieł⁴²⁸. Zakwestionował on następujące twierdzenie tego autora: „Dziś Kościół Katolicki znajduje się w pierwszym szeregu walczących o zniesienie kary śmierci. Uczynił to oficjalnie Watykan. Asumpt do zwalczania kary śmierci dał wielki Jan XXIII, nie mówiąc już o naszym wielkim Rodaku Janie Pawle II, dającym przykład światu przebaczenia temu, który w skrytobójczym zamachu sięgnął po jego życie”⁴²⁹. Polemista zapytuje, kiedy Watykan opowiedział się oficjalnie przeciwko tej karze. Zwraca też uwagę na wskazaną wyżej niedopuszczalność uogólnień na podstawie pojedynczych zdarzeń lub twierdzeń.

K. Poklewski-Kozieł, zajmujący stanowisko radykalnego retencjonizmu, gros swoich poglądów zawarł w artykule napisanym tuż przed początkiem transformacji ustrojowej⁴³⁰. Można powiedzieć, że artykuł ten jest swego rodzaju podsumowaniem toczonych wcześniej dyskusji i uwzględnia stan prawny i sytuację społeczną przed okresem gwałtownych, wciąż trwających zmian.

Na początku autor wspomina o znanym artykule M. Cieślaka z 1966 r. i towarzyszącej mu dyskusji⁴³¹, uznając że zdaje się on wyczerpywać diskutowany temat. K. Poklewski-Kozieł wskazuje jednak dwa powody, uzasadniające ponowne rozważenie zagadnienia kary śmierci w Polsce. Po pierwsze, jak pisze: chociaż „mogłoby się wydawać, iż ten wielkiej wagi temat trzeba uznać za wyczerpany, w istocie nie straci on aktualności zapewne jeszcze długo – z jednego chociażby powodu. Zwalczanie przestępczości jest zadaniem, które każe, jak wiadomo, uwzględniać niemal wszystkie elementy związane ze społeczną egzystencją człowieka:

⁴²⁸ K. Poklewski-Kozieł, List 1. w rubryce List do redakcji, Pal. 1989, Nr 1, s. 166.

⁴²⁹ Ibidem.

⁴³⁰ K. Poklewski-Kozieł, Wokół postulatu zniesienia kary śmierci w Polsce, PiP 1988, z. 2, s. 3–17.

⁴³¹ Zob. S. Frankowski (red.), Prawo karne niektórych państw Europy Zachodniej. Wybrane zagadnienia, Warszawa 1982.

socjologiczne, psychologiczne, moralne, światopoglądowe, religijne. Okoliczność ta tworzy chyba jedną z mało zresztą uchwytnych przeszkód na drodze do osiągnięcia przez ruch abolicyjny uniwersalnego sukcesu – wszak dwie trzecie krajów świata utrzymuje w arsenale środków antykriminalnych karę śmierci”⁴³².

Drugim powodem ma być ukazanie się od tego czasu szeregu wartych analizy tekstów. Następnie autor, zgodnie z zasadą *audiatur et altera pars*, przytacza argumenty zwolenników kary śmierci. Pierwszym z nich jest uznanie kary śmierci za najsilniej odstrasżającą z kar. Można co prawda uznać, że współczesne wyniki badań wykazują złudność tej tezy. Zauważa się jednak, że procesy psychiczne przebiegają u ludzi w sposób złożony i wszelkie generalizacje są słabo uzasadnione. K. Poklewski-Koziół przytacza przepis ze znowelizowanego francuskiego Kodeksu karnego z 1950 r., w którym wprowadzono karę śmierci za rozbój i kradzież rozbójniczą, jeżeli sprawca posiadał broń przy sobie lub nawet niedaleko siebie (samochód). Przepis ten miał, zdaniem niektórych, powstrzymać recydywistów od popełnienia przestępstw z użyciem broni, co mogłoby uratować życie chociażby kilku potencjalnych ofiar. Jak pisze wprost K. Poklewski-Koziół nie jest to argument, który można bezdyskusyjnie odrzucić. Drugi argument wyraża się w twierdzeniu, że kara śmierci jest jedyną sprawiedliwą karą za niektóre szczególnie rażące zbrodnie. Przykłady orzeczeń Trybunału Międzynarodowego z Norymbergii z 1946 r. wywoływały na obecnych w rozprawie Polakach uczucia aprobaty. Prezydent Giscard d'Estaing, deklarujący się jako abolicjonista, nie skorzystał z prawa łaski wobec sprawcy porwanej dla okupu i zamordowanej ośmioletniej dziewczynki. Niejeden zaś polski sędzia mógłby powiedzieć, że łatwo być abolicjonistą, nie znając bliżej szczegółów odstrasżających morderstw. Trzecim argumentem retencjonistycznym jest opowiedzenie się za karą śmierci większości społeczeństwa w wielu krajach. Czwarty argument wskazuje na szczególnie niebezpieczny charakter przestępstw, których sprawcy tworzą zorganizowane grupy i popełniają takie zbrodnie, jak: akty terroryzmu, międzynarodowego handlu narkotykami, czy ludobójstwa. Skutkiem działalności przestępczej tego rodzaju jest szok wywołany masakrą ludzi niewinnych, szerzenie się śmierci, degradowanie ludzi (również młodzieży i dzieci) poprzez narkotyki. Chodzi jednak nie tylko o te wstrząsające skutki, ale również o ogromne niebezpieczeństwo, jakie stanowią członkowie tych organizacji, umieszczeni – nawet do końca życia – w zakładach karnych. Członkowie organizacji będą dążyć do ich uwolnienia, np. poprzez branie zakładników. Należy też dodać, o czym nie pisze K. Poklewski-Koziół, że trudno wykluczyć kierowanie przez te osoby działalnością przestępczą, mimo pobytu w więzieniu, zwłaszcza jeżeli chodzi o działalność wiążącą się z polityką (np. terror

⁴³² K. Poklewski-Koziół, *Wokół postulatów...*, op. cit., s. 3.

o podłożu politycznym). Nie można w tej sytuacji wykluczyć samosądów ze strony państwa lub jego funkcjonariuszy (do myślenia daje zbiorowe samobójstwo grupy Baader-Meinhof), czy próby linczu. Kolejnym argumentem za karą śmierci są wątpliwości wobec istnienia sensownej alternatywy dla omawianej kary; chodzi tu oczywiście o karę eliminacyjną o równie skutecznym charakterze. We francuskiej i polskiej literaturze podkreślano, że kara dożywotniego pozbawienia wolności jest praktycznie fikcją, albo też odbiera skazanemu nadzieję i czyni go osobnikiem skrajnie agresywnym. Zamiana tej kary na karę długoterminowego pozbawienia wolności niewiele zmienia sytuację. Na odrębne rozważenie zasługuje wreszcie zaproponowanie alternatywnej kary za przestępstwa popełniane w czasie wojny. K. Poklewski- Koziół uchyła się od rozważania tego tematu, pozwalając sobie, jak sam pisze – „na luksus negacji prawdopodobieństwa wojny w najbliższych pokoleniach”⁴³³.

Zdaniem omawianego autora stanowiska abolicjonistycznego nie można w przeciwieństwie do stanowiska retencjonistycznego ująć w kilku wyraźnie oddzielonych punktach; poszczególne wątki rozumowania abolicjonistycznego są ze sobą zbyt związane. Powoduje to oczywiste trudności w omawianiu poglądów przedstawianych w tym artykule. Na początku znajduje się tekst o charakterze „preambuły”, z którego wywieść można założenia argumentacji abolicjonistycznej. Pierwszym jest przyjęcie postawy realistycznej, która odrzucając karę śmierci, ma zarazem świadomość nieodwracalności wyrządzonej zbrodni i odrzuca sentymentalizm prowadzący do zasadniczego kwestionowania potrzeby karania, a przynajmniej karania surowego. Drugim aksjomatem jest uznanie godności każdego człowieka i poszanowanie jego istnienia. Następnie autor wspomina o występującym u J. Jasińskiego podziale argumentacji abolicjonistycznej, by przejść następnie do dokonującego się szczególnie od zakończenia II wojny światowej i w związku z działaniami ONZ postępu w ograniczaniu kary śmierci. Dalej przechodzi do kwestii szczegółowej, jaką jest twierdzenie, że formuła o zakazie karania „w sposób okrutny, nieludzki lub poniżający” z jednego z dokumentów dotyczących praw człowieka powinna odnosić się również do kary śmierci. Następnie omawia zagadnienie okrucieństwa kary śmierci na podstawie jednego z orzeczeń Sądu Najwyższego USA. Potem przechodzi niespodziewanie do zniesienia przez Hiszpanię kary śmierci w czasie pokoju. Następna część artykułu K. Poklewskiego-Koziół dotyczy braku odstraszającego wpływu kary śmierci, tezy o tym, że kara śmierci jest narzędziem totalitarnych dyktatur oraz źródłem nieodwracalnych pomyłek sądowych, by przejść do rozważań dotyczących gwarancji sądowych. Ten fragment swojego artykułu kończy

⁴³³ Ibidem, s. 7.

przytoczeniem artykułu J. Świtki, który ma być wyrazem niefortunnego przedstawiania argumentów retencjonistycznych⁴³⁴.

Na końcu artykułu A.Poklewski-Kozieł konstatuje, „że humanizacja prawa karnego, a w szczególności ruch na rzecz zniesienia kary śmierci, mają swe źródło w myśli laickiej Oświecenia, a tam gdzie kwitnie fideizm, postęp w takiej dziedzinie bywa hamowany”⁴³⁵. Przyczyną tego ma być oczywista tendencja władzy teokratycznej do współdziałania z władzą świecką na rzecz „racji stanu”.

Kolejny artykuł poruszający problematykę znaczenia kary jest autorstwa A.Strzembosza⁴³⁶. Został on napisany jako przyczynek w dyskusji nad reformą prawa karnego. Należy więc oddzielić te elementy argumentacji, które związane były z ówczesnym stanem prawnym oraz w sposób szczególny z projektami reform prawa karnego, od zagadnień zachowujących swoją ważność niezależnie od aktualnie obowiązującego stanu prawnego i osadzone są w całościowym rozumieniu kary kryminalnej i jej celów. Kwestie posiadające walor uniwersalny ukazują dystans autora wobec sensu (rzetelności uzasadnienia) prewencji generalnej w ogólności, jak też prewencji szczególnej, jeżeli jest przyczyną sankcji karnej nieproporcjonalnie surowej w stosunku do popełnionego czynu. Pisząc o indywidualno-prewencyjnym celu kary, A. Strzembosz zwraca też uwagę na położenie nacisku na resocjalizacyjne oddziaływanie kary. Resocjalizacja jako cel kary powodowała nie tylko orzekanie kar nadmiernie surowych, ale też nie przynosiła rezultatów. Polski uczyony pisze wprost: „W Polsce hasło resocjalizacji bardzo często pełniło jedynie rolę eleganckiej zasłony dla wzmaganania represji. Mogło dla skazanego nawet być <<gorsze>> od prewencji generalnej. Na przykład przed wojną sędziowie dostrzegający w karze głównie cele ogólnoprewencyjne skazywali na kary znacznie łagodniejsze, niż to po wojnie czynili sędziowie uzasadniający karę celami resocjalizacyjnymi”⁴³⁷.

Pozostaje więc, jak pisze wprost Autor, sprawiedliwa odpłata jako cel kary. Nie musi to oznaczać odrzucenia innych, utylitarnych celów kary. Sprzeczność między tymi celami a sprawiedliwą odpłatą zachodzi, zdaniem A.Strzembosza, wyłącznie wtedy, kiedy sprawiedliwej odpłacie odbiera się prymat na rzecz pozostałych celów kary. Kara sprawiedliwa, tj. spełniająca wymogi sprawiedliwości retributywnej, jest karą kryminalną *par excellence*. Posiadamy stosunkowo jasne kryteria jej stosowania polegające na odebraniu jednostce nieuprawnionych korzyści, które uzyskała dzięki popełnieniu przestępstwa. Tak wyraźnych kryteriów nie posiadają

⁴³⁴ Ibidem, s. 13-14.

⁴³⁵ Ibidem, s. 16.

⁴³⁶ A. Strzembosz, O nowe ujęcie celów kary w ustawodawstwie karnym, PiP 1989, z. 11, s. 117–123.

⁴³⁷ Ibidem, s. 119.

inne cele kary. Wymierzanie sprawiedliwości dystrybtywnej spełnia również cele użyteczne, związane z utwierdzeniem systemu norm moralnych w społeczeństwie, pełni funkcje odstraszające i resocjalizacyjne, które trudno byłoby osiągnąć bez oparcia się na karze jako sprawiedliwej odpłacie i których skala wymyka się badaniom empirycznym. Prymat sprawiedliwej odpłaty nie jest jednak zasadniczym czynnikiem określającym wysokość kary. Odpłata wyznacza górną granicę kary, dolną zaś miłosierdzie. To ostatnie pojęcie daje się przełożyć na język pojęć i instytucji prawa karnego takich jak stosunkowo częste stosowanie zawieszania wykonania kary oraz warunkowego zwolnienia⁴³⁸. Wspomniany artykuł A.Strzembosza trudno jest streścić z racji jego zwięzłości i precyzji, a co za tym idzie wagi każdego zdania. Nie zawiera on bezpośredniego odniesienia się do problematyki kary śmierci, zmusza jednak również dzisiaj do gruntownej dyskusji nad racjonalizacją przyjętą w obecnie obowiązującym prawie karnym, jak też nad rozumieniem kary kryminalnej i potrzebą całościowej, nieeklektycznej teorii kary.

W 1992 roku z czasopiśmie „Palestra” ukazał się krótki tekst J.Witulskiej- Frąckowiak⁴³⁹. Znajdujemy w nim odwołanie się do argumentacji filozoficznej (tomistycznej) w celu uzasadnienia stanowiska abolicjonistycznego. Zdaniem autorki oczywiste jest, że nie można uznawać jednocześnie prawa naturalnego oraz pozostawać zwolennikiem kary śmierci. Należy zauważyć, że J.Witulska-Frąckowiak odwołuje się do filozofii św. Tomasza w interpretacji M.Krapca. Interpretacja ta jest jednak jedną z wielu; tomistą jest także zdecydowany retencjonista o. T.Ślipko. Co istotne, sam św. Tomasz był zwolennikiem kary śmierci. Uznając za interesującą i wartościową argumentację autorki, należy jednak niezależnie od przyjmowanych poglądów na karę śmierci uznać za fałszywe jej twierdzenie, że przyjęcie prawa naturalnego (przynajmniej w wersji opierającej się o filozofię Akwinaty) musi prowadzić do stanowiska jednoznacznie abolicjonistycznego. Warto też dodać, że autorka przedstawia w swym krótkim tekście również poglądy retencjonistyczne.

W czasie dyskusji toczących się w trakcie przygotowywania nowego Kodeksu karnego głos zabrał A.Bentkowski, opowiadając się za karą śmierci⁴⁴⁰. Autor na początku wspomina krótko o historii dyskusji nad karą śmierci, posługując się wybranymi przykładami, aby przejść następnie do uzasadnień projektów nowego Kodeksu karnego. A.Bentkowski wymienia następujące argumenty za zniesieniem kary śmierci, które znajdowały się w projektach:

⁴³⁸ Ibidem, s. 120-122.

⁴³⁹ J. Witulska-Frąckowiak, Jeszcze kilka uwag w dyskusji o karze śmierci, Pal. 1992, Nr 7-8, s. 108-111.

⁴⁴⁰ A. Bentkowski, Czy nowy kodeks karny bez kary śmierci?, Pal. 1994, Nr 7-8, s. 130-141.

- kara śmierci „nie da się pogodzić z zasadą godności człowieka”,
- kara śmierci „nie da się pogodzić ze współczesnym systemem wartości”,
- kara śmierci „nie da się pogodzić z wynikami badań kryminologicznych”,
- „funkcje zabezpieczenia społeczeństwa przed najgroźniejszymi przestępstwami może skutecznie przejąć kara dożywotniego pozbawienia wolności”,
- „kara dożywotniego pozbawienia wolności może czynić zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości”.

Autor wyraża stanowisko, zgodnie z którym występuje tu metodologiczny błąd. Błąd ten polega na podawaniu argumentów tylko jednej stronie dyskursu z pominięciem podania argumentów stronie drugiej. A. Bentkowski najkrócej argumenty prezentowane przez retencjonistów oraz abolicjonistów mogą zostać zaprezentowane w następujący sposób: retencjoniści opierają się na etyce oraz moralności. Abolicjoniści zaś opierają się na istniejących racjach społecznych⁴⁴¹.

W swoim dziele tenże przedstawiciel literatury podkreśla bardzo dużą potrzebę prezentowania racji retencjonistycznych, które umożliwią spojrzenie przez najbardziej obiektywny pryzmat na karę ostateczną. Pozostaje to zdaniem autora niezbędne do podejmowania odpowiednich kroków ustawodawczych. A. Bentkowski dokonuje podziału powyższych argumentów przeciwko karze śmierci na dwie grupy. Pierwsza grupa argumentów, to argumenty prezentujące pewien system wartości. Druga zaś to argumenty prezentujące społeczne uzasadnienie⁴⁴².

Katalog argumentów grupy pierwszej zawiera takie racje jak sprzeczność kary śmierci z godnością człowieka, jak również sprzeczność kary śmierci ze systemem wartości istniejącym aktualnie. Grupa druga natomiast zawiera pozostałe. Na następnych stronach Bentkowski polemizuje z argumentacją zaprezentowaną przez retencjonistów. Zdaniem tegoż autora tylko skutecznie może zabezpieczać kara śmierci z uwagi na eliminację sprawcy czynu zabronionego. Sprawca czynu zabronionego, który odbywa karę więzienia dożywotniego bądź wieloletniego zawsze będzie bezkarny jeśli dopuści się kolejnego morderstwa w więzieniu. Kolejno Bentkowski polemizuje ze stwierdzeniem na temat rudymenarnego prawa do życia, które to prawo nie może być zbywane. Uważa, iż w jego odczuciu doszło do zabsolutyzowania tego prawa. Wskutek tego prawo do utraciło zarówno etyczny, jak i racjonalny charakter. Podkreślenia zasługuje również fakt, że autor ten zaznacza, iż istniejący system prawny przyznaje możliwość związaną z zabiciem

⁴⁴¹ Ibidem, s. 132.

⁴⁴² Ibidem, s. 134.

agresora wskutek zastosowania obrony koniecznej, jak również w przypadku prowadzenia przez dane państwo wojny sprawiedliwej. Podkreśla natomiast zakaz związany z zastosowaniem kary śmierci w przypadku aktu terrorystycznego czy dokonania ludobójstwa, a więc czynów które były podejmowane przez sprawców z wyjątkową premedytacją i ewidentnie ich celem było pozbawienie innych życia⁴⁴³.

Dlatego też w systemie prawnym mamy do czynienia z istnieniem konstrukcji prawnej, pozwalającej jednostce pozbawić życia napastnika i równocześnie zabrania się pozbawić życia napastnika przez społeczeństwo. Autor ten uważa przy tym, iż kara śmierci nie może być traktowana jako zła w każdych okolicznościach z moralnego punktu widzenia. Równocześnie nie można powoływać się na stanowisko prezentowane przez wyznawców religii chrześcijańskiej, którzy w znaczącej większości opowiadają się przeciwko temu typowi kary kryminalnej. Równocześnie argumentacja, jakoby orzekana sprawcom ciężkich przestępstw kara kryminalna w postaci dożywotniego więzienia charakteryzowała się wystarczająco eliminacyjnym charakterem, przez co była w stanie zastąpić karę śmierci pozostaje dalece niezgodna z rzeczywistością. Dzieje się tak nie tylko z uwagi na bezkarność sprawcy (sprawca skazany na dożywocie może bez przeszkód zabijać w więzieniu) ale także dlatego, bowiem nie istnieje możliwość jednoznacznego stwierdzenia, że nie zostanie względem sprawcy zastosowana procedura takich instytucji jak amnestii bądź warunkowego przedterminowego zwolnienia z dalszego odbywania przez osobę skazaną kary pozbawienia wolności. Dlatego też nie istnieje możliwość w zakresie ew. zastąpienia kary śmierci za pomocą innych kar kryminalnych. A. Bentkowski zaznacza, iż stosunkowo często zdarza się tak, iż w przypadku nawet lekkiego powrotu przez sprawcę na ścieżkę przestępstw, jeśli względem niego zostało zastosowane przedterminowe warunkowe zwolnienie z odbywania reszty zasądzonej kary dożywotniego pozbawienia wolności, powrót do przestępstw równoznaczny może być z zabójstwem skazanego (istnieje bardzo wysokie prawdopodobieństwo, iż względem skazanego drugi raz warunkowe zwolnienie nie zostanie zastosowane)⁴⁴⁴.

Następnym argumentem w kontrze do istnienia kary śmierci w systemie prawnym, prezentowanym przez Bentkowskiego jest oczywista nieodwracalność tej kary jeśli dojdzie do pomyłki podczas orzekania kary śmierci dla sprawcy czynu zabronionego. Bentkowski podkreśla jednak, iż omyłki sądowe w praktyce występują także w przypadku orzeczenia sprawcom również innych typów kar. Kolejnym argumentem przeciw temu typowi kary jest obraza – zdaniem niektórych – uczuć humanitarnych. Obraza ta dotyka zarówno jednostki, jak i całe społeczeństwa

⁴⁴³ Ibidem, s. 136.

⁴⁴⁴ Ibidem, s., 136-137.

jako ogół. Warto w tym miejscu wtrącić, iż zarówno doświadczenie aktualnych czasów, jak również kontekst historyczny jednoznacznie wskazują, że niezwykle trudno jest zaaprobować tenże argument. Dzieje się tak z uwagi na fakt, iż w krajach istnieje bardzo zróżnicowany stosunek członków społeczeństwa na temat kary najwyższej. Równocześnie w wielu miejscach na świecie wprawdzie istnieje ogólnospołeczna niechęć względem osoby pełniącej podczas wykonywania kary śmierci funkcję kata, to społeczeństwo odpowiada się za utrzymaniem w systemie prawnym tego typu akry kryminalnej dla sprawców najcięższych przestępstw.

Dość często instytucji kary śmierci, zarzucana jest sprzeczność związana z istniejącą zasadą sprawiedliwości. Pojawiają się przy tym głosy, że ten typ kary kryminalnej zadaje sprawcy czynu zabronionego o wiele więcej cierpień aniżeli ilość cierpień, która została zadana ofierze przez niego. A. Bentkowski kategorycznie nie zgadza się jednak z tak postawioną tezą, bowiem należy pamiętać również o ilości cierpień fizycznych oraz psychicznych pojawiło się wokół popełnionego czynu zabronionego, a więc również dla bliskich ofiary i –co ma często miejsce w praktyce- również bliskich sprawcy. Podkreślenia przy tym zasługuje jednak okoliczność, że cierpienia osoby skazanej pozostają zawsze zawinione, zaś wszelkie cierpienia doznane przez ofiary pozostają zawsze niezawinione, bowiem ofiara doznała ich bez własnej woli, z winy sprawcy.

Kolejnym argumentem jednoznacznie świadczącym przeciwko istnieniu kary śmierci w systemach prawnych państw pozostaje jej niewątpliwie demoralizujący wpływ. Wskutek jej funkcjonowania niektórzy przestępcy stają się jeszcze bardziej agresywni w swoich działaniach, jak również istnienie instytucji kary śmierci rodzi spadek poziomu moralnego. Podaną przez Bentkowskiego argumentację autor uznaje jako bardzo wątpliwą, bowiem nieuprawnione jest dokonywanie generalizacji, jakiej dopuścił się Bentkowski. Równocześnie istnieje możliwość redukcji rozwoju negatywnych instynktów społeczeństwa wskutek zastosowanie niepublicznych metod w jakich sprawcy przestępstw są pozbawiani życia. Dodatkowo nie należy także zanadto pokładać wiary w słuszności prezentowanej tezy, jakoby wykonywanie kary śmierci prowadziło do demoralizacji osób uczciwych. Za to istnienie tego typu kary kryminalnej w systemie prawnym skutecznie odstraszy przyszłych sprawców przed popełnieniem przez nich czynu zagrożonego tą właśnie karą kryminalną.

Oddzielnie A. Bentkowski dokonuje analizy argumentów, które prezentowane są przez drugą stronę dyskursu. Tak jak retencjoniści prezentują pogląd, zgodnie z którym kara śmierci odstrasza potencjalnych sprawców, tak abolicjoniści prezentują przeciwstawne stanowisko. Ostatni wskazują, iż w państwach, gdzie doszło do zniesienia kary śmierci, nie jest widoczny trend wzrostowy popełniania czynów zabronionych, za które wymierzana jest ta kara. Warto zauważyć,

iż również inne surowe kary kryminalne nie powodują należytego poziomu odstraszania potencjalnych sprawców. Dlatego też można by pokusić się o stwierdzenie, iż i te kary winny zostać zniesione – taka konkluzja jest jednak co najmniej absurdalna. Sedno problemu polega na tym, iż Bentkowski uważa, że kara śmierci zawiera w sobie największy ładunek siły tłumienia oraz największy ładunek psychologicznej grozy, bowiem ten typ kary kryminalnej skutecznie pozbawia życia sprawcy zbrodni. Dokonując przeglądu statystyki sądowej, widać pewną zależność istniejącą pomiędzy wielkością zjawiska związanego z zabójstwami, oraz wielkością zjawiska związanego z orzeczonymi karami śmierci⁴⁴⁵.

Autor dokonuje odrzucenia ewentualności związanej z użyciem opinii społecznej jako odpowiednio ukierunkowany argument. Obojętny jest tu zwrot tegoż argumentu, tj. czy wpiera on pogląd przeciwny karze śmierci, czy też pogląd za tym typem kary kryminalnej, bowiem opinia publiczna znajduje się pod oddziaływaniem stosunkowo zmiennych odczuć, jak również znajduje się pod działaniem pragnienia zemsty, bądź nie do końca pełnej wiedzy.

W swojej publikacji na ten temat, A. Bentkowski podsumowuje prezentację argumentów wskazując, że jego zdaniem orzekanie oraz wykonywanie kary głównej winno mieć miejsce tylko w przypadku dopuszczenia się przez sprawcę popełnia kwalifikowanej zbrodni zabójstwa człowieka i tylko i wyłącznie w sprawach nie poszlakowych. Równocześnie autor ten podkreśla, że w danej sprawie nie mogą występować okoliczności łagodzących, zaś zachowanie mordercy nie może rokować żadnej poprawy wskutek zastosowania innego typu kary kryminalnej⁴⁴⁶.

Powyższa argumentacja natrafiła na kontrargumentację J. Leszczyńskiego, prezentującego odmienne stanowisko na ten temat. J. Leszczyński wskazuje, że pogląd swój opiera na argumentach natury zarówno religijnej, jak i moralnej, a także etycznej i prawnej podkreślając, iż pozostaje równocześnie osobą wierzącą, a co jest z tym związane zobligowany jest do postępowania zgodnego z treścią dziesięciu przykazań, w tym z przykazaniem V zakazującym zabijania. Żaden z Ojców Kościoła nie może zmienić tego rodzaju podstawowych norm. J. Leszczyński w swojej publikacji na ten temat prezentuje sytuacje, w przypadku zaistnienia których ewentualność związana z pozbawieniem życia innej osoby pozostaje etycznie dopuszczalna. Zdaniem tegoż autora do takich sytuacji zalicza się m.in. podejmowana przez ofiarę próba obrony koniecznej, jak też i wojna sprawiedliwa, a więc taka w której dane państwo broni się przed agresją państwa innego. Podkreśla przy tym, iż w powyższych sytuacjach nie jest łamane

⁴⁴⁵ Ibidem, s. 139.

⁴⁴⁶ Ibidem, s. 141.

V przykazanie zakazujące zabijania, bowiem obrońcę nie ma takiej woli (odpiera jedynie atak, którego jest bezpośrednim celem). V przykazanie natomiast łamane jest przez osoby zabijające na rozkaz. Wskazuje tu takie osoby jak kat, bądź żołnierz plutonu egzekucyjnego, albo żołnierz armii państwa, które dokonało ataku na państwo drugie⁴⁴⁷.

Przechodząc do argumentacji o charakterze prawnym, J.Leszczyński przytacza trzy założenia, mające leżeć u podstaw stanowiska retencjonistycznego⁴⁴⁸:

- kara śmierci jest sprawiedliwą odpłatą za niektóre przestępstwa,
- kara śmierci odstrasza wszystkich potencjalnych przestępców,
- kara śmierci ma charakter eliminacyjny, chroniąc społeczeństwo przed niebezpiecznymi przestępcami w sposób nieodwracalny, szybko i tanio.

Zdaniem J.Leszczyńskiego, pierwsze założenie mówi w gruncie rzeczy o prymitywnej zemście, dla której nie może być miejsca we współczesnym systemie prawnym. Podkreślenia zasługuje okoliczność, iż każda zemsta pozostaje uczuciem bardzo niskim. Dlatego też w związku z tym nie może stanowić przesłanki, od której uzależnione jest orzeczenie określonego rodzaju kary w określonej wysokości. Jednocześnie, jak podkreśla J.Leszczyński, rudymetarnym zadaniem kary kryminalnej winno być dokonanie pewnego rodzaju naprawienia wyrządzonej szkody. Szkada ta winna zostać naprawiona w możliwym do wykonania wymiarze. Dlatego też istnieje możliwość zreformowania systemu penitencjarnego w taki sposób, ażeby sprawcy czynów zabronionych pracowali, co ma za nadrzędne zadanie zadośćuczynienie powstałym wskutek przestępstw szkodom. Podkreślić przy tym trzeba, iż samo wspomnianie na temat zemsty stanowi pewien przypadek redukcjonizmu. Dzieje się tak dlatego, bowiem J. Leszczyński nie wspomina o istniejącym nawet w „standardowej” zemście oczekiwaniu sprawiedliwości, moralnego, a nie tylko i wyłącznie materialnego zadośćuczynienia z tytułu powstałej szkody, jak również uznaniu godności osoby pozbawionej życia.

W czasie prowadzonego dyskursu związanego z uregulowaniami prawodawstwa karnego, a szczególnie w zakresie ew. zniesienia istnienia kary śmierci jako jednej z kar możliwych do orzeczenia oraz wykonania, swój pogląd na ten temat zabrał także W.Szkotnicki, który odniósł się do wskazanego kontekstu kulturowo-społecznego prezentując wyznawane przez siebie argumenty abolicjonistyczne. W. Szkotnicki w swojej publikacji⁴⁴⁹ na ten temat przy omawianiu tematyki kary głównej, zaprezentował także głosy drugiej strony. Jego publikacja zawiera

⁴⁴⁷ J. Leszczyński, *Przeciw karze śmierci*, Pal 1994, Nr 11, s. 68-69.

⁴⁴⁸ *Ibidem*, s. 70- 71.

⁴⁴⁹ W. Szkotnicki, *Uwagi i propozycje w sprawie zniesienia kary śmierci w III Rzeczpospolitej Polskiej*, WPP 1995, Nr 3-4, s. 47-57.

podsumowanie zarówno istniejących głosów za tym typem kary kryminalnej, jak głosów opowiadających się przeciwko niej. Warto wskazać przy tym, że jego publikacja naukowa zawiera na samym końcu dość istotne stwierdzenie, że społeczeństwo ma do wyboru możliwość zamiany jednego „zła koniecznego”, jakim uznaje się karę główną, drugim „złem, koniecznym, w postaci kary kryminalnej w postaci dożywotniego pozbawienia wolności sprawcy czynu zabronionego. Warto w tym miejscu podzielić pogląd prezentowany przez W.Szkotnickiego uznając, iż rzeczywiście kara kryminalna w postaci dożywotniego pozbawienia wolności nie powinna zostać uznana za odpowiednią karę alternatywną względem kary głównej.

Warto zaprezentować również ujęcie pojmowania kary głównej H.Machela⁴⁵⁰ - wskazywał on, iż pod pojęciem zabójstwa winno rozumieć się pewnego rodzaju zachowanie agresywne, którego skutkiem pozostaje pozbawienie życia. Zbrodnia zabójstwa odnosi swój duży wpływ na osoby bliskie ofierze odciskając swoje piętno także na kwestiach materialnych związanych z ich dalszym funkcjonowaniem. Dlatego też reakcja społeczeństwa na fakt dopuszczenia się przez sprawcę zbrodni morderstwa jest wyjątkowo mocna. Społeczeństwo bowiem na tę agresję reaguje agresją, którą H.Machel klasyfikuje jako typ agresji prospołecznej⁴⁵¹.

Dlatego też w powyższym aspekcie rozumienia tej kary, H. Mahel wskazuje istniejące relacje punitywności oraz permissywności – w jego odczuciu współczesne oraz niewątpliwie znacząco rozwinięte społeczeństwa, przejawiają tendencję do permissywności, pod którą winno rozumieć się pewien rodzaj postawy przyzwalającej. Swój pogląd na ten temat uargumentowuje wynikami badań, jakie zostały przeprowadzone przez H. i M.Eysenck'ów. Rezultatem ich badań było stwierdzenie, iż nie powinna powodować żadnych wątpliwości okoliczność, iż w szkołach, gdzie jest większy permissywizm, panuje również większy poziom zjawiska przestępczości aniżeli w szkołach ze staroświeckim oraz rygorystycznym podejściem w funkcjonowaniu⁴⁵².

Kolejno autor ten przytacza przykład znanych psychologów w osobach P.G.Zimbardo i F.L. Ruch wskazując zaproponowaną przez nich definicję kary kryminalnej. Psychologowie ci karę kryminalną zdefiniowali jako pewnego rodzaju bodziec awersyjny występuje tuż po nieodpowiednim zareagowaniu. Bodziec, którego skutkiem jest zminimalizowanie częstotliwości tejże reakcji⁴⁵³. Dlatego też należy podkreślić, iż kara kryminalna niejako oddziałuje w postaci czynnika osłabiającego istniejącą skłonność ukaranego względem jego zachowania. P.G. Zimbardo oraz F.L.Ruch wskazywali, iż kara kryminalna stanowi tym samym środek

⁴⁵⁰ H. Machel, Kara śmierci jako kontragresja, PWP 1998, Nr 20–21, s. 59–67.

⁴⁵¹ Ibidem, s. 59.

⁴⁵² Zob. H. i M. Eysenck, Podpatrywanie umysłu, Gdańsk 1996, s. 60, [w:] H. Machel, Kara śmierci..., op. cit., s. 60.

⁴⁵³ H. Machel, Kara śmierci..., op. cit., s. 60.

wychowawczy. Środek, który pozostaje również wykorzystywany w pedagogice z uwzględnieniem jej odłamy w postaci pedagogiki resocjalizacyjnej. Dlatego też podkreśla się istotność tej funkcji spełniającej równocześnie także indywidualno-prewencyjny cel jaki jest związany z orzeczoną względem sprawcy czynu zabronionego karą kryminalną. Warto także w tym miejscu zaznaczyć, iż H.Machel wskazuje, iż wraz z dolegliwością kary, stanowi ona również pewien rodzaj odwetu. Dlatego też uznać należy, iż H.Machel dostrzega istniejącą relację pomiędzy aspektem utylitarnym kary a aspektem sprawiedliwościowym.

Inaczej rzecz ma się z karą śmierci, która ma w stosunku do sprawcy jedynie eliminacyjny charakter. Trwa jednak dyskusja, czy i w jakim stopniu działa ona ogólnoprewencyjnie. Autor nie omawia tej dyskusji, uważając że ramy jego artykułu na taką dyskusję nie pozwalają, przytaczając jedynie krótko racje retencjonistów i abolicjonistów. Czyni jednak dwie istotne uwagi. Po pierwsze, uważa że nawet Kościół katolicki nie posiada, jak się zdaje, wypracowanego stanowiska w tym sporze. Po drugie, twierdzi stanowczo, że „sądzi się, i to bardzo jednomyślnie, że jej [kary śmierci] orzekanie i wykonywanie odstraszy innych”⁴⁵⁴.

M. Machel w następnej kolejności prezentuje swój pogląd na tematykę kary głównej w systemie prawnym Rzeczypospolitej Polskiej. W ramach wstępu do prezentacji poglądów, podkreśla iż nastąpił istotny wzrost przestępczości, Włączając w to również zabójstwa, w tym zabójstwa popełnione przez sprawców ze szczególnym okrucieństwem oraz z premedytacją. Początek tegoż właśnie trendu winien zostać datowany na rok 1989. To właśnie od tego momentu w Rzeczypospolitej Polskiej nastąpiły zmiany związane z rozpoczęciem procesu transformacji ustrojowej. M. Machel wzrost dokonywanych zbrodni zabójstwa powiązuje również z faktem wprowadzenia na terenie Rzeczypospolitej Polskiej wieloletniego moratorium związanego z wykonywaniem tej kary kryminalnej. Autor ten również wskazuje na prowadzoną ówczesnie medialną kampanię nt. nieskuteczności oraz niehumanitarności tejże kary. Podkreśla przy tym, że potencjalni sprawcy zbrodni zabójstwa wskutek powyższego zdają sobie sprawę z faktu, iż nawet jeśli dopuszczą się zbrodni zabójstwa o charakterze kwalifikowanym, nie zostanie na nich wykonana kara śmierci⁴⁵⁵. Następnie podana jest informacja o poczuciu zagrożenia społeczeństwa oraz dane wskazujące na rosnące poparcie opinii publicznej dla kary śmierci. Autor przytacza też wyniki badań, które przeprowadził w styczniu 1997 r. na grupie 342 osób⁴⁵⁶. Pytanie brzmiało: „Czy według Pana(i) wobec sprawców zabójstw popełnionych ze szczególnym okrucieństwem

⁴⁵⁴ Ibidem, s. 60-61.

⁴⁵⁵ Ibidem, s. 61.

⁴⁵⁶ Ibidem, s. 64-65.

lub wobec wielokrotnych sprawców zabójstw należy zachować możliwość zastosowania kary śmierci?”. Pytanie to zadano przedstawicielom sześciu grup społecznych, a odpowiedź twierdzącą udzieliło: 50,9% studentek Uniwersytetu Gdańskiego z 51 pytanym, 61,6% urzędników i sklepikarzy z 52 pytanym (Tczew), 77,2% podchorążych jednej z wyższych szkół oficerskich z 44 pytanym, 88,8% policjantów z 45 pytanym, 83% funkcjonariuszy więziennych ze 100 pytanym oraz 44% recydywistów odbywających karę pozbawienia wolności w jednym z zakładów karnych z 50 pytanym. Należy podkreślić za autorem artykułu brak zależności poglądów na karę śmierci od wykształcenia respondentów. Argumenty podawane przez zwolenników i przeciwników kary śmierci były zasadniczo zbliżone do powszechnie przytaczanych. H.Machel komentuje wyniki swojego badania w ten sposób, że większą punitivnością wobec sprawców zabójstw wykazują osoby zawodowo zajmujące się niebezpiecznymi przestępcami, a co się z tym wiąże bardziej zagrożone działaniami przestępców oraz mające lepszą wiedzę o ich postawach (brutalność, bezwzględność, brak skruchy, prymitywizm). Wyniki badań pokazały też, że przeciwnicy kary śmierci opowiadali się zasadniczo za eliminacją sprawców zabójstw, lecz nie biologiczną, ale społeczną⁴⁵⁷.

Krótką polemikę z omówionym artykułem przeprowadza T.Szymanowski⁴⁵⁸, który w kilku punktach prezentuje swoje stanowisko na ten temat. W punkcie pierwszym wskazuje, iż sama śmierć nie zawsze musi być równoważna z unicestwieniem. Podkreśla, iż to czy będzie to unicestwienie czy też nie wynika bardziej z wiary bądź nie na ten temat. W punkcie drugim autor ten polemizuje równoznaczne traktowanie permissywizmu wychowawczego względem racjonalizmu i humanizowania kary kryminalnej. Należy jednak podkreślić, iż istniejące teza nt. negatywnego oddziaływania zjawiska permissywizmu na socjalizację i resocjalizację funkcjonuje, co podkreślane jest przez w rezultatach przeprowadzonych badań na ten temat przez takich przedstawicieli literatury jak H. oraz M.Eysenck’owie. Dopuszczalna jest także taka sytuacja, gdzie resocjalizacja postawiona została w kontrze względem pewnych form związanych z rozumowaniem zasad humanizmu. Dlatego też nie istnieje możliwość negacji niezbędności rozważania jakie oddziaływanie ma permissywizm na popełnianie przez sprawców przestępstw. T. Szymanowski tworząc artykuł pt. Polemika z Henrykiem Machelem, w punkcie trzecim tegoż artykułu wskazuje, iż wprowadzenie organu kościelnego w postaci Magisterium Kościoła Katolickiego milczał *ex cathedra* przez długi okres czasu w zakresie tematyki związanej z godziwością kary śmierci, to zarówno Papież Polak, współbrat z Episkopatem Polski, prezentowali stanowisko

⁴⁵⁷ Ibidem, s. 65.

⁴⁵⁸ T. Szymanowski, Polemika z Henrykiem Machelem, autorem artykułu Kara śmierci jako kontragresja, PWP 1998, Nr 20–21, s. 68–69.

sprzeciwiające się istnieniu w systemach karnych kary śmierci. Analizując tę tematykę warto dostrzec, że pojawiające się wypowiedzi niektórych episkopatów innych państw nie są równoznaczne, z powszechną nauką Kościoła Katolickiego. Fakt, iż ani wypowiedzi episkopatów ani też i papieży nie są równoważne powszechnej nauce Kościoła, podkreślany jest przez Szymanowskiego w pkt 3 artykułu. Punkt kolejny natomiast zawiera podważenie poglądów prezentowanych przez H.Machela. Twierdził on, iż po roku 1989 w Rzeczypospolitej Polskiej nie były wykonywane miarodajne badania, sprawdzające opinie społeczeństwa polskiego na tematykę związaną z istnieniem bądź nieistnieniem w systemie karnym kary śmierci. W punkcie kolejnym, piątym Szymanowski wskazuje, iż wprawdzie od roku 1989 do roku 1994 r. istniała dość duża tendencja wzrostowa związana z liczbą dokonanych przez Polaków zabójstw, to od roku 1994 r. tendencja ta przybrała przeciwną postać i liczba zabójstw rokrocznie maleje. W punkcie następnym artykuł, jego autor polemizuje z H.Machela w zakresie odstraszałych potencjalnych sprawców przestępstw kary śmierci. Powołuje tu na poparcie swojego stanowiska dane zgromadzone w statystykach policyjnych, na podstawie których jednoznacznie widać, że 76% osób, które były przez organy ścigania podejrzane o dopuszczenie się popełnienia zabójstwa rzeczywiście dopuściło się przestępstwa będąc w stanie znacząco ograniczonej świadomości, po użyciu alkoholu. Ostatni punkt natomiast zawiera informacje, iż stosunkowo niska wykrywalność sprawców dokonanych czynów zabronionych nie odnosi się do przypadków popełnienia zbrodni zabójstwa. W przypadku morderstw bowiem, wykrywalność organów ścigania oscyluje w granicach 90%, co zdaniem autora stanowi bardzo dobry rezultat⁴⁵⁹.

Zagadnienie związane z karą kryminalną w postaci kary śmierci, umawia prezentując swoje poglądy na ten temat również inny przedstawiciel doktryny w osobie J.Bednarzak⁴⁶⁰. Artykuł autorstwa tegoż autora, zawiera zestawienie wielu szczegółowych danych statystycznych prezentujących okres trzech lat przed napisaniem tegoż artykułu przez Bednarzaka. Na podstawie zaprezentowanych danych, autor dochodzi do wniosku, iż ilość dokonywanych w Polsce zabójstw jest na identycznym poziomie jak była wcześniej. Nie można tego powiedzieć natomiast o innego rodzaju przestępstwach, których dane ilościowe również zostały przez J.Bednarzaka zaprezentowane w artykule.

Następnym elementem, który przejawia bardzo duże znaczenie dla prowadzonych debat nad teorią kary, pozostają krytyczne uwagi Bednarzaka związane z orzecnictwem Sądu Najwyższego w sytuacjach dokonania przez sprawców zabójstw z zamiarem ewentualnym.

⁴⁵⁹ Ibidem. s. 69.

⁴⁶⁰ J. Bednarzak, Wymiar kary w sprawach o zabójstwo, NPr 1975, Nr 10–11, s. 1290–1300.

Wątpliwości autora budzi też rozpatrywanie stopnia winy umyślnej w zależności jedynie od zamiaru. Problem ten zasługuje na szerokie, oddzielne omówienie; należy jednak przynajmniej wspomnieć o wskazywanym przez autora braku ostrożności w ocenie, że dany czyn został popełniony w zamiarze ewentualnym lub zamiarze nagłym. Działanie w zamiarze ewentualnym nie może być też traktowane jako okoliczność łagodząca stopień winy. Rodzaj zamiaru sprawcy oraz wiążąca się z nim wina sprawcy przestępstwa, zwłaszcza zbrodni zabójstwa, powinna być rozpatrywana w ścisłym związku ze wszystkimi obiektywnymi i subiektywnymi okolicznościami, dotyczącymi sprawcy przestępstwa i samego czynu. W konkretnych okolicznościach może się zdarzyć, zdaniem omawianego autora, że zabójstwo dokonane z zamiarem ewentualnym zasługuje ze względu na swą wagę na surowszą ocenę niż zabójstwo dokonane z zamiarem bezpośrednim. Warto również uwydatnić podkreślenie stopnia demoralizacji sprawcy czynu zabronionego, który jest brany pod uwagę podczas dokonywania wyboru rodzaju kary oraz jej wymiaru. Z zagadnieniem tym związana jest dość istotna kwestia, w postaci wymierzania kary śmierci w przypadku, gdy sprawca prezentuje wysoce zdemoralizowaną sylwetkę bez rokowania na jakkolwiek jego poprawę wskutek resocjalizacji. J. Bednarzak podkreśla, iż osoby zaliczające się do grupy przeciwników kary śmierci, popierają raczej prognozy w zakresie możliwości resocjalizacji aniżeli sam stwierdzony stan resocjalizacji⁴⁶¹.

Omówiony wyżej artykuł spotkał się z polemiką autorstwa K. Buchały⁴⁶². Autor rozpoczyna od konstatacji, że KK z 1969 r. zawiera więcej zasad i dyrektyw wymiaru kary, niż KK z 1932 r., ale mniej niż kodeksy karne innych krajów socjalistycznych. W sytuacji tej dopatrzeć się można strony pozytywnej polegającej na możliwości zaakcentowania zasady indywidualizacji kary. Z drugiej strony widać również negatywną – zdaniem K. Buchały – stronę, polegającą na tym, że „pozostawia zbyt duży margines swobody sędziowskiej, która może przeradzać się w dowolność. System taki jest też mało dyrektywny, rodzi rozbieżności w orzekaniu i różnorodność poglądów nauki”⁴⁶³. Jest oczywiste, że występujące rozbieżności potęgują się w przypadku wymierzania kary śmierci, będącej karą szczególnego rodzaju. Ponieważ ustawodawstwo socjalistyczne pozostawiło w katalogu karę śmierci, uznając jej zniesienie za przedwczesne, nasuwa się pytanie o warunki stosowania najostrzejszych kar eliminacyjnych. Należy podkreślić, że przez „kary eliminacyjne” K. Buchała rozumie takie kary,

⁴⁶¹ Ibidem, s. 1294-1295.

⁴⁶² K. Buchała, Niektóre problemy wymiaru kar najsurowszych, PiP 1976, z. 11, s. 38-54.

⁴⁶³ Ibidem, s. 38.

„które kierując się indywidualnym oddziaływaniem na sprawcę są orzeczone świadomie w wysokości wyższej niż potrzeby resocjalizacyjne danego sprawcy”⁴⁶⁴.

K.Buchała zwraca uwagę, że kara śmierci jest traktowana przez kodeksy państw socjalistycznych jako kara wyjątkowa, co wyraża się w różny sposób. Ustawodawstwa socjalistyczne znają także inne kary o dominującej funkcji eliminacyjnej, tj. karę pozbawienia wolności na 15, 20 lub 25 lat, oraz dożywotniego pozbawienia wolności. Należy w tym miejscu podnieść wątpliwość, czy zasadne jest mówienie o funkcji eliminacyjnej kary długoterminowego pozbawienia wolności. Wydaje się, że w ścisłym rozumieniu tego terminu trudno mówić o eliminacji skazanego ze społeczeństwa; eliminacja, jak widać np. w dyskusji o karze dożywotniego pozbawienia wolności – rozumiana jest jako eliminacja o charakterze trwałym. Nie widać też podstaw, aby wspomniane kary długoterminowego pozbawienia wolności były (zawsze, z konieczności) karami eliminacyjnymi w rozumieniu K.Buchały. Następnie autor stawia pytanie, czy uznanie w art. 30 § 2 KK kary śmierci za karę wyjątkową nie ma jedynie charakteru deklaracji. Przytacza się wyrok Sądu Najwyższego z 13.2.1973 r., w którym czytamy: „Podkreślenie przez ustawodawcę wyjątkowego charakteru kary śmierci nie może być rozumiane jako szczególna forma <<deklaracji programowej>>, lecz stanowi dyrektywę ograniczającą posługiwanie się tym środkiem”⁴⁶⁵. Wydaje się więc jasne, że możemy mówić tu o zwrocie o charakterze normatywnym nie zaś jedynie deklaratywnym. Pominąć można analizę kwestii, czy kara 25 lat pozbawienia wolności ma charakter wyjątkowy; nie jest ona w tym kontekście związana bezpośrednio z rozważaną tematyką. Dalej K.Buchała powraca do kwestii wyjątkowości kary śmierci i problemu w oparciu o jakie dyrektywy ma być ona orzekana. Zwraca się uwagę na brak jednolitego stanowiska sądu w tej kwestii oraz nierozstrzygnięty spór w literaturze przedmiotu.

J.Bednarzak napisał artykuł polemizujący z wywodami K.Buchały⁴⁶⁶. Polemika ta zawiera szereg cennych argumentów związanych również z interpretacją dyrektyw wymiaru kary oraz dyskusji nad tym, które z nich służyć mogą (powinny) jako kryteria do orzekania kary śmierci. Powołując się na badania A. Podgóreckiego autor polemiki wysnuwa inne niż jego naukowy adwersarz wnioski. Cytuje on polskiego socjologa prawa, który porównuje badania polskie i skandynawskie, dotyczące związku między poziomem kultury w społeczeństwie a sposobem odczuwania ostrości wymierzanych kar. A. Podgórecki obala dość powszechnie obowiązujący „mit”, że zwolennikami surowych kar są ludzie o niższym wykształceniu, co oczywiście

⁴⁶⁴ Ibidem, s. 39, przyp. 4.

⁴⁶⁵ OSNKW 1973, Nr 6, poz. 74.

⁴⁶⁶ J. Bednarzak, W sprawie wymiaru kary za najbardziej groźne zabójstwa, NP 1977, Nr 5, s. 702–712.

dezawuować ma poglądy (i osoby) zwolenników kary śmierci, a także w pewnym stopniu surowe kary w ogóle. Sytuacja jest o wiele bardziej złożona i dlatego warto zacytować konkluzję, do której doszedł polski socjolog prawa: „Rygoryzm czysty wzrasta wraz ze spadkiem wykształcenia, tolerancja czysta wzrasta wraz ze wzrostem wykształcenia. Rygoryzmy odnoszące się do naruszenia podstawowych norm i naruszenia użytku własności wiążą się ze wzrostem wykształcenia, tolerancja odpowiednio maleje”⁴⁶⁷.

T.Kaczmarek w swojej pracy⁴⁶⁸ pisząc o dyrektywach wymiaru kary, zarysowuje podstawową problematykę i wyjaśnia kluczowe pojęcia problemu relacji między racjonalizacjami wymiaru kary a dyrektywami wymiaru kary. Zwrócić też należy uwagę na tworzące swego rodzaju dwugłos artykuły; autorem pierwszego jest wspomniany T.Kaczmarek⁴⁶⁹, autorem zaś drugiego – B.Janiszewski⁴⁷⁰. Obaj autorzy zajmują się w nich sprawiedliwą karą w kontekście problematyki dyrektyw wymiaru kary. Na uwagę zasługuje przynajmniej kilka wątków. Po pierwsze, wart rozważenia jest spór o sensowność formułowania dyrektyw wymiaru kary. T. Kaczmarek pisze w podsumowaniu swego artykułu, że praktyczna rola ogólnych dyrektyw sądowego wymiaru kary jest nieduża, i że dyrektywy te są raczej „mystyfikacją” służącą do podtrzymywania złudzeń o urzeczywistnieniu się w praktyce wymiaru sprawiedliwości skonstruowanych wcześniej norm postępowania i uzasadniających ich wartości. B. Janiszewski wydaje się zgadzać, że takie wartości, jak „sprawiedliwość”, ale również „słuszność”, czy „prawda” nie dają się „zamknąć” w dyrektywach wymiaru kary. Dla tego autora jednak konstatacja ta nie jest wyrazem pesymizmu; przeciwnie widzi on, jako zjawisko raczej pozytywne, szeroki zakres swobody sędziowskiej i miejsce dla osobistych poglądów sędziego⁴⁷¹.

J.Janiszewski widzi w niemożności „zamknięcia” w dyrektywach wymiaru kary takich wspomnianych wyżej wartości jak sprawiedliwość, jeszcze szersze zagadnienie, związane m.in. z pytaniem o sprawiedliwość kary, czy też o karę jako „sprawiedliwą odpłatę”. Co prawda T.Kaczmarek nawiązując do artykułu M.Cieślaka o istocie kary⁴⁷², o występowaniu idei (wartości) sprawiedliwości dzięki uwzględnianiu, chociaż nie bezwarunkowym, społecznego poczucia

⁴⁶⁷ A. Podgórecki, Zarys socjologii prawa, Warszawa 1971, s. 708–709.

⁴⁶⁸ T. Kaczmarek, Ogólne dyrektywy wymiaru kary w teorii i w praktyce, Wrocław 1980.

⁴⁶⁹ T. Kaczmarek, O racjonalizacji sądowego karania w ujęciu projektu karnego z 1991 roku, [w:] S. Waltoś (red.), Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga ku czci Profesora Mariana Cieślaka, Kraków 1993, s. 161–170.

⁴⁷⁰ B. Janiszewski, Sprawiedliwość kary. Rozważania w świetle prawnych podstaw jej wymiaru, [w:] A. J. Szwarc (red.), Rozważania o prawie karnym. Księga pamiątkowa z okazji siedemdziesięciolecia urodzin Profesora Aleksandra Ratajczaka, Poznań 1999, s. 151–169.

⁴⁷¹ Ibidem, s. 168–169.

⁴⁷² M. Cieślak, O węzłowych pojęciach związanych z sensem kary, NP 1969, Nr 2.

sprawiedliwości. Owo zaspokojenie jest odrębnym, ważnym celem i stanowi współczesną modyfikację idei sprawiedliwej odpłaty⁴⁷³. B.Janiszewski jednak podkreśla, że sprawiedliwość prawa karnego, czy też wężiej kara jako sprawiedliwa (proporcjonalna) odpłata ma mocny sens; sensu tego nie wyczerpują rozważania T.Kaczmarka i M.Cieślaka. Sprawiedliwa kara zawierać musi w sobie potępienie czynu. Kara taka, w rozumieniu retributywizmu domaga się również jako warunku sine qua non proporcjonalności kary i winy; brak tej proporcjonalności nie pozwala mówić o sprawiedliwej karze.⁴⁷⁴

Na wspomnienie zasługuje też artykuł A.Tobisa, w którym znajdujemy nie tylko zagadnienia dyrektywy wymiaru kary, ale w większym stopniu m.in. analizy pojęcia kary⁴⁷⁵. Autor przytacza za G.Kaiserem interesującą informację o możliwości pogodzenia idei sprawiedliwej odpłaty z ideą racjonalizacji. Otóż japońskie, materialne prawo karne opiera się na racjonalizacji sprawiedliwościowej, podczas gdy prawo karne wykonawcze opiera się na zasadzie resocjalizacji.

K.Buchała, Z.Ćwiąkalski, M.Szewczyk, A.Zoll w „Komentarzu do kodeksu karnego. Część ogólna”⁴⁷⁶, omawiając dyrektywy wymiaru kary przy komentowaniu art. 50. KK z 1969 r., dostarczają danych do dyskusji o racjonalizacji kary śmierci⁴⁷⁷. Pisząc o oddziaływaniu – na przykład odstrasżającym – kary, w tym kary śmierci, należy rozróżniać trzy powiązane ze sobą ściśle płaszczyzny:

- ustawowe zagrożenie karą,
- orzekanie kar,
- wykonywanie kar.

Można więc mówić odpowiednio o „polityce ustawowej”, „polityce sądowej”, „polityce wykonawczej”. Wszystkie one tworzą razem politykę kryminalną. Przedstawione wyżej syntetyczne ujęcie realizowania się właściwości kary znaleźć można w omawianym Komentarzu⁴⁷⁸. Następnie autorzy dodają: „Polityka kryminalna, aby była skuteczna, musi stanowić spójny system postępowania racjonalnego, podporządkowany tym samym celom i dyrektywom”⁴⁷⁹.

⁴⁷³ Zob. T. Kaczmarek, O racjonalizacji..., op. cit., s. 167; zob. też M. Cieślak, O węzłowych pojęciach..., s. 204–208.

⁴⁷⁴ B. Janiszewski, Sprawiedliwość kary..., op. cit., s. 157-158.

⁴⁷⁵ A. Tobis, Racjonalizacja kary w przygotowywanej formie polskiego prawa karnego, PiP 1991, z. 12, s. 86–95.

⁴⁷⁶ K. Buchała, Z. Ćwiąkalski, M. Szewczyk, A. Zoll, Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna, Warszawa 1994

⁴⁷⁷ Ibidem, s. 288-313.

⁴⁷⁸ Ibidem, s. 287.

⁴⁷⁹ Ibidem, s. 287-288.

Autorzy omawianej pracy zwracają uwagę na konstytucyjne zasady sprawiedliwości (społecznej), humanizmu oraz równości wobec prawa. Odnosnie do pierwszej zasady zwraca się uwagę, że wynika z niej konieczność uwzględnienia przy orzekaniu kary społecznego odczucia sprawiedliwości. Należy uwzględnić również m.in. wiedzę empiryczną, dotyczącą skuteczności polityki kryminalnej. Trudno mówić o jednolitym rozumieniu sprawiedliwości, zatem zasadniczym kryterium rozumienia sprawiedliwości pozostaje dominujące w społeczeństwie odczucie tego, czym jest kara sprawiedliwa, czy też jaka kara jest sprawiedliwa. Jak piszą wyraźnie autorzy, sprawiedliwa kara nie musi w takim razie uwzględniać wszystkich ogólnych dyrektyw jej wymiaru⁴⁸⁰, a więc zakres uwzględnianych okoliczności jest zatem szerszy, niż przy ocenie społecznego niebezpieczeństwa czynu. Nie oznacza to, że sąd nie może kształtować społecznego odczucia sprawiedliwości, „powinien on jednak wykazać w tym zakresie umiarkowanie”⁴⁸¹.

Reguła humanizmu ma odnosić się jak podkreślają autorzy do cel nadrzędnych wszystkich działań, które pozostają podejmowane przez państwo. Reguła ta winna wypełniać ideę miłosierdzia w rozumieniu kary przez naukę chrześcijańską. Ważne pozostaje jednak to, iż reguła ta nie oznacza zakazu związanego z kierowaniem się dobrem ogółu oraz podejmowaniem czynności, których nadrzędnym celem pozostaje prewencja generalna⁴⁸².

Kwestie związane z karą główną autorzy prezentują podczas komentowania treści przepisu art. 51 KK, związanego z możliwością stosowania kary kryminalnej wobec osób młodocianych. Podkreślają przy tym, iż względem tych osób winno się ograniczać orzekanie kar najsurowszych (szczególnie kary głównej). Wyrażają powątpiewanie, czy stosowanie kary śmierci może być usprawiedliwione z uwagi na humanizm. Dlatego też wskazują na wyłączenie możliwości orzekania oraz wykonywania tejże kary kryminalnej względem młodocianych⁴⁸³.

Na koniec tych rozważań warto przywołać jeszcze raz prace T.Bojarskiego i L. Gardockiego. Mogą posłużyć jako przykład próby wypracowania całościowej teorii kary. W obydwu przypadkach poglądy autorów usytuować można w doniosłym nie tylko w naszej dogmatyce prawa karnego nurcie socjologicznym, który przyczynił się znacząco do rozwoju nauki prawa karnego. T.Bojarski w swoich rozważaniach o karze, po omówieniu różnych stanowisk w sporze o rozumienie kary kryminalnej odwołuje się do poglądów J.Makarewicza, będącego

⁴⁸⁰ Zob. Wyrok SN z dnia 20 czerwca 1972 r, OSNKW 1972, poz. 173; 1974, poz. 213.

⁴⁸¹ Zob. K. Buchała i in. Komentarz do kodeksu..., op. cit., , s. 289.

⁴⁸² Ibidem, s. 289-290.

⁴⁸³ Ibidem, s. 316.

wybitnym polskim przedstawicielem nurtu socjologicznego i głównym autorem cenionego kodeksu karnego z 1932 r. Na końcu rozdziału omawiającego rozumienie kary T.Bojarski z wyraźną aprobatą przywołuje poglądy tego uczonego⁴⁸⁴. T.Bojarski sytuuje przedstawione poglądy w grupie tzw. mieszanych racjonalizacji kary, których zwolennikiem był na gruncie polskiej teorii prawa E.Krzymuski.

Podobną perspektywę, jak wspomniano wyżej, oferuje ujęcie problemu kary proponowane przez L. Gardockiego⁴⁸⁵, który z kolei nawiązuje do innego przedstawiciela szkoły socjologicznej, jakim był F. von Liszt. Odwołując się do „mieszanych” racjonalizacji kary jako tych, które łączą różne cele czy też aspekty kary kryminalnej, autor podręcznika omawia z kolei w podobnie konkluzywny jak T. Bojarski sposób poglądy F. von Liszta.

4.2 Kara śmierci w prawie międzynarodowym

Niekiedy w debacie publicznej pojawia się pogląd, w którym wiąże się rezygnację z kary śmierci w polskim porządku prawnym z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Nie jest to stanowisko prawdziwe, jednak regulacje prawnomiędzynarodowe odegrały bardzo istotną rolę w wyeliminowaniu kary głównej z polskiego katalogu kar.

Na wstępie zaznaczyć trzeba, iż praktycznie od początku istnienia Organizacja Narodów Zjednoczonych zajmowała się zagadnieniem kary śmierci. Kara śmierci była zawsze łączona z rudymenarnym prawem człowieka jakim jest uprawnienie do życia. Prawo to swoje źródło czerpie od początku XIII wieku⁴⁸⁶, kiedy to prawo do życia zostało potraktowane jako jedno z praw absolutnie podstawowych przez żyjących w tamtym okresie myślicieli. Wydarzenia mające miejsce podczas II wojny światowej również miały swój udział w ponownym uwzględnieniu tego prawa na mocy umów zawieranych pomiędzy państwami.

W czasach dzisiejszych pod pojęciem „prawo do życia”, rozumie się nakazanie chronienia życia ludzkiego. Pojęcie to oznacza także nakaz wprowadzenie odpowiednich regulacji prawnych, których celem będzie ochrona ludzi przed pozbawieniem ich życia wskutek podejmowanych czynności przez organy państwa. Stało się to wskutek eliminacji tej kary z katalogów kar kryminalnych państw respektujących prawa człowieka⁴⁸⁷. Na arenie międzynarodowej prawo do życia zostało wyartykułowane w treści Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Postanowienia

⁴⁸⁴ T. Bojarski, Polskie prawo karne..., s. 87.

⁴⁸⁵ L. Gardocki, Prawo karne..., s. 175.

⁴⁸⁶ Z. Kędzia, Prawo do życia, [w:] Prawa człowieka. Model prawny, Wrocław – Warszawa – Kraków 1991, s. 169.

⁴⁸⁷ T. Jasudowicz, Prawo do życia, [w:] B. Gronowska, T. Jasudowicz, M. Balcerzak, M. Lubiszewski, R. Mizerski, Prawa człowieka i ich ochrona, Toruń 2010, s. 271.

tegoż aktu prawnego jednakże nie wiążą stron, bowiem stanowią deklarację, a nie umowę zawieraną pomiędzy kilkoma krajami. Podkreślenia jednak zasługuje fakt, iż liczne państwa podczas przyjmowania odpowiednich regulacji prawnych odwoływały się do ww. Deklaracji.

Kontrowersje związane z karą śmierci pojawiały się już w chwili rozpoczęcia prac nad tekstem Deklaracji – dostrzegalne były zarówno głosy zwolenników, jak i przeciwników. Jak wskazuje się w literaturze przedmiotu, część krajów członkowskich opowiadała się za tym, ażeby zagwarantować każdemu prawo do życia. Równocześnie dążono do zamieszczenia wyjątku z tym związanego w postaci popełnienia przez sprawcę, a następnie skazania za przestępstwo zagrożone karą śmierci. J. Kubiak doprecyzowuje również, iż niektóre państwa postulowały, żeby instytucja kary śmierci została nadal utrzymać w przypadku popełnienia przez sprawcę najcięższych przestępstw. Za te czyny zdaniem niektórych winna być wymierzana oraz wykonywana kara śmierci⁴⁸⁸.

Wraz z postępem prac, doszło do wyodrębnienia trzech stanowisk. Państwa prezentujące pierwsze stanowisko postulowały, aby ten typ kary kryminalnej został uznany wprost jako pewnego rodzaju wyjątek od obowiązującej reguły prawa do życia obywateli. Wśród krajów opowiadających się za tym rozwiązaniem znajdowały się Stany Zjednoczone oraz Wielka Brytania. Państwa prezentujące drugie stanowisko postulowały, aby kara śmierci została całkowicie zniesiona z uwagi na zasadę prawa do życia. Państwa reprezentujące trzecie stanowisko postulowały natomiast bezwzględne wprowadzenie zasady prawa do życia, jednakże bez wprowadzania do Deklaracji któregośkolwiek stanowiska jako właściwego⁴⁸⁹.

Istniały również głosy postulujące za tym, aby w dokumencie w ogólnie nie używać zwrotu “kara śmierci”. Równocześnie prezentowane były stanowiska, że implementacja do dokumentu reguły zniesienia kary śmierci, nie powinna powodować nacisku na państwa, aby zatrzymać kare śmierci w niektórych państwach, które chcą posiadać ten typ kary w swoim prawie karnym. Debatę prowadzoną na III Komitecie Zgromadzenia Ogólnego, bezsprzecznie zdominowała radziecka Koncepcja. Koncepcja ta zakładała, aby kara śmierci została zniesiona w państwach w okresie, w którym państwa te znajdują się w okresie pokoju. Odpowiedzią części krajów na tę koncepcję było wstrzymanie się od prawa głosu. Pozostała część krajów oponowała przed przyjęciem tej koncepcji z uwagi na obawę przed utrudnieniem przyjęcia zasad Deklaracji⁴⁹⁰.

⁴⁸⁸ J. R. Kubiak, *Działalność ONZ na rzecz zniesienia lub ograniczenia stosowania kary śmierci i odniesienia do praktyki w Polsce*, Pal. 1981, nr 7-9, s. 39-40.

⁴⁸⁹ W. A. Schabas, *The Abolition of the Death Penalty in International Law*, Cambridge University Press 2002, s. 24-25.

⁴⁹⁰ *Ibidem*, s. 30-38.

Z uwagi na pojawiające się głosy odrębne, projekt regulacji art. 3 Deklaracji został opracowany w dwóch wersjach, z których pierwsza nie zawierała wzmianki nt. kary śmierci, zaś druga zawierała wzmiankę stanowiącą, iż kara śmierci winna zostać zniesiona za dopuszczenie się przez sprawców przestępstw politycznych. Finalnie przyjęta została pierwsza wersja art. 3, tj. w ogóle nie odnosząca się do kary śmierci z uwagi na doświadczenia z okresu II wojny światowej oraz chęć wymierzenia kary należytej kary sprawcom ludobójstwa ludności cywilnej. Dlatego też treść przepisów art. 3 oraz 5 wskazuje, iż każdy człowiek ma prawo do życia, wolności oraz do bezpieczeństwa, a także że nie wolno nikogo torturować ani karać lub traktować w sposób nieludzki lub poniżający.

Zagadnienie związane z karą śmierci, zostało uregulowane w postanowieniach Deklaracji pod kątem prawa do życia. Od momentu rozpoczęcia prac nad opracowaniem treści postanowień Deklaracji uznawano, iż prawo do życia wiąże się również ze zniesieniem kary śmierci. Pomimo istnienia poparcia dla głoszonej idei abolicjonizmu, porozumienie jakoby Deklaracja winna odpowiadać temu pogładowi nie zostało zawarte. Wgłębiając się w treść dokumentów roboczych, nie sposób znaleźć jakichkolwiek głosów popierających istnienie tego typu kary kryminalnej w okresie pokoju. Więcej – ten typ pary kryminalnej uznawany był jako zło konieczne. Zło konieczne, które nie może być usprawiedliwiane ani z użyciem jakichkolwiek argumentów filozoficznych, ani też z użyciem jakichkolwiek argumentów naukowych. Podkreślenia przy tym zasługuje fakt, iż nie podnoszono problemu związanego z obecnością możliwej do orzeczenia kary śmierci w prawodawstwie poszczególnych krajów. Dodatkowo z drugiej strony relacja Organizacji Narodów Zjednoczonych względem temu typowi kary kryminalnej została zaprezentowana w postanowieniach przyjętego Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z roku 1977⁴⁹¹.

Przygotowania związane z opracowaniem postanowień Paktu miały swój początek w 1947r. To właśnie w tym roku miał miejsce pierwszy zjazd Komisji Praw Człowieka. W czasie tym nadal były przygotowywane regulacje Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Prawo do życia jako jedno z praw podstawowych zostało zamieszczone części opisującej inne prawa obywatelskie i polityczne. Najbardziej ważną kwestią dla uregulowania tego prawa stał się problem kary śmierci i jej zniesienia.

Tak samo jak przy pracach nad uregulowaniami zawartymi w Deklaracji, tak i podczas prac nad tekstem Paktu zaznaczone zostały trzy podejścia związane z uregulowaniem prawa do

⁴⁹¹ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r., Dz.U. 1977 nr 38 poz. 167.

życia. Najbardziej skrajne stanowisko związane było z tym, że nikt nie może zostać w sposób umyślny pozbawiony życia bez względu na okoliczności oraz bez względu na powody. Stanowisko to zostało jednak potraktowane jako przejaw idealizmu względem wzmocnienia pozycji kary śmierci w prawie karnym państw oraz faktu funkcjonowania okoliczności uzasadniających pozbawienie sprawcy czynu zabronionego życia. Stanowisko to nie uwzględniało również pojęcia związanego z samoobroną jak również z bezpieczeństwem narodowym. Dlatego też zasadniczy spór miał miejsce pomiędzy zwolennikami kary śmierci w czasie wojny oraz zwolennikami kary śmierci w konkretnych przypadkach. Stanowisko prezentowane przez drugą grupę krajów zostało odrzucone podczas V posiedzenia Komisji Praw Człowieka. Żadne wyszczególnienie konkretnych przypadków z uwagi na prawdopodobieństwo wykazania sytuacji nieobjętych postanowieniami paktu. Podkreślenia zasługuje fakt, iż wyszczególnienie konkretnych przypadków prowadzić by mogło również do uprawomocnienia zabijania – sprawcy bowiem wiedzieliby za jakie czyny na pewno nie spotka ich kara śmierci.

Finalne brzmienie art. 6 Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych przyjęte zostało w roku 1957 w brzmieniu odpowiadającym większości państw członkowskich. Podkreślenia przy tym zasługuje okoliczność, iż podczas przeprowadzonego głosowania z tym związanego, Żadne państwo nie głosowało przeciw. Natomiast siedemnaście krajów postanowiło wstrzymać się podczas głosowania od wypowiedzenia się za bądź przeciw. Pięćdziesiąt pięć krajów, włączając w tę liczbę również Rzeczpospolitą Polską głosowało za przyjęciem przepisu w zaproponowanym brzmieniu. Dlatego też finalne brzmienie art. 6 Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych stanowi, iż:

“1. Każda istota ludzka ma przyrodzone prawo do życia. Prawo to powinna ochraniać ustawa. Nikt nie może być arbitralnie pozbawiony życia.

2. W krajach, w których kara śmierci nie została zniesiona, wyrok śmierci może być wydany jedynie za najpoważniejsze przestępstwa, zgodnie z prawem, które obowiązuje w chwili popełnienia przestępstwa i które nie powinno pozostawać w sprzeczności z postanowieniami niniejszego Paktu ani konwencji o zapobieganiu i karaniu zbrodni ludobójstwa. Kara ta może być wykonana tylko na mocy prawomocnego wyroku wydanego przez właściwy sąd.

3. W przypadku, gdy pozbawienie życia stanowi zbrodnię ludobójstwa, jest oczywiste, że żadne postanowienie niniejszego artykułu nie upoważnia żadnego Państwa-Strony niniejszego Paktu do uchylecia w żaden sposób zobowiązania przyjętego na mocy postanowień konwencji o zapobieganiu i karaniu zbrodni ludobójstwa.

4. Każdy skazany na śmierć ma prawo ubiegać się o ułaskawienie lub zmianę kary. Amnestia, ułaskawienie lub zmiana kary śmierci mogą być zastosowane w każdym przypadku.

5. Wyrok śmierci nie będzie stosowany za przestępstwa popełnione przez osoby w wieku poniżej lat 13 i nie będzie wykonywany na kobietach ciężarnych.

6. Nie wolno powoływać się na żadne postanowienia niniejszego artykułu w celu opóźnienia lub przeszkodzenia w zniesieniu kary śmierci przez Państwo-Stronę niniejszego Paktu⁴⁹².

Warto zauważyć, że 4 powyższe ustępy przepisu art 6 Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych w sposób bezpośredni nawiązują do kary ostatecznej w postaci kary śmierci. W treści przepisu art. 6 dwa razy znajduje się również wzmianka związana z dążeniem do zniesienia tego typu kary kryminalnej. Regulacja ta nie zawiera natomiast obowiązku związanego z natychmiastową eliminacją kary śmierci z prawa karnego państw które zawarły Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych⁴⁹³.

W przepisie następnym, tj. w treści art. 7 Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, dokonano powtórzenia wskazanego na mocy treści art. 5 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka zakazu związanego ze stosowaniem względem osób tortur jak również traktowania ich w sposób okrutny oraz poniżający. Przepis ten jednoznacznie zakazuje takich praktyk⁴⁹⁴.

Samo prawo do życia natomiast stanowi prawo podstawowe. Dlatego też postawione zostało pytanie, czy istnieją jakieś wyjątki od niego. Wyjątkiem tym dotychczas od tej reguły było dopuszczenie w danym państwie kary śmierci jako jednej z kar kryminalnych. Kolejnym wyjątkiem było zarówno tłumienie zamieszek podejmowane przez wyspecjalizowane do tego celu oddziały służb mundurowych, a także samoobrona czy też pozbawienie życia podejrzanego podczas dokonywania przez służby mundurowe jego aresztowania celem zapobiegnięcia ucieczce skazanego. Wyjątek od zasady prawa do życia stanowiło również pozbawienie danej osoby życia podczas operacji chirurgicznej oraz w przypadku wykonywania względem danej osoby fizycznej eksperymentów medycznych. Podkreślenia zasługuje fakt, iż w poszczególnych krajach w taki sposób dokonano wykładni przepisu art. 6 tak, że wykładnia ta zawiera wyszczególnienie takich przypadków.

Warto w tym kontekście zastanowić się również nad sformułowaniem „arbitralnie”, użytym w §1. Niektóre kraje prezentują pogląd, zgodnie z którym sformułowanie to oznacza to samo co sformułowanie „nielegalnie” bądź „niesprawiedliwie”. Pojawiały się również głosy, iż użycie tegoż sformułowania w §1 przyczyni się do narzucenia krajom obowiązku, aby wprowadzane przez te kraje prawo pozostawało w relacji zgodności z regułami tzw. „naturalnej

⁴⁹² Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych.

⁴⁹³ T. Jasudowicz, Prawo do życia..., op. cit., s. 273.

⁴⁹⁴ Ibidem, s. 274.

sprawiedliwości”. Wskazywano, iż kara śmierci sama z siebie nie może być traktowana jako pewnego rodzaju środek służący zapobieganiu dokonywanym przez sprawców czynów zabronionych naruszeniom obowiązującego prawa. Dzieje się tak z tego m.in. powodu, iż brak w zakresie zgodności co do jej pojmowania, zaś sama dokonywana ocena w zakresie tego, co uznane winno zostać jako sprawiedliwe bądź też jako niesprawiedliwe, pozostaje zależne od indywidualnie dokonywanej oceny. Podkreślenia wymaga przy tym fakt, iż obawy te znalazły swoje potwierdzenie jak się okazało w dalszych wykładniach dokonywanych przez Komitet Praw Człowieka – wskazał on bowiem, iż działalność organów państwa, która równocześnie pozostaje zgodna z jego prawem może być równocześnie sprzeczna z prawem do życia, które zostało uregulowane przez twórców Paktu w treści przepisu art. 6 Paktu. Sam zakaz arbitralności naruszają w szczególności pewnego rodzaju organy władzy za pomocą zamierzonego spowodowania czyjejś śmierci. Pojęcie „arbitralności” winno być interpretowane znacznie szerzej aniżeli tylko i wyłącznie pewna niezgodność z przepisami. Pojęcie to swym zakresem obejmuje również niesprawiedliwość oraz nieprzewidywalność pewnych aktywności. Równocześnie komitet ekspertów Narodów Zjednoczonych orzekł, iż sformułowanie „arbitralnie” nie stanowi synonimu dla sformułowania „nielegalnie”, dlatego też pewne aktywności mogą pozostawać legalne ale równocześnie cechować się arbitralnością⁴⁹⁵.

Podkreślano także nieostrość sformułowania „najpoważniejsze przestępstwa”. Prezentowano potrzebę związaną ze szczegółowym wyliczeniem w zakresie tego, które czyny zabronione mogą zostać potraktowane jako te najbardziej poważne. Szczególnie z uwagi na duże różnice w systemach prawnych poszczególnych krajów. Przyjęta większością głosów w dniu 25 maja 1984 roku rezolucja nr 1984/50 Rady Społeczno-Gospodarczej, związana była z zagwarantowaniem zabezpieczających uprawnień osób fizycznych, względem których istniało prawdopodobieństwo zastosowania kary śmierci. Rezolucja ta stanowi, iż użyte sformułowanie „najpoważniejsze zbrodnie” winno zostać interpretowane jako tylko te zbrodnie, które zostały popełnione przez ich sprawców w sposób umyślny. Zbrodnie te powodują śmierć bądź też inne bardzo ciężkie następstwa⁴⁹⁶. Organ w postaci Komitetu Praw Człowieka postanowił natomiast, iż zakres przedmiotowy drugiego sformułowania „najpoważniejsze przestępstwa” winien być rozumiany w ten sposób, że jego zakres obejmuje przestępstwa polityczne. Dzięki temu zakazuje się karania śmiercią z tytułu popełnienia tych przestępstw. Podkreślenia zasługuje przy tym fakt, iż komitet mocno skrytykował zagrożenie karą śmierci takie czyny zabronione popełniane przez

⁴⁹⁵ Ibidem, s. 74-96.

⁴⁹⁶ Safeguards Guaranteeing Protection of the Rights of Those Facing the Death Penalty, ESC Res. 1984/50, <https://www.amnesty.org/download/Documents/156000/act500061997en.pdf>, [dostęp 29 maja 2020].

sprawców jak sprzeniewierzenie własności państwowej bądź sprzeniewierzenie własności publicznej oraz zdrada bądź szpiegostwo. Komitet skrytykował także zagrożenie karą śmierci czynów zabronionych przeciwko mieniu uznając, iż przestępstwa te niw powinny być karane śmiercią⁴⁹⁷.

Warto w tym miejscu omówić również zaprezentowaną interpretację przez Komitet Praw Człowieka. Na jej mocy dokonano związania treści przepisu art. 6 z treścią przepisu art. 14, który dopuszcza konieczność związaną za przestrzeganiem pewnych wskazanych gwarancji procesowych. Komitet Praw Człowieka podkreślił, iż naruszenie regulacji zawartej w przepisie art. 14, wywoła skutek w postaci naruszenia regulacji zawartych w przepisie art. 6. Klamra wiążąca te dwie regulacje pozostaje o tyle istotna, że wprawdzie istnieje możliwość uchylenia regulacji przepisu art. 14 albo w czasie wojny albo w czasie stanu wyjątkowego, to nie istnieje możliwość uchylenia tejże regulacji, gdy istnieje zagrożenie wykonania wyroku śmierci⁴⁹⁸.

Jak stanowi §2 art. 6, kara ostateczna w postaci kary śmierci może zostać wykorzystana jako możliwa do zastosowania tylko i wyłącznie zgodnie z prawem, które obowiązuje w momencie popełnienia przez sprawcę czynu zabronionego. Podkreślić trzeba, iż względem przypadków, gdzie istnieje możliwość orzeczenia kary śmierci dla sprawcy czynu zabronionego, będzie miała także zastosowanie regulacja zawarta w przepisie art. 15 Paktu, zgodnie z którym istnieje możliwość orzeczenia sprawcy niższej kary, jeśli zmieniło się ustawodawstwo w czasie po popełnieniu czynu zabronionego przez sprawcę, a momentem w którym wydany został wyrok i orzeczona dla sprawcy kara kryminalna. Dlatego też podważano potrzebę związaną z koniecznością umieszczenia w treści przepisu art. 6 regulacji podobnej do tej zawartej w art. 15.

Podkreślenia zasługuje również fakt, iż –jak zaznacza W.Schabas- sporymi kontrowersjami nacechowane były prace w III Komitecie Zgromadzenia Ogólnego, podczas których dążono do wprowadzenia do Paktu regulacji, na mocy której dojdzie do zabronienia karania karą śmierci za czyny zabronione, których sprawcy byli nieletni w momencie, w którym czyny te zostały przez nich popełnione⁴⁹⁹. Kraje będące stronami paktu bardzo niechętnie ustosunkowywały się do coraz to nowszych prób określenia granicy wieku, poniżej której kara śmierci nie może być stosowana. Nie istniała również możliwość osiągnięcia porozumienia w zakresie tego, czy istotne przy ograniczeniu wiekowym będzie wiek w którym sprawca czyn zabroniony popełnił, czy raczej wiek przestępcy, w którym wydany zostaje wyrok. Pojawiały się

⁴⁹⁷ W. A. Schabas, op. cit., s. 104-105.

⁴⁹⁸ Ibidem, s. 109-110.

⁴⁹⁹ W. A. Schabas, op. cit., s. 78-79.

przy tym głosy sugerujące istnieje także innych kategorii osób względem których kara śmierci winna zostać ograniczona. Wskazywano tu m.in. osoby chore umysłowo, ale też i osoby w starszym wieku. Finalnie ustalono, iż kara śmierci nie może być orzekana względem sprawców, którzy w momencie popełnienia czynu zabronionego nie ukończyli osiemnastego roku życia.

Stosowanie kary krsyminalnej w postaci kary śmierci w przypadku do kobiet w ciąży zostało całkowicie zabronione już na etapie prowadzenia prac przez Komisję, jednakże obowiązywały inne reguły z tym związane niż reguły odnoszące się do sprawców nieletnich. Osoby nieletnie nie mogły być karane karą śmierci z uwagi na ich stan umysłowy. U kobiet w ciąży, brany jest natomiast interes nienarodzonego dziecka. W przypadku takiej kobiety nie istnieje możliwość wykonania kary śmierci, ale kara ta może zostać względem sprawczyni w ciąży orzeczona⁵⁰⁰.

Kara śmierci została uregulowana również pośrednio w regulacji art. 7 Paktu. Unormowanie to zabrania stosowania tortur oraz zabrania niehumanitarnego traktowania oraz karania. Przykładem takich praktyk jest zarówno problem tzw. *death row* – czekania przez osobę skazaną na wykonanie orzeczonej kary śmierci jak również wykonanie orzeczonej kary śmierci w taki sposób, że osoba skazana na karę śmierci odczuwa dodatkowe cierpienia z tym związane. Poglądy prezentowane na ten temat (oczekiwanie na wykonanie kary śmierci) przez Komitet Praw Człowieka zmieniały się z czasem. W okresie lat 70 – 80 ubiegłego stulecia, jak zaznacza B. Gronowska, oczekiwanie na wykonanie kary śmierci nie było traktowane jako okrutne bądź niehumanitarne traktowanie osoby skazanej na ten typ kary⁵⁰¹. Już w tym czasie Komitet postulował za tym, aby uwzględnić pewne okoliczności danej sytuacji, w której mogłby zostać orzeczony wyrok śmierci.

Samo natomiast podejście Komitetu związane z karą śmierci zaczęło zmieniać się już w latach 90-tych – organ ten potwierdzał pogląd, zgodnie z którym wydłużający się czas związany z oczekiwaniem przez sprawcę czynu zabronionego na wykonanie orzeczonego wcześniej wyroku śmierci nie może być traktowany jako coś okrutnego bądź niehumanitarnego. Dzieje się tak dlatego, bowiem skazany może wykorzystać środki związane z wniesieniem apelacji. W przypadku, gdy system prawny konkretnego kraju dopuszcza możliwość przeprowadzenia kontroli wyroku na poziomie instancji, istnieje możliwość związana z rozdzieleniem w danym okresie czasu chwili związanej z orzeczeniem kary śmierci oraz możliwości skorzystania przez sprawcę czynu

⁵⁰⁰ M. Mitera, M. Zubik, Kara śmierci..., op. cit., s. 51.

⁵⁰¹ B. Gronowska, Wolność od tortur, [w:] B. Gronowska, T. Jasudowicz, M. Balcerzak, M. Lubiszewski, R. Mizerski, Prawa człowieka i ich ochrona, Toruń 2010, s. 295.

zabronionego względem którego toczy się proces karny z przewidzianych prawnie środków odwoławczych⁵⁰².

Podkreślenia w tym miejscu zasługuje okoliczność, iż dalsze zmiany poglądów prezentowane przez Komitet w zakresie *death row*, miały miejsce połowie lat 90-tych minionego wieku. Zmiany te zostały najprawdopodobniej wywołane zmianami personalnymi w składzie Komitetu. Wprawdzie w przypadku kierowanych skarg, Komitet nadal uznawał skargi te jako niedopuszczalne, to przyznał, iż państwo zobowiązane jest zapewnić osobie skazanej na karę śmierci procedurę odwoławczą od wydanego wyroku. Regulacja zawarta w treści przepisu art. 7 Paktu będzie miała zastosowanie w sytuacji, w której wydłużający się czas związany z oczekiwaniem na wykonanie kary śmierci stanowi wynik przedłużającej się procedury odwoławczej. Równocześnie uznano, iż jakiegokolwiek wskazywanie konkretnych terminów związanych z zakończeniem toczącego się postępowania odwoławczego, powodowałoby odwrotny skutek względem zamierzonego – prowadziłyby bowiem często do przyspieszenia wykonania wyroku na osobie skazanej na karę śmierci. Podkreślono także jakie skutki w psychice skazanego powoduje sam fakt oczekiwania przez niego na wykonanie orzeczonej kary śmierci. Uznano, iż zarówno przedłużone jak i nieokreślone terminowo odsunięcie chwili w której kara zostanie wykonana pozostaje sprzeczne z postanowieniami wyrażonymi w treści przepisu art. 7 z uwagi na fakt, iż takie okoliczności będą przysparzały osobie skazanej na karę śmierci dodatkowych, a niewątpliwie zbędnych cierpień natury psychicznej. Dlatego też sam pobyt osoby skazanej na ten typ kary kryminalnej winien trwać możliwie jak najmniejszą długość czasu. Sama natomiast kara śmierci funkcjonująca w systemach prawnych niektórych państw, powinna zostać również zamieniona na inny typ kary kryminalnej w postaci kary dożywotniego więzienia⁵⁰³.

Warto w tym miejscu również podkreślić iż reguły zakazujące stosowania tortur oraz niehumanitarnego traktowania, mają także wpływ na to jaki sposób wykonuje się na skazanym karę śmierci. Prezentując stanowisko Komitetu Praw Człowieka na ten temat, kara śmierci winna zostać wykonywana w taki sposób, ażeby możliwie jak najbardziej zaoszczędzić osobie względem której ta kara jest wykonywana zarówno cierpienie natury fizycznej, jak i cierpienie natury psychicznej. Dlatego też ew. sposób wykonania tej kary z wykorzystaniem w tym celu komory gazowej, będzie rażąco sprzeczny z tym zaleceniem – ten typ wykonania kary przedłuża bowiem czas umierania skazanego o więcej niż dziesięć minut⁵⁰⁴.

⁵⁰² Ibidem, s. 295-296.

⁵⁰³ W. A. Schabas, op. cit., s. 132.

⁵⁰⁴ Ibidem, s. 136-139.

Na marginesie warto również nadmienić iż niezależnie od prac Komisji Praw Człowieka, na temat problematyki kary śmierci dyskutowano także w ramach Komisji Społecznej Rady Gospodarczo-Społecznej NZ. Wprawdzie tematyka ta podnoszona była regularnie od 1949 roku, to dopiero w 1959 r. została poruszona w ramach Narodów Zjednoczonych. Stało się tak wskutek mocnych nacisków z tym związanych przez kilka krajów, tj. przez Austrii, przez Cejlon, przez Ekwador, przez Szwecję, przez Urugwaj oraz przez Wenezuelę. Skutkiem tego było opracowanie i przyjęcie rezolucji w tym zakresie⁵⁰⁵.

W treści postanowień rezolucji o numerze 934, której postanowienia zostały sformułowane oraz następnie uchwalone w wyniku złożonego w tej sprawie wniosku przez dwa państwa: Włochy oraz Austrię, Rada Gospodarczo-społeczna postanowiła że skieruje petycję krajów będących członkami NZ w zakresie wykonania przez te kraje analizy przepisów prawnych w zakresie występujących w tych przepisach czynów zabronionych, których popełnienie skutkuje możliwością orzeczenia względem sprawców kary śmierci, jednakże kara ta nie była w praktyce wykonywana bądź planowano ją usunąć całkowicie. Ponadto Rada wniosła do krajów NZ, aby były wykonywane badania medyczne każdego sprawcy, względem którego istnieje zagrożenie orzeczenia kary śmierci, wzywając równocześnie do postępowania przez te kraje zgodnie z obowiązującymi normami proceduralnymi związanymi z wymierzaniem oraz wykonywaniem tej kary. Podkreślenia zasługuje, iż stosunkowo znaczna liczba państw uznała te zalecenie jako zbyt mocno ingerujące w sprawy wewnętrzne tych krajów⁵⁰⁶.

Na mocy natomiast rezolucji o numerze 1745/LIV, zalecono państwom członkowskim opracowywanie w równych okresach co 5 lat raportów na temat stosowania przez te państwa kary śmierci. Pierwszy raport został zaprezentowany w lutym 1973. W treści tegoż raportu wskazano, iż następuje stopniowe przechodzenie Narodów Zjednoczonych z przyjmowanej dotychczas roli neutralnego obserwatora stosowania kary śmierci w rolę silnego przeciwnika jej stosowania. Raport ten w swojej treści podkreślał również -jak zaznacza S. Redo- iż wysoce nieprawdziwe pozostaje przeświadczenie jakoby występował wzrost postaw abolicjonistycznych. Wskazano, iż postawy te mają miejsce tylko w znikomej liczbie krajów, jednakże tendencja jest odwrotna⁵⁰⁷.

Treść przepisu art. 3 Paktu względem regulacji zawartych w art. 6 § 5 obejmuje ochroną przed orzeczeniem, a następnie przed wykonaniem kary śmierci dwie grupy osób. Pierwszą grupą są matki niemowląt. Drugą grupę natomiast stanowią osoby, których została stwierdzona choroba

⁵⁰⁵ S. Redo, Zagadnienie kary śmierci, [w:] Problematyka przestępczości na VI Kongresie Narodów Zjednoczonych, Caracas, 25 sierpnia-5 września 1998 r., pod red. B. Hołysta, Warszawa 1983, s. 171.

⁵⁰⁶ Ibidem, s. 152.

⁵⁰⁷ Ibidem, s. 43-44.

psychiczna. Zaznaczenia w tym miejscu wymaga fakt, iż tworząc treść przepisu, pominięto osoby będące w podeszłym wieku, pomimo pojawiających się postulatów aby i ta grupa osób została objęta zakazem orzekania oraz wykonywania kary śmierci.

Na mocy natomiast regulacji zawartej w art. 4, wprowadzono nową zasadę, zgodnie z którą istnieje możliwość związana z orzeczeniem kary śmierci tylko i wyłącznie, jeśli doszło do udowodnienia osobie oskarżonej jej winy. Udowodnienie to winno się jednak odbyć wskutek przedstawienia jasnych oraz przekonywujących dowodów na temat winy oskarżonego.

Regulacja zawarta zaś w treści przepisu art. 5 Stanowi pod pewnymi względami ponowne powtórzenie regulacji zawartej w treści przepisu art. 6 § 2 Paktu – zawiera unormowanie zgodnie z którym kara śmierci może zostać na osobie skazanej wykonana tylko i wyłącznie, jeśli nastąpi uprawomocnienie skazującego na tę karę wyroku. Konieczne przy tym pozostaje to, aby wyrok ten zapadł po bezstronnym procesie, prze co należy rozumieć przynajmniej uprawnienie oskarżonego w toku procesu do korzystania z pomocy prawnej⁵⁰⁸.

Warto wskazać, iż następny postęp związany z gwarancją dokonany został w dniu 23 lipca 1996 r.. W dniu tym została przyjęta rezolucja o numerze 1996/15 i tytule „Gwarancje zapewniające ochronę osobom, którym grozi kara śmierci”. Na mocy jej postanowień wezwano państwa członkowskie NZ, ażeby te zapewniły osobom oskarżonym w toczących się procesach możliwość skorzystania z pomocy profesjonalnego tłumacza, jeśli oskarżeni ci nie posługują się dostatecznie językiem, który obowiązuje w kraju gdzie prowadzony jest proces karny. Regulacje zawarte w tej rezolucji wezwały również do zapewnienia oskarżonym odpowiedniej długości czasu na ewentualną apelację od orzeczonego wyroku albo na ewentualne złożenie wniosku o ułaskawienie. Nadrzędnym celem przyjętej rezolucji była chęć zapobiegania takim przypadkom, gdzie orzekana względem oskarżonych kara śmierci byłaby wykonywana jeszcze w chwili, gdy skazani wykorzystywali drogę odwoławczą od wydanego wyroku. Sytuacje takie byłyby niedopuszczalne, bowiem osądzeni zostaliby pozbawieni rudymenarnego prawa sprawiedliwego procesu sądowego⁵⁰⁹.

W roku 1980 Republika Federalna Niemiec wystąpiła z propozycją uzupełnienia Paktów Praw Człowieka w zakresie zniesienia dopuszczalności kary śmierci. Opracowanie odpowiednich przepisów protokołu trwało jednak dziewięć lat, podczas których ponownie prowadzone były dyskusje z tym związane przeciwników, jak i zwolenników kary śmierci. Część krajów

⁵⁰⁸ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych.

⁵⁰⁹ W. A. Schabas, op. cit., s. 170.

wymieniała korzyści, jakie przyniesie eliminacja kary śmierci z katalogu kar kryminalnych – wskazywano tutaj iż kara śmierci nie odstraszała sprawców przestępstw⁵¹⁰.

Natomiast drugi Protokół Opcyjny do Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych Dotyczący Zniesienia Kary Śmierci⁵¹¹, wprowadzony został w dniu 15 grudnia 1989. Za jego przyjęciem opowiedziało się 59 państw. Przeciwko jego wprowadzeniu głosowało 26 państw, natomiast 48 państw postanowiło nie opowiadać się po którejkolwiek ze stron, wstrzymując się od oddania głosu. Protokół ten rozpoczął swoje obowiązywanie od 11 lipca 1991 roku. Na jego początku, tj. w preambule zamieszczono zastrzeżenie, że dzięki zniesieniu kary śmierci, dojdzie do wzmocnienia poszanowania godności człowieka. NA mocy natomiast regulacji zawartej w przepisie art. 1 wskazano, że kara śmierci nie jest wykonywana względem osób będących obywatelami krajów, które protokół podpisały⁵¹².

Warto zaznaczyć, że powyższe regulacje różnią się względem regulacji zawartych w pierwszym projekcie Protokołu z 1980 roku, na mocy których wprowadzono zakaz związany z ew. ponownym wprowadzeniem kary kryminalnej w postaci śmierci do systemu prawa karnego przez państwo, które podpisało protokół. Finalnie jednak, powyższe unormowanie zostało potraktowane jako nie potrzebne z uwagi na fakt, iż ew. powrót do kary śmierci przez państwo będzie traktowane jako pogwałcenie zasad całego Protokołu, dlatego też takie uregulowanie pozostaje bez większego znaczenia.

Warto w tym miejscu również podkreślić, że w treści przepisu art. 2 Protokołu dopuszczono ewentualność złożenia przez państwo zastrzeżeń do treści regulacji zawartych w Protokole. Dokonano jednak ograniczenia związanego z tym, że zastrzeżenia te mogły być składane przez państwo tylko i wyłącznie w zakresie orzekania oraz wykonywania kary śmierci w czasie wojny. Okres ten traktowany był jednak tylko jako wojna, która została wypowiedziana przynajmniej przez jedno państwo ze stron, które w wojnie tej biorą udział. Dopuszczono taką możliwość z uwagi na dostrzeżoną potrzebę skazania na karę śmierci sprawców, którzy dopuścili się podczas wojny najcięższych czynów zabronionych (w przepisie: „najcięższe zbrodnie”), takich jak np. zbrodnie ludobójstwa, etc.⁵¹³. Przepis ten jak wskazano wyżej zawierał pojęcie „najcięższe zbrodnie”. Pojęcie to winno być interpretowane w ten sposób, że podobnie jak w treści art. 6 § 2 Paktu, obejmuje się nim głównie czyny zabronione związane z kwestiami wojskowymi. Z uwagi

⁵¹⁰ Ibidem, s. 175.

⁵¹¹ Drugi Protokół Fakultatywny do Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych w sprawie zniesienia kary śmierci, przyjęty w Nowym Jorku dnia 15 grudnia 1989 r., Dz.U. 2014 poz. 891.

⁵¹² Ibidem.

⁵¹³ Ibidem.

na fakt, iż część państw będących sygnatariuszami Paktu nie posiada w prawie karnym wyodrębnionej części wojskowej, najcięższe zbrodnie winny być interpretowane zgodnie z treścią przepisu art. 68 § 2 Czwartej Konwencji Genewskiej. W przepisie tym wyodrębnione zostały takie właśnie czyny zabronione. Zalicza się tu szpiegostwo, sabotaż oraz dokonane umyślnie zabójstwo lub ludobójstwo. Z uwagi na dokonane ograniczenie w zakresie dopuszczalności stosowania kary ostatecznej w postaci kary śmierci w okresie w którym państwa znajdują się w stanie wojny, powoduje automatyczne wykluczenie orzeczenia oraz wykonania tej kary w czasie pokoju (nawet, gdy czyn zabroniony został przez sprawcę popełniony w stanie wojny), jak też automatycznie wyklucza orzeczenie oraz wykonanie kary śmierci w stanie wojny, ale gdy czyn zabroniony został przez sprawcę popełniony przed tym stanem (tj. w czasie, gdy danym państwie panował stan pokoju)⁵¹⁴.

W regulacji art. 3 natomiast postanowiono o nałożeniu na kraje będące sygnatariuszami Paktu pewnego rodzaju zobowiązanie związane z załączaniem do raportów, które państwa winny składać Komitetowi Praw Człowieka, szczegółowych informacji w zakresie tego, na jakim etapie państwa te pozostają w związku z dążeniem do całkowitego zniesienia kary śmierci. postępie w procesie znoszenia kary śmierci.

Podkreślenia zasługuje również fakt, iż pewne przykłady związane z wyznaczaniem międzynarodowych torów w prawodawstwie karnym można znaleźć w okresie tuż po I wojnie światowej, to główne rozwinięcie reguł międzynarodowych odnoszących się do tej tematyki nastąpił w okresie po II wojnie światowej. Zarówno na mocy regulacji zawartej w treści przepisu art. 27 Karty Międzynarodowego Trybunału Wojskowego⁵¹⁵ (tzw. Trybunał Norymberski), jak również na mocy regulacji zawartej w treści przepisu art. 16 Karty Międzynarodowego Trybunału dla Dalekiego Wschodu⁵¹⁶ (tzw. Trybunał Tokijski) istniała sposobność związana z orzeczeniem oraz wykonaniem kary ostatecznej w postaci kary śmierci względem sprawcy, który dopuścił się popełnienie określonych czynów zabronionych. Rodzaj wymierzonej kary za zbrodnie ludobójstwa w świetle konwencji uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w 1948 r. w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa⁵¹⁷ został pozostawiony w gestii poszczególnych państw. Jako że przytoczone Trybunały nie były sądami stałymi, już w 1950 r.

⁵¹⁴ W. A. Schabas, op. cit., s. 179-180.

⁵¹⁵ Porozumienie międzynarodowe w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, Karta Międzynarodowego Trybunału Wojskowego, Dz.U. z 1947 r., nr 63, poz. 367.

⁵¹⁶ Zob. M. Olesiuk - Okomska, Przestępstwa międzynarodowe podlegające rozpoznaniu przez Międzynarodowe Trybunały Karne, *International Journal of Legal Studies* № 2 (2) 2017, s. 79.

⁵¹⁷ Prevention and Punishment of the Crime of Genocide, A/RES/3/260.

powołano Komitet ds. Międzynarodowej Jurysdykcji Karnej⁵¹⁸ mający na celu przygotowanie projektu konwencji i statutu trybunału karnego o zasięgu międzynarodowym. W trakcie debat, trwających blisko pół wieku, zagadnienie kar za zbrodnie wojenne pojawiło się w przypadku zbrodni popełnionych w byłej Jugosławii i Rwandzie. W obu przypadkach utworzone trybunały ad hoc nie przewidywały kary śmierci, a jedynie karę więzienia⁵¹⁹. Ostatecznie, na podstawie Statutu Rzymskiego⁵²⁰, w 1998 r. utworzono Międzynarodowy Trybunał Karny, który kary śmierci obecnie nie przewiduje.

W celu dokładniejszego zrozumienia stosunku organów międzynarodowych do kary śmierci warto przytoczyć przykłady wypowiedzi zawartych w orzecznictwie oraz w tzw. *soft law* prawa międzynarodowego. Komitet Praw Człowieka wydał w 1992 r. General Comment⁵²¹ dotyczący art. 7 MPOiP⁵²², w którym stwierdził, iż wykonywana kara śmierci musi być przeprowadzona w sposób powodujący jak najmniejsze cierpienie zarówno psychiczne, jak i fizyczne. Komitet wypowiedział się też w kwestii metody egzekucji, uznając egzekucję w komorze gazowej za poniżającą i niehumanitarną⁵²³, a śmierć przez zastrzyk uznał za metodę dopuszczalną⁵²⁴. Rozbieżności pojawiają się w przypadku zarzutów niezgodności zbyt długiego pobytu w celi śmierci z zakazem niehumanitarnego i poniżającego traktowania. Zarzuty te były odrzucane przez Komitet⁵²⁵, jednakże Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał w sprawie *Soering v. United Kingdom and Germany*⁵²⁶, iż zbyt długie oczekiwanie na wykonanie kary śmierci również jest niehumanitarnym traktowaniem więźnia. Jego zdaniem wyrok powinien zostać wykonany w ciągu 6-8 tygodni od wydania.

Tendencje abolicjonistyczne są bardzo widoczne w działalności Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Organ ten w 2007 r. wydał rezolucję⁵²⁷ wzywającą państwa do wprowadzenia moratorium

⁵¹⁸ Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ, A/RES/489(V).

⁵¹⁹ Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii, UN Doc. S/RES/827, art. 25; Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego dla Rwandy, UN Doc. S/RES/955, art. 24.

⁵²⁰ Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego sporządzony w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r., Dz.U. z 2003 r., nr 78, poz. 708.

⁵²¹ General Comment 20(44), UN Doc. CCPR/C/21/Rev1/Add.3.

⁵²² „Nikt nie będzie poddawany torturom lub okrutnemu, niehumanitarnemu albo poniżającemu traktowaniu lub karaniu. W szczególności nikt nie będzie poddawany, bez swej zgody swobodnie wyrażonej, doświadczeniom lekarskim lub naukowym”.

⁵²³ *Chitat Ng v. Canada*, Communication No. 469/1991, U.N. Doc. CCPR/C/49/D/469/1991.

⁵²⁴ *Cox v. Canada*, Communication No. 539/1993, U.N. Doc. CCPR/C/52/D/539/1993.

⁵²⁵ *Zob. Pratt and Morgan v. Jamaica*, No. 210/1986, U.N. Doc. (A/44/40); *Barrett and Sutcliffe v. Jamaica*, No. 271/1988, U.N. Doc. CCPR/C/44/D/271/1988.

⁵²⁶ *Soering v. United Kingdom and Germany*, 7 July 1989, Series A, Vol. 161, 11 EHRR 439.

⁵²⁷ A/RES/62/149.

z celem ewentualnej abolicji w przyszłości. Wezwanie to było następnie ponawiane w 2008⁵²⁸, 2010⁵²⁹, 2012⁵³⁰, 2014⁵³¹ oraz 2016 r.⁵³².

Z uwagi na dokonany rozwój rozwiązań pośród porozumień rangi regionalnej, wyróżnić należy w pierwszej kolejności akt prawny o nazwie Europejska Konwencja Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1950 roku⁵³³, a także dwa Protokoły. Protokołem pierwszy jest Protokół Szósty związany ze zniesieniem kary kryminalnej w postaci kary śmierci, który wydany został w dniu 28 kwietnia 1983⁵³⁴. Protokołem drugim wartym wyróżnienia jest Protokół Trzynasty również odnoszący się do tej samej tematyki co wcześniej wskazany. Protokół ten został wydany w dniu 3 maja 2002 r.⁵³⁵. Podkreślenia wymaga, że Konwencja Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1950 r. w treści przepisu art. 2 ust. 1 zezwala wykonać karę śmierci, jako pewnego rodzaju rezultat wydanego wcześniej wyroku sądowego, na mocy treści którego sprawca został skazany na ten typ kary wskutek popełnionego konkretnego czynu zabronionego, za który właśnie ten typ kary został przewidziany. Równocześnie zgodnie z dyspozycją przepisu art. 15 ust. 2 Konwencji, istnieje możliwość w zakresie uchylecia zobowiązań stanowiących skutek regulacji art. 2 Konwencji (ochrona życia w przypadkach prowadzenia działań wojennych). Podkreślenia zasługuje okoliczność, iż regulacje zawarte w Protokole Szóstym, wypełniające ideę realizacji całkowitego zniesienia kary śmierci jako jednej z możliwych do wymierzenia sprawcom kary kryminalnej, zawierają w art. 1 postanowienie związane ze zniesieniem tego typu kary. Regulacja art. 1 Protokołu Szóstego zawiera także unormowanie, zgodnie z którym nie istnieje możliwość orzeczenia oraz wykonania tego typu kary. Natomiast zgodnie z regulacją zawartą w treści przepisu art. 2 Protokołu, dany kraj posiada możliwość wprowadzenia w krajowych ustawach karnych takiego unormowania, zgodnie z którym kara śmierci może zostać orzeczona i wykonana w przypadku konkretnych czynów

⁵²⁸ A/RES/63/168.

⁵²⁹ A/RES/65/206.

⁵³⁰ A/RES/67/176.

⁵³¹ A/RES/69/186.

⁵³² A/RES/71/187.

⁵³³ Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2, Dz.U. 1993 nr 61 poz. 284.

⁵³⁴ Protokół Nr 6 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, dotyczący zniesienia kary śmierci, sporządzony w Strasburgu dnia 28 kwietnia 1983 r., Dz.U. 2001 nr 23 poz. 266.

⁵³⁵ Protokół nr 13 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności dotyczącego zniesienia kary śmierci we wszystkich okolicznościach, sporządzony w Wilnie dnia 3 maja 2002 r., Dz.U. 2014 poz. 1155.

zabronionych, które zostały popełnione przez sprawców w okresie wojny, bądź w okresie bezpośredniego nią zagrożenia.

Warto w tym miejscu przenieść się na terytorium Ameryki Północnej oraz Południowej i zaprezentować obowiązujące tam regulacje międzynarodowe, poruszające problematykę kary śmierci. Natomiast w innym dokumencie międzynarodowym – Amerykańskiej Konwencji Praw Człowieka z dnia 22 listopada 1969 r.⁵³⁶, na mocy treści przepisu art. 4 zobowiązano do prawnej ochrony życia. Ochrona ta na moty przepisu obowiązywała od chwili poczęcia do naturalnej śmierci. Dodatkowo w dokumencie tym na mocy regulacji zawartych w ust. od 2 do 6, dokonano uregulowania orzekania oraz wykonywania kary śmierci jako jednej z możliwych do orzeczenia kar kryminalnych. Przepisy te regulują, iż ten typ kary pozostaje dopuszczalny na terenie wszystkich krajów, gdzie kara ta nadal funkcjonuje z tym zaznaczeniem, że może dotyczyć tylko przypadków najpoważniejszych przestępstw, po prawomocnym zakończeniu postępowania sądowego. Na łamach tejże konwencji zakazano rozszerzania dopuszczalnych przypadków względem przestępstw, za które w momencie złożenia podpisu pod konwencją przez dane państwo w państwie tym nie przewidywały kary w postaci kary śmierci. Dodatkowo jednoznacznie wskazano, iż ten typ kary kryminalnej nie może być stosowane w odniesieniu do sprawców poniżej 18 roku życia, bądź powyżej 70 roku życia, a także względem kobiet w ciąży. Równocześnie skazany na ten typ kary kryminalnej, posiada uprawnienie związane z możliwością wnoszenia o amnestię, łaskę albo o zmianę wydanego przez sąd prawomocnego wyroku. Jeśli skazany zwróci się z wnioskiem w powyższej sprawie, kara śmierci nie zostanie względem niego wykonana do momentu, w którym złożony przez skazanego wniosek zostanie rozpatrzony.

Odchodząc od państw Ameryki Północnej oraz Południowej, warto poświęcić kilka zdań na wskazanie dokumentów międzynarodowych obowiązujących pomiędzy krajami kontynentu afrykańskiego. W innym akcie prawnym rangi międzynarodowej, a dokładniej w regulacjach Afrykańskiej Karty Praw Człowieka i Ludów, wydanego w dniu 27 czerwca 1981 r., nie podjęto próby uregulowania kwestii związanych z tym typem kary jakim jest kara śmierci. Na mocy art. 4 wskazano tylko na nienaruszalność osoby ludzkiej oraz prawo związane z poszanowaniem życia. Wskazano także na konieczność poszanowania integralności fizycznej i moralnej każdej osoby, a także zakaz w zakresie ewentualnego pozbawienia osób fizycznych przysługujących im ww. praw⁵³⁷.

⁵³⁶ Tekst Deklaracji [w:] M. Zubik (red.) Wybór dokumentów..., op. cit., s. 99-111.

⁵³⁷ Zob. Ibidem, s. 122-130.

Z terytoriów afrykańskich, warto także przenieść się na terytorium europejskie i zaprezentować unormowania międzynarodowe odnoszące się do tematyki kary śmierci. Na mocy art. 2 Karty Praw Podstawowych uregulowano, iż każda osoba fizyczna posiada prawo do życia. Równocześnie względem żadnej osoby fizycznej nie może zostać orzeczona kara śmierci, a także względem żadnej osoby fizycznej kara ta nie może zostać wykonana⁵³⁸.

Przenosząc się na grunt krajowy, ciekawym przykładem uregulowań prawnych dotyczących kary śmierci są Stany Zjednoczone. Struktura federacyjna państwa, praktyka i zasady przyjęte w Konstytucji sprawiają, że zapewnienie porządku publicznego to w USA domena przede wszystkim stanów⁵³⁹.

Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki w art. III § 2 przewidziała ustawodawstwo karnoprawne niemalże na wyłączność, zgodnie z zasadą terytorialności, poszczególnym stanom. Wpływ na instytucję kary śmierci z poziomu federalnego, tj. poza federalnym katalogiem przestępstw, za które może ona zostać orzeczona, ogranicza się wyłącznie do kontroli konstytucyjnej ustaw stanowych. Pierwszym stanem, w którym kara główna została usunięta z porządku prawnego w XIX wieku, było Michigan (co istotne, od uzyskania państwowości w tym stanie żaden skazany nie został stracony)⁵⁴⁰.

Obecnie kara śmierci znajduje oparcie w ustawodawstwie 31 stanów, w 19 nie jest wykonywana, zaś w 4 (Oregon – 2011, Colorado – 2013, Washington – 2014, Pensylwania – 2015) obowiązują moratoria na jej wykonywanie. Do stanów abolicjonistycznych należą: Alaska (1957), Connecticut (2012, w 2015 r. stanowy Sąd Najwyższy stwierdził niezgodność kary śmierci z Konstytucją), Delaware (2016, 2 sierpnia 2016 r. stanowy Sąd Najwyższy uznał procedury skazywania na karę śmierci za sprzeczne z ustawą zasadniczą), Hawaje (1957), Illinois (2011), Iowa (1965), Maine (1887), Maryland (2013), Massachusetts (1984), Michigan (1846), Minnesota (1911), New Jersey (2007), New Mexico (2009), New York (2007, w 2004 r. Sąd Apelacyjny w Nowym Jorku uznał, że część ustawy o karze śmierci jest niezgodna z Konstytucją, zaś w 2007 r. orzekł o stosowaniu uprzedniego orzeczenia względem ostatniej osoby pozostającej w celi śmierci), Północna Dakota (1973), Rhode Island (1984), Vermont (1964), Zachodnia Virginia (1965), Wisconsin (1853)⁵⁴¹.

⁵³⁸ Zob. *Ibidem*, s. 85-98.

⁵³⁹ P. Sarnecki, *Ustroje konstytucyjne państw współczesnych*, Warszawa 2012, s. 74.

⁵⁴⁰ D. Michalski, K.D. Ryś, *Kara śmierci w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Wybrane zagadnienia*, *Studia Prawno-ustrojowe* 2017, nr 38, s. 394.

⁵⁴¹ States With and Without the Death Penalty 2020, <https://deathpenaltyinfo.org/state-and-federal-info/state-by-state>, [dostęp 29 maja 2020].

Kara śmierci na całym świecie, także w USA, budzi wiele kontrowersji moralnych, humanitarnych oraz prawnych. Głównym argumentem podnoszonym przez zwolenników stosowania sankcji głównej jest jej odstraszący charakter. Narodowy Komitet ds. Badań (National Research Council) w raporcie z 2012 r. uznał, że takie stanowisko jest wysoce wątpliwe i nie należy kierować się tym argumentem przy podejmowaniu decyzji politycznych⁵⁴².

Kara główna w Stanach Zjednoczonych Ameryki pozostaje oparta na wczesnym anglosaskim systemie prawa zwyczajowego. Podkreślić przy tym należy jednak, iż recepcja sankcji głównej w koloniach była znacznie silniejsza. Natomiast sama instytucja tego typu kary kryminalnej jaką jest kara śmierci była bardziej rozpowszechniona. Kara ta pozostawała również orzekana w przypadku popełnienia nie tylko najcięższych zbrodni, ale również gdy sprawcy dopuścili się takich czynów zabronionych jak np. podpalenie, włamanie czy napad z bronią. Kara ta była także orzekana w przypadku dokonania gwałtu bądź porwania.

Wraz natomiast z rozwijaniem się konstytucjonalizmu, Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych zwiększył swoje zainteresowanie kwestią praw człowieka względem m.in. 8 Poprawki, na mocy której zostało zakazane orzekanie oraz wykonywanie kar, które są zarówno okrutne jak i niewspółmierne do danego przestępstwa. Poza sprawami, w których Sąd wpływał na konstytucyjność samej instytucji kary głównej, podejmował się on także badania zgodności z ustawą zasadniczą możliwości orzekania tej sankcji za konkretne przestępstwa oraz wobec m.in. osób nieletnich. W obecnym stanowym porządku prawnym wyróżnia się także okoliczności obciążające, bez których wystąpienia orzeczenie kary śmierci jest niemożliwe⁵⁴³.

4.3. Dopuszczalność kary śmierci w świetle obowiązujących przepisów konstytucyjnych

Na wstępie zaznaczyć należy, iż w państwie prawa, do którego zalicza się Rzeczpospolita Polska, udzielenie wiążącej odpowiedzi na postawione pytanie w zakresie konstytucyjności kary głównej pozostaje jak najbardziej zasadne. Wszystkie bowiem wprowadzane w Rzeczpospolitej polskiej ustawy muszą być oparte na Konstytucji RP. Natomiast dla osoby oskarżonej o popełnienie określonego czynu zabronionego, regulacje konstytucyjne stanowią pewnego rodzaju odpowiednik „Wielkiej Karty Swobód”. W państwach totalitarnych, rządzącym sprawia duże trudności zrozumieć tychże zasad istniejących w państwach opartych na ustawie zasadniczej, wskutek czego rządzący tymi państwami odrzucają prezentowane argumenty przeciwko karze śmierci.

⁵⁴² National Research Council, Deterrence and the Death Penalty, Washington 2012.

⁵⁴³ J.R. Acker, The Death Penalty: An American History, Contemporary Justice Review 2013, vol. 6(2), s. 172-173.

Wskazać należy, iż dążenie do ochrony życia, stało się wyznacznikiem standardów teraźniejszego konstytucjonalizmu. Podkreślenia jednak zasługuje fakt, że prawo do życia nie miało nigdy absolutnego charakteru – istniała bowiem możliwość ograniczenia tegoż prawa w pewnych przypadkach. Jednakże ew. możliwość ograniczenia tego prawa interpretowana była dość wąsko. Stanowiła niejako pewnego rodzaju wyjątek od istniejącej reguły ochrony życia. Szczególnie zostało to uwidocznione w okresie po II wojnie światowej i przeprowadzanym rozliczaniem zbrodniarzy wojennych. Uznając prawa człowieka oraz jego podstawowe wolności jako wartości immanentnie związane z demokratycznym państwem prawa, przeciwnicy istnienia kary śmierci zaczęli zyskiwać na znaczeniu, zdobywając coraz to większe rzesze zwolenników. Przeciwnicy tym samym dość mocno wpłynęli swoimi postulatami w zakresie zniesienia kary głównej na teraźniejsze przepisy prawa karnego.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż istniejące pomiędzy krajami zobowiązania (m.in. sygnowane przez poszczególne traktaty) odnoszą dość znaczny wpływ na orzecznictwo sądów konstytucyjnych w krajach. Wprawdzie w praktyce ewentualność odwołania się w danej sprawie właśnie do przepisów prawodawstwa międzynarodowego danych kwestii w przypadku braku uregulowań tej materii w prawie krajowym może nastęrczać trudności, to prowadzi dość często do zbadania konstytucyjności tej kary kryminalnej przez odpowiedni do tego celu organ państwowy⁵⁴⁴.

Nadmienić w tym miejscu warto, iż teraźniejsze konstytucje w poszczególnych krajach różnie traktują problematykę kary śmierci. W przypadku niektórych konstytucji nie znajdują się uregulowania z tym związane – zaliczyć to można np. Francję oraz Norwegię. W niektórych konstytucjach natomiast uregulowanie rudymenarnego prawa jednostki do życia pozostaje wyraźnie zapisane pomimo braku uregulowań w zakresie kary śmierci. Do takich krajów zaliczana jest m.in. Litwa, Japonia, a także Rzeczpospolita Polska, Południowa Afryka oraz Węgry. Część krajów w obowiązujących konstytucjach posiada uregulowania związane z zakazem stosowania kar o nacechowaniu wysokim poziomem okrucieństwa oraz kara niezwykle, równocześnie nie wypowiedając się w zakresie kary śmierci. Wymienić tu należy m.in. Stany Zjednoczone. Wreszcie, część krajów dobitnie podkreśliło w regulacjach konstytucyjnych zakaz orzekania oraz wykonywania względem osób fizycznych kary śmierci. Wymienić tu należy takie państwa jak Hiszpania, Portugalia, Niemcy czy też Włochy.

Przepisy konstytucji Francji nie pozwalają jednoznacznie osądzić, czy kara główna pozostaje prawnie dopuszczalna. Uregulowania konstytucji Francji nie normują również wprost

⁵⁴⁴ M. Mitera, M. Zubik, Kara śmierci..., op. cit., s. 67.

prawa do życia. Dlatego też pojawiła się propozycja wykładni francuskich przepisów konstytucyjnych, zgodnie z którą istniała możliwość dopuszczenia stosowania tego typu kary kryminalnej. W dniu 28 kwietnia 1983 r. doszło jednak do sygnowania Szóstego Protokołu Dodatkowego do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Po dojściu do władzy w maju 1981 roku F. Mitterranda oraz po utworzeniu wskutek tego wydarzenia lewicowego rządu, w dniu 9 października 1981 r. wprowadzona została ustawa, na mocy regulacji której zniesiono karę główną. Podkreślić przy tym trzeba, że kara śmierci została na mocy przyjętych regulacji zniesiona zarówno w okresie pokoju, jak również i w czasie wojny. Na marginesie można wspomnieć, iż ówczesna francuska opozycja o poglądach prawicowych wskazywała na powrót do kary śmierci po jej powrocie do władzy we Francji⁵⁴⁵.

Japońska konstytucja natomiast zawiera uregulowanie zgodnie z którym uregulowane zostało prawo do życia. Stanowi o tym przepis art. 13 konstytucji japońskiej. Tenże akt prawny zawiera ponadto uregulowanie zakazujące całkowitego stosowania tortur oraz okrutnego karania sprawców czynów zabronionych. Stanowi o tym przepis art. 36 konstytucji japońskiej. Warto w tym miejscu przytoczyć postępowanie, które toczyło się przed sądem japońskim. Sprawca zbrodni zabójstwa własnej matki oraz siostry, został osądzony oraz skazany na karę śmierci, jednakże wniósł zarzut, iż w jego mniemaniu wydane orzeczenie narusza regulację zawartą w treści przepisów art. 13 oraz 36 konstytucji. Japoński odpowiednik polskiego Sądu Najwyższego orzekła, iż zgodnie z japońskimi przepisami konstytucyjnymi, ludzkie istnienie stanowi nadrzędną wartość, dlatego też kara śmierci winna zostać oceniona negatywnie. Sad najwyższy podkreślił jednak, iż współczesne państwo posiada kompetencje do odpowiedniego karania sprawców czynów zabronionych oraz do oceniania, czy kara śmierci może znaleźć się jako jedna z kar kryminalnych prawa karnego Japonii. Dlatego też, jeśli w katalogu kar znajduje się ten typ kary, rolą sądu pozostaje rozważenie, czy kara ta może zostać względem sprawcy orzeczona czy też nie. Organ ten dokonał oceny, iż wprawdzie japońska ustawa zasadnicza zabrania ingerowania w cudze życie, to państwo musi dysponować odpowiednimi narzędziami, aby utrzymać istniejący w kraju ład społeczny. Dlatego też może stosować w pewnych przypadkach względem sprawców ciężkich zbrodni karę śmierci. Uznał tym samym wyższość ogólnej ochrony godności ludzkiej nad ochroną godności jednostki wskazując, iż dobro ogółu jednostek pozostaje wartością ważniejszą aniżeli dobro pojedynczej jednostki⁵⁴⁶.

⁵⁴⁵ France and the Death Penalty, <https://www.diplomatie.gouv.fr/en/french-foreign-policy/human-rights/death-penalty/france-and-the-death-penalty/>, [dostęp 29 maja 2020].

⁵⁴⁶ International mission of investigation The Death Penalty in Japan: A Practice Unworthy of a Democracy. Report, May 2003, s. 10-14/

Natomiast ustawa zasadnicza Republiki Południowej Afryki, w swoich uregulowaniach jednoznacznie zakazuje zarówno okrutnego, jak i niehumanitarnego oraz poniżającego traktowania lub karania. Zawiera również przepisy wprowadzające zasadę zapewniającą każdemu człowiekowi prawa do życia. W tym miejscu warto przedstawić ciekawą sprawę sądową, która toczyła się przez sąd w Republice Południowej Afryki. Południowo Afrykański odpowiednik polskiego Trybunału Konstytucyjnego wypowiedział się w sprawie *The State v. T. Makwanyane and M. Mchunu* w zakresie dopuszczalności orzekania oraz wykonywania kary śmierci w kontekście unormowań konstytucyjnych. Kara ta możliwa była do zastosowania na mocy regulacji zawartych w kodeksie postępowania karnego z 1977 r. Czynem zabronionym, który zagrożony był tym typem kary kryminalnej była zbrodnia zabójstwa. W rzeczonyj sprawie doszło do skazania dwóch sprawców zabójstwa. Wyrok skazujący wydany natomiast został przed rozpoczęciem obowiązywania tzw. tymczasowej konstytucji. Przed południowo afrykańskim Trybunałem Konstytucyjnym, rozprawa prowadzona była pod obowiązywaniem już natomiast nowej, właściwej konstytucji południowo afrykańskiej. Trybunał Konstytucyjny wydał wyrok, w uzasadnieniu którego dokonał zbadania historycznych podstaw ustawodawstwa karnego oraz regulacji konstytucyjnych. Trybunał ten w uzasadnieniu wyroku w pewnym fragmencie powołał się także na obowiązujące również w tamtym okresie uregulowania Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Przywołał także orzecznictwo sądowe sądów indyjskich oraz tanzańskich⁵⁴⁷.

Zaznaczyć przy tym trzeba, że nowa, południowo afrykańska tymczasowa ustawa zasadnicza w żadnym swoim fragmencie nie reguluje kwestii kary głównej. W czasie prac nad jej przyjęciem świadomie pominięto ten problem, co TK zinterpretował jako pozostawiony dla niego zakres swobody uznania, co do zgodności kary śmierci z ustawą zasadniczą. Rozdział trzeci konstytucji Republiki Południowej Afryki normuje podstawowe prawa człowieka; zakazuje okrutnego, nieludzkiego i poniżającego traktowania i karania, choć jednocześnie – co jest powszechną praktyką ustrojodawców – nie precyzuje znaczenia wspomnianych określeń. Trybunał Republiki Południowej Afryki poszukiwał w głównej mierze konstytucyjnej treści zakazu stosowania kary głównej. W uzasadnieniu wydanego orzeczenia podkreślił, iż w jego odczuciu, interpretacja praw podstawowych winna być dokonywana szeroko, zaś rozpatrując kwestię zakazu kar „okrutnych, nieludzkich i poniżających” wskazał, że kara główna po pierwsze łamie prawo do życia, po drugie zaś zabiera rudymenarne prawa jednostek, które gwarantuje ustawa zasadnicza. TK podkreślił w treści uzasadnienia wydanego wyroku, iż kara śmierci stanowi

⁵⁴⁷ Capital punishment in South Africa. Was abolition the right decision?, South African Institute of Race Relations, November 2016, s. 2-10.

przejaw okrucieństwa z uwagi na położenie skazanego, który czeka na pozbawienie go życia wskutek wykonania orzeczonej kary. Zaznaczył także, iż w jego odczuciu kara śmierci stosowana w Republice Południowej Afryki stanowi oczywiste pogwałcenie gwarancji związanej z równą ochroną przez prawo swoich obywateli, bowiem południowoafrykański kodeks postępowania karnego funkcjonuje w odmienny sposób w różnych częściach RPA⁵⁴⁸.

Wprawdzie TK Republiki Południowej Afryki podkreślił iż nie jest zobligowany do uwzględniania toku interpretacji kary głównej przez inne państwa, to finalnie orzekł, iż prawo do życia i godności stanowi rudymenarne prawo każdej jednostki w społeczeństwie z uwagi na fakt bycia źródłem dla pozostałych praw, które zostały wyszczególnione w rozdziale III południowoafrykańskiej ustawy zasadniczej⁵⁴⁹.

Dlatego też finalnie TK RPA wydał orzeczenie zgodnie z którym kara śmierci pozostaje niezgodna z regulacjami ustawy zasadniczej RPA, dotyczącymi reguły ochrony życia, jak również zakazem związanym z posługiwaniem się karami, które są zarówno okrutne, nieludzkie jak i poniżające. Dlatego też wskutek wydania takiego wyroku, prowadzone postępowanie w sprawie *The State v. T.Makwanyane and M.Mchunu* spowodowało unieważnienie istniejącego dotychczas w przepisach karnych ustawodawstwa Republiki Południowej Afryki uregulowania związanego z karą śmierci. Dzięki temu wyrokowi zaprzestano w tymże kraju wykonywać orzeczonych wcześniejszymi wyrokami kar śmierci. W dniu 8 maja 1996 r., w Republice Południowej Afryki przyjęto przepisy nowej konstytucji. Jej uregulowania również zawierały gwarancje prawa do życia. Uznano, iż implementacja tychże przepisów związanych z ochroną życia ludzkiego wprost do regulacji konstytucji RPA, stanowi pewnego rodzaju uznanie dla bardzo głośnego orzeczenia TK RPA w sprawie *The State v. T.Makwanyane and M.Mchunu*, na mocy którego TK stwierdził niezgodność kary głównej w ówczesną ustawą zasadniczą RPA⁵⁵⁰.

Rozpatrując instytucję akry śmierci w innych systemach prawnych, z kontynentu afrykańskiego, warto przenieść się na kontynent europejski, a dokładniej do Republiki Federalnej Niemiec. Konstytucja RFN jednoznacznie zabrania orzekania oraz wykonywania kary śmierci. Stanowi o tym treść regulacji art. 102 konstytucji RFN. Ustawa zasadnicza obowiązująca na terytorium RFN gwarantuje równocześnie prawo wszystkich obywateli do życia. Uprawnienie to

⁵⁴⁸ Ibidem, s 11-14.

⁵⁴⁹ Ibidem, s. 16.

⁵⁵⁰ Ibidem, s. 19.

zostało uregulowane na mocy treści przepisu art. 2. 2 Konstytucji RFN⁵⁵¹. Dlatego też mając na uwadze regulacje konstytucyjne nie podlega jakimkolwiek wątpliwościom fakt, iż wprowadzana na terytorium RFN do systemu prawnego tegoż kraju ustawa, nie może za danych czyn zabroniony przewidywać kary głównej w postaci kary śmierci.

W naszym kraju, w Polsce, prawo do ochrony życia reguluje treść przepisu art. 38 Konstytucji RP⁵⁵². Przepis ten zobowiązuje Rzeczpospolitą Polską do zapewnienia każdemu człowiekowi prawnej ochrony życia, co stanowi jednoznaczne zagwarantowanie praw w tym przedmiocie obywatelom RP. Na gruncie ustawodawstwa międzynarodowego, omawianemu zagadnieniu poświęcony został m.in. przepis art. 2 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Zgodnie z nim prawo każdego człowieka do życia pozostaje chronione przez ustawę. Przepis ten zawiera również wskazanie, zgodnie z którym nikt nie może zostać umyślnie pozbawiony życia. Nie liczone są to przypadki, w których istnieje możliwość orzeczenia tej kary. Na mocy regulacji zawartych w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, dopuszczono ewentualność pozbawienia życia obywateli, jeśli odpiera się bezprawny atak na dobro chronione prawem, tłumi zamieszki bądź tłumi powstanie przeciwko władzy państwowej albo podejmuje próbę zatrzymania uciekiniera z zakładu karnego. Również unormowanie przewidziane na mocy regulacji zawartych w MPPOiP pozostaje niejako dwuczłonowe – uregulowanie zawarte w treści przepisu art. 6 ust. 1 reguluje, iż każda istota ludzka legitymuje się niezbywalnym i nabywanym z momentem urodzenia prawem do życia. Prawo to winno być równocześnie w całym swoim zakresie chronione przez odpowiednie w tym zakresie regulacje prawne. Zgodnie natomiast z treścią przepisu art. 6 ust. 2–5, unormowano możliwość orzekania oraz wykonywania kary śmierci⁵⁵³.

Warto w tym miejscu nadmienić, że dokonując wykładni uregulowań zawartych w dwóch ww. aktach prawnych rangi międzynarodowej (umowy międzynarodowe), winny być dokonywane w sposób uwzględniający okoliczność, iż zakaz orzekania oraz wykonywania kary głównej pozostaje w dzisiejszych czasach europejskim standardem prawnym, tj. ogólnie przyjętym kierunkiem, w którym zmierza europejskie ustawodawstwo. Dlatego też podkreśla się, iż wykładnia regulacji, a w szczególności treści przepisu art. 2 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, nie może być wykładnią literalną. Tenże akt prawny, wprowadzony został do europejskiego porządku prawnego w 1950 r. Był to tym samym okres, w którym wiele krajów leżących w

⁵⁵¹ Ustawa Zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec, http://biblioteka.sejm.gov.pl/wp-content/uploads/2016/02/Niemcy_pol_010711.pdf, [dostęp 29 maja 2020].

⁵⁵² Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483, z późn. zm.

⁵⁵³ W. Brzozowski, A. Krzywoń, M. Wiącek, Prawa człowieka, Warszawa 2019, s. 123.

Europie na mocy swoich przepisów prawno-karnych dopuszczało możliwość orzekania oraz wykonywania kary głównej. Dlatego też jednym z nadrzędnych celów autorów ww. regulacji było zarówno możliwie najszersze zagwarantowanie obywatelom europejskim prawa do skutecznej ochrony ich życia, jak i odpowiednie uregulowanie, zgodnie z systemem strasburskim kary kryminalnej – kary głównej⁵⁵⁴.

Warto nadmienić również, iż standard konstytucyjny jednoznacznie zabrania stosowania kary śmierci – stanowisko takie podkreśla Trybunał Konstytucyjny, który zaznacza, iż przepis art. 38 Konst. RP stanowi równocześnie o zakazie implementacji do prawa karnego kary głównej w postaci kary śmierci. TK podkreśla także, iż regulacja art. 38 Konst. RP nie dopuszcza także pozostały instytucji, które zakładają zarówno umyślne jak i pewnego rodzaju celowe doprowadzenie do śmierci człowieka wskutek podejmowania odpowiednich czynności przez instytucje państwowe⁵⁵⁵. Powyższe argumenty prowadzą do wniosku, że zarówno z Konstytucji, jak i EKPCz wynika jednolita norma bezwzględnie zakazująca kary śmierci i nakazująca podejmowanie przez państwo działań na rzecz ochrony życia.

W praktyce można się spotkać z pojęciem „prawo do życia” (tak np. zatytułowany jest art. 2 EKPCz). Jego dosłowne rozumienie oznaczałoby, że państwo jest dysponentem życia człowieka, a władze publiczne powinny zagwarantować każdemu biologiczną egzystencję (z czym łączyłyby się także indywidualne roszczenia w tym zakresie). Z tego względu poprawniejsze jest posługiwanie się pojęciem „prawo do ochrony życia”. Respektuje to przyrodzony status omawianej wartości (o charakterze pierwotnym wobec państwa, co skutkuje tym, że władza publiczna takiego prawa człowiekowi ani przyznać, ani odmówić nie może) oraz akcentuje obowiązki zapewnienia – przez stosowne regulacje prawne oraz odpowiednią praktykę – prawnej ochrony życia. Analizowane prawo jest jednocześnie prawem podmiotowym, gwarantującym, że każdy może żądać od władzy publicznej stworzenia warunków prawnych ochrony życia⁵⁵⁶.

Prawo do ochrony życia, jak widać choćby na przykładzie zagadnienia kary śmierci, ma charakter ewolucyjny. Jest ono rozwijane przez bogate orzecznictwo konstytucyjne i międzynarodowe, które wydobywa z niego dla władzy publicznej zarówno obowiązki negatywne, jak i pozytywne. W warstwie negatywnej prawo do ochrony życia zakazuje bezprawnego i umyślnego pozbawiania kogokolwiek życia. Obowiązki pozytywne, których katalog jest dynamiczny i stale rozwijany, przekładają się na powinność podejmowania przez państwo

⁵⁵⁴ Ibidem, s. 123-124.

⁵⁵⁵ Wyrok TK z 30.09.2008 r., K 44/07.

⁵⁵⁶ W. Brzozowski, A. Krzywoń, M. Wiącek, Prawa człowieka, op. cit., s. 124.

odpowiednich kroków w celu efektywnego chronienia życia osób znajdujących się pod jego jurysdykcją. Wyraża się to m.in. w – omówionej w dalszej części rozdziału – konieczności odpowiedniego przygotowania akcji z użyciem siły, udzielenia pomocy każdemu, czyje życie jest zagrożone, czy przeprowadzeniu rzetelnego i sprawnego śledztwa w sytuacji pozbawienia kogoś życia.

Wracając do Konstytucji RP, należy zwrócić uwagę, że przepis artykułu 38 deklaruje zapewnienie przez Rzeczpospolitą Polską każdemu człowiekowi prawnej ochrony życia. Przepis ten nie jest norma blankietowa, odsyłającą do innych przepisów, lecz normą w dużym zakresie samoistną. Nie deklaruje on ochrony życia „w granicach (innych niż konstytucja) przepisów prawnych”. Nie ma też zastosowania do niego art. 81 konstytucji, który w stosunku do szeregu konstytucyjnie ujętych praw jednostki deklaruje możliwość ich dochodzenia jedynie „w granicach określonych w ustawie”. Adresatem normy z art. 38 konstytucji jest prawodawca, a więc w pierwszej kolejności ustawodawca. Ale ustawodawca powołany jest tym przepisem konstytucyjnym do stanowienia norm mających ochraniać życie; to ochrona życia ma być przez tworzone przepisy prawne zapewniona. Dlatego też mając na względzie powyższy przepis należy jednoznacznie stwierdzić, iż polski ustawodawca nie posiada możliwości związanej z decydowaniem w zakresie tego, co bądź określona jednostka bądź określone władze państwowe mogą zrobić z życiem ludzkim. Podkreślenia zasługuje również przy tym to, iż polskie regulacje prawne rangi ustawowej w żaden sposób nie mogą przyzwalać, ażeby władza Rzeczypospolitej miała postawę obojętną w zakresie życia ludzkiego – ustawy winny życie to chronić⁵⁵⁷.

Konstytucyjne uregulowanie treści przepisu art. 38, wprowadzie dość ogólne, to jednoznacznie zabraniające orzekania oraz wykonywania w Rzeczypospolitej Polskiej kary głównej. Regulacja art. 38 Konstytucji RP zawiera w swojej treści sformułowanie „każdy” – dlatego też każda osoba przebywająca na terytorium RP ma zagwarantowaną konstytucyjną ochronę życia. Nawet sprawca najbardziej ciężkiej zbrodni – bowiem zawsze istnieją szanse na poprawę po odbyciu kary pozbawienia wolności, nawet długoletniej. Eliminowanie zagrożeń społecznych, wiążących się z egzystencją pewnych ludzi, nie musi oznaczać pozbawienia ich życia⁵⁵⁸.

Należy zwrócić uwagę, że wymierzanie kary śmierci stoi w sprzeczności z konstytucyjnym zakazem „okrutnego, nieludzkiego i poniżającego traktowania i karania” (art. 40 konstytucji). Okrucieństwo, nieludzkość i poniżające traktowanie w wymierzaniu kary śmierci polega na

⁵⁵⁷ P. Sarnecki, Dopuszczalność kary śmierci w świetle obowiązujących przepisów konstytucyjnych, Przegląd Sejmowy 2000, nr 3, s. 77.

⁵⁵⁸ Ibidem, s. 80.

nieodwracalności (ostateczności) tej kary, na konfrontacji oskarżonego z koniecznością wyrzeczenia się swej egzystencji, na świadomości, że cała jego tożsamość przestaje do niego należeć. Nie ma to więc żadnego związku z czysto fizycznie okrutnym, nieludzkim i poniżającym traktowaniem. Zakaz z art. 40 konstytucji nie może oznaczać jedynie zakazu fizycznego okrucieństwa i nie można uważać, że ewentualnie bezbolesne, w czysto biologicznym znaczeniu, wykonywanie kary śmierci już spełniałoby normę (wymóg) zawarty w tym przepisie. Oczywiście, ewentualna okoliczność, że sam oskarżony zadawał śmierć w okrutny sposób, nie może stanowić usprawiedliwienia ani dla orzekania kary śmierci, ani tym bardziej dla wykonywania jej w okrutny sposób. Inaczej samo społeczeństwo sprowadzałoby się do pozycji danego przestępcy⁵⁵⁹.

Interesujące jest spostrzeżenie P. Sarneckiego, że „niemożliwość dysponowania karą śmierci wynika nie tylko z zasady niewzruszalności godności ludzkiej oskarżonych, lecz również z niewzruszalności godności ludzkiej osób orzekających o karach (sędziów i prezydenta stosującego prawo łaski). Wymóg ochrony godności ludzkiej wyklucza sytuacje, w których prawo karne wyposażałoby pewne osoby w możliwość rozwiązania o tym, czy ktokolwiek jest nadal „godny” życia, czy też jest już go niegodny i można położyć kres jego życiu”⁵⁶⁰.

Demokratyczne państwo prawne realizuje się wyłącznie jako wspólnota ludzi. Tylko ludzie mogą być właściwymi podmiotami praw i obowiązków stanowionych w takim państwie. Pozbawianie człowieka życia unicestwia go jako podmiot praw i obowiązków. Trybunał Konstytucyjny stanął na stanowisku, że pierwsza dyrektywa realizowana przez państwo prawne musi być - bez tego wykluczona jest wszelka podmiotowość prawna - respektowanie życia ludzkiego od początków jego powstania⁵⁶¹. Wartość konstytucyjnie chronionego dobra, jakim jest życie ludzkie, nie może być różnicowana. Jest wartością chronioną przez cały okres jego trwania.

Rozważanie możliwości przywrócenia kary śmierci jest pytaniem o to, czy państwo, którego podstawowym obowiązkiem jest ochrona życia każdego człowieka, ma prawo karać śmiercią tych ludzi, którzy stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa pozostałych członków wspólnoty. Należy postawić tezę, że państwo prawne takiego uprawnienia nie ma. Dysponuje ono środkami mniej drastycznymi a równie skutecznymi (kara dożywotniego pozbawienia wolności, ewentualnie kary długoterminowe), które również pozwalają na eliminację ze społeczeństwa jednostek dla niego niebezpiecznych i które, choć brzmi to zbyt dydaktycznie, w przeciwieństwie do kary śmierci umożliwiają powrót przestępcy do wspólnoty jako pełnoprawnego jej członka.

⁵⁵⁹ Ibidem, s. 82.

⁵⁶⁰ Ibidem, s. 83.

⁵⁶¹ Orzeczenie TK z dnia 28 maja 1997, sygn. akt K. 26/96.

Rozdział V. Kara śmierci a prawa człowieka

5.1. Kara śmierci w międzynarodowych dokumentach, dotyczących praw człowieka

Istnienie wielorakich związków współczesnego prawa karnego oraz doktryny praw człowieka jest kwestią bezdyskusyjną. Na wstępie zaznaczyć należy iż Z. Hołda podejmuje próbę określenia zakresu praw człowieka podkreślając, że pozostają one wyjątkowo ważne, jak również służą jednostce zgodnie z pewną przyjętą koncepcją filozoficzną⁵⁶². Mając na uwadze powyższe, istnieje możliwość stwierdzenia, że pojęcie praw człowieka oznacza prawa, których podstawą jest godność. Prawa te równocześnie mają charakter praw bezwzględnie obowiązujących.

Nie powinien budzić wątpliwości tym samym fakt w postaci istnienia dość ważnego oddziaływania doktryny praw człowieka na pozytywne prawo karne, a więc stanowione przez odpowiedni organ wskutek przyjęcia odpowiednich regulacji karnych. Oddziaływanie to pozostaje szczególnie uwydatnione w regionalnej części prawa międzynarodowego, którą pozostaje prawo jednoczących się krajów Europy (Unii Europejskiej).

Pochylając się nad zagadnieniem kary śmierci, konieczne jest również odniesienie się do międzynarodowych aktów prawnych. Aktów, które Związane są z prawami człowieka. Akty te powstały po doświadczeniach z okresu II Wojny Światowej⁵⁶³.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż w dniu 25 czerwca 1945 r. na zorganizowanej w tym celu konferencji w San Francisco, doszło do przyjęcia, a w następnym dniu sygnowania przez kraje chcące złączyć się regulacjami w tym zakresie międzynarodowej umowy⁵⁶⁴ wielostronnej. Umowa ta nazwana została mianem „Karty Narodów Zjednoczonych”. Podkreślenia zasługuje przy tym to, że Karta ta zarówno stanowi statut Organizacji Narodów Zjednoczonych jak również pewnego rodzaju kodeks rudymenarnych reguł związanych z prawem międzynarodowym, regulujący na mocy swoich przepisów podstawowe prawa człowieka takie jak godność oraz wartość osoby ludzkiej. Karta Narodów Zjednoczonych zawiera także uregulowania wskazująca na posiadanie równych praw przez obydwie płci⁵⁶⁵.

⁵⁶² Z. Hołda, *Ochrona praw człowieka*, Lublin 1996, s. 3.

⁵⁶³ W. Brzozowski, A. Krzywoń M. Wiącek, *Prawa człowieka*, Warszawa 2019, s. 30.

⁵⁶⁴ Zob. <http://www.bb.po.gov.pl/images/Prawa/PNZ/KNZ.pd>, [dostęp 12 czerwca 2020].

⁵⁶⁵ *Ibidem*.

Kolejnym dokumentem rangi międzynarodowej, związanym w regulacjami odnoszącymi się do praw człowieka, był dokument zatytułowany „Powszechna Deklaracja Praw Człowieka”⁵⁶⁶. Deklaracja ta została przyjęta w dniu 10 grudnia 1948 r. Zgodnie z treścią przepisu art. 3, każdy posiada prawo zarówno do życia, jak i wolności oraz bezpieczeństwa osobistego.

Na mocy przepisów Deklaracji, dąży się do przeciwdziałania jakiegokolwiek pojawiającemu się ograniczaniu rudymenarnych praw obywateli, przy jednoczesnym nacisku zarówno na naturalność tychże praw oraz ich ponad ustawowość, tak aby do żadnego ograniczenia nie doszło, co podkreśla R. Grabowski w swojej publikacji prezentującej omówienie tej tematyki⁵⁶⁷.

Podkreślenia zasługuje, iż Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, wprawdzie nie stanowi umowy międzynarodowej, wobec czego nie posiada sama z siebie jakiegokolwiek mocy prawnie wiążącej, to wytycza pewien kierunek związany z prawami podstawowymi osób fizycznych oraz jest bazą dla innych umów międzynarodowych, które już prawnie wiążą kraje będące sygnatariuszami tejże umowy. Jak podkreśla Z. Hołda: „chodzi tu o deklarację zupełnie szczególną. Dlatego też spotyka się opinię, że akurat ona nakłada na państwa obowiązki o charakterze prawnym, czyli jest źródłem prawa międzynarodowego podobnie jak umowa międzynarodowa. Opinię taką trudno podzielić. Natomiast ogromne znaczenie omawianej Deklaracji jest faktem i wynika z jej autorytetu moralnego oraz politycznego”⁵⁶⁸. Autor ten podkreśla, iż składa się na to wiele przyczyn: „Została ona uchwalona przez całą niemal społeczność międzynarodową. Jest pierwszym dokumentem międzynarodowym, który zawiera kompleksowy katalog praw człowieka, oraz wynikiem kompromisu między różnymi filozoficznymi koncepcjami praw człowieka, a zarazem akcentuje (w tym widać wpływ koncepcji prawnonaturalnych) podstawowe znaczenie przyrodzonej godności oraz równych i niezbywalnych praw wszystkich członków wspólnoty ludzkiej”⁵⁶⁹.

Natomiast w dniu 16 grudnia 1966 r. wprowadzono „Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych”. Regulacja zawarta w przepisie art. 6 odnosi się do tematyki kary śmierci, regulując, iż:

„1. Każda osoba ludzka ma przyrodzone prawo do życia. Prawo to będzie chronione ustawą. Nikt nie może być arbitralnie pozbawiany życia.

⁵⁶⁶ M. Zubik (red.) Wybór dokumentów prawa międzynarodowego dotyczących prawa człowieka, Warszawa 2008, s. 12.

⁵⁶⁷ R. Grabowski, Prawo do ochrony życia w polskim prawie konstytucyjnym, Rzeszów 2006, s. 50.

⁵⁶⁸ J. Hołda i in., Prawa człowieka. Zarys wykładu, Warszawa 2008, s. 53.

⁵⁶⁹ Ibidem, s. 53.

2. W krajach, które nie zniosły kary śmierci, wyrok orzekający karę śmierci może być wydany jedynie za najpoważniejsze przestępstwa, zgodnie z ustawą, która obowiązywała w momencie popełnienia przestępstwa i nie narusza postanowień niniejszego Paktu i Konwencji o zapobieganiu i karaniu zbrodni ludobójstwa. Kara ta może być wykonana na podstawie prawomocnego wyroku i wydanego przez właściwy sąd.
3. W przypadku, gdy pozbawienie życia stanowi zbrodnię ludobójstwa, zrozumiałe jest, że żadne postanowienie niniejszego artykułu nie upoważnia żadnego Państwa-Strony niniejszego Paktu do uchylenia się w jakikolwiek sposób od zobowiązań przyjętych przez nie na podstawie postanowień Konwencji o zapobieganiu i karaniu zbrodni ludobójstwa.
4. Każdy skazany na śmierć ma prawo ubiegać się o ułaskawienie lub zamianę wyroku. Amnestia, ułaskawienie lub zamiana kary śmierci mogą być zastosowane we wszystkich przypadkach.
5. Wyrok śmierci nie będzie wydany za przestępstwa popełnione w wieku poniżej 18 lat i nie będzie wykonany w stosunku do kobiet ciężarnych.
6. Nie można powoływać się na żadne postanowienia niniejszego artykułu celem opóźnienia lub niedopuszczenia do zniesienia kary śmierci przez jakiekolwiek Państwo-Stronę niniejszego Paktu⁵⁷⁰.

Dlatego też należy uznać, że Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich oraz Politycznych swoimi uregulowaniami obejmuje dość szeroki zakres praw człowieka. Uregulowania te normują także kare kryminalną w postaci kary śmierci. Zgodnie z regulacją zawartą w treści przepisu art. 6 ust. 1 Międzynarodowego paktu Praw Obywatelskich, każdej osobie fizycznej przysługuje prawo do życia, które winno stanowić przedmiot nadzwyczajnej ochrony podejmowanej przez ustawodawcę wskutek wprowadzania do porządku prawnego odpowiednich ustaw. Żadna osoba równocześnie bez swojej woli pozbawiona życia. Dlatego też w literaturze przedmiotu zaznacza się, że regulacja ta precyzyjnie określa rolę państwa w procesie ochrony jednostki żyjącej w społeczeństwie⁵⁷¹. Co więcej podkreślić trzeba, iż państwo może w przyjmowanym ustawodawstwie zaznaczać relewantność prawa do życia. Natomiast państwo to na mocy regulacji prawnych nie może tego prawa w żaden sposób ograniczać.

Pewnego rodzaju rozwinięciem unormowań zawartych w postanowieniach Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych są regulacje wprowadzone na mocy przyjętej dodatkowej konwencji. Konwencja ta nosi tytuł

⁵⁷⁰ M. Zubik (red.) Wybór dokumentów..., op. cit., s. 19-20.

⁵⁷¹ R. Grabowski, Prawo do ochrony życia..., op. cit., s. 51.

Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania⁵⁷². Dokument ten został wprowadzony w dniu 10 grudnia 1984 r.. Na mocy regulacji zawartych w tymże dokumencie podjęto na mocy regulacji art. 1 Konwencji próby stworzenia opisu określenia „tortury”, pod którym winno rozumieć się każde podejmowane działanie umyślne, którego celem pozostaje zadanie ostrego bólu bądź też zadanie cierpienia. Cierpienie może być zarówno natury fizycznej, jak i psychicznej. Działania te podejmowane są z uwagi na chęć uzyskania od danej osoby fizycznej albo od innej osoby informacji bądź też w celu uzyskania określonego wyznania, tak aby zaistniała możliwość ukarania tej osoby. Tortury mogą być wykonywane również aby zastraszyć osobę im poddawaną. Podkreślenia zasługuje przy tym okoliczność, iż za tortury nie są uznawane ból bądź cierpienia, które pozostają wynikiem obowiązujących w danym państwie przepisów, co jednoznacznie podkreśla M. Zubik⁵⁷³. Na mocy tejże konwencji dokonano także próby określenia czym jest nieludzkie, okrutne bądź poniżające traktowanie albo nieludzkie, okrutne bądź poniżające karanie. Zostało to uregulowane w treści przepisu art. 16 konwencji.

Ażeby umocnić uprawnienia przysługujące komitetowi Zgromadzenia Ogólne Narodów Zjednoczonych, wprowadzony został do międzynarodowego systemu prawnego akt prawny pod tytułem Protokół Fakultatywny do Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania⁵⁷⁴. Protokół ten uchwalony został dnia 18 grudnia 2002 r. w Stanach Zjednoczonych, a dokładniej w mieście Nowy Jork. Zgodnie z regulacjami zawartymi w tym protokole utworzony został specjalny system wizytacji państw będących sygnatariuszami Protokołu. System ten nosi nazwę Międzynarodowego Mechanizmu Prewencji oraz Krajowego Mechanizmu Prewencji (w danym kraju) i równocześnie utworzony został Podkomitet do spraw prewencji. Główną funkcją podkomitetu pozostaje odwiedzanie krajów będących sygnatariuszami Protokołu, a następnie prezentowanie dalszych rekomendacji. W naszym kraju, Rzeczypospolitej Polskiej funkcje stawiane przed Krajowym Mechanizmem Prewencji wypełnia Rzecznik Praw Obywatelskich.

Po Przyjęciu Protokołu Fakultatywnego do Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania, dostrzeżono

⁵⁷² Konwencja w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 10 grudnia 1984 r., Dz. U. z 1989 r. Nr 63, poz. 378.

⁵⁷³ M. Zubik (red.) Wybór dokumentów..., op. cit., s. 269.

⁵⁷⁴ Protokół Fakultatywny do Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania, przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku dnia 18 grudnia 2002 r., Dz. U. z 2007 r. Nr 30, poz. 192.

potrzebę uregulowania również kwestii kary śmierci. Dlatego też zdecydowano się na przyjęcie w dniu 15 grudnia 1989 r. Drugiego Protokołu Fakultatywnego do Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych w sprawie zniesienia kary śmierci. Podkreślenia zasługuje fakt, iż na mocy regulacji zawartej w treści przepisu art. 1 tegoż Protokołu, Względem żadnej osoby fizycznej kraju-sygnatariusza Protokołu nie można orzec oraz wykonać kary kryminalnej w postaci kary śmierci. Przepis ten w ustępie drugim natomiast zawiera wskazanie, zgodnie z którym w każdym kraju, który zdecydował się podpisać Protokół, zostaną podjęte odpowiednie działania, ażeby ten typ kary kryminalnej został całkowicie zlikwidowany⁵⁷⁵.

Na mocy tegoż aktu prawnego wprowadzono odstępstwo od powyższej reguły w treści przepisu art. 2 Protokołu. Zgodnie z tą regulacją, kara śmierci może zostać orzeczona oraz wykonana jeśli dane państwo znajduje się w stanie wojny i kara została orzeczona za bardzo poważny czyn zabroniony związany z wojskowością (np. ludobójstwo)⁵⁷⁶. Równocześnie wprowadzany jest obowiązek powiadamiania przez kraj będący sygnatariuszem Protokołu o ew. obowiązującym w tym kraju stanie wojny.

Warto w tym miejscu nadmienić, iż jak wskazuje się w literaturze przedmiotu, wprowadzenie tegoż dokumentu podyktowane zostało chęcią, ażeby zniesienie kary śmierci w państwach zwiększyło poziom ludzkiej godności, a także przyczyniło się do dalszego rozwoju praw człowieka⁵⁷⁷.

Natomiast w dniu 4 listopada 1950 r., uchwalony przez Radę Europy został akt prawny o nazwie „Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności”. Tenże akt prawny wszedł w życie w dniu 3 września 1953 r. Podkreślenia przy tym zasługują okoliczność, iż uregulowania zawarte w Konwencji zostały zmodyfikowane po dacie jej przyjęcia wskutek przyjęcia dziewięciu dodatkowych protokołów. Na mocy treści przepisu art. 2 Konwencji, uznaje się, że:

„1. Prawo każdego człowieka do życia chronione jest ustawą. Nikt nie będzie umyślnie pozbawiony życia, z wyjątkiem przypadków wykonania sądowego wyroku skazującego za przestępstwo, za które ustawa przewiduje taką karę.

2. Pozbawienie życia nie będzie uznane za sprzeczne z niniejszym artykułem, jeżeli wynika ono z użycia siły, które jest absolutnie konieczne:

a) w obronie jakiegokolwiek osoby przed bezprawną przemocą;

⁵⁷⁵ M. Zubik (red.) Wybór dokumentów..., op. cit., s. 41.

⁵⁷⁶ Ibidem, s. 41.

⁵⁷⁷ Ibidem, s. 41.

b) w celu wykonania zgodnego z prawem zatrzymania lub uniemożliwienia ucieczki osobie pozbawionej wolności zgodnie z prawem;

c) w działaniu podjętym zgodnie z prawem w celu stłumienia zamieszek lub powstania⁵⁷⁸.

Jak wskazano w powyższym akapicie, Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, była kilkakrotnie zmieniana. Stało się tak również na mocy przyjętej w dniu 28 kwietnia 1983 r. regulacji zwanej Protokół Szósty. Protokół ten zawiera przepisy zgodnie z którymi kara śmierci zostanie zniesiona. W regulacji art. 1 Protokołu Szóstego została wprowadzona bowiem wzmianka, zgodnie z którą kara śmierci ma zostać zniesiona. Przepis ten doprecyzowuje to stanowisko regulując, iż żadna osoba fizyczna nie może ani zostać na ten typ kary kryminalnej skazana, jak też i kara ta nie może zostać względem żadnej osoby fizycznej wykonana. Istnieje natomiast zgodnie z regulacją art. 2 tegoż aktu prawnego możliwość wymierzenia oraz wykonania tego typu kary kryminalnej tylko w okresie wojny i tylko za przestępstwa przewidziane właśnie tym typem kary⁵⁷⁹. Ażeby można było mówić o zaistnieniu stanu wojny w danym kraju, nie jest potrzebne wypowiedzenie wojny przez którykolwiek z krajów – wystarczy uzasadnione przekonanie w danym kraju, że kraj ten w takim stanie się znajduje pomimo braku dysponowania takim właśnie wypowiedzeniem wojny, kierowanym przez jedno państwo do innych⁵⁸⁰.

Inny pogląd na tę kwestię natomiast wskazuje, że nie wystarczy poczucie znajdowania się w stanie wojny – konieczne jest zaistnienie realnego zagrożenia związanego z bezpieczeństwem publicznym, które zagraża życiu narodu. Część przedstawicieli literatury (jak chociażby W. Schabas) podkreśla, że mamy w tym przypadku zatem tylko i wyłącznie do czynienia z wojną obronną, gdzie jedno państwo broni się przed agresją drugiego państwa⁵⁸¹.

Natomiast zgodnie regulacją zawartą w przepisie art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, obowiązuje permanentny i bezwzględny zakaz związany z nieludzkim oraz poniżającym traktowaniem osób fizycznych jako jednostek w społeczeństwie. Podkreślenia w tym miejscu wymaga okoliczność, iż istniejące komentarze do przepisów Konwencji, nie zabraniają stosowania kary śmierci z uwagi na regulację zawartą w art. 2 tegoż aktu prawnego, z czynią to z uwagi na przepis art. 3 Konwencji. Dopuszczano jednak pod pewnymi ww. warunkami jej stosowanie, jednakże jak podkreślił Trybunał czasem kara ta

⁵⁷⁸ Ibidem, s. 46.

⁵⁷⁹ Ibidem, s. 68.

⁵⁸⁰ Ibidem, s. 363.

⁵⁸¹ W. A. Schabas, *The abolition of the death penalty in international law*, Cambridge University Press, Cambridge 2002, s. 290.

przysporzy bardzo dużych wątpliwości. Stanie się tak szczególnie w przypadku, w którym kara ta związana jest z:

- orzeczeniem jej względem osoby młodej bądź chorej psychicznie;
- proporcją istniejącą pomiędzy tym typem kary kryminalnej a powagą popełnionego przez sprawcę czynu zabronionego;
- tym w jaki sposób zostanie wykonana;
- ewentualnością oczekiwania przez skazanego na ten typ kary kryminalnej na jej wykonanie.

W dniu 12 kwietnia 1989 r., przyjęty został również inny dokument, zatytułowany „Deklaracja podstawowych praw i wolności”. Podkreślenia przy tym zasługuje fakt, iż dokument ten pomimo nieposiadania mocy prawnej, jest –jak podkreśla M. Migdał– niezwykle istotnym dokumentem nt. praw człowieka⁵⁸².

Rada Europy spełniła doniosłą funkcję w procesie abolicji kary śmierci także poprzez tworzone przez siebie *soft-law*. W 1994 r. Zgromadzenie Parlamentarne RE przyjęło Rezolucję 1044⁵⁸³, wzywając Państwa członkowskie RE do ratyfikacji Protokołu 6, a zarazem czyniąc jego ratyfikację warunkiem wstępnym państw chcących przystąpić do RE. W tym samym roku Zgromadzenie przyjęło Rekomendację 1246⁵⁸⁴, w której wyraziło opinię, że stosowanie kary śmierci może być porównane z torturami oraz uznane za nieludzkie i poniżające traktowanie w rozumieniu art.3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, wezwało także Komitet Ministrów do przyjęcia dodatkowego Protokołu znoszącego karę śmierci zarówno w trakcie pokoju, jak i w trakcie wojny. W maju 1999 r. Zgromadzenie Parlamentarne przyjęło również rezolucję o charakterze manifestu ideowego pod tytułem „Europa. Kontynent wolny od kary śmierci”⁵⁸⁵.

W innym dokumencie regionalnym również można znaleźć kwestię kary śmierci. 22 listopada 1969 r. podpisano w San José „Amerykańską Konwencję Praw Człowieka”. Sygnatariusze, „Państwa Amerykańskie”, uznały że każdy ma prawo do poszanowania jego życia, „w zasadzie od momentu poczęcia”⁵⁸⁶. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż państwa, w których

⁵⁸² M. Migdał, Kara śmierci a prawa człowiek, *Studia Prawnicze KUL* 2019, nr 2, s. 285.

⁵⁸³ Abolition of capital punishment, <http://assembly.coe.int/nw/xml/XRef/Xref-XML2HTML-en.asp?fileid=16455&lang=en>, [dostęp 20 czerwca 2020].

⁵⁸⁴ Recommendation 1246 (1994) on the abolition of capital punishment, 4.10.1994, <http://assembly.coe.int/nw/xml/XRef/Xref-XML2HTML-en.asp?fileid=15280&lang=en>, [dostęp 20 czerwca 2020].

⁵⁸⁵ Resolution 1187 (1999), Europe.A death penalty free continent., 26.05.1999, <http://assembly.coe.int/nw/xml/XRef/Xref-XML2HTML-en.asp?fileid=16702&lang=en>, [dostęp 20 czerwca 2020].

⁵⁸⁶ M. Zubik (red.) Wybór dokumentów..., op. cit., s. 101.

rzządzający nie zdecydowali się na zniesienie kary śmierci, mogą ten typ kary stosować wyłącznie za dopuszczenie się przez sprawców najcięższych przestępstw. Równocześnie ten typ kary kryminalnej nie może być rozszerzany przez dany kraj na nowe przestępstwa. Wreszcie, kara ta nie może być przywracana tam gdzie została zniesiona, jak również nie można jej stosować względem kobiet w ciąży jak również tych osób, które mają albo poniżej 18 lat, albo ukończyły już 70 rok życia⁵⁸⁷.

W dniu 8 czerwca 1990 r. wprowadzony został Protokół do Amerykańskiej Konwencji Praw Człowieka. Zgodnie z jego regulacjami, uznane zostało prawo do życia, jak również kraje będące sygnatariuszami Protokołu zobowiązały się do zaniechania stosowania kary śmierci u siebie. Natomiast w dniu 3 maja 2002 r., wprowadzony został Protokół Trzynasty do Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Dokument ten całkowicie zniósł karę śmierci oraz wyłączył jakiegokolwiek odstępstwa od tej reguły⁵⁸⁸. Na mocy regulacji zawartej w treści przepisu art. 2, wyłączona została możliwość uchylecia się przez dany kraj od którejkolwiek regulacji związanej z karą śmierci. Nasz kraj, Rzeczpospolita Polska jak podkreśla się w literaturze przedmiotu, ratyfikowała ten dokument w dniu 23 maja 2014 r.⁵⁸⁹.

Warto w tym miejscu również zaznaczyć, iż fakt podpisania przez dany kraj protokołów skutkuje również tym, że nie istnieje możliwość dokonania ekstradycji żadnej osoby fizycznej przebywającej na terytorium tego kraju do kraju, gdzie funkcjonuje kara śmierci (tj. kara ta pozostaje względem sprawców orzekana oraz wykonywana)⁵⁹⁰.

Podkreślenia zasługuje również fakt iż powyższa Konwencja stanowi bez wątpienia zbiór praw oraz zbiór podstawowych wolności, jakie przysługują osobom fizycznym. Aby jednak było możliwe przestrzeganie tychże praw oraz wolności, konieczne jest funkcjonowanie pewnych mechanizmów związanych z kontrolą tego, czy rzeczywiście prawa te i wolności są respektowane. Dlatego też właśnie takie mechanizmy powstały.

Na przestrzeni lat mechanizm kontrolny ulegał różnym zmianom. W 1998 r. w miejscu dotychczasowych organów, tj. Europejskiej Komisji Praw Człowieka i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka utworzono Europejski Trybunał Praw Człowieka z siedzibą w Strasburgu. Trybunał rozpatruje dwa rodzaje skarg: międzypaństwowe i indywidualne. Skarga państwowa służy każdemu państwu-stronie i może być wniesiona przeciwko każdemu państwu-stronie, które „naruszyło postanowienia Konwencji” (art. 33 konwencji). Skarga indywidualna może być

⁵⁸⁷ M. Migdał, Kara śmierci..., op. cit., s. 286.

⁵⁸⁸ M. Zubik (red.) Wybór dokumentów..., op. cit., s. 79.

⁵⁸⁹ M. Migdał, Kara śmierci..., op. cit., s. 287.

⁵⁹⁰ A. Redelbach, Natura praw człowieka. Strasburskie standardy i ochrony, Toruń 2001, s. 168.

wniesiona „przez każdą osobę fizyczną, organizację pozarządową lub grupę osób, która uważa, że stała się ofiarą naruszenia przez jedną z Wysokich Układających się Stron praw zawartych w niniejszej Konwencji” (art. 34 konwencji). Jednym z głównych zadań Europejskiego Trybunału Praw Człowieka jest również dokonywanie wykładni regulacji zawartych w konwencji oraz wyznaczenie pewnych reguł związanych z szeroko pojętym zagadnieniem ochrony podstawowych praw człowieka jako podstawowej jednostki w społeczeństwie⁵⁹¹.

Mając na uwadze treść regulacji art. 46 powyższej konwencji, kraje będące sygnatariuszami tegoż aktu prawnego, z momentem złożenia podpisu pod nim respektują przestrzeganie orzecznictwa wydanego przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w postępowaniach, gdzie państwa te występują jako strony. Wyroki Trybunału są zatem wiążące, co skutkuje zarówno ujednoczeniem standardów, jak i poziomu związanego z przestrzeganiem praw człowieka oraz jego wolności we wszystkich państwach członkowskich Unii Europejskiej⁵⁹².

Wskazać w tym miejscu również warto, iż Rada Europy wprowadziła pewien instrument, za pomocą którego w sposób wysoce zapobiegawczy eliminowane są tortury oraz nieludzkie traktowanie bądź karanie. W dniu 26 lipca 1987 r. wprowadzona została bowiem Europejska konwencja o zapobieganiu torturom oraz nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu. Akt ten odniósł się do powyższych kwestii, wprowadzając regulacje mające na celu prewencyjną ochronę osób fizycznych przez tego typu praktykami, które godzą w ich prawa oraz podstawowe wolności⁵⁹³.

Na mocy treści przepisu art. 1 konwencji, został utworzony Europejski Komitet do Spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu. Komitet ten zajmuje się sprawdzaniem tego, w jaki sposób traktowani są skazani na kary pozbawienia wolności. Sprawdzenie to odbywa się wskutek prowadzonych odwiedzin w placówkach penitencjarnych i na tej podstawie tworzone są raporty w postaci oświadczeń. Nasz kraj, Rzeczpospolita Polska Konwencję o zapobieganiu torturom oraz nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu lub karaniu, sygnowała w roku 1994⁵⁹⁴.

Podkreślenia zasługuje okoliczność, iż system ochrony praw człowieka oraz jego podstawowych wolności, wykreował się również w ustawodawstwie europejskim. Bardzo

⁵⁹¹ Europejski Trybunał Praw Człowieka, Dokument informacyjny wydany przez Kanclerza Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Warszawa 2003.

⁵⁹² Ibidem.

⁵⁹³ Europejska konwencja o zapobieganiu torturom oraz nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu, sporządzona w Strasburgu w dniu 26 listopada 1987 r., Dz. U. z 1995 r. Nr 46, poz. 238.

⁵⁹⁴ M. Lang, Kara śmierci..., op. cit., s. 118.

ważnym akrem prawnym, który odnosił się do kwestii przeciwdziałania stosowania tortur, wprowadzony został w 1986 r. pod nazwą Jednolitego Aktu Europejskiego⁵⁹⁵.

Przełomem było przyjęcie dnia 7 grudnia 2000 r. w Nicei uroczyste proklamowanej Karty Praw Podstawowych UE⁵⁹⁶. Jej zadania są określone w preambule, która stwierdza, iż: „Karta potwierdza [...] prawa wynikające zwłaszcza z tradycji konstytucyjnych i zobowiązań międzynarodowych wspólnym Państwom Członkowskim Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, Kart Społecznych przyjętych przez Unię i Radę Europy oraz z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka”⁵⁹⁷.

Karta jest próbą sporządzenia aktu jednolitego skupiającego wspólne dla członków UE wolności i prawa człowieka, które do tej pory były rozproszone w różnych dokumentach unijnych⁵⁹⁸. Początkowo karta nie miała charakteru wiążącego – status taki nabyła na podstawie Traktatu z dnia 13 grudnia 2007 r. z Lizbony.

W rozdziale I karty – w art. 2 – zawarto prawo do życia, zaś w art. 4 – zakaz tortur i niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania, który został sformułowany analogicznie do art. 3 Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka⁵⁹⁹. Podkreślenia zasługuje, iż zakaz ten wprowadzono ażeby znacząco uwydatnić, iż ochrona prawa do życia osób fizycznych jako podstawowych jednostek w społeczeństwie stanowi absolutny priorytet dla Unii Europejskiej. Tym samym ograniczenia zakazu stosowania tortur gwarantowane przez Kartę Praw Podstawowych pozostają identyczne względem ograniczeń, które przewidują przepisy Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Dlatego okoliczność ta jednoznacznie wskazuje, iż zakaz zawarty w przepisie art. 4 Karty Praw Podstawowych jest zakazem bezwzględnie obowiązującym.

Bardzo relewantnym dokumentem Unii Europejskiej w kontekście zakazu tortur pozostają również wprowadzone w 2005 r., zaś znowelizowane na skutek nowelizacji z 2008 r. wytyczne Rady Unii Europejskiej w sprawie tortur i innych form okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania⁶⁰⁰. Przepisy zawarte w tychże wytycznych wskazują na potrzebę

⁵⁹⁵ Jednolity Akt Europejski, Dz. Urz. WE L 169 z dnia 29 czerwca 1987.

⁵⁹⁶ Karta praw podstawowych Unii Europejskiej, Dz. U. UE. C 303 z dnia 14 grudnia 2007 z późn. zm.

⁵⁹⁷ Ibidem.

⁵⁹⁸ Zob. R. Mazur, Karta Praw Podstawowych UE, [w:] A. Florczak (red.), Ochrona praw podstawowych w Unii Europejskiej. Wybrane zagadnienia, Warszawa 2009, s. 43.

⁵⁹⁹ M. Zubik (red.) Wybór dokumentów..., op. cit., s. 86.

⁶⁰⁰ Rozporządzenie Rady (WE) nr 1236/2005 z dnia 27 czerwca 2005 r. w sprawie handlu niektórymi towarami, które mogłyby być użyte do wykonywania kary śmierci, tortur lub innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania, Dz. Urz. WE L 200 z 30.07.2005, s. 1-19.

powstanie jednolitego unijnego mechanizmu, który posłuży do przeciwdziałania stosowania tortur oraz przeciwdziałania złemu traktowaniu w państwach trzecich.

Podkreślenia zasługuje fakt, iż przyjmowane na terenie Unii Europejskiej rozporządzenia wspólnotowe respektowane są przez wszystkie kraje będące krajami członkowskimi UE, włączając w to Rzeczpospolitą Polską – dlatego też nasz kraj zobowiązał się do respektowania powyższego rozporządzenia w dniu 30 lipca 2006 r. Po podpisaniu rozporządzenia, powstała konieczność znowelizowania prawa krajowego pod względem zgodności z prawem unijnym.

Ochrona praw człowieka oraz podstawowych jego wolności w Unii Europejskich, gwarantowana jest również wskutek wydawanych w tej materii orzeczeń przez instytucję sądową stojącą m.in. na straży tych praw w postaci Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z siedzibą w Luksemburgu. Instytucja od długiego okresu czasu wydaje orzeczenia normujące kwestie związane z prawami człowieka. Europejski Trybunał Sprawiedliwości wydaje także orzeczenia wstępne, po wcześniejszym wniosku w tym zakresie przez kraj członkowski. Orzeczenia wstępne wydawane są w sprawach związanych ze zgodnością prawa wewnętrznego z prawami podstawowymi. W treści wydanych w latach wcześniejszych orzeczeń, tenże trybunał wykreował pewien katalog prezentujący prawa podstawowe osób fizycznych, jako jednostek w społeczeństwie europejskim⁶⁰¹.

Instytucją strzegącą ochrony praw człowieka oraz jego podstawowych wolności jest Rzecznik Praw Obywatelskich Unii Europejskiej. Instytucja ta funkcjonuje zgodnie z regulacją zawartą w treści zarówno przepisu art. 195 Traktatu Wspólnot Europejskich, jak i postanowień zawartych w Statucie Ombudsmana oraz na mocy postanowień Regulaminu Parlamentu Europejskiego. Osoba pełniąca funkcję Rzecznika Praw Obywatelskich Unii Europejskiej, mianowana jest oraz odwoływana przez Parlament Europejski, jak podkreśla Z. Ślusarczyk w swojej publikacji poświęconej tejże tematyce⁶⁰².

Podkreślenia w tym miejscu zasługuje fakt iż organy Rady Europy, współbrat z organami Unii Europejskiej, dążą do całkowitego zniesienia kary ostatecznej w postaci kary śmierci. Dążenie to uzasadniane jest argumentem, iż ten typ kary kryminalnej jest przejawem wyjątkowo nieludzkiego podejścia oraz stanowi pewnego rodzaju poniżenie skazanego na tę karę. Równocześnie podkreśla się powiązanie kary śmierci z torturami oraz nieludzkim lub poniżającym traktowaniem, co może występować razem z tym typem kary kryminalnej.

⁶⁰¹ J. Hołda i in., *Prawa człowieka...*, op. cit., s. 76.

⁶⁰² Z. Ślusarczyk, *Rzecznik Praw Obywatelskich Unii Europejskiej jako organ ochrony prawnej obywateli*, KNUV 2019, nr 2, s. 77-78.

Do jednego z podstawowych zagadnień związanych z karą śmierci na gruncie prawodawstwa międzynarodowego należy problem ew. dopuszczalności przypadków, w sytuacji zaistnienia których kara ta może zostać orzeczona i wykonana. Równocześnie przedmiotem zainteresowania organów kontrolnych w poszczególnych systemach ochrony praw człowieka w tym kontekście stał się sposób wykonywania kary śmierci, a w szczególności okoliczności towarzyszące jej wykonaniu takie jak, okres oczekiwania na egzekucję (*deathrowphenomenon*)⁶⁰³.

Organ kontrolny uniwersalnego systemu ochrony praw człowieka, Komitet Praw Człowieka ONZ w swoim General Comment dotyczącym art.7 MPPiOP z roku 1992 stwierdził, że w wypadku wykonywania przez państwo kary śmierci, egzekucja musi być przeprowadzona, w taki sposób by powodować jak najmniej fizycznego i psychicznego cierpienia skazanego⁶⁰⁴. Nie licząc niektórych przypadków, w większości krajów XXI nie stosuje się już kwalifikowanego typu kary śmierci, tj. kary śmierci połączonej ze specjalnymi udrękami dla skazanego. Kara śmierci w formie kwalifikowanej pozostawałaby niezgodna z regulacją zawartą w art. 7 Paktu, jednakże również forma zwykła tego typu kary kryminalnej, która funkcjonowała w systemach prawnych krajów XX w. (powieszenie skazanego, zastosowanie względem niego krzesła elektrycznego bądź rozstrzelanie) mogłyby zostać zakwalifikowane pod regulację zakazującą tortur, wskazaną w treści przepisu z art. 7 Paktu.

Natomiast zdarzyły się takie sytuacje, po zaistnieniu których Komitet miał możliwość sprecyzowania swojego poglądu przedstawionego w General Comment względem sposobów wykonywania kary śmierci – m.in. wykonanie kary śmierci z wykorzystaniem komory gazowej zostało uznane za znacznie poniżające oraz niehumanitarne⁶⁰⁵. Komitet badał również sytuacje związaną z pozbawieniem osoby skaranej życia wskutek zastosowania śmiertelnego zastrzyku – tej metody nie uznał za poniżające bądź niehumanitarne⁶⁰⁶. Przy okazji wydawania tych orzeczeń pojawiły się w Komitecie głosy, jakoby kara śmierci była sama w sobie niehumanitarna i poniżająca, a tym samym sprzeczna z artykułem 7 Paktu⁶⁰⁷.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż w dużej ilości skarg, które zostały skierowane do Komitetu przez osoby względem których orzeczono karę śmierci, znajdował się zarzut związany z długim okresem przebywania przez te osoby w stanie oczekiwania na wykonanie orzeczonej

⁶⁰³ M. Lang, Kara śmierci..., op. cit., s. 119.

⁶⁰⁴ General Comment 20(44), UN Doc.CCPR/C/21/Rev1/Add.3, par. 6.

⁶⁰⁵ Ng v.Canada (No.469/1991), UN Doc.A/49/40, Vol.II, par. 16.3-16.5.

⁶⁰⁶ Cox v.Canada (No.539/1993), UN Doc.CCPR/C/52/D/539/1993.

⁶⁰⁷ K. Herndl, F. Pocarw, Ng v. Canada, dz. cyt., par. 208, 214.

kary. Również i w tej kwestii nie dopatrzono się ani nie ludzkiego ani poniżającego traktowania. Podkreślono natomiast, iż czas ten pozwala możliwie najbardziej wykorzystać gwarancje wynikające z treści uregulowania art.6, a co z tym jest związane ew. zapobiec wykonaniu orzeczonej kary śmierci⁶⁰⁸.

Pobyt przez osobę skazaną na śmierci w celi i oczekiwanie na wykonanie tej kary nie jest sam z siebie wyrazem niehumanitarnego bądź poniżającego traktowania. Stanie się jednak odwrotnie, tj. taki stan rzeczy zostanie potraktowany jako niehumanitarny bądź poniżający traktowanie, jeśli pobyt ten zostanie połączony z dodatkowymi utrudnieniami dla skazanego. Zaliczyć tu należy np. złe warunki w zakładzie karnym w którym osadzony przebywa, bądź też znęcanie się nad skazanym.

W sposób odmienny natomiast kształtowała się sytuacja związana z karą śmierci w Europie. W państwach europejskich rozpoczął się proces dążenia do całkowitej eliminacji tego typu kary z katalogów prawa karnego państw europejskich.

Europejska Komisja Praw Człowieka pochyłając się nad zagadnieniem kary śmierci, rozważała ten typ kary kryminalnej w świetle właśnie niehumanitarnego oraz poniżającego traktowania w postępowaniu *Kirkwood p. Wlk. Bryt.* EKPC zastanawiała się nad możliwością zakwalifikowania tego typu kryminalnej jako niedopuszczalnej zgodnie z art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Komisja wypowiedziała się w tej sprawie, że przebywanie osoby skazanej w celi śmierci może stanowić naruszenie regulacji art. 3, jednakowoż w sprawie *Kirkwood p. Wlk. Bryt.* Komisja nie dopatrzyła się tegoż naruszenia⁶⁰⁹.

Warto w tym miejscu umówić również wydane przez ETPCz orzeczenie w sprawie *Jensa Soering p. Wielkiej Brytanii*⁶¹⁰. Orzeczenie to zostało wydane w 1989 r. Pierwotnie Europejska Komisja Praw Człowieka nie dopatrzyła się naruszenia art. 3 Konwencji. Po rozpoznaniu jednak sprawy przed ETPCz, Trybunał ten uznał, iż ekstradycja skazanego do Stanów Zjednoczonych nie jest możliwa, bowiem w państwach europejskich istnieją tendencje do znoszenia kary śmierci, zaś w Stanach Zjednoczonych kara ta jest nadal wykonywana. Równocześnie ETPCz podkreślił, iż możliwość spędzenia przez skazanego przewidywanego okresu 6-8 lat w celi śmierci przed wykonaniem akry śmierci, pomimo faktu możliwości odwoływania się od orzeczonej kary, może spowodować naruszenie regulacji zawartej w przepisie art. 3 Konwencji. Dlatego też ew. ekstradycja pozostaje wykluczona.

⁶⁰⁸ *Pratt and Morgan v. Jamaica*, (No.210/1986 and 225/1987), U.N. Doc. Supp. No. 40 (A/44/40) at 222 (1989), par. 13.6; *Barrett and Sutcliffe v. Jamaica*, No. 271/1988, U.N. Doc. CCPR/C/44/D/271/1988 at 71 (1992), par. 8.4.

⁶⁰⁹ *Kirkwood p. Wielkiej Brytanii*, decyzja Europejskiej Komisji Praw Człowieka, Sk. nr 10308/83, 12.03.1984

⁶¹⁰ *Soering p. Wielkiej Brytanii*, Sk. Nr. 14038/88, Wyrok ETPC z 07.07.1989.

Bardzo zbliżony werdykt wydany został w postępowaniu Öcalana p.Turcji. Sprawa związana była ze skazaniem na śmierć w 1999 r. byłego przewodniczącego Partii Pracujących Kurdystanu. W dniu 12 maja 2005 r. Wielka Izba Trybunału, rozpatrując odwołanie od wcześniej wydanego orzeczenia Izby, wskazała między innymi, że zastosowanie kary głównej po przeprowadzeniu proces, którego sprawiedliwość pozostawała bardzo dyskusyjna oraz wywołanie u skazanego poczucia strachu oraz zmuszenie go do oczekiwania na wykonanie orzeczonej względem niego kary śmierci winno zostać uznane jako nieludzkie traktowanie. Nieludzkie traktowanie zostało zabronione w myśl treści przepisu art. 3 Konwencji⁶¹¹.

Trybunał nie uznał on jednak tegoż zjawiska jako samodzielnej podstawy, która stanowiłaby o naruszeniu treści przepisu art.3 Konwencji. Organ ten wydając wyrok w tym zakresie nie stwierdził także sprzeczności kary głównej *per se* z zakazem związanym z nieludzkim bądź też poniżającym traktowaniem. Natomiast w przypadku zniesienia *de facto* i *de iure* kary śmierci przez kraje Rady Europy, oraz w kontekście przyjęcia dwóch Protokołów (Szóstego i Trzynastego) do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, znoszących karę śmierci, okoliczność ta nie jest niezbędna.

Zmiany stosunku społeczności międzynarodowej do instytucji kary śmierci na przestrzeni II połowy XX w. być może najpełniej ilustruje rozwój międzynarodowego prawa karnego. Przyjęta ażeby osądzić oraz ukarać hitlerowskich zbrodniarzy wojennych Karta Międzynarodowego Trybunału Wojskowego dopuszczała możliwość stosowania względem sprawców czynów zabronionych kary śmierci. Na mocy regulacji zawartej w treści przepisu art. XVII Karty, przyznano Trybunałowi kompetencje do wymierzania tego typu kary kryminalnej z tytułu popełnionych przestępstw. Katalog czynów zabronionych, za które kara ta mogła być wymierzana, zawarty został w art. VI Karty. Generalnie opiera się on na podziale przestępstw na trzy kategorie. Pierwszą kategorią są przestępstwa przeciw pokojowi, drugą przestępstwa przeciw ludzkości, trzecia zbrodnie wojenne. W kresie wprowadzania Karty, naturalnym było dopuszczenie w ówczesnym porządku prawnym tego typu akry kryminalnej. W procesie

⁶¹¹ Öcalan p. Turcji (App.No. 46221/99), 12.05.2005; par. 169, 175: „In the Court’s view, to impose a death sentence on a person after an unfair trial is to subject that person wrongfully to the fear that he will be executed. The fear and uncertainty as to the future generated by a sentence of death, in circumstances where there exists a real possibility that the sentence will be enforced, must give rise to a significant degree of anguish. Such anguish cannot be dissociated from the unfairness of the proceedings underlying the sentence which, given that human life is at stake, becomes unlawful under the Convention. (...) Consequently, the Court concludes that the imposition of the death sentence on the applicant following an unfair trial by a court whose independence and impartiality were open to doubt amounted to inhuman treatment in violation of Article 3 of the Convention”. Tekst angielski orzeczenia: A. Nowicki (opr.), Europejski Trybunał Praw Człowieka, Wybór orzeczeń 2005, Zakamycze, Kraków 2006, s. 16-27.

norymberskim, dzięki tym regulacjom, zaistniała możliwość skazania na śmierć dwudziestu czterech sprawców zbrodni wojennych. Podobne wyroki zapadły na podstawie Karty Międzynarodowego Trybunału dla Dalekiego Wschodu (Trybunału Tokijskiego)⁶¹².

Obydwa trybunały nie miały charakteru stałego. Inicjatywa utworzenia stałego organu wymiaru sprawiedliwości międzynarodowej została podjęta już w czasie II wojny światowej, a przygotowany projekt również przewidywał karę śmierci⁶¹³. Przyjęta w efekcie tej inicjatywy w 1948 r. przez Narody Zjednoczone Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, definiowała jednak jedynie ogólnie kategorie przestępstw, nie określając wymiaru kar za nie przewidzianych. Wymierzanie kar miało pozostać do czasu utworzenia międzynarodowego trybunału karnego w gestii państw⁶¹⁴.

Prace nad utworzeniem stałego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej podjęły Komisja Prawa Międzynarodowego ONZ i Komitet ds. Międzynarodowej Jurysdykcji Karnej, powołany przez Zgromadzenie Ogólne w 1950 r. W czasie trwania debat nad karą śmierci w jurysdykcji przyszłego trybunału karnego na forum Komisji i Zgromadzenia Ogólnego latach dziewięćdziesiątych XX w., zagadnienie kar za zbrodnie wojenne i zbrodnie ludobójstwa pojawiło się jako problem praktyczny w obliczu konieczności osądzenia zbrodni ludobójstwa popełnianych w trakcie konfliktów w byłej Jugosławii i Rwandzie. Statuty powołanych w tym celu przez Radę Bezpieczeństwa ONZ międzynarodowych trybunałów ad hoc przewidywały jedynie kary więzienia, wykluczając tym samym karę śmierci⁶¹⁵.

Długo oczekiwane utworzenie stałego międzynarodowego trybunału karnego nastąpiło w 1998 r. Na podstawie Statutu Rzymskiego, utworzony został organ sędowniczy w postaci Międzynarodowego Trybunału Karnego⁶¹⁶. W czasie prowadzonych prac nad regulacjami zawartymi w Statucie Rzymskim, równoległe prowadzone były debaty nad tym, czy sprawcy najbardziej poważnych czynów zabronionych powinni być karani karą śmierci. Debaty te finalnie spowodowały wyłączenie tego typu kary kryminalnej z katalogi kar możliwych do zastosowania

⁶¹² https://www.un.org/en/genocideprevention/documents/atrocities-crimes/Doc.3_1946%20Tokyo%20Charter.pdf, [dostęp 20 czerwca 2020].

⁶¹³ Draft Convention for the Establishment of a United Nations War Crimes Court, UNWCC Doc. C.50(1), 30.09.1944.

⁶¹⁴ Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 9 grudnia 1948 r. (ratyfikowana zgodnie z ustawą z dnia 18 lipca 1950 r.), Dz.U. 1952 nr 2 poz. 9.

⁶¹⁵ International Criminal Tribunal for the former Yugoslavia, <https://www.icty.org/>, [dostęp 20 czerwca 2020]; Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego dla Rwandy, United Nations | International Residual Mechanism for Criminal Tribunals, <https://unictr.irmct.org/>, [dostęp 20 czerwca 2020].

⁶¹⁶ Oświadczenie Rządowe z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie mocy obowiązującej Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego, sporządzonego w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r., Dz.U. 2003 nr 78 poz. 709.

względem sprawców na mocy regulacji Statutu Rzymskiego. Fakt ten można uznać za swoisty kamień milowy rozwoju powszechnego trendu w kierunku abolicji kary śmierci.

Potwierdza on także tezę o rozwinięciu się na przełomie wieków XX i XXI nowego paradygmatu moralnego i prawnego wykluczającego stosowanie kary śmierci, nawet jako kary za najpoważniejsze i najbardziej masowe naruszenia praw człowieka. Abolicja kary śmierci w prawie międzynarodowym jest wynikiem abolicji, która nastąpiła uprzednio w prawie krajowym. Istnieje jednak także relacja zwrotna - międzynarodowe organy ochrony praw człowieka poprzez ustanawianie instrumentów ochrony praw człowieka m.in. poprzez wydawane przez siebie akty *soft-law* wpływają na ograniczenie stosowania kary śmierci lub jej całkowite zniesienie w niektórych krajach.

Na gruncie polskiego systemu prawnego, niezwykle istotnym dla tematyki ochrony życia człowieka pozostaje unormowanie prowadzone przez polskiego ustrojodawcę na mocy treści przepisu art. 38 Konstytucji RP. Przepis ten stanowi, iż Rzeczpospolita Polska zobligowana jest zapewnić każdemu człowiekowi prawną ochronę życia. Podkreślenia w tym miejscu zasługuje fakt, iż regulacja ta pozostaje wysoce lakoniczna, wskutek czego regulacja ta pozostaje odmiennie interpretowana przez różnych przedstawicieli literatury. Równocześnie pogląd przedstawicieli literatury na zagadnienie kary śmierci w kontekście art. 38 Konstytucji RP pozostaje rozbieżny – część przedstawicieli doktryny prezentuje pogląd dopuszczający na podstawie art. 38 Konst. RP tego typu kary kryminalnej, zaś pozostała część przedstawicieli doktryny wyraża pogląd przeciwny⁶¹⁷.

Powyższe wątpliwości interpretacyjne, stanowiły przyczynę wydania orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny wyroku z dnia 23 marca 1999 r.⁶¹⁸. TK podkreślił, iż regulacja zawarta przez polskiego ustrojodawcę w treści przepisu art. 38 winna być w pierwszej kolejności rozumiana w postaci zakazu pozbawiania życia osób fizycznych, będących obywatelami RP. Zakaz ten nie jest jednak zakazem o charakterze absolutnym – winien być rozpatrywany z uwzględnieniem regulacji zawartej w treści przepisu art. 2 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Art. 2 tejże konwencji dopuszcza pewne przypadki (pewne ściśle określone czyny zabronione o wyjątkowo ciężkim nacechowaniu), po zaistnieniu których kara śmierci może zostać względem sprawcy orzeczona oraz następnie wykonana.

Równocześnie mając na uwadze fakt dokonania przez Rzeczpospolitą Polską ratyfikacji Protokołu Nr 13 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, należy

⁶¹⁷ R. Grabowski, Prawo do ochrony życia..., op. cit., s. 208-209.

⁶¹⁸ Wyrok TK z dnia 23 marca 1999 r., K. 2/98, OTK ZU 1999, z. 3, poz. 38.

uznać, że z uwagi na konstytucyjne unormowanie zawarte w art. 38 Konstytucji RP, rozważania na temat ew. dopuszczalności stosowania względem sprawców kary śmierci pozostaje bezcelowe. Równocześnie podkreślić trzeba, że kara śmierci nie jest w Rzeczypospolitej Polskiej dopuszczalna na mocy przepisu art. 40 Konstytucji RP. Zgodnie bowiem z tą regulacją, zabrania się jakiegokolwiek stosowania tortur, jak również nieludzkiego bądź poniżającego traktowania osób fizycznych (bez większego znaczenia pozostaje tu fakt skazania bądź nie), a także w zakresie stosowania kar cielesnych.

Głównym zamierzeniem z jakim wiąże się kara śmierci jest skuteczne wyeliminowanie osoby skazanej na ten typ kary kryminalnej ze społeczeństwa. Jednakże kara ta pozostaje problematyczna z uwagi na zasadę humanitaryzmu, która wynika z uregulowania zawartego w treści przepisu art. 40 Konstytucji RP. Podkreślić trzeba, iż powyższe konstytucyjne uregulowanie, doprecyzowane zostało w aktach prawnych rangi niższej względem ustawy zasadniczej – w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks Karny⁶¹⁹ oraz w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks Karny Wykonawczy⁶²⁰. Zarówno regulacje Kodeksu Karnego, jak i Kodeksu Karnego Wykonawczego w sposób szczególny odnoszą się do zasady humanitarnego traktowania osób fizycznych. Mając bowiem na uwadze regulację zawartą w treści przepisu art. 3 k.k. kary a także pozostałe środki natury karnej, które zostały przewidziane ustawie karnej stosowane są względem osób fizycznych z uwzględnieniem zasad humanitaryzmu, w szczególności godności człowieka. Zgodnie zaś z regulacją zawartą w art. 4 §1 k.k.w., zarówno kary kryminalne, ale także środki karne, środki kompensacyjne oraz przepadek, środki zabezpieczające i środki zapobiegawcze, winny być wykonywane przez odpowiednie instytucje z uwzględnieniem zasady humanitaryzmu oraz z równoczesnym poszanowaniem godności osoby skazanej. Przepis ten *in fine* reguluje, iż równocześnie bezwzględnie zakazane są przy tym tortury, jak i nieludzkie oraz poniżające traktowanie osoby skazanej oraz nieludzkie oraz poniżające jego karanie.

W kolejnym paragrafie Kodeksu Karnego Wykonawczego, to w regulacji art. 4 §2 k.k.w., osoba skazanego zachowuje przez cały czas swoje prawa oraz wolności obywatelskie. Ustawodawca wprowadza w tym przepisie również unormowanie, zgodnie z którym ewentualne ograniczenie tychże praw oraz wolności obywatelskich może nastąpić tylko i wyłącznie z mocy odpowiedniej regulacji ustawowej i wydanego na jej mocy prawomocnego orzeczenia sądowego. Dlatego też jak wskazano wyżej, przepisy kodeksowe rozwijają regulację konstytucyjną związaną z tym zagadnieniem.

⁶¹⁹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny, t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 568.

⁶²⁰ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny wykonawczy, t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 523.

5.2. Kara śmierci w kontekście humanitaryzmu i sprawiedliwości

Na wstępie podkreślić należy, iż wykonanie na osobie skazanego przez odpowiedni organ orzeczonego wyroku śmierci jest równoznaczne z pozbawieniem życia człowieka dokonany przez aparat państwowy w pełni legalnie. Państwo to bowiem, pełni rolę obroną prawa do życia swoich obywateli. Dlatego też wykonanie wyroku śmierci i pozbawienie życia osoby skazanej stanowi pewnego rodzaju wyjątek od ochrony życia obywateli. Pewnego rodzaju paradoksem jest uzasadnienie, że właśnie skutek pozbawienia jednej osoby jej życia, państwo chroni życie pozostałych obywateli. Jak zostało to omówione we wcześniejszych rozdziałach pracy, we wcześniejszych czasach, istniała możliwość orzeczenia kary śmierci z tytułu popełnienia również innych czynów zabronionych niż dopuszczenie się zbrodni zabójstwa. A aktualnych ustawodawstwach jednak kara ta pozostaje możliwa do wymierzenia wyłącznie za dopuszczenie się zbrodni zabójstwa.

Do wieku XVIII w zasadzie nie pojawiały się prezentacje poglądów myślicieli na temat zasadności orzekania oraz wykonywania kary śmierci. Nie zastanawiano się do tego czasu, czy kara ta jest karą słuszną do stosowania, czy też nie. Ten typ kary kryminalnej w ówczesnych ustawodawstwach stanowił coś naturalnego. Kara ta orzekana była za dopuszczenie się przez sprawców popełnienia wielu różnych przestępstw, do których zaliczały się również względnie drobne przewinienia. Kara ta wykonywana była przy tym w wielu formach, z których niektóre cechowały się wysokim stopniem wyrefinowania oraz drastyczności. Fakt braku kwestionowania tego typu kary kryminalnej dotyczył także filozofii prezentowanych przez antycznych myślicieli w starożytnej Grecji oraz Rzymie. Na temat tej kary kryminalnej swoje poglądy zaprezentowali jednak tacy myśliciele jak Platon oraz Arystoteles. Wzmianki na temat kary śmierci nie dotyczyły jednak szczegółowej prezentacji poglądów na ten temat – wyrazili oni swoją aprobatę dla tego typu kary kryminalnej nie przedstawiając szczegółowych rozważań prawno-moralnych na ten temat. Inny przedstawiciel ówczesnych myślicieli w osobie Seneki również w pełni akceptował istnienie tego typu kary kryminalnej z tą różnicą, że opowiadał się za stosowaniem jej tylko i wyłącznie w ostateczności.

Religia chrześcijańska natomiast w początkowym okresie jej istnienia również karę śmierci akceptowała. Był to pewnego rodzaju paradoks, bowiem z jednej strony V przykazanie wprowadzało jednoznaczny moralny zakaz zabijania. Z drugiej jednak strony w treści Starego Testamentu wielokrotnie znajdowały się zapisy dopuszczające stosowanie tego typu akry za określone czyny. Równocześnie treść Nowego Testamentu, postulująca wprawdzie regułę miłosierdzia oraz miłość względem bliźnich, nadal kary kryminalnej nie negowała, a wręcz przeciwnie – w treści „Listów Apostolskich św. Pawła do Rzymian”, można odnaleźć

sformułowanie sugerujące wyrażenie przez autora pełnej aprobaty dla tego typu kary kryminalnej przez instytucję państwową. Jednakże w słowach wypowiedzianych przez Jezusa Chrystusa i zapisanych w Nowym Testamencie, nie sposób natrafić na fragment aprobujący ten typ kary kryminalnej.

Podkreślenia przy tym zasługuje fakt, iż wczesnochrześcijańscy myśliciele, do których zalicza się Tertuliana oraz Laktancjusza, jednoznacznie opowiedzieli się przeciwko karze śmierci. Myśliciele ci byli również przeciwni innym aktywnością, które godzą zarówno w nienaruszalność, jak i w świętość życia ludzkiego. Negowali oni także branie udziału w wojnie⁶²¹. Św. Augustyn natomiast na łamach „De civitate Dei”, prezentuje pogląd dopuszczający ograniczenie V przykazania związanego z zakazem zabijania wskazując, że w jego odczuciu zakaz ten nie dotyczy zarówno zabijania wrogów na wojnie sprawiedliwej, jak i sprawców przestępstw wskutek pozbawienia ich życia zgodnie z obowiązującymi regulacjami.

Dlatego też widząc stanowisko prezentowane przez Kościół Katolicki, władza świecka decyduje się na wymierzanie kary śmierci jeśli dana osoba dopuściła się wygłaszania herezji. Na marginesie nadmienić trzeba, że przedstawiciele Kościoła Katolickiego sami często wydawali wyroki skazujące za herezję. Wyroki te wykonywane były przez „ramię świeckie”. Zjawisko to przybrało nazwę św. Inkwizycji. Nie może zatem budzić zdziwienia pogląd prezentowany przez św. Tomasza z Akwinu, zgodnie z którym grzeszników wręcz winno się zabijać⁶²².

Diametralna zmiana w tej materii wystąpiła w okresie oświecenia. Od chwili bowiem, w której opublikowane zostały dzieła C. Beccarii w postaci publikacji pt. „O przestępstwach i karach” z 1764 r., zaistniał spór na gruncie ideologicznym związany z tym typem kary kryminalnej. Stronami sporu byli zarówno zwolennicy utrzymania akry śmierci, jak i przeciwnicy opowiadający się za jej zniesieniem. Na marginesie warto zaznaczyć, że zapoczątkowany przez C. Beccarię spor ideologiczny prowadzony jest do czasów dzisiejszych. Myśliciel ten zaprezentował na łamach swojego dzieła argumenty jednoznacznie negujące istnienie tej kary kryminalnej.

Bazując na koncepcji państwa, które przedstawiane jest w postaci pewnego rodzaju umowy społecznej, ten typ kary kryminalnej zdaniem C. Beccarii nie powinien być legitymizowany przez regulacje prawne bowiem żadna władza państwowa nie jest upoważniona do tworzenia takich regulacji. Wskutek powyższej umowy społecznej w zakresie utworzenia państwa, wszyscy obywatele oddali państwu zdaniem C. Beccarii pewien zakres swojej wolności na rzecz ogółu,

⁶²¹ Ibidem, s. 27-35.

⁶²² Św. Tomasz z Akwinu, Suma Teologiczna, cyt. za Ks. T. Ślipko, Kara śmierci..., op.;, cit., s. 49.

czyli tegoż państwa. Celem czego pozostaje chęć obrony ich pozostałych praw. Jednakże nie istnieje zdaniem C. Beccarii przekazanie na mocy tejże umowy społecznej uprawnienia w zakresie decydowania o życiu jednostki.

Podkreślenia zasługuje jednak to iż inni myśliciele, do których zaliczany jest m.in. J. Locke oraz J. J. Rousseau, wyrażali pogląd całkowicie przeciwny względem poglądu C. Beccarii. Wskazywali oni, iż wprawdzie prawo do decydowaniu o życiu bądź nie jednostki nie może być przekazywane, to jednostka posiada możliwość zrzeczenia się go. Myśliciele ci zaznaczali przy tym, iż dochodzić będzie w tym przypadku do naruszenia naturalnego prawa do życia innego człowieka. Powyższe stanowisko zaprezentowane przez J. Locke oraz J.J. Rousseau aprobowane było również przez innego myśliciela w osobie I. Kanta. Myśliciel ten prezentował bowiem pogląd, zgodnie z którym umowa społeczna, która zawierana jest przez jednostki społeczeństwa, może dopuszczać ten typ kary kryminalnej. Jednostki te tym samym mogą wyrażać zgodę na stosowanie kary śmierci względem przestępców⁶²³.

Sam I.Kant należał do grona zwolenników opowiadających się za słusnością retrybucyjnej koncepcji kary. Koncepcji, zgodnie z którą kara śmierci stanowiła pewien element konieczny będąc wyłącznie sprawiedliwą odpłatą sprawcy z tytułu popełnionego przez niego morderstwa. Zdaniem I. Kanta, ta odpłata sprawcy zbrodni w postaci wykonania akry śmierci równoznaczna jest z odpowiednim wyrównaniem naruszonego przez tegoż sprawcę porządku moralnego. Utylitarne traktowanie zagadnienia związanego z tym typem kary kryminalnej, a więc jako pewnego rodzaju środka którego celem jest zarówno zapobieganie przestępstwom oraz odstraszenie potencjalnych sprawców, skutkować będzie tym, iż sprawca będzie stanowił pewien środek ażeby osiągnąć ten cel. I.Kant prezentował pogląd, zgodnie z którym taki stan rzeczy pozostaje niedopuszczalny⁶²⁴.

Dlatego też należy uznać, iż powyższe absolutystyczne poglądy związane z zagadnieniem kary kryminalnej, jednoznacznie wykluczają stanowisko prezentowane przez C.Beccarię, iż ten typ kary kryminalnej mógł znaleźć swoje uzasadnienie tylko w swojej prewencyjnej roli jaką wypełnia. Zdaniem C.Beccarii, prewencja związana z karą śmierci o mniej skuteczniej oddziałuje na społeczeństwo niż kara pozbawienia wolności (kara długoletniego pozbawienia wolności), bowiem zdaniem tegoż myśliciela fakt skuteczności oddziaływania zależy od czasu trwania kary kryminalnej, a nie od poziomu jej surowości względem sprawcy czynu zabronionego. Myśliciel

⁶²³ I. Kant, *Metafizyka moralności*, Warszawa 2005, s. 183-185.

⁶²⁴ *Ibidem*, s. 179.

ten wskazuje również iż niedorzeczne pozostaje to, aby z jednej strony państwo zabraniało pozbawiania życia innych, a z drugiej strony samo tę czynność wykonywało⁶²⁵. Dlatego też kara śmierci stanowi pewnego rodzaju publiczny mord równocześnie stanowiący przejaw okrucieństwa, które zarówno deprecjonujące życie ludzkie, jak również ewidentnie trywializującego jego utratę”.

Podkreślić na marginesie trzeba, iż współcześni retencjoniści, prezentują kontrargument względem powyższego wskazując, iż taki sam zarzut może zostać wyprowadzony również względem pozostałych kar kryminalnych. Ich zdaniem, np. kara pozbawienia wolności również stanowi przejaw pewnego rodzaju okrucieństwa dla sprawcy czynu zabronionego. Jednakże takie kontrargumenty doprowadziłyby do tego, że nie byłoby możliwe stosowanie praktycznie żadnej kary kryminalnej, bowiem każda mogłaby w mniejszy bądź większy sposób „okrutnie” traktować osobę skazanego⁶²⁶.

Zagłębiając się w twórczość myśli C.Beccarii prezentowaną w jego dziełach, nie sposób odnieść innego wrażenia, iż myśliciel ten jest zdecydowanym utilitarystą, podkreślającym głównie ujemne skutki kary śmierci. Myśliciel ten nie zgadza się przy tym z jej uzasadnieniem jako pewnego rodzaju moralnej retribucji wskutek orzeczenia oraz wykonania tej kary na sprawcy. Okoliczność ta pozostaje również charakterystyczna dla pozostałych, późniejszych retencjonistów z uwagi na fakt, iż największa cecha odróżniająca ich od abolicjonistów polega na utilitarystycznym rozumieniu kary śmierci w postaci całkowicie zbędnego zła, które pozostaje dodane do zła już powstałego wskutek czynu zabronionego.

Dyskurs w zakresie ostatecznego zakwalifikowania kary śmierci toczy się na dwóch poziomach. Poziom pierwszy dotyczy sfery moralnej – czy ten typ kary kryminalnej pozostaje sprawiedliwy. Drugi poziom to poziom utilitarny. Poziom ten związany jest z ew. korzyściami płynącymi ze stosowania tego typu kary kryminalnej względem sprawców. Dlatego też pierwszy poziom dotyczy retributywnej teorii kary. Drugi poziom dotyczy natomiast prewencyjnej koncepcji kary.

W prowadzonych dyskusjach nt. słuszności występowania kary śmierci, istnieje również pogląd związany z tym, iż wraz z popełnieniem czynu zabronionego, sprawca przestaje być człowiekiem pod względem moralnym. Dlatego też z uwagi na tę okoliczność, niejako automatycznie przestaje względem niego obowiązywać zasada zakazująca zabijania. Pogląd ten wywodzi się jeszcze od św. Tomasza z Akwinu. Myśliciel ten twierdził bowiem, iż każda osoba

⁶²⁵ C. Beccaria, O przestępstwach..., op. cit, s. 153.

⁶²⁶ Por. E. von Haag Why capital punishment?, Albany Law Review 1989-1990, vol. 51, s. 508.

fizyczna popełniając grzech, niejako automatycznie utracą posiadaną godność ludzką, wskutek czego zostaje zdegradowana na niejako własne życzenie do poziomu prezentowanego przez zwierzęta. Pogląd ten w pełni aprobowany jest również przez B. Wolniewicza. Autor ten uważa bowiem, iż człekokształtność nie jest jedynym kryterium, które determinuje człowieczeństwo. Zdaniem tegoż autora istnieją czyny, które poziomem ohydy, znacząco wykraczają poza ramy wyznaczone przez człowieczeństwo⁶²⁷.

Należy jednoznacznie ocenić, iż przyznawanie komukolwiek uprawnienia związanego z separacją określonych osób ze wspólnoty moralnej zgodnie z przyjętymi pewnymi kryteriami człowieczeństwa, pozostaje dość niebezpieczne oraz budzi uzasadnione wątpliwości. Uzasadnione wątpliwości moralne budzi często separacja ze społeczeństwa osób jeszcze nie-urodzonych, osób znajdujących się w stanie nieodwracalnej utraty świadomości, bądź też takich osób, które nie posiadają pewnych elementów uznających je za człowieka – np. osoby z bezmózgowiem. Dlatego też niezwykle problematycznym jest wyeliminowanie z tego grona osób mających w pełni rozwinięte wszystkie elementy biologiczne.

Kolejnym argumentem jaki jest prezentowany przez abolicjonistów jest przedstawienie kary śmierci w postaci podwójnej odpłaty. Kara ta z jednej strony polega bowiem na pozbawieniu skazanego życia, a z drugiej strony stanowi karę strachu właśnie przed tym pozbawieniem życia. Druga strona w postaci zwolenników kary śmierci zaznacza jednak, iż nie istnieje możliwość postawienia na szali cierpień, które przeżyła osoba pokrzywdzona danym czynem zabronionym, jak i cierpień, które przeżywa osoba skazana na karę główną – okoliczność taka pozostawałaby bowiem wysoce niezgodna z prezentowaną przez Arystotelesa koncepcją kary kryminalnej. Kary, której zamierzeniem jest wyrównanie poniesionych w wyniku danego czynu zabronionego strat, ale także która zawiera pewną dolegliwość dodatkową w postaci ukarania sprawcy za dopuszczenie się naruszenia dóbr posiadanych przez osobę pokrzywdzoną⁶²⁸.

W literaturze przedmiotu wskazuje się, iż w czasach teraźniejszych, wymiar sprawcy czynu zabronionego odpowiedniej kary kryminalnej wiąże się z zasadą proporcjonalności względem stopnia winy sprawcy. Retencjoniści podkreślają, iż kara śmierci jest jedyną słuszną karą względem winy morderstwa. Abolicjoniści prezentują jednak kontrargument, zgodnie z którym nawet jeśliby uznać, iż za zbrodnię morderstwa należy orzec karę śmierci (jako odpowiadającą względem stopnia winy), to niesłuchanie trudno będzie w niektórych przypadkach wykazać, które

⁶²⁷ B. Wolniewicz, *Filozoficzne aspekty kary głównej*, Edukacja Filozoficzna 1995, Vol. 20, s. 16.

⁶²⁸ T. Pietrzykowski, *Etyczne problemy prawa*, Warszawa 2011, s. 100-102.

przestępstwa należy zakwalifikować z uwagi na stopień winy do katalogu przestępstw najcięższych, za które winna zostać orzeczona kara główna⁶²⁹.

Na poziomie utilitarystycznym, toczone są liczne dyskusje między abolicjonistami oraz retencjonistami w zakresie skuteczności kary śmierci w pełnieniu przez ten typ kary kryminalnej roli prewencyjnej. Już C.Beccaria zakwestionował skuteczność kary śmierci w tym zakresie, twierdząc, że kara niewoli jest znacznie bardziej odstraszaająca poprzez jej długotrwałość. Również twórca utilitaryzmu J.Bentham twierdził, że zło zawarte w karze śmierci nie jest rekompensowane efektem prewencyjnym tej kary. Prewencyjny efekt kary śmierci jest zjawiskiem, które należy do świata faktów a nie do świata wartości, można je więc zweryfikować empirycznie.

Takie próby podejmowane były poprzez badania statystyczne i psychologiczne. Wyniki tych pierwszych, prowadzonych przez A.Mittermaiera i Sellina w latach sześćdziesiątych XX w., jak podaje A.Grześkowiak, nie wykazują, iż zniesienie bądź przywrócenie kary śmierci ma wpływ na zwiększenie lub zmniejszenie liczby przestępstw nią zagrożonych⁶³⁰. Potwierdzają ten wniosek badania przeprowadzone dla ONZ w 1988 roku i zaktualizowane w 2002, w wyniku których stwierdzono, że „...nie byłoby rozważnym zaakceptowanie hipotezy, iż kara śmierci odstrasza morderców od popełniania zbrodni w znacząco większym stopniu niż groźba zastosowania przypuszczalnie lżejszej kary dożywocia”⁶³¹.

Na poziomie psychologii istnieje realna możliwość wskazania pewnego wyliczenia podmiotów, względem których prewencyjna rola kary głównej nie przynosi spodziewanych efektów związanych z odstraszeniem innych sprawców. Wyliczenie to można zacząć od tych osób, które w ogóle nie planowałyby pozbawić kogokolwiek życia. Następnie do grupy tej należą osoby przejawiające zaburzone procesy świadomości. W ich przypadku zbrodnie zabójstwa popełniane są w afekcie. Katalog ten zamykają natomiast osoby przynależące do zorganizowanych grup przestępczych. Popełniane przez niech zbrodnie zabójstwa charakteryzują się wkalkulowanym w te czyny pewnym określonym poziomem ryzyka.

Dlatego też finalnie, katalog osób, na które kara główna działa odstraszaająco jest jak podkreśla A. Grześkowiak- katalogiem niezwykle małym. Dodać w tym miejscu również warto iż w psychologii nie istnieje stuprocentowe przekonanie, iż strach przed orzeczeniem kary stanowi

⁶²⁹ A. Grześkowiak, Kara śmierci..., op. cit., s. 26.

⁶³⁰ A. Grześkowiak, Kara śmierci..., op. cit., s. 36.

⁶³¹ R. Hood, The Death Penalty: A World-wide Perspective, Clarendon Press, Oxford 2002, s. 230.

kryterium decydującym o tym, czy dana jednostka wykona bądź nie wykona określoną aktywność⁶³².

Podkreślenia zasługuje okoliczność, iż dość duży rozwój idei związanej z szeroko pojętymi prawami człowieka oraz jego podstawowymi wolnościami, który zaistniał po II wojnie światowej, powinien zostać zaklasyfikowany jako zjawisko o bardzo pozytywnym nacechowaniu. Zwrócić warto jednak uwagę na to, iż istnieje możliwość dość różnorodnego interpretowania tychże praw i wolności. W odniesieniu do problematyki kary śmierci, w zaprezentowanych powyżej dokumentach rangi międzynarodowej, dostrzegalne są dążenia do zniesienia kary głównej w ustawodawstwach krajowych. Istnieją przy tym opracowania szczegółowe, które prezentują tematykę prawa karnego poszczególnych wybranych krajów na przestrzeni określonych okresów historycznych. Zasługują na przywołanie, ponieważ pokazują – aczkolwiek z konieczności w ograniczony sposób – tendencje abolicjonistyczne w wybranych systemach prawnych. Dysponujemy także późniejszym raportem przygotowanym dla ONZ i omawiającym występowanie kary śmierci w perspektywie światowej, zarówno w ustawodawstwie, jak też w praktyce jej stosowania; porusza on też kwestie związane z polityką kryminalną i badaniami nad odstrasżającym charakterem kary śmierci oraz stanowiskiem opinii publicznej⁶³³.

W wyszczególnionych powyżej publikacjach autorstwa J.R. Kubiaka oraz J. Waszczyńskiego, za fakt oczywisty przyjmuje się, iż kara główna stanowi przejaw zła z uwagi na niehumanitarność oraz nieskuteczność. Wskazywali oni na konieczność jej usunięcia z katalogu dopuszczalnych kar jeśli jest taka możliwość. Dlatego też należy uznać, iż poglądy prezentowane przez pierwszego autora są podobne do poglądów drugiego na ten temat. Pierwszy zaznacza, że ten typ kary kryminalnej jest w dalszym ciągu jedynym rozwiązaniem pozwalającym na eliminację najgroźniejszych przestępców ze społeczeństwa. Podkreśla przy tym, że kara ta winna stanowić bardzo duży wyjątek podczas orzekania i być stosowana w absolutnej ostateczności⁶³⁴. Drugi natomiast wskazuje na dość skomplikowaną sytuację oraz przeszkody w postępie tendencji abolicjonistycznych. Przeszkodami tymi są zdaniem J. Waszczyńskiego są okoliczności związane z faktem, że kara główna spełnia rolę polityczną. Podkreślał również argument ekonomiczności związany z tym typem kary kryminalnej. Autor ten wskazuje również, iż długofalowe czynności związane ze zniesieniem tego typu kary kryminalnej, które są

⁶³² A. Grzeškowiak, Kara śmierci..., op. cit., s. 30.

⁶³³ Zob. R. Hood, The Death Penalty. A Report to the United Nations Committee on Crime Prevention and Control, Oxford 1989.

⁶³⁴ W. Kubiak, Działalność ONZ..., op. cit., s. 52.

podejmowane przez m.in. takie instytucje międzynarodowe jak Organizacja Narodów Zjednoczonych, zmierzają do zakazania stosowania tej kary. Dlatego też dostrzega się argumentację, iż podstawowe argumenty o nacechowaniu utylitarnym, za tym typem kary kryminalnej nie są uzasadnione⁶³⁵. Natomiast dość pocieszającą kwestią jest zwiększenie świadomości na temat tego, iż kara główna pozostaje niezgodna z jednym z rudymenarnych i zasługujących na szczególną ochronę praw jakie posiada człowiek, a mianowicie z prawem do życia.

Analizując argumenty zaprezentowane na temat kary śmierci przez powyższych autorów, winno się dostrzec, iż prezentowany przez nich sposób rozumowania tego typu kary kryminalnej, wspierany jest argumentacją natury utylitarnej. Autorzy ci nie odnoszą się do natury sprawiedliwościowej, co powinno być istotne przy tego typu rozważaniach, bowiem jak zaznacza się w literaturze przedmiotu, zaniechanie odniesienia się do natury sprawiedliwościowej i poprzestanie tylko na aspekcie utylitarnym może prowadzić do stosowania kar o charakterze wyjątkowo surowym dla skazanych za popełnienie określonych czynów zabronionych⁶³⁶.

W literaturze przedmiotu prezentowane są również krytyczne argumenty względem ww. regulacji prawnych odnoszących się do praw człowieka. B. Bartusiak podkreśla, iż jako nieprecyzyjne należy zakwalifikować kryteria wiążące się samym procesem zniesienia kary głównej. Proces ten bowiem został po prostu zakwalifikowany jako coś pozytywnego, bez odniesienia się do innych jego aspektów. Dlatego też zdaniem tegoż autora winno się szerzej spojrzeć na ten aspekt, bowiem odpowiednia argumentacja znajduje się głębiej. Podczas prowadzenia dyskusji na ten temat winno się nawet odwołać do oświeceniowej idei postępu⁶³⁷.

Bartusiak zaznacza, iż jeśli uzna się, że życie ludzkie zawsze zachowuje swą wartość jako coś najważniejszego, nie można dopuszczać możliwości dokonywania aborcji. Dzieje się tak dlatego, bowiem wraz z chwilą rozpoczęcia istnienia człowieka (a więc z momentem zapłodnienia komórki jajowej przez plemnik) powinna być stosowana zasada *in dubio pro reo*. Kwestia ta jak zaznacza autor jest jednak przedmiotem wielu prowadzonych dyskusji. Dlatego też dziwi Bartusiaka, że pojawiające się wątpliwości w zakresie winy rozstrzygane są na korzyść osoby z którą się wiążą, zaś wątpliwości związane z istnieniem człowieka pozostają rozstrzygane na jego niekorzyść. Autor ten zaznacza przy tym, iż pozostaje to tym bardziej dziwne, bowiem istnieją takie systemy prawne, gdzie płód pomimo nienarodzenia posiada uprawnienia majątkowe pomimo

⁶³⁵ J. Waszczyński, Kara śmierci..., op. cit., s. 84.

⁶³⁶ Zob. C.L. Ten, Zbrodnia i kara, [w:] P. Singer (red.), Przewodnik po etyce, Warszawa 1998, zwł. s. 413–414.

⁶³⁷ B. Bartusiak, Kara śmierci..., op. cit., s. 123.

faktu, iż nie posiada bezwarunkowego uprawnienia do tego, aby żył, co wiąże się z pewnego rodzaju paradoksem⁶³⁸.

Inny autor natomiast, w osobie P.Kowalskiego wskazuje na dużą ilość niewspółgrających ze sobą teorii. Teorie te uniemożliwiają syntetycznie oraz spójnie wskazać przynajmniej rudymentalnych zarysów współcześnie prezentowanej koncepcji praw człowieka w postaci zamkniętej całości⁶³⁹. Jest to dość istotny pogląd, bowiem jeśli brać pod uwagę problemy związane z tematem aborcji bądź z tematem eutanazji, a także jeśli wziąć pod uwagę tematykę związaną z legalizacją związków par homoseksualnych bądź kryteria zgodnie z którymi organy nadają obywatelstwo, widoczne są dość duże obszary do polemiki. Tendencje większościowe nie rozstrzygają istniejących problemów natury teoretycznej, jakie immanentnie wiążą się z karą główną w postaci kary śmierci.

W literaturze przedmiotu prezentowane są także głosy wskazujące iż „Mówiąc wprost: jakże możemy porównywać polskie (lub jakiegokolwiek inne krajowe) prawo z międzynarodowymi standardami praw człowieka skoro same te standardy podlegają jako pojęcia <<zamieszaniu>> <<braku jasności>> (...) Jakże możemy sugerować zmiany legislacyjne (oczywiście celem poprawy stanu rzeczy), jeśli <<wzór>>, na którym się opieramy sam cierpi na poważne braki?”⁶⁴⁰.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż sama koncepcja praw człowieka immanentnie wiąże się z zagadnieniem godności człowieka, która stanowi konstytutywną regułę wszystkich wydawanych rozstrzygnięć. Z rzeczoną godnością człowieka wiążą się takie wartości jak rozumność oraz wolność człowieka rozumiana jako jego wolna i nieprzymuszona niczym wola. Z tych dwóch wartości wynika możliwość odpowiadania za czyny, dlatego też pod pojęciem ”sprawiedliwej kary” winno się rozumieć poszanowanie godności człowieka. Sprawiedliwa kara nie może również wiązać się tym samym z naruszeniem godności ludzkiej.

Dlatego też sam humanitaryzm prowadzi do postawienia pytania w zakresie tejże właśnie sprawiedliwości oraz miłosierdza. Próba odpowiedzi na to pytanie natomiast winna zawierać dostrzeżenie wzajemnych relacji między tymi wartościami, bowiem jest to istotne przy prowadzeniu dyskusji związanej z karą główną.

⁶³⁸ Ibidem, s. 124.

⁶³⁹ P. Kowalski, *Potrzeby ludzkie a prawa człowieka*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989, s. 26–27.

⁶⁴⁰ W. Cebulak, *Międzynarodowe prawa człowieka – problematyczne pojęcie czy pojęciowy problem? Nieskuteczna praktyka czy niepraktyczna skuteczność?*, [w:] J. Skupiński, *Standardy praw człowieka a polskie prawo karne*, Warszawa 1995, s. 325.

Analizując istnienie wzajemnej zależności pomiędzy powyższymi dwoma wartościami jakimi jest sprawiedliwość oraz miłosierdzie wykracza dalece poza wyłącznie pojedynczą gałąź nauki i winna być rozpatrywana na kilku płaszczyznach, do których zalicza się:

- a) poziom historyczno-prawny,
- d) poziom etyczny,
- b) poziom dogmatyczno-prawny,
- e) poziom teologiczny;
- c) poziom „empiryczny”.

Ujęcie omawianej problematyki w perspektywie nauk prawnych każe zwrócić uwagę, na przynajmniej dwie szczególnie istotne kwestie. Po pierwsze, na występującą zarówno w historii, jak i obecnie możliwość „zawieszenia” normalnego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Dotyczy to nie tylko należącego kiedyś do panujących, a obecnie do prezydenta tzw. prawa łaski, ale również prawa zwyczajowego. Po drugie, należy zwrócić uwagę na zasadę humanitaryzmu, której nie sposób jednak rozważać w oderwaniu od zagadnienia sprawiedliwości i miłosierdzia. Zasada ta posiada jednak charakter dogmatyczno- prawny i powinna być omawiana w miejscu poświęconym prawu karnemu ujmowanemu w ścisłym rozumieniu⁶⁴¹.

Można w pewnym przybliżeniu uznać, że zagadnienie miłosierdzia, pełni marginalną rolę w nauce prawa karnego. Wątki z nią związane podejmują te rozważania, które odsyłają nas do takich zagadnień jak humanitaryzm czy godność człowieka. O możliwości rozumienia humanizmu i zasady humanitaryzmu jest mowa przy analizie filozofii Kanta. W obydwu przypadkach można argumentować, że kara śmierci nie tylko jest godziwa, ale jest wręcz uznaniem godności człowieka, płynącej z jego rozumności i wolności, a co za tym idzie możliwości ponoszenia odpowiedzialności – również w postaci kary kryminalnej, z karą śmierci włącznie⁶⁴².

W kontekście analizy „teleologicznej” wspomnieć należy o abolicji i amnestii jako istotnych czynnikach polityki kryminalnej. Pomijając kwestię zarzutu szkodliwości posługiwania się tymi instytucjami, które muszą wpływać na sposób oddziaływania kar kryminalnych, zwrócić należy jedynie uwagę na ich specyficzny charakter. Wyraża się on w oderwaniu stosowania tych instytucji od okoliczności związanych zarówno z podmiotową, jak też przedmiotową stroną przestępstwa, inaczej niż to ma miejsce przy stosowaniu instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia. Amnestię i abolicję łatwiej analizować w kategoriach „łaski” czy też „miłosierdzia”, niż posługując się pojęciem „sprawiedliwość”. Nie oznacza to, że abolicja czy

⁶⁴¹ Zob. Rozważania na ten temat: M. Szerer, *Karanie a humanizm*, Warszawa 1964.

⁶⁴² Zob. Z. Stawrowski, *Prawo naturalne a ład polityczny*, Kraków–Warszawa 2006, zwł. s. 265–270.

amnestia muszą być *ex definitione niesprawiedliwe*. Chodzi tu raczej o to, że kryteria ich stosowania, niekoniecznie dające się określić po prostu jako „polityczne”, są po prostu inne, niż kryteria prawne powiązane z przestępstwem i jego sprawcą, rozpatrywanymi w świetle przepisów prawnych.

Istnienie „miłosierdzia” w podanym wyżej znaczeniu zmienia kontekst dyskusji o karze śmierci, ponieważ pojawia się czynnik, który nie pozwala ją traktować np. jako kary doskonale eliminacyjnej. Oddziaływanie kary śmierci słabnie o tyle, że istnieje zawsze możliwość jej uniknięcia. Wydaje się, że prawo łaski przysługujące głowie państwa, jako „normalny” porządek prawny i przynoszą raczej negatywne niż pozytywne skutki. Miłosierdzia, czy też inaczej mówiąc humanitaryzmu, czy „łaski” nie powinno się praktykować poprzez takie „nadzwyczajne” instytucje. a także w mniejszym chyba zakresie amnestia i abolicja „rozbijają” niejako „normalny” porządek prawny i przynoszą raczej negatywne niż pozytywne skutki. Miłosierdzia, czy też inaczej mówiąc humanitaryzmu, czy „łaski” nie powinno się praktykować poprzez takie „nadzwyczajne” instytucje⁶⁴³.

We współczesnej filozofii politycznej pojęcie „miłosierdzia” czy też posiadającego zasadniczo, jak się wydaje, bardzo zbliżone znaczeniowo pojęcie „miłości społecznej” nie jest łatwe do odnalezienia. Interesujące i precyzyjne rozumienie relacji między sprawiedliwością a miłością zarówno indywidualną, jak też społeczną, znaleźć można u T.Ślipko. Jeżeli chodzi o pierwszy przypadek to miłość bliźniego nie pozostaje w sprzeczności do sprawiedliwości; zarówno sprawiedliwość, jak i miłość możemy tu rozumieć zarówno jako wartości, jak też jako cnoty i wynikające z nich sposoby postępowania. Miłość bliźniego zakłada konieczność postępowania sprawiedliwego oraz, co oczywiste konieczności naprawienia popełnionej niesprawiedliwości. Miłość nie może być więc niesprawiedliwa, ale może być bardziej „wielkoduszna”. Jak pisze T.Ślipko: „Jej wszakże moralna perspektywa sięga znacznie dalej. Miłość bliźniego spełnia również akty nadobowiązkowe, ożywiona jest duchem wielkoduszności, zdolna jest wreszcie do ponoszenia ofiar”⁶⁴⁴. Cytowany autor nie poprzestaje na analizach relacji między miłością a sprawiedliwością, ale podaje również praktyczną zasadę postępowania w duchu miłości bliźniego, którą jest tzw. złota reguła, wyrażająca się w słowach: „czyń drugim to, co chcesz, aby oni tobie czynili”. T.Ślipko podaje również jasne rozumienie pojęcia „miłości społecznej”. Ujmując rzecz najkrócej, chodzi tu o miłość nie do pojedynczych osób, lecz grup ludzi zorganizowanych w pewien sposób, takich jak: społeczeństwo, naród, rodzina itd. Miłość

⁶⁴³ Zob. K. Kozłowski, Prawo łaski Prezydenta RP. Historia. Regulacja. Praktyka, Warszawa 2013, s. 177-179.

⁶⁴⁴ T. Ślipko, Zarys etyki szczegółowej, t. I, Etyka osobowa, Kraków 2000, s. 220.

społeczna również łączy się ściśle ze sprawiedliwością. Można powiedzieć, że tak jak w przypadku miłości bliźniego zakłada sprawiedliwość jako niezbędną podstawę, ale normy sprawiedliwości przekracza. Przykładem tego rodzaju aktów miłości społecznej będą np. dobrowolne akcje pomocy narodom, czy też grupom społecznym poszkodowanym w wyniku wojen, czy też klęsk żywiołowych, jak też tworzenie trudnego do zmierzenia, ale jakże cennego klimatu zaufania w relacjach międzypaństwowych czy międzynarodowych⁶⁴⁵.

Przy takim rozumieniu miłosierdzia, dopuszczalne jest, a w niektórych przypadkach nawet pożądane, stosowanie kary śmierci. Miłosierdzie „uzupełnia” sprawiedliwość, ale jej nie znosi. W przypadku kary śmierci wyrażać by się mogło w jak najbardziej humanitarnym traktowaniu skazanych na śmierć, na oszczędzaniu im wszelkich zbędnych cierpień. Miłosierdzie, jak się wydaje, skłaniać też powinno do jak najszerszej prewencji, do szukania możliwości zapobiegania przestępstwom, a nie jedynie – jak w przypadku sprawiedliwości karnej – reagowaniu w sytuacji, kiedy popełniono już przestępstwo. Nasuwa się w tym miejscu pytanie, czy nie byłoby wyrazem miłosierdzia przebaczenie przez bliskich ofiary sprawcy zabójstwa, co pociągałoby za sobą zamianę kary śmierci na inną, łagodniejszą. Wydaje się, że ze względu na wagę i społeczny (publiczny) charakter przestępstw, za które może grozić kara śmierci, przebaczenie takie – chociaż można je wysoko ocenić z etycznego punktu widzenia – ingerowałoby w sposób niedopuszczalny w porządek sprawiedliwości. Przestępstwa, o które tu chodzi, nigdy nie mają charakteru czysto „prywatnego”.

Wspomniana wyżej „złota reguła” (czy też „złota zasada”) prowadzi do teologicznej płaszczyzny analiz. Jako przykład może posłużyć artykuł J.Domańskiego, „Sprawiedliwość i miłosierdzie w systemie cnót politycznych Wincentego Kadłubka”⁶⁴⁶. Zagadnienie relacji pomiędzy sprawiedliwością z miłosierdziem zostało umieszczone w kontekście teorii cnót tego duchownego, znanego raczej jako kronikarz, niż teolog czy etyk. J. Domański wskazuje na ścisły, wzajemny związek sprawiedliwości i miłosierdzia u W.Kadłubka. Widać to zarówno w opisie osób, jak też we wskazaniu wprost zasady, która miłość i miłosierdzie łączy. W pierwszym przypadku, „Kronika Wincentego Kadłubka” tak oto opisuje Bolesława Chrobrego: „Umiał on surowo karcić winy przestępców i z dobrocią ich powściągać: ani bowiem nie był tak dobry, żeby nie karał, ani tak surowy, żeby zapominać o dobroci. Tak dalece dzięki połączeniu sprawiedliwości i łagodności promieniowała z niego pogoda (...), że ani surowość nie była nieugięta, ani łagodność

⁶⁴⁵ Ibidem, s. 128-133.

⁶⁴⁶ J. Domański, Sprawiedliwość i miłosierdzie w systemie cnót politycznych Wincentego Kadłubka. Teologia polityczna, 2003–2004, Nr 1, s. 154–163.

słaba”⁶⁴⁷. Już uważna lektura tego cytatu pokazuje na możliwość, co więcej – ścisły związek sprawiedliwości i miłosierdzia. W. Kadłubek nie poprzestaje jednak na przykładach i pisze wprost: „Nikt jednak nie jest miłosierny prócz sprawiedliwego, nikt sprawiedliwy prócz miłosiernego, albowiem sprawiedliwość bez miłosierdzia jest okrucieństwem, a miłosierdzie bez sprawiedliwości głupotą”⁶⁴⁸.

Powyższe rozumienie relacji między analizowanymi pojęciami może znaleźć zastosowanie zarówno w rozważaniach filozoficznych (a nawet w obrębie nauk szczegółowych), jak również w teologii. Ścisłe teologiczne rozumienie tej relacji znajdujemy w nauczaniu Kościoła katolickiego. Wymienić tu trzeba w szczególności Encyklikę „Dives in misericordia” Jana Pawła II. Znaleźć tam możemy rozważane w kontekście całej historii zbawienia, uwzględniając w szczególności egzegezę biblijną z bogactwem zawartych tam rozważań⁶⁴⁹.

⁶⁴⁷ Ibidem, s. 161.

⁶⁴⁸ Ibidem, s. 161-162.

⁶⁴⁹ Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, Wrocław 2010.

Rozdział VI. Zagadnienia końcowe

6.1. Argumenty za oraz przeciw karze śmierci

Na wstępie zaznaczyć należy, iż argumenty na temat kary głównej w postaci kary śmierci, prezentowane przez jej zwolenników, można sprowadzić do trzech przesłanek. Przesłanka pierwsza odnosi się do tego, że władza celem zapewnienia w kraju ładu oraz porządku posiada prawne umocowanie do orzekania oraz wykonywania w pewnych przypadkach kary śmierci. Przesłanka druga natomiast wskazuje, iż władza wymierzając karę śmierci, niejako automatycznie potwierdza istniejącą na mocy przepisów nienaruszalność rudymenarnych zasad sprawiedliwości istniejących w państwach prawa. Przesłanka trzecia natomiast wskazuje, iż kara śmierci pełni funkcję prewencyjną, odstraszaając potencjalnych sprawców⁶⁵⁰.

Osoby opowiadające się za istnieniem kary śmierci, prezentują pogląd zgodnie z którym państwo ma prawny obowiązek związany z zapewnieniem wszystkim obywatelom ochronę ich praw w postaci zapewnienia spokoju społecznego, jak również ich bezpieczeństwa. Dlatego też podkreślić należy, iż przez to władza posiada obowiązek związany ze skutecznym wyprzedzeniem istniejącego zagrożenia związanego z naruszeniem istniejącego w kraju tegoż ładu społecznego. Wobec tego, władzy przysługuje uprawnienie związane z zastosowaniem względem sprawców niektórych przestępstw kary głównej. Jak podkreśla S.Pawecki, okoliczność stosowania kary śmierci przez państwo pozostaje usprawiedliwiona.⁶⁵¹

Osoby opowiadające się za karą śmierci, wskazują również na wychowawczą rolę tej kary kryminalnej jako skutecznie eliminującej czynnik przestępczy ze społeczeństwa⁶⁵². Podkreślenia zasługuje fakt, iż wprawdzie wszystkie kary kryminalne posiadają mniej lub bardziej odstraszaający charakter, jednakowo kara główna zawiera bardzo znaczny ładunek psychologicznej grozy. Dzieje się tak z uwagi na definitywny charakter, tj. pozbawienie życia osoby skazanej. Dlatego też pełniąc także funkcję prewencyjną może zniechęcić potencjalnych sprawców do dopuszczenia się określonych zbrodni⁶⁵³.

⁶⁵⁰ B. Hernik - Pikulska, Kara śmierci..., op. cit., s. 148.

⁶⁵¹ S. Pławecki, Ku nowej moralnej ocenie kary śmierci, „Homo Dei” 1-2/1997, s. 100.

⁶⁵² Por. S. Michalkiewicz, Na równi pochyłej, Najwyższy Czas 6/2001, s. 31.

⁶⁵³ S. Pławecki, Ku nowej..., op. cit., s. 101.

Do argumentów zwolenników kary głównej zalicza się również fakt, iż powołując się na wyniki przeprowadzonych badań kryminologicznych, można odnieść wrażenie, jakoby ten typ kary kryminalnej nie był na tyle groźny, że w pełni odstrasza potencjalnych sprawców. Podkreślić trzeba, że podążając za tym argumentem żadna akra nie będzie w pełni odstraszała od popełniania danego czynu zabronionego, co podkreśla się w literaturze przedmiotu⁶⁵⁴. Zwolennicy wskazują, iż jeśli w pewnym stopniu kara ta przyczynia się do odstraszenia sprawców, winna być stosowana. Podkreślają przy tym, iż nawet jeśli nie odstraszała, to dzięki jej zastosowaniu eliminuje się sprawców bardzo poważnych przestępstw⁶⁵⁵.

Dopuszczenie stosowania tego typu kary kryminalnej pozostaje również uzasadnieniem faktem odróżniania wartości od anti-wartości. Mówiąc inaczej istnieje możliwość odróżnienia dobra (moralnego) od zła. Dlatego też podkreśla się, że kara główna winna być orzekana oraz wykonywana względem tych sprawców, którzy dopuścili się barci poważnych przestępstw⁶⁵⁶.

Pojawia się także argument odnoszący się do kosztów wykonania tego typu akry. Kara ta uznawana jest za stosunkowo tanią z uwagi na brak obowiązku utrzymywania osoby skazanej na więzieniu⁶⁵⁷. Zwraca się również uwagę na okoliczność, iż ten typ kary kryminalnej musi istnieć w systemie karnym, bowiem w przypadku dożywotniego więzienia, skazany staje się bezkarny, bowiem nie może zostać względem niego orzeczona żadna dodatkowa i bardziej surowa kara jeśli popełni kolejne przestępstwo⁶⁵⁸.

Równocześnie ten typ kary kryminalnej stanowi kontragresję społeczeństwa, które skupiło się w państwo. Kontragresja ta pozostaje wymierzona względem sprawcy najpoważniejszych zbrodni. Dlatego może zostać uznana jako pewnego rodzaju agresja prospołeczna i jako taka winna zostać raczej pozytywnie oceniana.⁶⁵⁹

Natomiast druga strona prowadzonych dyskusji uważa, iż pozostaje niedopuszczalne, ażeby decyzja związana z decydowaniem o życiu uzależniona była od poziomu odczuć zbiorowości, jakie prezentowane są w społeczeństwie. Argument ten podkreśla możliwość

⁶⁵⁴ P. Bartula, Podważenie abolicjonizmu w dwunastu punktach, [w:] E. Nowicka- Włodarczyk (red.), Kara śmierci, Kraków 1998, s. 15–18.

⁶⁵⁵ J. Warylewski, Prawo karne. Część ogólna, Warszawa 2004, s. 373.

⁶⁵⁶ B. Wolniewicz, Filozoficzne aspekty, głównej, [w:] Filozofia i wartości, t. II, red. B. Wolniewicz, Warszawa 1998, s. 207. s. 212–213.

⁶⁵⁷ A. Bentkowski, Czy nowy kodeks karny bez kary śmierci?, Pal. 1994, Nr 7–8, s. 137.

⁶⁵⁸ E. van den Haag, The Collapse of the Case..., s. 306.

⁶⁵⁹ H. Machel, Kara śmierci jako kontragresja, PWP 1998, Nr 20–21, s. 59–67.

zewnątrznych ingerencji w te odczucia⁶⁶⁰. Przeciwnicy tego typu kary kryminalnej podkreślają również, że orzekanie oraz wykonywanie tej kary kryminalnej swoi w sprzeczności z istniejącą regułą sprawiedliwości, bowiem istnieje możliwość skazania na śmierci osoby niewinnej. Przeciwnicy podkreślają przy tym, iż żaden sąd nie posiada tak wysokich kompetencji oraz wiedzy, ażeby jednoznacznie ustalić stopień zawinienia sprawcy. Dodatkowo, sąd ten nie posiada kompetencji oraz odpowiedniego stopnia wiedzy, aby jednoznacznie i bezsprzecznie orzec, że sprawca przestępca pozostaje niezdolny do poprawy w przyszłości. Dlatego też uważają, jak podkreśla M. Lang, iż ten typ kary kryminalnej pozostaje wysoce niesprawiedliwy⁶⁶¹.

Równocześnie przeciwnicy tego typu kary kryminalnej wskazują również, że w dzisiejszym społeczeństwie kierowanie się chęcią zadania sprawcy takiego samego poziomu cierpienia jakie przeżywał pokrzywdzony przez sprawcę jest wysoce niecelowe. Podkreślić przy tym trzeba, że taka zasada wymiaru kary kryminalnej pozostaje dość absurdalna, bowiem stosując ją doszłoby do takiej sytuacji, w której należałoby zabić zabijającego, okaleczyć kaleczącego. Wreszcie należałoby zgwałcić gwałcęcego oraz dokonać znieważenia znieważającego. Równocześnie tylko częściowe stosowanie powyższej reguły zaprowadzi do tego, iż wymiar kary nie będzie oparty na takich samych zasadach, do jednoznacznie podkreśla A. Gaberle.⁶⁶² Przeciwnicy kary śmierci wskazują również, iż wykonywanie tego typu kary kryminalnej obniża poziom moralności w społeczeństwie, jak również dość znacznie zwiększa poziom agresywności prezentowany przez niektórych sprawców czynów zabronionych.

Zaznaczyć również trzeba, iż przeciwnicy kary głównej wskazują, że publiczne egzekucje przejawiają głęboko ukrytą w umysłach ludzi agresję oraz pozostałe negatywne rządze. Istnieje przekonanie zgodne z którym ludzie chcą zabijać innych. Dzieje się tak dlatego, bowiem chcą oni bronić się przed własnymi obawami, związanymi ze śmiercią. Dzięki możliwości brania udziału w egzekucjach jako widownia, umacniają w sobie wewnętrzne poczucie życia⁶⁶³.

Można zatem podsumować, iż przeciwnicy opierają swoje poglądy na temat kary głównej jaką jest kara śmierci na prawach człowieka, ze szczególnym uwzględnieniem w tej materii prawa do życia. Równocześnie częstym argumentem pozostaje również możliwość ew. pomyłki sadowej, co pozostaje z oczywistych względów nie do naprawienia. Przeciwnicy dysponują tym

⁶⁶⁰ A. Maksymowicz, Kontrowersje wokół kary śmierci, *Studia Humanistyczne: Rocznik Akademii Górniczo-Hutniczej im. St. Staszica* 2010, nr 9, s. 145.

⁶⁶¹ M. Lang, *Kara śmierci...*, op. cit., s. 115.

⁶⁶² A. Gaberle, *Proceduralne aspekty...*, op. cit., s. 91.

⁶⁶³ A. Maksymowicz, *Kontrowersje...*, op. cit., s. 145-146.

argumentem, iż historia zna przypadki osób omyłkowo skazanych na karę śmierci. Tym samym nie istnieje możliwość dokonania bezsprzecznego udowodnienia winy oskarżonego⁶⁶⁴.

Same natomiast prowadzone rozważania nad tym typem kary kryminalnej wymagają dokonania pewnego uporządkowania. Aby tego dokonać warto rozróżnić dwie odmienne płaszczyzny. Pierwszą płaszczyzną jest płaszczyzna zasad (teoria kary). Drugą natomiast jest płaszczyzna pewnych określonych zastosowań tych zasad. Samo przyjęcie odmiennych założeń będzie uniemożliwiało ich rozwiązywanie bez wcześniejszej próby wykreowania niesprzecznego względem siebie pewnego rodzaju zespołu założeń. Oczywiście staje się tym samym to, iż niełatwo będzie można skutecznie prowadzić dyskusję nad resocjalizacyjnym charakterem kary głównej jaką jest kara śmierci w sytuacji, w której jedna którakolwiek strona za cel kary śmierci uważa usprawiedliwioną na mocy odpowiednich regulacji odpłatę sprawcy, równocześnie pomijając aspekt jego resocjalizacji.

Podkreślić przy tym należy, iż podejmując próby uporządkowania prowadzonego dyskursu na ten temat, które polegają na skupieniu się w pierwszej kolejności na poziomie zasad, nie zawsze doprowadzi do celu jakim jest rozstrzygnięcie zaistniałego sporu. Jak słusznie bowiem wskazuje się w literaturze przedmiotu, prowadzony po dziś dzień spór na temat koncepcji kary głównej pozostaje ciągle żywy. Równocześnie nie sposób znaleźć przekonujących dowodów na jego szybkie rozwiązanie. Dlatego jak zaznacza się w literaturze, nie istnieje możliwość przyjęcia jednolitego stanowiska na ten temat – zawsze będą istnieć przeciwnicy jak i zwolennicy tego typu kary kryminalnej⁶⁶⁵.

Podkreślić w tym miejscu również trzeba, iż kwestie związane z karą śmierci przejawiają wieloaspektowy charakter. Dlatego też bardzo ważne jest potraktowanie tej tematyki wielopoziomowo. Skutkować to jednak będzie zagrożeniem związanym z zacieraniem pewnych dość istotnych granic, jakie istnieją np. pomiędzy prawem karnym a etyką, co będzie prowadziło do powstania błędów, które wzięły się z pomylenia sposobów zgodnie z którymi prezentowane są argumenty. Dlatego też pojawia się potrzeba możliwie najbardziej precyzyjnego prezentowania oraz uszczegóławiania argumentów zwolenników oraz przeciwników kary głównej.

Pomimo faktu, iż nie jest możliwe dojście pomiędzy dwoma stronami do satysfakcjonującego każdą stronę dyskursu porozumienia w zakresie kary głównej, istnieje możliwość prowadzenia owocnej dyskusji pomiędzy obydwoma grupami. Efektem prowadzonych rozważań będzie pogłębienie wiedzy o tym typie kary.

⁶⁶⁴ K. Polit, Etyczne aspekty kary śmierci, Res Humana 1999, nr 2, s. 16.

⁶⁶⁵ A. Grześkowiak, Kara śmierci w polskim prawie karnym, Toruń 1982, s. 49–50.

Poglądy społeczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej na ten typ kary kryminalnej, sukcesywnie zbierane są od 1987 roku przez Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS). Uzyskane wyniki nie mogły jednakże umożliwić wykonania wiążących, szczegółowych interpretacji na ten temat. Prezentowane ankietowanym pytania dotyczyły: płci respondenta, jego wieku, poziomu wykształcenia, jak również jego miejsca zamieszkania. Zadawane respondentom pytania związane były również z wielkością gospodarstwa domowego, jak również z samooceną sytuacji materialnej. W ankietach zadawane były również pytania na temat prezentowanych przez respondenta poglądów politycznych oraz na temat praktykowanej religii.

Zaznaczyć trzeba, iż zwolennicy kary głównej na przestrzeni wielu wcześniejszych lat stanowili znaczącą większość aniżeli przeciwnicy tej kary. Trend ten został zachwiany w roku 1989, w którym liczba przeciwników oraz zwolenników była na podobnym poziomie. Po tym roku liczba zwolenników rosła. W roku 1995, dwie trzecie ogółu respondentów stanowiły osoby opowiadające się za tym typem kary kryminalnej. W 1996 r. liczba ta wynosiła trzy czwarte. Równocześnie od 1996 zaczęła maleć liczba przeciwników kary głównej⁶⁶⁶.

Bardzo ciekawe rezultaty wykonywanych badań sondażowych dostarczył sondaż wykonany przez CBOS. Sondaż ten prowadzony był w latach 2001-2002. Stanowił część programu CEORG⁶⁶⁷. Polegał na porównaniu opinii publicznej państw zlokalizowanych w Europie Środkowej oraz Europie Wschodniej na temat istnienia instytucji kary głównej w postaci kary śmierci. Podkreślenia zasługuje w tym miejscu okoliczność, iż w ani jednym państwie w którym przeprowadzany był sondaż kara śmierci nie była stosowana. Jest to o tyle istotne, bowiem w większości krajów respondenci opowiedzieli się za jej orzekaniem oraz wykonywaniem względem najcięższych przestępców⁶⁶⁸.

Na podstawie rezultatów przeprowadzonego sondażu, można odczytać, iż stosunkowo najmniej zwolenników orzekania oraz wykonywania kary śmierci z tytułu popełnienia najcięższych czynów zabronionych było w Republice Czeskiej (58%) - odsetek przeciwników tego typu kary kryminalnej był a zbliżonym poziomie jak w Polsce oraz w Rosji. Natomiast na Węgrzech 64% respondentów opowiedziało się za jej stosowaniem. W 2001 r. w dwóch krajach - zarówno w Rzeczypospolitej Polskiej, jak i w Federacji Rosji procent osób opowiadających się za karą śmierci wynosił 72%⁶⁶⁹.

⁶⁶⁶ B. Hernik - Pikulska, Kara śmierci..., op. cit., s. 123.

⁶⁶⁷ Central European Research Group.

⁶⁶⁸ B. Hernik - Pikulska, Kara śmierci..., op. cit., s. 124.

⁶⁶⁹ Poczucie bezpieczeństwa, ocena pracy Policji i stosunek do kary śmierci w niektórych krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Komunikat CBOS, Warszawa 2002.

Podkreślić trzeba, iż wyniki zaprezentowane w sondażu CBOS-u z 2004 r., związane z pomiarem poglądów respondentów względem kary śmierci potwierdziły dotychczasowe poglądy za tym typem kary kryminalnej - 77% respondentów polskich poparło ten typ kary kryminalnej, 19% było przeciw, 4% powstrzymał się od wyrażenia opinii. Osoby przeciwne karze ostatecznej w postaci kary śmierci to młodzież ucząca się - 34%, jak również osoby wykształcone (z wykształceniem wyższym) - 31%, oraz osoby zamieszkujące największe miasta - 31%. Ciekawe pozostaje również to, że 48% praktykujących katolików opowiedziało się za karą śmierci. Natomiast wśród osób niepraktykujących, grupa 83% popierała ten typ kary kryminalnej. Pod względem poglądów politycznych, grupa 26% to osoby popierające polityczne ugrupowania prawicowe, zaś 13% to grupa popierająca polityczne ugrupowania lewicowe.

Interesujących danych dostarczyły wyniki badania sondażowego przeprowadzonego przez PENTOR w 2004 r.⁶⁷⁰. Zwrócono uwagę na to, że większość dotychczas prowadzonych pomiarów opinii społecznych na temat kary śmierci dawała respondentom tylko dwie możliwe odpowiedzi: za lub przeciw karze śmierci. Uczestników sondażu PENTOR postawiono przed koniecznością dokonania wyboru jednej z dwóch alternatyw gwarantujących trwałe wyizolowanie jednostki ze społeczeństwa. Przedstawienie jako alternatywy dla kary śmierci, bezwzględnego i ostatecznego dożywocia spowodowało istotną zmianę proporcji zwolenników i przeciwników kary śmierci. Tylko połowa respondentów opowiedziała się za karą główną (50,5%), niski był odsetek niezdecydowanych (6,6%), pozostali zaś opowiedzieli się za bezwzględnym dożywociem (42,9%).

Konkludując można stwierdzić, iż kara główna od przeszło trzech dekad spotyka się w Rzeczypospolitej Polskiej z aprobatą. Aprobata ta wyrażana jest przez większość polskiego społeczeństwa. Jak zaznacza M. Stefaniuk, poglądy na tę kwestię pozostają stosunkowo mało społecznie zróżnicowane. Autor ten wskazuje równocześnie, iż trzy czynniki odgrywają tu ważny udział. Pierwszym czynnikiem jest wiek. Drugim czynnikiem jest poziom wykształcenia. Trzecim zaś czynnikiem równie ważnym jak pozostałe są praktyki religijne członków społeczeństwa determinujące wartości jakimi członkowie ci się kierują⁶⁷¹.

W badaniu przeprowadzonym w 2011 r. przez CBOS⁶⁷² na pytanie, czy kara śmierci powinna być stosowana za najcięższe przestępstwa, 61% respondentów pozytywnie

⁶⁷⁰ Polacy wobec kary śmierci. Komunikat PENTOR, Warszawa 2004.

⁶⁷¹ M. Stefaniuk, *Etyczne dylematy...*, op. cit., s. 313.

⁶⁷² Poczucie bezpieczeństwa, zagrożenie przestępczością i stosunek do kary śmierci, komunikat z badań CBOS BS /60/2011, opracował M. Feliksiak, Warszawa 2012.

odpowiedziało na to pytanie (w tym 40% opowiedziało się w sposób stanowczy za taką możliwością, a 21% uznało, iż raczej powinno się ją stosować), natomiast 34% wyraziło sprzeciw (15%, że zdecydowanie nie powinna być stosowana a 19% że raczej nie powinna być stosowana)⁶⁷³. Widać więc, że w dalszym ciągu zwolenników kary śmierci za najcięższe przestępstwa jest więcej niż przeciwników. Porównując powyższe dane z poprzednimi - poczynając od 1987 r., najwięcej zwolenników kary śmierci odnotowano w 1999 r. i 2000 r. (aż 77%), niewiele mniej, bo 76% w 1998 r. oraz po 74% w 1996 r. i 1997 r. Najmniej zwolenników kary śmierci odnotowano w 1989 r. i. (tylko 52%), ale w tymże roku było też najwięcej osób niedecydowanych⁶⁷⁴.

6.2. Problematyka kary śmierci w świadomości polskiego społeczeństwa - badania własne

Podjmując się w tym rozdziale, próby udzielenia odpowiedzi na podstawowe pytanie badawcze o stosunek wobec kary śmierci, dążyć będę nie tyle do opisu faktów, co do ich interpretacji. Główny przedmiot dociekań stanowić więc będzie analiza przyczynowa. Nadto chciałabym, by rozprawę tę cechowało zasadnie krytyczne podejście do otrzymanego materiału empirycznego.

Pojawiają się głosy, że argumenty opierające się na badaniach empirycznych, ukazują jedynie, jak liczna grupa ludzi posiada określone poglądy na temat kary śmierci lub jaki jest związek oparty na danych statystycznych między liczbą przestępstw w danym kraju a jej obecnością lub nieobecnością w systemie prawnym tego kraju. Badania typu socjologicznego zdaniem niektórych, opisują jedynie warunki związane z zaistnieniem jakiegoś przestępstwa lub jego społeczne konsekwencje i nie mogą mieć w stosunku do zagadnienia kary głównej charakteru rozstrzygającego. Podkreślają przy tym, że prezentowana przez polityków oraz socjologów argumentacja jest wzajemnie ze sobą sprzeczna. Dlatego też prowadzenie dyskursu związanego z karą główną nie powinno być oparte na socjologicznych argumentach. Dzieje się tak dlatego, bowiem ich siła dowodowa pozostaje wysoce niewspółmierna względem wagi prezentowanej kwestii. Przeciwnicy argumentów socjologicznych podkreślają, iż celem prezentacji danych statystycznych często pozostaje przekonanie niezorientowanych słuchaczy, ażeby opowiedzieli się po konkretnej stronie dyskursu, tj. albo po stronie przeciwników, albo po stronie zwolenników tego typu kary kryminalnej.

⁶⁷³ Ibidem, s. 6.

⁶⁷⁴ Ibidem, s. 6.

W ramach porządku teoretycznego należy spróbować rozstrzygnąć kwestie znaczenia tzw. większości. Analiza dostępnych danych pozwala na stwierdzenie, że zwolennicy kary śmierci zawsze stanowili większość. Nie znaczy to jednak, że większość ta musi mieć rację. Co więcej, przyjmując nawet, że takową posiada, należy pamiętać, co kształtuje wolę opinii publicznej. Są to takie elementy jak stereotypy, mity, uprzedzenia, plotki i pogłoski. Irracjonalność woli większości nie musi oznaczać jej zmienności, ale niezmiennosc postaw większości społeczeństwa, a z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w przypadku opinii na temat kary śmierci, nie musi to świadczyć o ich słuszności. Podobnie jak fakt, że woła większości nie może stanowić podstawy do podejmowania decyzji dotyczących zmian w zakresie prawa karnego, nie znaczy, że można odmówić prawa głosu opinii publicznej w tej sprawie.

Badanie zostało przeprowadzone w okresie od września 2019 roku do lutego 2020 roku. Przeprowadzono je w wielu środowiskach, w celu uzyskania w miarę zobiektywizowanej wiedzy odnośnie postaw respondentów wobec kary śmierci. Wśród uczestników badania znaleźli się uczniowie klasy maturalnej szkoły średniej, studenci, pracownicy naukowcy, urzędnicy, pracownicy firm zajmujący rozmaite stanowiska. Łącznie w badaniu wzięło udział 460 osób.

Spśród badanych kobiety stanowiły 49% (224 osoby) mężczyźni natomiast 51% (236 osób).

W kontekście tematu pracy istotne było zagadnienie związane ze stosunkiem respondentów do problematyki dotyczącej religii. Określając swój stosunek do wiary 5% określiło siebie jako głęboko wierzących (24 osoby), jako wierzący zadeklarowało się 40% (184 osoby). Stosunkowo dużo bo 44% (204 osoby) określiło się jako niezdecydowanych ale przywiązanych do tradycji religijnej. Obojętność zadeklarowało 7% (28 osób) zaś za niewierzących uznało się 4% (20 osób) uczestników badania.

Należy zwrócić uwagę, że stosunek do wiary ma charakter w dużej mierze subiektywny. Respondencie nie precyzowali np. jakie czynniki rozstrzygają, że uznają siebie za głęboko wierzących bądź obojętnych.

Jeżeli chodzi o deklarowane wyznanie religijne to nie ma zaskoczenia, chociaż warto zauważyć, że przynależność do wyznania rzymsko-katolickiego zadeklarowało 68% respondentów (314 osób), podczas gdy aż 29% (134 osoby) oświadczyło, że nie czuje się związana z żadnym wyznaniem. Jest to spora różnica w porównaniu z oficjalnymi danymi Kościoła Katolickiego (93%)⁶⁷⁵. Wyznanie protestanckie zadeklarowało 3% (12 osób) respondentów.

⁶⁷⁵ Kościół katolicki w Polsce w liczbach. Znamy najnowsze dane ISKK, <https://polskieradio24.pl/5/1222/Artykul/2432120,Kosciol-katolicki-w-Polsce-w-liczbach-Znamy-najnowsze-dane-ISKK>, [dostęp 1 października 2020].

Interesujące są także deklaracje uczestników badania co do uczestnictwa w praktykach religijnych. praktykujących w każdą niedzielę i czasami w dni powszednie jest 3% (12 osób), praktykujących w każdą niedzielę 19% (88 osób), praktykujących dwa, trzy razy w miesiącu 21% (96 osób), praktykujących raz w miesiącu 21% (98 osób), praktykujących kilka razy w roku 7% (32 osoby). Za w ogóle niepraktykujących uznało się 29% (134 osoby) respondentów.

W tym miejscu należy poczynić pewną uwagę, dokonując religijnej charakterystyki badanych, trzeba przede wszystkim odróżnić religijność od „kościelności” (związku z Kościołem jako instytucją). Pierwsza ma raczej instytucjonalny wymiar, druga zaś bardziej osobowy. Religijność kościelna, która cechuje większość ludzi wierzących, wyraża się w poczuciu więzi z Kościołem jako instytucją. Ma ona najczęściej charakter wysoce selektywny, zależny od indywidualnych wyborów i preferencji. Trwały i mocny dawniej związek religijności i kościelności dziś ulega poważnemu osłabieniu i prowadzi do poważnych przemian w religijności. Interpretując otrzymane wyniki badań, należy uwzględnić owe zmiany, dokonujące się głównie pod wpływem nowoczesności czy też ponowoczesności.

Z punktu widzenia religijności i kościelności ponowoczesność skutkuje dwoma podstawowymi kierunkami przemian: z jednej strony kwestionowaniem tradycji, autorytetów oraz dogmatów wiary i zasad etycznych oraz pojawieniem się alternatyw, preferencji i subiektywnych wyborów, z drugiej zaś podważaniem instytucji religijnych oraz poszukiwaniem nowych więzi łączących ludzi w pluralistycznym społeczeństwie. Ponowoczesność jako kompleksowy proces zmian obejmuje kwestie bardziej szczegółowe: subiektywizację, sekularyzację i pluralizm⁶⁷⁶. Procesy te w dużym stopniu kształtują obraz przeobrażeń w zakresie religijności, są bardziej znaczące niż procesy industrializacji czy urbanizacji, które socjologowie traktują niekiedy priorytetowo, a wymienione wcześniej marginalnie.

Subiektywizacja oznacza rozdźwięk pomiędzy obiektywnym a subiektywnym światopoglądem. Pierwszy nie dopuszcza wątpliwości i zmian. Drugi wyraża się w poszukiwaniu nowej zgodności, uwzględniającej dokonujące się przemiany społeczno-kulturowe. Subiektywizacja prowadzi do niewierności wobec instytucji religijnych oraz przejście od obiektywnej do subiektywnej, a w konsekwencji prywatnej religijności⁶⁷⁷. W świadomości jednostkowej wspólnotowy charakter religii przeżywa kryzys na rzecz jej indywidualizacji, dowolności i wybiórczości.

⁶⁷⁶ W. Piwowarski, Socjologia religii, Lublin 1996, s. 186.

⁶⁷⁷ Ibidem, s. 187.

Sekularyzacja wyraża się w spontanicznej laicyzacji, a więc wyzwalaniu się różnych dziedzin życia społecznego i kulturowego spod wpływów Kościoła, co prowadzi do racjonalizacji postaw i zachowań. Tradycja religijna traci swój obiektywny status i zostaje podporządkowana indywidualnym wyborom i preferencjom. Dalszą konsekwencją tych przemian jest kształtowanie się selektywnych postaw wobec wiary. Dowolność obserwuje się we wszystkich podstawowych parametrach religijności, głównie zaś w dziedzinie moralności⁶⁷⁸. Pojawia się kategoria katolika selektywnego - kwestionującego normy moralne i dogmaty wiary o charakterze praktycznym. Zmiany te związane są z upowszechniającym się także w społeczeństwie polskim pluralizmem kulturowym, który jest konsekwencją zarówno subiektywizacji, jak i sekularyzacji. Pluralizm społeczno-kulturowy zakłada wielość światopoglądów i instytucji oraz możliwość dowolnego ich wyboru. Procesy te skutkują „odkościelnieniem” czy inaczej „odchrześcijanieniem” życia społecznego i kulturowego.

Wszystkim wymienionym powyżej przeobrażeniom w dziedzinie religijności zachodzącym obecnie w Polsce towarzyszą jednocześnie wysokie odsetki zadeklarowanych katolików. Świadczy to o utrzymywaniu się religijności na płaszczyźnie ogólnonarodowej. Religia traktowana jest raczej jako wartość wspólna, religijność zaś jest w dużym stopniu manifestacyjna⁶⁷⁹.

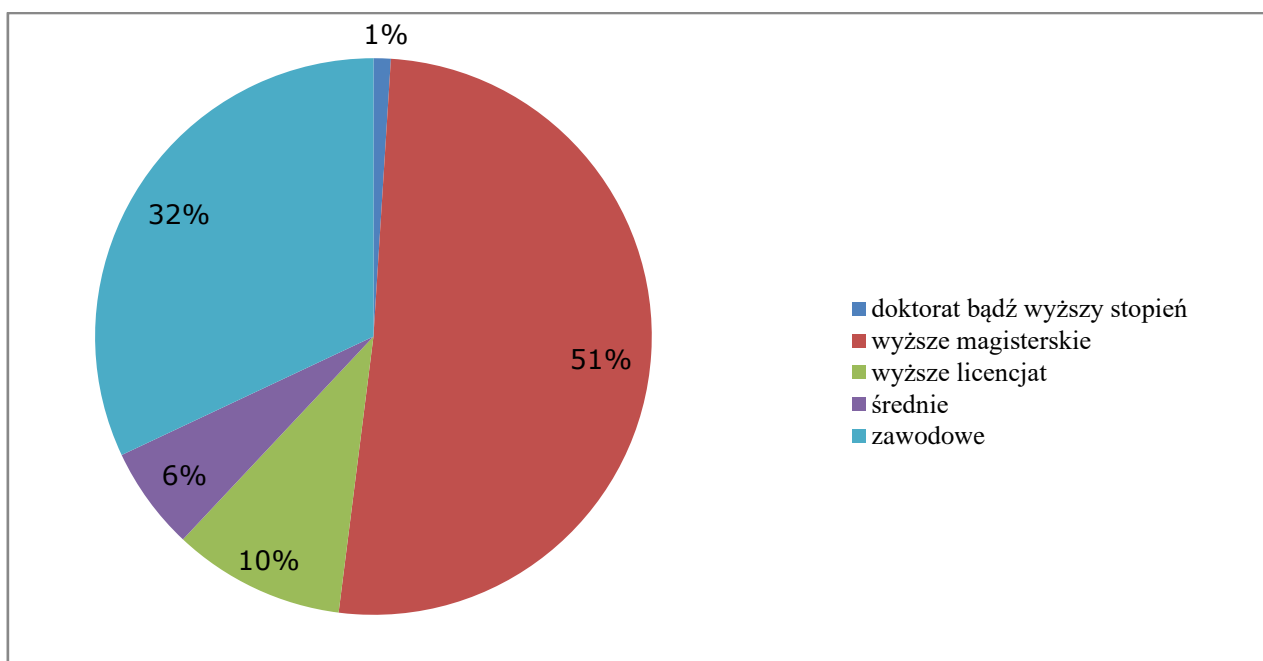
Chcąc scharakteryzować religijność ponowoczesną, należy także wskazać, że jest to religijność w dużym stopniu selektywna, niespójna, stale kształtowana, z mocno obecnym pierwiastkiem indywidualizmu w dziedzinie moralnej. Wynika to z ogólnych tendencji do uzależniania podporządkowania się normom moralnym od konkretnej sytuacji i okoliczności życiowych; procesu relatywizacji norm moralnych, a więc kwestionowania istnienia stałego porządku aksjologicznego, co prowadzi do sceptycyzmu i nihilizmu moralnego. Ponowoczesnych katolików cechuje tendencja do manifestowania autoidentyfikacji religijnych i uczestnictwa w praktykach religijnych, ale często bez praktycznych konsekwencji, tj. podporządkowania się normom moralnym niezależnie od okoliczności. Można więc powiedzieć, że młodzi ludzie wierzą, ale chcą, by ich wiara była świadoma, toteż kwestionują te dogmaty wiary, których nie rozumieją, lub te, które stoją w rażącej sprzeczności z praktyką dnia codziennego i przekonaniem dotyczącymi istotnych dla nich kwestii.

Strukturę wykształcenia i miejsca zamieszkania respondentów przedstawiają poniższe wykresy.

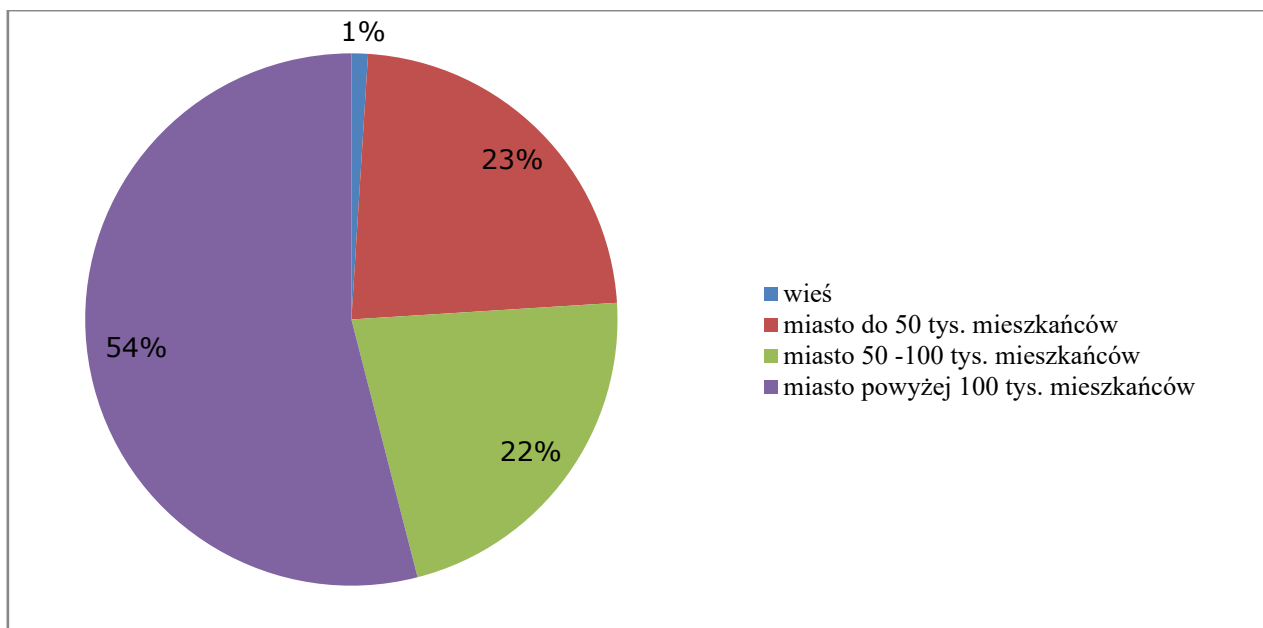
⁶⁷⁸ Ibidem, s. 187-188.

⁶⁷⁹ Ibidem, s. 188.

Wykres 1. Wykształcenie respondentów (dane w procentach)



Wykres 2. Miejsce zamieszkania respondentów (dane w procentach)



Pierwsze z pytań miało za zadanie sprawdzenie jaka jest opinia respondentów co do samej idei kary śmierci. Poparcie dla kary śmierci wyraziło 70% badanych (zdecydowanie tak -8% i raczej tak - 62%). Przeciwno karze śmierci wypowiedziało się 26% respondentów, 4% nie miało zdania. Wynik badania wskazuje jednoznacznie na ogromne poparcie dla kary śmierci w badanej społeczności.

Ciekawy jest wynik badania, gdy porównamy go z deklaracjami dotyczącymi wiary.

Tabela 1. Poparcie dla kary śmierci w zależności od stosunku do wiary (ilość osób, w nawiasie wartość procentowa)

Stosunek do wiary	Zdecydowanie popieram	Raczej popieram	Raczej nie popieram	Zdecydowanie nie popieram	Trudno powiedzieć
Głęboko wierzący n=24			16 (67%)	8 (33%)	
Wierzący n=184		102 (56%)	74 (40%)	2 (1%)	6 (3%)
Niezdecydowani ale przywiązani do tradycji religijnej. n=204	12 (6%)	162 (79%)	18 (9%)	-	12 (6%)
Obojętni n=28	20 (71%)	8 (29%)	-	-	-
Niewierzący n=20	4 (20%)	12 (60%)	4 (20%)	-	-
Łącznie n=460	36	284	112	10	18

Opracowanie własne.

Należy zauważyć, iż wśród osób które są bardzo wierzące w zasadzie nie ma zwolenników kary głównej. Zdecydowanie nie popiera jej 33% (8 osób), raczej nie popiera 67%(16 osób). Można wyprowadzić z tego wniosek, iż dla osób głęboko wierzących, życie ludzkie jest wartością najwyższą, dlatego też sprzeciwiają się temu typowi kary kryminalnej.

Osoby natomiast, które zadeklarowały się jako wierzące, w 56% raczej opowiadają się za karą śmierci. Osoby wierzące opowiadające się przeciwko temu typowi kary kryminalnej stanowiły 41% respondentów.

Natomiast osoby niezdecydowane względem religii, w 85% popierały ten typ kary kryminalnej. Tylko 9% respondentów opowiedziało się przeciwko tej karze.

Podkreślić należy, iż w grupie respondentów obojętnych oraz niewierzących, większość opowiedziała się za tym typem kary kryminalnej – respondenci obojętni w 71% zdecydowanie ją popierają, a 29% raczej popiera. Respondenci niewierzący w 20% natomiast zdecydowanie popierają ten typ kary, zaś grupa 60% raczej karę główną popiera.

Zastanawiać może wysoki odsetek osób wierzących, popierających karę śmierci. Może to wynikać m.in. z faktu, że dla wielu z nich postawa Kościoła katolickiego wobec zagadnienia kary głównej nie jest do końca jasna i precyzyjna (będzie to tematem dalszej części analizy). Jest to także skutek pewnych cech charakterystycznych, cechujących polską religijność. Ma ona silne podłoże tradycyjne, „ludowe”. w mniejszym zaś stopniu intelektualne. Wiele badań wskazuje, że polscy katolicy bardzo często nie respektują zasad dogmatyki katolickiej. Kara śmierci jest dla nich formą sprawiedliwej „odpłaty” za okrutny uczynek.

Ciekawe jest także zestawienie poglądów na karę śmierci z poziomem wykształcenia.

Tabela 2. Poparcie dla kary śmierci w zależności od wykształcenia (liczba osób, w nawiasie dane procentowe)

Wykształcenie	Zdecydowanie popieram	Raczej popieram	Raczej nie popieram	Zdecydowanie nie popieram	Trudno powiedzieć
Doktorat bądź wyższy stopień n= 4			2 (50%)	2 (50%)	
Wyższe magisterskie n=235	-	164 (70%)	69 (29%)	2 (1%)	
Wyższe licencjat n=46	14 (30%)	14 (30%)	8 (17%)	4 (10%)	6 (13%)
Średnie n=28	4 (14%)	12 (43%)	10 (36%)	2 (7%)	
Zawodowe n=147	18 (12%)	94 (64%)	23 (16%)	-	12 (8%)
Łącznie	36	284	112	10	18

Opracowanie własne.

Wszystkie osoby mające stopień doktorski (bądź wyższy) wyraziły sprzeciw wobec kary śmierci. Inaczej wygląda sytuacja wśród osób mających wykształcenie wyższe magisterskie.

Poparcie dla kary śmierci (raczej popieram) wyraziło 70% z nich (164 osoby), 31% opowiedziało się przeciwko stosowaniu tej kary (71 osób).

Spośród pozostałych grup wykształcenia (licencjackie, średnie, zawodowe) wyniki są bardzo niejednoznaczne. Wśród uczestników badania z wykształceniem licencjackim poparcie dla kary śmierci wyraziło 60%, przeciwko było 27%, aż 13% (6 osób) nie ma zdania na ten temat. Osoby z wykształceniem średnim również nie mają jednolitego poglądu na ten temat - za karą śmierci jest 57% badanych z tej grupy, przeciwko 43%. Wśród respondentów z wykształceniem zawodowym 76% opowiedziało się za karą śmierci, przeciwko 16%. Wyrobionej opinii na ten temat nie ma 8% (12 osób).

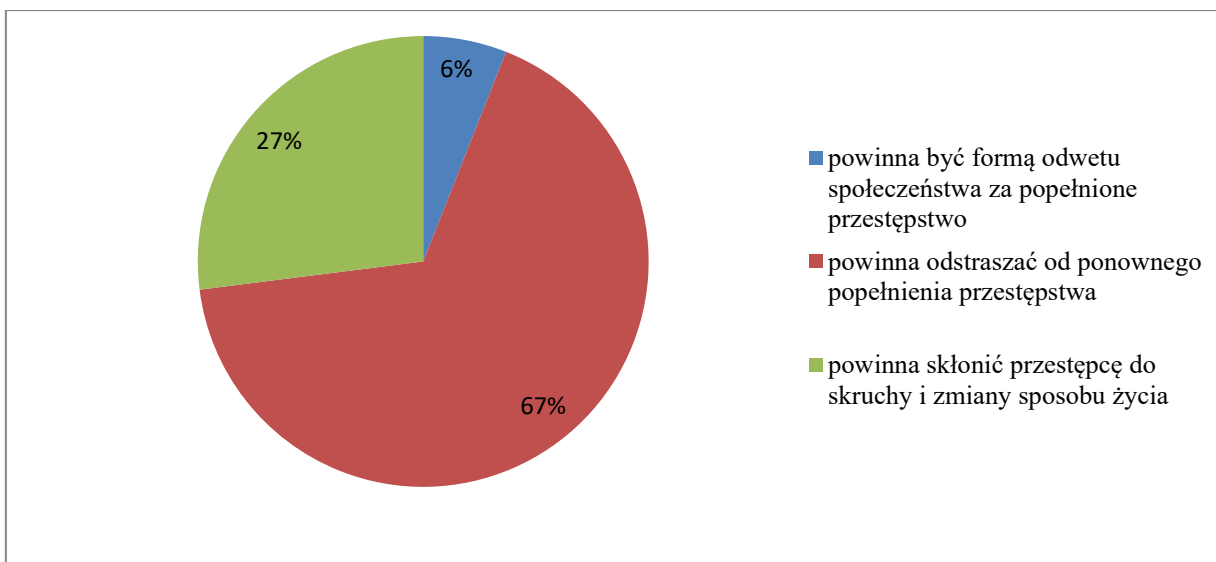
Wyniki badania pokazują, że poziom wykształcenia nie odgrywa istotnej roli w stosunku do problemu kary śmierci. Wprawdzie wszystkie osoby ze stopniem doktora bądź wyżej opowiedziały się przeciwko karze śmierci, ale z racji tego, że były to tylko cztery osoby, trudno uważać tę próbkę za reprezentatywną.

Celem dwóch kolejnych pytań było sprawdzenie stopnia orientacji badanych osób w kwestii sytuacji prawnej i relacji pomiędzy obowiązywaniem kary śmierci a przestępczością. Na pytanie, czy kara śmierci funkcjonuje aktualnie w polskim porządku prawnym, 83% respondentów odpowiedziało - zgodnie ze stanem faktycznym, że nie. Jedynie 4% (16 osób), było przeciwnego zdania, zaś 13% (60 osób) nie miało zdania. Wynik badania świadczy o dobrej orientacji respondentów co do aktualnego porządku prawnego w Polsce.

Na pytanie o związek poziomu przestępczości z wykonywaniem kary śmierci w krajach, w których ten rodzaj kary występuje, 41% badanych oświadczyło, że nie ma wiedzy na ten temat (187 osób), 46% wyraziło przekonanie, że przestępczość w tych krajach maleje (23 osoby stwierdziły, że zdecydowanie maleje, 189, że raczej maleje). Można w tym miejscu poczynić uwagę, że część osób, która uważa, że przestępczość w krajach, w których wykonuje się karę śmierci maleje, kieruje się nie tyle wiedzą, ile przekonaniem o pozytywnym wpływie kary śmierci na spadek przestępczości w ogóle. Jest to swoista projekcja ich przekonań.

Respondenci mieli następnie odpowiedzieć na pytanie o funkcję kary w ogóle w systemie wymiaru sprawiedliwości. Wyniki przedstawia wykres 3.

Wykres 3. Funkcja kary w systemie wymiaru sprawiedliwości

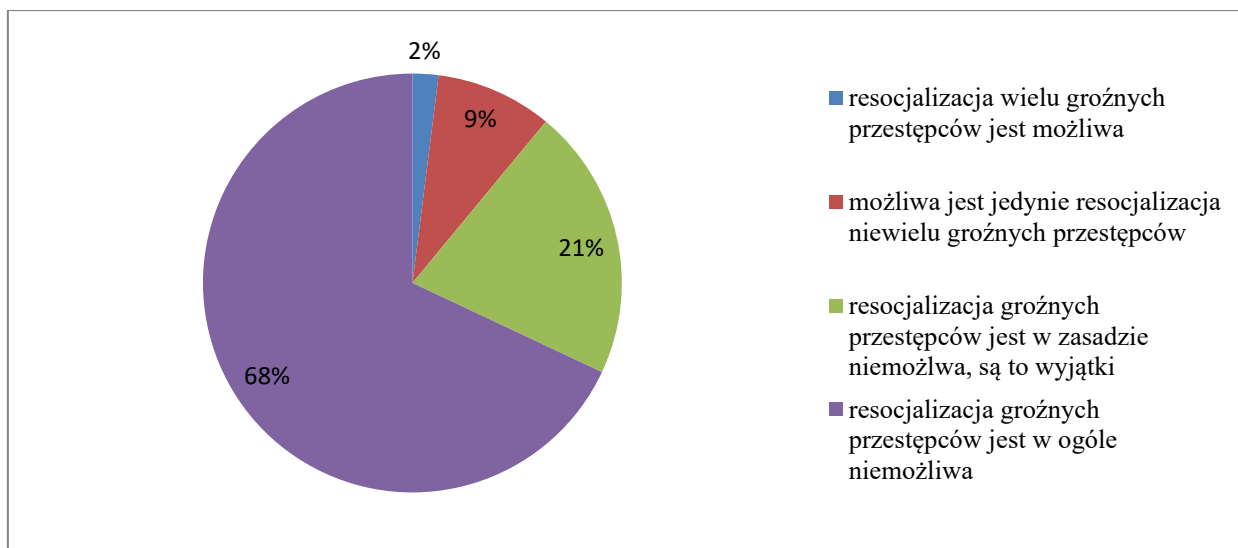


Opracowanie własne.

Dla przygniatającej liczby uczestników badania (67% wskazań) kara powinna przede wszystkim odstraszać od ponownego popełnienia przestępstwa. Dla 27% respondentów funkcją kary jest przede wszystkim skrucha przestępcy i - ewentualnie- zmiana przez niego sposobu życia. Co ciekawe ostatnie przekonanie wyraziło 20 z 24 osób deklarujących się jako głęboko wierzące (83%). Widać tu znamiennej korelację pomiędzy głęboką wiarą a przekonaniem, że człowieka można zmienić. Należy przypomnieć, że to właśnie te osoby były zdecydowanie przeciwko karze śmierci.

W kolejnym pytaniu, korespondującym z poprzednim respondenci mieli odnieść się do zagadnienia czy jest możliwa resocjalizacja najgroźniejszych przestępców.

Wykres 4. Możliwość resocjalizacji najgroźniejszych przestępców



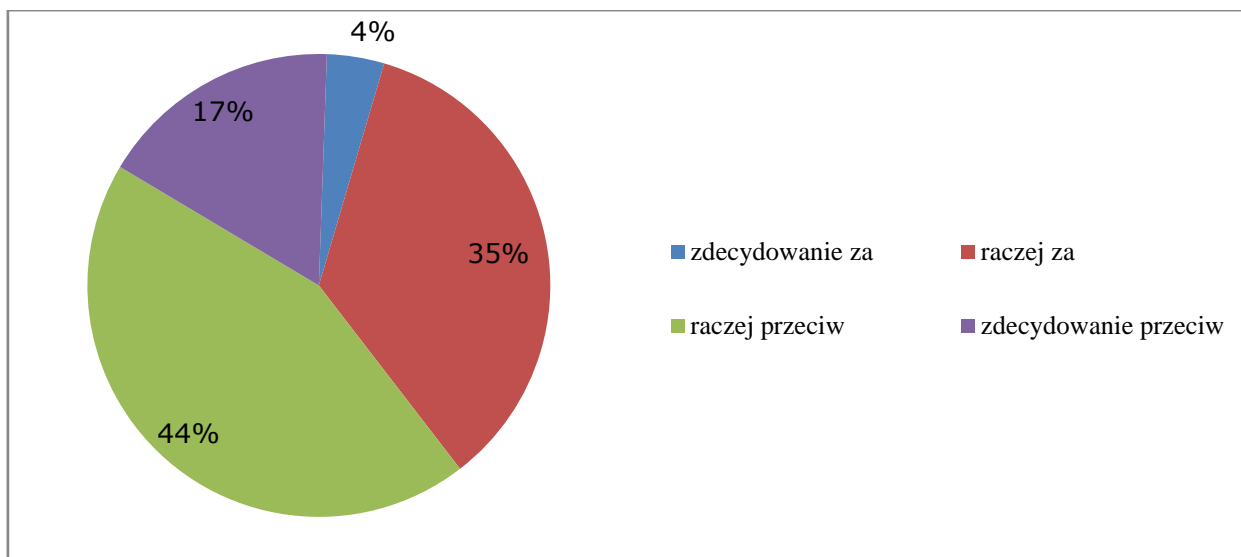
Opracowanie własne.

Na podstawie powyższego wykresu można zauważyć, iż 68% respondentów całkowicie nie pokłada wiary w skuteczność resocjalizacji przestępców. Sumując ten wynik z wynikiem wskazującym na skuteczność resocjalizacji wyłącznie niektórych wyjątków opiewający na wartość 21%, całkowity brak wiary w jakąkolwiek skuteczność resocjalizacji zaprezentowało 89% respondentów. Tylko niewielka ilość w postaci 11% wierzy w powodzenie funkcjonowania działań resocjalizacyjnych, z czego osoby te są osobami gorliwie wyznającymi religię chrześcijańską, przez co w większości całkowicie przeciwstawiły się istnieniu kary głównej. Również osoby głęboko wierzące stanowiły dużą część tych, którzy dostrzegają szanse niektórych groźnych przestępców na resocjalizację (16 z 42).

Wysoki odsetek osób odrzucających skuteczność działań resocjalizacyjnych, wskazywałby na wystąpienie korelacji pomiędzy tym wynikiem a faktem iż 70% badanych popiera karę śmierci. Jednym bowiem z powodów, dla których opowiadają się oni za karę śmierci jest właśnie nieskuteczność systemu resocjalizacyjnego. W związku tym, groźnych przestępców należy eliminować ze społeczeństwa (nie zmieniają się pod wpływem kary i po jej odbyciu będą zagrożeniem dla społeczeństwa).

Szczególny charakter miało pytanie o to, jaki jest stosunek osoby uczestniczącej w badaniu do wykonywania kary śmierci. Przyjęte zostało założenie, że inaczej ocenia się ideę obecności kary śmierci w systemie kar, a inaczej sam proces egzekucji.

Wykres 5. Stosunek do wykonywania kary śmierci.



Opracowanie własne.

Okazało się, że stosunek do wykonywania kary śmierci (egzekucja) nie pokrywa się ze stosunkiem do idei kary śmierci w systemie kar. Zwolenników egzekucji jest „zaledwie” 39%, podczas gdy przeciwników 61%. Odpowiedź jaka jest przyczyna takiego stanu rzeczy nie jest prosta i jednoznaczna. Wydaje się, że duża część osób akceptujących karę śmierci, traktuje to jako pewną abstrakcyjną ideę, natomiast ma zasadnicze opory co do uznania za pożądane jej wykonywanie (słowo egzekucja może kojarzyć się pejoratywnie). Innym źródłem rozmijania się wspomnianych postaw, może być przekonanie, że już sama obecność kary śmierci w systemie kar, spełnia rolę oczekiwaną przez jej zwolenników (np. ograniczanie przestępczości).

Następnym zagadnieniem obecnym w badaniu był stosunek respondentów do kary dożywotniego więzienia. Podkreślenia w tym miejscu zasługuje okoliczność, iż nikt nie wskazał kary dożywotniego więzienia jako kary podobnie dotkliwej dla skazanego jak kara śmierci. 39% badanych osób uważa, że kara dożywotniego pozbawienia wolności nie wypełnia roli prewencyjnej, 23% wskazuje, że ich zdaniem ten typ akry kryminalnej nie eliminuje kryminalistów ze społeczeństwa. Dla 63% respondentów, kara dożywotniego pozbawienia wolności w ogóle nie spełnia roli jaka jest wymagana aby pełniła. Podkreślić przy tym trzeba, iż respondenci mający taki stosunek względem tego typu akry kryminalnej (kara dożywotniego pozbawienia wolności sprawcy przestępstwa), jednoznacznie opowiedzieli się za możliwością stosowania oraz orzekania względem sprawców kary śmierci. Można zatem dostrzec istniejący związek przyczynowo- skutkowy jeśli bowiem przewidziana kara dożywotniego pozbawienia wolności zdaniem tej części respondentów nie spełnia swojej roli w postaci skutecznego odstraszania innych potencjalnych sprawców i tym samym kara śmierci spełnia pokładane w niej założenia. Zaznaczenia natomiast wymaga fakt, iż liczba 27% respondentów uważa, iż dożywotnie

pozbawienie wolności przyczyni się do możliwości poprawy przestępcy – osoby te wyrażają głębokie przekonanie iż skutek jej odbycia sprawcy zmienią swoje postępowanie i będą w stanie funkcjonować w społeczeństwie. Tak uważają przede wszystkim osoby głęboko wierzące. Ciekawą odpowiedź dały trzy osoby. Ich wypowiedzi można sprowadzić do tezy, iż kara dożywotniego więzienia jest w pewnym sensie okrutniejsza od kary śmierci. Warunkiem jest brak możliwości skrócenia takiej kary. Przestępca idąc do więzienia ma świadomość, że do końca życia w nim już pozostanie. Zdaniem jednego z wypowiadających się, kara śmierci nie jest żadną karą, sprawca bowiem nie ma świadomości cierpienia.

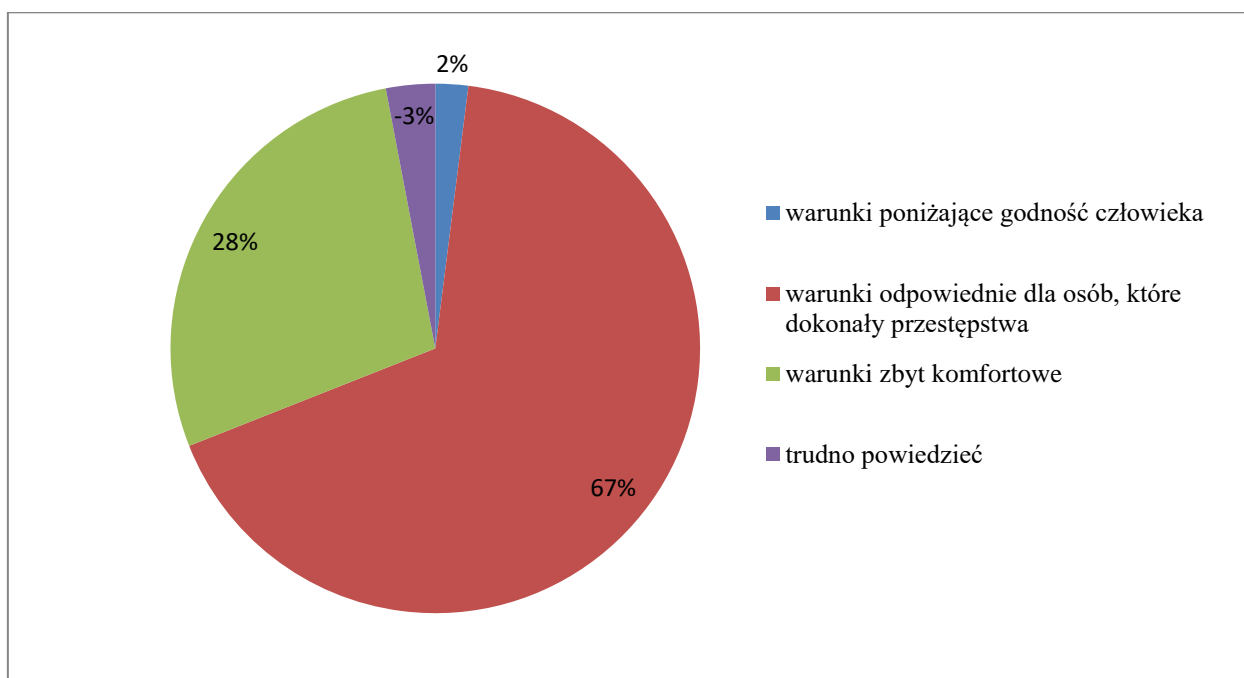
Spośród badanych osób 44% zna osobiście kogoś, kto stał się ofiarą przestępstwa. Tak naprawdę trudno jest powiedzieć, czy fakt, iż ktoś zna osobiście bądź nie ofiary przestępstw ma wpływ na opinie o surowości kar w ogóle a karze śmierci w szczególności. Wśród wspomnianych 44% są zarówno zwolennicy jak i przeciwnicy kary śmierci.

Zaprezentowane zostały osobom wśród których przeprowadzono badanie, czy osoby te poparłyby funkcjonowanie kary głównej, w sytuacji, jeśliby udowodniono, iż inna kara kryminalna w postaci kary pozbawienia wolności również tak samo odstrasza innych sprawców jak kara główna. Tylko grupa 6% osób opowiada się w tej sytuacji za dalszym sensem funkcjonowania kary śmierci - 94% respondentów wskazało swój negatywny stosunek do tej kary. Wobec tego należy uznać, że 94% respondentów potwierdziło przypuszczenia, że kara główna ma dla nich największą skuteczność w zakresie eliminacji sprawców ciężkich przestępstw ze społeczeństwa.

Na zadane respondentom natomiast pytanie odnośnie tego, jaka najcięższa kara kryminalna powinna istnieć w polskim systemie prawnym, 70% osób opowiedziało się właśnie za karą śmierci jako tą najbardziej surową. Wśród innych udzielanych odpowiedzi na to pytanie, 21% osób wskazało karę dożywotniego pozbawienia wolności, zaś 9% z grona badanych osób opowiedziało się za karą 25 lat pozbawienia wolności.

Przeprowadzane badanie zawierało również pytanie związane z warunkami, w jakich osoby skazane na karę pozbawienia wolności, karę tę będą odbywać. Możliwe opcje odpowiedzi to: warunki, które należy uznać za poniżające godność człowieka, jak również drugą możliwą odpowiedzią na to pytanie było warunki odpowiednie dla osób, które dokonały przestępstwa. Trzecią możliwą opcją były komfortowe warunki.

Wykres 6. Warunki w jakich więźniowie odbywają karę pozbawienia wolności



Opracowanie własne.

Z grona badanych osób, przeważająca większość w ilości 67% wyraża przekonanie, iż panujące w zakładach karanych warunki pozostają odpowiednie względem dokonanych przez sprawców czynów zabronionych. Grupa 28% uważa natomiast te warunki za zbyt komfortowe. Badana grupa prezentowała swój pogląd na podstawie własnych wyobrażeń wykreowanych na podstawie doniesień medialnych albo tzw. opinii powszechnej, nie zaś na osobistej obecności w placówce karnej. Równocześnie nie jest jasne również w jaki sposób respondenci zrozumieli zadane pytanie, które w swojej treści zawierało sformułowanie „warunki odpowiednie dla osób, które dokonały przestępstwa”. Niewykluczone, że pod wpływem mediów czy też innych form przekazu (film), wyobrażają sobie, że są to warunki, które cechuje niezwykła surowość, przemoc oraz cały szereg zjawisk patologicznych. Wziąwszy to pod uwagę i uwzględniając opinię 28% badanych, że warunki panujące w więzieniach są zbyt komfortowe, wyciągnąć należy wniosek, że większość badanych osób należy do zwolenników wprowadzenia w zakładach penitencjarnych bardzo surowych rygorów wobec więźniów. Należy podkreślić, że za taką opcją opowiadają się w zdecydowanej większości zwolennicy kary śmierci. Można stąd wysnuć wniosek, że istnieje silna korelacja pomiędzy ideą radykalnej surowości karania a dążeniem do maksymalnego ograniczania uprawnień więźniów.

Uczestnicy badania wyrazili swój pogląd na temat przyczyn łamania prawa.

Tabela 3. Przyczyny łamania prawa w opinii respondentów

Przyczyna łamania norm prawa	Wskazania w %
Natura ludzka	21%
Nieumiejętność dopasowania się do warunków pracy i życia	7%
Zmniejszenie się szacunku wobec prawa	46%
Bieda, bezrobocie, wysokie koszty utrzymania	5%
Niezadowolenie z życia	5%
Nadużywanie alkoholu	19%
Niewiara w Boga	4%
Przestępcze środowisko wychowawcze	27%
Chęć łatwego „dorobienia się”	26%
Nadużywanie narkotyków	34%
Częste oglądanie brutalnych filmów	2%
Zbyt niskie kary	55%
Brak dyscypliny w szkole i w domu	34%
Nierówny stopień zamożności ludzi	17%
Niezaradność życiowa	1%
Brak stanowczych działań policji w obronie prawa	27%

Opracowanie własne.

Wyniki nie sumują się do 100%, ponieważ respondenci mogli wskazać 5 odpowiadających im opinii.

Wyniki w tabeli Zwracają uwagę, że większość respondentów główną przyczynę łamania prawa widzi w zbyt niskich karach. Można tu więc dostrzec konsekwencję postaw- są to bowiem zwolennicy kary śmierci oraz wyrażający pogląd o konieczności wprowadzania coraz większych obostrzeń w więzieniach. Są to więc generalnie zwolennicy surowego reżimu karnopentencjarnego. Dla 46% badanych przyczyną łamania prawa jest zbyt mały szacunek dla funkcjonujących w państwie norm prawnych. To przekonanie wyrażają zarówno zwolennicy jak

i przeciwnicy kary śmierci. Dostrzegają oni ogromne braki w edukacji prawnej polskiego społeczeństwa. Ten brak szacunku dla prawa jest także efektem określonych uwarunkowań historycznych i kulturowych. Wskazuje się m.in. na to, iż w ciągu ostatnich dwóch wieków społeczeństwo polskie było przeważnie pod rządami prawa obcego bądź narzuconego (zabory, okupacja, okres PRL). Czasami nierespektowanie norm prawnych było wręcz czynem patriotycznym.

Wśród innych - częstych przyczyn łamania prawa, respondenci wymieniali nadużywanie narkotyków (34%), brak dyscypliny w domu i szkole (34%), przestępcze środowisko wychowawcze (27%). Nadużywanie narkotyków jako źródło przestępczości należy rozpatrywać w dwóch aspektach: 1. Osoba uzależniona jest gotowa na wszystko, włącznie z naruszeniem prawa, aby zdobyć narkotyki; 2. Produkcja narkotyków i handel nimi są gigantycznymi przedsięwzięciami przestępczymi. W osobach, które wskazały na brak dyscypliny w szkole i w domu jako źródło nieprzestrzegania norm prawnych, należy widzieć przeciwników tzw. liberalnych metod wychowawczych. Jest to typowe dla postaw konserwatywnych. Wskazanie na przestępcze środowisko wychowawcze, wynika z przekonania, że człowiek nie rodzi się przestępcą a staje się nim pod wpływem m.in. środowiska. Inne zdanie wyraża jednak 21% badanych, według których natura ludzka determinuje przestępcze zachowania.

Na brak stanowczych działań policji w obronie prawa wskazało 27% badanych. Jak z tego widać ponad ¼ respondentów dostrzega w nieefektywnych działaniach policji jedno ze źródeł przestępczości. Powstaje pytanie, czy zwiększenie efektywności jest możliwe w ramach usprawnienia działań policji, czy też należy przyznać tej formacji dodatkowe, szczególne uprawnienia.

Ciekawe, że stosunkowo mało, bo 19% badanych wskazało nadużywanie alkoholu jako jedno ze źródeł prowadzących do łamania prawa. Określenie „stosunkowo mało” wynika z tego, że w medialnym przekazie alkohol jest przyczyna wielu zachowań patologicznych, przede wszystkim natury przemocowej. Na to wskazują także wyniki licznych badań socjologicznych. Być może wielu uczestników badania uznało, że inne czynniki stanowią bardziej istotne źródła przestępczości.

Jest charakterystyczne, że niewielu uczestników badania wskazywało przyczyny, które można zaliczyć do zjawisk natury *stricte* społecznej. Nierówny stopień zamożności ludzi wskazało 17% badanych, nieumiejętność dopasowania się do warunków pracy i życia wskazało 7%, biedę, bezrobocie, wysokie koszty utrzymania 5%, niezadowolenie z życia 5%.

Na pytanie jaką funkcję powinna pełnić kara pozbawienia wolności, zdecydowana większość osób badanych (60%) wskazała, że powinna chronić społeczeństwo przed sprawcami

przestępstw. Na rolę ukarania sprawców przestępstw wskazało 30% respondentów, natomiast jedynie 10% uznało, że kara ta powinna sprzyjać działalności resocjalizacyjnej wobec osób pozbawionych wolności. Jest to zgodne z wynikami badania dotyczącymi możliwości resocjalizacji więźniów - 89% badanych nie wierzy w skuteczność resocjalizacji przestępców. Jedynie mała grupa respondentów dopuszcza możliwość powodzenia działań resocjalizacyjnych i to one właśnie widzą w karze pozbawienia wolności sposobność na resocjalizację więźniów.

Uczestnicy badania byli następnie poproszeni o napisanie dlaczego popierają lub nie popierają karę śmierci. Należy zaznaczyć, że nie wszystkie osoby uczestniczące w badaniu wypełniły tę prośbę.

Oto najczęstsze i najbardziej typowe wypowiedzi typu- popieram karę śmierci ponieważ:

- Jest sprawiedliwa wobec sprawców najokrutniejszych przestępstw;
- Eliminuje ze społeczeństwa zwyrodnialców;
- Odstrasza innych od dokonywania najcięższych zbrodni;
- Kara śmierci jest formą zadośćuczynienia rodzinom ofiar;
- Jest jedyną formą skutecznej ochrony społeczeństwa przed zbrodniarzami;
- Kara śmierci powinna być stosowana, ponieważ jest tania i nie obciąża społeczeństwa kosztami długoletniego przetrzymywania przestępcy w zakładzie karnym.

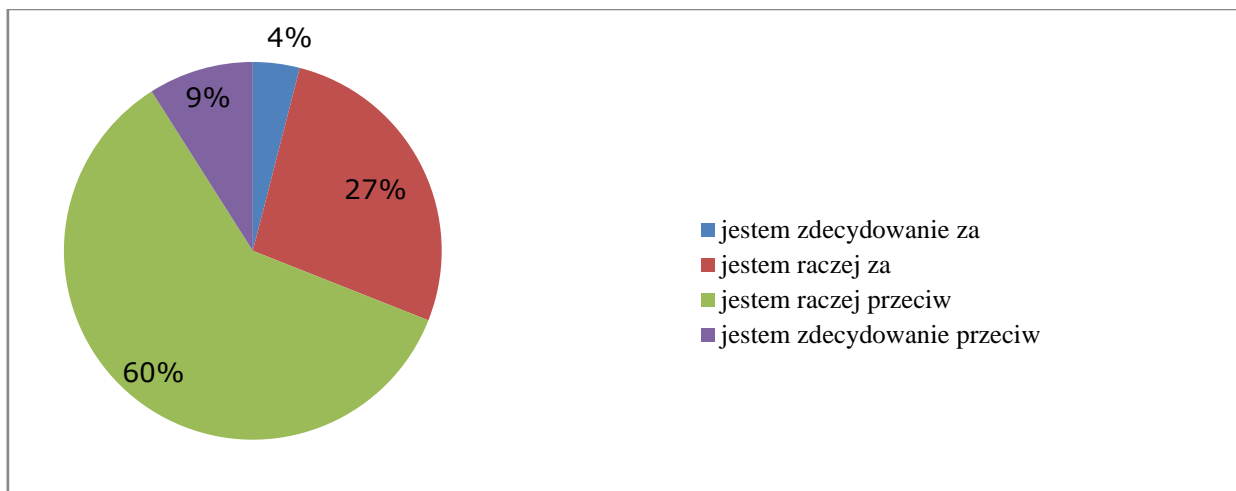
Oto najczęstsze i najbardziej typowe wypowiedzi typu- nie popieram kary śmierci ponieważ:

- Jest sprzeczna z zasadą humanitaryzmu;
- Państwo nie może być katem;
- Kara śmierci nie odstrasza przestępców;
- Zdarzają się pomyłki sądowe a kary śmierci po egzekucji nie da się „naprawić”, jest nieodwracalna;
- Państwo nie ma moralnego prawa do odbierania obywatelowi życia;
- Życie ludzkie jest wartością najwyższą, jest „święte”;
- Kara śmierci nie może być stosowana, ponieważ V Przykazanie Dekalogu, które głosi: „Nie zabijaj!”, nie powinno dopuszczać wyjątków.

Jak z tego widać wśród argumentów znajdują się te, które występują najpowszechniej w debacie publicznej dotyczącej tego zagadnienia.

W kolejnej części badania chciano uzyskać odpowiedź na pytanie o zdanie respondentów w temacie ewentualnego ograniczenia swobód obywatelskich w celu ograniczenia przestępczości i zapewnienia większego bezpieczeństwa społeczności lokalnej.

Wykres 7. Opinia respondentów co do ewentualnego ograniczenia swobód obywatelskich w celu ograniczenia przestępczości i zapewnienia większego bezpieczeństwa społeczności lokalnej



Opracowanie własne

Wyniki tego badania są w pewnym sensie zaskakujące. Aż 69% badanych osób byłoby przeciwko ograniczaniu pewnych swobód obywatelskich w celu zapewnienia większego bezpieczeństwa społeczności lokalnej. Za opowiedziało się tylko 31%. Kłóci się to z poprzednimi wynikami, gdzie dominowali zwolennicy surowych kar, zwiększenia uprawnień policji itp. Można sądzić, że jest to efekt tego, że inaczej patrzy się na konieczność zaostrzania polityki karania, bądź też przyznawania większych uprawnień policji gdy ma to wymiar w sensie abstrakcyjny (teoretyczny) a inaczej gdy dotknąć ma to bezpośrednio osobę wypowiadającą się.

Poniższy wykres obrazuje opinię respondentów, czy czują się w Polsce bezpiecznie.

Wykres 8. Poczucie bezpieczeństwa respondentów



Opracowanie własne.

W Rzeczypospolitej Polskiej bezpiecznie czuje się grupa aż 96% badanych. Należy zaznaczyć, iż rezultat ten jest wysoce zaskakujący względem danych, które zostały zaprezentowane we wcześniejszych zagadnieniach. Dlatego też nasuwa się pytanie związane z tym, skąd wynika ta niekonsekwencja wśród badanych, bowiem część z nich opowiada się za karą główną śmierci a pomimo tego wskazują, iż czują się w Rzeczypospolitej Polskiej bezpiecznie. Wydaje się, że odpowiedzi należy szukać w tym, że deklaracje odnośnie kary śmierci, polityki karnej i penitencjarnej mają generalnie charakter abstrakcyjny, teoretyczny, oparty w dużej części na wiedzy ogólnej, przekonaniach i wartościach, są też efektem silnej mediatyzacji życia społecznego. Poddawani jesteśmy silnej presji mediów, które często kreują nasz obraz świata. Natomiast poczucie bezpieczeństwa ma zdecydowanie charakter subiektywny, jest odczuciem „bezpośrednim” wprost dotyczącym w tym przypadku uczestników analizowanego badania. Skłania to do pewnej konstatacji, otóż bardzo często nasze opinie, sądy, nawet przekonania, stanowią pochodną tego, co usłyszymy i zobaczymy w świecie mediów (w dobie współczesnej szczególnie w internecie, zwłaszcza na portalach społecznościowych). Podsumowując ten wątek, należy zwrócić uwagę, że to co wydaje nam się naszym autonomicznym przekonaniem jest w ostateczności zapośredniczone ze świata mediów.

Respondenci mieli następnie dokonać wyboru czynników, które mogą skłonić człowieka do popełnienia zabójstwa.

Tabela 4. Czynniki, które mogą skłonić człowieka do popełnienia zabójstwa w opinii respondentów

Czynniki, które mogą skłonić człowieka do popełnienia zabójstwa	Wskazania w %
Natura ludzka	41%
Zmniejszanie się szacunku wobec prawa	21%
Bieda	27%
Nadużywanie alkoholu	24%
Niewiara w Boga	7%
Przestępcze środowisko wychowawcze	45%
Chęć łatwego i szybkiego „dorobienia się”.	28%
Nadużywanie narkotyków	40%
Przestępcze środowisko rówieśnicze	42%
Obciążenie genetyczne (dziedziczenie skłonności do <u>zachowań przestępczych</u>)	10%
Zbyt niskie kary	62%
Brak stanowczych działań policji w zwalczaniu przestępczości	17%

Opracowanie własne.

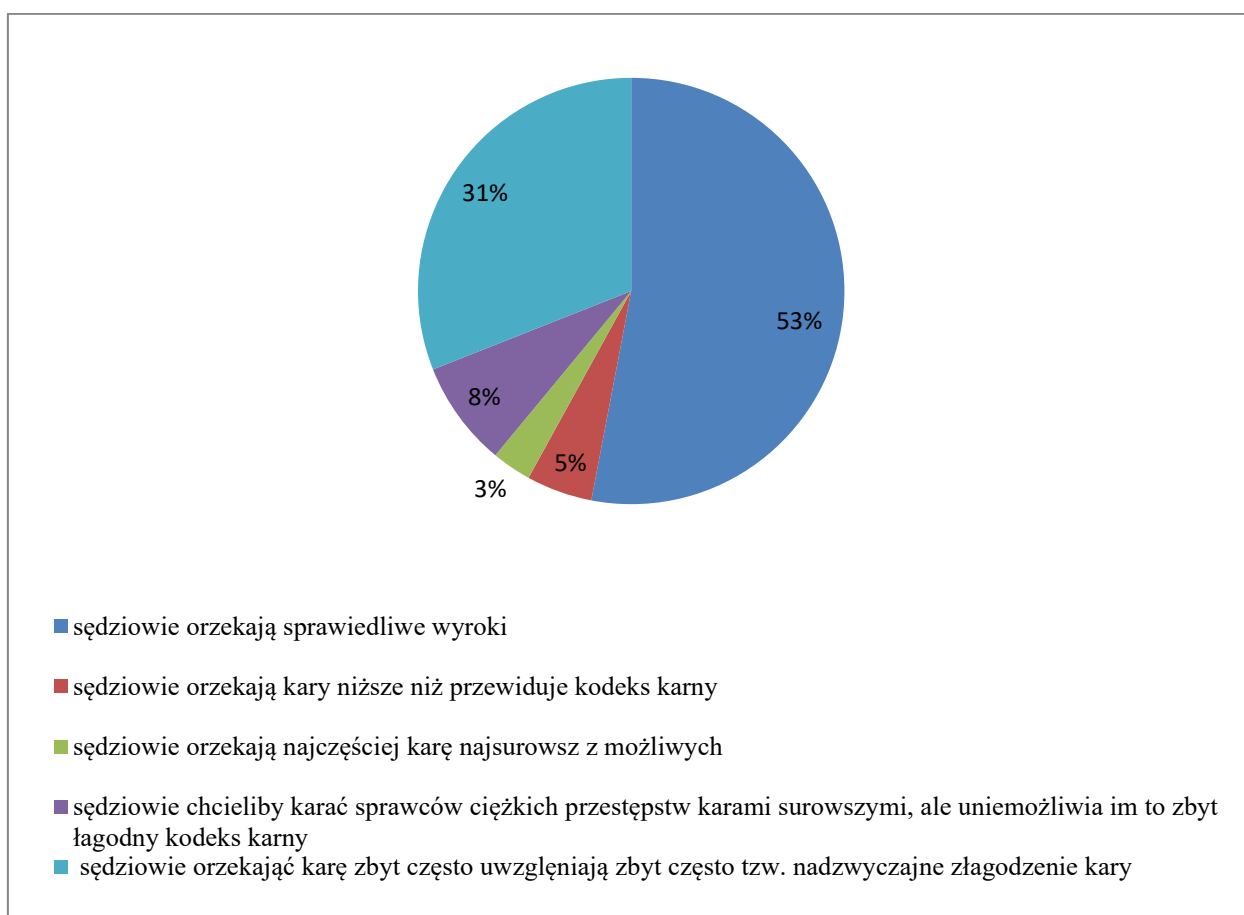
Wyniki nie sumują się do 100%, ponieważ respondenci mogli wskazać 5 odpowiadających im opinii.

Pytanie o czynniki, które mogą skłonić człowieka do zabójstwa stanowi konkretyzację pytania o przyczyny łamania norm prawnych. Wyniki są w pewnym sensie podobne, ale inaczej rozłożone są akcenty. Aż 62% respondentów uważa, że do zabójstwa skłonić mogą człowieka zbyt niskie kary. Na przestępcze środowisko wychowawcze wskazało 45% badanych, przestępcze środowisko rówieśnicze 42%, na nadużywanie narkotyków 40%. Stosunkowo dużo wskazań było na naturę ludzką (41%) o wiele częściej obarczono ten czynnik w porównaniu z badaniem dotyczącym łamania prawa w ogóle. Dodać należy, że 10% respondentów wskazało wprost obciążenie genetyczne. Wynika z tego, że ponad połowa ankietowanych uważa, że można być genetycznie obciążonym zabójcą. Stosunkowo duży wskaźnik otrzymała bieda (27%), podczas gdy jedynie 5% badanych widziało w niej ogólną przyczynę łamania prawa. Prowadzi to do ciekawego wniosku, że dla znacznej części badanych osób, bieda (czy też ciężkie warunki życia)

skłaniają ludzi do bardzo drastycznych czynów (zabójstwo), w mniejszym stopniu zaś do przestępstw pospolitych (np. kradzież). Wydaje się to sprzeczne z wiedzą, którą posiadamy, czy też z powszechnym intuicyjnym przekonaniem. Ciekawe, że zmniejszanie się szacunku wobec prawa otrzymało tylko 21% wskazań. Wydaje się, że w tym przypadku część badanych osób wybrało zbyt niskie kary za główny czynnik mogący skłonić człowieka do zabójstwa. Na koniec tej części rozważań należy wspomnieć, że opcję chęć łatwego i szybkiego „dorobienia się” jako ewentualny motyw zabójstwa wskazało 28% osób. Jak z tego widać prawie 1/3 badanych uważa, że człowiek może zabić dla chęci zysku. Trzeba przyznać, że jest to jeden z najstarszych, znanych kryminalistycy motywów zabójstw.

Osoby badane były proszone o wyrażenie opinii na temat surowości kar orzekanych przez polskich sędziów za ciężkie przestępstwa. Wyniki przedstawia poniższy wykres.

Wykres 9. Opinie respondentów na temat surowości kar orzekanych przez polskich sędziów za ciężkie przestępstwa.



Opracowanie własne.

Wynik tego badania może w pewnym sensie napawać optymizmem. Stosunkowo duża grupa respondentów (53%) uważa, że sądy wydają sprawiedliwe wyroki. Na drugim biegunie są jednak ci, według których sędziowie zbyt często korzystają przy wydawaniu wyroków z opcji

nadzwyczajnego złagodzenia kary (31%). Należy oczywiście pamiętać, że są to jedynie odczucia uczestników badania, nie poparte rzeczywistymi danymi statystycznymi. Poczucie, że sądy są zbyt „łagodne” bierze się z przekonania, że państwo (sądy, sędziowie są emanacją państwa) powinno zdecydowanie i surowo karać wszelkie przejawy łamania prawa, aby wymusić niejako jego respektowanie. Wśród tych, którzy uważają, że sędziowie są zbyt łagodni zdecydowanie dominują bowiem osoby, które wyrażają przekonanie o konieczności surowego karania, w tym także zwolennicy kary śmierci.

Kolejne pytanie miało dać odpowiedź co do orientacji respondentów w sprawie możliwości wprowadzenia kary śmierci w Polsce. Możliwość wprowadzenia takiego rozwiązania dostrzegło 37% badanych. Odrzuciło taką możliwość 63%. Ciekawe są uzasadnienia odpowiedzi. W tym przypadku należy abstrahować od stanu rzeczywistego jakim jest ratyfikowanie przez Rzeczpospolitą Polską Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, która w Protokole 13 z 2002 r. wprowadziła całkowity zakaz kary śmierci oraz Karty Praw Podstawowych z 2000 r., która w art. 2 zniosła karę śmierci.

Uzasadnienie możliwości wprowadzenia kary śmierci:

- Parlament może zmienić kodeks karny
- Presja społeczeństwa
- Polska jest państwem suwerennym i ma prawo wprowadzać własne rozwiązania prawne niezależnie od układów międzynarodowych.

Uzasadnienie braku możliwości wprowadzenia kary śmierci:

- Podpisaliśmy akt prawny, który wyklucza obecność kary śmierci w ustawodawstwie (część precyzuje- Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności),
- Wiążą nas układy międzynarodowe
- Bylibyśmy podobni do Chin, Iranu, Rosji
- Jesteśmy państwem prawa
- Wykluczylibyśmy się ze Wspólnoty Europejskiej

W poniższej tabeli przedstawiono opinie badanych osób odnośnie kary śmierci.

Tabela 5. Opinie respondentów odnośnie kary śmierci (ilość wskazań, w nawiasach wartość procentowa)

	Zdecydowanie zgadzam się	Raczej zgadzam się	Raczej nie zgadzam się	Zdecydo- wanie nie zgadzam się	Trudno powiedzieć
Jedynie kara śmierci ma największą siłę zastraszania, gdyż życie jest dobrem, które człowiek ceni najwięcej.	224(48%)	100(22%)	100(22%)	22(5%)	14(3%)
Nieodwracalność kary śmierci uniemożliwia naprawienie omyłki sądowej.	108(23%)	18(4%)	276(60%)	48(11%)	10(2%)
Tylko kara śmierci daje całkowitą pewność usunięcia sprawcy ze społeczeństwa, skazany na karę dożywocia zawsze ma pewne szanse odzyskania wolności	308(67)	28(6%)	24(5%)	92(20%)	8(2%)

<p>Kara śmierci jest nieużyteczna, nie odstrasza innych od popełnienia przestępstwa, gdyż sprawcy zabójstw działają najczęściej w stanie silnego napięcia psychicznego, wyłączającego w ogóle myślenie o karze.</p>	96(21%)	36(8%)	208(45%)	106(23%)	14(3%)
<p>Kara śmierci pobudza w ludziach złe instynkty, skłania ich do okrucieństwa.</p>	48(10%)	94(20%)	150(33%)	142(31%)	26(6%)
<p>Kara śmierci do pewnego stopnia zwiększa agresywność kategorii przestępstw jej podlegających np. sprawca licząc się z karą śmierci za napad z użyciem broni, zdecyduje się na zabicie świadków, aby się ich pozbyć.</p>	85(18%)	49(11%)	249(54%)	77(17%)	0

Kara śmierci jest okrutna, gdyż skazany oczekuje przez dłuższy okres czasu na jej wykonanie, co znacznie zwiększa dolegliwość tej kary w stosunku do krzywdy wyrządzonej ofierze zabójstwa, dokonywanego w zasadzie zniechacka.	36(8%)	118(26%)	204(44%)	102(22%)	0
Kara śmierci jest legalną przemocą, jest zabójstwem dokonywanym w majestacie prawa	98(21%)	28(6%)	282(62%)	52(11%)	0

Opracowanie własne.

Wyniki tego badania pokrywają się w zasadniczym stopniu z opiniami respondentów co do aprobaty kary śmierci oraz jej roli i znaczenia w społeczeństwie. Ze stwierdzeniem, że jedynie kara śmierci ma największą siłę zastraszania zgodziło się 70% badanych, były to te osoby, które są zwolennikami kary zasadniczej. Nie zgodziło się z tym stwierdzeniem 27% uczestników badania, są to w całości przeciwnicy kary śmierci.

Z opinią, że nieodwracalność kary śmierci uniemożliwia naprawienie omyłki sądowej zgodziło się 27% badanych, przeciwnego zdania było 71%. Ze stwierdzeniem, że tylko kara śmierci daje całkowitą pewność usunięcia sprawcy ze społeczeństwa, skazany na karę dożywocia zawsze ma pewne szanse odzyskania wolności solidaryzuje się 73% respondentów (zarazem zwolenników kary śmierci), odrzuca taką opinię 25% badanych (są to przeciwnicy kary śmierci).

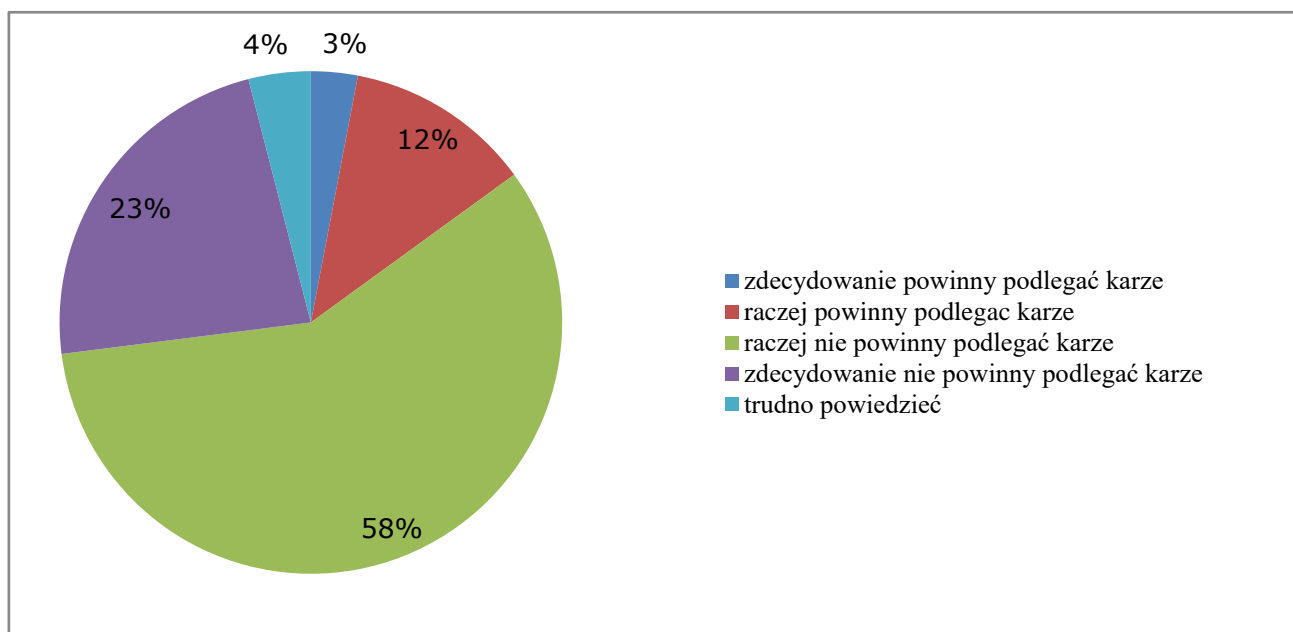
Tezę, iż kara śmierci jest nieużyteczna, ponieważ nie odstrasza innych od popełnienia przestępstwa, gdyż sprawcy zabójstw działają najczęściej w stanie silnego napięcia psychicznego, wyłączającego w ogóle myślenie o karze popiera jedynie 29% uczestników badania, nie akceptuje takiej tezy 68% osób. Z kolei sąd, iż kara śmierci pobudza w ludziach złe instynkty, skłaniając ich

do okrucieństwa znalazło uznanie u 30% badanych, nie zgodziło się z tym 64% (byli to w całości zwolennicy kary śmierci).

Pogląd, że kara śmierci jest okrutna, ponieważ skazany oczekuje przez dłuższy okres czasu na jej wykonanie, co znacznie zwiększa dolegliwość tej kary w stosunku do krzywdy wyrządzonej ofierze zabójstwa, dokonywanego w zasadzie zniechęca a probuje tylko 34% badanych (przeważnie zwolenników kary śmierci), odrzuca ten pogląd 66% respondentów. Z kolei opinię, iż kara śmierci jest legalną przemocą akceptuje 27% respondentów (są to zwolennicy kary śmierci), nie zgadza się z tą opinią 73% badanych (przeciwnicy kary śmierci).

Poproszono następnie uczestników badania o odpowiedź na pytanie czy osoby chore psychicznie powinny czy też nie powinny podlegać karze śmierci w takim samym stopniu jak osoby zdrowe. Wyniki prezentuje poniższy wykres.

Wykres 10. Ocena respondentów co do możliwości orzekania kary śmierci dla osób chorych psychicznie.



Opracowanie własne.

Możemy zauważyć, że wyniki badania ukazują nam dobrą orientację respondentów co do zasady odpowiedzialności za swoje czyny osób chorych psychicznie. Aż 81% mniej lub bardziej zdecydowanych badanych odrzuciło taką możliwość. Ci, którzy uważali inaczej wysuwali następujące argumenty:

- Chorzy psychicznie stanowią zagrożenie dla społeczeństwa
- Osoby zdrowe mogą udawać (symulować) chorobę psychiczną

Przeciwnicy orzekania kary śmierci wobec osób chorych psychicznie argumentowali:

- Nie są oni świadomi swoich czynów
- Jest to niehumanitarne

Chciano następnie uzyskać odpowiedź na pytanie, za jakie czyny powinno orzekać się karę śmierci. W tym miejscu należy podkreślić, że 122 osoby (27%) zaznaczyło, że nie odpowie na to pytanie, ponieważ jest przeciwko karze śmierci. Pozostali wymieniali następujące czyny:

- Okrutne zbrodnie
- Morderstwa o podłożu pedofilskim
- Gwałt połączony ze śmiercią bądź trwałym kalectwem ofiary
- Dzieciobójstwo
- Zbrodnie popełnione w warunkach recydywy

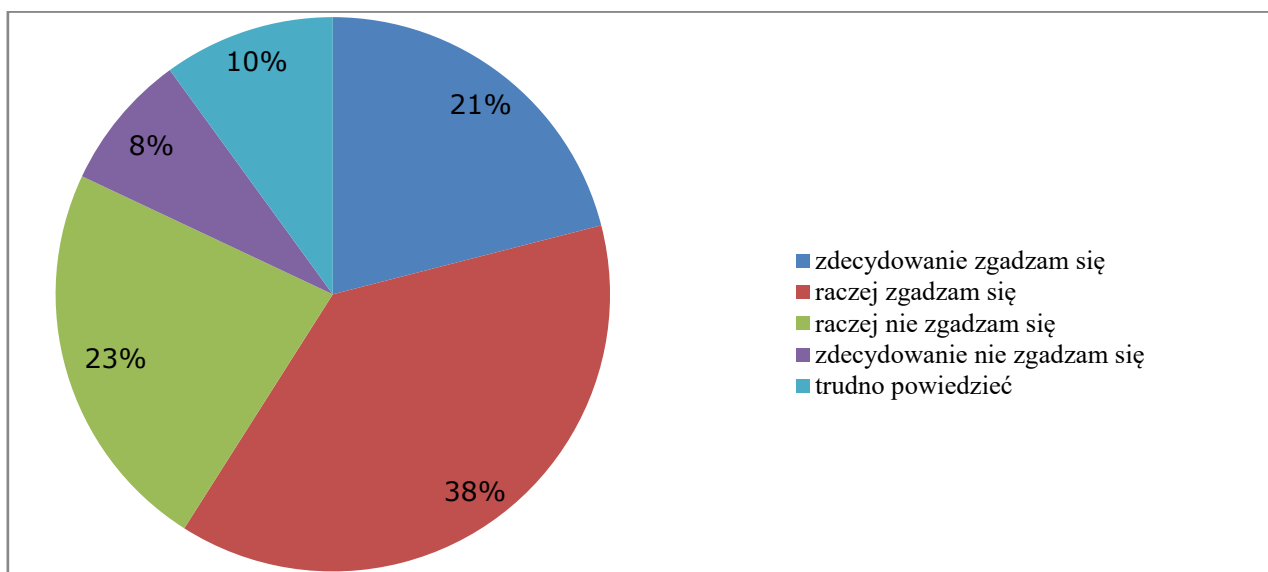
Jako uzasadnienie podawano:

- Psychopatów trzeba na trwałe wykluczać ze społeczeństwa
- Mordercy dzieci nie mają prawa do życia
- Matka bądź ojciec zabijający dziecko nie może odkupić swoich win
- Zbrodnia recydywisty świadczy o tym, że w jego przypadku resocjalizacja jest niemożliwa

Na pytanie, czy gdyby na bliskiej osobie z rodziny lub przyjaciół uczestnika badania miał zostać wykonany wyrok kary śmierci, to czy jego poparcie dla tej kary wzrosłoby, nie zmieniłoby się czy też zmalałoby, 55% respondentów oświadczyło, że nie ma zdania na ten temat („trudno powiedzieć”). 36% osób nie zmieniłoby zdania. z tym, że oczywiście może to być zdanie aprobujące bądź negujące karę śmierci.

W jednym z pytań poproszono uczestników badania o wybranie tylko jednej odpowiedzi odnośnie funkcji jaką powinna pełnić kara śmierci. Duża część badanych (27%) zaznaczyła, że kara śmierci nie spełnia żadnej funkcji. Pozostali wybierali rozmaite wersje odpowiedzi. Prezentuje je poniższy wykres.

Wykres 11. Funkcje kary śmierci w opinii respondentów (można było wybrać tylko jedną odpowiedź)

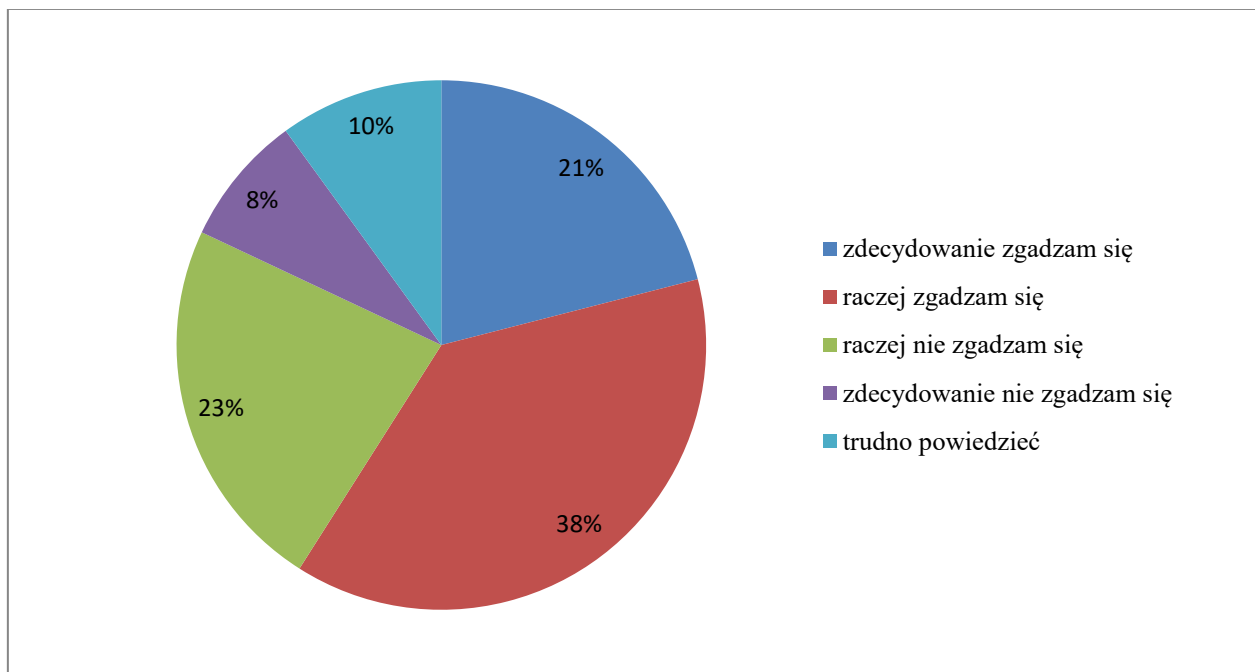


Opracowanie własne.

Z grupy respondentów, która wskazała, że wg. niej kara główna pełni jakąś funkcję, zdaniem 52% ten typ kary kryminalnej odpowiada społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Z grupy badanych respondentów, 21 % wskazało, iż wg. nich kara główna skutecznie zniechęca do popełnienia przestępstw, zaś grupa 22% wskazała, iż istnienie kary śmierci w katalogu kar kryminalnych pozostaje potrzebne, bowiem skutecznie eliminuje te osoby, które charakteryzują się wysokim czynnikiem zdemoralizowania. Tylko 5% respondentów karę tę utożsamia z pewnego rodzaju potwierdzeniem nienaruszalności podstawowych reguł sprawiedliwości.

Następne zaprezentowane badany pytanie związane było z problematyką z pogranicza prawa oraz moralności. Pytanie związane było z odniesieniem się do słów, iż każdy człowiek posiada prawo do obrony swojego życia. Prawo to jest prawem absolutnym, tj. osoba broniąca swojego życia może nawet posunąć się do spowodowania śmierci napastnika, który dokonuje zamachu na życie broniącego się.

Wykres 12. Ustosunkowanie się do stwierdzenia, że każdy człowiek ma prawo do obrony swojego życia, nawet wówczas gdyby oznaczało konieczność pozbawienia życia drugiego człowieka?



Opracowanie własne.

Wyniki tego badania są dość zróżnicowane. Jednakże 59% respondentów uznało, że mam prawo do obrony własnego życia nawet kosztem pozbawienia życia drugiego człowieka. Zwolennicy tej tezy, odrzucają więc ideę, że życie ludzkie jest „święte” i nikt w żadnej okoliczności nie może pozbawić życia drugiego człowieka. Zwolennikami tego poglądy są w dużej części zwolennicy kary śmierci. Pogląd, że obrona własnego życia, usprawiedliwia pozbawienie życia drugiego człowieka głosi jednak także część przeciwników kary śmierci. Wydaje się, że nie dostrzegają oni pewnej sprzeczności w swoich poglądach. Można przecież uznać, że państwo karząc śmiercią wyjątkowo groźnych przestępców broni życia niewinnych ludzi. Dla 31% badanych osób ludzkie życie jest nienaruszalne i nawet groźba utraty własnego życia nie może usprawiedliwić zamach na życie drugiego człowieka. Można dodać, że wszyscy deklarujący się jako głęboko wierzący wyrażają to przekonanie.

Zapytano też uczestników badania komu powinno wymierzać się karę śmierci. Konsekwentnie 122 osoby (27%) zaznaczyło, że nikt nie powinien być skazany na karę główną. Spośród pozostałych osób 66% jest zdania, że karę tę powinno się wymierzać sprawcom najcięższych zbrodni (nawet jeżeli popełnili ją po raz pierwszy), jedynie 7% badanych uznało, że

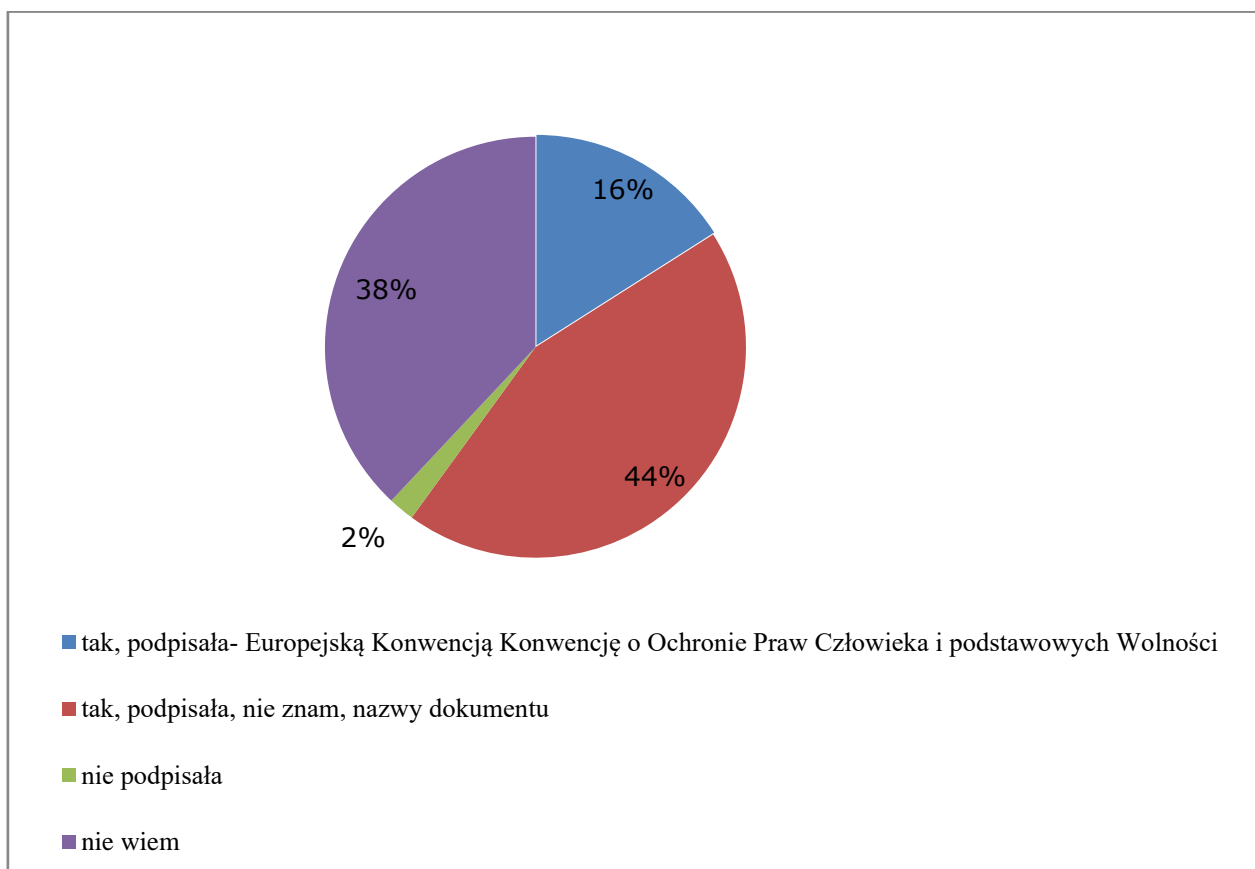
kara śmierci powinna być orzekana wobec sprawców najcięższych zbrodni ale popełnionych w warunkach recydywy.

Przedstawiono następnie respondentom trzy opinie: 1. Właścicielem życia jest państwo i to państwo decyduje o tym, co można zrobić z własnym życiem. 2. Życie należy tylko do człowieka, on sam jest dla siebie panem. 3. Życie człowieka należy do Boga - człowiek powinien być Bogu posłuszny. W czwartej opcji można było wybrać odpowiedź, że uczestnik badania nie zgadza się z żadną z tych opinii. Z pierwszą opinią nie zgodził się nikt, z drugą zgodziło się 19% badanych, z trzecią zaś 21%. Aż 60% badanych osób wybrało opcję, że nie zgadza się z żadną z przedstawionych opinii. Ciekawe, że wśród zwolenników tezy, iż życie należy wyłącznie do człowieka znaleźli się zarówno zwolennicy jak i przeciwnicy kary śmierci. Brak tu jest wyraźnego powiązania. Natomiast wśród osób uważających, że życie należy do Boga wszyscy wyrazili uprzedni swój sprzeciw wobec kary śmierci. Jednak dla zdecydowanej większości osób tak radykalne określenie istoty życia ludzkiego (należy tylko do państwa, tylko do człowieka bądź tylko do Boga) jest nie do przyjęcia.

Biorąc pod uwagę religijny wymiar dyskusji o karze śmierci i dominującą pozycję Kościoła katolickiego w polskim społeczeństwie, interesujące było co uczestnicy badania sądzą o stanowisku tej instytucji w przedmiotowej sprawie. Okazało się, że dla 68% respondentów stanowisko Kościoła katolickiego jest niejednoznaczne. Ich zdaniem Kościół ani nie popiera wyraźnie kary śmierci ani też jej zdecydowanie nie zakazuje. Z kolei 19% badanych uważa, że stanowisko Kościoła jest jednoznaczne - nie popiera kary śmierci. Brak zdania na ten temat wyraziło 13% osób. Zważywszy na autorytet Kościoła jako instytucji, fakt iż jedynie 19% dostrzega jednoznaczną postawę Kościoła w kwestii kary śmierci może prowadzić do pewnych rozterek natury moralnej, szczególnie osób wierzących, traktujących naukę Kościoła jako fundament ich zachowania. Nie dostrzegając w tym co głosi Kościół jasnego przekazu zdani są na podejmowanie autonomicznych decyzji, co nakłada na nich ogromną odpowiedzialność.

W ostatniej części badania chodziło o uzyskanie odpowiedzi co do stanu wiedzy respondentów o uwarunkowaniach traktatowych problematyki kary śmierci w Polsce.

Wykres 13. Czy Polska podpisała dokument międzynarodowy zakazujący całkowicie kary śmierci.



Opracowanie własne.

Świadomość uczestników badania co do stanu prawnego instytucji kary śmierci w Polsce należy uznać za przeciętną. Jedynie 16% wie, że Polska podpisała Europejską Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, która w Protokołach 6 i 13 zakazuje kary śmierci, 44% respondentów wie, że RP podpisała taki dokument, ale nie potrafi wymienić jego nazwy. Jednakże aż 38% respondentów nie posiada wiedzy o tym fakcie, zaś 2% twierdzi wręcz, że Polska takiego dokumentu nie podpisywała. Świadomość w tym względzie ma duże znaczenie. Fakt, że państwo polskie jest sygnatariuszem Europejskiej Konwencji, zupełnie inaczej ustawia dyskurs publiczny na temat możliwości funkcjonowania w polskim systemie prawnym kary głównej. Dyskusja ta może mieć w zasadzie wymiar wyłącznie teoretyczny, w praktyce bowiem nie ma możliwości zalegalizowania kary śmierci, chyba, że rząd polski wypowie Europejską Konwencję, co będzie równoznaczne z usunięciem Polski z Rady Europy.

Zakończenie

Do wieku XVIII nie było w myśli filozoficznej szerszej refleksji nad zasadnością stosowania kary śmierci. Była ona zjawiskiem naturalnym, stosowano ją za wiele przestępstw - nawet drobnych-oraz w wielu wymyślnych okrutnych formach. Jak wskazano, ani w filozofii antycznej Grecji, ani też w filozofii antycznego Rzymu, nie znajdują się istotne wzmianki świadczące o kwestionowaniu stosowania kary głównej. Pewne wzmianki na temat tejże kary kryminalnej, prezentują tacy wielcy myśliciele jak Platon, czy Arystoteles, jednakowoż z pełnym swoim uznaniem dla tej kary kryminalnej oraz bez większych wątpliwości natury prawno-moralnej. Inny myśliciel natomiast w osobie Seneki wprawdzie akceptuje ten typ kary kryminalnej, jednakowoż opowiada się za dokonaniem jej ograniczenie wskutek stosowania tylko w koniecznych przypadkach, gdy inny typ kary nie może zostać zastosowany.

Jak wskazano w rozdziałach wcześniejszych, sama religia chrześcijańska nie przyniosła zbyt dużej zmiany stanowiska względem kary ostatecznej - pomimo faktu, iż w religii tej obowiązuje V Przykazanie jednoznacznie zakazujące zabijania. Jak omówiono, Stary Testament posiada wiele przykładów stosowania tego typu kary kryminalnej. Opisy w Nowym Testamencie natomiast pomimo faktu głoszenia reguły miłosierdzia oraz miłowania swojego bliźniego, nie negują istnienia w systemie prawnym tego typu kary kryminalnej jaką jest kara główna.

Podkreślić należy, iż również tacy myśliciele jak Tertulian czy Laktancjusz, jednoznacznie wypowiadali się negatywnie o karze śmierci. Prezentowali pogląd, zgodnie z którym sprzeciwiali się każdej karze, która godzi zarówno w nienaruszalność jak i w świętość życia ludzkiego. Tym samym sprzeciwiali się udziałowi w wojnie. Natomiast św. Augustyn prezentował pogląd zgodnie z którym istniała możliwość dokonania ograniczenia V przykazania związanego z zakazem zabijania. Myśliciel ten wskazywał na możliwość zabijania wrogów, jeśli odbywa się to na wojnie sprawiedliwej. Dopuszczał on także karę śmierci, jeśli pozostaje wykonywana zgodnie z przepisami.

Natomiast epoka Oświecenia spowodowała, iż odmiennie zaczęto traktować ten typ kary kryminalnej. C. Beccaria zaprezentował pogląd, zgodnie z którym osoby fizyczne oddając część swojej wolności na mocy umowy społecznej na rzecz państwa, nie zgadzają się na umożliwienie państwu decydowania o życiu i śmierci jednostek. C. Beccaria podkreślał, że nie istnieje możliwość przekazania państwu upoważnienia do podejmowania decyzji w tym zakresie, bowiem żaden inny człowiek nie może decydować o życiu innego człowieka.

Pogląd C. Beccarii na karę śmierci rozpatrywany był także przez J. Locka oraz J. J. Rousseau. Myśliciele ci akceptowali koncepcję umowy społecznej łączącej jednostkę ze społeczeństwem, jednakowoż wskazywali iż istnieje możliwość zrzeczenia się prawa do dysponowania życiem, co spowoduje możliwość decydowania przez państwo o życiu jednostki i tym samym pozwoli na stosowanie kary śmierci. Przeciwnikiem natomiast poglądów C. Beccarii był I. Kant, który opowiadał się za karą śmierci, bowiem sprawca czynu zabronionego dopuszczając się go łamie umowę społeczną, dlatego też powinien za to ponieść zasłużoną karę.

Zgodnie natomiast z innym poglądem na tematykę kary śmierci, wskazuje się iż sprawca czynu dopuszczając się go przestaje być człowiekiem pod względem moralnym, wyłączając się niejako z człowieczeństwa. Dlatego też istnieje możliwość wykonania na nim kary śmierci. Pogląd ten swoją genezę czerpie z dorobku św. Tomasza z Akwinu. Podobne zdanie na ten temat prezentuje także B. Wolniewicz.

Podkreślić trzeba, iż przyznawanie osobom trzecim możliwości wyłączenia wskazanych osób ze społeczności z uwagi na pewne przyjęte kryteria pozostaje niezwykle wątpliwe. Równocześnie pogładowi prezentowanemu przez I. Kanta – postępowania ze sprawcami czynów zabronionych zgodnie z regułą śmierci za śmierć, budzi uzasadnione wątpliwości bowiem nie sposób na zasadzie „oko za oko, ząb za ząb” karać wszystkich sprawców – gwałcieł nie będzie mógł zostać przecież zgwałcony, bądź oszust oszukany. Zasada talionu z oczywistych względów nie jest już stosowana we współczesnych społeczeństwach, jednak zwolennicy kary śmierci, za Kantem, chcą wprowadzić ją w tym jednym wypadku.

Innym argumentem formułowanym przeciwko karze śmierci jako odpłacie za zabójstwo jest twierdzenie, że kara śmierci jest „podwójną odpłatą”, jest bowiem zarówno karą śmierci, jak i karą strachu przed śmiercią (z tego względu została ona w pewnych aspektach uznana za karę niehumanitarną i poniżającą). Retencjoniści ripostują tutaj, że nie można stawiać na równej szali cierpienia ofiary i mordercy, który pierwszy te cierpienia bezprawnie spowodował. Byłoby to niezgodne z arystotelesowską koncepcją kary, która nie tylko dąży do „wyrównania rachunku” poniesionych strat, ale musi stanowić jeszcze dolegliwość dodatkową jako kara za sam akt naruszenia przez przestępcę dóbr ofiary. Pojawiał się również argument związany z tym, iż kara śmierci odstrasza sprawców. Twierdzenie to na gruncie psychologii zostało uznane jako twierdzenie błędne, bowiem na gruncie psychologicznym nie istnieje stuprocentowe przekonanie, jakoby strach był tym czynnikiem, który zniechęca sprawców przed popełnieniem czynu zabronionego.

Analizując kwestię kary śmierci na poziomie utylitarnym, przeciwnicy kary śmierci zgłaszają argument związany z brakiem roli korekcyjnej przy tym typie akry kryminalnej. Część istniejących teorii kary kryminalnej, traktuje funkcję resocjalizacyjną za bardzo istotny aspekt.

Patrząc natomiast na karę kryminalną przez pryzmat dobra ogółu, istnieje szansa, iż sprawca danego czynu zabronionego już po wykonaniu na nim orzeczonej kary (grzywny, pozbawienia wolności, etc.) może przyczynić się do większej ilości dobra dla ogółu społeczeństwa (wskutek dokonanej w nim wewnętrznej przemiany) aniżeli wyrządził wskutek popełnienia czynu zabronionego zła.

Podkreślić także trzeba, iż spór związany z karą główną funkcjonuje od czasów prezentacji swoich poglądów na ten temat przez C. Beccarię. Istnieje wiele przesłanek wskazujących na to, iż prowadzony na ten temat dyskurs, będzie trwał jeszcze przez długi okres czasu. Spór ten jest to, podobnie jak spory wokół innych problemów dotyczących prawa do życia (aborcja, eutanazja), spór filozoficzny, w którym, jak pisze B. Wolniewicz, porozumienie jest niemożliwe, możliwy jest tylko kompromis. Zarówno postawa rygorystyczna (retencjonistyczna) jak i abolicjonistyczna są rodzajami wiary.

Taki jest też chrześcijański punkt widzenia nieodmawiający nikomu prawa do pokuty i bożej łaski (co jednakże, jak wspomiano wcześniej, nie przeszkadzało Kościołowi we wspieraniu kary śmierci przez długie wieki jej stosowania).

Nieodwracalność jest tą cechą kary głównej, na którą wskazują abolicjoniści nie tylko w wyżej wskazanym sensie (kara śmierci jako kara nieodwracalna uniemożliwia resocjalizację przestępcy), ale przede wszystkim w kontekście zdarzających się nieuchronnie przy wykonywaniu wymiaru sprawiedliwości pomyłek sądowych.

Na rzecz kary śmierci podawany jest nieraz argument obrony koniecznej, ujmujący tę instytucję prawną jako bezpośrednio implikującą zasadność kary głównej. Kara śmierci byłaby wykonaniem przez państwo prawa ofiary do obrony swego życia kosztem życia napastnika. Jak pisze ks. T. Ślipko: sprawca czynu zabronionego, który dopuścił się agresji w sposób niejako automatyczny przyczynia się do możliwości zadecydowania o jego życiu. Prawo odebrania życia sprawcy bezwzględnie przysługuje ofierze napaści, która może zastosować obronę konieczną. Jeśli poszkodowany nie skorzysta z tego prawa podczas ataku, może to uczynić państwo będące gwarantem ładu społecznego. Zaznaczyć w tym miejscu należy, iż nie sposób zgodzić się z tym stwierdzeniem, bowiem celem zastosowania obrony koniecznej nie jest pozbawienie napastnika życia, a raczej odparcie bezpośredniego ataku, który zagraża dobrom osobistym ofiary ataku. Dlatego też nie istnieje po stronie ofiary uprawnienie związane z możliwością odebrania życia napastnikowi.

W II Rzeczypospolitej Kodeks karny z 1932 r. przewidywał możliwość wymierzenia kary głównej w przypadku popełnienia czterech przestępstw o charakterze politycznym (art. 93 § 1 – zamach na niepodległość państwa; art. 94 § 1 – zamach na życie lub zdrowie Prezydenta RP;

art. 101 § 2 – zdrada wojenna; art. 102 – dywersja w czasie wojny) oraz za jedno przestępstwo pospolite wyrażone w art. 225 § 1 – zabójstwo.

W Polsce po II wojnie światowej funkcjonowała kara śmierci występująca w:

- Dekrecie z dnia 13 VI 1946 r o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa;
- Ustawa z dnia 19 VI 1969 r. Kodeks Karny;
- Dekrecie z dnia 16 XI 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa;
- Dekrecie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) z dnia 30 X 1944 r. o ochronie Państwa. A mocy tegoż dekretu wprowadzono do polskiego porządku prawnego jedenaście przestępstw zagrożonych karą główną.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga okoliczność iż znaczące pogorszenie stanu prawnego związanego z karą śmierci wystąpiło z momentem wprowadzenia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej stanu wojennego. Wprowadzony został wtedy specjalny dekret, na mocy którego istniała możliwość orzeczenia oraz wykonania kary śmierci względem sprawców przestępstw za które groziła kara min 8 lat pozbawienia wolności - zatem kara główna mogła zostać orzeczona za popełnienie łącznie 86 kategorii przestępstw.

Od roku 1988 r. w Rzeczypospolitej Polskiej obowiązywało moratorium związane z wykonywaniem tejże kary kryminalnej. Wprawdzie istniała możliwość odnalezienia tejże kary w unormowaniach prawa karnego, jednakowoż na mocy przepisów kodeksu postępowania karnego, istniał prawny obowiązek związany z przekazaniem Radzie Państwa akt spraw, gdzie sąd zdecydował się na zastosowanie tego typu kary kryminalnej względem sprawcy. Rok 1995 spowodował znaczącą zmianę, bowiem moratorium teoretyczne, przekształcone zostało w moratorium formalnym – wprowadzono bowiem na mocy regulacji kodeksowych pięcioletni zakaz wykonywania kary śmierci na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

W dniu 20 czerwca 1997 r. uchwalony został w Polsce nowy kodeks karny, w którym kara śmierci nie została już przewidziana.

Cel pracy został zrealizowany. Zbadane zostało zagadnienie kary śmierci zarówno w kontekście jej aspektów prawnych jak i etycznych. Zjawisko zostało zanalizowane, poprzez skoncentrowanie się na aspekcie prawnym oraz moralnym. Stanowi to kluczowy element pracy. Autorka, korzystając z najbardziej aktualnych informacji, dokonała przeglądu stanu faktycznego funkcjonowania kary głównej zarówno w wymiarze kodeksowym jak i świadomościowym.

W toku badań potwierdzona została hipoteza główna, iż świat w XXI w. może (i powinien) funkcjonować bez kary śmierci, ponieważ jej usankcjonowanie niesie za sobą wiele nadużyć w dziedzinie praw człowieka. Jest także wykorzystywana przez kraje jako metoda osiągnięcia partykularnych celów zwłaszcza w sferze politycznej.

Trudno jednakże powiedzieć czy istnieje bezpośrednia zależność pomiędzy zniesieniem kary śmierci a zasadą demokratycznego państwa prawa i czy stosowanie kary śmierci jest sprzeczne z *rule of law*. Jakkolwiek w większości państw niedemokratycznych kara śmierci jest stosowana, jak i również istnieją niedemokratyczne, a czasem wręcz zbrodnicze, reżimy, które zniosły ten rodzaj sankcji (m.in. Serbia, pod rządami Slobodana Miloševica, autorytarny reżim Turkmenbaszy w Turkmenistanie, który w 1999r. oficjalnie zniósł karę śmierci, czy wojskowa junta w Birmie, gdzie od kilkunastu lat nie wykonuje się egzekucji). W obecnych czasach, kara śmierci stosowana jest w krajach autorytarnych, totalitarnych lub teokratycznych, z czego największa ilość egzekucji przeprowadzana jest w Chińskiej Republice Ludowej. Podkreślić przy tym trzeba, iż kara śmierci jest wykonywana również w dwunastu stanach USA, które stanowią okraj o wyjątkowych demokratycznych tradycjach. Pośród tych dwunastu stanów, kilka stanów przewiduje ten typ kary za dopuszczenie się przez sprawcę czynu zabronionego związanego ze zbrodnią pedofilii. Jednakże większość krajów demokratycznych –poza Japonią- nie dopuszcza stosowania kary śmierci w swoich ustawodawstwach karnych.

Wyniki badania nie są jednak optymistyczne. Aż 70% respondentów wyraziło swoje poparcie dla kary śmierci. Co ciekawe nie ma tu większego znaczenia stosunek osób badanych do wiary. Badanie pokazało też, że poziom wykształcenia nie odgrywa istotnej roli w stosunku do problemu kary śmierci.

Osoby popierające karę śmierci podają kilka podstawowych argumentów: kara śmierci jest sprawiedliwa wobec sprawców najokrutniejszych przestępstw; eliminuje ze społeczeństwa zwyrodnialców; odstrasza innych od dokonywania najcięższych zbrodni; jest formą zadośćuczynienia rodzinom ofiar; jest jedyną formą skutecznej ochrony społeczeństwa przed zbrodniarzami; powinna być stosowana, ponieważ jest tania i nie obciąża społeczeństwa kosztami długoletniego przetrzymywania przestępcy w zakładzie karnym.

Argumenty przeciwników kary śmierci są następujące: jest sprzeczna z zasadą humanitaryzmu; państwo nie może być katem; kara śmierci nie odstrasza przestępców; zdarzają się pomyłki sądowe a kary śmierci po egzekucji nie da się „naprawić”, jest nieodwracalna; państwo nie ma moralnego prawa do odbierania obywatelowi życia; życie ludzkie jest wartością najwyższą, jest „święte”; kara śmierci nie może być stosowana, ponieważ V Przykazanie Dekalogu, które głosi: „Nie zabijaj!”, nie powinno dopuszczać wyjątków.

Zważywszy na istotny aspekt religijny dyskusji o karze śmierci i dominującą pozycję Kościoła Katolickiego w polskim społeczeństwie, interesujące było, co uczestnicy badania sądzą o stanowisku tej instytucji w przedmiotowej sprawie. Okazało się, że dla 68% respondentów stanowisko Kościoła Katolickiego jest niejednoznaczne. Ich zdaniem Kościół ani nie popiera wyraźnie kary śmierci ani też jej zdecydowanie nie zakazuje. Nie dostrzegając w tym co głosi Kościół, jasnego przekazu, wierni zdani są na podejmowanie autonomicznych decyzji, a to nakłada na nich ogromną odpowiedzialność.

Za bardzo przeciętną należy uznać świadomość uczestników badania w kwestii stanu prawnego instytucji kary śmierci w Polsce. Jedynie 16% wie, że Polska podpisała Europejską Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, która w Protokołach 6 i 13 zakazuje kary śmierci. Świadomość w tym względzie ma duże znaczenie. Fakt, że państwo polskie jest sygnatariuszem Europejskiej Konwencji, zupełnie inaczej ustawia dyskurs publiczny na temat możliwości funkcjonowania kary głównej w polskim systemie prawnym. Dyskusja ta może mieć w zasadzie wymiar wyłącznie teoretyczny, w praktyce bowiem nie ma możliwości zalegalizowania kary śmierci, chyba że rząd polski wypowie Europejską Konwencję, co będzie równoznaczne z usunięciem Polski z Rady Europy.

Akty prawne

Akty prawa Międzynarodowego

Draft Convention for the Establishment of a United Nations War Crimes Court, UNWCC Doc. C.50(1), 30.09.1944.

Drugi Protokół Fakultatywny do Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych w sprawie zniesienia kary śmierci, przyjęty w Nowym Jorku dnia 15 grudnia 1989 r., Dz.U. 2014 poz. 891.

Europejska konwencja o zapobieganiu torturom oraz niehumanicznemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu, sporządzona w Strasburgu w dniu 26 listopada 1987 r., Dz. U. z 1995 r. Nr 46, poz. 238.

Karta praw podstawowych Unii Europejskiej, Dz. U. UE. C 303 z 14.12.2007, s. 1-16 z późn. zm.
Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871 r. z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po rok 1918 wraz z ustawą wprowadczą do kodeksu karnego dla Związku Północno-Niemieckiego (Rzeszy Niemieckiej) z dnia 31 maja 1870 r. przekł. urzędowy Departamentu Sprawiedliwości Ministerstwa B. Dzielnicy Pruskiej, Poznań 1920.

Konwencja genewska o ochronie osób cywilnych podczas wojny (IV konwencja genewska), Genewa, 12 sierpnia 1949 r. Dz.U z 1956 r., nr 38, poz. 171.

Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2, Dz.U. 1993 nr 61 poz. 284.

Konwencja w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanicznego lub poniżającego traktowania albo karania, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 10 grudnia 1984 r., Dz. U. z 1989 r. Nr 63, poz. 378.

Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 9 grudnia 1948 r. (ratyfikowana zgodnie z ustawą z dnia 18 lipca 1950 r.), Dz.U. 1952 nr 2 poz. 9.

Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r., Dz.U. 1977 nr 38 poz. 167.

Porozumienie międzynarodowe w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, Karta Międzynarodowego Trybunału Wojskowego, Dz.U. z 1947 r., nr 63, poz. 367.

Porozumienie międzynarodowe w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, podpisane w Londynie dnia 8 sierpnia 1945 r., Dz.U. 1947 nr 63 poz. 367.

Protokół Fakultatywny do Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania, przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku dnia 18 grudnia 2002 r., Dz. U. z 2007 r. Nr 30, poz. 192.

Protokół nr 13 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności dotyczącego zniesienia kary śmierci we wszystkich okolicznościach, sporządzony w Wilnie dnia 3 maja 2002 r., Dz.U. 2014 poz. 1155.

Protokół Nr 6 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, dotyczący zniesienia kary śmierci, sporządzony w Strasburgu dnia 28 kwietnia 1983 r., Dz.U. 2001 nr 23 poz. 266.

Rezolucje ONZ - A/RES/62/149, A/RES/63/168, A/RES/65/206, A/RES/67/176, A/RES/69/186, A/RES/71/187.

Rozporządzenie Rady (WE) nr 1236/2005 z dnia 27 czerwca 2005 r. w sprawie handlu niektórymi towarami, które mogłyby być użyte do wykonywania kary śmierci, tortur lub innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania, Dz. Urz. WE L 200 z 30.07.2005, s. 1-19.

Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego sporządzony w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r., Dz.U. z 2003 r., nr 78, poz. 708.

Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii, UN Doc. S/RES/827, art. 25.

Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego dla Rwandy, UN Doc. S/RES/955, art. 24.

Akty prawa polskiego

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483, z późn. zm.

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r. - Kodeks Karny Wojska Polskiego, Dz.U. 1944 nr 6 poz. 27.

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego, Dz.U. 1944 nr 4 poz. 16.

Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, Dz.U. 1946 nr 30 poz. 192.

Dekret z dnia 16 listopada 1945 r. o postępowaniu doraźnym, Dz.U. 1945 nr 53 poz. 301.

Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszycyzację życia państwowego, Dz.U. 1946 nr 5 poz. 46.

Dekret z dnia 4 marca 1953 r. o wzmożeniu ochrony własności społecznej, Dz.U. 1953 nr 17 poz. 68.

Dekret z dnia 5 sierpnia 1949 r. o ochronie wolności sumienia i wyznania, Dz.U. 1949 nr 45 poz. 334.

Kodeks karny z r. 1903 z uwzględnieniem zmian i uzupełnień obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 1 maja 1921 r. (przekład z rosyjskiego), Warszawa, Min. Sprawiedliwości, 1922.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu Państwa z 24.10.1934 r., Dz.U. 1934 nr 94 poz. 851.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu doraźnym z 19.03.1928, Dz.U. 1928 nr 33 poz. 315.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. - Kodeks karny, Dz.U. 1932 nr 60 poz. 571.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 października 1932 r. - Kodeks karny wojskowy, Dz.U. 1932 nr 91 poz. 765.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. w sprawie kodeksu karnego wojskowego, Dz.U. 1928 nr 36 poz. 328.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 14 września 1922 r. w przedmiocie organizacji sądownictwa na Spiszu i Orawie i rozciągnięcia na ten obszar mocy obowiązującej niektórych ustaw i rozporządzeń, Dz.U. 1922 nr 90 poz. 833.

Ustawa z dnia 18 czerwca 1959 r. o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciw własności społecznej, Dz.U. 1959 nr 36 poz. 228.

Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny wykonawczy, Dz.U. 1969 nr 13 poz. 94.

Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny, Dz.U. 1969 nr 13 poz. 94.

Ustawa z dnia 30 stycznia 1920 r. w przedmiocie odpowiedzialności urzędników za przestępstwa popełnione z chęci zysku, Dz.U. 1920 nr 11 poz. 60.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny wykonawczy, t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 523.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny, t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1444.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny, t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 568.

Oświadczenie Rządowe z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie mocy obowiązującej Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego, sporządzonego w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r., Dz.U. 2003 nr 78 poz. 709.

Orzecznictwo

Rozstrzygnięcia Komitetu Praw Człowieka ONZ

Chitat Ng v. Canada, Communication No. 469/1991, U.N. Doc. CCPR/C/49/D/469/1991.

Cox v. Canada, Communication No. 539/1993, U.N. Doc. CCPR/C/52/D/539/19930.

Pratt and Morgan v. Jamaica, No. 210/1986, U.N. Doc. (A/44/40);

Barrett and Sutcliffe v. Jamaica, No. 271/1988, U.N. Doc. CCPR/C/44/D/271/1988.

Ng v. Canada (No.469/1991), UN Doc.A/49/40, Vol.II, par. 16.3-16.5.

K. Herndl, F. Pocarw, Ng v. Canada, dz. cyt., par. 208, 214.

Wyroki ETPC

Soering p. Wielkiej Brytanii, Sk. Nr. 14038/88, z 07.07. 1989. Series A, Vol. 161, 11 EHRR 439.

ETPC Öcalan p. Turcji (App.No. 46221/99), 12.05.2005; par. 169, 175.

Decyzja Amerykańskiej Komisji Praw Człowieka

Andrews v. United States (No 11.139) Report No. 57/96, 6.12.1996.

Orzecznictwo polskie

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1977 r., V KR 228/76 (OSNKW 1977, Nr 4–5, poz. 39).

Orzeczenie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 1974 r., IV KR 87/74 (OSNKW 1974, Nr 12, poz. 228).

Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 maja 1997, sygn. akt K. 26/96.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1972 r. I KR 243/72 (OSNKW 1973, Nr 6, poz. 78).

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 1973 r., OSNKW 1973, Nr 6, poz. 74.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 1972 r., OSNKW 1972, poz. 173.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 września 2008 r., K 44/07.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 marca 1999 r., K. 2/98, OTK ZU 1999, z. 3, poz. 38.

Bibliografia

- Acker J.R., The Death Penalty: An American History, *Contemporary Justice Review* 2013, vol. 6(2).
- Andrejew I., *Polskie prawo karne w zarysie*, wyd. 9 przejrzone i zmienione, Warszawa 1989.
- Arystoteles, *Etyka Eudemejska*, [w:] *Dzieła wszystkie*, t. V, Warszawa 1996.
- Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, [w:] *Dzieła wszystkie*, t. V, Warszawa 1996.
- Augustyn z Hippony, *Państwo Boże*, Kęty 1998.
- Badźmirowska-Masłowska K., *Młodociani sprawcy zabójstw w Polsce*, Kraków 2000.
- Bafia J., Hochberg L., Siewierski M., *Ustawy karne PRL. Komentarz*, Warszawa 1965.
- Bafia J., Mioduski K., Siewierski M., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1987.
- Bafia J., *Polskie prawo karne*, Warszawa 1989.
- Bagan-Kurluta K., Szczygieł G. B., *Zobowiązania międzynarodowe Polski a koncepcja przywrócenia kary śmierci*, *PiP* 2005, Nr 1.
- Bagan-Kurluta K., Szczygieł G.B., *Kara śmierci we współczesnym świecie*, „*Palestra*” 2006, nr 7-8.
- Balicki R., *Zniesienie kary śmierci w Polsce*, [w:] M. Jabłoński, S. Jarosz - Żukowska (red.), *Aktualne wyzwania ochrony wolności i praw jednostki: prace uczniów i współpracowników dedykowane Profesorowi Bogusławowi Banaszakowi*, Wrocław 2014.
- Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia państwa i prawa polskiego*, wyd. 5, Warszawa 2010.
- Bartula P., *Kara śmierci – powracający dylemat*, Kraków 1998.
- Bartula P., *Podważenie abolicjonizmu w dwunastu punktach*, [w:] *Kara śmierci*, E. Nowicka-Włodarczyk (red.), Kraków 1998.
- Bartula P., *Podważenie abolicjonizmu w dziesięć minut*, *Kapitalista Powszechny. Pismo Krakowskiego Towarzystwa Przemysłowego* 1998, Nr 4.
- Bartusiak B., *Filozoficzne aspekty kary śmierci w myśli Platona i św. Tomasza z Akwinu*, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, vol. XLVI, Lublin 1999.
- Bartusiak B., *Kara śmierci w świetle nauki Kościoła Katolickiego ze szczególnym uwzględnieniem Katechizmu Kościoła Katolickiego oraz Encykliki „Evangelium vitae”*, [w:] *Współczesna przestępczość. Problemy prawnokarne, kryminalistyczne i kryminologiczne*, K. Sławik (red.), Szczecin 1996.

- Bartusiak B., Kara śmierci w świetle sporu o racjonalizację kary, Warszawa 2011.
- Bartusiak B., Problematyka kary śmierci w nowożytnej szkole prawa karnego, Rzeszowskie Zeszyty Naukowe. Prawo – Ekonomia (seria prawnicza), t. XXIX, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej – Filia w Rzeszowie, Rzeszów 2000.
- Beccaria C., O przestępstwach i karach, Warszawa 1959.
- Bedau A.H., Capital punishment and retributive justice, [w:] T. A. Mappes, J. S. Zembaty (ed.), Social ethics. Morality and social policy. An anthology, New York 1987.
- Bedau H. A., The Case against the Death Penalty, [w:] P. T. Jersild, D. A. Johnson (eds.), Moral Issues and Christian Response, IV ed., Fort Worth, Chicago, San Francisco, Philadelphia, Montreal, Toronto, London, Sydney, Tokyo 1988.
- Bednarzak J., Wymiar kary w sprawach o zabójstwo, NP 1975, Nr 10–11.
- Benedyktowicz W., Co powinniśmy zrobić. Zarys ewangelickiej etyki teologicznej, Warszawa 1975.
- Bentham J., Wprowadzenie do zasad moralności i prawodawstwa, Kraków 1958.
- Bentkowski A., Czy nowy kodeks karny bez kary śmierci?, Pal. 1994, Nr 7–8.
- Bentkowski A., Wąsik J., Związki kary śmierci z karą dożywotniego pozbawienia wolności w ostatnim projekcie kodeksu karnego (luty 1995 r.), [w:]
- Berman H. J., Prawo i rewolucja. Kształtowanie się zachodniej tradycji prawnej, Warszawa 1995.
- Bielicki T., O pewnej osobliwości człowieka jako gatunku, Znak 1993, Nr 452.
- Black Ch.L. jr., [w:] Capital punishment. The inevitability of caprice and mistake, New York 1974.
- Bogunia L. (red.), Nowa kodyfikacja prawa karnego, Wrocław 1997.
- Bojarski M., Giezek J., Sienkiewicz Z., Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna, Warszawa 2004.
- Bojarski T., Polskie prawo karne. Zarys części ogólnej, Warszawa 2003.
- Bojarski T., Skrętowicz E. (red.), Problemy reformy prawa karnego, Lublin 1993.
- Bojarski W., Kara śmierci w prawach państw antycznych, [w:] H. Kowalski, M. Kuryłowicz, (red.), Kara śmierci w Starożytnym Rzymie, Lublin 1996.
- Borucki J., Rozwój doktryny Kościoła katolickiego w kwestii stosowania kary śmierci, Studia Włocławskie 2003, nr 6.
- Brook T., Bourgon J., Blue G., Historia chińskich tortur, Warszawa, 2010.
- Brzozowski W., Krzywoń A., Wiącek M., Prawa człowieka, Warszawa 2019.
- Buchała K., Ćwiąkalski Z., Szewczyk M., Zoll A., Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna, Warszawa 1994.

- Buchała K., Kara śmierci: argumenty za oraz przeciwko tej karze, [w:] E. Nowicka-Włodarczyk (red.), Kara śmierci, Kraków 1998.
- Buchała K., Prawo karne materialne, Warszawa 1980.
- Buckle S., Prawo naturalne, [w:] P. Singer (red.), Przewodnik po etyce, Kraków 1998.
- Campbell T. D., Nauki prawne, [w:] R. E. Goodin, Ph. Petit (red.), Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej, Warszawa 1998.
- Camus A., Rozważania o gilotynie, Hesse H., Egzekucja, Maistre J. de, Portret kata, Kraków, brw.
- Cebulak W., Międzynarodowe prawa człowieka – problematyczne pojęcie czy pojęciowy problem? Nieskuteczna praktyka czy niepraktyczna skuteczność?, [w:] J. Skupiński, Standardy praw człowieka a polskie prawo karne, Warszawa 1995.
- Chudy W., Przeciwko karze śmierci, Ethos 1989, Nr 5.
- Chyrowicz B., Zamiar i skutki. Filozoficzna analiza zasady podwójnego skutku, Lublin 1997.
- Cieplý F., O dowartościowanie retributywnej racjonalizacji kary, [w:]
- Cieślak M., O węzłowych pojęciach związanych z sensem kary, Nowe Państwo 1969, Nr 2.
- Cieślak M., Problem kary śmierci (artykuł dyskusyjny), PiP 1966, z. 12.
- Cieślak W., Janczukowicz K., Zestawienia porównawcze. Kodeksy karne 1969<=>1997, Sopot 1998.
- Condorcet A. N., Szkic obrazu postępu ducha ludzkiego poprzez dzieje, Kraków 1957.
- Copleston F., Historia filozofii, t. I Grecja i Rzym, Warszawa 1998.
- Copleston F., Historia filozofii, t. II, Warszawa 2000. cz. II, Kraków 1998.
- Ćwiąkalski Z., Problem kary śmierci w kontekście encykliki „Evangelium vitae”, [w:] Evangelium vitae – dobra nowina o życiu ludzkim: materiały na temat encykliki Jana Pawła II „Evangelium vitae” oraz dyskusja panelowa o karze śmierci, Kraków 1995.
- Ćwikła M., Kara śmierci w aspekcie etyczno - prawnym, Kortowski Przegląd Prawniczy. Monografie 2015.
- Danecki J., Podstawowe wiadomości o islamie, t. I–II, Warszawa 1997.
- Dębiński A., Gałązka M., Hałas R.G., Wiak K.,(red.), Hominum causa omne ius constitutum est. Księga jubileuszowa ku czci Profesor Alicji Grześkowiak, Lublin 2006.
- Dębiński A., Kara śmierci w świetle literatury wczesnochrześcijańskiej, [w:] A. Dębiński, M. Kuryłowicz, Religia i prawo karne w starożytnym Rzymie, Lublin 1998.
- Dobiosch D., Historyczne aspekty kary głównej. „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 2000 t. 20 .
- Domański J., Sprawiedliwość i miłosierdzie w systemie cnót politycznych Wincentego Kadłubka, TP 2003–2004, Nr 1.

Dudkiewicz P., Problem aksjologicznych podstaw prawa we współczesnej polskiej filozofii i teorii prawa, Kraków 1996.

Dulles A., Catholicism and Capital Punishment, *First Things*, April 2001.

Dyjakowska M., Uwagi Marka Tuliusza Cyncerona o karze śmierci, [w:] H. Kowalski, M. Kuryłowicz (red.), *Kara śmierci w starożytnym Rzymie*, Lublin 1996.

Ehrlich St., Głos przeciw karze śmierci, *NK* 1956, Nr 28.

Eilstein H., Filozoficzne aspekty kary głównej (głos w dyskusji), *EF* 1996, Nr 21.

Encyklopedia prawa międzynarodowego i stosunków międzynarodowych, Warszawa 1976.

Europejski Trybunał Praw Człowieka, Dokument informacyjny wydany przez Kanclerza Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Warszawa 2003.

Eysenck H. i M., Podpatrywanie umysłu, Gdańsk 1996, s. 60, [w:] H. Machel, *Kara śmierci jako kontragresja*, *PWP* 1998, Nr 20–21.

Falandysz L., *Ja i moje prawo*, Warszawa 1991.

Filek J., Wołanie o śmierć. Etyka wobec „zabijania za karę”, [w:] E. Nowicka- Włodarczyk (red.), *Kara śmierci*, Kraków 1998.

Finnis J., *Prawo naturalne i uprawnienia naturalne*, Warszawa 2001.

Foucault M. (red.), *Ja, Piotr Rivière, skorom już zaszlachtowałem moją matkę, moją siostrę i brata mojego...*, *Przypadek matkobójcy z XIX wieku*, Gdańsk 2002.

Foucault M., *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Warszawa 1998.

Foucault M., *Trzeba bronić społeczeństwa. Wykłady w Collège de France*, 1976.

Frankowski S. (red.), *Prawo karne niektórych państw Europy Zachodniej. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 1982.

Frey Ch., *Etyka protestantyzmu od reformacji do czasów współczesnych*, Kraków 1991.

Frycz Modrzewski A., *Do senatu, szlachty i narodu polskiego druga mowa o karze za mężobójstwo*, [w:] B. Nadolski (red.), *Mowy staropolskie (wybór)*, Wrocław 2005.

Gaberle A., Proceduralne aspekty stosowania kary śmierci, *Studia Iuridica* 1997, nr 33, s. 91.

Gardocki L., *Prawo karne*, wyd. 21, Warszawa 2017.

Gilligan J., *Wstyd i przemoc. Refleksje nad śmiertelną epidemią*, Poznań 2001.

Gilson É., *Tomizm. Wprowadzenie do filozofii św. Tomasza z Akwinu*, Warszawa 1998.

Glaser S., *Kara odwetowa a kara celowa. (Zalety i braki teorii pragmatycznej)*, Lublin 1924.

Glaser S., Mogilnicki A., *Kodeks karny. Komentarz*, Kraków 1934.

Glaser S., *Polskie prawo karne w zarysie*, Kraków 1933.

Głombik K., *Kara śmierci w świetle debaty społecznej w Niemczech*, „*Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego*” 1999, vol. 19.

- Glombik K., Kara śmierci w tradycji protestanckiej, „Studia Oecumenica” 2002, nr 2.
- Grabowski R., Prawo do ochrony życia w polskim prawie konstytucyjnym, Rzeszów 2006, s. 50.
- Grabowy B., Główne Kościoły protestanckie w Polsce wobec kary śmierci, *Analecta Cracoviensia* 2014, nr 46.
- Grajewski H., Kara śmierci w prawie polskim do połowy XIV wieku, Warszawa 1956.
- Gronowska B., Jasudowicz T., Mik C. (red.), Prawa człowieka. Dokumenty międzynarodowe, Warszawa 1996.
- Gronowska B., Wolność od tortur, [w:] B. Gronowska, T. Jasudowicz, M. Balcerzak, M. Lubiszewski, R. Mizerski, Prawa człowieka i ich ochrona, Toruń 2010.
- Grotius H., O prawie wojny i pokoju, tł. R. Bierzanek, t. I–II, Warszawa 1957.
- Grześkowiak A., Kara śmierci w polskim prawie karnym, wyd. 2, poprawione, Toruń 1982.
- Grześkowiak A., Kara w poglądach Juliusza Makarewicza, [w:] A. Grześkowiak (red.), Prawo karne, Lublin 2017.
- Grześkowiak A., Papież Franciszek o prawie karnym, *Studia z Zakresu Nauk Prawnoustrojowych. Miscellanea* 2016, nr VI.
- Grześkowiak A., Problemy kary śmierci w powojennym prawie karnym w Polsce, *Ethos* 1989, nr. 5.
- Grześkowiak A., Znieść karę śmierci!, *Pal.* 1982, z. 9–10.
- Gubiński A., *Zasady prawa karnego*, Warszawa 1986.
- Haag van den E., The Collapse of the Case against Capital Punishment [w:] P. T. Jersild, D. A. Johnson (red.), *Moral, Issues and Christian Response*, IV ed., Fort Worth, Chicago–San Francisco–Philadelphia, Montreal–Toronto–Londyn–Sydney–Tokyo 1988.
- Haag van E., Why capital punishment?, *Albany Law Review* 1989-1990, vol. 51.
- Handelsman M., Kara w najdawniejszym prawie polskim. *Historia Polskiego Prawa Karnego*, t. I, Warszawa 1908.
- Hegel G. W. F., *Zasady filozofii prawa*, Warszawa 1969.
- Hernik-Pikulska B., *Kara śmierci*, Kraków 2006.
- Hinz M., Marcin Luter – ojciec etyki ewangelickiej, [w:] M. Luter, *Pisma etyczne*, Bielsko-Biała 2009.
- Hobbes T., *Lewiatan czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, Kraków 1954.
- Höffe O., *Immanuel Kant*, Warszawa 1994.
- Hofmański P., *Europejska Konwencja Praw Człowieka i jej znaczenie dla prawa karnego materialnego, procesowego i wykonawczego*, Białystok 1993.

Hofmański P., Konwencja Europejska a prawo karne, Toruń 1995.

Hofmański P., Międzynarodowe prawa człowieka – problematyczne pojęcie czy pojęciowy problem? Nieskuteczna praktyka czy niepraktyczna skuteczność?, [w:] J. Skupiński (red.), Standardy praw człowieka a polskie prawo karne, Warszawa 1995.

Hołda J. i in., Prawa człowieka. Zarys wykładu, Warszawa 2008.

Hołda Z., Ochrona praw człowieka, Lublin 1998.

Hołówka J., Etyka w działaniu, Warszawa 2001.

Hood R., The Death Penalty. A Report to the United Nations Committee on Crime Prevention and Control, Oxford 1989.

Hood R., The Death Penalty: A World-wide Perspective, Clarendon Press, Oxford 2002.

Jan Paweł II, Encyklika Evangelium vitae, Watykan 1985.

Jan Paweł II, Dives in misericordia, Wrocław 2010.

Janicka D., Nauka o winie i karze w dziejach klasycznej szkoły prawa karnego w Niemczech w pierwszej połowie XIX wieku, Toruń 1998.

Janicka D., Spór o teorie kary w dobie klasycznej szkoły prawa karnego na ziemiach polskich i niemieckich w XIX wieku, Prace Komisji Historii Nauki Polskiej Akademii Umiejętności 2000, nr 2.

Janiszewski B., Sprawiedliwość kary. Rozważania w świetle prawnych podstaw jej wymiaru, [w:] A. J. Szwarc (red), Rozważania o prawie karnym. Księga pamiątkowa z okazji siedemdziesięciolecia urodzin Profesora Aleksandra Ratajczaka, Poznań 1999.

Janowska H., Zabójstwa i ich sprawcy, Warszawa 1974.

Jasiński J., Głos przeciw karze śmierci, PiP 1981, z. 9–12.

Jasiński J., Kara śmierci w aspekcie prawnym i moralnym, Więź 1979, Nr 10.

Jasiński J., Kościół wobec kary śmierci, PiP 1995, z. 7.

Jasiński J., Przeciw karze śmierci, PiP 1995, z. 2.

Jasudowicz T., Prawo do życia, [w:] B. Gronowska, T. Jasudowicz, M. Balcerzak, M. Lubiszewski, R. Mizerski, Prawa człowieka i ich ochrona, Toruń 2010.

Jendrzyczak M., Idea sprawiedliwości oraz własności w interpretacji Platona i Arystotelesa, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach 2015, nr 236.

Kaczmarek T., Ogólne dyrektywy wymiaru kary w teorii i praktyce, Wrocław 1980.

Kalwin J., O zwierzchności świeckiej, porządne według sznuru Pisma świętego opisanie. Zaraz o pożytkach i powinnościach urzędu jej. Z łacińskiego na polskie wiernie przetłumaczone, oprac. W. Kriegseisen, Warszawa 2009.

Kamiński S., Teologia a filozofia, [w:] Światopogląd. Religia. Teologia. Zagadnienia filozoficzne i metodologiczne, Lublin 1998.

Kania A., Z problematyki retrybutywnej oraz utylitarnej sprawiedliwości karania, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 2018, z.2.

Kant I., Metafizyka moralności, Warszawa 2005.

Kański M., Rozprawa o karze śmierci, Kraków 1850.

Katechizm Kościoła katolickiego, Pallotinum, Poznań 1994.

Kędzia Z., Prawo do życia, [w:] Prawa człowieka. Model prawny, Wrocław – Warszawa – Kraków 1991.

Klemens Aleksandryjski, Kobierce, t. I, Warszawa 1994.

Klima J., Prawa Hammurabiego, Warszawa 2019.

Kochanowski J., Redukcja odpowiedzialności karnej. Analiza i ocena założeń Kodeksu karnego z 1997 r. na tle innych kodyfikacji karnych, Warszawa 2000.

Kolarzowski J. J., Postawa abolicjonistyczna. Filozoficzne aspekty kary głównej(Dyskusja), „Edukacja Filozoficzna” 1996, Vol. 21.

Korobowicz A., Witkowski W., Historia ustroju i prawa polskiego (1772-1918), Warszawa 2017.

Korybski A., Leszczyński L., Pieniążek A., Wstęp do prawoznawstwa, Lublin 2003.

Kość A., Prawo a etyka konfucjańska w historii myśli prawnej Chin, Lublin, 1998.

Kowalski H., Kuryłowicz M. (red.), Kara śmierci w starożytnym Rzymie, Lublin 1996.

Kowalski P., Potrzeby ludzkie a prawa człowieka, Wrocław–Warszawa–Kraków– Gdańsk–Łódź 1989.

Kozłowski K., Prawo łaski Prezydenta RP. Historia. Regulacja. Praktyka, Warszawa 2013.

Krajewski K., Opinia publiczna a problem kary śmierci, PiP 1990, z. 9.

Krapiec M. A., Człowiek i prawo naturalne, Lublin 1993.

Krieger K.S., Przemoc w Biblii, Kraków 2004.

Kriegseisen W., Wstęp, [w:] J. Kalwin, O zwierzchności świeckiej, porządne według sznuru Pisma świętego opisanie. Zaraz o pożytkach i powinnościach urzędu jej. Z łacińskiego na polskie wiernie przetłumaczone, Warszawa 2009.

Krzymuski E., System prawa karnego ze stanowiska nauki i trzech kodeksów, obowiązujących w Polsce. I. Część ogólna, Kraków 1921.

Krzymuski E., Wykład prawa karnego ze stanowiska nauki i prawa austriackiego, wyd. 3 przerobione, t. I, Kraków 1911.

Kubiak J. R., Działalność ONZ na rzecz zniesienia lub ograniczenia stosowania kary śmierci i odniesienia do praktyki w Polsce, Pal. 1981, z. 7–9.

- Kubiak J. R., Kara śmierci w europejskich państwach socjalistycznych, *Pal.* 1982, z. 9–10.
- Kukulski J. (red.), *Dziedzictwo Andrzeja Frycza Modrzewskiego w myśli politycznej i humanistycznej*, Toruń 2004.
- Kunderewicz C., *Najstarsze prawa świata*, Łódź, 1990.
- Kunicka-Michalska B., *Kodeksy karne Ameryki Łacińskiej lat osiemdziesiątych*, Warszawa 1992.
- Kurczewski J., *Prawo prymitywne. Zjawiska prawne w społeczeństwach przedpaństwowych*, Warszawa 1973.
- Kuriata A., Sadowa S., *Rozwój kultury prawnej islamu - wprowadzenie do tematyki*, *Acta Erasmiana X*, Wrocław 2015.
- Kuryłowicz M., *Lucjusz Anneusz Seneka o karze śmierci*, [w:] H. Kowalski, M. Kuryłowicz (red.), *Kara śmierci w starożytnym Rzymie*, Lublin 1996.
- Kuryłowicz M., *Prawa antyczne. Wykłady z historii najstarszych praw świata*, Lublin 2006.
- LaFave W. R., *Criminal Law*, West, a Thomson Business, 2003.
- Landowski W., *Krytyka konwencjonalizmu społecznego na przykładzie filozofii społecznej T. Hobbesa i J. Locke'a*. *Studia Ełckie* 2014, nr 1.
- Lang M., *Kara śmierci a prawa człowieka*, *Studia z zakresu nauk prawnoustrojowych. Miscellanea* 2015, nr 5.
- Lasocik Z., *Wpływ mediów na postrzeganie egzekucji Timothy McVeigha*, *Przegląd Więzienny* 2011, nr 32/33.
- Legutko R., *Śmierć i polityka*, [w:] *Etyka absolutna i społeczeństwo otwarte*, Kraków 1993.
- Legutko R., *Tolerancja; rzecz o surowym państwie, prawie natury, miłości i sumieniu*, Kraków 1997.
- Lernell L., *Podstawowe zagadnienia penologii*, Warszawa 1977.
- Lernell L., *Wykład prawa karnego. Część ogólna, t. I*, Warszawa 1969.
- Leszczyński J., *Przeciw karze śmierci*, *Pal* 1994, Nr 11.
- Lewis C. S., *Humanitarna teoria kary*, [w:] *Nieodparte racje. Eseje o etyce i teologii*, Warszawa 2003.
- Lewis C. S., *Nieodparte racje. Eseje o etyce i teologii*, Warszawa 2003.
- Lichaczew W.A., Sjukijajnen L.R., *Muzułmańskie prawo karne i ustawodawstwo karne krajów arabskiego wschodu, Prawo muzulmańskie (struktura i podstawowe instytucje)*, praca zbiorowa, Warszawa 1990.
- Lityński A., *Historia prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2013.
- Luter M., *Pisma etyczne*, Bielsko-Biała 2009.
- Lyons L., *Historia kar cielesnych*, Warszawa, 2010.

- Machel H., Kara śmierci jako kontragresja, PWP 1998, Nr 20–21.
- Maciejewski T., Historia ustroju i prawa sądowego w Polsce, Warszawa 2017.
- MacIntyre A., Dziedzictwo cnoty. Studium z teorii moralności, Warszawa 1996.
- Makarewicz J., Kodeks karny z komentarzem, Lwów 1938.
- Makarewicz J., Prawo karne. Wykład porównawczy z uwzględnieniem prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej, Lwów–Warszawa 1924.
- Makiłła D., Historia prawa w Polsce, Warszawa 2017.
- Makowski W., Kodeks karny obowiązujący tymczasowo w Rzeczypospolitej na ziemiach b. zaboru rosyjskiego, t. I, Warszawa 1921.
- Makowski W., Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 1937.
- Makowski W., Prawo karne. O przestępstwach w szczególności. Wykład porównawczy prawa karnego austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego obowiązującego w Polsce, Warszawa 1924.
- Makowski W., Prawo karne. Wykład porównawczy prawa karnego austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego obowiązującego w Polsce, Warszawa 1920.
- Makselon J., Kara śmierci jako problem psychologiczny [w:] *Evangelium vitae – dobra nowina o życiu ludzkim: materiały na temat encykliki Jana Pawła II „Evangelium vitae” oraz dyskusja panelowa o karze śmierci*, Kraków 1995.
- Maksymowicz A., Kontrowersje wokół kary śmierci, *Studia Humanistyczne: Rocznik Akademii Górniczo-Hutniczej im. St. Staszica* 2010, nr 9.
- Malinowski B., Prawo, zwyczaj, zbrodnia w społeczności dzikich. Warszawa 2001.
- Marczyński D., Filozoficzne aspekty kary śmierci, *Biuletyn Naukowy ART. w Olsztynie. Humanistyka i przyrodoznawstwo* 1994, Nr 2.
- Marek A., Myśl Cezarego Beccarii we współczesnej nauce prawa karnego, *Pal.* 1994, Nr 5–6.
- Marek A., Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki, Warszawa 1997.
- Marsel W., *Poznańskie prawo karne do końca XVI wieku*, Poznań 1965.
- Mazur J., *Katolicka nauka społeczna (skrypt dla studentów teologii)*, Kraków 1992.
- Mazur R., *Karta Praw Podstawowych UE*, [w:] A. Florczak (red.), *Ochrona praw podstawowych w Unii Europejskiej. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2009.
- Mazurek A., Renda K., Szczepanowski R., *Kara śmierci. Historia. Prawo. Etyka*, Lublin 2006.
- Mazurek A., Renda K., Szczepanowski R., *Kara śmierci. Historia. Prawo. Etyka*, Lublin 2006.
- Mazurkiewicz P., *Kara śmierci w katechizmie Kościoła katolickiego*, *Warszawskie Studia Teologiczne* 2009, XXII/1.
- Mąciór W., Kara śmierci jako ultima ratio, *PiP* 1981, z. 9–12.
- Mąciór W., *W sprawie reformy prawa karnego*, *PiP* 1991, z. 10.

- Merecki J., Kościół o karze śmierci, Zeszyty Formacji Duchowej, z. 24, Śmierć, Kraków 2004.
- Michalkiewicz S., Na równi pochyłej, Najwyższy Czas 6/2001.
- Michalski D., Ryś K.D., Kara śmierci w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Wybrane zagadnienia, Studia Prawnoustrojowe 2017, nr 38.
- Mielnik D., Kara śmierci w polskim prawie karnym. Refleksje historyczno - dogmatyczne, Łódź 2017.
- Migdał M., Kara śmierci a prawa człowieka, Studia Prawnicze KUL 2019, nr 2.
- Mitera M., Zubik M., Kara śmierci w świetle doświadczeń współczesnych systemów prawnych, Warszawa 1998.
- Motyka K., Prawo do prywatności i dylematy współczesnej ochrony praw człowieka na przykładzie Stanów Zjednoczonych, Lublin 2006.
- Nisenson J., Siewierski M., Kodeks karny i prawo o wykroczeniach Komentarz, orzecznictwo, przepisy wprowadzające i związkowe, Warszawa 1949.
- Nowicka-Włodarczyk E. (red.), Kara śmierci, Kraków 1998.
- Olesiuk - Okomska M., Przepisy międzynarodowe podlegające rozpoznaniu przez Międzynarodowe Trybunały Karne, International Journal of Legal Studies № 2 (2) 2017.
- Oliwniak S., Transgresja, dyskurs, prawo w ujęciu Michela Foucault, [w:] J. Stelmach (red.), Filozofia prawa wobec globalizmu, Kraków 2003.
- Papież Franciszek, List do przewodniczącego Międzynarodowej Komisji Przeciwko Karze Śmierci, 20. III. 2015 r., „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 2015, nr 3–4.
- Paprzycki L. K., Myśląc o karze śmierci w jesieni życia, [w:] Dębiński A., Gałązka M., Hałas R.G., Wiak K (red.), Hominum causa omne ius constitutum est. Księga jubileuszowa ku czci Profesor Alicji Grześkowiak, Lublin 2006.
- Paprzycki L. K., Paprzycki R., Kara śmierci – chrześcijański punkt widzenia. Refleksje na tle lektury książki Księdza Profesora Tadeusza Ślipko SJ., Pal. 2001, Nr 3–4.
- Parsch P.J., Experiences Regarding the War and Emergency Clause (art. 15) of the European Convention on Human Rights (1971), 1 Israel Yearbook on Human Rights 327.
- Peiper L., Komentarz do Kodeksu karnego, Kraków 1936.
- Peter M., Spór o Dekalog, W drodze 1982, Nr 9.
- Piechowiak M., Filozofia praw człowieka. Prawa człowieka w świetle ich międzynarodowej ochrony, Lublin 1999.
- Pietrzykowski T., Etyczne problemy prawa, Warszawa 2011.
- Piłat T., W kwestii kary śmierci, Problemy praworządności 1986, Nr 8–9.
- Pinckaers S. Th., Źródła moralności chrześcijańskiej. Jej metoda, treść, historia, Poznań 1994.

Piotrowski R., *Od materii Świata do materii Państwa. Z filozofii Tomasza Hobbesa*. Kraków 2000.

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia. Pallotinum, Poznań 2009.

Piwowarczyk J., *Katolicka etyka społeczna*, t. I (1960), t. II (1963), Londyn.

Platon, *Gorgiasz. Menon*, Warszawa 1991.

Platon, *Państwo*, Warszawa 1994.

Platon, *Prawa*, Warszawa 1997.

Platon, *Protagoras*, Warszawa 1995.

Pławecki S., *Ku nowej moralnej ocenie kary śmierci*, „Homo Dei” 1-2/1997.

Płaza S., *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I, Kraków 1997;

Płonka T., *Stopniowalność orzeczeń Magisterium Kościoła w nauczaniu Stolicy Apostolskiej podczas pontyfikatu Jana Pawła II*, Warszawa 2011.

Poczucie bezpieczeństwa, ocena pracy Policji i stosunek do kary śmierci w niektórych krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Komunikat CBOS, Warszawa 2002.

Poczucie bezpieczeństwa, zagrożenie przestępczością i stosunek do kary śmierci, komunikat z badań CBOS BS /60/2011, opracował M. Feliksiak, Warszawa 2012.

Podgórecki A., *Zarys socjologii prawa*, Warszawa 1971.

Poklewski-Kozieł K., *Dwie moralności karania (na marginesie artykułu W. Mąçiora)*, PiP 1991, Nr 11.

Poklewski-Kozieł K., *Kościół katolicki a kara śmierci (Nowe elementy)*, Państwo i Prawo 1994, Nr 4.

Poklewski-Kozieł K., *Refleksja o „refleksjach o karze śmierci w świetle teorii penalnych”*, NP 1986, Nr 10.

Poklewski-Kozieł K., *Wokół postulatu zniesienia kary śmierci w Polsce*, PiP 1988, z. 9.

Polacy wobec kary śmierci. Komunikat PENTOR, Warszawa 2004.

Polit K., *Etyczne aspekty kary śmierci*, Res Humana 1999, nr 2.

Prejsnar - Szatyńska S., *Problem uzasadnienia kary - analiza filozoficzna*, Probacja 2014, nr II.

Ratzinger J., *Wiara–prawda–tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*, Kielce 2004.

Rau Z., *Wstęp [w:] J. Locke, Drugi traktat o rządzie*, tł. Z. Rau, Warszawa 1992.

Reale G., *Historia filozofii starożytnej*, t. II, Lublin 1996.

Reale G., *Wprowadzenie*, [w:] Th. A. Szlezak, *Czytanie Platona*, Warszawa 1997.

Redelbach A., *Natura praw człowieka. Strasburskie standardy i ochrony*, Toruń 2001.

Redo S., *Kara śmierci w świetle stanowiska Organizacji Narodów Zjednoczonych*, [w:] *Problematyka przestępczości na VII Kongresie Narodów Zjednoczonych*, Mediolan, 26 sierpnia-6 września 1985 r., pod red. Z. Hołysta, Warszawa 1987.

Redo S., Zagadnienie kary śmierci, [w:] Problematyka przestępczości na VI Kongresie Narodów Zjednoczonych, Caracas, 25 sierpnia-5 września 1998 r., pod red. B. Hołysta, Warszawa 1983.

Ricoeur P., Filozofia osoby, Kraków 1992.

Robinson Paul H., Criminal Law Scholarship: Three Illusions, Theoretical Inquiries in Law, vol. 2, Nr 1, January 2001.

Roslan A., Czy kara śmierci jest niemoralna, Christianitas 1999, Nr 1–2.

Rousseau J. J., Umowa społeczna. Renesans idei, tł. zbiorowe, Kraków 1996.

Roxin C., Nowe kierunki polityki kryminalnej, PPK 1990, Nr 4.

Salij J., Religijne refleksje na temat kary śmierci, Więż 1974, Nr 12.

Sarnecki P., Dopuszczalność kary śmierci w świetle obowiązujących przepisów konstytucyjnych, Przegląd Sejmowy 2000, nr 3.

Sarnecki P., Opinie. Problematyka kary śmierci, Prz. Sejm 2000, Nr 3(38).

Schabas W. A., The abolition of the death penalty in international law, Cambridge University Press, Cambridge 2002.

Sesboüé B., Władza w Kościele: autorytet, prawda i wolność, Kraków 2003.

Sieklucka A., Manu, [w:] A. Ługowski (red.) Słownik mitologii hinduskiej, Warszawa 1994.

Skupiński J. (red.), Standardy praw człowieka a polskie prawo karne, Warszawa 1995.

Sławik K. (red.), Współczesna przestępczość. Problemy prawnokarne, kryminalistyczne i kryminologiczne, Szczecin 1996.

Smoktunowicz Eugeniusz - Kara śmierci, [w:] Wielka encyklopedia prawa, Warszawa 2005.

Sójka-Zielińska K., Drogi i bezdroża prawa. Szkice z dziejów kultury prawnej Europy, Wrocław–Warszawa–Kraków 2000.

Sójka-Zielińska K., Historia prawa, Warszawa 1986.

Stankiewicz W., Prawnomiędzynarodowe uregulowania kary śmierci na świecie, Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość 2013, t. X.

Stawrowski Z., Dylematy kary śmierci na antropologicznym tle, Zeszyty Społecznej Myśli Kościoła. Chrześcijaństwo Świat. Polityka 2015, nr 2.

Stawrowski Z., Państwo i prawo w filozofii Hegla, Kraków 1994.

Stefaniuk M., Etyczne dylematy prawa (kara śmierci, aborcja i eutanazja) w świetle badań polskiej opinii publicznej, Studia Iuridica Lublinensia 2013, nr 19.

Strzembosz A., O nowe ujęcie celów kary w ustawodawstwie karnym, PiP 1989, z. 11.

Szerer M., Karanie a humanizm, Warszawa 1964.

Szkotnicki W., Uwagi i propozycje w sprawie zniesienia kary śmierci w III Rzeczypospolitej Polskiej, WPP 1995, Nr 3–4.

- Szostek A., Nie będziesz zabijał!, Ethos 1989, Nr 5.
- Szumski J., Dzieje polskiego abolicjonizmu (w zestawieniu z rozwiązaniami projektu kodeksu karnego), PiP 1997, z. 1.
- Szymanowski T., Polemika z Henrykiem Machelem, autorem artykułu cyt. Kara śmierci jako kontragresja, PWP 1998, Nr 20–21.
- Ślipko T., Kara śmierci z teologicznego i filozoficznego punktu widzenia, Kraków 2000.
- Ślipko T., Zarys etyki ogólnej, Kraków 1984.
- Ślipko T., Zarys etyki szczegółowej, t. I – Etyka osobowa, t. II – Etyka społeczna, Kraków 2005.
- Śliwiński S., Polskie prawo karne materialne. Część ogólna, Warszawa 1996.
- Ślusarczyk Z., Rzecznik Praw Obywatelskich Unii Europejskiej jako organ ochrony prawnej obywateli, KNUV 2019, nr 2.
- Świda W., Prawo karne, Warszawa 1989.
- Świdziński J., Kara śmierci. W obronie życia ludzkiego, Kraków 2009.
- Świtka J., Refleksje o karze śmierci w świetle teorii penalnych, NP 1986, Nr 3.
- Tabaszewski T., Kara śmierci. Problem etycznej dopuszczalności sankcji głównej za morderstwo. Warszawa 2012.
- Tchetverikoff A., The sanctity of the military endeavour [w:] H. Bos, J. Forest (eds.), For the peace from above. An orthodox resource book on war, peace and nationalism, Białystok 1999.
- Ten C. L., Zbrodnia i kara, [w:] P. Singer (red.), Przewodnik po etyce, Warszawa 1998.
- Tobis A., Racjonalizacja kary w przygotowywanej formie polskiego prawa karnego, PiP 1991, z. 12.
- Tokarczyk R., Filozofia prawa w perspektywie prawa natury, Białystok 1997.
- Warylewski J., Prawo karne. Część ogólna, Warszawa 2004.
- Wasilewski J., Kara śmierci, Pal 1988, Nr 6.
- Waszczyński J., Kara śmierci we współczesnym świecie, Pal. 1987, Nr 9.
- Wąsik J., Kara dożywotniego więzienia w Polsce, Warszawa 1963.
- Wesoły M.A., Księga Arystotelesa O sprawiedliwości (Eth. Nic. V), Filo -Sofija 2017, nr 36.
- Widacki J., Filozofia prawa karnego z punktu widzenia nauki Kościoła, Pal. 1989, Nr 5–7.
- Wielki słownik wyrazów obcych PWN, Warszawa 2018.
- Witulska-Fraćkowiak J., Jeszcze kilka uwag w dyskusji o karze śmierci, Pal. 1992, Nr 7–8.
- Włoch W., Problem kary śmierci jako elementu sprawiedliwego ustroju w doktrynie Cesare Beccarii, Toruńskie Studia Polsko -Włoskie, Toruń 2014.
- Wojciechowska J., Czy uchwalimy Kodeks Karny znoszący karę śmierci?, [w:] Problemy nauk penalnych. Prace ofiarowane Pani Prof. Oktawii Górniok, Katowice 1996.

- Wojciechowski B., Dyskursywno - etyczne uzasadnienie kary kryminalnej, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 2006, z. 3.
- Wojtyła K., Osoba i czyn, [w:] K. Wojtyła, Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne, Lublin 1994.
- Wolniewicz B., Filozoficzne aspekty kary głównej, Edukacja Filozoficzna 1995, Vol. 20.
- Wolniewicz B., Jeszcze o karze głównej, [w:] Filozofia i wartości, t. II, Warszawa 1998.
- Wolter W., Nauka o przestępstwie, Warszawa 1973.
- Wolter W., Zarys systemu prawa karnego. Część ogólna, t. II (Nauka o karach i środkach zabezpieczających), Kraków 1934.
- Wolter W., Znieść karę śmierci, NK 1956, Nr 30.
- Wójtowicz A., Ład moralny, rządy prawa i rozumu w doktrynie Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Katowice 1996.
- Wróblewski B., Penologia, t. I–II, Wilno 1926.
- Wydra W., Rzepka R., Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543. Wrocław 1981.
- Zajadło J., Zniesienie kary śmierci w zachodnioeuropejskim systemie międzynarodowej ochrony praw człowieka, Pal. 1984, Nr 5–6.
- Zoll A., Założenia polityczno-kryminalne kodeksu karnego w świetle wezwań współczesności, PiP 1998, z. 9–10.
- Zubik M.(red.), Wybór dokumentów prawa międzynarodowego dotyczących praw człowieka, Warszawa 2008.
- Zwierzchaczewska M., Konstytucjonalizm niemiecki, [w:] S. Sulowski, K.A. Wojtaszczyk (red.), System poli-tyczny Republiki Federalnej Niemiec, Warszawa 2011.
- Żak E., Prawnicy rzymscy o sposobach wykonania kary śmierci w starożytnym Rzymie, [w:] H. Kowalski, M. Kuryłowicz (red.), Kara śmierci w starożytnym Rzymie, Lublin, 1996.

Aneks

Kwestionariusz ankiety: opinie na temat kary śmierci

1. Czy popiera Pan/i karę śmierci?

1. Zdecydowanie tak.
2. Raczej tak.
3. Raczej nie.
4. Zdecydowanie nie.
5. Trudno powiedzieć.

2. Czy Pana/i zdaniem kara śmierci występuje, czy też nie występuje w aktualnym polskim kodeksie karnym?

1. Tak - występuje.
2. Nie - nie występuje.
3. Trudno powiedzieć.

3. Czy Pana/i zdaniem w większości krajów, w których wykonywana jest kara śmierci, przestępczość maleje, pozostaje na niezmiennym poziomie, czy też rośnie?

1. Zdecydowanie maleje.
2. Raczej maleje.
3. Pozostaje na niezmiennym poziomie.
4. Raczej rośnie.
5. Zdecydowanie rośnie.
6. Trudno powiedzieć.

4. Jaka funkcję przede wszystkim powinna spełniać kara w wymiarze sprawiedliwości (pytanie nie dotyczy kary śmierci, ale kary w ogóle)? Proszę wybrać tylko jedną odpowiedź.

1. Kara powinna być formą odwetu społeczeństwa za popełnione przestępstwo.
2. Kara powinna odstraszać od ponownego dokonania przestępstwa.
3. Kara powinna skłonić przestępcę do skruchy i zmiany sposobu życia.
4. Inne - jakie?
5. Trudno powiedzieć.

5. Czy Pana/i zdaniem jest możliwa, czy też nie jest możliwa resocjalizacja - czyli powrót do normalnego życia w społeczeństwie - groźnych przestępców, np. zabójców?

1. Tak - resocjalizacja jest możliwa i może dotyczyć wielu groźnych przestępców.
2. Tak - resocjalizacja jest w zasadzie możliwa, ale tylko w stosunku do niewielu groźnych przestępców.
3. Nie - resocjalizacja groźnych przestępców w zasadzie nie jest możliwa - może zakończyć się powodzeniem tylko w nielicznych przypadkach.
4. Nie - resocjalizacja groźnych przestępców w ogóle nie jest możliwa.
5. Inne - jakie?
6. Trudno powiedzieć

6. Czy jest Pan/i za, czy też przeciw wykonywaniu kary śmierci?

1. Zdecydowanie za.
2. Raczej za.

3. Raczej przeciw.
4. Zdecydowanie przeciw.
5. Trudno powiedzieć.

7. Co sądzi Pan/i na temat kary dożywotniego więzienia? Proszę wybrać tylko jedną odpowiedź.

1. Kara dożywotniego więzienia jest karą równie surową co kara śmierci.
2. Kara dożywotniego więzienia nie spełnia funkcji odstraszałej.
3. Kara dożywotniego więzienia daje nawet najgroźniejszym przestępcom możliwość okazania skruchy, zmiany swojego postępowania i bycia dobrym człowiekiem.
4. Kara dożywotniego więzienia nie eliminuje zdemoralizowanych członków społeczeństwa.
5. Kara dożywotniego więzienia nie jest karą nieodwracalną.
6. Inne - jakie?
7. Trudno powiedzieć

8. Czy Pan/i osobiście lub ktoś z Pana/i rodziny lub przyjaciół stał się kiedykolwiek ofiarą przestępstwa?

1. Tak.
2. Nie.

9. Czy poparłby/aby Pan/i karę śmierci, gdyby udowodniono, że kara więzienia w takim samym stopniu odstrasza i zapobiega przestępczości co kara śmierci?

1. Zdecydowanie tak.
2. Raczej tak.
3. Raczej nie.
4. Zdecydowanie nie.
5. Trudno powiedzieć

10. Jaki Pana/i zdaniem powinien być najwyższy wymiar kary w polskim kodeksie karnym?

1. Kara śmierci.
2. Kara dożywotniego więzienia bez możliwości ubiegania się o wcześniejsze warunkowe zwolnienie.
3. Kara 25 lat pozbawienia wolności.
4. Inne - jakie?

11. Czy uważa Pan/i, że więźniowie odbywający karę pozbawienia wolności w zakładach karnych przebywają w warunkach poniżających godność człowieka, odpowiednich dla osób, które dokonały przestępstwa, czy też zbyt komfortowych warunkach?

1. W warunkach poniżających godność człowieka.
2. W warunkach odpowiednich dla osób, które dokonały przestępstwa.
3. W warunkach zbyt komfortowych.
4. Inne - jakie?
5. Trudno powiedzieć.

12. Niżej podane są poglądy na temat przyczyn łamania norm prawa. Proszę wskazać pięć z nich odpowiadających Pana/i opinii na ten temat.

Przyczyną łamania norm prawa jest:

1. Natura ludzka.
2. Niewiara w Boga.
3. Brak dyscypliny w szkole i w domu.
4. Nieumiejętność dopasowania się do warunków pracy i życia.
5. Przystępcze środowisko wychowawcze.
6. Nierówny stopień zamożności ludzi.
7. Zmniejszenie się szacunku wobec prawa.
8. Chęć łatwego „dorobienia się”.
9. Niezaradność życiowa.
10. Bieda, bezrobocie, wysokie koszty utrzymania.
11. Nadużywanie narkotyków.
12. Brak stanowczych działań policji w obronie prawa.
13. Niezadowolenie z życia.
14. Częste oglądanie brutalnych filmów.
15. Zbyt niskie kary.
16. Nadużywanie alkoholu.
17. Inne - jakie?
18. Trudno powiedzieć.

13. Jaką funkcję Pana/i zdaniem powinna pełnić kara pozbawienia wolności? Proszę wybrać jedną odpowiedź, najbardziej odpowiadającą Pan/i opinii na ten temat.

1. Prowadzenie działalności resocjalizacyjnej wobec osób pozbawionych wolności.
2. Ochrona społeczeństwa przed sprawcami przestępstw.

3. Ukaranie sprawców przestępstw.
4. Pokazanie przestępcom, że należą do gorszej kategorii ludzi.
5. Inne - jakie?
6. Trudno powiedzieć.

14. Dlaczego popiera lub nie popiera Pan/i karę śmierci?

Popieram karę śmierci ponieważ

.....
.....
.....
.....

Nie popieram kary śmierci ponieważ

.....
.....
.....
.....
.....

15. Gdyby lokalne władze - w celu ograniczenia przestępczości i zapewnienia większego bezpieczeństwa zaproponowały częściowe ograniczenie swobód obywatelskich (np. legitymowanie wszystkich nieletnich po godzinie 23.00), to czy był(a)by Pan/i za, czy też przeciw takiej inicjatywie?

1. Zdecydowanie za.
2. Raczej za.
3. Raczej przeciw.
4. Zdecydowanie przeciw.
5. Trudno powiedzieć.

16. Czy w Polsce czuje się, czy też nie czuje się Pan/i bezpiecznie?

1. Zdecydowanie czuję się bezpiecznie.
2. Raczej czuję się bezpiecznie.
3. Raczej nie czuję się bezpiecznie.
4. Zdecydowanie nie czuję się bezpiecznie.
5. Trudno powiedzieć.

17. Co Pana/i zdaniem skłania czy też może skłonić człowieka do popełnienia zabójstwa?

Proszę wybrać pięć odpowiedzi, najbardziej odpowiadających Pana/i opinii.

1. Natura ludzka.

2. Niewiara w Boga.
3. Zbyt niskie kary.
4. Bezrobocie.
5. Przestępcze środowisko wychowawcze.
6. Niska inteligencja.
7. Zmniejszanie się szacunku wobec prawa.
8. Chęć łatwego i szybkiego „dorobienia się”.
9. Nierówny stopień zamożności ludzi.
(psychicznej).
10. Bieda.
11. Wstyd i poczucie poniżenia wynikające z niskiego poczucia własnej wartości.
12. Okrutne dzieciństwo (bicie, poniżanie, molestowanie, stosowanie przemocy
13. Niezadowolenie z życia.
14. Nadużywanie narkotyków.
15. Niezaradność życiowa.
16. Nadużywanie alkoholu.
17. Przestępcze środowisko rówieśnicze.
18. Brak stanowczych działań policji w zwalczaniu przestępczości.

20. Obciążenie genetyczne (dziedziczenie skłonności do zachowań przestępczych) .
21. Częste oglądanie brutalnych filmów.
22. Inne - jakie?
23. Trudno powiedzieć.

18. Poniżej wymienione są poglądy na temat surowości kar orzekanych przez polskich sędziów za ciężkie przestępstwa. Z którym z nich zgadza się Pan/i? Proszę wybrać tylko jedną odpowiedź.

1. Sędziowie chcieliby karać sprawców ciężkich przestępstw karami surowszymi, ale uniemożliwia im to zbyt łagodny kodeks karny.
2. Sędziowie orzekają sprawiedliwe wyroki.
3. Sędziowie orzekając karę zbyt często uwzględniają tzw. nadzwyczajne złagodzenie kary (np. ze względu na fakt, że osoba po raz pierwszy dopuściła się czynu przestępczego, okazała skruchę i rokuje duże szanse na resocjalizację).
4. Sędziowie zwykle orzekają kary niższe niż przewiduje kodeks karny.

5. Sędziowie orzekają najczęściej karę najsurowszą z możliwych (tj. przewidywanych w kodeksie karnym).
6. Inne - jakie?.....
7. Trudno powiedzieć.

19. Czy Pan/i zdaniem w Polsce jest, czy też nie jest możliwe wprowadzenie bądź utrzymanie kary śmierci?

1. Zdecydowanie jest możliwe
2. Raczej jest możliwe
3. Raczej nie jest możliwe
4. Zdecydowanie nie jest możliwe
5. Inne - jakie?
6. Trudno powiedzieć

Proszę uzasadnić swoją odpowiedź

.....

20. Z którymi z zamieszczonych w tabeli opiniami zgadza się Pan/i, a z którymi się Pan/i nie zgadza?

	Zdecydowanie zgadzam się	Raczej zgadzam się	Raczej nie zgadzam się	Zdecydo- wanie nie zgadzam się	Trudno powiedzieć
Jedynie kara śmierci ma największą siłę zastraszania, gdyż życie jest dobrem, które człowiek ceni najbardziej.					
Nieodwracalność kary śmierci uniemożliwia naprawienie omyłki sądowej.					

<p>Tylko kara śmierci daje całkowitą pewność usunięcia sprawcy ze społeczeństwa, skazany na karę dożywocia zawsze ma pewne szanse odzyskania wolności</p>					
<p>Kara śmierci jest nieużyteczna, nie odstrasza innych od popełnienia przestępstwa, gdyż sprawcy zabójstw działają najczęściej w stanie silnego napięcia psychicznego, wyłączającego w ogóle myślenie o karze.</p>					
<p>Kara śmierci pobudza w ludziach złe instynkty, skłania ich do okrucieństwa.</p>					
<p>Kara śmierci do pewnego stopnia zwiększa agresywność kategorii przestępców jej podlegających np. sprawca licząc się z karą śmierci za napad z użyciem broni, zdecyduje się na zabicie świadków, aby się ich pozbyć.</p>					

Kara śmierci jest okrutna, gdyż skazany oczekuje przez dłuższy okres czasu na jej wykonanie, co znacznie zwiększa dolegliwość tej kary w stosunku do krzywdy wyrządzonej ofierze zabójstwa, dokonywanego w zasadzie zniecka.					
Kara śmierci jest legalną przemocą, jest zabójstwem dokonywanym w majestacie					

21. Czy Pana/i zdaniem osoby chore psychicznie powinny czy też nie powinny podlegać karze śmierci w takim samym stopniu jak osoby zdrowe?

1. Zdecydowanie powinny.
2. Raczej powinny.
3. Raczej nie powinny.
4. Zdecydowanie nie powinny.
5. Trudno powiedzieć.

Proszę uzasadnić swoją odpowiedź

.....

.....

.....

22. Za jakiego rodzaju przestępstwa według Pana/i powinna być stosowana kara śmierci?

.....

.....

.....

Proszę uzasadnić swoją odpowiedź

.....

.....

.....

.....

23. Czy gdyby na bliskiej Panu/i osobie z rodziny lub przyjaciół miał zostać wykonany wyrok kary śmierci, to czy Pana/i poparcie dla tej kary wzrosłoby, nie zmieniłoby się czy też zmalałoby?

1. Zdecydowanie wzrosłoby.
2. Raczej wzrosłoby.
3. Nie zmieniłoby się.
4. Raczej zmalałoby.
5. Zdecydowanie zmalałoby.
6. Trudno powiedzieć.

24. Jaką funkcję Pana/i zdaniem przede wszystkim spełnia kara śmierci? Proszę wybrać tylko jedną odpowiedź.

1. Jest potwierdzeniem nienaruszalności elementarnych zasad sprawiedliwości.
2. Odpowiada społecznemu poczuciu sprawiedliwości (tzw. woli większości).
3. Odstrasza innych od popełniania przestępstw.
4. Eliminuje zdemoralizowanych członków społeczeństwa.
5. Inne - jakie?

25. Czy zgadza się, czy też nie zgadza się Pan(i) ze stwierdzeniem, że każdy człowiek ma prawo do obrony swojego życia, nawet wówczas gdyby oznaczało konieczność pozbawienia życia drugiego człowieka?

1. Zdecydowanie zgadzam się.
2. Raczej zgadzam się.
3. Raczej nie zgadzam się.
4. Zdecydowanie nie zgadzam się.
5. Trudno powiedzieć.

26. Komu Pana(i) zdaniem powinna grozić kara śmierci?

1. Recydywistom - czyli osobom, które przynajmniej dwukrotnie dokonały przestępstwa.
2. Wszystkim sprawcom ciężkich zbrodni (także tym, którzy dopuścili się jej tylko raz).
3. Inne -jakie?

27. Z którym z poniższych zdań zgadza się Pan(i)?

1. Właścicielem życia jest państwo i to państwo decyduje o tym, co można zrobić z własnym życiem.
2. Życie należy tylko do człowieka, on sam jest dla siebie panem.

3. Życie człowieka należy do Boga - człowiek powinien być Bogu posłuszny.
4. Nie zgadzam się z żadnym z powyższych zdań.
5. Trudno powiedzieć.

28.Czy Pana(i) zdaniem stanowisko Kościoła katolickiego na temat kary śmierci jest jednoznaczne, czy też nie jest jednoznaczne?

1. Tak, jest jednoznaczne - Kościół katolicki nie popiera kary śmierci.
2. Tak, jest jednoznaczne - Kościół katolicki popiera karę śmierci.
3. Nie, nie jest jednoznaczne - Kościół katolicki nie sprzeciwia się wyraźnie karze śmierci ani też wyraźnie jej nie popiera.
4. Inne - jakie?
5. Trudno powiedzieć

29.Czy Pana(i) zdaniem Polska podpisała czy też nie określony dokument międzynarodowy zobowiązujący ją do zniesienia kary śmierci?

1. Tak, Polska podpisała taki dokument - jaki?
2. Tak, Polska podpisała taki dokument, ale nie potrafię podać jego nazwy.
3. Nie, Polska nie podpisała takiego dokumentu.
4. Trudno powiedzieć

NA ZAKOŃCZENIE PROSZĘ UDZIELIĆ KILKU INFORMACJI O SOBIE

Płeć:

1. Kobieta.
2. Mężczyzna.

Wiek:

Jaki jest obecnie Pana (i) stosunek do wiary?

1. Głęboko wierzący.
2. Wierzący.
3. Niezdecydowany, ale przywiązany do tradycji religijnej.
4. Obojętny.
5. Niewierzący.

Do jakiego wyznania religijnego Pan(i) należy?

1. Rzymskokatolickiego.
2. Prawosławnego.
3. Protestanckiego.
4. Świadków Jehowy.
5. Inne - jakie?

6. Nie należę do żadnego wyznania

Jaki jest obecnie Pana(i) stosunek do praktyk religijnych?

1. Praktykuję w każdą niedzielę i czasami w dni powszednie.
2. Praktykuję w każdą niedzielę.
3. Praktykuję dwa, trzy razy w miesiącu.
4. Praktykuję raz w miesiącu.
5. Praktykuję kilka razy w roku.
6. W ogóle nie praktykuję

Jakie jest Pana(i) wykształceniem?

1. doktorat bądź wyższy stopień
2. wyższe magisterskie
3. wyższe licencjat
4. średnie
5. zawodowe
6. podstawowe

Jaki jest Pana(i) wykonywany zawód?.....

Jakie jest Pana (i) miejsce zamieszkania?

1. Wieś
2. Miasto do 50 tys. mieszkańców
3. Miasto 50 -100 tys. mieszkańców
4. Miasto powyżej 100 tys.; mieszkańców